

peta

ROK 2019

tom II

Marian Czesław Sokołowski



peta 26 – rok 2019 tom II

Gdy sięgamy do umykających lat, zaskakuje, jak bardzo dyskusyjne mamy wspomnienia. Już po kilkudziesięciu latach trzeba sięgać po opracowania historyków, a i tak są to relacje wywołujące polemiki, bo tak różnie można widzieć, można chcieć widzieć przeszłość. Wówczas niestety tak trudno przywołać tamtą rzeczywistość. Pozostają dokumenty, gazety, pamiętniki, czasami filmy lub zdjęcia.

Książka „rok 2019” jest kolejnym zapisem, dzień po dniu, każdego dnia spisywanych wydarzeń, czasami z moimi niewielkimi komentarzami czy wtrętami. Do zapisu posłużyłem się znów, jak i w poprzednim roku, telewizją, bo tylko ona w dwudziestu minutach musi zawrzeć wydarzenia dnia, a i tak jest to już kilkanaście stron tekstu. Są to zapisy w zasadzie TVP-INFO – WIADOMOŚCI oraz tvn24bis – Fakty. Czasami, już rzadziej w tym roku, spisałem i inne programy telewizji bądź artykuły z gazet.

Miałem zamiar opisać tylko rok 2018, bo byłem przekonany, że będzie to rok przełomowy w Polsce. Niestety, taki nie był. Trzeba było spisywać dalej wydarzenia, aby zobaczyć, co przyniosą kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego, potem do Sejmu i Senatu Polskiego.

Rok 2019, jak 2018 również zapowiadał się obfitością faktów. Polska już czwarty rok pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, która to partia z całą zaciętością i premedytacją wprowadza we wszystkich dziedzinach życia „dobrą zmianę”, ustanawia swoją Polskę, nie licząc się z resztą społeczeństwa. Protesty społeczne niestety zanikły, przynajmniej w pierwszym półroczu. Jakie będzie drugie półrocze, to się dopiero okaże.

Tom II roku 2019 obejmuje wydarzenia marca i kwietnia.



ISBN 978-83-953955-1-2



ROK 2019
tom II

marzec
kwiecień

Marian Czesław Sokołowski

peta*

nr 26

pod tytułem:

ROK 2019

tom II

marzec, kwiecień

Warszawa, 2024

* znak firmowy, znak towaru

© Copyright by Marian Czesław Sokołowski 2024

ISBN: 978-83-953955-1-2

Marian Czesław Sokołowski
mariansokolowski8@gmail.com

Czyli o tym, jak paskudna jest polityka

2019-03-01 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3120

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Dawid Kubacki zdobył złoty medal mistrzostw świata na normalnej skoczni, Stoch wicemistrzem

Po raz dziewiąty obchodzimy dziś narodowy dzień pamięci żołnierzy wyklętych

Przedstawiciele władz, duchowni, rodzina i mieszkańcy Łowicza pożegnali dziś Alojzego Orszulika, biskup senior spoczął w podziemiach katedry w Łowiczu.

Bp Alojzy Orszulik

1928 - 2019

Dziś ruszył program „mama 4+”. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął już pierwsze decyzje o przyznaniu minimalnej emerytury matkom, które wychowały co najmniej czworo dzieci. Za dwa miesiące wszyscy emeryci i renciści, także ci objęci programem „mama 4+” dostaną dodatkowo trzynastą emeryturę.

Roczne koszty „Piątki Kaczyńskiego”:

- Emerytura+ = około 9-10 miliardów złotych
- Przywrócenie lokalnych połączeń autobusowych = około 0,8 miliarda złotych
- Zwolnienie z PIT pracujących do 26 roku życia = około 2-3 miliardów złotych
- Wyższe koszty uzyskania przychodu i niższy PIT = ok. 7-10 miliardów złotych
- 500+ dla każdego dziecka = 18,5 miliarda złotych

Michał Dworczyk, szef kancelarii prezesa rady ministrów: – My w przeciwieństwie do naszych przeciwników politycznych nie obiecujemy, że jak wygramy wybory to coś tam zrobimy albo czegoś nie zrobimy. Nie. My mówimy: w ciągu najbliższych trzech miesięcy wprowadzimy nowe propozycje programowe, z których państwo będzie nas mogli później rozliczyć.

Rząd realizuje też plan dla wsi, o którym rozmawiają też uczestnicy europejskiego forum rolniczego w Jasionce koło Rzeszowa.

W każdą niedzielę kibice będą mogli obejrzeć mecz kolejki drugiej ligi

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Premier odwiedził muzeum w Ostrołęce

Prezydent: – Nie pogodzili się. Z współwłasnością. Nie pogodzili się z zakłamaniami. Nie pogodzili się. Z niby niepodległością i niby suwerennością. Zapłacili za to zazwyczaj wysoką cenę.

Premier: – Dzięki takiemu muzeum jak to, historia nie będzie głucho milczeć o naszych największych bohaterach

Bronisław Komorowski, były prezydent: – Pamiętać, to także rozumieć i być mądrzejszym o doświadczenie. I taka była idea tego dnia pamięci o żołnierzach tego podziemia powojennego, a nie inna. To, że ktoś wypacza i zamienia w hucpę polityczną, to jest druga sprawa.

Relacjonując obchody narodowego dnia pamięci żołnierzy wyklętych, nie da się pominąć tego – trwającego od lat sporu o historyczną ich ocenę.

Ryszard Filipowicz ps. „Gryf”, żołnierz Armii Krajowej: – Sporne jest, ale jest ważne, że względu na to, że nierówny jest rozdział jakby bohaterów.

Żołnierze Armii Krajowej mają nie tylko odwagę, ale najsilniejszy mandat, by mówić, że wśród nich, żołnierzy powojennego polskiego podziemia, którzy w 1945 roku nie złożyli broni byli i bohaterowie, ale i zbrodniarze: był Franciszek Jaskólski pseudonim „Zagończyk”, aresztowany i skazany na karę śmierci, odznaczony dziś przez prezydenta. Ale był Romuald Rajf, pseudonim „Bury”, dowodzony przez niego oddział w brutalny sposób zamordował 79 mieszkańców tej wsi na Podlasiu.

Paweł Iwacik: – On bohater, nie wiem komu on bohater, bo to nie bohaterstwo cywilnych ludzi palić i mordować. To nie bohaterstwo, to bandytyctwo, to ludobójstwo.

Tak niektóre z czynów Burego określił Instytut Pamięci Narodowej i dlatego, gdy ulicami Hajnówki maszerują narodowcy, uznając go za bohatera. Dla pani Klaudii Szklanki, świadka zbrodni w Zaleszanych, dyskusja o żołnierzach wyklętych to również wspomnienia o ich ofiarach... Arleta Zalewska, Fakty,

Pochanke: – Są nagrania, są świadkowie, ale śledztwa nie ma. Czy prokuratura jest sparaliżowana strachem przed Jarosławem Kaczyńskim? – pyta Roman Giertych. Austriacki biznesmen jest przesłuchiwany czwarty dzień, ale sprawy dwóch wieź, przesłuchując tylko jedną osobę, wyjaśnić się nie da, chyba że trafi do austriackiej prokuratury.

Jakub Sobieniowski: – To czwarte przesłuchanie było najdłuższe ze wszystkich. Pół godziny przed Faktami minęła jego dziewiąta godzina. Austriacki przedsiębiorca nie tylko tyle razy składał zeznania, przedstawiał też nagrania, dokumenty i ciągle na przesłuchanie był wzywany tylko on, a nie Jarosław Kaczyński, przez którego czuje się oszukany.

Roman Giertych, pełnomocnik Geralda Birgfellnera: – Nie wykluczamy, proszę państwa, że skierujemy całą dokumentację do urzędu prokuratorskiego Republiki Austriackiej. Zapowiadaliśmy to od samego początku. Jeżeli polska prokuratura jest sparaliżowana strachem przed Jarosławem Kaczyńskim...

Pochanke: – Czy Wielka Brytania ucieka przed Donaldem Tuskiem? Brexit, to wina Tuska – mówi minister, Jarosław Sellin, a Brytyjczycy chyba oddychają z ulgą, bo znalezienie winowajcy zawsze jest wygodne. My już się przyzwyczailiśmy, że wszystko jest winą Tuska, więc Maciej Mazur nawet nie stawia pytania: czyja jest wina? Od razu udziela odpowiedzi:

To tylko pozory, ta polityczna zasłona niedomówień i tajemniczości zaraz opadnie:

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego – Brexit, katastrofa Unii Europejskiej, jedno z najpoważniejszych państw ucieka z Unii Europejskiej z powodu arogancji takich polityków, jak Juncker, Timmermans i Donald Tusk.

Czasem podczas szczytów rzeczywiście tak to mogło wyglądać, ale prawdziwi brukselscy insajderzy [insider – wtajemniczony, z wewnątrz] doradzają dystans.

Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska: – Hasło: wina Tuska, jest już hasłem legendarnym, widzę, że pan Sellin wdraża je twórczo.

Nie do końca twórczo, raczej odtwórczo, bo ten pogląd na Brexit już dawno temu wygłosił sam prezes: znaczy, bezpośredni odpowiedzialny za Brexit powinien po prostu zniknąć z europejskiej polityki.

Donald Tusk, wypowiedź z lipca 2016 roku – To jest bardzo poważny błąd przede wszystkim elity brytyjskich polityków, a wiem, że dla niektórych moich wiernych fanów, to jest wina Tuska, tak jak wszystko.

Wiernych fanów się nie traci, o czym wie każda gwiazda.

Jakub Stefaniak, poseł, Polskie Stronnictwo Ludowe: – Za wszystko w mniemaniu polityków PiSu odpowiada Donald Tusk.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność za oddzielne obchodzenie smoleńskich rocznic:

Jarosław Kaczyński, w czasie miesięcznicy: To jest wina Donalda Tuska.

Hasło towarzyszy polskiej polityce od dobrych siedmiu lat.

Andrzej Duda: – To jest niestety, przykro mi to mówić, wina Donalda Tuska.

Przyszły ulewy, nie wszędzie i nie od razu zdążono z pomocą.

Jarosław Kaczyński: – To jest wina obecnego rządu, osobiście Donalda Tuska.

Zniknęli inwestorzy mający ratować stocznię.

Jarosław Kaczyński: – To już zaniechanie bardzo konkretne, konkretnego rządu i bardzo konkretnego człowieka. To zaniechanie Donalda Tuska.

Tomasz Nałęcz, w audycji Radia Zet z października 2012 roku: – Za trzy miliardy lat Słońce pochłonie Ziemię i Księżyc i będzie po naszej całej cywilizacji i wydaje się, że Tusk w tej sprawie nic nie robił.

Skoro już jesteśmy przy żartach z brodą, nikt tego nie podsumował tak trafnie, jak Mariusz Błaszczak: Wszystkiemu jest winien, jak się okazuje, Donald Tusk.

Co było do okazania – jak mawiają matematycy. Maciej Mazur, Fakty.

[Wszystko jest winą Tuska – można żartować. Ale bezsprzecznie winą Tuska jest, że Jarosław Kaczyński i Zbigniew Ziobro nie stanęli przed Trybunałem Stanu za nadużycia w czasie rządów PiS].



2019-03-02 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3079

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Przed chwilą zakończyła się ceremonia medalowa trzech najlepszych skoczków indywidualnego konkursu na skoczni normalnej w austriackim Seefeld. Na podium oczywiście dwóch Polaków. Złoty medal odebrał Dawid Kubacki, srebrny Kamil Stoch.

Złoto dla Polski także na lekkoatletycznych halowych mistrzostwach Europy w Glasgow. Pierwsze miejsce w pchnięciu kulą zajął Michał Haratyk.

Stara Słupia koło Kielc. Miejscowi rolnicy od lat skarżą się na to, że za swoje produkty dostają tylko mały ułamek ceny, którą w sklepie płaci klient.

Mateusz Morawiecki: – Chcemy zaproponować ustawę, która będzie obniżała możliwości sprzedaży na półkach czy sprzedaży przez sieci wielkopowierzchniowe produktów pod ich własną marką.

Dzięki wam Polacy czują się bezpiecznie – mówił do policjantów Joachim Brudziński...

Kłopoty wiceszefa Komisji Europejskiej. Prokuratura w Rumunii zapowiedziała postawienie Fransa Timmermansa w stan oskarżenia. Chodzi o rozpowszechnianie przez niego nieprawdziwych informacji na temat sytuacji w tym kraju...

Wybory do Parlamentu Europejskiego za niecałe trzy miesiące, w sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Polister wynika:

PiS = 38%; Koalicja Europejska = 32%; Wiosna = 12%; Kukiz'15 = 8%.

Siedem godzin trwało wczoraj przesłuchanie austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera. Głos w sprawie niedoszłej inwestycji spółki „Srebrna” głos zabrał też Jarosław Kaczyński. Prezes Prawa i Sprawiedliwości w wywiadzie dla radia RMF mówił, że sprawa ma charakter polityczny [co nie ma charakteru politycznego?], a sam nie ma się czego obawiać [Może nie zapłacić?] i choć wie, że śledztwo sensu nie ma, to jeśli prokuratura wezwie go na przesłuchanie – stawi się, tak jak każdy obywatel.

Bartłomiej Graczak, Kinga Bednarek: – To było trzecie przesłuchanie Geralda Birgfellnera. Austriak żąda milion trzysta tysięcy euro od spółki „Srebrna”. Złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, wypowiedź dla RMF FM: – Śledztwo w moim przekonaniu sensu nie ma, ale to już jest decyzja prokuratury, ja nie chcę w żadnym wypadku na nią wpływać...

Kwestia zapłaty była jednym z wątków rozmowy nagranej przez biznesmena z Austrii:

Nagranie:

Jarosław Kaczyński: – „My też chcemy, powtarzam, zapłacić te sumy, no ale musimy mieć tutaj dokumentację”.

„(...) musimy, powtarzam, mieć jakąś, jakąś podstawę, no bo ja nie chcę tego załatwiać w sposób nieuczciwy (nieznane słowo) dla nas”.

[To pierwsze po wielu miesiącach istnienia afery cytowanie nagrań przez TVP].

Austriacki biznesmen z pomocą Gazety Wyborczej i pełnomocników zamienił sprawę roszczeń wobec „Srebrnej” w medialny i polityczny spektakl, choć na nagraniach słysząc, jak to on składa propozycję korupcyjną.

Jarosław Kaczyński w RFM FM: – Ja się nie mam tutaj w ogóle niczego obawiać. Natomiast jeżeli chodzi o nagranie, no, cóż, ja byłem zaskoczony tym, że ten pan mnie nagrywał...

Ten pan, to Gerald Birgfellner, którego pełnomocnicy oczekują śledztwa:

Plansza:

Podważamy prawo prokuratury do prowadzenia przesłuchań w tym trybie.

Uważamy, że obowiązkiem prokuratury jest wszcząć postępowanie.

mec. Jacek Dubois, pełnomocnik Geralda Birgfellnera

Opozycja wykorzystuje sprawę do ataku na Jarosława Kaczyńskiego:

Adam Szłapka, Nowoczesna: – W telewizji polskiej nie będzie mówił o tym, że w biurze partii, niezgodnie z ustawą, prezes prowadził biznes. Tak?

Ten biznes, to planowana od wielu lat inwestycja w centrum Warszawy. Miała się tam mieścić między innymi siedziba instytutu imienia Lecha Kaczyńskiego. Jarosław Kaczyński zdawał sobie jednak sprawę, że na taką budowę nie będzie zgody władz stolicy.

Jarosław Kaczyński w RMF FM: – Z powodów czysto politycznych, personalno-politycznych można kom... czegoś odmówić instytucji, która ma do tego prawo.

Prokuratura zarzuca mecenasowi Romanowi Giertychowi opóźnianie postępowania. Do tego stopnia, że austriacki biznesmen otrzymał już dwie kary porządkowe, w sumie 6 tysięcy złotych.

Zbigniew Ziobro w Sejmie: – Nie pełnomocnik nie mógł się dodzwonić, prosząc o czynność przesłuchania, ale było dokładnie odwrotnie niż to, co dało się słuchać Polaków, za waszą przyczyną, powtarzać jak katarynki od Giertycha...

Niewykluczone, że ruszy inne postępowanie. To dlatego, że biznesmen wystawiając fakturę spółce „Srebrna”, nie odprowadził od niej podatku. Bartłomiej Graczak. Wiadomości.

[Przecież tej faktury „Srebrna” do dziś nie otrzymała, więc jest to medialna faktura].

Holecka: – Od 4 miesięcy w każdą sobotę Francję zalewa fala „żółtych kamizelek”...

Holecka: – w ten weekend w całej Polsce odbywają się rajdy, biegi, gry uliczne w hołdzie tym, którzy ginęli za wolną Polskę.

Holecka: – Mija już pół roku, od kiedy Telewizja Polska domaga się audytu badania oglądalności prowadzonych przez firmę... [Nic z tego sporu nie zrozumiemy].

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Austria i historyczny debiut...

Mistrzowska walka o pamięć...

Deklaracja prezesa: stawia się na przesłuchanie, jeśli...

Inteligentny, oddany pracy, empatyczny – tak mówią o nim znajomi. On sam z mediami rozmawiać nie chce. Rafał Sawicz, tajemniczy ksiądz z zeznań Birgfellnera, to on miał być adresatem słynnej koperty z 50 tysiącami złotych. Nie wiadomo, gdzie jest, nie wiadomo, czy rzeczywiście zrzucił sutannę, a co wiadomo:

Maciej Cnota: – To Rafał Sawicz, jak sam przekonuje, dziś osoba prywatna. Nie zgadza się na pokazywanie twarzy...

Kierowca BMW na widok radiowozu zaczyna uciekać...

Zwlekała z wizytą u cytologa...

1570 zgonów

Arabskie konie, światowe rynki i polska niemoc...

Marcin Wrona: – Tym razem to krok manekina może być kolejnym wielkim krokiem ludzkości. Na pokładzie kapsuły załogowej „Dragon” jest naszpikowana czujnikami i ubrana w

kosmiczny kombinezon Ryply, nazwana tak, jak bohaterka filmów z serii „Obcy”. Elon Musk w mediach społecznościowych zamieścił ten:

Earth floats gently in zero gravity

Film, wynika z niego, że w kosmosie jest też laleczka w kształcie Ziemi. Manekin ma udowodnić, że kapsuła jest bezpieczna i może na pokład zabrać ludzi. Na razie wszystko odbywa się zgodnie z planem.

Elon Musk, prezes SpaceX: – Szczerze mówiąc, jestem trochę wyczerpany emocjonalnie, to było strasznie stresujące, ale wszystko działa, przynajmniej na razie. Musimy zacumować przy stacji kosmicznej i wrócić. Ale na razie to działa.

Wrona: – Kapsuła załogowa „Dragon” ma dotrzeć do międzynarodowej stacji kosmicznej jutro. Na pokładzie prócz manekina Ryply jest ponad 180 kilogramów zapasu dla astronautów. Po zadokowaniu kapsuły załoga stacji kosmicznej przez pięć dni będzie ją testowała, a później kapsuła powróci na ziemię. NASA ma ambitny plan, by już w tym roku w amerykańskiej rakiecie wysłać pierwszych astronautów. Cel, to najpierw stacja kosmiczna, a później Księżyc i Mars. Od ośmiu lat, czyli od przejścia promów kosmicznych na emeryturę, Amerykanie muszą korzystać z rosyjskich rakiet. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

W życiu ma dwie pasje: sport i historię. W tej historii łączą się obie. Olimpijczyk, Dariusz Popiela, kajakarz górski, podczas treningów na Dunajcu trafił na zapomniany żydowski cmentarz i nie potrafił już o nim zapomnieć. Podjął wyzwanie, walczył, a to, czego dokonał, zasługuje na coś więcej niż medal.

Jarosław Kostkowski: – To miejsce było, jak wiele innych – całkowicie zapomniane. Cmentarz odmienił życie Dariusza Popiela [Odmiana przez przypadki: jeśli kto, co: Popiela, to kogo czego: Popieli; jeśli kogo, czego: Popiela, to kto, co: Popiel, a to jest Dariusz Popiela, więc odmienił życie Dariusza Popieli]. Ale płynie też rzeką historii.

Popiela: – W Krościenku nad Dunajcem jako młody chłopak często startowałem na zawodach, kajakowych. I nie miałem świadomości, że po drugiej stronie ulicy po prostu ta zarośnięta góra, to jest cmentarz żydowski. Kiedy pierwszy raz wszedłem na teren cmentarza, tutaj leżała przewrócona brama zardzewiała...

Postanowił, że tak tego nie zostawi. Sprawę opisali dziennikarze „Dzień Dobry TVN”

Popiela: – Ten cmentarz był w moim sercu, że po prostu nie może tak być...

Jakub Dyda, działacz lokalny: – Teren wyglądał jak dżungla, był bardzo zaniedbany, ciężko się było zorientować, że tutaj kiedykolwiek był cmentarz...

Pan Dariusz i jego znajomi wzięli się do pracy: uporządkowali i ogrodzili teren. W archiwach znaleźli informacje o pomordowanych Żydach, sąsiadach, którzy zniknęli z dnia na dzień. W bezimiennej mogile spoczywa tu 256 osób.

Popiela: – Myślę, że jedną z takich tragiczniejszych historii, to jest relacja Mundka Burzbauma, zobaczył ciężarówkę, z tej ciężarówki jest sprowadzany jego brat. Dojczce rozstrzelali w tym dniu jedenastu Żydów z Krościenka, wśród nich był właśnie brat Mundka Burzbauma...

Po treningach często zbacza z drogi. Szuka śladów historii.

Kamila Popiela, żona Dariusza Popieli: – Czasem droga z Krakowa na przykład nie trwa półtorej godziny, tylko cztery do pięciu... Ma taką aurę. Jest fantastycznym człowiekiem.

By ratować kolejne żydowskie cmentarze, założył fundację.

Popiela: – Nie ukrywam, że zajmowanie się historią Żydów polskich bardzo często jest pływaniem pod prąd. Jest bardzo wiele stereotypów, bardzo dużo niezrozumienia...

Joanna Król, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN: – Takie projekty, jak pana Dariusza Popieli mają na celu przywrócić im chociaż imię i nazwisko, przywracają im tak naprawdę godność.

Z prawie 1200 cmentarzy żydowskich w Polsce, dwieście sześćdziesiąt zostało bezpowrotnie zniszczonych.

Popiela: – Poleciała mi łza. W momencie, kiedy wyczytywaliśmy z imienia i nazwiska podczas uroczystości, to był taki moment, dla którego robiłem ten projekt. I dla którego wiedziałem, że było po prostu warto. Ja to utożsamiam jako ojciec dwóch córeczek, jako

działanie ku przyszłości i chociaż w takim stopniu mikro lokalnym, prawda, próbować coś zmienić, na swoim podwórku. To jest taki mój cel.

Jarosław Kostkowski, Fakty.



2019-03-03 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3079

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Glasgow – Nasi reprezentanci zdobyli już 3 złote i 1 srebrny medal na lekkoatletycznych halowych mistrzostwach Europy:

Ewa Swoboda: – halowa mistrzyni Europy w biegu na 60 metrów

Paweł Wojciechowski: – halowy mistrz Europy w skoku o tyczce

Piotr Lisek: – halowy wicemistrz Europy w skoku o tyczce

Holecka: – Ponad 70 tysięcy osób wzięło udział w tegorocznym biegu pamięci żołnierzy wyklętych

Plansza:

Andrzej Duda, prezydent RP:

„Żołnierze Wyklęci podjęli dramatyczną decyzję o kontynuowaniu zbrojnej walki o wolną Polskę. Dla niej poświęcili swoje marzenia i plany życiowe. Wielu zginęło walcząc, wielu zostało straconych, wielu spędziło długie lata w więzieniu. Nie byli jednak ludźmi przegranymi. Ich zwycięstwem było trwanie w obecności i świadomości Polaków, poczucie, że nie ulegli mimo gróźb, mimo pokus i osamotnienia. (...) Pamiętajmy o ich bohaterstwie i pozostajmy wierni wartością [wartościom!], które im przyświecały”.

Holecka: – W Toruniu ruszył proces oskarżonych o brutalne morderstwo Tatiany Wu w styczniu ubiegłego roku...

Holecka: – Teraz niezwykła historia o tym, jak polscy rolnicy z niewielkiej gminy na Dolnym Śląsku pomogli rolnikom z Syrii. Parafianie z Żurawiny złożyli się na traktor, który trafi do chrześcijan w syryjskiej Malui.

Holecka: – Porty morskie przynoszą coraz większe zyski – to już 40 miliardów złotych – tyle w ubiegłym roku trafiło do budżetu państwa...

Holecka: – W Katowicach ostatni dzień prawdziwego święta pasjonatów gier komputerowych...

Holecka: – Wielkie emocje w centrum kosmicznym na Florydzie. Po 27 godzinach lotu załogowa kapsuła Dragon zacumowała do międzynarodowej stacji kosmicznej. Nie było w niej ludzi, a jedynie manekin.

Holecka: – Pielęgnują góralską kulturę i są ostoją patriotyzmu w najlepszym tego słowa znaczeniu – Związek Podhalań, czyli największa organizacja regionalna w Polsce i największa na świecie zrzeszająca górali, obchodzi stulecie swojego istnienia. Uroczystości z tej okazji odbyły się w Zakopanem...

Holecka: – Gdańszczanie wybierają prezydenta miasta... prezydent Paweł Adamowicz został zamordowany [wreszcie – zamordowany – a nie zabity, jak do tej pory obowiązywało].

Holecka: – Teraz powiemy o warszawskiej prawnik, która pijana prowadziła samochód wioząc 3,5-letnie dziecko. Stołeczni śledczy potwierdzają, że chodzi o żonę byłego polityka SLD, Ryszarda Kalisza – Dominikę Ka [żona Ryszarda Kalisza to już pełne nazwisko, więc po chwili posługiwanie się skrótem: Dominika Ka jest drwiną!]. O sprawie został już

powiadomiony samorząd adwokacki. Małżeństwo Kaliszów [już nie Ka?] często publicznie krytykuje reformę sądownictwa, wprowadzaną przez obecny rząd, a sam Ryszard Kalisz reprezentuje obecnie Stefana Niesiołowskiego w sprawie afery korupcyjnej z prostytutkami w tle...

Holecka: – Ponad 3 miliony 300 tysięcy widzów w kulminacyjnym momencie oglądało premierowy odcinek tanecznego szoła: dens, dens, dens...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Ewa Swoboda jest pierwszą polską sprinterką od pół wieku, kiedy zwyciężyła Irena Szewińska.

Paweł Wojciechowski zdobył złoto, a Piotr Lisek srebro – to pierwszy taki przypadek w historii.

Do tego pierwsze miejsce w konkursie pchnięcia kulą wywalczył Michał Haratyk...

Dożywocie za wypadek – pirat drogowy skazany jak morderca.

500+ zamiast podwyżki – szef gabinetu prezydenta podpowiada nauczycielom: nie ma obowiązku życia w celibacie, ze świadczeń dla rodzin mogą korzystać i oni. Oni są oburzeni, żądają przeprosin, na dniach zdecydują o terminie i formie strajku.

Arleta Zalewska: – To adresaci słów ministra, Krzysztofa Szczerskiego:

Anna Ziemiecka, nauczycielka z Warszawy: – Czasami ludzie mówią mi – nie warto tego komentować...

Magdalena Rydel, nauczycielka z Łodzi: – wynagrodzenie za naszą pracę, a nie sytuację rodzinną...

Ewa Frąckowiak, nauczycielka z Poznania: – [nie zrozumiałem]

Zalewska [ale niestety nie minister]: – Nauczyciele, którzy w najbliższych dniach podejmą decyzję o ogólnopolskim strajku i w referendum odpowiedzą na pytanie: czy w ramach walki o wyższe pensje odejdą od ławek uczniów – od prezydenckiego ministra usłyszeli to:

Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta, fragment audycji „Śniadanie w trójce” Polskie Radio program III: – Nauczyciele nie są, nie mają obowiązku życia w celibacie i także te transfery, które są dokonywane dla na przykład rodzin polskich 500+, to też dotyczy nauczyciela...

Zalewska: – A to jest odpowiedź. Anna Ziemiecka, nauczyciel w warszawskim przedszkolu z siedmioletni stażem, pokazuje swoje odcinki z pensją:

Anna Ziemiecka: – Ja pokażę: marzec mam na koncie 2060,35 złotych

Zalewska: – Mówiąc wprost: nauczyciele nie oczekują od polityków porad w kwestii życia prywatnego, oczekują godnego wynagrodzenia za pracę.

Anna Ziemiecka: – Na mnie spoczywa opieka dydaktyczna, wychowawcza nad dwudziestką piątką dzieci – to jest różnica, za taką kwotę 2200, to uważam, że to jest zbyt ciężki...

Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego: – To jest obraźliwe nie tylko dla nas, polskich nauczycieli, ale i dla milionów polskich rodzin, które mają dzieci nie dlatego, że ktoś im deklarował, że będą miały 500+. Uważam, że słowo: przepraszam, z ust pana ministra Szczerskiego jest jak najbardziej uzasadnione...

Zalewska: – Ta dzisiejsza reakcja ministra Dery (...ja nie będę się tłumaczył za...), to dowód, w jak trudnej sytuacji w kontekście sporu z nauczycielami Krzysztof Szczerski postawił ministrów, prezydenta i w końcu – pierwszą damę – nauczyciela...

Plansza:

Robert Biedroń:

Kiedy myślisz, że w weekend nie usłyszysz już niczego żenującego, wtedy wchodzi on, cały na białą. Prezydencki minister @KSzczerski radzi nauczycielom, żeby dorabiali robiąc dzieci. Wystarczy urodzić niecałą setkę dzieci, żeby zarabiać tyle, co asystentka prez. NBP, Można? Można!

Sąd w Hamburgu potraktował kierowcę, jak zabójcę...

Pijany dwudziestoczterolatek, bez prawa jazdy, kradnie taksówkę, uciekając przed policją, jadąc pod prąd, czołowo zderza się z innym pojazdem, w którym ginie jedna osoba, a dwie są ciężko ranne...

Dożywocie.

Według prokuratury latami wykorzystywał trudną sytuację pacjentek. By wykorzystywać je seksualnie...

W liczbach – wspólny dom – Ziemia – wygląda i na świecie, i w Polsce dramatycznie:

Prawie 80% rzek zostało przekształconych przez człowieka.

W rok w Puszczy Białowieskiej wycięto blisko 180 tysięcy drzew.

W ciągu stulecia powierzchnia stref martwych na Bałtyku wzrosła dziesięciokrotnie (1904 rok – 1,4%; 2019 rok – 14%)

Aż 36 z 50 najbardziej zanieczyszczonych w Europie miast jest w Polsce.

44 tysiące w ciągu roku Polaków umiera przedwcześnie z powodu smogu.

Lista gatunków zagrożonych wyginięciem wydłuża się.

Zasoby wody słodkiej maleją.

Powietrze coraz trudniej nazwać powietrzem.

Zmiany klimatyczne są nie tylko zauważalne, ale już ugruntowane.

O trąbach powietrznych w Polsce kiedyś się nawet nie śniło.

Zaplanowana w tym roku na 30 marca akcja „godzina dla Ziemi” spróbuje to uświadamić.

Podpisz apel na godzinadlaziemi.pl



2019-03-04 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3079

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Polscy lekkoatleci tryumfują w halowych mistrzostwach Europy, zdobyli 7 medali w tym 5 złotych i 2 srebrne.

Holecka: – Wojskowy Mig-29 rozbił się...

Holecka: – Od 20 lat Polska jest częścią największego sojuszu militarnego na świecie. Właśnie zaczynamy to świętować.

Holecka: – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała mężczyznę podejrzanego o planowanie zamachu terrorystycznego. Dawid eŁ został zatrzymany w Radomiu...

Holecka: – Gdańsk ma nowego prezydenta. Przedterminowe wybory wygrała Aleksandra Dulcikiewicz, która dotychczas pełniła obowiązki prezydenta miasta. Zdobyła ponad 82% głosów. Zastąpi na tym stanowisku tragicznie zmarłego Pawła Adamowicza. Radni Prawa i Sprawiedliwości gratulują i liczą na nową jakość rządu.

Szef klubu Kasper Płażyński skierował do Aleksandry Dulcikiewicz pięć pytań:

1. Czy nowe władze Gdańska zerwą z patologią polegającą na tym, że członkowie rodzin wysoko postawionych urzędników czerpią korzyści z piastowania stanowisk w przedsiębiorstwach podległych Miastu Gdańsk, bądź z prowadzenia interesów z miastem i zależnymi od niego spółkami?
2. Czy nowe władze Gdańska zerwą z zasadą pozwalającą na to, by we władzach spółek z dominującym udziałem miasta Gdańska zasiadały osoby, na których ciążyą zarzuty karne popełnienia poważnych przestępstw?
3. Czy prezydent Gdańska zrezygnuje z zasiadania w radach nadzorczych podległych miastu? Czy zabroni Pani urzędnikom w randze zastępcy prezydenta zasiadania w tych radach?

4. Czy Gdańsk zerwie wreszcie z nietransparentnym, całkowicie przestarzałym sposobem prowadzenia relacji z biznesem, szczególnie zaś z deweloperami? Czy mieszkańcy będą mogli wreszcie mieć dostęp do wszystkich informacji dotyczących tych interesów?
5. Czy zatrzymany zostanie proces upolityczniania gdańskiego samorządu, objawiający się m.in. finansowaniem ze środków publicznych przedsięwzięć o wyraźnie politycznym, dzielącym społeczeństwo charakterze?

[Jeśli odejmiemy na początku słowo „czy”, a na końcu znak zapytania, zobaczymy, że nie są to pytania, lecz seria bardzo poważnych oskarżeń wobec rządów Pawła Adamowicza. Myślę, że te „pytania” powinny być raczej zadane Jarosławowi Kaczyńskiemu, który wszystko to i wiele innych popełnia wobec Polski].

Kacper Płażyński, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w radzie miasta Gdańska: – Jeżeli pani [prezydent] Dulcikiewicz odpowie twierdząco na te pytania, to znaczy w naszych oczach będzie to świadczyło o tym, że pani [prezydent] Dulcikiewicz naprawdę jest gotowa poprawić jakość samorządności w Gdańsku.

[Jeżeli pani prezydent Aleksandra Dulcikiewicz odpowie twierdząco na te „pytania”, to stwierdzi bez dochodzenia i sądu prawdziwość oskarżeń Płażyńskiego wobec świętej pamięci Pawła Adamowicza].

Na razie nowa prezydent nie chciała zdradzić [podczas wkładania karty do urny], czy i jak odpowie na te pytania. Zdaniem publicystów [Prawa i Sprawiedliwości] w mieście zostanie zachowane status quo.

Marek Formela, „Gazeta Gdańska”: – Pani [prezydent] Dulcikiewicz nie jest przygotowana to w żaden sposób, żeby dokonać jakiegokolwiek istotnej zmiany w kierunku, w stronę uspołecznienia zarządzania Gdańskiem.

Chodzi o tak zwany „układ gdański”, o którym piszą dziennikarze tygodnika „Sieci”. Jako przykład podają prywatyzację Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W 2004 roku spółkę kupiła dojczałdzka firma.

Marek Pyza, publicysta, „Sieci”: – Sprzedana została za kilkakrotność rocznych zysków. No to może nie należało się jej pozbywać. Przecież to monopolista, bez jakiegokolwiek konkurencji.

Gdańsk zdaniem dziennikarzy pokochali deweloperzy. W ramach programu mieszkanie za grunty dostawali działki w dobrych lokalizacjach, w zamian oddawali, jak twierdzi tygodnik, niskiej jakości mieszkania komunalne. Rafał Wolski, Wiadomości.

[Kilka stwierdzeń: Sprzedaż przedsiębiorstwa energetyki ciepłej miała miejsce 15 lat temu, a gdzie przykłady bądź dowody na oskarżenia Płażyńskiego o obecnie istniejącej sytuacji w Gdańsku? Nie podano nawet jednego faktu. Wszystkie powyższe stwierdzenia pochodzą od tych 18%, którzy nie oddali głosu na prezydent Aleksandrę Dulcikiewicz. A gdzie są wypowiedzi 82% Gdańszczan, którzy są zadowoleni ze swego wyboru? To nie są Wiadomości – to jest propaganda Prawa i Sprawiedliwości].

Holecka: – Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiada na 8 kwietnia rozpoczęcie bezterminowego ogólnopolskiego strajku. Jeśli tak się stanie może to oznaczać, że w zaplanowanym terminie prawdopodobnie nie odbędą się egzaminy gimnazjalne. Związkowcy z ZNP domagają się podwyżki tysiąca złotych, a rodzice pytają: Dlaczego dzieci stały się zakładnikami sporu o pieniądze?

Krzysztof Nowina- Konopka, M. Kałużyńska, A. Pawelec: – W sprawie strajku decyzja zapadła.

Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego: – W poniedziałek, 8 kwietnia 2019 roku jest datą rozpoczęcia strajku w szkołach, przedszkolach, innych placówkach opiekuńczo-gospodarczych. To będzie strajk do odwołania.

Tę decyzję muszą jeszcze zatwierdzić nauczyciele w referendum szkolnych w terminie do 25 marca. Protestujący żądają dodatku tysiąca złotych dla każdego pracownika oświaty. Resort [ministerstwo, bo resort będzie strajkował] oświaty podkreśla: podwyżki są, ale stopniowe:

Maciej Kopeć, wiceminister edukacji: – Te działania, które są podejmowane, one mają po prostu przybliżyć nas do tego, żeby ta pensja osiągnęła odpowiedni poziom. My się zgadzamy co do tego, że nauczyciel powinien dobrze zarabiać.

W ubiegłym roku po raz pierwszy od 2012 roku płace nauczycieli zaczęły rosnąć. Do stycznia 2020 roku pensje miały być wyższe o 15,8%.

A wzrosną o 16,1%. Kolejna podwyżka ma być wypłacana od września tego roku, a nie jak planowano: od stycznia przyszłego roku. Na podwyżki dla nauczycieli rząd przeznaczył 6,5 miliarda złotych. Ten plan Gazeta Wyborcza nazwała rozdawnictwem. Ale zapowiedź protestu niepokoi z jednego powodu:

Krystyna Gmerek, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Myślę, że o to chodzi, żeby był w trakcie egzaminu.

Strajk najbardziej uderzy w młodzież zdającą egzamin gimnazjalny, który ma się odbyć od 10-12 kwietnia.

Janusz Wrzał, dolnośląski wicekurator oświaty: – Uczniowie do ostatniej chwili nie będą wiedzieli, czy egzamin się odbędzie.

A to wyniki tego egzaminu zdecydują o przyjęciu do liceów i szkół zawodowych.

- Nauczyciele mogą strajkować, ale nie w momencie egzaminów.

- To zły termin na taki protest, ponieważ poszkodowani będą uczniowie.

Związkowcy z ZNP mają świadomość, że strajk w czasie egzaminów może spowodować chaos.

[Najlepiej, żeby strajkowali w czasie wakacji].

Prezes ZNP: – Nie lękajcie się, robimy to z myślą o uczniach.

A komentatorzy zauważają: I organizator protestu, i termin strajku w środku kampanii wyborczej do europarlamentu nie są politycznie obojętne.

Wojciech Wybranowski, publicysta, „Do Rzeczy”: – W momencie politycznych kryzysów, kiedy zaczynają się kampanie wyborcze, kiedy opozycja jest w natarciu.

Z sondaży wynika, że 70,3% Polaków ocenia strajk w czasie egzaminów za niewłaściwy. Krzysztof Nowina-Konopka, Wiadomości.

Holecka: – A teraz dobre informacje dla pacjentów: od 1 kwietnia zostaną zniesione limity finansowe na tomografię komputerową, rezonans magnetyczny i operację usunięcia zaćmy. A to oznacza krótkie oczekiwanie na badania i zabiegi, na które do tej pory trzeba było czekać nawet dwa lata.

Holecka: – Piątka Kaczyńskiego [znamy].

Holecka: – Od dziś można składać wnioski o e-dowód. To dowód osobisty z wbudowanym czipem i wieloma funkcjami. Co usprawni załatwianie wielu urzędniczych czy nawet zdrowotnych spraw. Do końca roku takie dokumenty trafią do ponad miliona Polaków.

Marcin Szepszak: – lub przez Internet na stronie obywatel.gov.pl.

Holecka: – Instytut Meteorologii ostrzega przed silnym wiatrem. Zbliża się do nas Cyklon Benet. Nad morzem może wiać z prędkością ponad stu kilometrów na godzinę.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Wypadek Miga -29. Maszyna 2 minuty po starcie wpadła do lasu. Pilot zdążył się katapultować i jest w szpitalu.

Pochanke: – W nocy piekła ciastka, by podziękować mieszkańcom Gdańska – Aleksandra Dulciewicz wygrała w cuglach, jest prezydentem miasta i następczynią zamordowanego Pawła Adamowicza. Frekwencja była naprawdę wysoka.

82,22% głosów

Frekwencja 48,67%

Worek medali i dziewczyny jak rakiety.

Od jutra referenda strajkowe w szkołach, za trzy tygodnie wynik. Jeśli większość nauczycieli będzie za strajkiem, szkoły staną 8 kwietnia tuż przed egzaminem gimnazjalnym.

Prezydent Andrzej Duda: – Błąd zdarza się każdemu człowiekowi, no, po prostu źle się wyraził. Jestem przekonany, że na pewno nie chciał nikogo obrazić.

Dymisji Szczerskiego nie będzie.

Plansza:

Co oznacza, że do nauczycieli NETTO (czyli „na rękę”) trafia w przypadku:

stażysty – 1834 złote to jest o 83 złotych więcej niż obecnie

kontraktowego – 1885 złotych, to jest o 87 złotych więcej niż obecnie

mianowanego – 2132 złote, to jest o 99 złotych więcej niż obecnie

dyplomowanego – 2492 złote, to jest o 115 złotych więcej niż obecnie

ZNP podkreśla, że 60% pracowników Polaków zarabia więcej. Praca jest ciężka, a 500+ i dziecko nie jest receptą na niskie płace – słyszymy.

Postulat to 1000 złotych podwyżki.

8 kwietnia – strajk

10-12 kwietnia – egzamin gimnazjalny

15-17 kwietnia – egzamin ósmoklasisty

6 maja – matury

Magdalena Kaszulanis, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Przyjdą do szkoły, do przedszkola, ale nie będą prowadzili lekcji ani zajęć opiekuńczo-wychowawczych, będzie działała też szatnia czy stołówka szkolna.

Maciej Kopeć, wiceminister edukacji narodowej: – Inwestycja tak w rodzinę, dzieci, ona następuje. To dotyczy programu 500+, to były wydatki 22 miliardy złotych i teraz będą kolejną inwestycją w dzieci.

Pochanke: – Krzyczeli: Szubienice dla zdrajców! I wieszali na szubienicach portrety posłów. Mimo że są nagrania i doskonale wiadomo, kto kogo wieszał, prokuratura ma kłopot. Z braku dowodów przedłuża śledztwo. Oby nie stało się tak, jak z symbolicznymi aktami zgonów, z których jeden stał się prawdziwy.

Jakub Sobieniowski: – Takie dowody w każdej sprawie, to marzenie prokuratora. Wiadomo, kto zorganizował wieszanie polityków Platformy. Wiadomo, kto konkretnie wieszał portrety, kto trzymał szubienice. Jest pełna dokumentacja: i zdjęciowa, i dźwiękowa. Prokuratura ma te wszystkie zdjęcia i nagrania od półtora roku. Wystarczy zdecydować. Czy stawia zarzuty czy nie. Ale przedłużyła śledztwo do 26 maja.

Monika Łata, prokuratura okręgowa w Katowicach: – Ażeby czynności zlecone w ramach zagranicznych pomocy prawnych zostały zrealizowane.

Prokuratura zapewnia, że chce badać: czy i z jakich zagranicznych serwerów europosłowie dostawali także takie wiadomości: szubienica była częstym ich elementem. Jednak tę konkretną akcję zorganizowali i przeprowadzili ci ludzie z różnych organizacji: od młodzieży wszechpolskiej, ONR, po członka dumy i nowoczesności, która świętowała w lesie urodziny Hitlera. Prokuratura, mając takie zeznania i takie dowody, przedłużyła śledztwo do dnia eurowyborów.

Julia Pitera, eurodeputowana Platformy Obywatelskiej: – Flirt Prawa i Sprawiedliwości z neonazistami jest tak oczywisty, jak to, że świeci słońce...

Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość: – Nie jest to najlepsza forma protestu, natomiast trzeba rozważyć, co jest przestępstwem, na przykład nawoływaniem, podżeganiem do zabójstwa, a co jest formą pewnej ekspresji politycznej.

Michał Szerba, Platforma Obywatelska: – W kampanii wyborczej ten temat ma zniknąć, co oznacza, że prokuratura wstydi się swojego działania.

Po zabójstwie [już morderstwie] Pawła Adamowicza PiS zapewniało, że nie będzie pobłażania wobec mowy nienawiści. Premier zaprosił nawet opozycję, by zachęcić ją do współpracy w tej sprawie. Na czele prokuratury stoi polityk, sojusznik PiS, Zbigniew Ziobro. Wtedy, w czasie debaty w Sejmie była mowa o politycznych aktach zgonu i o tym, teraz przedłużonym śledztwie.

Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego: – Od strony moralnej, prawną pozostawiając prokuraturze, a potem, jak się spodziewam, sądowej, ale od strony moralnej tego typu ekscesy są nieakceptowalne.

Róża Thun, eurodeputowana Platformy Obywatelskiej: – Osoby, które, nie wiem, koszulki [z napisem KONSTYTUCJA] nakładały na pomniki, pukano do ich drzwi natychmiast, stawiano im zarzuty, że Frasyniuka wyprowadzano o świcie skutego kajdankami z domu, natomiast tutaj, gdzie wszystko wiadomo o tym, kto tego haniebnego czynu się dopuścił, konsekwencji nie ma.

Do tego doszło 25 listopada 2017 roku. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Tomografia i rezonans prawie bez kolejki. To są kluczowe badania diagnostyczne, a w diagnozie czas jest na wagę życia. [Limity polegały na wyznaczeniu przez NFZ, ile w danym roku zapłaci placówka zdrowia za określone badania. Z reguły były to zbyt małe kwoty i nie starczały na dokonanie badań wobec wszystkich pacjentów, którzy się o te badania ubiegali].

Pochanke: – Samolot dla ministra i pytanie: czemu szef kancelarii premiera leciał pustą rządową maszyną? Co pilnego miał do załatwienia we Wrocławiu, że warto było wydać 33 tysiące? Czy rządowa kasa jest tak pełna, że samolot może latać pusty? Pyta:

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska: – Kłamstwo. Przecież leciał po to, żeby układać koalicję na Dolnym Śląsku, przekupywać tam bezpartyjnych samorządowców.

Magda Łucjan: – Tak posłowie opozycji odpowiadają na tłumaczenie ministra Dworczyka, który w listopadzie ubiegłego roku niedługo po wyborach samorządowych poleciał do Wrocławia wycarterowanym przez rząd samolotem.

Dworczyk: – Musiałem pilnie spotkać się z wojewodą.

Łucjan: – W maszynie, która może pomieścić osiemdziesięciu pasażerów, był sam. Koszt 33 tysiące złotych. Minister tłumaczy, że przez półtora roku w kancelarii premiera odbył tylko dwa takie loty i że w tym przypadku było pilne spotkanie z wojewodą. Nie zdradza jednak, czego dotyczyło i co w tamtym czasie było takie pilne?

Właśnie wtedy na Dolnym Śląsku była zawierana koalicja samorządowa.

Neumann: – Proponowano spółki KGHM, miejsca w spółkach KGHM dla rodzin działaczy, czy wprost pieniędzy do budżetu miasta.

Łucjan: – Minister Dworczyk wraz z Adamem Lipińskim na Dolnym Śląsku koalicyjne negocjacje rozpoczęli już dzień po ogłoszeniu wyników wyborów. Tu ani Koalicja Obywatelska, ani PiS nie miały samodzielnej większości. Decyzja o tym, kto będzie rządził, zależała od sześciu bezpartyjnych samorządowców. PiS podpisał z nimi umowę 13 listopada. Znalazły się w niej pieniądze na budowę dróg czy obniżkę podatku miedziowego. Tydzień później minister Dworczyk był na pierwszym posiedzeniu sejmiku, by przypilnować zawartego porozumienia. Jeden dzień wcześniej 18 listopada minister Dworczyk odbył jeszcze jedną nocną podróż na Dolny Śląsk. Rządowy samolot wyruszył z Warszawy do Krakowa, bo tam był minister. Jako jedyny pasażer doleciał do Wrocławia. [Czyli z Warszawy do Krakowa samolot leciał kompletnie pusty]. Taksówka z Krakowa do Wrocławia kosztowałaby około 800 złotych. Magda Łucjan, Fakty.

[Ale taksówka jechałaby trzy godziny – 270 kilometrów. Z Krakowa do Wrocławia średni czas lotu, całkowita odległość: 234 km – 2 godziny 15 minut – to chyba dwupłatowiec tak długo leci – jakby nie patrzeć – 45 minut krócej, z których to 45 minut jednak pewną część pochłonie kołowanie samolotu na obu lotniskach. A jeszcze dojazd samochodem na lotnisko i z lotniska – wybrałbym taksówkę].

Pochanke: – Mija rok zakazu handlu w niedzielę. Kto skorzystał? Kto stracił? Kontrowersyjna zmiana. W tym roku handlujemy w ostatnią niedzielę miesiąca. W przyszłym zakaz obejmie wszystkie. Niedzielny bilans przygotował:

Paweł Płuska: – Coraz częściej w niedzielę galerie handlowe zamieniają się w taki wielki i pusty plac zabaw, można pograć, coś zjeść i tyle.

Jeremi Mordasewicz, Konfederacja Lewiatan: – W maju piekarze, prowadzący punkty sprzedaży w galeriach, stracili nawet do 20% sprzedaży.

Projektodawcom prawie o to chodziło. Może nie żeby ci mali stracili, ale o to, by zyskali pracownicy i klienci – tak zapowiadali.

Rafalska: – Chcemy w ten sposób przywrócić niedzielę rodzinie.

[Możliwość uczestniczenia we mszy w kościele, bo trzecie przykazanie mówi: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił].

Duda: – Niedziela z mamą, niedziela z tatą, to najpiękniejszy w tygodniu dzień.

Ten dzień, po roku działania ograniczenia handlu w oczach klientów i sprzedawców już tak pięknie nie wygląda. Pomysłodawcy zakładali, że na ograniczeniu handlu zyskają najmniejsze rodzinne sklepy. Według obliczeń w zeszłym roku upadło około 16 tysięcy sklepów. Według pani minister wcale nie jest gorzej, ale przecież miało być lepiej, ale czy to wszystko miało sens? Przedsiębiorcy ostrzegali, że Polska może pójść śladem Węgier...

[Ja tam dodam: W Holandii u mojej córki niczego w niedzielę nie kupisz, chyba że na lotniku, ale i tam trzeba już mieć bilet na samolot].

TVP-INFO – Gość Wiadomości – Danuta Holeccka i Marek Zagórski, minister cyfryzacji

Zagórski: – [...] cały szereg zabezpieczeń fizycznych, natomiast czip zawiera warstwę elektroniczną, a ta warstwa elektroniczna to jest nasza cyfrowa tożsamość, czyli odzwierciedlenie tego, co jest [widziane na przodzie dowodu] to jest częścią systemu, który budujemy, identyfikacji elektronicznej. Identyfikator tożsamości, na który skład się ten dowód, składa się profil zaufania, składa się aplikacja obywatel, która pozwala w smartfonie mieć różne dokumenty i to jest ta zmiana.

Jak zginie, można go zawiesić, jak się znajdzie przez 14 dni, można go odwiesić [wszystko elektroniczne].

Jest kilkaset certyfikatów. Jeden z certyfikatów, to jest certyfikat podpisu osobistego, więc to jest przy użyciu tego dowodu można podpisywać dokumenty elektroniczne.

Dobrze mieć profil zaufany. Jeżeli mamy konto w największych bankach – trzy minuty – tyle trwa założenie profilu zaufany.

Dowód jest bezstykowy, zbliżeniowy, będziemy mogli potwierdzić, na przykład, że to jest nasze, że to świadczenie zostało nam zrealizowane, będziemy chcieli, żeby to też było w aptekach, to pomoże z komunikacją na przykład w przypadku recept i tak dalej.



2019-03-05 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2984

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Jarosław Kaczyński – To wszystko w tym roku

Szczegóły piątki Kaczyńskiego

Jarosław Kaczyński: – Człowiek, który ma pusty portfel, puste kieszenie, wolny nie jest. My, oczywiście uwzględniając realia, te kieszenie wypełniamy.

Premier i minister edukacji apelują do związków zawodowych, by nie organizowały strajku nauczycieli, a ten miałby się rozpocząć 8 kwietnia, czyli kilka dni przed egzaminami...

Średnie wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego (złoty brutto):

2012 – 5000,4; 2013 – 5000,4; 2014 – 5000,4; 2015 – 5000,4; 2016 – 5000,4

A to PiS: 2017 – 5063,0; 2018 – 5336,4; 2019 – 5603,0

Prawie tysiąc interwencji strażaków, tak zakończyła się niespokojna wietrzna noc nad Polską, setki powalonych drzew, zerwane dachy i tysiące gospodarstw bez prądu...

To jedna z najbardziej szokujących spraw, jakie badaliśmy – mówił wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej. Według Sebastiana Kalety stołeczni urzędnicy od niemal 20 lat oddawali grunty warte miliony złotych między innymi osobie, która nie żyje...

Kolejne zeznania przed sejmową komisją śledczą do spraw wyłudzeń podatku vat, tym razem na pytania śledczych odpowiadali: były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie PO-PSL: Adam Rapacki i były wiceszef urzędu ochrony państwa, Piotr Niemczyk.

Rapacki: – Nie wiem, komu dalej przekazano...

Niemczyk: – Być może takie myślenie jest uzasadnione...

Oszukali ponad 2 tysiące osób na blisko 600 milionów złotych. Funkcjonariusze poznańskiego CBA zatrzymali 10 osób, które tworzyły zorganizowaną grupę przestępczą w latach 2012-2017.

Temistokles Brodowski, Centralne Biuro Antykorupcyjne: – Część z zatrzymanych osób zawiadowało czterema funduszami inwestycyjnymi, wyłudzano od kolejnych inwestorów pieniądze, przy czym należy podkreślić, że w każdym z tych przypadków było to co najmniej 40 tysięcy euro. Celem rozbitej przez CBA grupy przestępczej było wyłudzenie znacznych środków pieniężnych i ogłoszenie upadłości na rynku finansowym.

Ofiary trzeciej rzeszy czekają na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, by móc przed polskimi sądami pozywać państwo dojczylandzkie. Taką drogę otworzył już italski wymiar sprawiedliwości [przecież Italia była sojusznikiem Hitlera, więc o jakie odszkodowania chodzi?]

Emmanuel Macron nie radzi sobie...

Rodzice mobilizują się przeciwko warszawskiej deklaracji LGBT. Organizacje rodzinne zawiązują ruch, by oprotestować plan stołecznego ratusza. Zdaniem rodziców podpisane przez Rafała Trzaskowskiego dokument narusza autonomię rodziny.

Krzysztof Nowina-Konopka, Anna Grochowska: – Rodzice ideologicznej propagandzie w szkołach mówią: dość.

Powstający w całej Polsce ruch 4 marca, to odpowiedź na podpisaną przez prezydenta Warszawy, Rafała Trzaskowskiego deklarację LGBT+.

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

DEKLARACJA

WARSZAWSKA POLITYKA MIEJSKA NA RZECZ SPOŁECZNOŚCI LGBT+

Warszawa jest dla wszystkich, dlatego chcę, żeby była miastem bez dyskryminacji, bez języka nienawiści i przemocy. Miastem różnorodnym i przyjaznym. Obowiązkiem samorządu jest stać po stronie społeczności wykluczanych i dyskryminowanych. W dialogu ze społecznością LGBT+ wypracowaliśmy deklarację, która wskazuje kierunki działań Urzędu m.st Warszawy na najbliższą kadencję w różnych obszarach.

Wśród prawie 2 milionów ludzi, którzy tworzą wspólnotę mieszkanek i mieszkańców Warszawy, nawet 200 tys. osób to członkowie społeczności LGBT+. Warszawa – bardziej otwarta na różnorodność niż wiele innych miejsc w kraju – jest dla osób LGBT+ miejscem, gdzie mogą łatwiej żyć, kochać i spełniać swoje aspiracje. Często przeprowadzają się one do stolicy i dopiero tu mogą być sobą. To niestety nie oznacza, że nie spotykają się z przemocą fizyczną, dyskryminacją, mową nienawiści czy koniecznością ukrywania swojej orientacji psychoseksualnej i tożsamości płciowej przed innymi w pracy, szkole czy na ulicy.

W świetle coraz większej akceptacji dla postaw skrajnych, otwartej mowy nienawiści stosowanej przez czołowych polityków rządu, radykalizacji postaw i coraz częściej pojawiających się incydentów przemocy i aktywności grup o jawnie faszystowskich poglądach oraz demontażu państwa prawa, konieczne jest wprowadzenie skutecznych działań antidyskryminacyjnych. Warszawa nie może pozostać bierna. Choć samorząd w Polsce nie ma narzędzi, by zaspokoić najbardziej priorytetowe potrzeby społeczności LGBT+ (takie jak np. formalizacja związków jednopłciowych), to może i powinien podjąć działania w zakresie swoich kompetencji, które zapewnią jej większe bezpieczeństwo, ochronę przed dyskryminacją i możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu miasta. Osoby LGBT+

są bowiem równouprawnionymi członkami i członkiniami społeczności samorządowej i wnoszą wiele wartości do jej codziennego funkcjonowania.

Założenia deklaracji zostały stworzone przed wyborami samorządowymi w konsultacji z warszawskimi organizacjami LGBT+, na bazie programu samorządowego dla społeczności LGBT+ Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza. W toku dalszej pracy nad zapisami deklaracji uczestniczyli członkowie i członkinie Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Równego Traktowania.

Podpisaniem tej deklaracji rozpoczynamy dziś wspólny proces wdrażania rozwiązań.

Rafał Trzaskowski
Prezydent m.st. Warszawy

Na koszt podatnika miasto zamierza otworzyć specjalny hostel dla osób LGBT, wspierać kluby sportowe osób homoseksualnych i wprowadzić w Warszawskich szkołach zajęcia z edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej według wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia. Treść tych zaleceń szokuje:

Plansza:

Dla dzieci 0 – 4 [dzieci do czterech lat]

- Radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja w okresie wczesnego dzieciństwa

- Wyrażanie własnych potrzeb, życzeń i granic, na przykład w kontekście „zabawy w lekarza”

- Różne rodzaje związków

Temat współżycia WHO zaleca podjąć wśród dzieci 6 – 9 lat. Interwencji nie wyklucza rzecznik praw dziecka.

[WHO – the World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia]

Mikołaj Pawlak, rzecznik praw dziecka: – Deklaracja prezydenta miasta nie jest prawem obowiązującym w Polsce. Każdy z organów, który jest w systemie edukacji, ma swoje uprawnienia określone w ustawach.

Jan Pospieszalski, publicysta, autor programu „Warto Rozmawiać”: – To nie jest spór. To jest wojna cywilizacyjna. To jest program polityczny, bardzo groźny program polityczny. Pewna hałaśliwa mniejszość, nieliczna, ale bardzo wpływowa, głośna, potrafiła wymóc na władzach Warszawy podpisanie programu politycznego.

Ten program władze Warszawy chcą zrealizować w tej kadencji. Głośno protestują rodzice nie tylko w Warszawie.

Joanna Cabaj, Stowarzyszenie Odpowiedzialny Gdańsk: – Program zdrowotny [powinno być: zdrowotny], który został rozpisany... Mamy teraz w Polsce z tym do czynienia. Mała grupka ludzi, osób LGBT chce nam narzucić swoje poglądy i chce sterować większością narodu, która tak naprawdę ma poglądy zupełnie inne.

Rodzice nie są bezradni, co pokazuje przykład w Beringham – Jedna z podstawówek miała wycofać się z zajęć o LGBT po tym, jak rodzice masowo wypisali swoje dzieci ze szkoły. Piotr Nowina-Konopka, Wiadomości.

Moja była żona stała się moim stalkerem...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Na pilne spotkanie w BBN [Biuro Bezpieczeństwa Narodowego] prezydent wzywa ministra obrony i wojskowych dowódców po wczorajszym trzecim z kolei wypadku Miga. Myśliwce uziemiono. Przyczyny katastrofy są znane: piloci nie mogą do maszyn wsiadać ze strachem. Czy trzydziestoletnie Migi uziemić na zawsze i co dalej?

Piątka PiSu [nie PiSu, a Kaczyńskiego] to żaden problem zdaniem premiera...

Pracownicy sądów na protest przynieśli odcinki pensji – 1600 miesięcznie.

To konferencja, podczas której można było zobaczyć tylko to, co rząd chciał pokazać i słyszeć tylko to, co rząd chciał usłyszeć:

Nowa piątka...

Do sali nie wpuszczono kamer innych niż państwowe, nie przewidziano pytań. Zaproszono gości, którzy mogli tylko wysłuchać ministrów i premiera.

Mateusz Morawiecki: – Taki jest cel każdego dobrego rządu, żeby dbać o zwykłego człowieka, dbać o rodzinę, dbać o szanse życiowe...

W tym samym czasie, kiedy premier mówił, o kogo dbać, przed jego kancelarią protestowali ci, o których, jak sami mówią, zapomniał. Pracownicy prokuratur i sądów.

Nauczycieli za swoje słowa przeprosza minister Szczerski...

Marek Migalski, doktor habilitowany, politolog: – Przeprosił dopiero po 48 godzinach, świadczy o nim źle, a jeszcze gorzej, w jakiej formie przeprosił, dlatego że to są przeprosiny de facto obraźliwe, ponieważ on owszem przeproszał źle zrozumiany, ponieważ jego słowa zostały zmanipulowane, to by oznaczało, że ci, których przeprosza, są niespecjalnie mądrzy, ponieważ dali się zmanipulować.

[...]

Pochanke: – Sędzia ścigany za wyrok. Ułaskawił żonę prezydenta Poznania, która w czasie protestu użyła brzydkiego wyrazu i dyscyplinarka już się o niego upomniała.

[Wydaje mi się, że ułaskawia tylko prezydent, a sąd oddała oskarżenie lub uniewinnia].



2019-03-06 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3018

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Piątka Kaczyńskiego w realizacji.

- Zatrzymane osoby wytransferowały z naszego kraju leki warte niemal 140 milionów złotych.

Mafia lekowa rozbita przez CBA.

Polska jest unijnym liderem walki ze skutkami podatkowymi, a poziom luki w at zrównał się z takimi lukami jak Austria, Dania czy Finlandia. Najnowszy raport centrum analiz społeczno-ekonomicznych potwierdza osiągnięcia rządu i tym wskazuje na zaniedbania ekipy PO-PSL, a te wychodzą na jaw podczas przesłuchań przez sejmową komisję śledczą.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Część przesłuchiwanym dotąd przez sejmową komisję śledczą próbowała negocjować skalę uszczelnienia systemu podatkowego w ostatnich latach. Najnowsze szacunki Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, które przygotowuje wyliczenia dla Komisji Europejskiej, nie pozostawiają jednak wątpliwości. Luka VAT w ubiegłym roku tąpnęła o połowę i wyniosła jedynie 7%, to prawie czterokrotnie mniej niż w szczycie działalności karuzeli podatkowych.

Marian Szołucha, doktor, ekonomista, Akademia Finansów i Biznesu Vistula: – Stworzona została pewna przestrzeń do tego, by znalazły się pieniądze na oczekiwane przez Polaków wydatki na programy społeczne.

Raport Kejp wskazuje, że w żadnym kraju Unii nie udało się tak szybko zmniejszać luki w atowskiej, w ciągu zaledwie dwóch lat dołączyliśmy do krajów takich jak Austria, Dania, Finlandia pod względem różnicy pomiędzy tym, co powinno wpływać, a co rzeczywiście trafia z tego podatku do budżetu. W zasięgu ręki są też pieniądze na nowe zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości.

Witold Modzelewski, profesor, ekspert ds. prawa podatkowego, Uniwersytet Warszawski: – Z w at i ekscyzy [ekscyzyja – dopuszczalne w granicach] można to uzyskać do końca roku, robiąc to od kwietnia, Niezależnie od tego, jaka będzie koniunktura. Im szybciej to zrobimy, tym lepiej i piątkę Kaczyńskiego można w istotnej części z tego sfinansować.

O tym, dlaczego za rządów PO-PSL wiecznie brakowało [bo teraz na nic nie brakuje poza nauczycielami], mówił na taśmach ujawnionych niedawno [niedawno ujawnione to były taśmy Kaczyńskiego], mówił przez portal tvp-info szef Najwyższej Izby Kontroli:

Plansza:

Amber Room 20.06.2014 r. [pięć lat temu, rzeczywiście niedawno]

Krzysztof Kwiatkowski, prezes NIK do Jana Kulczyka, milioner:

Jest intensyfikacja tych kołowrotek VAT-owskich. I oni to trochę przespali. (...)
Nasze Ministerstwo Finansów jak dziecko we mgle.

Krzysztof Kwiatkowski zeznawał dziś przed sejmową komisją śledczą do spraw wyłudzeń vat. Odmówił jednak wypowiedzi w sprawie nagrania jego rozmowy z biznesmenem Janem Kulczykiem. Natomiast przytaczał tylko fragmenty raportów krytycznych wobec działań rządów PO-PSL:

Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli, były minister sprawiedliwości w latach 2009-2011: – Stwierdziliśmy, że skala nadużyć narasta, w związku z tym oczywiście była krytyczna nasza ocena ministerstwa finansów, że rosła kwota uszczupleń vat.

Zanim Krzysztof Kwiatkowski został szefem NIK, był ministrem sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska. Przed komisją stwierdził, że nie miał kompetencji, by zajmować się problemem wyłudzeń vat.

Kwiatkowski przed komisją: – Sprawy związane z szeroko rozumianym systemem podatkowym, ściągalskością podatków, to są sprawy absolutnie przypisane do ministra finansów.

W 2017 roku przyjęto projekt resortu [ministerstwa] sprawiedliwości, który wprowadził karę 25 lat więzienia za największe wyłudzenia vat, a w dodatkowe narzędzia został wyposażony też aparat skarbowy.

Marcin Horała, przewodniczący sejmowej komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT, Prawo i Sprawiedliwość: – Zaczął bardziej skrupulatnie kontrolować i bardziej skutecznie zapobiegać przestępstwom, co widzimy po wynikach tego, co wpływa do budżetu.

Według Cejfa [?] w ciągu dwóch lat rząd pozyskał z uszczelnienia vat 23 miliardy złotych, czyli tyle, ile rocznie wydaje na program „500+”. Damian Diaz, Wiadomości.

Adamczyk: – Orzysz, to kolejny punkt na mapie tygodnia NATO. W ramach obchodów 20-lecia Polski w sojuszu prezydent i minister obrony narodowej obserwowali wspólnie ćwiczenia z Polski i batalionowej grupy bojowej.

Adamczyk: – Pierwszego maja ruszą wypłaty „13 emerytury”. Pierwszego lipca wystartuje program „500+ na każde dziecko”. Za kilka dni ma zostać przedstawiony projekt ustawy przywracającej lokalne połączenia autobusowe, a w drugiej połowie roku wejdzie w życie ustawa obniżająca podatek PIT [chyba jeszcze nie uchwalona?]. Harmonogram wdrażania tak zwanej piątki Kaczyńskiego został przyjęty [przez rząd?] i tym samym program Prawa i Sprawiedliwości wszedł w etap realizacji.

Adamczyk: – Nie ogłosimy programu, bo Prawo i Sprawiedliwość nam go ukradnie – mówi posłanka Platformy Obywatelskiej i była wiceminister finansów, Izabela Leszczyna. Platforma ma program czy go nie ma, tego nie wiemy, ale wiemy już, że ma to pozostać tajemnicą.

Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska, wypowiedź dla TOK FM: – Proszę mi wierzyć, Platforma Obywatelska ma świetny pomysł na wyższą płacę i niższe podatki, ale nie namówi mnie pani, żebym go teraz powiedziała, bo PiS nam ukradnie i we wrześniu wprowadzi takie ustawy.

Adamczyk: – Wielki post jest czasem łaski, by uzdrowić serca od próżności – mówił papież Franciszek...

Adamczyk: – „Bóg, honor, ojczyzna” dewiza Wojska Polskiego zna każdy... mimo to wpisane w polskość te trzy słowa spowodowały reakcję rzecznika praw obywatelskich. Adam Bodnar uznał je za niepotrzebne.

Jan Korab, Maria Ruman: – Na współczesnych sztandarach wojskowych dewiza „Bóg, Honor, Ojczyzna” widoczna jest na środkowym polu – na odwrocie orła, godła Polski. Tradycja takich odwołań trwa od wieków... Umieszczenie miniaturki na paszportach z okazji stulecia niepodległości spowodowało społeczny sprzeciw – donosi rzecznik praw obywatelskich, Adam Bodnar:

Plansza:

„Powinniśmy zwrócić uwagę na różnicę między tym, czy stosujemy pewne tradycyjne formy na tradycyjnych, czy też tworzymy nowe dokumenty. Nie było potrzeby wprowadzania tego hasła do paszportu”. Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, źródło: „Rozmowa Piaseckiego” tvn24.

Adamczyk: – To kolejny awans naszego kraju w tym zestawieniu: Polska jest na ósmym miejscu wśród trzydziestu trzech państw, których rynki są przyjazne dla kobiet. Wyprzedzamy nie tylko naszych zachodnich sąsiadów, ale także daleką Japonię czy Australię...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Chorzy na raka bez dostępu do nowoczesnych leków. Dramatyczny apel szpitala w Lublinie. Lekarze pytają: czy mają odsyłać pacjentów z rakiem płuc, dla których każdy dzień terapii jest na wagę życia. Czy w NFZ zabrakło pieniędzy?

Paweł Płuska: – Teoretycznie każdy, kto usłyszy diagnozę: nowotwór, każdy kto spełnia warunki zgodnie z pakietem onkologicznym, może liczyć na odpowiednią terapię i najnowsze leki. Teoretycznie.

Tomasz Grodzki, chirurg, senator Platformy Obywatelskiej: – Ludzie chcą być leczeni nowoczesną terapią, a tymczasem w wielu miejscach się okazuje: a to nie ma leków, a to nie ma pieniędzy, a to NFZ przysyła pisma, że nie zapłaci więcej...

Taki problem pojawił się między innymi w Lublinie. Klinika Pneumonologii, Onkologii i Alergologii, Oddział Onkologii Klinicznej i Chemioterapii – w tym szpitalu leczy się głównie chorych na raka płuc, również za pomocą nowoczesnej, drogiej, ale skuteczniejszej terapii. Lek jest na liście tych refundowanych, ale do pacjentów tego szpitala może nie trafić.

Sławomir Mańdziuk, doktor habilitowany nauk medycznych, kierownik oddziału [nazwa jak wyżej] nr 4 w Lublinie: – W tym momencie mamy powyżej dwudziestu pacjentów, których w tej chwili moglibyśmy włączyć w takie leczenie, z dzisiejszego dnia mamy czterech nowych pacjentów do tej tak zwanej immunoterapii.

Spełniają kryteria i mają do niej prawo, ale szpital nie wie: czy i kiedy dostanie zwrot pieniędzy z NFZ. Każda dawka leku to kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tyle kosztuje życie.

Stanisław Banak, pacjent: – Pracowałem lat 42 i przez ten czas odprowadzałem wszystkie te zdrowotne składki, no, to wydaje mi się, że teraz te pieniądze powinny się znaleźć na leczenie takich ludzi, jak ja.

[Ale to chyba komuch...]

Teoretycznie, tak. Ale dziś zamiast usłyszeć, że pieniądze są, zostaną natychmiast przelane na konto szpitala, słyszymy spór o to, ilu osób dotyczy problem.

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, Prawo i Sprawiedliwość: – Z tego co wiemy, sprawa jest, sprawdziłam, mnie jest szczególnie bliska, ponieważ ja jestem z Lubelszczyzny, rzecz nie dotyczy trzydziestu pacjentów, tylko trzech pacjentów.

[Oczywiście trzema pacjentami można się nie przejmować].

O trzech pacjentach szpital informował miesiąc temu. Fundacja Onkologiczna Alivia przypomina, że każdy dzień zwłoki terapii, to dzień stracony. A liczba chorych nieleczonych prawidłowo lawinowo rośnie.

Magdalena Sulikowska, Fundacja Alivia: – Sześćdziesięciu pacjentów w tym momencie nie jest zgłoszonych do programu leczenia raka płuca, nie mają możliwości...

Andrzej Troszyński, Narodowy Fundusz Zdrowia: – Trzy osoby zostały zakwalifikowane do programu leczenia raka płuc. Jeżeli chodzi o 60 osób, nie są zakwalifikowane do programu...

Sulikowska: – Dlaczego? Bo NFZ nie ma środków, żeby to sfinansować.

W sumie, jak mówi były minister, ten który wprowadzał pakiet onkologiczny, nie ma znaczenia, czy chodzi o 3, 30 czy 60 osób, każdy ma takie samo prawa, które są łamane.

Arłukowicz: – Nie dalej jak dwa tygodnie temu minister powoływał ustawą Agencję Badań Medycznych, na którą, przypomnę, przeznaczył 260 milionów złotych z budżetu NFZ, czyli dokładnie z tych pieniędzy, które służą leczeniu pacjentów.

Pacjenci z Lubelszczyzny mogą szukać pomocy w Wojewódzkim Szpitalu Onkologicznym, albo wierzyć, że tu w końcu ją znajdą.

Mandziuk: – Onkologia, to jest cały czas walka. My bierzemy ten element na siebie i walczymy o tego pacjenta.

Paweł Pluska, Fakty.

Strach przed lataniem na Migach

Prezydent poddał pod rozważę uczynienie z tego [zakupu samolotów] programu rządowego na wzór zakupu F-16.

Gdyby nawet teraz Polska miała pieniądze [ok. 13,5 mld zł] na nowe samoloty, to by nie przyleciały. Nie ma odpowiednich baz i przeszkolonych pilotów – to kosztuje kolejne miliardy i trwa kilka lat, a są jeszcze negocjacje z producentem, do którego stoi kolejka państw chętnych na zakup tych maszyn. Belgowie zamówili w zeszłym roku, a dostaną za cztery lata.

Błaszczak: – kupienie śmigłowców szturmowych, odbudujemy także zdolności bojowe marynarki wojennej, będziemy rozbudowywać wojska raketowe i artyleryjskie oraz wojska pancerne. Nakłady na wojska obrony cyber-przestrzeni wyniosą 3 miliardy złotych...

[Zastanawiam się, co sobie myślą dowódcy, słysząc takie gadanie bez pokrycia? Najprawdopodobniej czekają do wieczora, żeby znów pójść na wódkę, bo tyle mogą. Zastanawiam się, co sobie myśli taki minister, który wie, że za pół roku może go już nie być. Demokracja demokracją, ale chciałoby się, żeby to byli fachowcy z prawdziwego zdarzenia i żeby mieli przed sobą kilkanaście lat rządzenia, jak wielu wójtów].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Anita Werner i Janusz Lewandowski, eurodeputowany Platformy Obywatelskiej i były komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu

Werner – Jak dodaje pan miliardy, o których mówi pan premier, zliczając całą piątkę, to co panu wychodzi?

Lewandowski: – Wychodzi mi teren zaminowany na przyszłość, bo na tym polega gospodarowanie przez PiS, że to są miłe złego początku – byle do wyborów i oczywiście nie ma nic wspólnego cała ta piątka z kampanią europejską, bo to jest ucieczka z terenu europejskiego, w to, co PiSowi wychodzi najlepiej, to znaczy przekupywanie ludzi przy pomocy ich własnych pieniędzy.

Werner: – A co będzie po wyborach? Jeżeli pan mówi: do wyborów?

Lewandowski: – To są obietnice, które padają przy gasnącej europejskiej koniunkturze. Dotąd to była taka trochę jazda na gapę na jednym paliwie, które się nazywa: konsumpcja. To jest słomiane paliwo dla gospodarki, bez inwestycji i przy zaminowaniu innych terenów tego gospodarczego, co się okaże w przyszłości. Na razie to jest nienamacalne w kieszeni polskiej rodziny, dlatego że płace rosną znacznie szybciej niż wydajność pracy. Ale to mówi ekonomista, to też jest przyjemne odczucie w kieszeni. Ja widzę rzeczywiście w tym wszystkim zaprzeczenie, po pierwsze tej recepty, która sprawiła, że polska gospodarka po '89 roku była najbardziej dynamiczną w Unii Europejskiej. Ale po drugie, to jest zupełne zaprzeczenie tych slajdów Morawieckiego, z których miało wynikać, że nie można zaspokajać potrzeb tego pokolenia kosztem przyszłych pokoleń. On zostawi teren ciężko zaminowany, chociażby przez cofnięcie reformy emerytalnej, która zdejmuje z rynku około 10% osób, które powinny pracować. Zresztą program 500+ przy tych wszystkich swoich zaletach w sensie radzenia sobie z ubóstwem, też raczej dezaktywizuje niż aktywizuje.

Werner: – A gdyby tak pan miał po ludzku wymienić kilka tych min, które przemówią naszym widzom do wyobraźni, to co to są za miny? Jak pan mówi o tym polu minowym?

Lewandowski: – Po pierwsze to jest niewykorzystanie cyklu koniunkturalnego...

Werner: – To mało. Kto to może zrozumieć? Tak wprost jak o pogodzie.

Lewandowski: – Dobra pogoda gospodarcza przynajmniej w kilkunastu krajach Unii Europejskiej służyła do tego, żeby wyrównać finanse publiczne, nie mieć dziury budżetowej i się więcej nie zadłużać. Polska...

Werner: – Może to niemożliwe, żeby nie mieć dziury budżetowej?

Lewandowski: – 13 krajów w roku 2017, bo jeszcze nie znam dokładnych wyliczeń na osiemnasty – miało nadwyżkę, czyli nie tylko na remis: przychody i wydatki, ale nadwyżkę budżetową. To jest odpowiedzialne rządzenie w imię przyszłych pokoleń. Tak to wyglądało na slajdach Morawieckiego. Czyli to jest jedna pułapka. A druga polega na tym, że po raz pierwszy

w wolnej Polsce przedsiębiorcy nie wykorzystali tej dobrej pogody, żeby inwestować, czyli żeby odnowić lub rozszerzyć swój majątek produkcyjny. To się musi wiązać z klimatem politycznym, z taką niepewnością, która wisi w tej chwili w powietrzu. Ale gospodarka daleko nie zajdzie na paliwie, które się nazywa konsumpcja.

Możemy iść dalej. Mamy marazm giełdy. Giełda przestała być pieniądzem inwestycyjnym dla gospodarki. Status spółki giełdowej, czuję się współzałożycielem warszawskiej giełdy, kiedyś nobilitował. W tej chwili raczej ludzie uciekają. Nie mówiąc, jak się traktuje innych aukcjonerów. No, banki...

Werner: – Jedna rzecz mnie specjalnie interesuje z tego, co pan mówi, że jeżeli Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska wygrałaby, pójdźmy dalej, to przy tego rodzaju polityce i polu minowym, o którym pan mówi, będzie miała ogromny problem – Tak?

Lewandowski: – Ja doceniam problemy związane z... uczestniczyłem w tym odkręcaniu komunizmu. Ja pamiętam wypowiedź Margaret Thatcher, że najgorsze w komunizmie jest to, co zostawia, w ludziach i instytucjach. I trochę coś takiego będzie po PiS-ie, dlatego że jeżeli się wciąga inne partie w licytację, kto da więcej w czasie gasnącej koniunktury, to również budzi się takie postawy roszczeniowe: państwo da – czy się stoi, czy się leży, 500 złotych się należy. Wystarczający warunek to prokreacja. To jest taka pedagogika PRLu: państwo da. Tak, że są i skutki mentalne tego typu. A my jesteśmy wciągnięci w tą licytację – to jest bardzo niebezpieczne.

Werner: – No, właśnie. To, jeżeli hipotetycznie Platforma by wygrała wybory parlamentarne, to będzie miała bardzo duży problem? W prezencje od PiS-u? Tak?

Lewandowski: – Będzie, każdy rząd...

Werner: – I będzie się bardzo ciężko rządziło, bo ludzie mają oczekiwania?

Lewandowski: – Ja ostrzegam, bo rzeczywiście oczekiwania w czasie gasnącej koniunktury [to już trzeci raz powiedziane], po tych wydatkach, które zapadły już, z których się nie można wycofać już, bo byłoby to samobójcze, ale to jest właśnie wciągnięcie w populizm...

Werner: – To jak by pan wyobraził sobie taką polityczną sytuację, to jestem ciekawa, jaki w takim razie Platforma ma na to plan? Na sprzątanie po tym polu minowym?

Lewandowski: – Pewne rezerwy są, bo ten PRL jest również w nacjonalizacji. Nacjonalizacja nie daje żywej gospodarki. Nacjonalizacja w Polsce zamraża te sektory, gdzie luka produktywności jest największa w tym pościgu za Zachodem. To znaczy w energetyce i górnictwo węgla. Wystarczy bardziej odblokować przedsiębiorczość, a nie stawiać na wielkie przedsięwzięcia rządowe, bo to też pachnie trochę Gierkiem.

Werner: – No, dobrze. Jeszcze jedna rzecz: dlaczego pana zdaniem są pieniądze, żeby rozdać je w ramach piątki, a nie ma pieniędzy dla chorych na raka – przykład Lublin?

Lewandowski: – Bo ten pieniądz adresowany na raka nie daje takiego efektu politycznego. Morawiecki wraz z całym rządem zamienia od roku 2015 pieniądz inwestycyjny, który może usprawnić również służby medyczne czy szkolnictwo, zamienia w pieniądz polityczny. To jest przekształcenie pieniądza inwestycyjnego w pieniądz polityczny, który daje dobre wyniki wyborcze, ale powiedziałem, że z wielu powodów zostawia teren zaminowany na przyszłość [To już czwarty raz słyszymy].

Werner: – To kolejny wątek. Chciałam zapytać, czy czuje pan ruchy tektoniczne w Koalicji Europejskiej?

Lewandowski już czerwony na twarzy: – Żadna koalicja nie jest łatwa, bo się zaczyna wyścig: kto pierwszy na liście, kto drugi.

Wystarczającym wspólnym mianownikiem tej Koalicji od prawa do lewa, jest, że wszyscy chcą tworzyć wspólną Europę i uzyskać godne miejsce w Europie dla Polski. Na razie ten wspólny mianownik wystarcza.

Werner: – Z tego, co słyszę, w PSL wrze i takie jest ryzyko, jak się tworzy – posłużę się cytatem pośła pana Tomasza Poręby: konglomerat partii, które są bardzo sprzeczne ideologicznie?

Lewandowski: – Są i inne różnice tego przedsięwzięcia, które się nazywa Koalicja Europejska. Nie darmo się nazywa, bo w tej chwili Europa jest na rozstajach. Rzeczywiście od tego, jak potoczą się te wybory europejskie, zależy nie tylko kształt przyszłej Europy, ale i miejsce Polski w Europie. Na razie chodzi o to, by w przyszłym parlamencie europejskim

większość miała ta rodzina polityczna, która dzisiaj zresztą spotyka się w Warszawie, ja mam honor otwierać ten zjazd europejskiej centro-prawicy za parę minut. Chodzi o budowniczych. Idą czasy niespokojne. To nie jest już tylko kwestia szans rozwojowych, to już jest kwestia bezpieczeństwa przyszłych pokoleń Polaków.

Werner: – A jak pan... [W każdym razie ja zwolnię pana Lewandowskiego, skoro za kilka minut...]

{Biedna ta nasza Polska}.



2019-03-07 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2992

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Za dwa miesiące dodatkowe pieniądze dla emerytów i rencistów.

Obława na porywaczy trzyletniej Amelki i jej mamy.

Atak Leszka Czarneckiego na dziennikarzy TVP.

Podziękowania dla żołnierzy i plany dotyczące bezpieczeństwa ogłoszone w dwudziestolecie naszego członkostwa w NATO.

Prawie 10 milionów emerytów i rencistów dostanie w maju dodatkowe świadczenia. [Czy wszyscy podziękujemy PiSowi w wyborach?]

Plansza:

Uprawnieni do otrzymania świadczenia:

- Renciści i emeryci (system powszechny)
- Renciści i emeryci rolnicy
- Renty inwalidzkie i wojenne

Osoby otrzymujące:

- Emerytury pomostowe
- Nauczycielskie świadczenia kompensacyjne
- Zasiłki przedemerytalne
- Świadczenia przedemerytalne

Koszt realizacji programu „emerytura+” sięgnie prawie 11 miliardów złotych.

Mateusz Morawiecki: – To jest przede wszystkim, na dobrą sprawę, oddanie szacunku i wdzięczności dla emerytów, którzy przecież bardzo ciężko pracowali przez całe życie.

[Przecież wszyscy my jesteśmy przesiąknięci komunizmem].

Opozycja bardzo krytykuje rządowy program nazywając go rozdawnictwem.

Jeszcze w tym miesiącu do emerytów i rencistów dotrą dodatkowe świadczenia: podwyżki sięgną 70 złotych.

Adamczyk: – Dzięki szybkiemu wzrostowi gospodarczemu Polska goni bogatsze kraje Europy. Międzynarodowy Fundusz Walutowy podał, że siła nabywcza w tym roku przeciętnie zarabiającego Polaka będzie większa od siły nabywczej Portugalczyka. Mówiąc prościej: mimo że w Polsce pensje są niższe niż w Portugalii, to w Polsce można więcej za nie kupić. Wcześniej w tej kategorii przegoniliśmy Greków.

Dochód na mieszkańca przy uwzględnieniu siły nabywczej w Polsce: 33 500 \$; w Portugalii: 33 400 \$.

Plansza:

Roczny wzrost PKB w IV kwartale 2018:

Polska +4,6%

Portugalia +1,7%

Unia Europejska +1,4%

W ciągu kilku lat pod względem dochodu na mieszkańca Polska może przegonić nawet Italię.

Tą sprawą żyje dzisiaj cała Polska: dwaj zamaskowani sprawcy rano w Białymstoku porwali 3-letnią Amelkę i jej 25-letnią mamę. Porwanie prawdopodobnie zlecił mąż kobiety...

Każda informacja może być na wagę życia.

Adamczyk: – Kwietniowe egzaminy odbędą się w szkołach, nawet jeżeli część nauczycieli będzie strajkować – zapewnia minister edukacji. Centralna Komisja Egzaminacyjna już drukuje arkusze egzaminacyjne.

Adamczyk: – Podpisana przez prezydenta Warszawy deklaracja LGBT+ wzbudziła zastrzeżenia rzecznika praw dziecka. Mikołaj Pawlak wezwał rzecznika praw obywatelskich, Adama Bodnara do podjęcia czynności w sprawie naruszenia konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem.

[...]

Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy: – Nikt nie zamierza uczyć dzieci nigdzie na świecie masturbacji. To jest wszystko jedna wielka manipulacja. Nie ma żadnych konkretów. My dopiero w tej chwili usiądziemy do konkretów.

[...]

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, fragment programu „Kwadrans polityczny” TVP1: – Jeżeli Platforma wygra wybory, wróci do władzy, to będzie starała się wprowadzić tego rodzaju lewicowe eksperymenty w całej Polsce.

[...]

Adamczyk: – To nowy rozdział w historii Stoczni Gdańskiej. Kontrakt podpisany z fińską firmą oznacza nowe zamówienia dźwigi, które trafią na rynki Europy i Ameryki Północnej. Oznacza też nadzieje, że Stocznia po wielu latach marazmu wreszcie ożyje.

...Giertych tłumaczy, że Leszek Czarnecki chciał podbiec do samochodu, a dziennikarze stanęli mu na drodze...

[Własnej wyobraźni pozostawię scenę, jak miliarder, Leszek Czarnecki, zaatakował dziennikarzy TVP].

Za tłumienie krytyki prasowej grozi do trzech lat więzienia. Maciej Sawicki, Wiadomości.

Adamczyk: – Trwające rok śledztwo i szokujące ustalenia amerykańskich dziennikarzy. Antykłusownicze bojówki finansowane przez Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody w Azji i Afryce, przez lata miały zabijać i torturować niewinnych ludzi... [winnych też nie mieliby prawa zabijać i torturować – panie Adamczyk].

Adamczyk: – To była błyskawiczna interwencja ze szczęśliwym zakończeniem.

[Chcemy samych takich wiadomości od TVP].

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Zaczynamy od obławy na porywaczy [Amelki... Przykre].

Pochanke: – Gdańsk zdecydował. Rada miasta pozbawia księdza Jankowskiego tytułu honorowego obywatela miasta, jego pomnik ma zostać usunięty, a Skwer księdza prałata ma zmienić nazwę...

Jan Błaszowski: – W Gdańsku wojna o pomnik przy pomocy innego pomnika. Obrońcy księdza Jankowskiego przed siedzibą Rady Miasta wystawili połączony pomnik Donalda Tuska [z białym plakatem na piersiach i napisem: KON-STY-TUC-JA Art. 30. Art. 40, Art. 42 pkt 3].

Art. 42. pkt 3: Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

Zdjęcie:

Tablica świetlna na sali obrad, a na niej:

7 marca 2019 12:52

VI Sesja RMG 7.03.2019

Druk 89

Za 20

Przeciw 1

Wstrzymał się 1
Obecnych 33
Czas trwania: 00:08

Pochanke: – Dwadzieścia lat Polski w NATO mija 12 marca, ale goście są już dziś. Między innymi Madeleine Albright – była szefowa amerykańskiej dyplomacji opowiada, kto walczył o Polskę w NATO i wymienia przyjaciół: Zbigniew Brzeziński, Jerzy Koźmiński, Bronisław Geremek. A do wspomnień Jakub Sobieniowski dodaje zdjęcia sprzed dwudziestu lat:

To był ten moment – polski fragment przemówienia Bronisława Geremka:

Bronisław Geremek, ówczesny minister spraw zagranicznych, wypowiedź z 12 marca 1999 roku: – Polska wraca na zawsze tam, gdzie jest jej miejsce, do wolnego świata. Polska już nie jest osamotniona w obronie swojej wolności. Jesteśmy w NATO, dla naszej i waszej wolności.

Wtedy stanęły łzy w oczach, a może i popłynęły. Wtedy w Polsce były sprawy na tyle ważne, że ponad podziałami wejście do NATO było taką sprawą [Zdjęcie jak prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisuje Akt Wejścia Do NATO], ważną dla wszystkich. Jerzy Buzek mówił o zasługach wszystkich wtedy [jako premier] i dzisiaj:

Jerzy Buzek, były premier: – To dzięki nam wszystkim: ośmiu premierom stojącym przed wami, bo przyszli wszyscy premierzy od początku transformacji od osiemdziesiątego dziewiątego roku...

A to już dzisiejsze wystąpienia, z rana, te pierwsze ministra obrony i prezydenta:

Andrzej Duda, prezydent: – Ten rok jest dla NATO i dla nas... [nie należało w tym miejscu ucinąć przemówienie prezydenta].

Nawet przy okazji uroczystej, wojskowej odprawy prezydent i premier nie wspominali o poprzednikach i ich zasługach. A te fragmenty na pewno nie były ponad podziałami:

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej: – Był to rok nadrabiania przez wojsko polskie poważnych wieloletnich zaległości, które odziedziczyliśmy po naszych poprzednikach...

Andrzej Duda, prezydent: – Ćwiczenia „Kraj”, które odbędą się w najbliższym czasie, to bardzo ważne ćwiczenia, które nie odbywały się w Polsce od bardzo dawna, trzeba się zmierzyć z tym zadaniem i zobaczyć, jakie są realia. Od wielu lat nikt tego nie sprawdzał, poprzedni rząd całkowicie tą sprawę zaniedbał, myślę o ośmiu latach do 2015 roku...

Uczestnicy szczytu NATO w Polsce mogli nawet obejrzeć taką wystawę „Polska w NATO” – był Jan Olszewski, co zrozumiałe, ale zastąpienie zdjęcia Bronisława Geremka takimi zdjęciami, zrozumiałe nie było: [Zdjęcie prezydenta Lecha Kaczyńskiego na wojskowych uroczystościach i potem prezydenta Andrzeja Dudy – oba pod napisem: NATO].

Bo to on [Bronisław Geremek] był w tym miejscu.

Geremek: – Sukces NATO w ciągu ostatnich pięciu lat był budowany na zasadach demokracji – prawach i wolnościach człowieka.

Prawa i wolności człowieka były tak ważne, że Słowacja, wtedy flirtująca z autorytaryzmem, musiała czekać na wejście do NATO. Dokładna rocznica naszego wejścia będzie we wtorek, ale tu dzisiaj odwiedzili Polskę najważniejsi goście:

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO: – Stoimy u swego boku, utrzymujemy pokój i chronimy siebie nawzajem.

Andrzej Duda, prezydent: – Możemy gościć pana sekretarza generalnego, którego obecność tak mocno podkreśla ten fakt naszego członkostwa w sojuszu od dwudziestu lat...

Była sekretarz stanu obecna dziś w Warszawie mogła wspominać i nawiązywać do słów, które padły wtedy i nadal są aktualne dla wszystkich w wolnym świecie.

Bronisław Geremek: – Plakat z Garym Cooperem z filmu „W samo południe” pomógł nam wygrać z Polsce. Wszyscy Polacy! „W samo południe” nadchodzi dzisiaj.

Madeleine Albright, była amerykańska sekretarz stanu: – To bardzo ważne, by ludzie wiedzieli, że są częścią demokracji, a wolne media i poszanowanie prawa są istotne dla demokracji.

[To już nie wspomnienia sprzed dwudziestu lat. To gorzkie nawiązanie do dzisiejszej rzeczywistości w Polsce].

Po dwudziestu latach od wejścia do NATO udało się także osiągnąć obecność sojuszników z NATO w Polsce i o to też się starali wszyscy – ponad podziałami, Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Stuprocentowe podwyżki prądu. Urzędnicy w Jeleniej Górze pokazują faktury i pytają: jak to możliwe, skoro rząd obiecał, że prąd nie podskoczy. Ustawa miała zamrozić ceny prądu, ale na widok rachunków urzędnikom robi się na razie gorąco.

Maciej Knapik: – W termach cieplickich w Jeleniej Górze w koło ruch, energetyczny.

Dariusz Stolarczyk, prezes zarządu Term Cieplickich w Jeleniej Górze: – Za grudzień: 38 tysięcy złotych – to jest na fakturze, natomiast już w styczniu opłacimy 69 tysięcy. Jak grom z jasnego nieba...

Stuprocentowy wzrost cen prądu nie tylko w kompleksie rekreacyjnym. Podobny wzrost jest w zakładzie komunikacyjnym.

Agata Buško, prezes zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacji w Jeleniej Górze: – 98% wzrost cen... Myśmy nie przewidywali aż takiej podwyżki...

...w wodociągach, w gospodarce komunalnej – kilkadziesiąt tysięcy złotych tylko w styczniu,

Włodzimierz Stasiak, prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze: – Przy takiej drastycznej podwyżce nie ma mowy, żeby się zbilansować.

To jakaś pomyłka? Skąd. Wszystko się zgadza. Państwowy TAURON Polska Energia nałożył na miasto wyższe opłaty, też jak słyszymy – spóźnienie władz miejskich.

Elżbieta Bukowiec, TAURON Polska Energia: – Gmina Jelenia Góra ogłosiła przetarg bardzo późno, dopiero 3 stycznia weszła w życie umowa.

W mieście wściekłość.

Wojciech Jastrzębski, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Wodnik” w Jeleniej Górze: – Jak się złamie reguły gry, to byśmy wiedzieli, jak do tych reguł się dostosować.

Ale ostatnio reguły gry zmieniały się drastycznie w obliczu drastycznego wzrostu cen prądu. PiS w ekspresowym tempie zamroziło te ceny. Miało być po sprawie, a w roku wyborczym ceny miały stać w miejscu.

Krzysztof Tchórzewski, minister energii, wypowiedź z 28 grudnia 2018 roku w Sejmie: – Przygotowane przez nas rozwiązanie jest kompleksowe...

Kompleksowe, ale niestety nie działa.

[Bo Jelenia Góra powinna była podpisać umowę z Tauronem w dniu wejścia w życie ustawy. Sejm rozpatrywał problem 28 grudnia. 29 grudnia wolna sobota, 30 grudnia wolna przecież niedziela, 31 grudnia przez państwo ustalony dzień wolny od pracy, żeby Polacy mieli bardzo długi weekend. 1 stycznia Nowy Rok święto. Jelenia Góra podpisała umowę „dopiero” 3 stycznia 2019 roku, a powinna podpisać przed 1 stycznia, czyli w dniach wolnych od pracy! Zresztą ta ustawa mogła wejść w życie dopiero 2 stycznia, to jest pierwszego dnia pracy po długim weekendzie. Ale jaja! Prawdziwe jaja].

Pochanke: – Kobieta bohater. Jest senatorem, była pilotem wojskowym, Ameryka dobrze ją zna. Zna i słucha wstrząsającego wyznania. O tym, co spotkało ją w armii.

Marcin Wrona: – To wyznanie wymagało potężnej odwagi. Być może więcej niż odwaga, jaką wykazała się, gdy jako pierwsza kobieta w amerykańskim lotnictwie wzięła udział w misjach bojowych za sterami samolotu A-10 Stander Bold patrolowała przestrzeń powietrzną Iraku. Gdy senator Martha McSally mówiła o tym, że w wojsku była wielokrotnie molestowana seksualnie, w sali senackiej podkomisji panowała grobowa cisza.

Martha McSally, senator Partii Republikańskiej, weteranka amerykańskich sił powietrznych: – Obwinałam siebie, wstydziłam się, nie wiedziałam, co robić. Wydawało mi się, że jestem silna, a czułam się bezsilna. Napastnicy bezlitośnie wykorzystują swoją pozycję i władzę. W jednym przypadku stałam się celem napastowania i zostałam zgwałcona przez przełożonego.

Wrona: – Senator McSally pisała swoje wystąpienie przez wiele dni. Starannie dobierała słowa. Na Kapitolu chce walczyć o prawa kobiet wykorzystywanych seksualnie w wojsku.

Takich przypadków w 2017 roku było prawie 7 tysięcy, a ofiary napastowania zgłaszają tylko jedną trzecią ataków. Ponad połowa kobiet, które odważyły się to zrobić [zgłosić] spotkała się z odwetem przelozonych.

Martha McSally: – Z powodu poczucia beznadziei prawie odeszłam z lotnictwa po osiemnastu latach. Jak wiele ofiar miałam poczucie, że system ponownie mnie gwałci.

Wrona: – Martha McSally w senacie zajęła fotel po innym amerykańskim bohaterze wojennym, senatorze Dżonie MacKejnie [John McCain]. Po jej wyznaniu ze wszystkich stron sceny politycznej popłynęły do niej słowa wsparcia – głównie od kobiet w Kongresie, które również ujawniły, że były molestowane seksualnie. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

Pochanke: – [?] niewidoczne z kilku kilometrów, gryzący dym i zagrożenie życia. Ogromny pożar we wrocławskim [?] to efekt wypalania traw i mimo że grozi za to do 10 lat więzienia, wypalanie to plaga.

Dariusz Łapiński: – Pojawia się nagle i w ciągu kilku minut może objąć wiele hektarów. (Wrocław, Bochnia, Łódź, Kłobuck, Dąbrówka).

Pochanke: – Scena jak z filmu: długi sejmowy korytarz i skradający się minister Marek Suski. Zwija [kradnie, bo zwinąć się nie dała, bo była na sztywnej płycie] tablicę i znika. Platforma żąda zwrotu i grozi policją [a straż marszałkowska?] – to jest grubą przesadą, bo to nie jest kryminał, bo to jest komedia, nie pierwsza z Markiem Suskim w roli głównej.

Paweł Abramowicz: – Hokus pokus, czary Marek Suski, tablica znika, a on zostaje bohaterem, bo się nie bał i zaanektował.

Jan Mosiński PiS: – Zrobił to w sposób elegancki.

[To jeszcze co było na tablicy Platformy Obywatelskiej? Żadna telewizja nie pozwoliła się dłużej przyjrzeć, więc z dużą niedokładnością zrelacjonuję: Platforma przedstawiła liczne mafijne powiązania Jarosława Kaczyńskiego].

Równie elegancko podciął aktem tym lawinę pochlebnych komentarzy na swój temat...

Wybił się, bo jest wybitny.

Beata Mazurek: – Wszyscy wiemy, jaki jest Marek Suski, jaki ma temperament...

Temperament nie do utemperowania.

Słowem, czynem kosi konkurencję polityczną niczym marszałek Piłsudski.

I zawsze znajdzie haka:

W komisji śledczej Marek Suski: – Miał pan dostęp do rachunku?

Giertych: – O jaki rachunek panu chodzi?

Suski: – No, właśnie, nie wiem.

Inne przesłuchanie – to do katastrofy smoleńskiej:

Przesłuchiwany: – Jedyńą, jaką znam, to Katarzynę.

Suski: – Katarzynę? A może pan podać nazwisko?

Przesłuchiwany: – Katarzyna Wielka.

Suski: – Co w tym śmiesznego?

Jest też wybitnym ekspertem, specjalistą od odlatywania:

Czego dowodzi jego teoria, że lepiej niż odlecieć z Warszawy do Egiptu, Jest polecieć do Radomia i polecieć stamtąd, bo bliżej...

Takie kalkulacje, to wyższa matematyka, podobnie jak:

Suski przewodzi głosowaniu na komisji:

12 przeciw kontynuacji prac

A 11 za

Czyli, krótko mówiąc, większość jest za kontynuacją. No, tak.

Wywiad w RMF FM:

Suski: – Żadne Dudy, żadne Tuski – prezydentem Marek Suski.

Reasumując, osobliwa osobowość, supermen i fenomen, czyli boski Suski – z krainy deszczowców – Paweł Abramowicz, Fakty.

Pochanke: – To był minister w kancelarii premiera, a sam premier będzie gościem Faktów po faktach.

[To zobaczmy].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Anita Werner i Mateusz Morawiecki

Werner: – Witam z kancelarii premiera, bo gościem Faktów po Faktach jest premier Mateusz Morawiecki. Dobry wieczór, panie premierze.

Morawiecki: – Dobry wieczór. Witam panią, witam państwa.

Werner: – Ta piątka obietnic, to jest piątka Morawieckiego czy piątka Kaczyńskiego?

Morawiecki: – Nazywamy ją piątką Jarosława Kaczyńskiego albo piątką Prawa i Sprawiedliwości.

Werner: – Ale to znaczy, że pan prezes Kaczyński wymyślił wszystkie pięć propozycji?

Morawiecki: – Nie. To nie znaczy, że wszystkie wymyślił, ale pod kierunkiem szefa obozu politycznego wypracowaliśmy wszyscy przez kilka miesięcy różne propozycje i całe kierownictwo polityczne było oczywiście zaangażowane, ale pan prezes też odegrał tutaj kluczową rolę.

Werner: – Panie premierze, te pomysły kosztują. Więc żeby je sfinansować, musi pan wydać dużo pieniędzy.

Morawiecki: – Około 40 miliardów rocznie.

Werner: – Tak. Czy takie wydawanie pieniędzy, kiedy na horyzoncie widać spowolnienie gospodarcze, to jest dobry pomysł?

Morawiecki: – To jest akurat bardzo dobry pomysł. To jest pomysł, który odpowiada wszystkim klasycznym teoriom makroekonomicznym, ponieważ od czasów Kenisa wiemy, że kiedy następuje spowolnienie gospodarcze, to trzeba wykonać impuls fiskalny albo monetarny, czasami też jakieś działania regulacyjne. Ale na monetarne, ani regulacyjne nie mamy wpływu, to są instytucje zupełnie niezależne od nas. Mamy natomiast, powiedzmy, wydatki fiskalne i to się nazywa bufor antycykliczny. I wydajemy pewne środki zarówno w celach rozwojowych, jak i na cele społeczno-solidarnościowe, tak to nazwijmy w przypadku emerytury+, co ma pomóc również w tej fazie cyklu gospodarczego.

[Mam nadzieję, że umie pani grać w takiego tenisa, pani Werner?]

Werner: – Czyli Doni Kanis to jest pana guru? [To był udany smecz. Gratulacje].

Morawiecki: – To nie jest mój guru, ale jest to jeden z wielu ekonomistów [obce słowo] którego bardzo szanuję oczywiście.

Werner: – A?

Morawiecki: – Wiem, jak się zakończył kryzys 29-33 [lata 1929 do 1933]. Dokładnie odwrotnie wtedy postępowano, to znaczy ani nie było impulsu monetarnego, ani fiskalnego i świat przeżywał wieloletni kryzys.

Werner: – To zapytam jeszcze inaczej. Czy – bo był pan prezesem dużego zagranicznego banku, czy jako prezes banku na przykład w takiej sytuacji, kiedy to spowolnienie gospodarcze jest za rogiem, nie ciąłby pan kosztów, tylko wydawałby pan na marketing?

Morawiecki: – To jest inna sprawa.

Werner: – Jakkolwiek pięknie by to nie brzmiało, to jest to polityczny marksizm.

Morawiecki: – Nie. To zupełnie nie jest marketing. Pani redaktor, tutaj nie mogę się zgodzić. Przecież takie wspaniałe posunięcia, jak 500+ na pierwsze dziecko czy emerytury+ [jednorazowe przed wyborami] to są kwestie, które w cyklu życia człowieka też są bardzo konkretne jakby, potrzebne. 500+ najpierw na pierwsze, drugie dziecko, to do osiemnastego roku życia. Łatwiej podjąć decyzję...

Werner: – Z całym szacunkiem, panie premierze, to jest rok wyborczy...

Morawiecki: – Odpowiem na tą pierwszą część pani pytania. Rzecz jasna, też ograniczenie pewnych kosztów administracyjnych, wydatków administracyjnych, biurokracji – jest ważne. Dlatego rok 2018, to był pierwszy rok, kiedy, chyba od dziewięćdziesiątego roku, kiedy było znacząco ograniczenie liczby stron ustaw. Z 30 tysięcy spadło to na około 15 tysięcy.

[Mój ty losie – 15 tysięcy stron ustaw rocznie i to nie kieszonkowego formatu! Przecież to jest 41 stron dzień w dzień! Z tym nawet zapoznać się nie da. Życie nie może składać się z czytania ustaw. A tu ustawy Sejm musi przygotować, przedyskutować, uchwalić. Sejm nie obraduje codziennie. Zresztą przy takiej monstrualnej ilości czy to można nazwać obradami?].

Więc obniżamy biurokrację, obcinamy biurokrację po to, żeby tych kosztów było mniej.

Werner: – A emerytura+ jest minus podatek?

Morawiecki: – To jest emerytura brutto, tak jak dzisiaj, wszystkie emerytury są brutto...

Werner: – Nie tysiąc sto, tylko osiemset osiemdziesiąt osiem.

Morawiecki: – Około osiemdziesiąt sześć siedem procent brutto, to jest emerytura.

Werner: – Czyli te tysiąc sto faktycznie w kieszeni, to będzie minus...

Morawiecki: – Faktycznie w kieszeni, to zostaje tak około dziewięćset złotych, pewnie poniżej trochę.

Werner: – Czy pan widzi dzisiaj, jak do Polski zbliża się spowolnienie gospodarcze?

Morawiecki: – Widzę, że oczywiście zbliża się spowolnienie gospodarcze, ale muszę też powiedzieć, że obserwuję ciekawe zjawisko. Po raz pierwszy od, no, przez te trzydzieści lat ostatnich, jesteśmy trochę mniej zależni od koniunktury w Dojczlandzie, w strefie euro, strefa euro nie istnieje od trzydziestu lat, ale od, powiedzmy, dwudziestu lat, mniej zależni od wielkich gospodarek zachodnio europejskich. To świadczyłoby o dojrzeniu polskiej gospodarki i o tym, że odnieśliśmy sukcesy w zakresie zarówno nowych kierunków eksportowych, ale też wewnętrznych źródeł wzrostu. My poprzez uszczelnienie podatku, nie tylko mamy te środki na piątkę, o którą pani pytała, ale też właśnie są to nowe źródła wzrostu gospodarczego. Bo to jest trochę tak, pani redaktor, jakby z nieba spadło nagle kilkadziesiąt miliardów złotych. Na tym polegało nasze uszczelnienie. Nie było tego, a dzisiaj jest.

Werner: – Ale za chwilę dziura może być większa, panie premierze.

Morawiecki: – Oczywiście nasze działania były bardzo odważne i budżet to nie jest worek bez dna. Dlatego oczywiście teraz zawieszając wysoko poprzeczkę, jednocześnie mamy świadomość, że musimy te oszczędności, o które pani zapytała, musimy je też przeprowadzić. Ale także dalsze ambitne programy uszczelniające, zwłaszcza CIT, podatek VAT dalej, to są takie miejsca, gdzie ja widzę jeszcze spory potencjał. A deficyt trochę może wzrosnąć, oczywiście w porównaniu z zeszłym rokiem, to jest jasna sprawa.

Werner: – A pan wyobraża sobie Polskę bez deficytu budżetowego?

Morawiecki: – Wyobrażam sobie. I powiem szczerze, w zeszłym roku otarliśmy się o taką sytuację, bo punkta procentowego deficyt tutaj jest rekord trzeciej Rzeczypospolitej. Nasi poprzednicy, Platforma – mieli deficyt na poziomie ośmiu procent i wtedy wielu ekonomistów, media jakoś nie interesowały się aż tak bardzo i nie punktowały naszych poprzedników. Dzisiaj rzeczywiście może nastąpić przyrost tego deficytu w porównaniu do zeszłego roku i nawet nastąpi zapewne, bo to jest duży impuls fiskalny, duże wydatki, które ponosimy, ale jestem przekonany, że one są bardzo wartościowe – i społecznie, i gospodarczo.

Werner: – A skoro mówi pan, że widzi pan spowolnienie gospodarcze, to mówiąc zupełnie szczerze, kiedy możemy je poczuć?

Morawiecki: – Ono już teraz następuje. W czwartym kwartale był wzrost gospodarczy trochę niższy niż w trzecim kwartale. W Dojczlandzie jednak to tąpnięcie było jeszcze dużo głębsze i w porównaniu do poprzednich cykli gospodarczych, w Polsce powinniśmy zauważyć jeszcze znacznie większy wpływ tego spowolnienia na naszą sytuację. A nie zauważamy. Są też dobre wiadomości z gospodarki światowej: wzrost gospodarczy w Stanach Zjednoczonych, który jest taką kotwicą wzrostu globalnego, jest na wysokim poziomie, wyższym niż przewidywano: dwa i sześć dziesiątych, jeśli dobrze pamiętam. Tak samo duże gospodarki wschodzące, jak Indie, Indonezja, Turcja czy Rosja – radzą sobie nieźle. A więc ja jestem optymistą. W kontekście, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy w tym roku.

Werner: – Pięknie pan mówił przy okazji piątki o dbaniu o każdego człowieka, o życiowe szanse, edukacja jest jednym z elementów nieodłącznych życiowych szans i dbania o człowieka. Czy dla nauczycieli też pan coś ma w roku wyborczym?

Morawiecki: – Oczywiście. Największe podwyżki, jakie chyba w ostatnich dziesięciu, piętnastu latach na pewno nie było w ciągu jednego roku dwóch podwyżek o pięć procent, przynajmniej tak mi się wydaje.

Werner: – Nauczyciele, muszą się wtrącić, z całym szacunkiem, panie premierze, mówią: Niech nas nie przekonują te miliardy złotych, bo one dzielone na siedemset tysięcy nauczycieli, dają rzeczywiście skalę wzrostu minimalną i że od początku roku, jak podaje ZNP – nauczyciel dyplomowany – oni dostali 115 złotych podwyżki.

Morawiecki: – Pani redaktor. Rok 2013 – jaki jest poziom wynagrodzenia nauczyciela dyplomowanego? 5000 złotych. Również. Łatwo zapamiętać, więc sobie zapamiętałem. 2014 rok – ile to jest w założeniach budżetowych, 5000 złotych. Rok 2016, czyli zabudżetowany przez Platformę Obywatelską, też 5000 tysięcy złotych. Czyli w czasach naszych poprzedników przez trzy lata poprzedzające nasze rządy, nie zmieniają się te wynagrodzenia. W 2017 roku pierwsze podwyżki, w 2018 roku kolejne podwyżki i w 2019 dwie pule podwyżek. Czyli wzrost łączny w tych latach za ostatnie osiemnaście miesięcy, to będzie ponad 16 procent. To jest wzrost, który jest dużo wyższy niż w całej gospodarce.

Werner: – Przed naszymi kamerami występują nauczyciele, pokazują swoje pensje, a tam jest napisane 2065 złotych na przykład. Ile pana zdaniem powinien zarabiać nauczyciel?

Morawiecki: – Ja przede wszystkim chcę podkreślić, że wynagrodzenia nauczycieli są niewystarczające. I to mogę obiecać, że tak długo, jak my będziemy, to chcemy rok po roku zwiększać wynagrodzenia nauczycieli. Pensja nauczycieli...

Werner: – Ile by pan chciał, żeby zarabiał nauczyciel dyplomowany?

Morawiecki: – Chciałbym, żeby już w przyszłym roku wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego, łącznie, brutto, no, bo tak podaje się wynagrodzenia, było sześć tysięcy złotych. Dzisiaj nie jest to taka, oczywiście mówię ze wszystkimi dodatkami. Ale to będzie można bardzo łatwo sprawdzić. Tych dodatków jest paręnaście, a warto też dodać do tego, że często samorzady terytorialne, które są organami zarządzającymi, nadzorującymi szkoły, oszczędzają na nauczycielach, więc przy tej okazji mogą zaapelować do samorządów – one dostają od nas subwencję budżetową centralną i na przykład nie wypłacają dodatku motywacyjnego albo funkcjonalnego, albo za trudne warunki pracy. Więc to jest z jednej strony mój apel, a drugi jest taki, że ja zdecydowanie chcę, żeby ta grupa osób, która dla młodzieży, dla dzieci jest fundamentalnie ważna, zaraz po rodzicach – wychowania naszej młodzieży: „takie będą Rzeczypospolite, jakie naszej młodzieży chowanie”. Chciałbym, żeby byli zdecydowanie jeszcze lepiej wynagradzani. I nauczyciel dyplomowany, jak pani mnie zapytała: dzisiaj ze wszystkimi dodatkami średnio pięć tysięcy czterysta, pięćset – chciałbym, żeby to było około sześciu tysięcy w przyszłym roku.

Werner: – Czy to jest właśnie ten komunikat, który by pan przesłał nauczycielom, prosząc, żeby nie strajkowali?

Morawiecki: – Jeden z komunikatów, bo również w tym roku, proszę zauważyć, od 1 stycznia podwyżki o 5% i od 1 września, w ciągu dziewięciu miesięcy trzecie już podwyżki o 5%. A oprócz tego, pani zapytała, pani redaktor, nauczycieli dyplomowanych, jest grupa czterech procent wszystkich nauczycieli, ta grupa jest troszeczkę mniejsza niż pani powiedziała, to jest około 550 tysięcy nauczycieli, ale to zostawmy. 4% nauczycieli stażystów i około 15% nauczycieli kontraktowych. Oni mają rzeczywiście za niskie zdecydowanie wynagrodzenia, dlatego tam, oprócz tych podwyżek, które powiedziałem, dodatkowo przeznaczamy około miliarda złotych na większe podwyżki dla tych grup nauczycieli.

Werner: – Ale reasumując, panie premierze, nie boi się pan tego strajku? Bo w Warszawie wygląda na to, że [niezrozumiałe, bo oboje mówili] szkół zamierza strajkować?

Morawiecki: – Bardzo bym sobie życzył, żeby oczywiście ten protest, on nie miał miejsca i cały czas liczę na to, że jak pokażemy, a pokazuję wszystkie teraz możliwości finansowe i nasze plany przekazywania, zresztą nie plany, bo to realizujemy, że ogromna większość nauczycieli oczywiście, zresztą z badania Ibrisu dla Faktu: 73% rodziców stwierdziło, że w czasie egzaminów, no... nie jest to dobry pomysł, żeby był taki protest. Oczywiście wszystkie grupy mają prawo do protestu, ja rozumiem, że wybierają dla siebie najlepszy czas, ale...

Werner: – A może chciałby się pan spotkać z nauczycielami przed takim protestem?

Morawiecki: – Cały czas życzyłbym sobie tego, żeby się dogadać. I postaramy się, żeby tak było.

Werner: – Pan chciałby się spotkać? Czy nie?

Morawiecki: – Myślę, że takie spotkanie jest też jak najbardziej możliwe. Ja spotykam się ze związkami zawodowymi, chodzę na narady do dialogu społecznego, są przedstawiciele również stanu nauczycielskiego. Dla mnie zawód nauczyciela, to jest zawód ogromnego społecznego zaufania. Mam, nieprawdopodobnie kluczowe dla całego życia społecznego, gospodarczego. Dlatego chciałbym, żeby nauczyciel... I będą coraz lepiej na pewno

wynagradzani. Ale na wszystko potrzeba czasu, pani redaktor. Ostatnie zdanie w tej kwestii, z mojej strony, o ile oczywiście pani nie będzie chciała dopytać. Chciałbym, żeby najbliższe sześć, dwanaście, osiemnaście miesięcy były znaczone kolejnymi podwyżkami.

Werner: – Chciałabym o jednego z ministrów pana zapytać. Czy nie ma pan problemu z tym, że w pana rządzie jest wiceminister cyfryzacji, który jest bohaterem śledztwa w sprawie fałszowania podpisów na listach wyborczych ruchu narodowego. Pytam teraz o pana Adama Andruszkiewicza.

Morawiecki: – Wszystkie tego typu sprawy powinny, takie jest moje życzenie, jak najszybciej zostać wyjaśnione, do najmniejszego szczegółu i mam nadzieję, że ta sprawa też bardzo szybko zostanie wyklarowana. Bo ja nie...

Werner: – trwa dosyć długo...

Morawiecki: – To mnie martwi.

[Mówią jednocześnie].

Werner: – bardzo dużo nieprawidłowości. Nie ma pan problemu z tym, że pan wiceminister cały czas jest w pana rządzie, a prokuratura ma podejrzenie, że do takiego fałszowania dochodziło i ma świadków.

Morawiecki: – Podejrzenia można rzucić na każdego, to jest bardzo proste. Można oczernić kogoś, prawda. Zwykle się to robi, zresztą po to, żeby jakieś błoto zostało na garniturze. I w tym przypadku mam nadzieję, że pan minister zostanie bardzo szybko oczyszczony z jakichkolwiek podejrzeń.

Werner: – Czyli samo śledztwo nie jest powodem do dymisji?

Morawiecki: – Śledztwo oczywiście samo postępowanie nie jest powodem, ponieważ chcemy wiedzieć, czy ktoś jest winien. Czy raczej jest nie tylko niewinny, ale jeszcze właśnie pada ofiarą niesłusznie rzucanych podejrzeń po to, żeby kogoś bardzo mocno, że tak powiem, zniszczyć. Takie są niestety metody.

Werner: – A pan wierzy w niewinność pana ministra?

Morawiecki: – Ja wierzę ministrowi, jak najbardziej.

Werner: – Powiedział panu, że jest niewinny?

Morawiecki: – Nie rozmawiałem z nim ostatnio. Wierzę w jego niewinność.

Werner: – A wiedział pan w momencie powoływania pana Andruszkiewicza, że jest tego rodzaju?

Morawiecki: – sprawa? Nie, tego nie wiedziałem akurat tego.

Werner: – A propos, śledztw i działań prokuratury. Czy nie dziwi pana fakt, że ponad miesiąc od nagrań rozmowy pana prezesa Kaczyńskiego z austriackim biznesmenem, prokuratura nie zaczęła nawet śledztwa?

[Kiedy on ją wyrzuci?]

Morawiecki: – Pani redaktor, w tej sprawie, to mnie nie dziwi, Mnie dziwi coś innego. I oburza, szczerze powiedziawszy. Przede wszystkim oburza mnie, że przez trzydzieści lat można było, chyba stosując, jeśli szukamy gdzieś wschodnich standardów i jakiegoś zachowania takiego poniżej standardów cywilizowanych, to to jest taki przykład, że można było wykorzystując różne kruczki i niechęć polityczną doprowadzić do tego, żeby inwestycja się nie odbyła. Dlatego, że mogłaby doprowadzić do wzmocnienia, tink tanku można doprowadzić do wzmocnienia instytucji fundacji, która pielęgnowałaby wartości narodowe, wartości tożsamościowe, kulturę polską, bo takie są cele tej fundacji, która mogłaby być beneficjentem – to mnie naprawdę oczywiście oburza.

Werner: – Ale nie chciałby pan, żeby prokuratura sprawdziła jednakowoż w śledztwie, czy proces dochodzenia do takiej inwestycji był prawidłowy?

Morawiecki: – Wszyscy się teraz dziwią i to jest chyba teraz zdumienie różnych ośrodków, które są nam przeciwne lub bardzo głęboko przeciwne, jak bardzo uczciwy jest pan prezes Jarosław Kaczyński i jak trudno się tutaj do czegośkolwiek doczepić. W związku z tym, tak jak powiedziałem, coraz więcej podejrzeń jest... co do pana Birgfellnera.

Werner: – Ale ja zawsze słyszę od polityków, że wątpliwości trzeba wyjaśniać, a od pana prezesa Kaczyńskiego nawet kiedyś słyszałam, że trzeba zaczynać od siebie.

Morawiecki: – No, w tym przypadku decyzja prokuratury jest decyzją niezależną ani ode mnie, ani od prezesa Kaczyńskiego. Pan prezes wypowiadał się w tej sprawie i trudno w tego

typu sprawie nam interweniować. Ja natomiast zwrócę tylko uwagę na to, że pewna gazeta, która próbuje robić z tego jakąś operę mydlaną, opublikowała fakturę i później jakoś tak ucichło o tej fakturze tego pana austriackiego biznesmena, ponieważ według wszelkich znaków na ziemi i niebie ta faktura nie została we właściwy sposób zarejestrowana, a więc popełniono przestępstwo, nie został opłacony od niej VAT. A więc tak patrząc na to, to rzeczywiście jest sporo nieprawidłowości w tym, co robił ten pan austriacki biznesmen.

Werner: – No, ale to właśnie prokuratura powinna w śledztwie...

Morawiecki: – Mam nadzieję, że wszystko zostanie do końca wyjaśnione.

Werner: – Panie premierze, to jeszcze inaczej zapytam o jedną rzecz, która mnie tutaj bardzo ciekawi. Bo, jak już wspomniałam, był pan prezesem dużego zagranicznego banku. Czy pan będąc prezesem dużego banku, dałby kredyt na miliard trzysta milionów komuś, kto ma dosyć ryzykowne gwarancje i zabezpieczenia?

Morawiecki: – Bardzo wiele tego typu kredytów udzielaliśmy, więc powiem, że wiem dokładnie, jak się strukturyzuje tego typu transakcje i przy odpowiednich zabezpieczeniach podstawową kwestią, co do której, jeśli dobrze rozumiem, został właśnie zatrudniony ten pan Austriak, czyli pozyskanie klientów, najemców na ten potencjalny budynek, ale niestety, to się chyba nie udało, pod tych potencjalnych najemców, pod tego typu umowy, pod zabezpieczenia oczywiście udziela się takich kredytów. Jak najbardziej.

Werner: – Czy pan by to zrobił?

Morawiecki: – Musiałbym bardzo dokładnie obejrzeć papiery, ale komitet kredytowy, bo to nie prezesi banków udzielają takich kredytów...

Werner: – Bo jak ja słyszę o miliardzie i trzystu milionach, a spółka „Srebrna” zamknęła rok 2017 z wynikiem milion siedemset tysięcy złotych, też miała zaoszczędzone trzysta milionów, to te liczby troszkę się rozjeżdżają.

Morawiecki: – Pani redaktor, tutaj się z bankowego punktu widzenia patrzy na to zupełnie inaczej. Wartością, która jest podstawową w przypadku takiej inwestycji jest z jednej strony wartość działki i warunki zabudowy tej działki, a drugą, bodaj jeszcze ważniejszą, są wiarygodni najemcy, którzy gwarantują to, że przez 10, 15 czy 20 lat dany kredyt będzie spłacany. Tak się organizuje tego typu transakcje.

Werner: – Kończąc, jeszcze wątki związane ze śledztwem i prokuraturą, czy taki pomysł, że to polityk, minister sprawiedliwości jest jednocześnie prokuratorem generalnym i nadzoruje prokuraturę, dla pana jest wciąż dobrym pomysłem?

Morawiecki: – Bardzo dobrym pomysłem, ponieważ odpowiedzialność polityczna jest bardzo skonkretyzowana. Zresztą pan prezydent Macron, który dla wielu środowisk politycznych w Europie i w Polsce również jest przykładem – także podkreśla odpowiedzialność polityczną prokuratury i nawet ostatnio miał taką wypowiedź, żeby wzmocnić nadzór nad prokuraturą. Więc myślę, że to są jak najbardziej europejskie standardy, żeby był nadzór polityczny nad prokuraturą.

Werner: – Zakaz handlu w niedzielę. Czy po roku to rozwiązanie budzi dziś pana wątpliwości, czy nie?

Morawiecki: – Takie rozwiązanie spełnia z jednej strony pewne funkcje społeczne związane z pracownikami, którzy w niedzielę chodzili do pracy, a teraz już nie muszą chodzić do pracy przynajmniej w część tych niedziel. A z drugiej strony, to pewne funkcje gospodarcze, a mianowicie na przykład promocja drobnego polskiego handlu, bo, jeśli mogę sobie pozwolić na taką refleksję, pani redaktor, dla każdego kraju, którego dobrobyt rośnie, to przyrost klasy średniej w dużym stopniu zależy od tego, na przestrzeni lat, historii takich stu lat krajów, które są dla nas przykładem, handel, drobny handel detaliczny był w rękach rodzimych, lokalnych. Niestety w Polsce ta ewolucja gospodarcza w czasach trzeciej Rzeczypospolitej doprowadziła do tego, że niepolskie sklepy i galerie niepolskie de facto dominują tutaj. Więc jednym z celów takim cichym marzeniem było to, żeby polskie małe sklepy rosły w siłę. Pierwsze analizy pokazują, że niekoniecznie tak się stało i za parę tygodni będziemy mieli dokładniejsze analizy w tym względzie.

Werner: – A czy pan w takim razie już dopuszcza możliwość weryfikacji wcześniejszych planów?

Morawiecki: – Parę tygodni za wcześniej. Mamy zaplanowaną taką debatę polityczną w tym względzie, na kierownictwie politycznym, na radzie ministrów – żeby omówić skutki społeczne i skutki gospodarcze. Czasami trzeba...

Werner: – Ale jak pan czuje? Czy to jest tak, że...

Morawiecki: – Ja muszę się opierać o twarde dane, pani redaktor, a nie o moją intuicję, to jest poważna sprawa...

Werner: – Domyślam się, że te dane jakieś pan już ma. To znaczy, czy dopuszcza pan do siebie: dwie niedziele handlowe, dwie niedziele wolne, to byłoby takie salomonowe rozwiązanie.

Morawiecki: – Tak. Moja wyobraźnia jest tutaj bardzo głęboko sięgająca. Wyobrażam sobie różne rozwiązania. Tak. Z tego punktu widzenia. Oczywiście możemy podjąć różne decyzje, ale jakie, to jeszcze trzeba chwilę poczekać.

Werner: – Jeszcze trochę o pieniądzach, panie premierze. Czy jako znowu, byłego prezesa dużego zagranicznego banku...

Morawiecki: – Było życie, jak w Madrycie – muszę pani powiedzieć...

Werner: – Tak?

Morawiecki: – teraz to jest bardzo ciężka...

Werner: – A dlaczego było życie jak w Madrycie?

Morawiecki: – Trochę tak porównanie. Trochę prezesa banku i wicepremiera, i premiera, no, to jest zupełnie co innego.

Werner: – Nie tylko lepiej opłacane, ale także?

Morawiecki: – No, dużo, dużo spokojniejsza.

Werner: – Czy zdziwiły pana zarobki dwóch pań dyrektor od komunikacji w Narodowym Banku Polskim?

Morawiecki: – Niekoniecznie, bo wiem, że podobne zarobki występowały w czasach pana prezesa Marka Belki. Szkoda, że wtedy różne ośrodki medialne nie interesowały się tą sprawą. Dyrektorzy departamentów w dużych bankach...

Werner: – Nie intrygowało pana to, że dyrektor do spraw komunikacji zarabia więcej niż dyrektor od działu finansowego, merytorycznego?

Morawiecki: – Wie pani co? Słowo: szokowało, jest za mocne. Być może jest tak, że dyrektor jakiegoś bardzo technicznego finansowego departamentu mógłby zarabiać o kilka tysięcy więcej niż dyrektor innego departamentu, ale to...

Werner: – To nie jest problem?

Morawiecki: – Te różnice pomiędzy departamentami nie są dla mnie takim problemem, natomiast wysokość tych zarobków trzeba porównywać do rynku. W instytucji, w której pani kilka razy tutaj zdążyła przypomnieć, że pracowałem, dyrektorzy departamentów, jak by obliczyć razem z premiami, różnymi innymi bonusami, zarabiają na porównywalnym poziomie, jak w Narodowym Banku Polskim.

Werner: – Czy to jest w takim razie powód do dymisji prezesa NBP dla czystości przekazu?

Morawiecki: – Troszeczkę nie rozumiem pytania, bo właśnie przed chwilą powiedziałem, że właśnie wynagrodzenia ukształtowane, po pierwsze...

Werner: – Czy pana zdaniem prezes Glapiński powinien zrezygnować, czy nie?

Morawiecki: – Z jakiego względu?

Werner: – Dlatego, że te zarobki są za wysokie.

Morawiecki: – Uważam, że...

Werner: – Nawet prezes Kaczyński był zaskoczony, panie premierze.

Morawiecki: – Ja rozumiem, że ta wysokość zaskakuje. Porównuję je do porównywalnych wynagrodzeń w departamentach dużych instytucji finansowych. Jeżeli by była duża różnica, to przyzna pani, że ciężko byłoby do Narodowego Banku Polskiego rekrutować różnego rodzaju specjalistów. Więc tutaj pan prezes Glapiński odziedziczył tę siatkę płac po swoim poprzedniku i zarządza tą instytucją, dodatkowo chcę podkreślić, że to jest instytucja zupełnie niezależna od rządu polskiego. Mamy najwyższe standardy światowe. Narodowy Bank Polski jest instytucją dbającą o politykę monetarną, niezależną od rządu i władz centralnych.

Werner: – Czy po wyborach do Parlamentu Europejskiego, panie premierze, szykuje się głęboka rekonstrukcja rządu?

Morawiecki: – Szykują się zapewne zmiany, ponieważ rzeczywiście kilku znakomitych moich kolegów i koleżanek według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdzie się w Brukseli. Mamy taki dream team znakomitą drużynę, która tam będzie walczyć o nasze interesy. Z tego się cieszę, bo to będzie spójna drużyna, w odróżnieniu od naszej koalicji szanownej europejskiej, która ma troszeczkę taką, to jest maszyna losująca, nie wiadomo tam na kogo się głosuje, to kogo się na koniec wybierze, ale...

Werner: – Ale jak z tą drużyną rządową? Już myśli pan o zastępcach?

Morawiecki: – Drużyna rządowa będzie bardzo mocna, mocnym reprezentantem w Brukseli i cieszę się, bo tam jest o co walczyć.

Werner: – Ja pana pytam, co tutaj się wydarzy? Czy już ma pan następców?

Morawiecki: – Myślę o nich również, tak...

Werner: – Ilu ich pan ma? Na miejsce pana Brudzińskiego?

Morawiecki: – Długą ławkę znakomitych naszych potencjalnych ministrów, tak że jest naprawdę spory wybór.

Werner: – Panie premierze, chciałam jeszcze zapytać o ceny prądu, które na pewno wielu ludzi interesują. Czy, bo mam wrażenie, że nie jest do końca tak jak pan zapewniał, że ceny prądu nie wzrosną. Dzisiaj w Jeleniej Górze spółki pokazują faktury i mają do zapłacenia także sto procent więcej niż miały.

Morawiecki: – Sytuacja jest tutaj taka, że tam, gdzie my mamy bezpośredni wpływ, mianowicie na taryfę gospodarstw domowych – 13 milionów gospodarstw domowych – przyzna pani, że to jest najważniejsza grupa odbiorców. Tam nie ma żadnych podwyżek, zgodnie z naszą obietnicą, tak to zrobiliśmy...

Werner: – A co by pan powiedział tym, którzy dzisiaj pokazali faktury?

Morawiecki: – Chwileczkę, zaraz wyjaśniam. Mamy przygotowane mechanizmy kompensacyjne, znaczy, mamy uprawnienia, które normalnie by wpłynęły do budżetu państwa, ale w budżecie państwa pomimo piątki nowej, Prawa i Sprawiedliwości, mamy spore środki, konkretnie rzecz ujmując, pięć do sześciu miliardów złotych co najmniej zagwarantowanych na rekompensaty. Ale jesteśmy bardzo dobrym krajem Unii Europejskiej i chcemy zagwarantować, że to wszystko ma pozwolenie, placet ze strony Komisji Europejskiej. Dlatego pan minister Tchórzewski jeździ do tych komisarzy naszych szanownych kochanych kolegów, przekonuje ich i mam nadzieję, że będzie skuteczny. Jak tylko będzie stamtąd zgoda, będziemy uruchamiać te mechanizmy kompensacyjne.

Werner: – A jak nie będzie zgody?

Morawiecki: – Ale dodatkowo, pani redaktor, jedną rzecz warto tutaj zaznaczyć taką bardzo ciekawą: otóż niezależnie od wszystkiego my ze strony państwa polskiego uruchomiliśmy poważne mechanizmy już kompensujące, bo akcyza, to jest półtora miliarda złotych...

Werner: – A jak nie będzie zgody, co wtedy?

Morawiecki: – I VAT od tych również dostać. Czyli razem ponad 3 miliardy złotych z budżetu.

Werner: – Co będzie, jak nie będzie zgody Brukseli?

Morawiecki: – Ja jestem dobrej myśli. Pan minister Tchórzewski wynegocjuje to, co zapowiedział w Brukseli.

Werner: – To na koniec, zupełnie na koniec, chciałam pana zapytać: Jak i gdzie widzi pan Polskę na arenie międzynarodowej za dziesięć lat?

Morawiecki: – A to bardzo atrakcyjne pytanie, bardzo ciekawe. Ja widzę Polskę w G-20. Widzę Polskę, która ma ogromne szanse do odegrania kluczowej roli w Unii Europejskiej, ponieważ dzisiaj pokazujemy innym krajom, jak uszczelnia się podatki, jak znakomicie można zarządzać finansami publicznymi, jednocześnie wydając sporo środków na cele społeczne. Firma Otfą jedna z najważniejszych patrząca na wydatki społeczne, na 154 kraje dała nam pierwsze miejsce w polityce społecznej. Jestem z tego bardzo dumny. A więc to połączenie polityki społecznej, solidarnościowej z polityką gospodarczą, i ten skok w nowoczesność, tak jak z lekkoatletami tutaj rozmawiałem w naszym budynku: Pan Paweł Lewandowski i Piotr

Lisek: mistrz i wicemistrz halowego skoku o tyczce, opowiadają o tym rozbiegu i tym skoku wzwyż – to to mi się marzy – przede wszystkim żeby Polska żyła na poziomie europejskim, bo dla mnie bycie w Unii Europejskiej, to jest taki warunek, wstępny, konieczny, ale jednocześnie też bardzo ważny do tego, żebyśmy my Polacy mogli zaoferować życie na poziomie europejskim. Żeby zasobność polskich portfeli, majątek, a przede wszystkim, żeby wynagrodzenia były na poziomie europejskim. To jest nasz główny azymut. To jest nasz główny cel.

Werner: – Powiedział Mateusz Morawiecki, premier. Dziękuję panie premierze za tę rozmowę w Faktach po Faktach.

Morawiecki: – Ja też dziękuję państwu.

Werner: – Dziękujemy za gościnę w kancelarii premiera. To były Fakty po Faktach w tvn24, proszę państwa. Dziękujemy i spokojnego wieczoru.



2019-03-08 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3019

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Amelka i jej mama odnaleziona [mąż uprowadził własną żonę i ich córkę – dziwne].

Zgubna polityka warszawskiego ratusza.

W ciągu trzech lat Prawa i Sprawiedliwości luka VAT skurczyła się o połowę.

Piątka Kaczyńskiego w realizacji. Już 1maja ruszą wypłaty trzynastek emerytur, a 1 lipca wystartuje program 500+ na każde dziecko.

Dopiero na przełomie marca i kwietnia poznamy nazwiska kandydatów Koalicji Europejskiej w wiosennych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Liderzy Koalicji mają problem nie tylko z ułożeniem list wyborczych, ale także z przygotowaniem wspólnego programu.

Marcin Szewczak, Małgorzata Kałużyńska: – Wciąż w niepewności, wciąż bez konkretów. Koalicja Europejska daleka od ogłoszenia list z nazwiskami kandydatów do Europarlamentu. Czyli niespełna dwa miesiące przed majowymi wyborami.

Dziś komitet wyborczy Koalicji Europejskiej został zarejestrowany przez Państwową Komisję Wyborczą. Komitet, który według zapowiedzi wystawi na listach tyle samo kobiet co mężczyzn.

Właśnie o te miejsca biorące, czyli gwarantujące sukces wyborczy toczy się walka wewnątrz Koalicji, walka na śmierć i życie, tak jak tu w Łodzi, gdzie listę miała otwierać ubiegająca się o reelekcję Joanna Skrzydlewska, euro-posłanka Platformy Obywatelskiej od dwóch kadencji, córka lokalnego przedsiębiorcy miała otwierać. Dzisiaj szanse na to są niewielkie, bo chrapkę na jedynkę ma Marek Belka, były premier i szef Narodowego Banku Polskiego, dawny działacz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dlatego Koalicja Europejska ma takie problemy z przygotowaniem spójnego programu.

Michał Dworczyk, szef kancelarii prezesa rady ministrów: – Platforma Obywatelska nie ma programu. Platforma Obywatelska nie ma pomysłu, co zaproponować Polakom.

Polakom trudno wytłumaczyć, jaka idea łączy liberalną Platformę, antykościelną Nowoczesną i deklarującym do tej pory przywiązanie do tradycji ludowców.

Jarosław Kalinowski, Polskie Stronnictwo Ludowe, fragment „Rozmowy w RMF FM”: – LGBT i kwestia tego typu rzeczy, czy można kogokolwiek dyskryminować, nie wiem, ...

Mówi jeden z liderów Jarosław Kalinowski, opowiadający się dziś między innymi za wciąganiem do Polski uchodźców.

Kalinowski: – Można by powiedzieć: Tak, ale na nasze wskazanie przyjąć z Italii, z Grecji kobiety z dziećmi, z rodzinami...

Takie kontrowersyjne wypowiedzi dzielą dziś PSL. Niektórzy działacze oddali partyjną legitymację.

Sławomir Świerzyński, wokalista zespołu Bayer Full, wypowiedź z 27.02.2019 r.: – Jest tylko walka z Kościołem, walka z płodnością, ściągając uchodźców, płacić nie wiadomo komu. No, wszystko jest nie to, co nasze.

Przeciwko sojusznikowi PO, PSL, byłymi sekretarzami PZPR, Nowoczesną oraz Zielonymi – zaprotestował zarząd powiatowego PSL w Chełmie.

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”: – W tej chwili jest apogeum poparcia i w miarę zbliżania się do wyborów europejskich raczej ten projekt będzie topniał i będzie miał poparcie coraz mniejsze.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce odbędą się 26 maja. Wybierzemy 52 europarlamentarzystów. Marcin Szewczak, Wiadomości.

Lewandowska: – Fideszowi, ugrupowaniu węgierskiego premiera Orbana grozi wykluczenie z Europejskiej Partii Ludowej. W tej samej frakcji Parlamentu Europejskiego są Platforma i PSL, które nie zdecydowały jeszcze, po której stronie sporu staną. Viktor Orban zapowiada, że w przypadku wykluczenia, rozmowy o utworzeniu nowej frakcji zaczną w Polsce.

Lewandowska: – Gdański pomnik księdza Jankowskiego znów został rozebrany [poprzednio został obalony, a nie rozebrany]. Zdemontowali go związkowcy... [było wczoraj].

Lewandowska: – 51 lat temu w odpowiedzi na zdjęcie spektaklu „Dziadów” Adama Mickiewicza, w Warszawie wybuchły studenckie protesty... [zapraszam do pety numer 03 pod tytułem „Gag”].

Lewandowska: – Za nami 8 dni testów formuły 1 na torze w Barcelonie...

Lewandowska: – Najlepsze życzenia dla wszystkich pań – dziś 8 marca, czyli nasze święto. Mądrzy ludzie mówią, że Dzień Kobiet powinien trwać przez cały rok...

Lewandowska: – Kilkaset złotych mandatu za handel tulipanami w Dniu Kobiet i od lat rosnące czynsze za wynajem lokali dla rzemieślników. Drobn przedsiębiorcy, a także ci, którzy po prostu chcieli coś dorobić, nie mają lekkiego życia w Warszawie...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Trzyletnia Amelka i jej mama są całe i zdrowe... [Oczywiście musi być wypowiedź wiceministra, bo to jego największa zasługa]

Pochanke: – Premier Morawiecki marzy, by nauczyciele w przyszłym roku zarabiali sześć tysięcy brutto – ci dyplomowani. Winą za nauczycielski los obarcza samorządy i apeluje, by na nauczycielach nie oszczędzały. Oburzony Związek Miast pisze do premiera: Musimy sprostować pana nieprawdziwe słowa.

Morawiecki: – Dla mnie zawód nauczyciela to jest zawód ogromnego społecznego zaufania...

Maciej Knapik: – Premier Morawiecki nauczycieli docenia, ale ich zarobki, jak słyszymy, przecenia i to grubo, bo zdaniem premiera pensja nauczyciela dyplomowanego:

Morawiecki: – Dzisiaj ze wszystkimi dodatkami to jest średnio pięć tysięcy czterysta, pięćset. Chciałbym, żeby to było około sześciu tysięcy w przyszłym roku.

Magdalena Kaszulanis, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Nauczyciele oceniają, że im więcej tych nieprawdziwych informacji o ich zarobkach, tym strajk będzie dłuższy.

Knapik: – A to były nieprawdziwe informacje?

Kaszulanis: – Nauczyciele są wzburzeni informacjami o średnich wynagrodzeniach, ponieważ to jest konstrukcja prawna, wirtualna, a nie ich realne pensje.

Knapik: – Związek Nauczycielstwa Polskiego argumentuje, że premier posługuje się wartościami statystycznymi, kalkulacyjnymi, w które wlicza się na przykład nagrody jubileuszowe po latach pracy czy odprawę emerytalną, której co miesiąc nikt nie dostaje.

Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego: – Tutaj między tą średnią, którą tak chętnie się pan premier posługuje i pani minister Zalewska, a rzeczywistymi wynagrodzeniami nauczycieli jest różnica na poziomie 1500 złotych.

Tomasz Trela, wiceprezydent Łodzi: – Minister Zalewska, która powinna za edukację odpowiadać, czmycha do Brukseli, może nie przekazuje panu premierowi wszystkich informacji i pan premier jest nieświadomy...

To jest głos władz samorządowych, które też zarzucają premierowi mówienie nieprawdy:

Morawiecki: – Samorządy terytorialne, które są organami zarządzającymi, nadzorującymi szkoły, oszczędzają na nauczycielach, więc przy tej okazji mogą zaapelować do samorządów...

Rafał Trzaskowski: – Inaczej nie mogę określić tych słów, jak zwykła bezczelność...

Plansza:

Podwyżki dla nauczycieli w Warszawie:

250 złotych – dla stażystów z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym

170 złotych – dla nauczycieli kontraktowych

[kiedy?]

Związek Miast Polskich:

„samorządy nie oszczędzają na nauczycielach. Wręcz przeciwnie – dokładamy do subwencji i dotacji z budżetu państwa coraz większe kwoty ze środków własnych...”

„...w roku 2017 gminy wydały na edukację 34,5 miliarda złotych, w tym tylko na wynagrodzenia z pochodnymi 23,0 miliarda złotych, a otrzymane przez nie [miasta] w 2017 roku subwencja oświatowa wyniosła zaledwie 19,9 miliarda złotych...”

Spór można zażegnać:

Broniarz: – ale naprawdę nie kwotą 120 czy 160 złotych

Morawiecki: – Takie spotkanie jest też jak najbardziej możliwe, ja spotykam się za związkami zawodowymi, chodzę na rady do centrum dialogu społecznego...

Zapewniał premier, ale nie wiadomo, czy spotka się z nauczycielami grożącymi strajkiem, którzy o takie spotkanie prosili. Maciej Knapik, Fakty.

Jurek Owsiak: – **175 938 717,56** – suma nieprawdopodobna. Wielkie brawa dla nas, dla nas wszystkich Polaków, na całym świecie.

Pochanke: – Tysiące kobiet na ulicach Hiszpanii, maszerujące Kenijki i Koreanki. Dzień Kobiet to dzień walki. Polki wychodzą na ulice pod hasłem: „Kobiety przeciw nienawiści”. Są silne, co udowodniały w ostatnich latach nie raz, tylko czemu wciąż muszą się siłować ze światem?

Robert Jałocha: – Dziś wystarczy kobiet posłuchać:

Barbara Nowacka, Inicjatywa Polska: – Idziemy po całą pensję i połowę władzy. Jedną z takich największych bolączek jest to, że chciałybyśmy zarabiać dobrze, a przynajmniej tyle samo, co mężczyźni. Więc te równe płace, to jest jedna rzecz...

Jałocha: – Jedna z najważniejszych i ponad podziałami.

Nie chcemy kwiatka, porozmawiajmy o kobietach.

Jałocha: – To dlatego w Konstytucji Kobiet prezentowanej przez partię Wiosna ta sprawa też znalazła się na pierwszym miejscu.

Wiosna: Konstytucja Kobiet

Preambuła: Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywaterek i obywateli. Równość, wolność i solidarność nie mają płci. Zagwarantowanie i przestrzeganie równych praw jest obowiązkiem demokratycznego państwa i miarą naszego postępu cywilizacyjnego.

Art. 1 Równość płac i kwoty w spółkach skarbu państwa.

Art. 2 Gwarantowana emerytura minimalna w wysokości 1600 zł.

Art. 3 Natychmiastowa izolacja sprawcy przemocy domowej i edukacja anty-przemocowa w szkołach.

Art. 4 Prawo do bezpiecznego przerywania ciąży na żądanie do 12. tygodnia.

Art. 5 Dostęp do nowoczesnej antykoncepcji oraz rzetelnej edukacji seksualnej.

Art. 6 Ustawowa gwarancja refundacji in vitro.

Art. 7 Dostęp do lekarza ginekologa i gwarancja wysokich standardów opieki okołoporodowej.

Art. 8 Gwarancja miejsca w żłobku dla każdego dziecka.

Art. 9 Systemowe wsparcie dla osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin.

Art. 10 Alimenty ściągane przez administrację skarbową.

Ewelina Ptak, podporucznik, psycholog sportowy, oficer Wojska Polskiego, polska sprinterka: – Kobieta XXI wieku jest wielozadaniowa, zarówno musi pogodzić rolę żony, matki, jak i również spełniać się zawodowo i pokazywać, że również ona jest w stanie zajmować wysokie stanowiska.

Andrzej Januszajtis, profesor, znawca i propagator historii Gdańska: – Po co nam ta nazwa? Skwer gyddanyzc – to jest najstarsza nazwa miasta Gdańsk.

gyddanyzc – z „Żywota świętego Wojciecha”

Tyle problemów z nową nazwą po „Skwer im. Księdza Henryka Jankowskiego”.

Pochanke: – Szef sejmowej straży marszałkowskiej składa dymisję. Podobno sprzeciwiał się demontażowi słynnej tablicy z tak zwanym „układem Kaczyńskiego”. To już drugi komendant w tej kadencji.

Pochanke: – Niezwykle ważna wyborcza zmiana – szef Państwowej Komisji Wyborczej kończy 70 lat i odchodzi. Nowego sędziego w PKW wskaże prezes Julia Przyłębska. Byle nie sędziego dublera – mówią konstytucjonaliści, bo wtedy można podważyć wynik wyborów.

Pochanke: – Turyści z Dojczlandu stają, jak wryci i robią zdjęcia. Mieszkańcy Wrocławia też lekko zaskoczeni. Spacer krowy w centrum miasta jest hitem Internetu, a centrum Wrocławia ta krowa chyba nieźle zna.

Paweł Abramowicz: – Krowa na zebrze, z zebry na ścieżkę od teraz zwaną krowerową.

Pani: – Sensacja murowana.

W murowanych okolicznościach przyrody taki obiekt truchtający musi wyzwolić emocje i migawki.

Inna pani: – Wyglądała jak normalna krowa, no, ale niespotykane było to, że była w centrum miasta.

Pierwsza pani: – Ja się na zwierzętach nie znam, ale coś mi się wydawało, że krowy nie koniecznie potrafią schodzić ze schodów, więc ja zesłałam, wyciągnęłam telefon tam zaczęłam nagrywać, nagle patrzę, a krowa biegnie, nie?

Znów inna pani: – Ja też nie wiem, w jaki sposób się poruszają krowy, nie było tak, że ona się jakoś bardzo szybko poruszała, tylko tak w miarę dostojnie.

Za krową równie dostojnie ruszył pościg.

Pierwsza pani: – Ludzie za nią biegli, raz w jedną, raz w drugą stronę, gapiowie się zebrali, a ona sobie tak dreptała.

I w mgnieniu oka wydreptała sobie sławę. Już wiadomo, że to nie byle krasula, tylko jej kopytność Myczka – pracownica dydaktyczna Uniwersytetu Przyrodniczego. Poczula wiosnę, więc musiała dać nogę z Katedry.

Jarosław Popiel, profesor, kierownik Katedry Chorób Wewnętrznych z kliniką koni, psów i kotów, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu: – Myczka jest na tyle inteligentną krową, lubiącą wykorzystywać sytuację, no, wymknęła się przez wewnętrzną kratę na zewnątrz.

Nie pomogło ostrzeżenie, by wiązać Myczkę na trzecie kółko. Wykołowała i zrobiła w konia wszystkich. Ale nikt nie ma jej za złe tego wiosennego zewu krowiej krwi. Studenci bowiem wielbią Myczkę za to, co ma między uszami.

Studentka: – Cierpliwość, którą ma do nas, czyli studentów, bo pomagają nam w dydaktyce przede wszystkim, praktycznej.

Maja, studentka: – Nie mamy z nią żadnych problemów, jest przyjemna, lubi się czochrać.

Czworonogi zatrudnione na Uczelni, uratowane z rzeźni, muszą co prawda popracować, dając się obserwować, obejmować i obmacywać, ale za to mają wypad.

Profesor: – U nas mają dożywocie. Na wakacje jeżdżą na wakacje, bo te krowy jeżdżą na wakacje do takich miejsc, gdzie mają duże pastwiska.

Myczka, dzięki swej akcji, zyskała dodatkowy profit: do funkcji pracownicy dydaktycznej przeżulologii stosowanej, doszła specjalizacja: zbiegologiczno-rejteradologiczna – na pewno chętnie to sprawi. Paweł Abramowicz, Fakty.

Pochanke: – To nie kropka, przecinek, proszę państwa, ten film jest w piątek, w piątek do kin chodzą Roma Gąsiorowska i Piotr Adamczyk w filmie „Całe szczęście”. Fantastyczną rolę gra tam również dziesięcioletni Mak.

Piotr Adamczyk, aktor: – Jest to film, który nie ma za zadanie wyciskanie śmiechu do bólu brzucha, z drugiej strony gdzieś w naturalności i sytuacyjnym humorze odnajdujemy takie komediowe momenty.

Maksymilian Balcerowski, aktor: – Fajne kino, przyjemne.

Margaret, piosenkarka: – ...te oczy takie wielkie, to wszystko takie wielkie – takie mam przemyślenie – a propos mojego debiutu aktorskiego.

Roma Gąsiorowska, aktorka: – To nie miał być romans, tylko prawdziwa historia ludzi, którzy, pomimo tego, że mają trudne doświadczenia, są dojrzałymi ludźmi, którzy próbują zbudować coś prawdziwego.

Pochanke: – A Piotr Adamczyk wystąpi dziś, proszę państwa, w jeszcze jednej roli: pogromcy wiatru, deszczu i hektopaskali, poprowadzi u nas za chwilę prognozę pogody.

[Smakujmy ten niespodziewany koktajl do końca.]

Piotr Adamczyk: – Bardzo dobrze się dziś czuję, bo dzisiaj jest bardzo dobra jakość powietrza. Ciśnienie: 950 hektopaskali, moje ciśnienie jest na pewno trochę wyższe, bo to było moje marzenie zawsze. W klasie wszyscy chcieli być aktorami, a ja marzyłem o tym, żeby być pogodnym – spełnia się. [Bo była już pani pogodynka].



2019-03-09 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3068

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Jarosław Kaczyński, #PolskaSercemEuropy – Będziemy mówili: nie, atakowi na dzieci. Polscy rodzice mają prawo do wychowywania własnych dzieci. To jest podstawowa funkcja rodziny. My musimy jej bronić.

Lewandowska: – W obronie rodziny i tradycji -deklaracja europejska Prawa i Sprawiedliwości.

[Ale chciałbym wiedzieć, czy Polska sercem Europy, to ma nie znaczyć, że Polska sercem Unii Europejskiej?]

Amelka z mamą już w domu. Ojcu postawiono zarzuty.

Wiceminister: – To nie jest tak, że Polska to jest dziki zachód, że to jest kraj, gdzie się porywa dzieci z ulicy i że służby nie zostaną postawione na nogi.

Jeśli po prostu kochacie tańczyć, to nie ma lepszego programu...

Drugi odcinek olśniewającego tanecznego szoła.

To, co wolno Francji i Dojezlandowi, Polsce też wolno – mówi prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński na konwencji regionalnej partii [regionalna partia? Nie słyszałem] W podrzeszowskiej Jaszonce przedstawiono dwanaście punktów składających się na tak zwaną europejską deklarację programową. Punktów zbieżnych z założeniami piątki Kaczyńskiego [ale nad Kaczyńskim był napis: Piątka PiS].

Marcin Szewczak, Małgorzata Kałużyńska: – Letka pod Rzeszowem, cicha wieś na Podkarpaciu. Dzień jak co dzień.

- Przedtem było dobrze. Autobusy były, kursowały, rozkład był, można się było doczytać, domyśleć, kiedy pojadą.

Jeździły do Babic, Bogusława, a nawet dalej do Rzeszowa.

- Dzisiaj to nie wiadomo, co z tymi autobusami jest? Zlikwidował. Chyba ktoś rozumu nie miał, że w XXI wieku, żeby autobusy polikwidować.

Przywróć i to już w przyszłym miesiącu w ramach poprawy mobilności. To jeden z elementów tak zwanej piątki Kaczyńskiego.

Jarosław Kaczyński na konwencji: – Program odważny, tak, odważny, ale program jednocześnie realny, program, który można zrealizować, program, który zrealizujemy. Ci, którzy... mówią, że tak nie będzie, zawiodom.

Program, który poza przywróceniem lokalnych połączeń autobusowych, zakłada obniżenie kosztów pracy, zwolnienie ludzi młodych do 26 roku życia z podatku dochodowego, wypłaty trzynastych emerytur i rent oraz 500 złotych co miesiąc na każde dziecko w ramach programu „rodzina 500+”

Jarosław Kaczyński na konwencji: – To jest naprawdę ogromna inwestycja w naszą przeszłość, ale także w naszą terażniejszość, bo to działa już teraz...

Program „rodzina 500+” obejmuje teraz ponad 3,5 miliona polskich dzieci.

- W tym przypadku na pewno pomaga.

Pani Jadwiga dostaje co miesiąc tysiąc złotych na dwoje dzieci.

- Mogę sobie pozwolić po prostu na potrzeby, które potrzebują dzieci, kupić, wyciągnąć z portfela i nie liczyć już tak, żeby temu i temu...

Na samym Podkarpaciu programem objętych jest ponad 150 tysięcy rodzin. Dzięki tym pieniądzom wielu z nich udało się wyjść z biedy.

Jarosław Kaczyński na konwencji: – Ubóstwo, a w szczególności nędza, poniża, a w wielu wypadkach także odbiera godność. To zjawisko, które zdołaliśmy ograniczyć. Będziemy nadal ograniczali. I to przywrócenie godności Polaków jest naszym wielkim celem.

Norbert Maliszewski, profesor, politolog, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego: – Dla wyborców niezdecydowanych ważne są programy społeczne, więc dzisiaj skutecznie Prawo i Sprawiedliwość stara się ich przekonać, dlatego że mówi o tym, co jest najważniejsze.

W wielki prospołeczny program rządu wpisuje się też projekt wypłaty trzynastej emerytury i renty, który ruszy już w maju.

Janina Przybyło, emerytka: – Zawsze coś tam by człowiek kupił, choć [niezrozumiałe].

Każdy rencista i emeryt dostanie jednorazowo tysiąc sto złotych [brutto, a na rękę 880] to świadczenie wypłacane przez ZUS. Niepotrzebne będą żadne dokumenty. Pieniądze trafią na konto albo przyniesie je listonosz [listonosze będą musieli dostać ochronę, bo będą nieśli wiele tysięcy złotych].

Czekają też młodzi ludzie do dwudziestego szóstego roku życia wchodzący dopiero na rynek pracy, łączący często naukę z pracą zawodową. Oni, po zmianach przepisów, nie zapłacą podatku dochodowego.

Mateusz Morawiecki na konwencji: – Ten punkt jest bardzo prorozwojowy. Jest aspiracyjny, jest modernizacyjny. Co nam po rozwoju, jak znikną stąd młodzi ludzie? Jak wyjedzie młodzież? Polscy młodzi inżynierowie? Pracownicy? Rzemieślnicy? Tu musimy tworzyć miejsca pracy.

Dlatego niższy będzie podatek PIT – nie 18 a 17%. Wzrośnie i to dwukrotnie kwota wolna od podatku, dzięki temu niższe będą koszty pracy. Niższy też będzie VAT między innymi na pieczywo i produkty dla dzieci.

Beata Szydło, wicepremier, przewodnicząca Komitetu Społecznego Rady Ministrów, na konwencji: – Prawo i Sprawiedliwość potrafi realizować programy, które dają każdemu Polakowi szansę korzystania z rozwoju gospodarczego.

Zbigniew Krysiak, profesor, ekonomista, Szkoła Główna Handlowa, prezes Instytutu Myśli Schumana [jednoosobowej fundacji pod nazwą Instytut Myśli Schumana z kapitałem założycielskim dwóch tysięcy złotych]: – Ta propozycja ujęta w tym kompleksowym podejściu przewidującym aktywizację zawodową, aktywizację w tworzeniu przedsiębiorstw.

Podczas dzisiejszej konwencji regionalnej w podkarpacowskiej Jaszonce Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało deklarację europejską, a w niej zapisy na rzecz powrotu Unii Europejskiej do jej korzeni i wartości – mowa o obronie praw rodziców do wychowywania dzieci i dbałości o interesy naszych rolników i przedsiębiorców. Dokument zawiera punkty o sprawiedliwej polityce klimatycznej, zrównoważonym rozwoju oraz bezpiecznych granicach Europy oraz sprzeciwie wobec nielegalnej imigracji.

Tomasz Poręba na konwencji, eurodeputowany, szef sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości: – Mam takie przekonanie, że gra się toczy o bardzo wielką stawkę. Gra się toczy o to, jak będzie wyglądała Polska za 10, 20, 30 lat.

Tomasz Poręba otworzy podkarpacką listę Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Poręba: – To jest, proszę państwa, ta stawka wyborów, ale też bez was będzie po prostu trudno je wygrać. Z wami na pewno je wygramy.

Wybory europejskie 26 maja.

Jarosław Kaczyński na zakończenie konwencji: – Zwycięzimy między innymi po to, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że co wolno Francji, co wolno Dojczlandowi, to tego nie wolno Polsce. Co wolno tym dwóm państwom, Polsce też wolno. Dziękuję.

Marcin Szewczak, Wiadomości.

Lewandowska: – Koalicja Europejska pracuje nad składem list wyborczych, a eksperci zwracają uwagę, że tworzące sojusz partie muszą zmierzyć się z jeszcze większym problemem: jak nie zniechęcić do siebie wyborców różnicami dzielącymi te pięć ugrupowań, bo to różnice, które odbierają Koalicji tożsamość i wyborcy mogą nie zaakceptować.

Marcin Tulicki, Anna Grochowska: – Pięć partii, pięć różnych punktów widzenia.

[ale jeden cel – nie pozwolić Kaczyńskiemu do reszty zniszczyć Polski. Mieliśmy Gomułkę, Gierka, a teraz Kaczyńskiego – on mówi tym samym głosem, co dwaj poprzednicy i do tego samego Polskę prowadzi].

Katarzyna Lubnauer, przewodnicząca Nowoczesnej, Koalicja Europejska: – Koalicja Europejska to: PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni. To jest dobra wiadomość dla Polski, to jest dobra wiadomość dla wszystkich tych, którzy cenią demokrację, praworządność i godne miejsce w Unii Europejskiej.

Brzmi nieźle, ale gdyby programom, politykom i wyborcom poszczególnych partii, które tworzą tę Koalicję Obywatelską przyjrzeć się bliżej, tak przejrzyste już nie jest. Wręcz przeciwnie.

Piotr Grzybowski, publicysta, Radio Warszawa: – To jest ciekawy twór. Ja to nazywam: bezprogramowy i bezideowy, bo jedyną rzeczą, którą widzę, to jest ten jedyny cel, który mają przed sobą, a może nawet dwa cele: to jest odsunięcie aktualnego rządu od władzy, to jest pierwsze. A drugie, to są te synekury europejskie, które chcą uzyskać.

[Pierwszy cel dobrze pan widzi, a drugi cel – synekury europejskie nie są obce PiSowi].

Bez wątplenia najbliższy cel. Do wyborów europejskich zostało jeszcze jedenaście tygodni. Ta bratobójcza walka o najlepsze miejsce na listach, dużo mniej dynamiczny jest w przypadku układania programu wyborczego.

Andrzej Rafał Potocki, publicysta, tygodnik „Sieci”: – Nic się tam nie dzieje. Jedynekę w Warszawie prawdopodobnie będzie miał Cimoszewicz.



DEKLARACJA EUROPEJSKA Prawa i Sprawiedliwości

POLSKA
SERCEM
EUROPY

1. Europa Wartości

Będziemy działać na rzecz powrotu Unii Europejskiej do wartości, które głosili jej Twórcy i które miały stać się jej fundamentem.

2. Europa Rodziny

Obronimy prawo rodziców do wychowywania dzieci.

3. Europejskie wsparcie dla polskiej Wsi

Będziemy aktywnie zabiegać na forum UE o interesy polskich rolników.

4. Budżet UE dobry dla Polski

Wynegocjujemy korzystny dla Polski nowy budżet Unii Europejskiej.

5. Europejski Wspólny Wolny Rynek

Będziemy bronić równego traktowania polskich firm na europejskim rynku.

6. Bezpieczne granice Europy

Będziemy nadal skutecznie zabiegać o bezpieczeństwo i ochronę zewnętrznych granic Unii.

7. Europa niezależna energetycznie

Dołożymy wszelkich starań, by zapewnić Polsce i Europie bezpieczeństwo energetyczne.

8. Ta sama jakość produktów w całej Europie

Będziemy walczyć o to, aby konsumenci w całej Europie byli równo traktowani i mieli dostęp do produktów i towarów tej samej jakości.

9. Europa równych szans

Będziemy zabiegać o likwidację podwójnych standardów w traktowaniu państw w ramach Unii Europejskiej.

10. Sprawiedliwa polityka klimatyczna Europy

Będziemy dążyć, by polityka klimatyczna Europy uwzględniała polskie interesy.

11. Zrównoważony rozwój - podstawa silnej UE

Chcemy silnej polityki spójności jako podstawy szybkiego i solidarnego rozwoju UE.

12. STOP nielegalnej imigracji

Chcemy, by Europa pomagała w miejscach konfliktów.

Sprzeciwiamy się nielegalnej imigracji.

04:11 - 9 mar 2019

W Koalicji zadziwić być może wiele nazwisk, ale największym zaskoczeniem jest dołączenie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Sławomir Świerzyński – [był już wczoraj].

Ostro zareagowały partyjne doły [też było wczoraj].

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Powiedzieć wyborcom PSLu, że teraz ich strojem organizacyjnym będą skórzane stringi, no to skazać się na wsi na, no, łagodnie mówiąc, na niezrozumienie.

Jarosław Kalinowski, europoseł PSL [też było wczoraj, trzeba oglądać własne Wiadomości].

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości: – To jest ruch, który powoduje, że oni tracą swoją tożsamość, też swoją suwerenność, czyli wcale nie ukrywają tego, że zrobili to z dwóch powodów: po pierwsze, żeby odsunąć Prawo i Sprawiedliwość od władzy, po drugie dla tego, że nie mają pieniędzy.

[Pierwszy powód wystarczy].

Eksperci nie mają wątpliwości, chodzi tylko o wyborczy wynik:

Henryk Domański, profesor, socjolog, Polska Akademia Nauk: – Jakby się zastanawiają, co zrobić, w jaki sposób przekonywać wyborców jednak mimo tych różnic, warto oddawać głosy na Koalicję Europejską.

To zadanie trudne, biorąc pod uwagę, że nawet politycy Koalicji sami nie są przekonani. Marcin Tulicki, Wiadomości.

Lewandowska: – Warszawscy biskupi sprzeciwiają się deklaracji LGBT+, to kolejny głos protestu i pytanie, czy podpisany przez prezydenta Warszawy dokument jest zgodny z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci w oparciu o własne przekonania.

Jan Korab, Tomasz Skiba: – To rodzice, a nie tworzący deklarację LGBT+, powinni decydować o sposobie wychowania własnych dzieci – uważają kardynał Kazimierz Nycz i biskup Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski.

Plansza:

Biskupi warszawscy w pełni solidaryzują się i wspierają rodziców zaniepokojonych zapisami „Deklaracji LGBT+”. Duży niepokój wzbudzają standardy i wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które, jak wynika z zapisu w „Deklaracji”, stoją u podstaw zaprezentowanej tam „edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole”.

Przemysław Śliwiński, ksiądz, rzecznik Archidiecezji Warszawskiej: – Fakt, że tego zapisu nie ma w deklaracji LGBT+, nie ma deklaracji, że to rodzice odpowiadają za wartości, jakie będą przekazywane ich dzieciom, budzi bardzo duże [niezrozumiałe].

[...]

Magdalena Korzekwa-Kaliszuk, psycholog, pisarka: – W standardzie nie mówią nic na temat miłości, małżeństwa, wierności, nie mówią także o tym, że w przypadku nastolatków jedynym mądrym zachowaniem seksualnym jest wstrzemięźliwość seksualna.

[Zgadzam się, ale też każdy człowiek ma prawo wiedzieć o wszystkim, co człowieka dotyczy. Na tym zakończę temat].

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Amelka...

To atak na rodzinę [konwencja PiS]...

Marciniak: – Szokująca decyzja urzędniczki NFZ – odmówiła przyznania wózka inwalidzkiego...

[Ale co innego chciałem wydobyć: dziecko bez rąk i z niedorozwojem nóg – Bartek pisze samą prawdę – pisze prawą stopą: mama jest fajna – Wioletta Rudnicka: niepełnosprawność mojego syna... Bartosz Rudnicki: Lubię grać w piłkę... Pani Wioletta pierwszy śmiech Batka usłyszała w Faktach. Wioletta Rudnicka: Od kiedy go zobaczyłam w tym reportażu pani, zawsze był pogodny mimo tej niepełnosprawności, to absolutnie go wyróżniało. – Dzięki niej Bartek codziennie się śmieje, także dziś w swoje dziewiąte urodziny. – Bartek Rudnicki: Żeby udało się operacja... żebym miał dużo pieniędzy. – Wtedy będzie po prostu łatwiej, bo za nic pani Wioletta nie chciałaby, żeby było inaczej. Decyzja o adopcji, wtedy małego szkraba, była najlepszą w życiu – mówi – jeśli jeszcze raz miałabym taką możliwość podjęcia tej decyzji, absolutnie bym jeszcze raz taką samą podjęła. Jest wymarzoną synem. Jest po prostu tak samo

wartościowym człowiekiem, jak każdy inny. – Ale to już przez łzy. – Rozumiecie? To jest miłość].



2019-03-10 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3068

TVP-INFO – WIADOMOŚCI -

Miesięcznica katastrofy smoleńskiej

Omówienie deklaracji

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Aż w dziesięciu województwach rządowe centrum bezpieczeństwa wysłało wczoraj wieczorem esemesy, alarmując, że nadchodzą groźne wichury. Nie wszędzie było tak strasznie, ale są miejsca, gdzie zerwane dachy i zniszczenia budynków doprowadziły mieszkańców do rozpacz.

Marciniak: – Katastrofa lotnicza, 157 osób nie żyje, wśród nich dwóch Polaków. Do tragedii doszło w Etiopii.

Marciniak: – Dla kogo Fryderyki? Dawid Podsiadło...

Marciniak: – Kiedyś straszono Polaków uchodźcami, a dziś LGBT. PiS wzywa wyborców, by schronili się pod jego parasolem przed tęczowym deszczem.

TVP-INFO – Gość Wiadomości – Michał Adamczyk i Michał Dworczyk, szef kancelarii rady ministrów

Adamczyk: – Panie ministrze, chyba podpisanie przez Rafała Trzaskowskiego Deklaracji LGBT+ w Warszawie, czy to wojna ideologiczna?

Dworczyk: – Mam nadzieję, że nie dojdzie do żadnej rewolucji, do żadnej wojny ideologicznej, chciałaby ją rozpętać opozycja, rzeczywiście, ale tak naprawdę jedyne, co ma do zaoferowania, no, to jest właśnie taka rewolucja obyczajowa, natomiast my, jako Prawo i Sprawiedliwość mówimy: absolutnie nie zgadzamy się na to, żeby atakować polską rodzinę, polskie dzieci i wykorzystamy te instrumenty, którymi dysponuje państwo, ministerstwo edukacji narodowej, żeby do tego nie dopuścić. Podstawowym zadaniem jest ochrona dzieci, wolność rodziców do wychowywania swoich dzieci w rodzinach i my o to zadbamy.

Adamczyk: – Panie ministrze, czy mamy tutaj do czynienia z próbą narzucenia pewnej ideologii pod pretekstem tolerancji?

Dworczyk: – Trudno to inaczej zinterpretować, to jest bardzo cyniczna próba, taka napełniona hipokryzją, mówienia o tolerancji, mówienia o wolności. A de facto narzucania pewnej ideologii polskim rodzinom, polskim obywatelom, a przy okazji wykluczania wszystkich tych, próba wykluczania wszystkich tych z debaty publicznej, którzy myślą inaczej, którzy uważają, że podstawową komórką społeczną jest rodzina, że rodzina, to zgodnie, nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale również Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej – związek kobiety i mężczyzny. I to jest też niestety kolejny dowód na to, bo to podejmuje opozycja, prawda? To próbuje zrobić opozycja. To jest kolejny dowód na to, że opozycja nie ma żadnego programu, żadnej oferty dla Polaków, dla polskich rodzin, więc próbuje rozpętać wojnę ideologiczną.

Adamczyk: – Ale opozycja mówi, że to jest konieczne w ramach tego ducha tolerancji. Ale o szczegółach żebyśmy przez moment jeszcze porozmawiali, bo ta podpisana przez prezydenta Warszawy deklaracja LGBT zakłada między innymi wprowadzenie edukacji seksualnej w każdej szkole w zgodzie ze standardami WHO, a tam są takie fragmenty, które mogą szokować i szokują i to jest w pełni zrozumiałe, bo dotyczą na przykład masturbacji we wczesnym dzieciństwie. Panie ministrze, czy pana zdaniem Rafał Trzaskowski powinien się wycofać z tej deklaracji? Jest na to szansa? Jak pan to widzi?

Dworczyk: – No, oczywiście, że powinien się wycofać i mam nadzieję, że to uczyni. Mówię to z punktu widzenia też rodzica, który ma dzieci w szkołach warszawskich, Natomiast mówiąc szerzej i zaczynając od pańskiego pytania o tolerancję, no, to trzeba powiedzieć, że to jest absolutna hipokryzja. Dlaczego? Dlatego że Rafał Trzaskowski podpisuje deklarację, próbuje wprowadzić pewne standardy, nie pytając rodziców o zdanie. W związku z tym, gdzie tutaj jest wolność? Gdzie tu jest tolerancja? To jest tylko próba narzucenia pewnej ideologii polskim rodzinom, polskim obywatelom.

Adamczyk: – Odpowiem panu ministrowi słowami Julii Pitery. która powiedziała, że jeśli to się rodzicom nie spodoba, to zawsze mogą przenieść dzieci do innej szkoły.

Dworczyk: – To właśnie jest działanie Platformy Obywatelskiej. Ta wolność oraz frazesy, które mają na ustach politycy Platformy Obywatelskiej, początkowo w ramach tej wolności i tolerancji próbowano narzucić, zmusić rodziców, żeby wysyłali sześciolatki do szkół, teraz następuje próba zmuszenia wprowadzania ideologii obcej kulturowo de facto do polskiej szkoły. No, a cóż? My podkreślamy: tolerancja – tak. Tolerancja w Polsce była i absolutnie będzie. Ale czym innym jest tolerancja, czyli akceptacja pewnej odmienności od ogółu, szacunek dla tych ludzi, którzy są inni. A czym innym jest afirmacja. Mówił zresztą o tym prezes Kaczyński w ostatnią sobotę na konwencji Prawa i Sprawiedliwości. Afirmacja, a więc promocja postaw i promocja działań, no, które są sprzeczne, co już to powiedziałem, choćby z Konstytucją Polską, która mówi, że afirmacja dotyczy rodziny, że rodzina to związek kobiety i mężczyzny. I to jest też, pomijając kwestie Konstytucji, pomijając też kwestie zdrowego rozsądku, też jest pragmatyka państwa, dlatego że w rodzinach rodzą się dzieci, przyszli podatnicy, którzy płacą podatki, dzięki którym możemy kształcić za darmo dzieci, dzięki którym mamy opiekę lekarską, dzięki którym możemy wypłacać emerytury, realizować programy solidarnościowe, utrzymywać policję czy polskie siły zbrojne.

Adamczyk: – Jak chcecie obronić polskie dzieci przed nauką pewnych rzeczy w warszawskich szkołach?

Dworczyk: – No, to już powiedziałem, państwo ma pewne instrumenty, między innymi ministerstwo edukacji narodowej, które tworzy podstawę programową i które określa minima programowe, samorządy mają oczywiście swoje zadania, bardzo istotne zresztą, jeśli chodzi o oświatę, natomiast nie mogą wprowadzać swoich programów, nie mogą wpływać na wychowanie dzieci. To jest przede wszystkim zadanie, rodziny, rodziców oraz państwa.



2019-03-11 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3068

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Rodzicielski sprzeciw [deklaracja LGBT]

Trwa burza wokół warszawskiej karty LGBT+, o zapisie wczesnej edukacji seksualnej Polaków. Najpierw oburzyły rodziców, teraz protestują kolejne środowiska. Rzecznik praw dziecka wezwał dziś prezydenta stolicy do podania podstaw prawnych upoważniających do podpisania takiej deklaracji. Rafał Trzaskowski broni swojej decyzji.

Maciej Sawicki, Karol Kosidowski: – Jana pochodzi z Litwy, ale razem z mężem i dwójką swoich dzieci mieszka w Warszawie. W karcie LGBT+ mówi stanowczo: nie. Ogromny sprzeciw rodziców budzą wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia, na których opiera się deklaracja LGBT+. Wytyczne WHO mówią wprost, jakie tematy nauczyciele mają poruszać na lekcjach:

„Radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja w okresie własnego dzieciństwa”, a te, które mają 4, 5 i 6 lat o „związkach osób tej samej płci”. Przed 12 rokiem życia dzieci powinny nauczyć się „brania odpowiedzialności za bezpieczne i przyjemne doświadczenia seksualne”

Oburzenie rodziców narasta:

Joanna Wrona, matka sześciorga dzieci: – Pomysł jak najbardziej niewłaściwy, nietrafiony, niebezpieczny...

Rafał Trzaskowski w obawie utraty poparcia nawet osób dotychczas mu przychylnych, zaczął tłumaczyć, że w karcie LGBT chodzi tylko o rozmowę:

Rafał Trzaskowski: – Rozmowa to jest najważniejsze. Ja nie do końca sobie wyobrażam, żeby ktoś chciał rozmawiać o tolerancji...

Ale inne wypowiedzi pokazują jasno, że Trzaskowski od początku wiedział, na jakie zalecenia WHO się pisze. Tym samym godząc się chociażby na naukę masturbacji małych dzieci w szkołach.

Cezary Krysztopa, publicysta, „Tygodnik Solidarność”: – Jeżeli chodzi o legalizację takiej sytuacji, którą proponuje nam Rafał Trzaskowski w Warszawie, to znaczy nauczania dzieci od najmłodszych lat masturbacji i metod negocjacji przyjemnego seksu z partnerem, to ja jako ojciec powiem: wara od moich dzieci.

Ministerstwo edukacji zapowiada, że nie pozwoli na deprawację dzieci. To samo mówił w weekend prezes Prawa i Sprawiedliwości: Polscy rodzice mają prawo do wychowywania własnych dzieci, to jest podstawowa funkcja rodziny i musimy jej bronić. I nie damy się zastraszyć różnego rodzaju kampaniami. Będziemy bronić polskiej rodziny.

Według rzecznika praw dziecka warszawska karta LGBT+ może łamać konstytucję, która gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci w zgodzie z własnym sumieniem, światopoglądem i przekonaniami.

[Nawet nie można powiedzieć, że „mleko się rozlało”. Problem świadomości seksualnej nabrzmiewał od dziesięcioleci i niepodjęty należycie, teraz w najbardziej niewłaściwy sposób eksplodował. Mamy ciągłą kampanię wyborczą. Prawo i Sprawiedliwość podjęło decydującą walkę o dalsze swoje rządy, uderza w każdy najsłabszy punkt, w każdą rysę. Jak? To widzimy powyżej. PiSowi trzeba zarzucać teraz, że zawsze musi mieć wroga do walki. Cóż stąd, skoro w walce politycznej opozycja sama się podkłada, bez żadnej taktyki, strategii. Byłoby całkowicie prawidłowe, gdyby karta LGBT zaistniała dopiero za kilkanaście miesięcy – po wyborach i to po poważnej akcji wyjaśniającej. Wybory to nie czas na podejmowanie tematów dzielących społeczeństwo. A już całkowitym paradoksem jest, że ważki problem edukacji seksualnej poprzez tę kartę LGBT został ustawiony jako zagadnienie z dziedziny LGBT. Muszę powtórzyć: istnieje bardzo ważki i rozległy problem świadomości seksualnej, w której LGBT jest marginalną sprawą – świadczy o tym ilość osobników LGBT na tle całej ludzkości. Oberwało się przy tym Światowej Organizacji Zdrowia, na szczęście jedynie w Polsce i to od Kaczyńskiego i spółki. Zamieściłem poniżej opracowanie Światowej Organizacji Zdrowia, nie, nie całe, całe ma kilkadziesiąt stron. Nie znajdziemy w opracowaniu zagadnienia LGBT. Nie ma nic o gejach, lesbijkach, biseksualistach czy transwestytach.

Opracowanie stanowi wynik rozważań setek naukowców zajmujących się seksuologią, a w tym edukacją seksualną. Bardzo pouczające jest zapoznanie się ze wstępnymi omówieniami zarysowującymi głębię zagadnienia, zapoznanie się ze spisem treści prezentującym wielość tematów. I teraz z tego jak by nie było opracowania naukowego nadal dla naukowców wykonanego, zbrodniarze-politycy wyrwali z czterdziestej strony zagadnienie masturbacji i głoszą: oni chcą uczyć czterolatki masturbacji! Kłamliwie twierdzą, że tabela na stronie 40 i dalszych wytycza: czego należy uczyć czterolatka, a czego sześciolatka. Pytają matkę sześciorga dzieci, co sądzi o nauce w szkole masturbacji sześciolatka. A w sumie chodzi tylko o to, żeby pani wiedziała, na kogo nie głosować].

Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA Standardy edukacji seksualnej w Europie Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem

Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (BZgA) Standardy edukacji seksualnej w Europie Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii (BZgA)

Spis treści

Przedmowa 5 [strona]

Część I:

Wstęp 9

1. Opis sytuacji i cel pracy

1.1. Formalna i nieformalna edukacja seksualna 10

1.2. Historyczny kontekst edukacji seksualnej w szkołach 11

1.3. Rozwój edukacji seksualnej w szkołach w Europie 12

1.4. Różnorodność w podejściu do edukacji seksualnej w Europie 13

1.5. Europa w perspektywie globalnej 14

- 1.6. Równoległe inicjatywy międzynarodowe w podejściu do edukacji seksualnej 15
 2. Seksualność, zdrowie seksualne i edukacja seksualna – definicje i pojęcia (konceptcje) 17
 3. Racjonalne uzasadnienie potrzeby prowadzenia edukacji seksualnej 21
 - 3.1. Zasadnicze rozważania dotyczące edukacji seksualnej 21
 - 3.2. Psychoseksualny rozwój dzieci 22
 4. Zasady i rezultaty edukacji seksualnej 27
 5. Grupy docelowe i partnerzy w edukacji seksualnej 28
 6. Jak prowadzić edukację seksualną – ogólne ramy i podstawowe wymagania 29
 - 6.1. Siedem charakterystycznych cech edukacji seksualnej 29
 - 6.2. Kompetencje nauczycieli 31
- CZEŚĆ II: Matryca edukacji seksualnej 33
1. Wstęp do matrycy edukacji seksualnej 33
 - 1.1. Kontekst matrycy 33
 - 1.2. Znaczenie struktur wsparcia 34
 - 1.3. Dlaczego edukację seksualną należy rozpoczynać przed czwartym rokiem życia? 35
 - 1.4. Jak odczytać matrycę? 35
 2. Matryca 37

Przedmowa

Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy staje wobec szeregu wyzwań i problemów związanych ze zdrowiem seksualnym. Do tych wyzwań zaliczamy między innymi: wzrost liczby zakażeń HIV i występowanie innych chorób przenoszonych drogą płciową, niechciane ciąży nastolatków czy przemoc seksualną. Dzieci i młodzi ludzie stanowią kluczową grupę odbiorców, dzięki którym w przyszłości może dojść do poprawy ogólnego stanu zdrowia seksualnego. Istotne jest, aby młodzi ludzie uzyskali wiedzę na temat seksualności zarówno w aspekcie ryzyka, jakie niesie ze sobą, jak i w aspekcie wzbogacającym ich życie. Celem jest rozwinięcie u nich pozytywnego i odpowiedzialnego nastawienia do seksualności, co pozwoli im na bycie odpowiedzialnym nie tylko w odniesieniu do siebie, ale także w odniesieniu do innych osób będących członkami społeczeństwa, w którym żyją.

Dokument ten powstał jako odpowiedź na konieczność stworzenia odpowiednich standardów edukacji seksualnej, co w ostatnim okresie stało się oczywiste dla Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia w Europie, w skład którego wchodzi 53 kraje obejmujące rozległy obszar od Atlantyku do Pacyfiku.

Większość krajów Europy Zachodniej ma aktualnie własne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej, jednak dotąd nie podjęto próby opracowania rekomendacji/ standardów na poziomie obszaru europejskiego bądź Unii Europejskiej. Niniejszy dokument ma na celu podjęcie pierwszych kroków w kierunku wypełnienia tej luki w całym europejskim regionie Światowej Organizacji Zdrowia.

Co więcej, dokument ten ma na celu wspomoczenie wprowadzenia holistycznej edukacji seksualnej. Tylko tak pojmowana edukacja seksualna zapewnia dzieciom i młodym osobom bezstronne, zgodne pod względem naukowym informacje dotyczące wszystkich aspektów seksualności, a równocześnie pomaga im rozwijać umiejętności radzenia sobie z tymi informacjami. W ten sposób przyczynia się ona do rozwoju postaw pozbawionych uprzedzeń, pełnych szacunku, pomagając zbudować społeczeństwa, w których brane są pod uwagę racje różnych stron.

Tradycyjnie pojmowana edukacja seksualna koncentrowała się na potencjalnym ryzyku, jakie niesie ze sobą seksualność, takim jak nieplanowana ciąża czy choroby przenoszone drogą płciową. To negatywne ukierunkowanie często przeraża dzieci i młode osoby, co więcej – nie odpowiada ich zapotrzebowaniu na informacje oraz umiejętności i w zbyt wielu przypadkach po prostu nie jest trafne w odniesieniu do ich życia.

Podejście holistyczne opiera się na rozumieniu seksualności jako wymiaru człowieczeństwa i potencjalnie może pomóc dzieciom i młodym osobom w rozwinięciu podstawowych umiejętności umożliwiających im samookreślenie ich seksualności i ich związków na różnych etapach rozwoju. Takie podejście pomaga im w przeżywaniu swojej seksualności oraz partnerstwa w sposób satysfakcjonujący i odpowiedzialny. Te umiejętności są też niezbędne w celu ochrony przed potencjalnymi czynnikami ryzyka.

Edukacja seksualna stanowi także część pojmowanego w bardziej ogólny sposób wychowania i w ten sposób wpływa na rozwój osobowości dzieci. Jej prewencyjny charakter nie tylko przyczynia się do zapobiegania negatywnym następstwom związanym z seksualnością, ale także poprawia jakość życia, zdrowia i dobre samopoczucie. W ten sposób edukacja seksualna przyczynia się do ogólnej promocji zdrowia.

Wprowadzenie edukacji seksualnej do szkół nie zawsze jest łatwe – bardzo często napotyka na sprzeciw spowodowany lękiem oraz błędnymi wyobrażeniami dotyczącymi edukacji seksualnej. Mamy nadzieję, że opracowane przez nas standardy odegrają pozytywną rolę w zachęceniu państw do wprowadzania programu edukacji seksualnej bądź do rozszerzenia już istniejących programów, zakładając stworzenie holistycznego modelu wychowania seksualnego.

W 2008 roku ze strony Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy (WHO Regional Office for Europe) w ścisłej współpracy z grupą ekspertów pojawiła się inicjatywa opracowania poniższego dokumentu, która to została rozbudowana przez Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (Federal Centre for Health Education) pełniące funkcję Centrum Współpracy Światowej Organizacji Zdrowia na Rzecz Zdrowia Seksualnego i Reprodukcyjnego w Kolonii (WHO Collaborating Centre for Sexual and Reproductive Health). Grupę tę stanowiło 19 ekspertów z różnych dziedzin, takich jak medycyna, psychologia oraz nauki społeczne. Pochodzili oni z 9 krajów Europy Zachodniej. Wszyscy eksperci mieli bogate doświadczenie – teoretyczne lub praktyczne – w zakresie edukacji seksualnej. W tym trwającym ponad półtora roku procesie brały udział zarówno instytucje rządowe, organizacje pozarządowe, organizacje międzynarodowe i środowiska akademickie. W tym

czasie grupa spotkała się czterokrotnie w ramach warsztatów, uzgadniając obecne standardy edukacji seksualnej, które – mamy nadzieję – staną się wytycznymi dla wielu krajów w trakcie wprowadzania holistycznego wychowania seksualnego. Standardy te zapewniają praktyczną pomoc w celu stworzenia odpowiednich programów nauczania, a jednocześnie mogą okazać się pomocne w uzyskaniu poparcia dla holistycznego wychowania seksualnego w każdym kraju.

Dokument ten jest podzielony na dwie główne części: w I przedstawiono opracowanie dotyczące leżące u jego podstaw filozofii, uzasadnienia, definicji i zasad edukacji seksualnej, jak również elementów je tworzących. Wprowadzono szerszą koncepcję holistycznego wychowania seksualnego oraz dowiedziono, dlaczego ten model jest tak niezwykle istotny dla młodych osób i nastolatków.

Kluczowym elementem II części tego dokumentu jest matryca dotycząca zagadnień, które powinny zostać poruszone w ramach edukacji seksualnej, tak aby wypełnić potrzeby istniejące w poszczególnych grupach wiekowych. Ta część ukierunkowana jest na bardziej praktyczne wdrożenie holistycznego wychowania seksualnego w szkołach, chociaż przedstawione tutaj standardy nie stanowią wytycznych do wprowadzenia opisanego modelu edukacji seksualnej.

Część I: Wstęp 1. Opis sytuacji i cel pracy

W dokumencie przedstawiono zalecane standardy edukacji seksualnej. Standardy określają, co dzieci i młodzież w zależności od wieku powinny wiedzieć i rozumieć, jakie sytuacje i wyzwania czekają na nie i jak powinny sobie z nimi radzić, a także, jakie wartości i postawy powinny zostać w ich przypadku ukształtowane. Standardy dotyczą zatem wszystkiego, co należy rozwinąć u dzieci i młodzieży, tak aby utrzymały zdrowie, wykazywały pozytywne nastawienie i czerpały satysfakcję z własnej seksualności.

Dokument ten może być traktowany jako orędownictwo na rzecz wychowania seksualnego. Przedstawiono w nim równocześnie zalecenia dotyczące rozszerzenia oraz poprawy programów nauczania dzieci i młodzieży na różnych etapach ich kształcenia.

Dokument może być podstawą umożliwiającą przekonanie polityków i decydentów o znaczeniu wprowadzenia wychowania seksualnego lub o konieczności jego poszerzenia. Przedstawione standardy stanowią dobry punkt wyjścia do dialogu na ten temat z decydentami i interesariuszami. Dokument ten może być także wykorzystywany w procesie rozszerzania i ulepszania istniejących programów nauczania. Należy jednakże zaznaczyć, iż przedstawione w standardach założenia powinny zostać dostosowane do konkretnych potrzeb oraz istniejącej w poszczególnych krajach sytuacji. Standardy mogą być pomocne w określeniu kolejnych etapów w dojściu do postrzegania edukacji seksualnej w sposób holistyczny, a także mogą stanowić konkretne wytyczne do określenia efektów uczenia się – a zatem integralnych części każdego programu nauczania.

Dokument ten powstał jako reakcja na konieczność stworzenia standardów dotyczących edukacji seksualnej w Europie. Niektóre z krajów europejskich nawiązały kontakt z Biurem Regionalnym WHO dla Europy w celu uzyskania poparcia dla edukacji seksualnej. Europejskie standardy stanowią kluczowe ramy dla rozwoju tego typu programów, zostały opracowane na podstawie doświadczeń różnych krajów, które wcześniej wdrożyły edukację seksualną u siebie, zawierając połączone opinie ekspertów w tej dziedzinie.

Nowe potrzeby” w zakresie edukacji seksualnej

Konieczność prowadzenia edukacji seksualnej stanowi następstwo zmian, które miały miejsce w ostatnich dziesięcioleciach. Zmiany te dotyczą procesu globalizacji, migracji różnych grup społecznych odmiennych kulturowo i wyznających różne religie, szybkiego rozwoju nowoczesnych mediów, szczególnie Internetu i telefonii komórkowej. Związane są również z pojawieniem i rozprzestrzenianiem się infekcji wywołanej przez ludzki wirus upośledzenia odporności (HIV) oraz nabytego zespołu upośledzenia odporności (AIDS), a także z narastającymi problemami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym dzieci i młodzieży, i wreszcie – ze zmianą podejścia do zagadnień dotyczących seksualności oraz zachowań seksualnych młodych osób. Te nowe wyzwania wymagają opracowania skutecznych strategii umożliwiających młodym ludziom radzenie sobie z własną seksualnością w bezpieczny i zadowalający sposób. Sformalizowana edukacja seksualna umożliwia dotarcie do większości grup docelowych.

Europejskie standardy mogą również stanowić cenne narzędzie zarówno dla krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się, leżących poza kontynentem europejskim. Wiele z tych krajów wzoruje się na rozwiązaniach istniejących w Europie, traktując je jako wartościowe źródła zdobywania informacji. Jednocześnie należy podkreślić, iż wiele rządów europejskich oraz organizacji pozarządowych aktywnie wspiera te kraje w rozwijaniu edukacji seksualnej.

Dla właściwego zrozumienia tego dokumentu konieczne jest rozważenie w pierwszej kolejności tego, jakie znaczenie w praktyce mają proponowane standardy, biorąc pod uwagę typowy rozwój seksualności, jaki ma miejsce w okresie dzieciństwa i wieku młodzieńczego, jak również szereg społecznych, kulturowych, religijnych, a także innych czynników mających istotny wpływ na ten proces.

1.1. Formalna i nieformalna edukacja seksualna

W okresie dorastania dzieci i młodzież stopniowo zdobywają wiedzę, a także rozwijają się u nich wyobrażenia, umiejętności, wartości, postawy dotyczące ludzkiego ciała, związków intymnych oraz seksualności. W celu zdobycia wiedzy dzieci i młodzież wykorzystują szereg różnorodnych źródeł. Najistotniejszą rolę, zwłaszcza we wczesnym okresie rozwoju, odgrywają źródła nieformalne, czyli przede wszystkim rodzice mający na tym etapie życia najistotniejsze znaczenie. Rola źródeł profesjonalnych, takich jak medyczne, pedagogiczne, społeczne lub psychologiczne, zazwyczaj nie jest tak istotna. Jest to zrozumiałe, ponieważ w tym okresie rozwoju profesjonalści uczestniczą w życiu dzieci tylko w sytuacji, kiedy występuje problem, w którego rozwiązaniu mogą pomóc jedynie specjaliści. Niemniej jednak w kulturze zachodniej kładzie się coraz większy nacisk na zapobieganie

problemom, szczególnie w sferze intymności oraz ludzkiej seksualności, co stwarza potrzebę większego zaangażowania specjalistów w tę dziedzinę.

Znaczenie pozytywnego i profesjonalnego podejścia

Jak już wspomniano, znaczna część uczenia się własnej seksualności pozostaje poza zakresem działania specjalistów, chociaż powinni oni odgrywać w tym procesie istotną rolę. Jest rzeczą oczywistą, że formalna edukacja jedynie w nieznacznym stopniu „kształtuje” ludzką seksualność, a rola nauczycieli zajmujących się tą dziedziną zdaje się ogniskować jedynie na występujących problemach (takich jak nieplanowana ciąża i choroby przenoszone drogą płciową) oraz na tym, jak takim sytuacjom zapobiegać. To z kolei rodzi krytykę, ponieważ ich podejście jest przede wszystkim negatywne, to znaczy ukierunkowane na ewentualne lub istniejące problemy. Skupianie się na nich i istniejącym ryzyku nie zawsze jest zgodne z potrzebami, zainteresowaniami i doświadczeniami młodych ludzi, a tym samym może nie spowodować oczekiwanego efektu w ich zachowaniach. To z kolei powoduje, iż podejście specjalistów powinno być w większym stopniu pozytywne, stając się nie tylko bardziej skuteczne, ale także bardziej realistyczne. W związku z tym proces rozwoju edukacji seksualnej stanowi w pewnym sensie historię walki o pogodzenie konieczności dodatkowej, profesjonalnej i ukierunkowanej na zapobieganie roli specjalistów z zapotrzebowaniem na skuteczną, akceptowalną i atrakcyjną formę edukacji seksualnej młodych osób.

Młodzi ludzie potrzebują zarówno nieformalnej, jak i formalnej edukacji seksualnej

Należy podkreślić, że młodzi ludzie potrzebują zarówno nieformalnej, jak i formalnej edukacji seksualnej. Oba warianty edukacji nie powinny stać w opozycji do siebie, lecz powinny się uzupełniać. Z jednej strony w celu stworzenia tożsamości seksualnej młodzi ludzie potrzebują miłości, przestrzeni i zrozumienia w środowisku społecznym, w którym codziennie przebywają, z drugiej natomiast istnieje konieczność zdobycia przez nich określonej wiedzy, postaw oraz umiejętności i w tym przypadku istotną rolę odgrywają specjaliści. Największą ilość fachowych informacji dzieci i młodzież zdobywają w szkole. Tam też pracują osoby zajmujące się zawodowo edukacją seksualną, dostępne są materiały edukacyjne – książki, broszury, ulotki i płyty CD – zapewniony jest też dostęp do Internetu, edukacyjnych programów radiowych i telewizyjnych, kampanii, a w końcu także do osób zajmujących się problemami zdrowotnymi. Dokument ten dotyczy edukacji seksualnej prowadzonej w szkołach, co nie oznacza jednak, iż to szkoła stanowi jedyne mające istotne znaczenie dla prowadzenia edukacji seksualnej miejsce.

1.2. Historyczny kontekst edukacji seksualnej w szkołach

Pojawienie się terminu „okres młodzieńczy” w kontekście „rewolucji seksualnej” w latach 70. XX wieku oraz wprowadzenie edukacji seksualnej w szkołach w Europie Zachodniej w znacznej mierze zbiegło się z rozwojem i szerokim dostępem do nowoczesnych i skutecznych metod antykoncepcji, zwłaszcza tabletek antykoncepcyjnych, a także z legalizacją w wielu krajach zabiegów przerywania ciąży w latach 70. i 80. XX w. Te nowoczesne metody przyczyniły się do pojawienia się całkowicie nowych możliwości oddzielenia współżycia seksualnego od prokreacji. Około 1970 roku zmiany te pociągnęły za sobą rewolucję seksualną i w powiązaniu z innymi czynnikami przyczyniły się do przyspieszenia procesu emancypacji kobiet. Wartości i normy dotyczące seksualności i życia płciowego zaczęły się zmieniać, tracąc charakter tabu. Stały się zagadnieniem „otwartym” dla dyskusji publicznej. Procesy te przyczyniły się także do wyodrębnienia nowej, pośredniej fazy w rozwoju człowieka, umiejscowionej pomiędzy okresem dzieciństwa a dorosłości, zatem fazy nazywanej „okresem młodzieńczym” (adolescencje). Ten okres w życiu człowieka stopniowo i sukcesywnie zaczął być charakteryzowany jako czas coraz większej niezależności od rodziców, pierwszych młodzieńczych miłości i angażowania się w związki oraz prowadzenia życia seksualnego (na długo) przed wstąpieniem w związek małżeński czy życia w wolnych związkach, a także coraz późniejszym wstępowaniem w związki małżeńskie oraz zakładaniem rodziny. Mówiąc ogólnie, na początku trzeciego tysiąclecia młodzi ludzie w Europie rozpoczynają życie seksualne w wieku około 16-18 lat. W wieku około 25 lat przed wstąpieniem w związek małżeński lub stały związek partnerski mieli już doświadczenia seksualne z innymi partnerami (bądź na stałe pozostają w wolnych związkach), natomiast ich pierwsze dziecko rodzi się, kiedy jego rodzice są w wieku 28-30 lat. W tym okresie – przed wejściem w stałe związki – ryzyko zajścia w nieplanowaną ciążę oraz narażenie na choroby przenoszone drogą płciową budzi niepokój nie tylko w odniesieniu do poszczególnych członków społeczeństwa, ale również w odniesieniu do zdrowia publicznego. Pojawienie się epidemii HIV/AIDS w latach 80. XX wieku okazało się niezwykle groźne, pociągając za sobą konieczność wzmocnienia działań profilaktycznych. Również inne czynniki przyczyniły się do skupienia się na seksualności i zdrowiu seksualnym ludzi w okresie młodzieńczym. Wykorzystywanie seksualne oraz przemoc, czyli powszechnie tuszowane tematy tabu, stały się przedmiotem publicznej dyskusji, wywołując moralne oburzenie oraz potrzebę podjęcia zdecydowanych akcji zapobiegawczych. Podobnie „seksualizacja” mediów oraz reklam w coraz większym stopniu zaczęły być traktowane jako czynniki wpływające w negatywny sposób na postrzeganie seksualności przez młode osoby, pociągając za sobą konieczność wprowadzenia metod równoważących powyższe zjawiska.

4-6	Informacje (wiedza) Przekaż informacje na temat	Umiejętności Naucz dziecko	Postawy Pomóż dziecku rozwijać
Płodność i prokreacja	Mity związana z prokreacją (na przykład w niektórych krajach dzieciom mówi się, że nowe dziecko zostało „przyniesione przez bociana”) Cykl życia: ciąża, narodziny dzieci; koniec życia Podstawy dotyczące prokreacji	Rozmowa dotycząca kwestii prokreacji z wykorzystaniem odpowiedniego poprawnego słownictwa	Respektowanie różnic: niektóre osoby mają dzieci, inne nie
Seksualność	Radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja we wczesnym dzieciństwie Odkrywanie własnego ciała i własnych narządów płciowych Rozmowa dotycząca zagadnień związanych z seksualnością (umiejętność komunikowania się) Umacnianie własnej tożsamości płciowej Pozytywny obraz swojego ciała Szacunek dla innych Stosowanie języka dotyczącego seksualności w sposób nieobraźliwy Znaczenie i wyrażanie seksualności (np. wyrażanie uczucia miłości) Stosowny język seksualny Uczucia seksualne (bliskość, przyjemność, podniecenie) jako część ludzkich odczuć (powinny to być uczucia pozytywne; nie powinny zawierać przymusu czy powodować uczucie krzywdy)	Rozmowa dotycząca zagadnień związanych z seksualnością (umiejętność komunikowania się) Umacnianie własnej tożsamości płciowej Stosowanie języka dotyczącego seksualności w sposób nieobraźliwy	Pozytywny obraz swojego ciała Szacunek dla innych

[holistyczny – holizm – 1. Teoria zakładająca, że świat stanowi całość, niedającą się sprowadzić do sumy części. 2. Pogląd głoszący, że zjawiska tworzą układy całościowe
 Holistyczny – medycyna holistyczna – medycyna opierająca się na założeniu, że stan umysłu, ducha i ciała wzajemnie wpływają na siebie i że należy leczyć cały organizm, a nie tylko jego chorą część]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Niestety prognozy pogody sprawdziły się. Nawałnice i wichury siały spustoszenie, zwłaszcza na Dolnym Śląsku i w Małopolsce. Wyrwane dachy, połamane drzewa, zerwane sieci elektryczne – straty trzeba będzie liczyć w milionach. Niespokojnie będzie aż do czwartku.

Kajdanowicz: – Dwa tygodnie od dziś potrwa referendum. Jeśli nauczyciele zdecydują się, strajk rozpocznie się w przededniu egzaminu w gimnazjach i podstawówkach. Rząd nie uspokaja nastrojów. Rozmów nie ma, a minister Suski ogłasza, że różnica w zarobkach posłów i nauczycieli jest nieduża.

Paweł Pluska: – To efekt między innymi tych słów. Małopolskie kuratorium oświaty i okupujący je członkowie, co może być zaskoczeniem dla rządzących, nauczycielskiej Solidarności. Tak jak koleżanki z ZNP mają dość niskich płac:

Agata Łyko, przewodnicząca sekcji oświaty NSZZ „Solidarność” Region Małopolski: – Na pana premiera będziemy bardzo cierpliwie czekać tutaj w siedzibie kuratorium.

Temperaturę sporu podniósł w ostatnim wywiadzie minister Marek Suski, który stwierdził, że: „Posłowie mają 8 tys. zł brutto pensji podstawowej, więc jeśli nauczyciel dyplomowany ma z kawałkiem 5 tys. zł brutto, to jest to nieduża różnica między posłem, a nauczycielem”.

Minister delikatnie mówiąc mocno przesadził, co wytykają nie tylko sami nauczyciele, ale również ten minister, którego żona jest nauczycielką:

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji, fragment programu „Poranna Rozmowa” w RMF FM: – Jest mniej niż pensja poselska, zapewniam pana redaktora.

Mniej, ale o ile? Kilka dni temu, ile zarabia żona nauczycielka, był pytany inny polityk PiS:

Witold Waszczykowski, Prawo i Sprawiedliwość, fragment programu „Poranna Rozmowa w RMF FM” z 8 marca: – Nie powiem – bo się wstydzę.

To oficjalne dane ministerstwa edukacji, zarobki nauczycieli z wyższym wykształceniem i przygotowaniem pedagogicznym:

Plansza:

Wynagrodzenie nauczycieli:

Nauczyciel stażysta = 2 538 zł brutto

Nauczyciel kontraktowy = 2 611 zł brutto

Nauczyciel mianowany = 2 965 zł brutto

Nauczyciel dyplomowany = 3 483 zł brutto

A to poselskie obniżone nie tak dawno:

Parlamentarzysta = 8 016,70 zł brutto

Bez uposażeń i diet, które same mogą wynosić tyle ile pensja nauczyciela.

Magdalena Kaszulanis, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Początkujący nauczyciel zarabia 1 800 złotych, a ten nauczyciel dyplomowany, najbardziej doświadczony od 2 500 do 3 000 złotych netto.

Elżbieta Grabowska, I liceum ogólnokształcące w Gdańsku: – Nigdy nie przelałam nauczycielowi na konto wynagrodzenia w wysokości pięciu tysięcy.

Skąd się te pięć tysięcy wzięło? To tak zwane wynagrodzenie średnie, które jak informuje ZNP jest skomplikowaną teoretyczną konstrukcją prawną, a nie realną pensją. Ale to tymi danymi ostatnio chętnie posługuje się rząd:

Mateusz Morawiecki [już cytowałem cały wywiad]: – Nauczyciel dyplomowany, jak pani o niego zapytała, dzisiaj ze wszystkimi dodatkami to jest średnio pięć tysięcy, czterysta, pięćset,

[Te „wszystkie dodatki”, to na przykład nagroda po dziesięciu latach pracy czy odprawa emerytalna nauczyciela. Ale sądzę, że nauczyciel woli wyższą comiesięczną pensję niż na koniec pracy zawodowej jakąś odprawę emerytalną. Podobnie było w ubiegłym roku, gdy strajkowali w Sejmie niepełnosprawni – rząd wyliczył im, że wszystkie dodatki wynoszą 530 złotych, ale wliczył do tej kwoty obowiązkowe pampersy].

Pani Magdalena jest nauczycielką dyplomowaną, ma trzydziestoletni staż pracy, uczy trzech przedmiotów. Ostatnia wypłata nieco ponad dwa i pół tysiąca na rękę.

Magdalena Litwinienko, nauczycielka historii, WOS-u [wiedza o społeczeństwie] i prawa, I liceum ogólnokształcące w Gdańsku: – Opowieści, że zarabiam tyle samo, co pan poseł, uważam za kpinę, jest to oburzające.

[...] Paweł Płuska, Fakty.

Kajdanowicz: – Bohater ma dość hejtu...

Kajdanowicz: – Ponad dziewięć godzin trwało przesłuchanie Geralda Birgfellnera w warszawskiej prokuraturze. Jego pełnomocnik twierdzi, że zgromadzony materiał nakazywałby wszczęcie śledztwa w tej sprawie, ale decyzji nie ma. Jutro ma odbyć się spotkanie w Ambasadzie Austriackiej.

Jakub Sobieniowski: – Te liczby robią w tej sprawie wrażenie. Gerald Birgfellner ma za sobą prawie 40 godzin przesłuchania w 5 turach, chociaż to on czuje się oszukany na sumę miliona trzystu tysięcy euro. Czuje się oszukany, bo pracował nad planem takiego wieżowca [zdjęcie wieżowców wysokości 140 metrów] za ponad 300 milionów euro dla spółki „Srebrna”.

Roman Giertych, pełnomocnik Geralda Birgfellnera: – Poziom zgromadzenia materiału dowodowego jest już wystarczający do tego, żeby nie tylko wszcząć sprawę, ale żeby postawić zarzuty.

[... powtórzenia]

Jutro Gerald Birgfellner będzie rozmawiał z Ambasadą Austriacką o swoich kilkudziesięciu godzinach przesłuchania w polskiej prokuraturze.

Jacek Dubois, pełnomocnik Geralda Birgfellnera: – Tutaj jakiegokolwiek dialogu nie ma. Na nasze pytania: co dalej? Jest milczenie.

W środę, dzień po rozmowach z austriackimi dyplomatami, austriacki przedsiębiorca, który czuje się oszukany, ma się stawić na przesłuchanie – szósty raz. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Kajdanowicz: – Pracował w gliwickim sądzie, teraz pracuje w katowickim, a po drodze była jeszcze delegacja do ministerstwa sprawiedliwości. Dobre civi [curriculum vitae – życiorys – nazwa po łacinie] dla prawnika, może, gdyby nie udział w demonstracji wieszania na szubienicach europosłów Platformy. Jakub Ka wystąpił w jednej z głównych ról.

Krzysztof Skórzyński: – Na tym spotkaniu narodowców w Katowicach kamery uchwyciły Jakuba Ka bardzo wyraźnie: to on [zdjęcie] tu w pierwszym rządzie trzymający w ręku szubienicę ze zdjęciem europosła Platformy – Michała Boniego. I wtedy pracował i dalej pracuje w wymiarze sprawiedliwości.

Marek Wójcik, Platforma Obywatelska: – Uważamy, że nie jest przypadkiem, że w tak prostej sprawie przez 15 miesięcy prokuratura nie wszczęła żadnych postępowań. Naszym zdaniem wynika to wprost ze związków pana Jakuba Ka właśnie z kierowanym przez pana Zbigniewa Ziobro wymiarem sprawiedliwości.

Jakub Ka w śledztwie dotyczącym wieszania na szubienicach portretów polityków opozycji jest jedynie świadkiem. To opozycja właśnie wiąże z jego miejscem pracy, podobnie jak śledztwo, mimo takiej dokumentacji ciągnie się już od ponad roku.

Borys Budka, Platforma Obywatelska: – W tego typu sprawach zarzuty są stawiane bardzo, bardzo szybko, o tym przekonują się działacze KODu...

Jak ustalili dziennikarze tvn24.pl Jakub Ka pracę w wymiarze sprawiedliwości zaczął w 2013 roku jako asystent sędziego w Sądzie Rejonowym w Gliwicach. Stamtąd został wysłany [sierpień 2017 roku do lutego 2018] na tak zwaną delegację do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie pracował na zapleczu komisji [weryfikacyjnej] Patryka Jakiego, co w tym kalendarium jest kluczowe: właśnie w tym okresie wieszano na szubienicy zdjęcia europosłów.

Jan Kanthak, ministerstwo sprawiedliwości: – W momencie podjęcia informacji, że brał udział w tej manifestacji udziałem w wieszaniu tych szubienic, to ministerstwo tego samego dnia podjęło decyzję o skróceniu delegacji. [Nie wieszano szubienic, lecz wieszano na szubienicach].

I tu dochodzimy do aktualnego punktu w civi: miejsce pracy, bo Jakub Ka po odesłaniu z ministerstwa awansował: od października zeszłego roku jest asystentem już nie w Sądzie Rejonowym, a Apelacyjnym w Katowicach, choć, to jest kluczowe: wymiar sprawiedliwości

doskonale wie, że brał udział w tym spotkaniu narodowców. Opozycja dodaje jeszcze jedno: w sądzie w Katowicach po rewolucji kadrowej wymieniono kierownictwo, zrobił to obecny minister sprawiedliwości.

Robert Kirejew, Sąd Apelacyjny w Katowicach: – Nie badamy poglądów nawet politycznych osób przyjmowanych do Sądu i też nie jest to żadne kryterium.

[Teraz „nie badamy”, bo jakie kryterium jak nie polityczne zadecydowało o wymianie całego kierownictwa Sądu].

Jakub Ka wieszal na szubienicy zdjęcie europoła poza godzinami pracy, to nie ulega wątpliwości, ale właśnie dlatego, by w wolnym czasie pracownicy wymiaru sprawiedliwości trzymali się elementarnych standardów, w polskim prawie zapisano, że nawet asystenci sędziego, by mogli być asystentami sędziego, muszą mieć „nieskazitelny charakter”.

Kirejew: – Po ukazaniu się tych publikacji prezes oczywiście podejmie czynności sprawdzające...

Zbigniew Kuźmiuk, eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości: – Wiem, że w tej sprawie trwa postępowanie, wiem, że jest jakieś zawirowanie, rzeczywiście to dziwna sytuacja...

Jakub Ka przebywa na razie na urlopie. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Kajdanowicz: – Były asystent Elżbiety Bieńkowskiej. Jej brat i cztery inne osoby zostały zatrzymane przez agentów CBA. W tle mają być powoływanie się na wpływy, pranie brudnych pieniędzy i wyłudzenia.

Ewa Bielik, prokuratura krajowa: – Grupa ta dopuszczała się szeregu przestępstw: przede wszystkim przestępstw skarbowych, przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, przestępstw korupcyjnych, przestępstw wyłudzenia kredytów i dotacji unijnych, Grupa ta wyprała, bo tak należy to wskazać, ponad 11 milionów złotych pieniędzy pochodzących z tych przestępstw. Wśród zatrzymanych jest brat komisarz europejskiej.

Plansza:

Elżbieta Bieńkowska:

Łączenie mojej osoby z dzisiejszymi zatrzymaniami CBA pozostaje w jawnej sprzeczności z faktami, co jednoznacznie zostało ustalone w 2014 roku.

Proszę nie używać mojego nazwiska i wizerunku do medialnego pozycjonowania działalności CBA i Prokuratury.

Kajdanowicz: – To było potwierdzenie suwerenności i niepodległości Polski – wyjście z rosyjskiej strefy wpływów i wejście do kręgów zachodnich – tak mówił prezydent Andrzej Duda o wejściu Polski do NATO. Jutro dwudziesta rocznica podpisania traktatu.



2019-03-12 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2983

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Andrzej Duda, prezydent: – Wierzymy w sojusz, w którym braterstwo znaczy braterstwo, a wsparcie znaczy wsparcie.

Dwadzieścia lat Polski w NATO.

Kulisy działań byłego asystenta Elżbiety Bieńkowskiej.

Zidan wraca do Realu Madryt.

Dokładnie 20 lat temu Polska, Czechy i Węgry weszły do NATO... Słowacja przystąpiła 5 lat później.

Europejska agencja bezpieczeństwa lotniczego zdecydowała o uziemieniu wszystkich samolotów Boeing 737max na obszarze Unii Europejskiej. To reakcja na katastrofę tego typu maszyny w Etiopii. Wcześniej o uziemieniu podjęły decyzję PLL LOT...

To już ostatnie chwile. W brytyjskim parlamencie odbędzie się głosowanie w sprawie poprawionej umowy brexitowej. W nocy porozumienie osiągnęli premier Theresa May i szef

Komisji Europejskiej, Jean-Claude Juncker, który ostrzegł, że ustalenia kończą rozmowy Brukseli z Londynem na temat umowy.

Piotr Kućma, Londyn: – Jesteśmy w osiemdziesiątej minucie meczu, bo do Brexitu ma dojść formalnie 29 marca... Jeśli dziś Brytyjska Izba Gmin odrzuci propozycję Brexitu z umową premier Theresy May, to czekają nas kolejne głosowania, kolejna dogrywka i to w dwóch odsłonach: najpierw jutro głosowanie nad Brexitem bez umowy, czyli wersją Hard, jeśli taką opcję odrzucą również brytyjscy parlamentarzyści, wtedy pojutrze czeka nas kolejne głosowanie, tym razem nad przełożeniem w czasie Brexitu. Ale brytyjska scena polityczna jest od dłuższego czasu nieprzewidywalna...

Nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w dzieci – mówi Beata Szydło, zapowiadając zawarcie kolejnych programów w tak zwanej piątce Kaczyńskiego... [Ileż ona ma tych dzieci? Okazuje się, że ma dwóch synów].

Wciąż nie znamy nazwisk Koalicji Europejskiej do Europarlamentu. Nie wiadomo też, kiedy te listy będą gotowe, bo ich ułożenie natrafia na kolejne przeszkody. Liderzy Koalicji mają też problem z przygotowaniem wspólnego programu.

Maciej Sawicki: – Propozycja z ukrytym programem, ale za to z coraz bardziej widocznym rozłamem. Z list Koalicji Europejskiej nie wystartuje Joanna Scheuring-Wielgus...

Są zarzuty i wnioski o areszt w sprawie dotyczącej między innymi korupcji i wyłudzenia unijnej dotacji. Na polecenie katowickiej prokuratury wczoraj w tej sprawie zatrzymano 6 osób, między innymi Lecha Be, w przeszłości asystenta unijnej komisarz, Elżbiety Bieńkowskiej, a także jej brata Jarosława eM.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak, Przemysław Adamski: – Wszystkie zatrzymane wczoraj przez CBA osoby usłyszały już zarzuty.

Marta Zawada-Dybek, prokurator, Prokuratura Okręgowa w Katowicach: – Dotyczące takich przestępstw jak, oszustwa, wyłudzenia dotacji unijnych, poświadczenia nieprawdy w dokumentach, działanie na szkodę wierzycieli, prania brudnych pieniędzy...

Nasz reporter rozmawiał z jedną z poszkodowanych w sprawie osób, byłym partnerem biznesowym zatrzymanego Lecha Be, którego prokuratura oskarża o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Chce pozostać anonimowy:

- Moja żona z właściciela, z majątku, dzisiaj pracuje w Czechach i skręca lampy. Rozumie pan o czym mówię?

Lech Be, któremu prokuratura postawiła łącznie 16 zarzutów, to były asystent Elżbiety Bieńkowskiej, obecnie unijnej komisarz, wcześniej wicepremier w rządzie PO-PSL.

- Ja nie mam żadnego, jak to się mówi? Żadnej winy do pani Bieńkowskiej, bo ja nie wiem czy pani Bieńkowskiej, bo ja nie wiem, czy pani Bieńkowska wiedziała, co wyrabia pan Lech Be, bo pan Lech Be wykorzystywał nic innego, tylko swoje kontakty.

Sprawa swój początek ma w 2012 roku. Elżbieta Bieńkowska w tamtym czasie była wpływowym ministrem rozwoju regionalnego, odpowiadała między innymi za fundusze unijne.

Wojciech Biedroń, publicysta, portal wpolityce.pl: – Nie da się ukryć, że tak dla asystenta pani Bieńkowskiej, jak i jej brata, no, jej nazwisko prawdopodobnie otwierało bardzo wiele drzwi, nawet jeśli sama pani komisarz nie miała z tym faktem nic wspólnego.

W 2014 roku, gdy pierwsze informacje o przestępczej działalności Lecha Be ujrzały światło dzienne, o pomoc do, wtedy już wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej zwróciły się poszkodowane osoby.

Plansza:

Nie jest to moja sprawa, nie wiem, czy pomogę. Ten człowiek nie będzie już moim asystentem, ja go zwolnię za posługiwanie się moimi wizytówkami, ale nie wiem, czy coś więcej mogę zrobić.

Elżbieta Bieńkowska, wypowiedź dla „Faktu” w 2014 r.

Zdaniem poszkodowanego przez Lecha Be, powoływanie się na Elżbietę Bieńkowską było w całej sprawie kluczowe.

- Proszę pana, jeśli ktoś jest asystentem kogoś takiego w tym kraju i pan wejdiesz z tą wizytówką albo z tą legitymacją, bo on jeszcze miał taką rozkładaną legitymację – to wie pan, co się robiło? To tak jakby przyjechał dzisiaj Donald Trump do Polski i wszyscy mu się zaczynali kłaniać – tak to wyglądało. Proszę pana, tam nigdy nie było żadnych problemów z załatwieniem jakiegokolwiek sprawy.

Po wczorajszych zatrzymaniach Elżbieta Bieńkowska stwierdziła jedynie, że nie chce, by jej nazwisko łączono ze sprawą. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Ta idea łączyła wszystkie partie polityczne od lewicy po prawicę, dla wszystkich prezydentów, premierów, szefów partii wejście do NATO było polską racją stanu. W dwudziestą rocznicę podpisania traktatu prezydenci Polski, Czech i Węgier uczcili w Pradze na Hradczanach.

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – Są takie momenty w historii narodu, które nigdy nie ulegną zapomnieniu. 12 marca 1999 roku polski minister spraw zagranicznych,

[Bronisław Geremek] podpisuje w Independence w Stanie Missouri akt przystąpienia Polski do NATO [drugą podpisującą była Sekretarz Stanu USA, Madeleine Korbel Albright].

Bronisław Geremek, ówczesny minister spraw zagranicznych, wypowiedź z 12 marca 1999 roku: – Polska wraca na stałe tam, gdzie jest jej miejsce, do wolnego świata, nie jest już osamotniona w obronie swojej wolności. Jesteśmy w NATO dla naszej i waszej wolności. Nigdy więcej żadna kurtyna nie może podzielić Europy. Chociaż nie byłaby tak twarda, jak ta żelazna, prawie na pewno byłaby równie okrutna. Podzieliłaby nas gospodarczo, jeśli nie politycznie. Aby sprostać temu wyzwaniu musimy strzec demokratycznych wartości i wpisanych do traktatu waszyngtońskiego.

Marzenie o powrocie do wolnego świata towarzyszyło wszystkim rządóm po 1989 roku.

[Zdjęcia: Jan Olszewski, Krzysztof Skubiszewski, Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Waldemar Pawlak, Leszek Miller, Jerzy Buzek, Bronisław Geremek].

Prezydenci i premierzy z różnych politycznych opcji ponad politycznymi podziałami zabiegali, by marzenie stało się faktem.

Lech Wałęsa, były prezydent: – Był taki klimat, że uciec od Rosji...

Leszek Miller, były premier: – To robiło wrażenie, że główne siły polityczne w Polsce mówią jednym głosem...

Bez poparcia Stanów Zjednoczonych nigdy nie byłoby możliwe, ale na szczęście w Waszyngtonie Polska miała dwóch wielkich adwokatów: słynnego kuriera, Jana Nowaka-Jeziorańskiego i wpływowego polityka, Zbigniewa Brzezińskiego. W sytuacji Polski była jeszcze jedna przeszkoda: brak rehabilitacji pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, oficera [Ludowego Wojska Polskiego], który w czasach komunizmu współpracował [był agentem] CIA, uciekł na Zachód i przekazał Amerykanom plany wojskowe Układu Warszawskiego i planów wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. PRL skazał go na karę śmierci. Od jego ułaskawienia zależał los wstąpienia Polski do NATO. Doprowadził do niego były członek KC PZPR [Leszek Miller].

Po 20 latach Madeleine Korbel Albright [z pochodzenia Czeszka – okazało się] nie ukrywa, że z obawą obserwuje sytuację na Węgrzech i w Polsce.

Madeleine Albright, była amerykańska sekretarz stanu: – To, co mnie niepokoi, to to, że demokracja przechodzi trudne chwile w wielu krajach, ale wierzę, że jest silniejsza niż ludzie sądzą.

Była amerykańska sekretarz stanu jest też zaskoczona, że z oficjalnej wersji historii znika nazwisko Bronisława Geremka. W czasie uroczystości rocznicowych z udziałem obecnych przywódców nie wspomina się o jego roli.

Madeleine Albright: – Nie wiedziałam o tym, ale nie dadzą rady prawdziwemu bohaterowi.

Kajdanowicz: – Rząd ma plan by na wypadek strajku nauczycieli podczas szkolnych egzaminów. To rozporządzenie, które pozwala nauczycielom z innych szkół przeprowadzić

egzamin tam, gdzie trwa strajk. Trzeba jeszcze tylko chętnych nauczycieli znaleźć, a konflikt zaostre się.



2019-03-13 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2976

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holeccka

Co zrobią Brytyjczycy

PSL kluczy w sprawie deklaracji LGBT

Sąd wypuścił pedofila

Co dalej z Brexitem? Wczoraj Izba Gmin odrzuciła projekt rządowy wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii. Wieczorem posłowie zagłosują za wyjściem z Unii bez umowy. Najbliższe godziny pokażą, czy Wielka Brytania automatycznie opuści Unię bez umowy.

Piotr Kućma, Londyn: – Wersja bezumownego Brexitu wydaje się mało prawdopodobna.

391 posłów za, 242 przeciw. Izba Gmin po raz drugi odrzuciła umowę rozwodową wynegocjowaną przez brytyjską premier. Właśnie w tym momencie przed brytyjskim Parlamentem wybuchła radość wśród zwolenników pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Brytyjska premier będzie głosowała za wnioskiem odrzucającym opcję wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii bez porozumienia. Jednak równocześnie trwają przygotowania do twardego Brexitu.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Jeśli Izba zagłosuje za wyjściem Wielkiej Brytanii bez umowy 29 marca, to polityką rządu będzie wprowadzenie tej decyzji w życie.

Jeśli tak się nie stanie, jutro kolejne głosowanie nad opóźnieniem Brexitu. Na stole wciąż jest opcja zorganizowania drugiego referendum brexitowego, ale ten pomysł, jak widać i słyhać, wywołuje olbrzymie emocje i podziały w Brytyjskim Parlamencie. Dla Wiadomości z Londynu Piotr Kućma.

Wkrótce rozpoczną się prace nad ustawą gwarantującą przywrócenie zlikwidowanych przed laty połączeń autobusowych. To jedna z propozycji tak zwanej piątki Kaczyńskiego. Trzeciego i czwartego kwietnia zaplanowano dodatkowe posiedzenie Sejmu, na którym zostaną przyjęte ustawy w tej sprawie.

[Jak bardzo charakterystyczne są różnice: W Londynie nic nie wiadomo, nie wiadomo, jaka będzie decyzja Parlamentu, głosują kolejny dzień nad różnymi opcjami Brexitu, premier mówi, że zastosuje się do realizacji każdego postanowienia Parlamentu – w Londynie Parlament rządzi i decyduje. A w Warszawie pani Holeccka z TVP-INFO oznajmia, że w dniach trzeciego i czwartego kwietnia zostaną przyjęte ustawy w sprawie piątki Kaczyńskiego – oznajmia to na trzy tygodnie przed posiedzeniem Sejmu, nie ma żadnych wątpliwości, że Sejm przyjmie realizację piątki Kaczyńskiego].

Wojsko Polskie otrzymało czterech nowych generałów i kontradmirała w roku naszego dwudziestolecia przystąpienia do NATO.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Rząd gra z nauczycielami va bank – rozmów nie ma, żadne nowe propozycje nie pojawiają się na stole. Referendum trwa, a determinacja związkowców rośnie. ZNP jest gotowy na strajk. Solidarność, choć okupuje małopolskie kuratorium, chce strajku uniknąć. Pytanie: za jaką cenę?

Maciej Knapik: – To nie jeden protest, a dwa: ten odbywa się w Kuratorium Oświaty w Krakowie i organizuje go Solidarność. Tutaj w Warszawie omawiany jest drugi protest:

Związek Nauczycielstwa Polskiego przygotowuje strajk ogólnopolski o skali jakiej dawno nie było i to w czasie wiosennych egzaminów – start 8 kwietnia. Obie centrale związkowe chcą podwyżek, ale metody działania są zupełnie inne:

- my chcemy uniknąć strajku
- my jesteśmy gotowi do strajku

Rząd powtarza jak mantrę, że podwyżki są w trzech ratach w sumie około 16%. Tyle że to nic nowego: dwie raty już wypłacono:

1. Kwiecień 2018
2. Styczeń 2019

Trzecia ma być po 1 września 2019, ale to podwyżka w sumie między 250 a 350 złotych netto – wliczają nauczyciele i chcą tysiąca złotych.

ZNP: – To nie są kwoty, które nas zadowolają.

- To jest w tej chwili wszystko, co macie państwo do zaoferowania?

Joanna Kopcińska, rzecznik prasowa rządu: – Panie redaktorze, byłabym niepoważna i nieodpowiedzialna, gdybym tutaj bez nauczycieli, bez drugiej strony odpowiedziała panu: tak albo nie.

Z ZNP „nie”, wczoraj odbyły się rozmowy z Solidarnością, ale bez konkretów. Opozycja w Sejmie sugeruje, że protest przyjaznej wobec PiSu Solidarności może odbywać się w porozumieniu z rządem tak, by podzielić środowisko i zminimalizować skutki ogólnopolskiego strajku nauczycieli, który może sparaliżować pracę szkół i którego rząd musi się obawiać.

Ryszard Proksa, przewodniczący krajowej sekcji oświaty i wychowania NSZZ „Solidarność”: – Żadnych ustawek nie ma, żadnych umów pod stołem nie ma...

ZNP przyjmuje to z dystansem. Co ciekawe, Ryszard Proksa jest jednocześnie radnym PiS w powiecie Ostrowiec Świętokrzyski, a zatem politykiem partii rządzącej, przeciwko której teraz protestuje. Strajk okupacyjny odbywa się w małopolskim kuratorium oświaty. Szefowa tej placówki, przedstawicielka rządu w chwili szczerości przyznała, że jest zadowolona, że jej placówka jest okupowana:

Barbara Nowak, Małopolska Kurator Oświaty: – Jeżeli ja słyszę, że strajk Solidarność, ma powodować, żeby nie było tego wielkiego protestu podczas egzaminów, to jestem jak najbardziej za tym, żeby faktycznie to odbywało się tutaj...

Jedna okupowana sala w kuratorium zamiast ogólnopolskiego strajku to byłby scenariusz dla rządu bardzo korzystny.

Proksa: – Na razie nie straszmy żadnymi strajkami, tylko dajemy szansę...

Opozycja przypomina, że szef Solidarności spotkał się niedawno z prezesem PiSu, a spotkanie oceniono jako udane, ale przy takim niezadowoleniu środowiska to ryzykowna gra.

Solidarność czeka na dalsze rozmowy. Jeśli nie nastąpią, zaostry protest. ZNP prowadziło dzisiaj rozmowy z samorządowcami. Maciej Knapik, Fakty.

Na razie trudno nazwać to wspólnym jasnym stanowiskiem zjednoczonej opozycji:

Schetyna: – Zależy wszystko od samych projektów, od konkretnych zapisów...

Lubnauer: – Nowoczesna nie jest skora do tego, żeby poprzeć propozycje PiSu...

Kosiniak-Kamysz: – Ja nie mam oporu, żeby zagłosować za i nie dam się wpuścić w maliny...

Te trzy różne stanowiska, łącznie 11 sekund to realizacja scenariusza wymarzonego dla PiSu.

Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość: – Mówią o tym, że to, co my robimy, to jest rozdawnictwo, to jest korupcja, to jest populizm, potem mówią, że poprą te nasze propozycje, więc sami sobie zaprzeczają...

Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Kajdanowicz: – Nie wiem jak wy, ale ja nie chciałbym, żeby Albert Einstein był moim pilotem – prezydent Donald Trump tak uzasadnia, że samoloty stają się zbyt skomplikowane. Po katastrofie w Etiopii Boeingi 737 max8 nie mogą latać w całej Europie. U nas utrudnienia są nieco mniejsze, bo udało się pożyczyć samoloty zastępcze.



2019-03-14 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3006

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Polska opowiada się za silną Unią Europejską cieszącą się poparciem wchodzących w jej skład państw i narodów – mówił dziś w Sejmie minister spraw zagranicznych.

Rozsądna polityka przynosi efekty

Jarosław Kaczyński: – Przywrócenie godności Polaków jest naszym wielkim celem.

Sprzeciw wobec warszawskiej deklaracji LGBT

Dramat lokatorów Łódzkiej kamienicy

W Sejmie o priorytetach polityki zagranicznej polskiej dyplomacji w 2019 roku. Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz mówił między innymi o tym, jak silna gospodarka przekłada się na wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Wśród celów rządu wymienił dorównanie najbardziej rozwiniętym państwom Unii Europejskiej.

Holecka: – Dodatkowe 650 milionów złotych na poprawę dostępności do świadczeń zdrowotnych i wzrost finansowania szpitali, w tym szpitali powiatowych. Pieniądze zrekompensują między innymi wydatki, jakie szpitale ponoszą na wynagrodzenia personelu medycznego i zakup nowoczesnego sprzętu.

Znów piątka Kaczyńskiego

Holecka: – Prawo i Sprawiedliwość liderem wyścigu do Parlamentu Europejskiego – tak wynika z najnowszego sondażu: PiS 40%; Koalicja Europejska 38%; Wiosna 7%; K'15 5%.

Wybory do Sejmu: PiS 40%; Platforma Obywatelska 21%; Wiosna 7%; K'15 7%; SLD 7%; PSL 6%.

Holecka: – Pięciu byłych premierów ma znaleźć się na listach wyborczych Koalicji Europejskiej. Dokładny kształt wraz z tak zwanymi jedynekami poznamy prawdopodobnie jutro, ale nie jest to pewne, bo w Koalicji Europejskiej cały czas trwają polityczne targi nie tylko o miejsce na liście, ale i o program.

Konrad Wąż, Beata Szostak: – Włodzimierz Cimoszewicz prawdopodobnie otworzy warszawską listę kandydatów Koalicji Europejskiej do Europarlamentu.

Włodzimierz Cimoszewicz, ówczesny premier, wypowiedź z 8.07.1997 r.: – Trzeba być przezornym, trzeba być zapobiegliwym, trzeba się ubezpieczać...

Tak mówił w czasie powodzi tysiąclecia do Polaków, którzy stracili dorobek całego życia. Cimoszewicz ma niedemokratyczny rodowód: w czasach PRL aktywny działacz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pod koniec lat osiemdziesiątych bliski współpracownik Wojciecha Jaruzelskiego [zdjęcie: Cimoszewicz koło Jaruzelskiego].

Włodzimierz Cimoszewicz, ówczesna Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, były premier, wypowiedź z 1989 r.: – Wszyscy pochodzimy z jednej partii, wszyscy jesteśmy ludźmi o podobnych wartościach ideowych...

Janusz Lewandowski: – wiele wskazuje, że będzie jedyneką Koalicji Europejskiej na Pomorzu.

Janusz Lewandowski, ówczesny minister przekształceń, wypowiedź z 3.02.1993 r.: – Prywatyzacja jest modą światową...

Polacy pamiętają Lewandowskiego jako głównie autora powszechnej prywatyzacji na początku lat dziewięćdziesiątych i bliskiego współpracownika Leszka Balcerowicza.

Leszek Balcerowicz, profesor, ówczesny wicepremier i minister finansów, wypowiedź z listopada 1991 r.: – Postawienie w stan likwidacji, to nie oznacza zawsze zamknięcia, czasami oznacza przekaz jego majątku w lepsze ręce...

Lokomotywą listy Koalicji Europejskiej w Małopolsce ma być Róża Thun, euro-posłanka Platformy Obywatelskiej znana z krytycznego stosunku do polskiego rządu, który chętnie manifestuje w Brukseli.

Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein, eurodeputowana, Platforma Obywatelska, fragment filmu „Polski zamęt” dla TV ARTE, 18.01.2018 r.: – Jak tak dalej pójdzie, w Polsce powstanie dyktatura...

Nadal nie wiadomo, z którego miejsca i w jakim okręgu wystartuje Ewa Kopacz.

Ewa Kopacz, była premier, wypowiedź z 31.01.2019 r. dla portalu Fakt24.pl: – Wtedy, kiedy jeszcze dinozaury były, a ludzie nie mieli żadnych strzelb, nie mieli żadnej broni nowoczesnej, która pozwoliłaby im zabić. Wie pani, co robili? Rzucali kamieniami w tego dinozaura...

Kojarzona z tą wypowiedzią była premier ma być albo dwójką w Warszawie, albo jedyneką w Poznaniu. Takich niewiadomych jest więcej, bo w Koalicji Europejskiej trwają skargi o miejsca na listach wyborczych.

Grzegorz Schetyna: – Chcemy decydować...

Umowa koalicyjna przewiduje, że w trzech okręgach wyborczych pierwsze miejsca przypadną Sojuszowi Lewicy Demokratycznej. Na podobne rozwiązanie przystało także Polskie Stronnictwo Ludowe.

Wojciech Biedroń, publicysta, wPolityce.pl „Sieci”: – Tak naprawdę łączy tych ludzi poczucie jakiejś chęci do brania się znowu do fruktów, znowu brania się do władzy [A żebyś wiedział!]

W przypadku ludowców polityczna bitwa toczy się nie tylko o miejsca na listach PSL. Wiele emocji wywołuje także program sojuszników Koalicji Europejskiej. Chodzi o promowanie rozwiązań korzystnych dla gejów, lesbijek i biseksualistów czy na przykład transwestytów.

Sławomir Świerzyński, wokalista zespołu Bayer Full, były działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego: – Atakują rodzinę, atakują Kościół, atakują nasze wspólnoty – absolutnie się z tym nie zgadzam.

Wśród działaczy PSL obawy budzi polityka, która może doprowadzić wprost do promocji związków homoseksualnych, tak jak stało to się na Zachodzie: „Para mężczyzn tulących niemowlę i hasło <This is Family> w nowej reklamie River Island. [To było zdjęcie jakiejś polskiej publikacji].

Nie brakuje też opinii, że temat LGBT został wywołany przez Rafała Trzaskowskiego i Pawła Rabieja specjalnie, aby uderzyć i osłabić Wiosnę Roberta Biedronia. Na razie jednak słabnie Koalicja Europejska. Odeszła od niej między innymi Joanna Scheuring-Wielgus: Jest kilka rzeczy, które w Koalicji Europejskiej mnie szokują i są dla mnie jakieś takie poglądy zaściankowe.

Dlatego posłanka Nowoczesnej o głosy wyborców powalczy prawdopodobnie jako liderka jednej z list partii „Wiosna”. Konrad Wąż, Wiadomości.

Holecka: – Narasta sprzeciw wobec warszawskiej deklaracji LGBT+ podpisanej przez Rafała Trzaskowskiego. W obronie dzieci staje Konferencja Episkopatu Polski i zwierzchnicy kilku Kościołów Protestanckich. Ogromny protest zapowiadają sami rodzice.

Holecka: – Brytyjska Izba Gmin właśnie przyjęła przedstawione przez rząd projekt uchwały otwierający drogę do ewentualnego opóźnienia wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Wczoraj Brytyjski Parlament odrzucił wersję tak zwanego twardego Brexitu.

Piotr Kućma: – O, po tym, jak wczoraj, przedwczoraj Parlament Brytyjski odrzucił opcję miękkiego i twardego Brexitu, dziś kolejne głosowania: Izba Gmin ze zdecydowaną większością głosów odrzuciła pomysł zorganizowania drugiego referendum, a Brytyjski Parlament powiedział też: „Tak” – dla opóźnienia Brexitu, o ile – dowiemy się w przyszłym tygodniu, bo premier chce, by Izba znowu głosowała za umową wynegocjowaną z Brukselą. Przyjęcie umowy oznaczać będzie krótkie odłożenie; odrzucenie będzie oznaczać długie odłożenie. Na opóźnienie rozwoju musi też zgodzić się Bruksela. I pamiętajmy o jeszcze jednej rzeczy: ostatnie decyzje Brytyjskiej Izby mają jedynie charakter rekomendacji. W praktyce wszystkie scenariusze są na stole, włącznie z twardym Brexitem.

Holecka: – PZU z rekordowym zyskiem, w ubiegłym roku spółka zarobiła na czysto prawie 5,5 miliarda złotych. Teraz największa grupa finansowo-ubezpieczeniowa w naszej części Europy chce pojawić się na globalnym rynku.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – PZU nawiązuje współpracę z Goldman-Sachs, czyli z jednym z największych i najbardziej wpływowych banków inwestycyjnych. Z jednej strony klienci w Polsce będą mogli inwestować za pośrednictwem amerykańskiego giganta, z drugiej Goldman-Sachs zaoferuje swoim klientom na całym świecie fundusze PZU.

Holecka: – Sędzia wrocławskiego Sądu Apelacyjnego usunięty z zawodu – tak zdecydowała Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. Chodzi o Roberta Wu oskarżonego o kradzież sprzętu elektronicznego. Orzeczenie jest nieprawomocne.

Michał Laskowski, sędzia, rzecznik Sądu Najwyższego: – Tak naprawdę chodziło o dwie kradzieże, o dwa czyny odrębne i sąd dyscyplinarny uznał sędziego za winnego obu tych czynów. No i wymierzył mu karę, najsurowszą karę dyscyplinarną, jaką można wymierzyć, czyli karę złożenia z urzędu. Osobno, bo to taka jest procedura, za każdy z tych czynów jako łączną również karę złożenia z urzędu.

Holecka: – CBA zatrzymało cztery osoby, które przez lata wyprowadzały pieniądze z jednej firm kolejowych w stanie upadłości. Wśród nich Michał Lisiecki, wydawca dwóch tygodników. W tej sprawie prowadzonej przez służbę od kilku lat jest już ponad 20 podejrzanych.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Jeśli ktoś czekał na słowo „przepraszam”, to będzie czuł się zawiedziony. Po długo wyczekiwany raport biskupów o pedofilii w Polskim Kościele zostaną liczby. Ta najważniejsza, to 625 ofiar przez blisko 30 lat. I opinia: trzeba słuchać pokrzywdzonych i wybaczać sprawcom. [...]

Byłem traktowany nie jak ofiara, ale jak przestępca – tak podsumował 6 wizyt w prokuraturze Gerald Birgfellner. Jego adwokaci żądają decyzji o wszczęciu śledztwa, ale prokuratura nie śpieszy się, będzie teraz tłumaczyć zeznania, a to potrwa. [...]

Chwalił się sukcesami swoimi i poprzedników. O Forcie Tramp nie wspomniał. Zapowiadał dyskusję o kształcie Unii Europejskiej. W Sejmie było stanowcze „nie” szefa dyplomacji dla łączenia wypłat z unijnego budżetu z praworządnością.

Jacek Czaputowicz, minister spraw zagranicznych: – Nie do przyjęcia jest połączenia wypłaty ze środków unijnych od aktualnie ocenianego stanu prawnego samorządności w państwach, którym środki te są przyznawane. Wypłata tych środków jest traktatowym zobowiązaniem...

[Sala właściwie pusta, siedzi tylko kilkanaście osób po stronie opozycji].

Brytyjczycy nie chcą wyjść z Unii bez żadnej umowy – to wynik głosowania w Izbie Gmin. Jeszcze dziś kolejne głosowanie nad kolejnym scenariuszem. Brexit można opóźnić, ale na to muszą się zgodzić także rządy unijnych państw.

Maciej Woroch: – Emocje w Westminsterze ogromne, tak wielkie, że jeden z posłów zasnął w trakcie jednego z pierwszych głosowań i wciąż dzielą nas jeszcze minuty o możliwym opóźnieniu Brexitu. Jak zagłosują posłowie, tak spełni się najczarniejszy koszmar jednego ze zwolenników i pojawi się od dawna oczekiwana iskra nadziei dla tych, którzy z Unii Europejskiej nie chcą rezygnować. Theresa May dała dziś członkom Izby Gmin prosty wybór: jeśli w końcu poprą jej umowę o warunkach pozostania albo rozstania z Brukselą, to za tydzień na szczycie Unii Europejskiej premier poprosi o techniczne opóźnienie Brexitu do końca czerwca. Jeśli zaś jej umowę znów odrzucą, Brexit może zostać opóźniony o wiele miesięcy. To scenariusz, który, jak napisał Donald Tusk, najchętniej poprą europejskie stolice. Dla tych Brytyjczyków, którzy za wyjściem z Unii głosowali, oznacza to jednak ogromne ryzyko kolejnych opóźnień i może nawet odwołania Brexitu. To opóźnienie będzie długie czy krótkie, dowiemy się po kolejnym głosowaniu nad umową premier May na początku przyszłego tygodnia, a do tego czasu – 29 marca – o czym warto pamiętać, wciąż jest nieodwołalną datą wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej bez względu na okoliczności.



2019-03-15 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3015

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Krwawy zamach terrorystyczny w Nowej Zelandii. Są dziesiątki zabitych i rannych

Wielkie inwestycje komunikacyjne w kraju

Czy po zwycięstwie opozycji pary homoseksualne będą mogły adoptować dzieci?

Ukryty skarb pod Mierzeją Wiślaną

Zamach terrorystyczny w Nowej Zelandii na dwa meczety. Zginęło co najmniej 49 osób, kilkudziesiąt jest rannych...

Mamy poważną propozycję dla Polski – mówią Amerykanie o wzmocnieniu wojskowej obecności w naszym kraju. Rozmowy trwają, ale coraz więcej wskazuje na to, że żołnierze armii Stanów Zjednoczonych będą obecni w Polsce, zarówno w systemie rotacyjnym, jak i na stałe.

Maksymilian Maszenda: – Wiadomo, że rozmowy na temat obecności amerykańskich wojsk w Polsce trwają. Minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak, spotkał się z amerykańską delegacją przedwcześniej.

Plansza:

„Ciągła rotacja sił w Polsce pozwala na lepsze rozpoznanie europejskiego teatru działania przez te jednostki amerykańskiego wojska, które nie są tu przypisane na stałe. Ale jeśli chodzi o oddziały, które ułatwiają desant, sztaby dowodzenia i inny personel, bardziej potrzebna jest stała baza, z uwagi na charakter stosunków, jakie zbudowaliśmy i misji, jaką mają nasze wojska w Polsce”.

Gen. Curtis M. Scaparotti, głównodowodzący siłami amerykańskimi w Europie

O bazie informują też co roku amerykańskie media, między innymi te bardziej specjalistyczne, jak „Your Military” – Prepare to man Fort Trump? US has made Poland a ‘very serious robust offer’ for base

Który pisze o bardzo poważnej propozycji bazy, którą Stany Zjednoczone złożyły Polsce. Pisze o tym również finansowany przez rząd Stanów Zjednoczonych „Voice of Ameryka”: „Fort Trump” o jeden krok bliżej, by stać się polską rzeczywistością.

Amerykanie coraz częściej mówią zarówno o obecnej rotacyjnej, jak i stałej obecności w Polsce. Co innego twierdzi rosyjska agencja informacyjna „Putin”, powszechnie uważana za narzędzie propagandy Władimira Putina: Fort Trump: polski film będzie się bardzo różnił od zwiastuna.

W podobny sposób o amerykańskiej bazie w Polsce napisała Gazeta Wyborcza: Fort Trump odjeżdża. Amerykanie nie zbudują stałej bazy w Polsce.

Plansza:

Georgette Mosbacher:

W przeciwieństwie do tego, co pojawiło się w mediach, robimy duże postępy w rozmowach dotyczących zwiększonej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

Brałam udział w spotkaniach, więc jest to wiedza z pierwszej ręki.

Bazie w Polsce wiele miejsca poświęcił prestiżowy amerykański tygodnik „TIME”: Administracja Trumpa była krytykowana za zapowiedź wycofania wojsk z Afganistanu i Syrii, ale rozważa ona przynajmniej jedną stałą bazę zamorską. I zasugerowano nawet dla niej nazwę: Fort Trump.

Decyzja ma zapaść w tym roku. Jej realizacja i wzmocnienie amerykańskiej obecności w Polsce to maksymalnie trzy lata. Maksymilian Maszenda. Wiadomości.

Holecka: – Polska i Węgry zawsze razem. Walczyły o wolność – mówił premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu najpierw wziął udział w obchodach 171 rocznicy wybuchu pierwszej wiosny ludów w 1848 roku, później rozmawiał z węgierskim premierem Victorem Orbanem. W uroczystościach stolicy Węgier wzięło udział około tysiąca Polaków.

Holecka: – Wielkie inwestycje w małych ośrodkach. Północne Podkarpacie niedługo doczeka się nowej linii kolejowej. Mamy też dobre wiadomości dla gmin i powiatów w Wielkopolsce, w których do tej pory nie remontowano dróg. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przekazuje coraz większe pieniądze na poprawę dojazdu do pracy. Niestety, niektóre samorządy zamiast odtwarzać, likwidują połączenia.

Holecka: – Klimatyzacja, nawigacja satelitarna czy rozbudowane systemy audio – takie wyposażenie do niedawna zarezerwowane było dla luksusowych samochodów. Dziś takie dodatki mogą sobie zamówić klienci maszyn rolniczych. Najnowocześniejsze ciągniki w jednym miejscu można do końca tygodnia oglądać w Kielcach. Na 25 międzynarodowe targi techniki rolniczej AGROTECH przyjechało 750 wystawców z całego świata.

Holecka: – Ponad dwukrotna przewaga nad Platformą Obywatelską i tylko trzy partie w Sejmie. Tak wyglądają wyniki najnowszego sondażu przeprowadzonego przez CEBOS: Na partię Jarosława Kaczyńskiego chce głosować 44% badanych (wzrost o +4%); na drugim miejscu znalazła się Platforma Obywatelska z wynikiem 20% (wzrost o +5%); na trzecim Kukiz’15 z wynikiem 5% (bez zmian).

Holecka: – Róża Thun, Ewa Kopacz i Radosław Sikorski – to część zaprezentowanej dziś jedynek Koalicji Europejskiej na listach do Parlamentu Europejskiego. Miejsca zabrakło za to dla Michała Boniego, który nie kryje rozgoryczenia, ale polityczna bitwa o kształt list wyborczych to nie

jedyny problem Koalicji Europejskiej. Ostry spór trwa także o program, bo część wpływowych polityków Koalicji Europejskiej otwarcie popiera pomysł wprowadzenia w Polsce ślubów homoseksualnych i prawa do adopcji dzieci dla gejów i lesbijek.

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Rozmowy koalicyjne jeszcze się nie skończyły, ale Grzegorz Schetyna już przedstawił kandydatów Platformy do majowych wyborów: Wiemy już, że jedyką w Małopolsce będzie Róża Gräfin von Thun und Hohenstein, w Wielkopolsce Ewa Kopacz, a w okręgu Kujawsko-Pomorskim Radosław Sikorski, który dziś zeznawał w prokuraturze w sprawie tak zwanej zdrady dyplomatycznej. Były szef dyplomacji zasłynął też niezbyt dyplomatycznym językiem ujawnionym na nagraniach w jednej z warszawskich restauracji. Pozostałe jedyki PO to między innymi Jerzy Buzek i Janusz Lewandowski.

Plansza:

Paweł Rabiej, wiceprezydent Warszawy, źródło: Dziennik Gazeta Prawna:

„... jestem za etapowaniem: najpierw wprowadźmy związki partnerskie, potem równość małżeńską, a na koniec przyjdzie czas na adopcję dzieci”.

„Najpierw przyzwyczajmy ludzi, że związki partnerskie to nie jest samo zło, że nie niszczą tkanki społecznej i polskiej rodziny. Potem łatwiej będzie o kolejne kroki, o równość małżeńską z adopcją”.

[...]

W Poniedziałek o 11-ej rodzice będą protestować przeciwko seks-edukacji przed ratuszem warszawskim. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Piotr Kućma z Londynu: – W przyszłym tygodniu, najprawdopodobniej we wtorek odbędzie się trzecie głosowanie nad umową brexitową, która już dwukrotnie była odrzucona przez Parlament, jeśli Izba Gmin przyjmie porozumienie z Unią, wtedy w grę wchodzi krótkie opóźnienie Brexitu do 30 czerwca. Jeśli jednak Parlament po raz trzeci odrzuci umowę, wówczas opóźnienie wyjścia ze wspólnoty będzie dużo dłuższe. Ale decyzja w tej sprawie zapadnie również w Brukseli.

[...]

...opóźnienie będzie dużo dłuższe, a Brytyjczycy wezmą udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego [!]

Holecka: – Czy Mierzeja Wiślana kryje bajeczny skarb? Podczas prac przygotowawczych do jej przekopu natrafiono na złoża bursztynu. Eksperci określają, jak są duże i czy wydobycie jantaru będzie opłacalne. Jeśli tak, to znalezisko może chociaż w części pokryć wartość ponad miliard złotych inwestycję.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

To jeden z najczarniejszych dni w historii kraju – mówi premier Nowej Zelandii po zamachu w Christchurch Brenton... policja zatrzymała trzech mężczyzn i jedną kobietę...

Do przeprowadzenia zamachu przyznał się Brenton Tarrant, jest Australijczykiem, ma 28 lat, skrajnie prawicowe rasistowskie poglądy. W Internecie zostawił 74-stronicowy, anty-imigrancki manifest... Aresztowano też dwóch mężczyzn i kobietę – wszyscy mają radykalne prawicowe poglądy...

Napastnik, na broni, której użył do zamachu, umieścił daty, nazwy bitew i nazwiska znanych dowódców walczących z muzułmanami. Jest wśród nich hetman Feliks Kazimierz Potocki, jeden z uczestników bitwy pod Wiedniem w 1683 roku.

Kajdanowicz: – Jeśli to miał być egzamin, jak Polski Kościół radzi sobie z problemem pedofilii, to ocena nie może być wysoka – takie są komentarze po wczorajszej Konferencji Episkopatu Polski. Pytanie: czy duchowni chcą już zamknąć temat? Czy powstanie komisja, która zajmie się problemem bardzo poważnie?

Kajdanowicz: – Młodzieżowy strajk klimatyczny

Kajdanowicz: – Brytyjczycy chcą opóźnienia Brexitu...

Maciej Woroch: – Dla zwolenników wyjścia z Unii Europejskiej ryzyko tego, że nigdy do Brexitu nie dojdzie, właśnie sięgnęło zenitu, a jedyną dla nich szansą, by Brexitu nie stracić, zostało przesunięcie go na koniec czerwca. Krótkie techniczne opóźnienie jest konieczne, by na czas zatwierdzić niezbędne umowy i ustawy, ale tak stanie się tylko wtedy, gdy Parlament przyjmie w końcu umowę wynegocjowaną przez premier Theresę May. Blisko 600 stron warunków, na których Londyn może opuścić Europę, posłowie już dwa razy kazali je wyrzucić do kosza. Teraz jednak nawet najwięksi przeciwnicy umowy, wśród nich jedyny poseł polskiego pochodzenia, mówią o zmianie zdania:

Daniel Kawczynski, poseł partii konserwatywnej: – Zagłosuję za umową.

Woroch: – Pewnie ze strachu?

Kawczynski: – O, nie. My nigdy nie boimy się. Jesteśmy teraz pod wielką presją ze strony kolegów z partii i stowarzyszeń. Mówią nam: Zmieńcie zdanie, bo wasze zachowanie zagra przeciw Brexitowi.

Woroch: – Decyzja o opóźnieniu Brexitu zapadła może na szczycie Unii Europejskiej pod koniec przyszłego tygodnia w Brukseli. Większość unijnych polityków woli jednak odłożyć problem na dłużej, mówi się nawet o roku, a to pozostanie jedynym rozwiązaniem, jeśli posłowie znów odrzucą wynegocjowaną przez Theresę May umowę rozwodową. We wczorajszych głosowaniach Izba Gmin odrzuciła też poprawkę, która zakładała, że w takiej sytuacji dodatkowy czas zostałby wykorzystany na przeprowadzenie na wyspach drugiego brexitowego referendum. Poprawka przepadła, ale z pewnością nie była to ostatnia próba doprowadzenia do jego organizacji. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Kajdanowicz: – Janina Ochojska na Dolnym Śląsku, Ewa Kopacz w Wielkopolsce, a Tomasz Frankowski na Podlasiu. To już prawie koniec negocjacji w Platformie, zmiany kandydatów tej partii do Parlamentu Europejskiego. To część drużyny gwiazd, która ma wygrać z PiSem.

Arleta Zalewska: – Jeszcze dziś, co zarejestrował operator Faktów, Grzegorz Schetyna prowadził ostatnie rozmowy...

Liderzy list Koalicji Europejskiej:

Gdańsk – Janusz Lewandowski

Kujawsko-Pomorskie Bydgoszcz – Radosław Sikorski

Wielkopolskie Poznań – Ewa Kopacz, 2 Jerzy Miller

Szczecin – Bogusław Liberadzki

Łódź – Marek Belka

Podlaskie – Warmińsko-Mazurskie Białystok – Tomasz Frankowski

Mazowsze Olsztyn – Jarosław Kalinowski

Warszawa – Włodzimierz Cimoszewicz

Lublin – Joanna Mucha

Kielce – Róża Thun

Dolny Śląsk Wrocław – Janina Ochojska

Śląsk Opole – Jerzy Buzek

Podkarpacie – Czesław Siekierski

Lubelszczyzna – Krzysztof Hetman?

Zachodniopomorskie – Bogusław Liberadzki

Arleta Zalewska, dalszy ciąg: – Takimi kandydatami spoza polityki jak Janina Ochojska czy Tomasz Frankowski Koalicja chce wyciągnąć rękę po głosy nowych wyborców. Dlatego na Pomorzu Koalicja stawia na wdowę po prezydencie Gdańska, w Warszawie na syna Władysława Bartoszewskiego.

Tomasz Frankowski: – Znając języki obce: francuski, hiszpański, angielski i częściowo rosyjski wydaje mi się, że mogę być właściwą osobą w Europarlamencie...

Zalewska: – Wychodzący dziś z posiedzenia Sejmu posłowie mogli po raz pierwszy odetchnąć z ulgą. Dla nich kończy się właśnie długi czas niepewności. Kamila Gasiuk-Pihowicz wraz z Joanną Muchą, do tego posłowie Halicki, Arłukowicz i Brejza – oni wszyscy chcą zamienić miejsca w sejmowych ławach na te w Brukseli.

Część dotychczasowych europosłów Platformy musiała ustąpić. Takie są zasady koalicji i tak na przykład Michał Boni wystartuje z dalszego miejsca. Inni powalczą dopiero w wyborach na jesieni. Na numer 4 na warszawskiej liście nie zgodziła się Danuta Hübner. Oficjalną listę kandydatów zaprezentuje Koalicja Europejska na koniec marca. Arleta Zalewska, Fakty.

Gazeta.pl Wiadomości:

Po pierwsze, Koalicja Europejska nie wykorzystała swojego potencjału kadrowego. Nie rzuciła na stół wszystkiego, co miała najlepsze. A do dyspozycji miała niemal każdego po opozycyjnej stronie barykady, bo kto oparłby się pokusie ratowania Polski od PiS-u i to za kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie? Tymczasem na czołowych miejscach nie ma ani Bronisława Komorowskiego (czego by o nim i jego prezydenturze nie mówić, wystawiony w odpowiednim okręgu mógłby zrobić naprawdę świetny wynik), ani Władysława Frasyniuka (na pierwszy rzut oka wydawałby się o wiele odpowiedniejszym kandydatem na Dolnym Śląsku od Janiny Ochojskiej), ani Władysława Kosiniaka-Kamysza (dziwi, że PSL nie skorzystało ze swojego największego atutu, nawet jeśli ich prezes miałby tylko i aż „pociągnąć” listę, żeby nie objąć później mandatu; PiS nie miało takich oporów i do gry posłało swoich ministrów czy rzeczniczek).

To zastanawiające o tyle, że Zjednoczona Prawica karty na stół wyłożyła znacznie wcześniej, zostawiając duże pole do manewru Schetynie i spółce. Liderzy Koalicji Europejskiej wiedzieli, kto (i z jakim potencjałem wyborczym) gdzie wystartuje, a mimo tego nie wykorzystali wszystkich słabości list „dobrej zmiany”. Sami też nie ustrzegli się błędów (?) układając własne listy.

Po drugie, nawiązując niejako do tego, co powyżej, niektóre decyzje personalne i taktyczne naprawdę trudno zrozumieć. Jako pierwsza przychodzi do głowy kandydatura Tomasza Frankowskiego w okręgu Podlasko - Warmińsko-Mazurskim. Rozumiem, że to były piłkarz, były reprezentant kraju, człowiek z Białegostoku. Ale w polityce persona zupełnie anonimowa, a nawet jeśli chodzi o rozpoznawalność mniej znana od np. Otylii Jędrzejczak, która pięć lat temu poniosła spektakularną klęskę, startując z komitetu PO. Z drugiej strony, to i tak lepiej niż wystawienie na Warmii i Mazurach – regionie o największym bezrobociu w kraju – Henryki Bochniarz, ikony polskiego kapitalizmu.

Inne decyzje dotyczące „jedynek”, wymuszone rzeczą jasną uzgodnieniami koalicyjnymi, również nie zwiastują sukcesów: Bogusław Liberadzki w Zachodniopomorskim – Lubuskim (po drugiej stronie barykady szef MSWiA Joachim Brudziński, jeden z liderów Zjednoczonej Prawicy); Jarosław Kalinowski na Mazowszu (przeciwko jednemu z najbardziej rozpoznawalnych polityków obozu władzy, wicemarszałkowi Senatu Adamowi Bielanowi); Czesław Siekierski na Podkarpaciu (jego vis-a-vis Tomasz Poręba przed pięcioma laty otrzymał ponad czterokrotnie lepszy wynik do Parlamentu Europejskiego). Nawet przerzucenie Ewy Kopacz z Warszawy na odcinek wielkopolski budzi pewne zdziwienie. W końcu nie każdy polityk zdobywa w stolicy ponad 230 tys. głosów. Ale gdyby nie to, Włodzimierz Cimoszewicz odesłałby Grzegorza Schetynę do domu z jego propozycją startu w euro-wyborach.

Po trzecie, konsekwencje ułożenia tych list mogą być bardzo poważne. Nie tyle nawet dla samej Koalicji Europejskiej, co przede wszystkim dla Grzegorza Schetyny i Platformy Obywatelskiej. To oni jako liderzy opozycyjnego projektu, będą bowiem rozliczani z jego sukcesu bądź porażki. Już dzisiaj w Platformie wrze z powodu kształtu list. Partia oddała po trzy „jedyne” SLD i PSL, a na dwóch z pozostałych siedmiu obsadziła osoby niezwiązane z partią (Frankowski i Ochojska). Na czołowych miejscach nie ma też zdecydowanej większości obecnych europosłów Platformy, którzy czują się zmarginalizowani i zdradzeni. Dodatkowo w Łodzi, czyli jednym z ważniejszych dla Platformy miejsc na politycznej mapie Polski, w pierwszej dwójce na liście nie ma żadnego polityka PO. Jeśli ta ryzykowna układanka ostatecznie przyniesie (choćby minimalny) sukces, zapewne wszyscy zapomną o powyższych problemach. Jeśli jednak majowe wybory zakończą się porażką Koalicji, problemy i niesnaski wrócą ze zdwojoną siłą.

Wreszcie po czwarte, patrząc na kształt czołowych miejsc na listach można odnieść wrażenie, że zostały one ułożone przede wszystkim z myślą o... jesiennych wyborach parlamentarnych. Tak, żeby nikogo nie urazić, nikogo nie zniechęcić, nie popsuć atmosfery w Koalicji. Słowem, zrobić wszystko tak, żeby współpraca przed euro-wyborami była jak najlepszym punktem wyjścia do wyborów krajowych, które będą grą o najwyższą stawkę. To dlatego Platforma ustąpiła partnerom bardziej, niż można było przypuszczać. To dlatego sama zaryzykowała najbardziej. To jest cena wielkiego opozycyjnego sojuszu.

Widać to zresztą po wypowiedziach Grzegorza Schetyny. Przewodniczący Platformy przekonuje, że „każdego partnera trzeba traktować podmiotowo i z szacunkiem”, bo „tylko wtedy ta koalicja ma sens”. – Wierzę, że to będą naprawdę dobre listy. (...) Dzisiaj musimy sobie zaufać, pokazać, że potrafimy to zrobić. Wierzę, że PO jest mądrą partią i wie, o co toczy się gra – tłumaczył na antenie TOK FM. A gra toczy się o wszystko. Dla obu stron.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Katarzyna Kolenda-Zaleska i w studiu w Krakowie Janina Ochojska

KKZ: – Co panią skłoniło do tego, żeby kandydować?

Janina Ochojska: – Kiedy przedstawiono mi tę propozycję, była dla mnie dość dużym zaskoczeniem, dlatego że nigdy nie myślałam...

KKZ: – Grzegorz Schetyna pani zaproponował?

Ochojska: – Proponowała mi Koalicja Europejska. Nigdy nie myślałam o tym, żeby wchodzić do polityki. Ale pracując przez te 26 lat w PAHu [Polska Akcja Humanitarna], pracując na rzecz ludzi dotkniętych katastrofami wojen, dzisiaj obchodzimy ósmą rocznicę rozpoczęcia wojny w Syrii, to raczej smutna rocznica, wielu wojen, wielu katastrof naturalnych, ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie – przez te 26 lat rzeczywiście, mam takie poczucie, że

zrobiliśmy bardzo wiele. Zresztą fakty mówią za siebie. Prawie 11 milionów ludzi przez te 26 lat otrzymało od nas najróżniejszego rodzaju pomoc...

KKZ: – Czy to nie wystarczy? Trzeba zrobić krok dalej?

Ochojska: – Powiedziała bym tak: widzę więcej, widzę wiele problemów do rozwiązania, które, wydaje mi się, będzie łatwiej rozwiązać będąc trochę wyżej, mając coś do powiedzenia na trochę szerszym forum. Jednym z problemów, z którym boryka się czy którego obawia się teraz Europa, jest spodziewana bardzo duża migracja z krajów najuboższych. My na przykład udowodniliśmy to w Polskiej Akcji Humanitarnej naszą pracą w Sudanie południowym, że można zatrzymać ludzi w miejscu ich pochodzenia, dając im dostęp do wody, pomagając im w rozwoju lokalnego rolnictwa...

KKZ: – Rozumiem, że pani podziela stanowisko rządu, Prawa i Sprawiedliwości, że należy pomagać na miejscu, a nie doprowadzać do tego, żeby uchodźcy z terenów wojennych, terenów biedy imigrowali do Europy. [Cóż za odkrywczą refleksja. Może jednak pominę pytania KKZ?]

Ochojska: – Trochę inaczej. O tym, że należy pomagać na miejscu, Polska Akcja Humanitarna mówiła od zawsze.

Nie do końca jest takie samo [jak stanowisko rządu], dlatego, że Polska Akcja Humanitarna nigdy nie wykluczała tego, żeby nie pomagać również ludziom, którzy przybywają do naszego kraju i którym powinniśmy stworzyć warunki albo do przetrwania, albo do pozostania, jeżeli taka będzie sytuacja i przyjmowaliśmy kiedyś uchodźców z Bośni, z Czeczenii i tak dalej, z Somali...

Ja pozostanę prezesem Polskiej Akcji Humanitarnej, ponieważ za wykonywanie tej czynności nie pobieram żadnego wynagrodzenia. Prawo pozwala mi na pozostanie prezesem, chcę wejść do Parlamentu Europejskiego jako prezes organizacji humanitarnej i rozwojowej i w tym kierunku również pracować już na forum Parlamentu Europejskiego.

Oferta, to może jeszcze za dużo powiedziane, bo ona wymaga na pewno bardzo dużego dopracowania, ale moją ofertą... i to nad czym będę pracowała, to jest zwiększenie pomocy na miejscu w tych krajach, gdzie ludzie są dotknięci długotrwałym ubóstwem, gdzie nie mają dostępu do wody. Natomiast w krajach, gdzie toczą się konflikty, należy stwarzać w pobliżu tych krajów możliwości przetrwania dla ludzi...

To może być jedna z ról Parlamentu Europejskiego. Jeżeli uchodźcy staną u bram Europy, trzeba będzie zdecydować, co z tym zrobić. Tak?

Ja chcę być głosem ludzi najuboższych na świecie, ludzi, którzy umierają z głodu, ludzi, którzy nie mają dostępu do wody, bardzo się cieszę, że Unia Europejska stara się o tych ludzi i wydaje duże pieniądze – fundusz humanitarny „Echo” jest jednym z największych funduszy humanitarnych. Natomiast tych pieniędzy i tej pomocy potrzeba więcej, żebyśmy mogli powiedzieć, że żyjemy w świecie, w którym nikt nie umiera z głodu.

Ja nie zamierzam rywalizować z żadną z tych pań [Zalewska i Kępa obie z PiS] ani z żadnym innym kandydatem. Moim celem jest raczej pokazanie tego, że można znaleźć rozwiązania, które są dobre dla wszystkich stron i które są właściwe dla tej strony, która potrzebuje pomocy.

Chcę pokazać, że polityka może być etyczna. Że polityka jest tak naprawdę służbą. Wrócić do idei solidarności i prowadzenia polityki takiej, która będzie szukała wspólnych rozwiązań dla wielu. My jesteśmy bardzo różnorodni, ale potrzebujemy wspólnych polityk, które pozwolą nam robić coś wspólnie. Na przykład wspólnie budować dostęp do wody tam, gdzie go nie ma. Jeszcze momentik, proszę. Przed programem słyszałam wypowiedź dziewczynki, która powiedziała, że ona tak żałuje, że ona niewiele może zrobić, jeśli chodzi o zmianę klimatu, poszła na ulicę, żeby protestować. Może zrobić bardzo wiele i to też chcę uświadomić mieszkańcom Unii Europejskiej: oszczędzajmy wodę, nie wyrzucajmy jedzenia. To wszyscy o tym wiemy, ale...

[To chyba wiemy wszystko].

Fakty po Faktach druga część – Katarzyna Kołęda-Zalewska i Radosław Sikorski, były minister spraw zagranicznych

KKZ: – Kandydat do?

Sikorski [zachrypnięty, że ledwo mówi]: – Stres miałem dzisiaj w prokuraturze...

KKZ: – No, właśnie. Od tego zaczniemy. Bo został pan przesłuchany w prokuraturze krajowej, jak rozumiem, w charakterze świadka, w związku z katastrofą smoleńską w sprawie dotyczącej zdrady dyplomatycznej. Dobrze?

Sikorski: – Poważna sprawa.

KKZ: – I co tam się działo?

Sikorski: – No, pan prokurator Bartłomiej Biernat przestrzegł mnie, że nie wolno mi wyjawiać treści moich zeznań. Groziłoby mi 2 lata więzienia.

KKZ: -Uhm, ale jak pan ocenia w ogóle sam fakt, że takie śledztwo jest prowadzone, zdrady dyplomatycznej, bo rozumiem, że to też chodzi o Donalda Tuska i śledztwo, które Antoni Macierewicz, doniesienie do prokuratury, które złożył, no i pana przesłuchanie, jak, jak w jakich kategoriach pan to ocenia?

Sikorski: – Wszystko, czego dotyczy się Macierewicz, jest to groteska. To znaczy, sugerowanie, że dziesiątki polskich urzędników, polityków, którzy zajmowali się katastrofą smoleńską i doprowadzili do ustalenia przyczyn katastrofy, na podważenie których nie znalazł się nawet cień dowodu i że to już stało się w wyniku zdrady Polski? No, to jest absurd po prostu, ale też parszywe zniesławienie.

KKZ: – To ocenia też w kategoriach politycznych?

Sikorski: – No, i słowa zdyskredytowanego wielokrotnie Macierewicza traktuje się poważnie, uruchamia się całe instytucje państwowe, tysiące godzin pracy prokuratorów, a tam, gdzie są nagrania niezapłaconej faktury, nawet się nie wszczyna śledztwa. Dziwna sprawa, prawda?

KKZ: – A pan uważa, że to śledztwo, które jest prowadzone, pan został przesłuchany, ono zmierza ku czemu?

Sikorski: – No, intuicja mi podpowiada, takie wrażenie odniosłem, że to idzie w kierunku zarzutów wobec, być może. Donalda Tuska.

KKZ: – Tusk po powrocie będzie budował może ruch społeczny, a wróci, będzie kandydował...

[Tu już za dużo gdybania – zobaczmy w odpowiednim czasie].

KKZ: – Chciałam zapytać pana o pana kandydowanie do Parlamentu Europejskiego. Dlaczego?

Sikorski: – W powszechnej opinii to będą najważniejsze wybory do Parlamentu Europejskiego w jego historii.

KKZ: – Ale mówi pan o Polsce czy o całej Europie?

Sikorski: – Mówię o wyborach do Parlamentu Europejskiego, jego historii. Tam jest potrzebna ekipa z Polski, która będzie przykładała się do ratowania Unii Europejskiej i jej reformowania, a nie psucia i niszczenia. Bo jak powiedział zresztą minister spraw zagranicznych w swoim eksposé, Europie grożą populizmy, w Polsce też. No, więc powinniśmy wysłać z Polski do Brukseli nie populistów, którzy będą szczuć na Unię Europejską, tylko ludzi, którzy mówią językami, znają się na Unii Europejskiej, którzy będą tak dbać o polskie interesy w Unii, żeby jednocześnie ta Unia była sprawna i stawała się mocarstwem.

KKZ: – Tylko że zarzut jest taki, że te listy Koalicji Europejskiej, gdzie jest i PSL, i SLD, i Zieloni, i Nowoczesna, i Platforma Obywatelska – one nie tworzą drużyny, bo ta drużyna, jak już dostanie się do Parlamentu Europejskiego, nie wiadomo w jakiej ilości, to ona się rozejdzie po różnych klubach parlamentarnych, prawda? I co?

Sikorski: – Bo sytuacja jest nadzwyczajna. Tak nie bywało w przeszłości, bo nie było zagrożenia dla demokracji w Polsce, nie było zagrożenia Polexitem, nie mieliśmy...

KKZ: – PiS zaprzecza.

Sikorski: – To się już dzieje. Już wypadliśmy z kręgu integracji, jeśli chodzi o automatyczny europejski nakaz aresztowania. Ja po prostu wiem, jak to się zaczyna, bo w latach osiemdziesiątych mieszkałem w Wielkiej Brytanii. Tam też się zaczynało od oskarżeń Unii Europejską o wyimaginowane zbrodnie, takie jak narzucanie nam żarówek.

KKZ: – No, a z drugiej strony w Warszawie, to jest najbardziej taki prestiżowy okręg, można powiedzieć, okręg wyborczy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zresztą do każdego wyborów, macie: pierwsze miejsce na liście PiSu jest Jacek Sariusz Wolski, który, no,

jest kojarzony z otwarciem negocjacji, kiedy Polska wchodziła do Unii Europejskiej, w rządzie Jerzego Buzka, pan doskonale pamięta, był szefem komitetu integracji europejskiej, no, więc to jest taka wskazówka: proszę bardzo, oni nas oskarżają o Polexit, a my tutaj wystawiamy w Warszawie osobę, która negocjowała o wejście do Unii.

Sikorski: – No, tak. Ale jednocześnie powiedział, że do tej pory był w Targowicy. Ja przestałem rozumieć wybory polityczne Jacka Sariusza Wolskiego.

KKZ: – No, ale ten sygnał, jak pan ocenia? To jest sygnał, który pokazuje, że my nie jesteśmy za Polexitem. Już pomijam o tym, zaprzeczeń...

Sikorski: – W poprzednich wyborach mówiono, że Macierewicz nie będzie ministrem obrony i nie zapowiadano zwrotu przeciwko Unii Europejskiej i niszczeniu Polskiej Konstytucji, łamania praworządności w Polsce. Ta śpiewka: prezes się zmienił, PiS się zmienił, już miała miejsce i mam nadzieję, że nasi rodacy tym razem nie dadzą się na to nabrać.

KKZ: – A jak pan ocenia tą waszą drużynę, którą dzisiaj przedstawił Grzegorz Schetyna?

Sikorski: – Bardzo mocna i bardzo się cieszę z akcesu pani prezes, którą od wielu lat współpracujemy. Unia Europejska jest największym na świecie dawcą pomocy humanitarnej, rozwojowej. Janina Ochojska będzie tam autorytetem, który będzie mógł wpływać na to, jak te fundusze europejskie są rozdysponowywane.

KKZ: – A pozostali kandydaci? Na przykład w Warszawie Włodzimierz Cimoszewicz?

Sikorski: – Premierów zdaje się mamy.

KKZ: – Pięciu premierów. Ale mnie chodzi o Włodzimierza Cimoszewicza i Leszka Millera. Strefa zdekomunizowana?

Sikorski: – To są ludzie, którzy wprowadzali Polskę do Unii Europejskiej. Więc oczywiście, wtedy, gdy działali w PZPR, wtedy z nimi walczyłem. Ale dzisiaj oni są demokratami i ich europejskość jest autentyczna. W odróżnieniu od byłych kolegów z lewicy, którzy co do Unii Europejskiej są nieszczerzy.

KKZ: – Jakby pan miał podsumować: O co toczy się gra w tych wyborach?

Sikorski: – O to, czy Polska będzie miała w Brukseli skuteczną ekipę i o to, czy Unia Europejska odzyska sterowność, odzyska zdolność do realizowania interesów wszystkich jej obywateli, ale też poszczególnych państw członkowskich. Bo rzeczywiście w tej chwili mamy ograniczoną zdolność do przyjmowania nowych traktatów i Brexit, umówmy się, nie jest sukcesem Unii Europejskiej.

TVP-INFO – Gość Wiadomości – Danuta Holecka i Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości

Holecka: – Czy jest pan za etapowaniem?

Bielan: – Jestem przede wszystkim wdzięczny panu prezydentowi Rabiejowi. Dzięki niemu wiemy, jak będzie naprawdę wyglądała, jak będą wyglądały rządy Koalicji Europejskiej, gdyby Koalicja Europejska wygrała wybory [Przecież wiceprezydent Rabiej nie należy do żadnej partii, więc co tu ma do rzeczy Koalicja Europejska?]

Po pierwsze, kiedy wycofano się w Warszawie z wysokich bonifikat przy sprzedaży mieszkań, Paweł Rabiej powiedział szczerze, że to był błąd rozdawnictwa, kiedy obiecywano takie bonifikaty przed wyborami. Jestem przekonany, że to oznacza, że tak samo Platforma Obywatelska postąpi z programem 500+, z wiekiem emerytalnym czy wyprawką dla dzieci, To też okażą się błędy rozdawnictwa i zaraz po wyborach te programy zaraz znikną. Po drugie, dzięki Pawłowi Rabiejowi wiemy, że tak zwana karta LGBT czy też związki partnerskie są tylko pierwszym krokiem, tak jak pani redaktor powiedziała, etapowaniem, na końcu tej drogi są małżeństwa homoseksualne i co ważne: dzisiaj powiedział o tym Paweł Rabiej w wywiadzie – adopcja dzieci,

Holecka: – Kropka.



2019-03-16 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3037

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Jarosław Kaczyński: – Tu mówimy: Nie. A już w szczególności, jeżeli chodzi o dzieci. Wara od naszych dzieci.

Prawo i Sprawiedliwość w obronie rodziny i tradycyjnych wartości Unii Europejskiej.

Rząd nie pomaga obywatelom i broni tylko własnych interesów. Chcemy sprawiedliwości dla ciężko pracujących ludzi. Francuzi kontra brutalna policja.

Marzenie stało się faktem. Już jutro formuła jeden z udziałem Roberta Kubicy.

Nie ideologiczne nowinki, a wyścig technologiczny i europejski poziom życia – takie nastawienie do pracy w Parlamencie Europejskim, podkreślają kandydaci Prawa i Sprawiedliwości. Partia Jarosława Kaczyńskiego podczas śląskiej konwencji regionalnej w Katowicach przekonywała, że potrafi zadbać jednocześnie o miejsca pracy w górnictwie i czystość powietrza [w Polsce].

Eurostat podaje, że liczba urodzeń w Polsce w roku 2017 w porównaniu z rokiem 2016 wzrosła o +5,1% - to najwięcej w starzejącej się Unii Europejskiej.

Według danych GUS liczba urodzeń w Polsce: 2013 – 370 tysięcy; 2014 – 375 tysięcy; 2015 – 369 tysięcy; 2016 – 382 tysiące; 2017 – 402 tysiące; 2018 – 388 tysięcy.

Według ekspertów, to nie kurczy się skuteczność „500+”, ale liczba kobiet w wieku rozrodczym.

Udział w Koalicji Europejskiej trzeba przeczekać, jak chorobę zakaźną – tak o obecnej sytuacji w sojuszu totalnej opozycji mówi Marek Sawicki z PSL. Głośno też wokół miejsc na listach Koalicji do Europarlamentu. Czołowi politycy Platformy Obywatelskiej zostali wycięci z tak zwanych jedynek i zapowiadają odejście, a o ofercie programowej Koalicji Europejskiej dla Polaków – nadal brak.

Piotr Pawelec, Anna Pawelec: – To miało być mocne wejście do Europarlamentu. Okazało się początkiem otwartego konfliktu w Platformie Obywatelskiej:

Schetyna: – Numer pięć to Michał Boni...

Kandydaci Platformy Obywatelskiej na listach Koalicji Europejskiej:

Okręg 1: Janusz Lewandowski, Magdalena Adamowicz, Grzegorz Furgo, Jarosław Wałęsa

Okręg 2: Radosław Sikorski, Krzysztof Brejza

Okręg 3: Tomasz Frankowski, Anna Wojciechowska, Jacek Protas

Okręg 4: 1. Włodzimierz Cimoszewicz (SLD), 2. Andrzej Halicki, 3. Kamila Gasiuk-Pihowicz, 4. Paweł Zalewski, 5. Michał Boni

Okręg 5: Dariusz Rosati, Jolanta Hübner

Okręg 6: Joanna Skrzydlewska, Witold Stępień

Okręg 7: Ewa Kopacz, Adam Szejnfeld, Michał Wawrynkiewicz

Okręg 8: Joanna Mucha, Kornelia Wróblewska

Okręg 9: Krystyna Skowrońska, Elżbieta Łukacijewska

Okręg 10: Róża Thun, Bogusław Sonik, Jagna Marczułajtis, Adam Cygański

Okręg 11: Jerzy Buzek, Mirosław Nykiel, Jan Olbrycht, Marek Plura

Okręg 12: Janina Ochojska, Jarosław Duda, Andrzej Buła, Władysław Kozakiewicz

Okręg 13: Bartosz Arłukowicz, Elżbieta Polak, Witold Pahl

Michał Boni uznał jednak, że tak daleka pozycja nie daje mu szans i zapowiedział odejście:

Plansza:

Michał Boni:

Chce startować @KEuropejska i robić dobrze, to co robiłem. Ale muszę mieć jakas szanse, Nie dano mi jej. Polska musi wygrać. A ja będę Jej służył w każdy możliwy sposób! Platformo, może do zobaczenia...

Ofertę Grzegorza Schetyny, czyli czwarte miejsce na liście warszawskiej odrzuciła Danuta Hübner:

Danuta Hübner, europosłanka, Platforma Obywatelska – Nie chcę uczestniczyć z czwartego miejsca w tej bardzo takiej trudnej walce...

W Gdańsku z ostatniego miejsca wystartuje Jarosław Wałęsa...

Zbuntowanych może być więcej. W czołówce nie ma większości europosłów Platformy Obywatelskiej: Julii Pitera, Barbary Kudryckiej czy Adama Sznfelda.

[...]

Przeczekanie może się opłacać. Po jednej kadencji w Europarlamencie deputowanym, którzy osiągnęli odpowiedni wiek, przysługuje emerytura: 6 tysięcy złotych. Czołowymi kandydatami Koalicji Europejskiej jest pięcioro byłych premierów: Leszek Miller – 73 lata; Jerzy Buzek – 79 lat; Włodzimierz Cimoszewicz – 69 lat, Ewa Kopacz – 63 lata; Marek Belka – 67 lat.

Zapchnięty na piąte miejsce Michał Boni już atakuje własną formację i twierdzi, że rząd Donalda Tuska, w którym Boni był ministrem, zrobił błąd, zabierając pieniądze Polaków z OFE [Otwarte Fundusze Emerytalne].

Plansza:

Michał Boni:

Gdyby to zależało ode mnie, nie likwidowałbym OFE. Uważam, że popełniliśmy błąd, ratując pieniędzmi z OFE bieżący bilans budżetu – przyznał Michał Boni, były minister administracji i cyfryzacji w rządzie Donalda Tuska.

To znaczy, jak bolesne będą wewnętrzne rozliczenia w Platformie Obywatelskiej. Piotr Pawelec, Wiadomości.

Holecka: – Po Warszawie Kraków. Wiceprezydent miasta zapowiada, że jest otwarty o krakowskiej karcie LGBT+ dającej przywileje lesbijkom, gejom, biseksualistom i transseksualistom [transseksualista – osoba odczuwająca rozbieżność między swoją płcią fizyczną a psychiczną].

Holecka: – Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sławomir Broniarz, zagroził dziś w jednym z wywiadów radiowych, że obok strajku nauczyciele mogą nie dopuścić do promocji uczniów, co grozi kompletnym kataklizmem w edukacji.

Plansza:

(...) W kompetencji nauczycieli, Rady Pedagogicznej, leży klasyfikowanie, ocenianie i promowanie uczniów. I to też jest potężny oręż w ręku nauczycieli, chcielibyśmy, żeby rząd miał tego świadomość (...) Rady Pedagogiczne mogą nie wydać żadnych decyzji dotyczących promocji uczniów lub jej braku, do kolejnych klas czy szkół. W efekcie mogłoby to na przykład zamrozić rekrutację na studia.

Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, wypowiedź dla Radia Zet, 16.03.2019 r.

Holecka: – Osiemnasty tydzień protestu żółtych kamizelek [to w Paryżu]...

Piotr Kućma z Londynu: – Dziś wyruszył marsz zwolenników Brexitu, 29 marca, kiedy miało dojść do rozvodu, chcą dotrzeć do Londynu. W marszu bierze udział Najdžel Faraż [Nigel Farage], który od dwóch dekad nawołuje do wyprowadzenia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty. To protest przeciwko opóźnieniu Brexitu. W przyszłym tygodniu Izba Gmin zdecyduje, jak długo przedłużyć Brexit, premier May proponuje dwie możliwości [znamy]...

Holecka: – Ponad 3 tysiące wystawców i prawie 270 tysięcy zwiedzających ze 155 krajów. W Bolonii trwają najsłynniejsze targi kosmetyczne świata KOSMOPROF...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Nowa Zelandia w żałobie, masakra w Krajczercz [Christchurch]...

Siostra nożownika z Zakopanego oskarża: tragedii można było uniknąć...

Dariusz Prosiecki: – To druga konwencja regionalna Prawa i Sprawiedliwości. Dziś w Katowicach między innymi prezes i premier prezentowali swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego, ale będąc na Śląsku, sporo było odniesień do regionów, z którego startują kandydaci.

Jarosław Kaczyński: – Szczególna ziemia, ziemia słynąca z pracowitości, etosu pracy, ziemia, która jest dzisiaj znowu sercem polskiej gospodarki...

Mówiąc o Śląsku prezes i premier wielokrotnie nawiązywali do pracy górników, kopalń i do polskiego przemysłu w dużej mierze opartego na węglu.

... o odejściu od węgla w ciągu kilkudziesięciu lat nie ma mowy.

Rudnik: – Gigantyczne wieżowce i gigantyczne zyski: prawie 20 milionów euro dochodu rocznie miały dawać wieże Kejp Tauer. Jednak plan był policzony, a rozliczenie nagranych negocjacji w sprawie „Srebrnej” wciąż liczy, Opozycja pyta, czy się nie przeliczy ani CBA, ani ABW powodu do zajęcia się sprawą wciąż nie widzą.

Jakub Sobieniowski: – To szef CBA w rozmowie z faktami o swojej pracy dla spółki „Srebrna”... [dalej nic nowego].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Diana Rudnik i Dariusz Rosati, eurodeputowany Platformy obywatelskiej oraz Jarosław Sellin, wiceminister kultury, Prawo i Sprawiedliwość

Rudnik: – Są listy, są jedyńki, są niezadowoleni. Czy ta drużyna stworzona przez Grzegorza Schetynę, drużyna gwiazd, które mają pociągnąć Koalicję Europejską, to jest ta wymarzona drużyna, czy kogoś w niej brakuje?

Rosati: – Można pomyśleć o tym, żeby znalazło się miejsce na tych listach dla obecnych europosłów Platformy, którzy solidnie pracowali przez te pięć lat, szkoda, że nie ma tam kolegów, koleżanek, ale rozumiem, że takie są reguły gry koalicyjnej...

Rudnik: – Ale dość okropna to gra, która za dobrą pracę nie nagradza [to nie dożywocie]

Rosati: – Tak. Mamy krótsze listy, bo jest tylko dziesięć miejsc na liście i mamy 4 partie do zaspokojenia. Więc ja rozumiem, że zarząd krajowy Platformy musiał dokonywać rzeczywiście niezwyklej gimnastyki, żeby zaspokoić oczekiwania koalicyjantów, a jednocześnie zaspokoić oczekiwania polityków Platformy Obywatelskiej.

[Dlaczego tylko dziesięć miejsc na liście? Sejm znowelizował Kodeks Wyborczy, wprowadzając zmiany w ordynacji do Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z nowelą, w wyborach do PE każdy okręg wyborczy ma mieć przypisaną konkretną liczbę – co najmniej trzech – posłów wybieranych do europarlamentu. Obecnie nie ma określonej liczby europosłów wybieranych w konkretnym okręgu. – Lista powyżej 10 miejsc była możliwa i wskazana, bo trudno rozdzielić 10 miejsc między 5 partii Koalicji, załatwiałyby wówczas większość oczekiwań, ale mogłaby spowodować, że zostaliby wybrani ci z końca listy, czyli wyborcy by zdecydowali, kto wejdzie do parlamentu, a nie liderzy partii, a tu jednak liderzy muszą mieć decydujący głos. Stąd ta przesadna walka o pierwsze miejsca na listach wyborczych, bo z pierwszych miejsc mechanizmem wyborczym zostaną „wepchnięci” do europarlamentu, nie przejmując się tym, co wyborcy sądzą o danym kandydacie – niestety].

Sellin: – Michał Boni czy Danuta Hübner nie mieszczą się na tych listach, a byli wychwalani przez te pięć lat jako najbardziej merytorycznych europosłów, Danuta Hübner, to nawet komisarz [były] Unii Europejskiej – takie pytania wewnątrz Koalicji Europejskiej są zadawane [i to najbardziej martwi PiS]. Najistotniejsze jest, jak będą pilnowane polskie interesy w przyszłym Parlamencie Europejskim, bo jeżeli słyszymy, że z tej Koalicji ludzie wejdą do Parlamentu Europejskiego, a potem się rozbiegną do trzech różnych grup politycznych, no to trudno sobie wyobrazić jakąś skuteczność działania. Bo można ustalić z dużym prawdopodobieństwem, że – przepraszam, że użyję tego słowa – ale taka zbieranina partii pod szyldem Koalicja Europejska zebrała, potem pójdą do frakcji chadeckiej, do frakcji socjalistycznej i do frakcji liberalnej – trochę będą złośliwi, ale powiem – może nawet ktoś by się we frakcji komunistycznej znalazł, bo i taka frakcja w Parlamencie Europejskim jest, zresztą jest skandalem, że taka frakcja ma prawo bytu w Parlamencie Europejskim, więc takie pytania należy sobie stawiać przez głosowanie na polityków Koalicji Europejskiej przysporzy nam drużyny, która będzie walczyć o polskie interesy. Nawet w mijającej kadencji mieliśmy bardzo poważne co do tego wątpliwości, bo bardzo często specjalizowali się politycy, zwłaszcza Platformy Europejskiej, w Parlamencie Europejskim w takiej pracy, która polegała raczej na skarżeniu się, w donosach na Polskę, a nie prac merytorycznych dla Polski, a...

Rudnik: – Ale przy sporze, kontynuując pytanie – pan minister?

Rosati: – Ja bym panu, panie ministrze radził, aby pan się przyjrzał jaki PiS – czy on w ogóle może bronić interesów tych interesów. I pragnę pana uspokoić, że jeśli chodzi o delegację Koalicji Europejskiej, to przynajmniej wszyscy zgadzamy się w tej koalicji, niezależnie od tego, z jakich partii pochodzimy, co do dwóch spraw, że miejsce Polski w Europie trzeba wzmocnić, a także, że trzeba pracować nad wzmocnieniem Unii Europejskiej jako całości. To są cele, które nas różnią z wami.

Sellin: – Zależy, jak to rozumieć.

Rosati – To są cele, które nas różnią z wami, dlatego że wy niestety działaliście w sposób taki, że symbolem waszych działań w Unii Europejskiej był słynny wynik 1:27

Sellin: – Nie było takiego głosowania i pan o tym wie.

Rosati: – Jeden do dwudziestu siedmiu.

Sellin: – Nie było takiego głosowania.

Rosati: – Ponieważ...

Sellin: – Nie było, bo nie było, bo nie dopuszczono do głosowania kandydatów...

Rosati: – Ale proszę, niech pan będzie poważny. Było dwadzieścia siedem państw, które chciały wybrać Donalda Tuska, a było jedno państwo, niestety, Polska, która rodaka naszego, Donalda Tuska, wybrać na przewodniczącego Rady Europejskiej nie chciało. Więc to jest symbol waszej skuteczności. Jeśli was będzie piętnastu, dwudziestu czy dziesięciu, to i tak nikt się z wami nie będzie liczył w tej Europie. Jesteście w marginalnej grupie politycznej, która nie ma żadnego znaczenia, PiS jako partia rządząca jest skompromitowany w Europie. Nie macie możliwości załatwiania polskich interesów. Jak patrzy się na wasz program europejski, już pomijam, ewidentne błędy i brak jakby traktatów europejskich, ale generalnie, po co obiecujecie zupełnie nierealistyczne, nie jesteście w stanie załatwić ani pieniędzy dla polskiej wsi, ani pieniędzy na politykę spójności, ani wielu innych spraw. Skupiacie się na kwestiach, które z polityką europejską akurat nie mają nic wspólnego. Ostatnie wasze tyrady na temat konieczności obrony rodziny nie mają kompletnie nic wspólnego z wyborami do Parlamentu Europejskiego, ponieważ Unia Europejska sprawami rodziny się w ogóle nie zajmuje. Ale niech mi pan... chcę tylko skończyć i powiedzieć, że troska o to, czy my będziemy – Koalicja Europejska – będzie reprezentowała interesy Polski w Brukseli w sposób skuteczny, jest zupełnie niepotrzebna. My to potrafimy robić...

Rudnik: – Nawet jeżeli będzie to w różnych frakcjach? Tak mam to rozumieć?

Rosati: – Ja myślę, że praktycznie, to można mówić o tym, że być może dwie osoby przejdą do innej frakcji, ale nie więcej. Z kolegami z PSLu jesteśmy w grupie chadeckiej, jeśli chodzi o kolegów z SLD, to jeden, być może dwóch przejdą do frakcji Socjalistów. Ale jeszcze raz podkreślam: to co nas łączy, to jest jednolite spojrzenie na politykę europejską. My wiemy, czego chcemy. Nie będziemy zajmować się sprawami krajowymi akurat specjalnie, bo tutaj są zbyt duże różnice, natomiast w Parlamencie Europejskim zajmujemy się polityką europejską.

Sellin: – Europejscy konserwatyści-reformatorzy, a więc ta frakcja do której należą politycy Zjednoczonej Prawicy i Prawa i Sprawiedliwości, będziemy chcieli kontynuować działania w tej grupie w przyszłej kadencji, to jest grupa umacniająca się i będzie większa w przyszłym Parlamencie – wszystkie informacje na to wskazują, natomiast grupa chadecka i grupa socjalistyczna będzie mniejsza. Więc wróci czy pojawi się prawdziwa polityka w Parlamencie Europejskim, bo dotąd było tak, że pewien establishment lewicowo-liberalny [establishment [czytaj: establishment lub istabliszment] osoby, instytucje mające władzę w danym państwie, wywierające wpływ na życie publiczne, często oceniane negatywnie z powodu swojej niechęci do zmian; elita władzy] umawiał się na współpracę i w ogóle do prawdziwej debaty, do prawdziwej polityki nie dopuszczał [jak PiS w Polsce], a prawdziwa polityka powinna polegać na otwartej debacie o kierunkach zmian w Europie, a te kierunki zmian w Europie muszą nastąpić, dlatego że wbrew pozorom ci, którzy najgłośniejszą mówią, że oni chcą integrować Europę, oni doprowadzają do jej rozpadu. Przecież pod kierunkiem przewodniczącego Rady Europejskiej, Donalda Tuska, pod kierunkiem komisarza Unii Europejskiej Junckera i Timmermansa w czasie ich rządów w Unii Europejskiej doszło do największej katastrofy w historii Unii Europejskiej – wychodzi tak poważny kraj, jak Wielka Brytania...

Rudnik: – Ale to chyba nie z powodu Donalda Tuska. Panie ministrze...

Sellin: – ...sztucznie przyspiesza się proces federalizowania państwa europejskiego, doprowadza do tego, że mamy do czynienia ze zjawiskiem... ale proszę mi pozwolić dokończyć. Widzimy zjawisko takie, które nazwane jest nawet buntem narodów. Brytyjczycy się zbuntowali w taki sposób, ale proszę zobaczyć, jakie partie wygrywają w Italii, jakie partie wygrywają w Hiszpanii, jakie partie zaczynają wygrywać... jakie się umacniają w Dojczlandzie i tak dalej. Co się dzieje na ulicach we Francji...

[I PiS chce dołączyć do konserwatystów-reformatorów, żeby ich wzmocnić].



2019-03-17 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3037

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Wielkie święto sołtysów i polskiej wsi

Sławomir Broniarz straszy, że uczniowie nie dostaną świadectw

Polski mistrz kierownicy znów na torze

[PiS organizuje uroczystości za uroczystościami:] Polska bez polskiej wsi nie miałaby polskiej duszy – tak premier Mateusz Morawiecki dziękował sołtysom w dniu ich święta. Do Łowicza przyjechali sołtysi z całej Polski, premier wręczył im okolicznościowe medale i mówił o wsparciu dla polskiej wsi.

Marcin Szewczak, Elżbieta Lamch, Katarzyna Matczak: – Tradycyjne powitanie [całowanie chleba], uroczysta msza święta i wielkie podziękowania za codzienną ciężką pracę, które należą się wszystkim sołtysom.

Do Łowicza przyjechali gospodarze z całej Polski, a także panie z kół gospodyń wiejskich. W ogólnopolskim dniu sołtysa premier Mateusz Morawiecki mówił, jak wiele zawdzięczamy polskiej wsi.

Mateusz Morawiecki: – Polska bez polskiej wsi nie miałaby polskiej duszy. Jestem o tym przekonany. Polska wieś daje nam siłę, daje nam charakter, daje nam ogromną radość i moc czerpaną z tradycji polskiej, polskiej kultury, z chrześcijaństwa...

Premier mówił o wsparciu dla rolników [z Unii Europejskiej] i wyrównywaniu szans dla polskiej wsi. Dopłaty bezpośrednie to 14,5 miliarda złotych, a pomoc rolnikom dotkniętym suszą jest największa w Europie. W zeszłym roku wyniosła 2,2 miliarda złotych. To przynosi owoce. W zeszłym roku eksport polskiej żywności przekroczył rekordowe 30 miliardów euro. Rola Polski w Unii rośnie, co mają też odczuć polscy rolnicy.

Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju: – Twarda walka o przyszły budżet wspólnej polityki rolnej, o wspólne, jednakowe dla wszystkich rolników Europy szanse rozwoju, trwa. Jestem przekonany, że zakończymy te twarde negocjacje sukcesem...

Rządowy program dla wsi to także budowa dróg, przywracanie lokalnych połączeń autobusowych, szerokopasmowy Internet – to cały pakiet inwestycji w obszary wiejskie. Na wsparcie mogą też liczyć rozwijające się coraz prężniej koła gospodyń wiejskich.

Premier wręczył sołtysom okolicznościowe medale na stulecie odzyskania niepodległości. Był czas na podziwianie wyrobów regionalnych, kosztowanie zdrowej polskiej żywności i na rozmowy z tymi, którzy często od wielu kadencji rządzą małymi ojczyznami.

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji: – Będziemy zabiegać o to, aby polska wieś była nie tylko spokojna, nie tylko zasobna, ale również była bezpieczna.

Wsparcie polskiej wsi to także inwestycja w polską żywność, która podbija światowe rynki. Marcin Szewczak, Wiadomości.

Adamczyk: – Kolejni politycy związani z Koalicją Europejską bronią postulatów wiceprezydenta Warszawy, Pawła Rabieja, adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Kwestie ideologiczne zdominowały debatę publiczną również za sprawą wprowadzonej w stolicy karty lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów+. Jutro przeciw tej karcie przed ratuszem o szesnastej na Placu Bankowym w Warszawie będą protestować rodzice.

Magdalena Wierzchowska. Agnieszka Bagińska: – Senator Grzegorz Napieralski broni pomysłu wychowywania dzieci przez pary homoseksualne posiłkując się amerykańskim serialem:

Plansza:

„W serialu <przyjaciele> istnieje wątek, gdzie dwie panie wychowują dziecko. Taka sytuacja pokazuje, że to możliwe”.

Grzegorza Napieralskiego wyśmiali internauci. Ofensywa ideologiczna zapoczątkowana przez prezydenta Warszawy będzie jedną z głównych osi kampanii wyborczych.

Po burzy wokół kontrowersyjnej karty LGBT+ jeszcze większą burzę wywołał wywiad, [nie był to wywiad, lecz wypowiedź w czasie marszu bez wiedzy, że ktoś to z ukrycia nagrywa] w którym Paweł Rabej powiedział:

Plansza:

„...jestem za etapowaniem: najpierw wprowadźmy związki partnerskie, potem równość małżeńską, a na koniec przyjdzie czas na adopcję dzieci”, źródło: Dziennik Gazeta Prawna.

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego: – Paweł Rabej był bardzo szczery i pokazał ten scenariusz...

Pawła Rabeja za zbytnią szczerość i prawdomówność krytykuje wielu polityków opozycji oraz wspierających ich dziennikarzy, którzy obawiają się, że postulaty Rabeja zmniejszą układy do głosowania na Koalicję Europejską:

Plansza:

Dominika Wielowieyska: Przed wyborami potrzebna jest bezwzględna dyscyplina wypowiedzi. Dlaczego? Bo kampania rządu się emocjami, każdy bardziej radykalny postulat burzy współpracę Koalicji, w której są i lewica, i konserwatyści.

Miłosz Manasterski, Agencja Informacyjna: – Reakcja na wypowiedź Rabeja polityków szeroko pojętej Koalicji Europejskiej pokazuje, że tak naprawdę oni zupełnie inaczej myślą o wolności słowa. Wolność słowa, to jest wolność wmawiania wyborcom to, co w danym momencie jest im wygodne.

Adopcji dzieci przez pary homoseksualne sprzeciwia się większość Polaków. Sprzeciwia się im także kobieta, która kiedyś popierała środowiska LGBT i była wychowywana przez dwie lesbijki:

Plansza:

Heather Barwick, fragment listu otwartego do środowisk LGBT, źródło: yenn/thefederalist.com: „Dopiero teraz, gdy widzę, jak moje dzieci codziennie kochają i są kochane przez swojego ojca, dostrzegłam piękno i mądrość zawartą w tradycyjnym małżeństwie i rodzicielstwie. Małżeństwo jednopłciowe i rodzicielstwo nie daje dziecku albo matki, albo ojca, a mówi mu przy tym, że to nie ma znaczenia, że to to samo. Ale to nie jest to samo i wielu z nas, wiele waszych dzieci cierpi”

Haether Borus [przecież Barwick] podkreślała, że bardzo kochała matkę i jej partnerkę, ale wskazuje, że warto zastanowić się nad długofalowymi skutkami dorastania w takich rodzinach. Dla Wiadomości Magdalena Wierzchowska, TVP-INFO.

Adamczyk: – Michał Boni obciąża Platformę Obywatelską. Europosel i minister w rządzie Donalda Tuska otwarcie przyznaje, że przy przenoszeniu pieniędzy z OFE do ZUS nie chodziło o reformę systemu emerytalnego, a jedynie o krótkoterminowe łatanie budżetu. To już druga pełna rozgoryczenia wypowiedź tego polityka po tym, jak nie otrzymał wysokiego miejsca na liście Koalicji Europejskiej.

Plansza:

Dług publiczny w relacji do PKB:

Próg ostrożnościowy – 55%

2010 – 53,1%; 2011 – 54,1%; 2012 – 53,7%; 2013 – 55,7%; 2014 – 50,4%;

2015 – 51,3%; 2016 – 54,2%; 2017 – 50,6%; 2018 – 49,4 (po III kwartale)

Źródło: Eurostat

Miłosz Manasterski: – To jest strategia: zagłuszyj na mnie, a myślę to co ty. Czyta się sondaże, wsłuchuje się w to, co mówią ludzie i próbuje się po prostu to w danym momencie to powiedzieć, a że tydzień wcześniej mówiło się coś innego – no, trudno.

Adamczyk: – Przez ostatnie 10 miesięcy zeglował dookoła świata w ramach rejsu niepodległości – Dar Młodzieży wpłynął do ostatniego portu przed powrotem do Gdyni. W Londynie będzie cumował 3 dni.

Z kraju wypłynęli przed rokiem – 20 maja. Pokonali 30 tysięcy mil morskich.

Adamczyk: – Misjonarze mocą ducha – to hasło drugiej niedzieli wielkiego postu podczas której w kościołach w całej Polsce modlono się za polskich misjonarzy...

Z Polski mamy 2004 osoby... Ameryka Południowa – 805; Afryka – 775;

Azja – 337; Oceania – 67; Ameryka Północna – 20.

Sławomir Broniarz przeprosił...

Robert Kubica siedemnasty... z samochodu nie dało się więcej wycisnąć...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Według ministerstwa egzaminy odbędą się planowo...

Broniarz: – Bywają propozycje jeszcze bardziej radykalne niż moje... Uczeń czy rodzic poczuł się tymi słowami zagrożony, to śmiało mogę to powiedzieć, nie było to moją intencją, za to mogę przeprosić oczywiście i to czynię. Natomiast zwracam uwagę na to, że to jest wyraźny sygnał, to jest próba obudzenia i otrzeźwienia pani Anny Zalewskiej i rządu...

[Rano słyszałem w radiu, że Sejm podejmie ustawę, która usunie wszelkie przepisy, którymi grozi ZNP – no i proszę, dla władzy wszystko jest możliwe, nawet zmiana z dnia na dzień obowiązujących przepisów].

Tomasz Trela, wiceprezydent Łodzi: – ... nowe przepisy pozwolą, że na przykład pracownicy kultury będą pomagać...

Broniarz: – Strajk, tak jak mówimy od samego początku, od 35 dni, polega na całkowitym powstrzymaniu się od pracy, na niewykonywaniu żadnych czynności nauczycielskich.

Nieczynne będą także szkolne stołówki i świetlice...

Jarosław Kostkowski, Fakty.

Rudnik: – wara od naszych dzieci...

Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość: – Kwestia promocji LGBT i takiej seksualizacji dzieci, uczenia czterolatków przyjemności dotykania się w miejscach intymnych, to jest sprawa bulwersująca i ważna dla Polaków...

Rudnik: – Z Placu Bohaterów Getta pod pomnik na terenie byłego nazistowskiego obozu w Płaszowie, ulicami Krakowa przeszedł marsz pamięci w 76 rocznicę likwidacji getta. [Likwidacja polegała na wywiezieniu wszystkich Żydów do obozów zagłady].

Jacinda Ardern, premier Nowej Zelandii: – Nie możemy teraz uciekać od pracy, która przed nami stoi. Musimy zmienić prawo do posiadania broni w naszym kraju, niezależnie od tego, jakie działania podejmą producenci broni, prawo się zmieni.

Wśród 77 ofiar terrorysty najmłodsza miała 3 lata, a najstarsza 79... wciąż jest ponad 30 rannych...

Rudnik: – Na Słowacji idzie nowe. Konserwatywny krajobraz chce przeorać liberalna prawniczka, Zuzana Caputova [również Czaputova] – w cuglach wygrała pierwszą turę wyborów i według sondaży bez problemu sięgnie po prezydenturę. W polityce dopiero debiutuje, ale ma szansę ją zmienić.



2019-03-18 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3037

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Szczegóły piątki Kaczyńskiego, czyli nowych propozycji Prawa i Sprawiedliwości – niższe podatki.

Strzelanina w Holandii, zamachowiec zatrzymany.

Rodzice powiedzieli: Dość. Głośny sprzeciw wobec karty LGBT+.

Mateusz Morawiecki: – Te propozycje są dla wszystkich, bo zaczynamy od tego, że program 500+ rozszerzony na pierwsze dziecko jest programem, który ma pomóc dzieciom w edukacji, w spędzaniu wakacji, wolnego czasu...

Przywrócenie linii kolejowej Czechowice-Dziedzice – Oświęcim...

Adamczyk: – Nie ustaje debata o propozycjach Koalicji Europejskiej. Część z nich otwarcie popiera wprowadzenie adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Liderzy Koalicji odcinają się od tych postulatów, ale uważni obserwatorzy sceny politycznej przypominają, że w przeszłości politycy Platformy wielokrotnie robili coś innego niż oferowali wcześniej.

Konrad Wąż, Kinga Bednarek: – Podwyżki dla stołecznych nauczycieli w zaledwie kilka miesięcy temu przed wyborami samorządowymi obiecywał Rafał Trzaskowski.

Rafał Trzaskowski, ówczesny kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Warszawy, wypowiedź z 3.09.2018 r.: – Dodatkowe 350 złotych dla każdego nauczyciela kontraktowego w Warszawie...

Jako kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Warszawy Trzaskowski obiecywał dużo więcej:

Rafał Trzaskowski, jak wyżej: – Kończymy linię drugą, ale będziemy też budowali linię trzecią, czwartą i piątą...

Rafał Trzaskowski, jak wyżej: – Prawo do darmowego żłobka...

Po wygranych w stolicy wyborach Koalicja Obywatelska zmieniła priorytety: metro, Skra i nauczyciele muszą poczekać.

Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, Koalicja Obywatelska, wypowiedź z 7.03.2019 r.: – Ja nie do końca sobie wyobrażam, żeby ktoś nie chciał rozmawiać o tolerancji...

Zamiast tego Warszawiacy i to wbrew własnej woli otrzymali kartę LGBT+

Transparent:

STOP PEDOFILII

4-latki: masturbacji*

6-latki: wyrażania zgody na seks*

9-latki: pierwszych doświadczeń seksualnych i orgazmu*

* na podstawie Standardów Edukacji Seksualnej w Europie

O tym, że szczerść w czasie kampanii wyborczej nie jest cechą pożądaną w niektórych kręgach politycznych, otwarcie piszą też krytyczni wobec obozu rządzącego dziennikarze:

Dominika Wielowieyska [cytowałem]

Dominika Wielowieyska podaje przykład Donalda Tuska, który dwa razy wygrał wybory dzięki odpowiedniej narracji:

Przedwyborczej:

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź w Sejmie z 23.11.2007 r.: – Naczelną zasadą mojego rządu będzie w związku z tym stopniowe obniżanie podatków...

I powyborczej:

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź z 30.07.2010 r.: – Jesteśmy gotowi do decyzji, w tym do korekty, do podwyższenia o jeden punkt procentowy VATu...

Podobną strategię mieli też inni politycy Platformy. W czasie kampanii prezydenckiej w 2010 roku Bronisław Komorowski obiecywał, że Polacy mogą być spokojni o wiek emerytalny:

Bronisław Komorowski, ówczesny kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta RP, wypowiedź z 27.06.2010 r. debata kandydatów: – Nie ma potrzeby podnoszenia wieku, można stworzyć możliwość wyboru, na przykład łącznie z emeryturą. Nic na siłę...

Te same obietnice przed wyborami parlamentarnymi rok później składał Donald Tusk:

Plansza:

Donald Tusk, 19.03.2011 r. wyborcza.pl:

„Nie wierzę, żeby wszyscy ludzie zbliżający się do siedemdziesięciu lat mogli pracować z równą wydajnością, jak robili to wcześniej”.

Platforma obywatelska podniosła wiek emerytalny do 77 lat zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn nieco ponad rok później. Natomiast przed wyborami w 2015 roku Platforma straszyła Polaków, że 500+ zrujnuje polską gospodarkę, a pieniędzy na ten cel nie ma i nie będzie. Sukces sztandarowego programu Prawa i Sprawiedliwości odebrał argumenty krytykom. Wtedy Platforma zmieniła narrację:

Jan Vincent-Rostowski, były wicepremier, minister finansów w rządach PO-PSL, wypowiedź dla Radia Zet z 12.05.2017 r.: – Ja zawsze byłem za polityką, żeby była polityka prorodzinna...

Eksperci nie mają wątpliwości. Politycy Koalicji Europejskiej nie traktują obietnic wyborczych jako zapowiedzi swojego programu, ale jako przepustkę do władzy.

Plansza:

Stefan Niesiołowski, poseł PSL-UED (wcześniej PO), źródło: „Super Express”:

„Schetyna to żalosna kreatura, która nie zasługuje na splunięcie. To coś wyjątkowo plugawego. Jeśli taki ktoś stoi na czele obozu, który ma pokonać PiS, to ja nie chcę mieć z tym obozem nic wspólnego. (...) Powinni go wyrzucić na zbity pysk”.

Testem wiarygodności będą majowe wybory do Parlamentu Europejskiego. Konrad Wąż, Wiadomości.

Adamczyk: – Była szefowa prokuratury apelacyjnej w Rzeszowie, Anna Habało, skazana na 6 lat bezwzględnego pozbawienia wolności w tak zwanej aferze podkarpackiej. Do tego sąd orzekł 5-letni zakaz pracy w zawodach prawniczych i grzywny.

Adamczyk: – Napad z użyciem broni palnej w Utrechcie w Holandii. Napastnik strzelał do ludzi. Doszło też do kilku innych strzelanin. Policja zatrzymała głównego podejrzanego, Turka...

Adamczyk: – W Warszawie protestowali rodzice, którzy obawiają się indoktrynacji dzieci [Indoktrynacja (łac. Doctrina – nauka) – świadomy i systematyczny proces, którego celem jest wpojenie człowiekowi określonych ideologii i doktryn, zwłaszcza religijnych, politycznych lub społecznych, korzystający z propagandy, stosowanej przez środki masowego przekazu, system oświaty szkolnej i pozaszkolnej. Istotną cechą indoktrynacji jest świadome pozbawianie odbiorców wiedzy o kierunkach przeciwnych do promowanych] w stołecznych szkołach [niewielu ich było na manifestacji]. Sprzeciwiają się wprowadzeniu deklaracji lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów [Kurski nakazał prezenterom TVP w celu obrzydzenia pełne wypowiedzianie skrótu LGBT] do stołecznych szkół. Manifestacje odbyły się także w innych miastach.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Pięć obietnic i miliardy na ich spełnienie

Dziennik Gazeta Prawna:

Minister Finansów nie zgadza się na „piątkę Kaczyńskiego”?

Jak donosi dzisiejszy „Dziennik Gazeta Prawna” realizacja wyborczych obietnic PiS spowoduje przekroczenie tzw. „reguły wydatkowej” o 58 mld zł. Powoduje to konflikt między ministrem finansów Teresą Czerwińską, a PiS.

Zdaniem "DGP" min. Czerwińska dużo ryzykuje opowiadając się za utrzymaniem wydatków w ryzach. Redaktorzy Marek Chądzyński, Grzegorz Osiecki i Bartek Godusławski zastanawiają się, kto ustąpi: PiS z obietnicami, czy minister ze stanowiska? Tzw. regułę wydatkową opracował wiceminister finansów w rządzie PO-PSL Ludwik Kotecki. W jego opinii „piątka Kaczyńskiego” w połączeniu z wprowadzonymi już nowymi sztywnymi pozycjami spowoduje przekroczenie dopuszczalnego limitu wydatków aż o ok. 58 mld zł.

„Nie ma żadnej możliwości, aby PiS, nie łamiąc reguły wydatkowej, zrealizował swoje obietnice” – konkluduje Kotecki w rozmowie z "DGP". Właśnie ta kwestia jest kością niezgody pomiędzy resortem finansów, a kierownictwem PiS. Minister Czerwińska nie godzi się na „jakiegokolwiek majstrowanie przy regule” i chce stabilnych finansów. Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

Werner: – Jest wniosek prokuratury i jest wyłączony sędzia. Wcześniej orzekł, że zatrzymanie byłego szefa KNF i jego zastępcy, Wojciecha Kwaśniaka było bezzasadne. Teraz nowy prokurator ma uzasadnione podejrzenia, że pan sędzia nie jest bezstronny. Szef wszystkich prokuratorów też już mówi, co myśli, więc o ciekawy ciąg zdarzeń pyta:

Jakub Sobieniowski: – Sędzia, który uznała takie dwa zatrzymania za bezzasadne, nie rozpatrzy już kolejnych pięciu zażaleń w tej sprawie. Został odsunięty.

Michał Tomala, Sąd Okręgowy w Szczecinie: – Sąd, który rozstrzyga w tym przedmiocie został wyłoniony w sposób losowy i stwierdził, że prokurator ma rację, że te oceny tutaj były kategorię w tym uzasadnieniu i uznał, że sędzia, który orzekał w sprawie dwóch wcześniejszych podejrzanych, nie powinien oceniać, orzekać w przedmiocie pozostałych podejrzanych dlatego, że mogłyby występować uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności...

Mówiąc bardziej zrozumiałym językiem, poprzedni sędzia uznał i twardo uzasadnił, że nie było sensu zatrzymywanie byłych szefa i wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego, którzy od lat nie byli już na stanowiskach, więc nie mogli mataczyć w miejscu pracy. Ale najważniejsze było to, że sędzia najwyraźniej nie dopatrywał się tego, co politycy i jednocześnie najważniejsi prokuratorzy w kraju już przesadzili:

Bogdan Świączkowski, prokurator krajowy, wypowiedź z 6 grudnia 2018 roku: – To jest prawdziwa afera, to jest prawdziwa afera, to jest prawdziwa afera KNFu...

Sędzia miał wątpliwości, podobnie jak większość tych, którzy znali tę sprawę, zwłaszcza tego człowieka, który ledwo przeżył pobicie zlecone przez kierownictwa SKOKu Wołomin, bo tak zaszкодził przestępcom, a teraz Wojciech Kwaśniak słyszy, że rozzuchwiał przestępców [stanowisko Zbigniewa Ziobro] i teraz sam jest przesłuchiwany jak groźny przestępca, na co złożył zażalenie do sądu, a sąd je uznał i [Sąd] naraził się na krytykę za strony Zbigniewa Ziobry:

Zbigniew Ziobro: – Jest to decyzja niesłuszna w naszej ocenie, rażąco niesłuszna...

Prokurator prowadzący sprawę wnioskował o odwołanie sędziego, krytykowanego przez prokuratora generalnego. Tak się stało:

Krzysztof Parchimowicz, Stowarzyszenie Prokuratorów „LEX SUPER OMNIA”: – Sposób postępowania z lud*źmi przez Zbigniewa Ziobro, powoduje, że prokuratorzy zaczęli myśleć nie o tym czy mają rację, czy nie mają racji, tylko o tym czy to się opłaca bądź nie.

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, wypowiedź z 26 lutego [2019?]: – Takie sprawy powinny wiązać się z odpowiedzialnością urzędników, którzy do nich doprowadzają, chyba że ktoś uważa, że nie powinni, może sąd uważa, że nie powinni...

Jerzy Naumann, obrońca Wojciecha Kwaśniaka i Dariusza Twardowskiego: – Przez 35 lat wykonywania zawodu pierwszy raz spotykam się z wnioskiem prokuratury o wyłączenie sędziego.

Sędzia, którego krytykował Zbigniew Ziobro, został odsunięty od rozstrzygnięcia dalszych zażaleń w sprawie ważnej dla Zbigniewa Ziobry, a stało się to w sądzie, w którym Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny wyznaczył nową prezes. Pytanie: czy w najlepszym przypadku nie ma czegoś niestosownego w takiej ingerencji w sądy i w pracę sędziów? To odpowiedź zastępcy Zbigniewa Ziobry:

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – Ja nic nie wiem. O jakiej sprawie pan mówi?

Borys Budka, Platforma Obywatelska: – To, jak Ziobro pojmuje wymiar sprawiedliwości, nie różni się niczym od tego, w jaki sposób bolszewicy, a potem komuniści próbowali [oj, nie tylko próbowali, ale i zbudowali] budować sądy w ówczesnej epoce. Mam nadzieję, że nikt nigdy przez pana Ziobro skrzywdzony nie będzie.

Zbigniew Ziobro też nie skomentował odsunięcia od sprawy sędziego, którego wcześniej sam skrytykował. Jakub Sobieniowski Fakty.

Werner: – Dziewięćolatek na kładzie i dramat na drodze

Werner: – Atak w Utrechcie. Są trzy zabite osoby, są ranni i trzydziestosiedmioletni mężczyzna urodzony w Turcji jest już w rękach policji.

Mark Rutte, premier Holandii: – Te informacje przyjęliśmy z niedowierzaniem i odrazą. Przemoc dosięgnęła niewinnych ludzi. Nasze myśli są z nimi i rodzinami tych, których życie w jednej chwili wywróciło się do góry nogami.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Katarzyna Kolenda-Zaleska i Jarosław Szulski, pisarz i nauczyciel

Szulski: – Wychodząc ze szkoły spotkałem przed programem dwóch polityków, skądinąd bardzo miłych młodych polityków, którzy sympatycznie ze sobą rozmawiali, po czym jeden powiedział, że są tu na pewno po to, żeby się napażać i wyszło im doskonale, muszę przyznać, jako nauczyciel, by to poklaskać...

KKZ: – Muszę się z panem nie zgodzić, bo ja zapraszam polityków po to, żeby ze sobą dyskutowali i zależy mi na jakości debaty, na jakości dyskusji, no ale tutaj...

Szulski: – Chciałem poruszyć, bo to nie jest pani wina. Odpowiedzialność ciąży na politykach, co oni robią. Bo w tej chwili wyjdą, pewnie podadzą sobie ręce, wypiją kawę, więcej się nie zobaczą, biorą odpowiedzialność za słowa. Politycy wybierają, również w debacie na temat edukacji, taką bardzo prostą drogę antagonizowania nas wszystkich. Wyobraża pani sobie, że to robię w klasie na przykład? Bo to jest kwestia mojej odpowiedzialności za cały zespół. Prawda? Włącznie z przedstawicielem LGBT czy uchodźcy, którego nam w szkole nie brakuje. I muszę powiedzieć, że to jest jeden z powodów, dla którego ja mam dosyć tego, braku elegancji w debacie, właściwie, którą trudno nazwać debatą, bo to nie jest rozmowa, to co było przed chwilą, to jest informowanie się o swoich poglądach. Jak najgłośniej.

Z drugiej strony mamy w ogóle, zapraszam polityków do tych spraw sektorów jak gimnazja, by się nauczyć, jak rozmawiać ze sobą z szacunkiem i troską o drugiego człowieka. Z drugiej strony, mam taką refleksję, że mamy szkoły, jestem dosłownie w kilka dni po takim spotkaniu, które prowadziliśmy z moimi wychowankami, gdzie rozmawialiśmy o tym, czego ich nauczyła szkoła. W związku z tym oni wymieniały takie cechy, takie właściwie rzeczy, których się nauczyli w szkole: zaufanie, szacunek, rozmowa, aspekt szaleństwa, co mnie szczególnie cieszy, czułość – tego typu rzeczy. Który świat pani wybiera?

KKZ: – Ale pan go właśnie porzuca, bo pan w takim dramatycznym wywiadzie, który był bardzo poruszający, powiedział, że odchodzi pan ze szkoły, porzuca pan ten piękny świat. Dlaczego?

Szulski: – Moja szkoła na pewno beze mnie sobie poradzi. Ja sobie poradzę na pewno i wydaje mi się, że o takiej decyzji chciałem też, ponieważ mam taką możliwość, chciałem zasygnalizować, że to może być narastający problem. Wielu nauczycieli dzisiaj myśli o tym, żeby odejść ze szkoły...

KKZ: – Dlaczego pan odchodzi?

Szulski: – Ja odchodzę dlatego, że po prostu nie chcę brać udziału w tak przygotowanej reformie, za którą nie widzę żadnego pomysłu i to jest, pani redaktor, ja rozumiem bałagan, który jest w każdej reformie, bo po prostu każda reforma wywołuje pewne zawirowania w systemie. Ja jestem gotowy naprawdę je przyjąć i wejść w nie, jakby pomóc, tylko wtedy, kiedy rozumiem sens tej reformy. Natomiast jedyny sens, który do mnie dotarł w debacie, to jest taki: reforma – zrobmy tak, jak już było, tylko tak...

KKZ: – po naszymu...

Szulski: – W ogóle nie oglądając się na to, co dzieje się na świecie i gdzie idzie świat. Zauważmy, że właściwie w ogóle nie było debaty programowej. Ona się koncentrowała na tym, ile będzie godzin historii – dwie czy trzy – to jest naprawdę dzisiaj kwestia wtórna. Dzisiaj jest mniej nauczania, a więcej nauczania, jak się uczyć. Takiej dyskusji programowej nie było i to przykre, moim zdaniem przez najbliższe 5, 6 lat nie będzie, bo wszyscy będą zarządzać chaosem.

KKZ: – Pan mówi, że ta reforma wywołuje chaos. A czy pana zdaniem reforma polskiej szkoły jest potrzebna? I w jakim zakresie?

Szulski: – Przede wszystkim w moim poczuciu w zakresie programowym.

KKZ: – Inaczej uczyć?

Szulski: – Rozmawiać o tym. To też nie jest tak, że dzisiaj jakby jeden model szkoły będzie doskonały dla wszystkich, bo to, co rodzice oczekują od szkoły różne rzeczy, umiejętności bardziej społecznych, akademickich – szkoły muszą być różne. Świat się zmienia. To jest tak, że biznes żyje w ciągłej zmianie i dostosowuje się do tego, szuka rozwiązań, szkoła tkwi w jednym miejscu albo się cofa. Prawda? Nie ma u nas dyskusji programowej. Dzisiaj dostałem od byłego ucznia, który jest obecnie maturzystą Liceum Batorego, Maćka Radziszewskiego, takie wypracowanie, które napisał sam z siebie, 6 stron, co by można było zmienić. Tam są takie rzeczy, że po pierwsze szkoła musi być miejscem socjalizacji, człowiek musi wyjść ze szkoły jako człowiek. Jako obywatel. To są takie trzy cele szkoły: pierwszy, to wiedza i umiejętności; drugie, to takie well be – jak być świetnym rodzicem, bratem, obywatelem, jak wieść zdrowie, dobre życie; a trzecie, to autonomia: że przez cały system szkolny nikt nie nauczył tego ucznia, jak planować swoje [nie zrozumiałem] czegoś dobrym – to się nie da. Jak się uczyć? Jak poszukiwać? I jak się odnajdywać w tym gąszczu informacji. Tymczasem szkoła cały czas uważa, że jest takim podstawowym dostarczycielem wiedzy i umiejętności. Nie jest.

KKZ: – Mam takie zapytanie o ten strajk, który Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiada. Pan uważa, że to jest dobry moment, żeby strajk organizować? Właśnie wśród egzaminów?

Szulski: – To nie jest wymierzone w uczniów, jak próbuje się tak nastawić.

[Oczywiście „oreź” nauczycieli w walce z władzą. Człowiek przyszedł głosić wniosłe cele, chce stronić od walki polityków, a KKZ musi wiedzieć, czy jest on za strajkiem czy przeciw... rozpacz].

Szulski: – Ja nie jestem związkowcem i proszę mi uwierzyć, że ostatnią rzecz, którą chcę zrobić, to jest bicie w naszych uczniów, których po prostu uwielbiamy w szkole. To są wspaniali. Tworzą wspaniałe, nowe pokolenie, które, mam nadzieję, zmieni współczesnych polityków bardzo szybko, bo są to...

KKZ: [Coś tam]

Szulski: – Ostatnia rzecz – to jest ten strajk wymierzony w uczniów, wydaje mi się, że jest trochę taki strajk o godność zawodu. Ludzie są w stanie pracować naprawdę za trochę mniejsze pieniądze, kiedy mają poczucie, że to jest ważne, doceniane. Tymczasem ja słyszę od pani minister, że wszystko jest w porządku. To się wygasi. Tamto się zmieni. Tam się nauczyciela przeniesie, przesunie... Ona chyba, pani minister, nie docenia wagi zaangażowania. Nie dość, że jest to praca specyficzna, w którą trzeba włożyć mnóstwo serca, czasu swojego, którego tak naprawdę nie musi zostawiać.

KKZ: – Pani minister, jeszcze jedzie do Brukseli, więc uważa, że wszystko jest w porządku.

Szulski: – Tu znowu wracamy, co to jest kwestia odpowiedzialności. Naprawdę. Jako nauczyciel miałem taką refleksję, że, właściwie dwie, pierwsza, że świętujemy trzydziestolecie wolności, może kolejne trzydzieści lat powinniśmy budować, skoro tę wolność mamy, chociaż jak się okazuje, trzeba na powrót o nią walczyć, to jednak warto zacząć budować odpowiedzialność. Wtedy nikt nie będzie mówił: Won od naszych dzieci. Bo po drugiej stronie zobaczy dziecko, będzie wiedział, że jest na przykład dzieckiem LGBT, z tej debaty poprzedniej, które być może w przyszłym domu dokładnie to samo, te same argumenty, które politycy Prawa i Sprawiedliwości przytaczają i co ono ma zrobić? Jeśli ktoś jest odpowiedzialny za dzieci, to nigdy czegoś takiego nie powie. A druga rzecz, to jest taka, że my po prostu potrzebujemy takich rewolucji chyba w codzienności naszej, takiej kultury, elegancji debatowania, żeby po prostu społeczeństwo nie akceptowało, nie dopuszczało takiej formy rozmowy, jaka na przykład panowała tutaj przed paroma minutami. Słuchanie osoby o odmiennych poglądach jest rzeczą wspaniałą. Jeśli ktoś ma otwarty umysł, a nie jest zafiksowany tylko na swoich jedynie słusznych poglądach.

KKZ: – Musimy kończyć. Bardzo dziękuję. Jarosław Szulski był państwa gościem.

Szulski: – Dziękuję bardzo.



2019-03-19 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2993

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

W oczekiwaniu na rozszerzone 500+

Polska stawia na rozwój gospodarki morskiej

Dobre, bo polskie

Busy promujące tak zwaną piątkę Kaczyńskiego ruszyły w Polskę, rozpoczęły się też konsultacje społeczne rozszerzonego programu 500+. W przyszłym tygodniu zajmie się też sprawą Sejm. Dodatkowe pieniądze na pierwsze dziecko polskie rodziny otrzymają od 1 lipca. Program obejmie prawie 7 milionów dzieci.

Adamczyk: – Wybory do Parlamentu za niecałe dwa miesiące, a liderem sondaży niezmiennie jest Prawo i Sprawiedliwość.

Sondaż poparcia partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego:

PiS – 41,6%; Koalicja Europejska – 37,2%; Wiosna – 6,6%; Kukiz'15 – 2,9%;

Lewica razem – 2,6%; Ruch Prawdziwa Europa – 1,5%; ? – 1,3; ? – 0,9%;

Nie wiem – 5,5%.

Sondaż poparcia partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego;

(uwzględniono tylko tych, którzy wezmą udział w wyborach)

PiS – 42%; Koalicja Europejska – 26%; Kukiz'15 – 5%; Wiosna – 4%;

? – 3%; Lewica razem – 3%; inne – 1%; trudno powiedzieć – 16%.

[Partie Gowina i Ziobry zupełnie znikły].

Nowe inwestycje w infrastrukturę portową, polski fundusz rozwoju wraz z prywatnymi partnerami przejął Gdański Terminal Kontenerowy. To nie wszystko. Jest też zgoda Komisji Europejskiej na rozbudowę terminalu elengie [LNG?] w Świnoujściu, a ministerstwo gospodarki zapowiada kolejne inwestycje.

Adamczyk: – Sprawiedliwość nierychliwa, ale czas, by ją wymierzyć – odpowiada prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej skierował do sądów dyscyplinarnych wnioski o uchylenie immunitetów siedmiu sędziom i prokuratorom, którzy skazywali w czasie stanu wojennego opozycjonistów antykomunistycznych.

[Józef Iwulski z Sądu Najwyższego...]

Adamczyk: – Przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu wysłuchanie w sprawie pytań, jakie skierowali polscy sędziowie Sądu Najwyższego [nie polscy sędziowie Sądu Najwyższego, ale Sąd Najwyższy skierował pytania prejudycjalne]. Część pytań

już jest nieaktualna, bo w Polsce zostało zmienione prawo. Co do innych istnieją poważne wątpliwości, czy TSUE w ogóle powinien się nimi zajmować.

Adamczyk: – Ustawa o Sądzie Najwyższym, która trafiła do Unijnego Trybunału Sprawiedliwości, to część reformy wymiaru sprawiedliwości, której, jak wynikało z sondażu, oczekiwali Polacy. Pakiet reform miał wyeliminować między innymi skandaliczne wyroki, które zapadały w Polsce, a było ich wiele.

Adamczyk: – Sławomir Broniarz podtrzymuje groźbę zablokowania promocji uczniów w ramach strajku nauczycieli, jeśli rząd nie spełni żądań płacowych związkowców z ZNP.

Adamczyk: – Gwałtowne protesty na Polach Elizejskich, to sobotni obraz stolicy, Paryża od ponad 4 miesięcy. Wkrótce ma się to zmienić, ale nie dlatego, że prezydent Emmanuel Macron porozumiał się z protestującymi obywatelami, nie spełnił także żądań, po prostu zakazał protestów w centrum Paryża grożąc użyciem siły.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Sprawa polska w Trybunale Sprawiedliwości Unii. Polski Sąd Najwyższy pyta: czy nowa KRS może stać na straży niezależności i niezawisłości sądów, skoro wybrali ją politycy? I ta rozprawa, to kolejna odsłona walki o praworządność. Jakie argumenty miał dziś polski rząd?

Jakub Sobieniowski: – To najważniejszy albo jeden z dwóch najważniejszych sądów na kontynencie. A to przedstawiciel polskiej prokuratury, który zaczął od wątpliwości co do składu orzekającego, a później złożył wniosek o wyłączenie prezesa Trybunału ze względu na stronnictwo.

Tomasz Szafranski, pełnomocnik prokuratora generalnego: – Ja nie przesądzam, ale kiedy sędzia podlega wyłączeniu? Kiedy jest podejrzenie, że ktoś może być nieobiektywny.

Prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedział, że nie ma zamiaru wycofać się z orzekania, chyba że Trybunał uzna inaczej. Ale raczej nie uzna, skoro nawet przedstawiciel polskiego rządu, w tej sprawie sojusznik przedstawiciela Zbigniewa Ziobry jego wniosek skomentował bez entuzjazmu:

Bogusław Majczyna, pełnomocnik polskiego rządu: – Tak. Ja byłem zaskoczony tym wnioskiem.

Michał Wawrykiewicz, pełnomocnik sędziów Sądu Najwyższego

[Jednak Sądu Najwyższego – czy tvn widzi w tym obiektywność, jeśli posługuje się tą samą manipulacją, co TVP? Każdy sąd każdego szczebla wyznacza do każdej sprawy kilkusobowy skład sędziów, ale ich wyrok jest już wyrokiem danego Sądu, a nie tych kilku sędziów].

– Prokurator prokuratury krajowej w zasadzie wyręczał rząd podczas tego posiedzenia, podczas tej rozprawy i wypowiadał się jako w imieniu rządu...

Przy okazji całej operacji, nazywanej reformą wymiaru sprawiedliwości, rządzący zarzucali stronnictwo tym, którzy podawali w wątpliwość jej legalność. O stronnictwo byli oskarżani prezes Trybunału Konstytucyjnego, prezes Sądu Najwyższego czy cała poprzednia Rada Sądownictwa. Nową KRS wybrali już tylko politycy i tego dotyczy pytanie do Trybunału Unii.

Maciej Mitera, Krajowa Rada Sądownictwa: – My naprawdę jako Rada, tu członkowie, jeśli mogę odnośnie sędziów, członkowie Krajowej Rady Sądownictwa – stoją na tej straży i są cały [niezrozumiałe].

Wstępną opinię rzecznika generalnego TSUE poznamy 23 maja na trzy dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Werner: – Przesunięcie egzaminów jest możliwe – mówi szef ZNP i że w strajku może wziąć udział nawet 90% szkół. Chętnie porozmawiałby z premierem, ale na razie nie dostał nawet zaproszenia. Zaproszenie otrzymała natomiast nauczycielska Solidarność.

Werner: – Potworny pożar i pomoc na medal.

Werner: – Kolejnego głosowania nad Brexitem nie będzie, jeżeli w projekcie nie będzie zmian. Spiker w Izbie Gmin powołuje się na przepis z 1604 roku i w Parlamencie jest konsternacja, a w gazetach konstytucyjny alarm.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Katarzyna Kolenda-Zaleska i Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości

KKZ: – Najpierw chciałam pana zapytać o dzisiejsze posiedzenie Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Werdykt, decyzja 23 maja na dwa dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Będzie to miało wpływ na kampanię pana zdaniem?

Patryk Jaki: – Oczywiście może mieć to wpływ dokładnie tak samo, bo zupełnie przypadkowo kalendarz pracy TSUE zbiegł się z wyborami samorządowymi, gdzie również bardzo istotna decyzja była podjęta, jeśli mnie pamięć nie myli, to 19 października, to znaczy chwilę przed ciszą wyborczą. Oczywiście są ludzie, którzy wskazują na to, że może być to decyzja stricte polityczna związana z kalendarzem wyborczym.

[Przecież PiS jest przekonany, że to co robi z wymiarem sprawiedliwości w Polsce, jest jak najbardziej właściwe i zgodne z prawem europejskim, więc to Trybunał Sprawiedliwości dostrzeże i przyzna rację PiSowi. Więc skąd takie czarnowidztwo, że werdykt zaszkodzi w wyborach do Parlamentu Europejskiego?]

KKZ: – A pana zdaniem?

Jaki: – Ja nie chcę w to wierzyć, aczkolwiek koincydencja czasowa jest taka, jak każdy widzi, natomiast sprawa TSUE jest sprawą absolutnie fundamentalną, to jest sprawa w mojej ocenie, czy Polska w Unii Europejskiej jest podpaństwem? Czy jest państwem, które funkcjonuje na równych zasadach z innymi. Dlatego że nam dzisiaj zarzuca się, że w Polsce źle działa wymiar sprawiedliwości, dlatego że Krajowa Rada Sądownictwa była wybrana przez polityków. Ale tymczasem, kiedy potraktujemy Unię jako całość w sposób unitarny, to co możemy zobaczyć? Że jednak w Polsce sędziowie są wybierani przez sędziów, których większość stanowi Krajowa Rada [oboje mówią] w sposób pośredni, zgoda, ale jednak przez sędziów...

KKZ: – Kadencja została skrócona...

Jaki: – To wielokrotnie omawialiśmy, ale jednak możemy do tego wrócić...

KKZ: – Nie, nie. Lepiej nie.

Jaki: – Rozumiem. Ale można jednak można, jak to w życiu politycznym bywa, som dwie strony sceny politycznej, różnie to oceniają, ale jednak jest wybierana przez sędziów. Natomiast, jeżeli pani redaktor pozwoli, W Dojczlandzie sędziowie są wybierani bezpośrednio przez polityków...

KKZ: – Nie do końca.

Jaki: – Właśnie, że tak.

KKZ: – Pan minister federalny ma prawo głosu przy wybieraniu tych sędziów?

Jaki: – To zależy. Minister...

KKZ: – Oni organizują procedurę, nie mają prawa głosu...

Jaki: – Minister sprawiedliwości z ministrem landu, w zależności od landu, to jest tam bardziej skomplikowane, natomiast w zależności od landu w sposób bezpośredni wybierają sędziów.

KKZ: – Dobrze. Na ten temat rozmawialiśmy sto tysięcy razy i...

Jaki: – Pani pozwoli mi tylko jedną konkluzję...

KKZ: – Jedną konkluzję.

Jaki: – Że tak, że z jednej strony w Polsce mamy sędziów wybieranych poprzez sędziów, a w Dojczlandzie mamy wybieranych przez polityków...

KKZ: – Ale w każdym względzie zostali wybrani przez polityków.

Jaki: – Tak, ale tam sędziowie są wybierani bezpośrednio przez polityków i tam żadne procedury nie są podważone. To jest kluczowe...

KKZ: – A kluczowe jest, czy polski rząd zaakceptuje werdykt TSUE?

[Może wystarczy?]



2019-03-20 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2940

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Kolejne siły europejskie dążą do sojuszu z Prawem i Sprawiedliwością

Kolejne inwestycje komunikacyjne w kraju
Nowy „Budzik” dla dorosłych w Warszawie

Kolejny przywódca nowej europejskiej siły politycznej jest zainteresowany powybórczym sojuszem z Prawem i Sprawiedliwością. Z Jarosławem Kaczyńskim spotkał się dziś w Warszawie przywódca hiszpańskiej partii Vox.

Damian Diaz: – To już drugi lider dynamicznie rosnącej siły politycznej, który odwiedza Polskę. Do Warszawy na rozmowy z Jarosławem Kaczyńskim i z przedstawicielami rządu przyjechał Santiago Abascal, przywódca hiszpańskiej partii Vox [głos – vox populi vox Dei – głos ludu głosem Boga]. Polityk analizuje możliwość przyłączenia się do parlamentarnej frakcji konserwatystów-reformatorów, w której jest Prawo i Sprawiedliwość.

Santiago Abascal: – Sprawy idą w dobrym kierunku. Już dziś możemy stwierdzić, że z partią Prawo i Sprawiedliwość mamy wiele wspólnego.

Vox to ugrupowanie, które przebojem wdarło się na scenę polityczną. Sondaże dają mu co najmniej 6 miejsc w Parlamencie Europejskim.

Santiago Abascal: – Jesteśmy bardzo zaniepokojeni niszczeniem Unii Europejskiej, która oddala się od europejskich wartości, od wartości chrześcijańskich, która akceptuje masową imigrację i która zbyt wtrąca się do polityki suwerennych państw. Wielu Hiszpanów jest zmęczonych politykami, którzy im narzucają, co mają myśleć. Naruszają ich uczucia patriotyczne, religijne i rodzinne.

W styczniu odwiedził Warszawę wicepremier Italii Matteo Salvini, który w nowych wyborach może mieć blisko 30 europosłów. Nowej grupy politycznej być może poszuka też węgierski lider. Władze Europejskiej Partii Ludowej zawiesiły właśnie Victora Orbana w prawach członka.

Lewicowo-liberalne media starają się przypiąć partii Vox łatkę skrajnej prawicy. Zdaniem ekspertów – niesłusznie.

Santiago Abascal przekonuje, że podziwia Polskę i chce, by także Hiszpania stała się częścią ruchu, który broni prawdziwej Europy. Inny pomysł na rolę naszego kraju w Unii ma jedna z kandydatek opozycji:

Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein: – [niestety był taki pogłos, że nie zrozumiałem wypowiedzianych kilku słów].

Zaprezentowani dziś przez Beatę Szydło kandydaci Zjednoczonej Prawicy w okręgu małopolsko-świętokrzyskim uważają, że Polska nie jest balastem, a jednym z równoprawnych członków mających wpływ na Unię Europejską.

Beata Szydło, wicepremier, kandydatka PiS do Parlamentu Europejskiego: – Zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele ważnych rzeczy dzieje się w tej chwili dla Polski w Brukseli, że to jest ważne wyzwanie dla naszego kraju...

Plansza;

Lista Prawa i Sprawiedliwości

Okręg nr 10 – małopolskie i świętokrzyskie

1. Beata Szydło
2. Ryszard Legutko
3. Patryk Jaki
4. Dominik Tarczyński
5. Włodzimierz Bernacki
6. Barbara Bartuś
7. Elżbieta Duda
8. Michał Cieślak
9. Arkadiusz Mularczyk
10. Anna Krupka

Dominik Tarczyński, kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego: – Będę chciał debatować już teraz w języku angielskim z czwórką z Platformy, Koalicji Europejskiej, dlatego wzywam do debaty...

Damian Diaz, Wiadomości.

[Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, EKR – grupa w Parlamencie Europejskim, utworzona po wyborach do PE w 2009 przez partie konserwatywne. Reaktywowana również po wyborach w 2014. Program EKR bazuje na tzw. Deklaracji Praskiej, głoszącej takie wartości, jak wolność jednostki, poparcie dla wolnego rynku i inne. Założenie: 22 czerwca 2009

Vox – hiszpańska prawicowa partia polityczna założona w 2013 roku.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku: 246 833 głosów, 1,57%, zero mandatów

Wybory parlamentarne (krajowe)

2015 rok: 58 114 głosów, 0,23%, zero mandatów

2016 rok: 47 182 głosy, 0,21%, zero mandatów].

Holecka: – Nie wszystkie żądania da się od razu zrealizować, ale chodzi o to, by nauczyciele osiągnęli swój cel, a młodzież nie została poszkodowana – mówił prezydent, Andrzej Duda, który zaprosił na spotkanie premiera, Mateusza Morawieckiego. Rozmowy o proteście nauczycieli trwają, a rodzice i uczniowie są coraz bardziej zaniepokojeni groźbami prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Holecka: – Polska jest jednym wielkim placem budowy – można tak coraz częściej usłyszeć. W wielu miejscach powstają nowe drogi, inne są remontowane. Podobnie sprawy mają się na kolei, gdzie obok prac modernizowane są dworce.

Holecka: – Nie milkną echa wczorajszej rozprawy przed Unijnym Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu. Wyroku nie ma, a opinię [nie opinię, a wyrok] poznamy na chwilę przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Kontrowersji jest jednak znacznie więcej i to o wiele poważniejszych, a sprawa może mieć znaczenie dla wielu państw Unii Europejskiej.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Opinię Trybunału Sprawiedliwości [jeśli to tylko opinia, to skąd taki jazgot we władzach?] Unii Europejskiej poznamy 23 maja...

Stanisław Karczewski, marszałek Senatu: – Dwa dni przed wyborami, to nie jest przypadek. Dla mnie to jest ewidentne, będzie to również związane z wyborami, ale zobaczymy, jakie będzie orzeczenie [więc już nie opinia], spokojnie, czekamy...

Pojawiły się również wątpliwości co do bezstronności prezesa TSUE.

[Koen Lenaerts (ur. 20 grudnia 1954 w Mortsel) – belgijski prawnik i nauczyciel akademicki, profesor, sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, od 2015 prezes tego sądu].

Przedstawił je prokurator Tomasz Szafrąński, zwrócił między innymi uwagę na jego udział w kongresie prawników polskich, współorganizowanym przez Stowarzyszenie Sędziów IUSTITIA, jednoznacznie przeciwne reformie sądownictwa w Polsce.

Tomasz Szafrąński, prokurator, pełnomocnik prokuratury krajowej przed TSUE, wypowiedź z wczoraj: – Jak państwo pamiętacie, nie była to zwykła konwencja prawników, bo tam nie zaproszono prawników, którzy mieli inne poglądy, których jest bardzo wielu. To była konferencja, gdzie miało być coś w rodzaju takiej medialnej nagonki na reformę wymiaru sprawiedliwości.

Polski rząd podkreślał przede wszystkim, że sprawa w ogóle nie powinna znaleźć się na wokandzie unijnego sądu, bo nie ma już przyczyny sporu. W listopadzie zeszłego roku sporna ustawa o Sądzie Najwyższym została znowelizowana. [Niezupełnie tak było. Ustawa tylko doraźnie usuwała problem, pozostawiając nadal obowiązujące inne zapisy – odsyłam do listopada ubiegłego roku – peta nr 24: rok 2018, tom 4].

Czy to orzeczenie TSUE może okazać się groźne dla wielu państw Unii Europejskiej? Zdecydowane słowa krytyki pod adresem Trybunału Sprawiedliwości i bezprawnego poszerzania swoich kompetencji pojawiły się między innymi w Dojczlandzie.

[...]

Podobnie było z inną decyzją [Już nie opinią? Niech się pan zdecyduje panie Maszenda raz jest to tylko opinia, potem orzeczenie, a na koniec decyzja] Trybunału w Luksemburgu dotycząca sporu o reformę wymiaru sprawiedliwości w Polsce, która zapadła dwa dni przed zeszłorocznymi wyborami samorządowymi [i była tak negatywna, że aż PiS nie zdołało obsadzić zdecydowanej większości prezydentów, burmistrzów i wójtów].

Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Holecka: – Poparcie dla adopcji dzieci przez pary homoseksualne deklarują kolejni politycy Koalicji Europejskiej, ale przyznają, że Grzegorz Schetyna nie chce poruszać tego tematu w czasie kampanii wyborczej, bo to może zaszkodzić Koalicji Europejskiej. Tymczasem rodzice zapowiadają kolejne protesty przeciwko seksualizacji dzieci.

[...]

Holecka: – Brytyjska premier, Theresa May, wnioskuję o wydłużenie Brexitu o trzy miesiące. Natomiast Komisja Europejska chciałaby, aby Wielka Brytania opuściła Unię jeszcze przed 23 maja, czyli przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Dariusz Bohatkiewicz, Londyn: – Wszystko zależy od tego, czy Brytyjska Izba Gmin przyjmie umowę zawartą w listopadzie ubiegłego roku pomiędzy premier May a Unią Europejską...

Holecka: – Kazachstan ma nowego prezydenta...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Premier u prezydenta. Właśnie w tej chwili trwa spotkanie i to spotkanie ostatniej szansy, bo to ostatni dzwonek, żeby z planu lekcji wykreślić strajk. Nauczyciele poprosili Andrzeja Dudę [nota bene: męża nauczycielki] o pomoc, choć z rządu usłyszeli, że miesięcznie mogą mieć dodatkowe pięćset. Walczą o godność, a to znacznie więcej.

Andrzej Duda: – awers – Sytuacja nauczycieli nie jest łatwa, a oczekiwania, z którymi nauczyciele występują dzisiaj, są oczekiwaniami uzasadnionymi. Powtarzam jeszcze raz: To są oczekiwania uzasadnione.

Andrzej Duda: – rewers – Nie da się ich w krótkim tempie, w szybkim tempie, w krótkim terminie podnieść od razu o tysiąc złotych. Obawiam się, że ten postulat ma charakter bardzo polityczny i populistyczny na ten moment.

Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera: – W tej chwili rząd jest w stanie dołożyć na podwyżkę, na podwyżki przeznaczyć około 500 złotych [bardzo miękko powiedziane].

PiS w ostatnich dniach jeszcze wyraźniej niż do tej pory próbowało podzielić środowisko nauczycieli, mówiąc o dobrej Solidarności i tym złym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z Solidarnością minister edukacji rozmawia i się spotyka, a na ZNP przypuszcza frontalny atak. To próbka:

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Przywódcy tego strajku, którzy decydują o terminie tego strajku mają motywacje polityczne i chcą doprowadzić do tego, żebyśmy przegrali wybory...

[...]

Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Werner: – Czy Polska uszanuje orzeczenie Unijnego Trybunału Sprawiedliwości? Zobaczymy – odpowiada wiceminister sprawiedliwości. [Właśnie: zobaczymy].

Werner: – Impreza w samochodzie i jej zdecydowany koniec.

Werner: – Gdzie jest Falenta? Taśmami tak bardzo zasłużył się PiSowi, że teraz tak trudno go znaleźć... a cela w więzieniu czeka.

Werner: – Walka o głosy, czyli starcie gigantów. Na wyborczych listach są znane mocne nazwiska, więc w drodze do Parlamentu Europejskiego Bielan zmierzy się z Kalinowskim, Waszczykowski z Belką, a Anna Zalewska z Janiną Ochojską. Próba sił, jak się okazuje, może być też w jednej, politycznej rodzinie i tak: Patryk Jaki zmierzy się już teraz z wicepremierem Szydło.

Arleta Zalewska: – Jeden chce porzucić gabinet w Warszawie i powrócić do Brukseli. Drugi to w Parlamencie Europejskim pozostać. Tak mówią o sobie:

Jarosław Kalinowski, Eurodeputowany Polskiego Stronnictwa Ludowego: – Jest skuteczny w tym, co robi...

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Z całą pewnością jak na warunki PSL polityk wagi super-ciężkiej...

Pojedynek Kalinowski – Bielan to będzie bez wątpienia bój dwóch politycznych wyjadaczy:

Bielan: – To tam w Brukseli powstaje ponad 80% prawa, które obowiązuje z naszym krajem, musimy tam wysłać polityków skutecznych ja mam niezbędne doświadczenie...

Kalinowski: – Prawo i Sprawiedliwość niezależnie od tego, co robi tam Adam Bielan, no, jest zagrożeniem dla Polski, dla przyszłości Polski i w Unii Europejskiej...

Gdy spotykamy się z liderami list dziś, przynajmniej ponad dwa miesiące przed wyborczym dniem zero, to nie ma wątpliwości, że będzie to czas starć politycznych gigantów, ale też silnych i popularnych osobowości:

Janina Ochojska, Polska Akcja Humanitarna: – Ja tam idę dla służby, nie dla kariery, nie dla pieniędzy. Mi to już jest w ogóle niepotrzebne.

Janina Ochojska w politykę wchodzi zdecydowanym krokiem i zdecydowanym planem:

Ochojska: – Zmienić politykę wobec ludzi, którzy mieszkają w obozach dla uchodźców...

Rywalizować będzie z Anną Zalewską, do czasu wyborów minister edukacji narodowej.

Waszczykowski: – Każda rywalizacja jest trudna. Nie lekceważymy nikogo...

Mówi były minister spraw zagranicznych, który tu w Łodzi staje do wyścigu z byłym premierem Markiem Belką.

Waszczykowski: – przedstawiliśmy kandydatów w całej Polsce. Przedstawiliśmy również program. Po drugiej stronie tego nie ma... [Ile to razy jeszcze usłyszę?]

Radosław Sikorski: – Coś tam w sprawach zagranicznych i europejskich liznałem. - Odpowiada były szef dyplomacji, który o głosy wyborców powalczy z Kosmą Złotowskim z PiSu. I to właśnie przy nazwisku Sikorski, tak jak przy nazwiskach pięciu byłych premierów Koalicja będzie dopisywać hasło: międzynarodowe doświadczenie.

Ewa Kopacz i Leszek Miller; Włodzimierz Cimoszewicz i Jacek Sariusz-Wolski PiS;

Jerzy Buzek i Jadwiga Wiśniewska PiS; Marek Belka i Witold Waszczykowski PiS;

Andżelika Moźdzakowka i Zdzisław Krasnodębski PiS

Leszek Miller: – premier Cimoszewicz ma tą zasadniczą przewagę nad [postanowiłem omijać to nazwisko], że jego podpis figuruje na traktacie akcesyjnym, a podpis [...] nie figuruje nigdzie.

Przeciwko Cimoszewiczowi wystartuje też z pierwszego miejsca listy PiSu Jacek Sariusz-Wolski.

Sikorski: – Zetrą się dwaj byli członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jeden, który się z tym nigdy nie krył, pan były premier Włodzimierz Cimoszewicz i no i Jacek Sariusz-Wolski, o którym nie wiedziałem, że był w PZPR.

Leszek Miller na czas kampanii przeprowadza się do Wielkopolski. Do Krakowa przenosi się Patryk Jaki...

Była Premier, Beata Szydło, w Krakowie zmierzy się z Różą Thun. Arleta Zalewska, Fakty.

Werner: – Opóźnimy Brexit do 30 czerwca. Brytyjska premier prosi o to w liście do Donalda Tuska, a Tusk nie mówi nie...

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Rząd zamierza podjąć trzecią, kolejną próbę przyjęcia przez Izbę Gmin projektu umowy w sprawie opuszczenia Wspólnoty. Jeśli Izba znów ją odrzuci, będzie musiała zdecydować, co dalej. Ale ja, jako premier nie jestem przygotowana na to, by opóźnić Brexit dłużej niż do 30 czerwca.

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej: – W świetle konsultacji, jakie odbyłem w tej sprawie w ostatnich dniach, mogę powiedzieć, że krótkie przedłużenie Brexitu jest możliwe, ale tylko pod warunkiem, że Izba Gmin przegłosuje wynegocjowaną już umowę.

Werner: – CBS w akcji i 30 osób w rękach policji. Trzy z nich usłyszały zarzut zbrodni watowskiej, a za to grozi 25 lat więzienia.

[...]

Telewizja TRWAM – Polski Punkt Widzenia – Piotr Krupa i Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości, prokurator generalny

Krupa: – Panie ministrze, pion śledczy IPN przyjął wniosek o uchylenie immunitetu siedmiu komunistycznym prokuratorom i sędziom [co nie dotyczy prokuratora Piotrowicza posła PiS] to jest ważny etap? W rozliczeniu tej komunistycznej przeszłości wymiaru sprawiedliwości w Polsce?

Ziobro: – Dodam również, że dwóm sędziom Sadu Najwyższego, w tym jeden z nich jeszcze kilka miesięcy temu regularnie sędził i był jednym z tuzów sądownictwa, którzy należeli do gremiów sprzeciwiających się reformie [Rozumiem, Piotrowicz się nie sprzeciwiał, a nawet prowadzi reformę sądownictwa]. Tak, rzeczywiście, to jest ten paradoks, że [...]

To pokazuje, że ta naiwna wiara tych, którzy wierzyli, że środowisko samo się oczyści, jest lustrowana tym sędziom, który pokazuje taką wielką, wielką naiwność ludzi, którzy sędzieli, że nie może się stać inaczej... Nie mogło stać się inaczej, ponieważ w głównych strukturach decyzyjnych polskiego sądownictwa, które oddały nam władze postkomunistyczne, znajdowali się ludzie nieprzypadkowi, włożeni tam – mówię w cudzysłowie i używam – przez władze komunistyczne w ramach porozumienia okrągłego stołu i wtedy właśnie powstała Krajowa Rada Sądownictwa, co było tym głównym organem i tam trafiali też ludzie, wie pan, no, nieprzypadkowi. Oni gwarantowali, że te zmiany kadry nie mogły nastąpić, gwarantowali członkowie Sądu Najwyższego, że nie będą pociągani do odpowiedzialności karnej ci, którzy dopuszczali się nawet zbrodni sądowych, nawet zabójstw sądowych. Przecież w 1989 roku czy 90-tym żyło ponad stu sędziów, którzy wykonywali dziesiątki, a są tacy, którzy w setkach wyroki śmierci. Wykonywali, znaczy orzekali, które były wykonywane w znacznej większości i nikt z nich nie poniósł z tego tytułu odpowiedzialności karnej za morderstwo sądowe, nikt z tych, którzy zasiadali w organach powszechnych sądów nie zrobił nic, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej i usunąć, zdegradować ze stanowisk – więc to jest symboliczny akt, że w dniu, w którym TSUE zajmuje się naszą reformą, my pokazujemy, że ta reforma zaczyna działać. Izba Dyscyplinarna ulokowana przy Sądzie Najwyższym, jest pełna tym nadziejom, do której kierują wnioski prokuratury o uchylenie immunitetu, że będzie dalej tak jak było i że ta Izba Dyscyplinarna uchyli, pozwole sędziów, którzy są odpowiedzialni za niewłaściwości sądowe, polityczne, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Krupa: – Bo wniosek o uchylenie immunitetu to dopiero pierwszy etap. Kiedy się możemy spodziewać wyroków?

Ziobro: – Do roku, dwóch. To jest nie krótka droga niestety, ale bardzo ważna dlatego, że pamiętajmy, że w Polsce w odróżnieniu od wielu krajów europejskich posiadają bardzo mocny immunitet. Nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej jak zwykłego człowieka, tylko musi mieć zawieszony immunitet i o to się rozbiły postępowania, bo było wiadomo, że te sądy istniejących w strukturach Sądu Najwyższego, nie chce uchylać immunitetu, nie chce uchylać zgód na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Teraz to się zmieniło. Z chwilą powołania Izby Dyscyplinarnej przy Sądzie Najwyższym i nowej KRS, ufam w to, że w sposób pryncypialny, uczciwy, sposób postępowania i jesteśmy przekonani – mówię teraz o prokuraturze, że nie spotkamy się ze skandalicznymi decyzjami odmowy pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tych, którzy na przykład – ja tutaj mam taki – choćby księdza skazywali na 3,5 roku więzienia za to, że w czasie mszy świętej odważył się powiedzieć, że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego w skrócie WRON – brzmi ironicznie i za to ksiądz trafił na 3,5 roku do więzienia. Czy młody człowiek napisał „Wrona orła nie pokona” i podobny wyrok otrzymał, właśnie, jeśli chodzi o konkretnych ludzi, którzy teraz za takie wyroki będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, podkreślam, to są wyroki tych sędziów Sądu Najwyższego.

Krupa: – To są prokuratorzy stanu wojennego, a co z tymi stalinowskimi, którzy niektórzy żyją, którzy skazywali na śmierć?

Ziobro: – To prawda. Jest ich bardzo niewielu. Kazałem zrobić taką kwarendę, wiem tak naprawdę o jednym, jeden sędzia nazywa się Stefan Michnik i w tej sprawie występowaliśmy z wnioskiem do Szwecji. Szwecja łamie konwencje międzynarodowe, odmówiła nam wydania

swojego obywatela, pana Stefana Michnika za kilka zbrodni sądowych, to są zabójstwa sądowe. No, to jest rzecz, która urąga standardom. – To jest ta Szwecja, która upomina nas o standardy praworządności i praw człowieka, broniąc zbrodniarza. Można powiedzieć, że bierze na siebie moralną odpowiedzialność aparat wymiaru sprawiedliwości Szwecji, moralną odpowiedzialność za zbrodnie ludobójstwa i zabójstwa sądowe, które ten człowiek popełniał, odmawiając nam jego wydania. Ale będziemy dalej w tym kierunku działać, by zrobić wszystko, aby móc pociągnąć do odpowiedzialności tego zbrodniarza sądowego. Mam nadzieję, że ta batalia na tym się nie kończy.

[...]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Marek Belka, profesor, były premier, były prezes Narodowego Banku Polskiego, kandydat Koalicji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego

Marciniak: – Panie premierze, dlaczego pan wraca do politycznej gry?

Belka: – No, bo... bo boję się o Europę. Boję się o Polskę w Europie, dlatego przyjąłem zaproszenie do kandydowania.

Marciniak: – Z tego należałoby wnioskować, że do startu nie przekonał pana ani Włodzimierz Czarzasty, ani Grzegorz Schetyna, tylko paradoksalnie sam Kaczyński – tak?

Belka: – Zaprosił mnie niewątpliwie Włodzimierz Cimoszewicz, rozmawiałem z Grzegorzem Schetyną, no, a w sprawach Unii Europejskiej trudno mi było znaleźć jakiegokolwiek porozumienie z Jarosławem Kaczyńskim.

Marciniak: – Tylko w tej chwili jak patrzymy na kampanię wyborczą, przypomnę, do Parlamentu Europejskiego, to ona została sprowadzona do tego, kto jest większym zagrożeniem dla polskich dzieci czy księży, czy LGBT?

Belka: – To jest bardzo smutne, dlatego że jest tyle spraw związanych z Europą, niesamowicie bezpośrednio ważnych dla Polski, które należałoby dyskutować właśnie podczas tej kampanii, no, tymczasem rzeczywiście dyskurs zaczyna iść o to, co czy seksualizacja dzieci na plebaniach, czy też na lekcjach wychowania seksualnego? Ja mam na ten temat swoje zdanie, uważam, że przez Internet, załatwia sprawę i kto tego nie widzi, to znaczy po prostu jest ślepy.

Marciniak: – Ale mówi pan praktycznie i ironicznie zarazem.

Belka: – To jest ironicznie, dlatego że to niczego nie uczy, tylko prowadzi do tragedii ludzkich i to tych dzieciaków.

Marciniak: – A wracając do spraw unijnych, europejskich, to jakie cele pan sobie stawia? Jeśli pan się tam dostanie, to będzie pan chciał bronić tej obecnej Unii, takiej, jaka ona jest przed eurosceptykami, czy coś konkretnego załatwić, przeforsować dla Unii, dla Polski?

Belka: – Jedno się nie kłuci z drugim. Polska ma tam wiele bezpośrednich interesów, oczywiście taką pierwszą sprawą, o której nie można zapomnieć, to jest budżet, który też przecież Parlament nie doprowadził do końca dyskusji, ale przecież jest jeszcze wiele innych spraw. Chociażby takich, jak polityka energetyczna, jak polityka klimatyczna, wreszcie, o czym się w Polsce za mało mówi, to jest polityka zagraniczna Unii Europejskiej. Polityka ochrony granic, ale także właśnie polityka wewnętrzna, polityka pomocy dla sąsiedztwa europejskiego i to nie chodzi tylko o Ukrainę, ale także, paradoksalnie naszym bezpośrednim sąsiedztwem, naszym Europą jest Afryka. Stamtąd będą płynąć, jeśli nic nie zrobimy, fale imigrantów. To poważna sprawa.

Marciniak: – Ale jeśli pan mówi: polityka energetyczna, to ma pan na myśli Nordstrem-2, to jest taki mocny temat w Polsce. Jeśli pan mówi klimatyczna, to jest kwestia węgla. Jeżeli pan mówi: zagraniczna, no, to właśnie uchodźcy.

Belka: – Wszystko to są trudne sprawy, które, chodzi o to, żebyśmy mieli zdolności do dyskusji, do wypracowywania korzystnych dla nas kompromisów i aliansów. Znaczący, może po prostu, wiadomo, że Unia Europejska właściwie już podjęła decyzję co do węgla. Dla nas istotną sprawą jest, żeby to odbywało się stopniowo i w taki sposób, żeby nie podminowywać konkurencyjności polskiej gospodarki.

Imigracja: No przecież jest oczywiste, że dzisiaj tak naprawdę nikt w Europie nie chce tych fal imigrantów, które napłynęły do nas w 2015 roku. Nawiasem mówiąc, dzisiaj imigrantów płynie 20 razy mniej. To świadczy, że ta Unia cokolwiek potrafi. Zresztą dzisiaj i w Polsce

imigranci nie stanowią żadnego problemu, stąd wymyśla się różne bzdurne tematy, które zresztą nie mają z Unią Europejską nic wspólnego: te słynne, prawda: obrona dzieci, prawda? To ona płynnie zdaje się z idiotycznej interpretacji dokumentu, który został wyprodukowany przez Światową Organizację Zdrowia – nic wspólnego z Unią Europejską, no, ale można nimi ludzi straszyc, prawda?

Marciniak: – Jeżeli mówimy o węglu – Wiosna i Robert Biedroń mówią: zamkniemy do 2035 roku kopalnie węgla.

Belka: – Bo to jest jeszcze bardziej ambitny cel niż Dojczland. Ja myślę, że po prostu powinniśmy sobie stawiać cele realistyczne. Dzisiaj w Polsce to jest olbrzymi problem, to jest unowocześnienie polskiej energetyki. Przecież cała nasza energetyka, albo większość jej, nawet ta węglowa wymaga wielkich inwestycji modernizacyjnych. No, ale to, co zrobił rząd z zamrożeniem cen energii, zamrożeniem, odłożeniem podwyżek na kilkanaście miesięcy, praktycznie uniemożliwia mobilizację kapitału prywatnego do tego celu. To jest z punktu widzenia takich podstaw mikroekonomicznej gospodarki, taka największa tragedia, która nas w Polsce spotkała.

Marciniak – Zapytam jeszcze: dlaczego pan startuje z listy Koalicji Europejskiej, a nie z Wiosny, na przykład?

Belka: – Przede wszystkim powiedziałem już, że zaproszono mnie, zaprosił mnie Włodzimierz Czarzasty...

Marciniak: – Jak by zadzwonił Biedroń, a nie Cimoszewicz?

Belka: – Biedroń też dzwonił, tylko trochę później. Ale nawet jakby zadzwonił wcześniej – ja uważam, że wielką wartością jest to, co w Polsce się zdarzyło, mianowicie ta szeroka Koalicja Opozycji, w Europie mówi się, że jest to jedno z największych wydarzeń politycznych ostatnich miesięcy i jeżeli jest w związku z tym szansa pokonania Prawa i Sprawiedliwości, co byłoby dla Polski wielkim szczęściem, no, to jeżeli mogę w tym pomóc, to dlaczego mam gdzieś się kręcić po marginesach?

Marciniak: – Jeszcze tylko się upewnię, bo dwukrotnie pan powiedział, że Cimoszewicz zadzwonił, a nie Czarzasty?

Belka: – Przepraszam – Czarzasty. Pomyliłem się. Ale to prawda, z Włodkiem Cimoszewiczem jesteśmy w stałym kontakcie. Ustaliliśmy niejako warunki, na których...

Marciniak: – Jakie warunki?

Belka: – Szeroka koalicja.

Marciniak: – Ale jeżeli w takim razie znajduje się pan na tej liście Koalicji z rekomendacji SLD, to pytam; co dalej? Bo pan jako premier odsunął się trochę od SLD i startował do Sejmu z listy Partii Demokratycznej – Demokraci PL. Pamiętamy to. Teraz ma pan SLD. Jeżeli pan się dostanie do Parlamentu Europejskiego, to do której grupy politycznej pan dołączy: Ludowej, jak PSL. Liberalnej jak Nowoczesna. Czy Socjaldemokratycznej jak SLD?

Belka: – Nie wiem, jak odpowiedzieć na pańskie pytanie. Ja jestem taki obrotowy, tak? Oczywiście, że będę członkiem klubu socjalistów i demokratów.

Marciniak: – Jarosław Kaczyński przed wyborami zamierza współtworzyć w Parlamencie Europejskim nową grupę polityczną, dzisiaj spotkał się z Hiszpanami [z jednym Hiszpanem], a wcześniej z Italianami, mówi, że PiS będzie w jednej dużej grupie...

Belka: – Grupie podpalaczy, Wiem.

Marciniak: – Podpalaczy?

Belka: – Od razu powiem. No, oczywiście, że tak. No, Salvini, Boże święty, czy ten Hiszpan – przecież to są... Im chodzi o to, żeby Unię Europejską osłabić. Można powiedzieć: szampana otwierają na Kremlu, zresztą także niestety, w Białym Domu.

Marciniak: – A Jarosław Kaczyński mówi: wy z kolei z Koalicji Europejskiej rozbiegnięcie potem po różnych grupach politycznych, więc to jest osłabienie siły reprezentacji Polski.

Belka: – To już, jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego, to on akurat się przyczynił w tej mijającej kadencji do zwierania przez polskich europarlamentarzystów, akurat.

Marciniak: – Co pan myśli o tych obietnicach wyborczych: trzynastka dla emerytów, 500+ na pierwsze dziecko?

Belka: – Ja bym chciał, żeby pan zaczął od tej jednej obietnicy wyborczej, która bardzo mi się podoba. Mianowicie to jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym – jak to się ładnie mówi, czy przywróceniem dostępu dla ludzi ze wsi, w małych miasteczkach, do pracy w większych ośrodkach. Gdyby to się udało PiSowi, to ja bym był obiema rękami za. Tylko że, po pierwsze, będzie trwało nie pięć miesięcy, ale parę lat i będzie trzeba to robić we współpracy z samorządami. Akurat PiS współpracuje z samorządami, wie pan, tak jak kat ze skazańcem. Uważam, że ta bardzo ciekawa, bardzo potrzebna inicjatywa skończy się tylko na obietnicach. Zresztą tak samo jak mieszkanie+, tak samo jak żegludze śródlądowej... To taki ochłap wyborczy.



2019-03-21 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2864

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Piątka Kaczyńskiego napędza polską gospodarkę

Światowy dzień osób z zespołem downa

Rozpoczyna się walka o Euro-20

Polska to jedyne z państw, któremu agencja rejkingowa podwyższyła prognozę wzrostu na ten i kolejny rok. Zdaniem analityków na ten wynik wpłynie przede wszystkim realizacja tak zwanej piątki Kaczyńskiego.

[...]

Holecka: – Fidesz Victora Orbana zawieszony w prawach członka Europejskiej Partii Ludowej. W jakiej frakcji Europarlamentu po wyborach znajdzie się węgierskie ugrupowanie? [Zobaczmy].

Holecka: – To nie była wiedza tajemna – mówi Paweł Graś o wielomiliardowych wyłudzeniach podatków. W sumie mogło to być nawet 250 miliardów złotych. Dziś skalę bada państwowa komisja śledcza. [„Mogło to być” – niech zbada i ustali].

Holecka: – Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Julia Przyłębska, przedstawiła w Senacie informację o działalności Trybunału w 2017 roku. [A rok 2018?] Nastąpiła stabilizacja pracy sędziów, a efektywność Trybunału rośnie...

Holecka: – Brexit?

Holecka: – Na raka umiera ponad 8 milionów osób rocznie, w Polsce zabija ponad 100 tysięcy osób i jest drugą przyczyną zgonów. Jednak szansa na wygranie walki z chorobą jest coraz bardziej realna. Oprócz szybkiej diagnozy, ważne jest też, aby z chorobą nie mierzyć się samemu...

Holecka: – Gdyby ktoś miał wątpliwości, to dziś jest początek kalendarzowej wiosny – 21 marca...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Prezydent milczy, premier odchodzi, minister finansów zapada się pod ziemię, za to pani rzecznik ma dla nauczycieli piątkę Kaczyńskiego. Trwa referendum i pewnie będzie strajk. To scenariusz nauczycieli. A jaki scenariusz ma rząd?

[Wreszcie widać fragmenty sejmowej tablicy z „Układem Kaczyńskiego”

W centrum Jarosław Kaczyński, dalej zapiszę, jak leci – od góry do dołu:

Książd Rafał Sawicz – członek zarządu Instytutu Lecha Kaczyńskiego

Adam Lipiński – wiceprezes PiS, członek zarządu Instytutu Lecha Kaczyńskiego

Kazimierz Kujda –polski inżynier, ekonomista i działacz polityczny, doktor nauk technicznych, w latach 2000–2002, 2006–2008 i 2015–2019 prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Małgorzata Kujda – prezes „Srebrnej” [Już nie pamiętam, co to za grupa?]

Barbara Skrzypek – sekretarka Jarosława Kaczyńskiego

Grzegorz J. Tomaszewski –

Zdjęcie budynku „Instytut Lecha Kaczyńskiego”

Zdjęcie wież „Srebrnej”

Mariusz Kamiński –

Janina Goss –

Jacek M. Cieślikowski –

Jan M. Tomaszewski –

Krzysztof Cabański –

Barbara Czabańska –

Marek Suski –

Ernest Bejda –

Piotr Pogonowski –

Gerald Birgfellner –

Nie ma polityków z PiS

Plansza:

Prognozowany podział mandatów w Parlamencie Europejskim:

Socjaliści -55

Zieloni – 48

Socjaldemokraci – 130

Liberałowie – 100

Europejska Partia Ludowa – 172

Konserwatyści – 63

Eurosceptycy – 50

Nacjonaliści – 63

Źródło: Europe EleKts

Werner: – „Wiosna” ujawnia pierwszych kandydatów do Parlamentu Europejskiego:

Joanna Scheuring-Wielgus, Teraz! wypowiedź z wtorku: – Znamy się od wielu lat...

Monika Płatek, profesor, karnista, Uniwersytet Warszawski – Należę do tych ludzi, którzy ze względu na swoją przeszłość...

Sylwia Spurek, Wiosna: – te wartości, które on reprezentuje w życiu prywatnym, są mi bardzo bliskie i on też dla mnie jest gwarantem tego, że te moje marzenia mogą być realizowane...

Wanda Nowicka, była wicemarszałek Sejmu: – Robert dał mi czas do jutra, więc do jutra muszę się zadeklarować i zdecydować... była posłanka Ruchu Palikota...

Zbigniew Bujak do polityki wraca po kilkunastu latach: – Chciałbym też oczywiście, żeby te wybory pokazały potencjał „Wiosny”, jeśli chodzi o kolejne wybory...

[Ano, każdy sposób jest dobry – dla tamtych pieniędzy? Ho, ho!]



2019-03-22 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2870

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

W Prawie i Sprawiedliwości listy do Parlamentu Europejskiego gotowe

Amerykanie ćwiczą przyście do Polski z odsieczą

Polska wygrywa z Austrią, a wkrótce jeszcze więcej piłkarskich emocji

Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało pełne listy do Europarlamentu w kolejnych okręgach. Wśród liderów między innymi Jacek Sariusz-Wolski, Adam Bielan czy Joachim Brudziński, W wyborach wystartuje też minister rodziny, Elżbieta Rafalska.

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Warszawa – tu walka o Europarlament będzie wyjątkowo zacięta. Listę Prawa i Sprawiedliwości otworzy Jacek Sariusz-Wolski.

Pozostali liderzy Zjednoczonej Prawicy, to: [już znamy].

Nowy Parlament Europejski zdecyduje, w jakim kierunku pójdzie wspólnota.

Na początku marca Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło dwunastopunktową deklarację europejską [znamy}.

To właśnie niedawno ogłoszone nowe programy społeczne składające się na tak zwaną piątkę Kaczyńskiego są zdaniem politologów jedną z głównych osi kampanii [znamy].

Wybory do Parlamentu odbędą się za 9 tygodni. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Holecka: – Z przedstawieniem swoich kandydatów zwleka Platforma Obywatelska [Koalicja Europejska]. W partii wrze, bo najprawdopodobniej zabraknie miejsc dla wielu jej doświadczonych polityków, a zastąpią ich działacze PSL, Nowoczesnej, Zielonych czy SLD, a nawet byli działacze PZPR [jak działacz PZPR, Jacek Sariusz-Wolski nr 1 na listach PiS]

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Największa w Koalicji Europejskiej Platforma Obywatelska ma największy problem z utworzeniem list wyborczych.

Ilu działaczy PO, w tym obecni deputowani: Michał Boni, Danuta Hübner czy Bogdan Zdrojewski publicznie skrytykowały listy wyborcze do Parlamentu. Michał Boni nawet zdążył pożegnać się z PO, ostatecznie prawdopodobnie wystartuje z odległego miejsca, a Danuta Hübner odmówiła i oskarżyła przewodniczącego partii, Grzegorza Schetynę. Startować chciał Bogdan Zdrojewski, ale dla niego władze partii w ogóle nie znalazły miejsca na liście wyborczej. Bogdan Zdrojewski do Sejmu startować nie chce. Platforma Obywatelska poświęciła doświadczonych [to już nie trzeci sort?] parlamentarzystów, by część z nich na listach do Parlamentu oddać postkomunistom, Nowoczesnej czy PSLowi.

Ludowcy swoich kandydatów już przedstawili, między innymi byłego marszałka województwa świętokrzyskiego. Akurat województwo świętokrzyskie za czasów Adama Jarubasa było wielokrotnie mocno krytykowane za największe wśród regionów problemy z wykorzystaniem unijnych funduszy. Sytuację Koalicji Europejskiej komplikuje dodatkowo popierający ją Ryszard Petru. Ani on, ani nikt z jego partii nie wystartuje z jej list. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Holecka: – Rozwój infrastruktury drogowej, rozbudowa Via Karpatia, a także sytuacja w Unii Europejskiej, to tylko niektóre tematy omawiane przez prezydentów Polski i Węgier. Politycy spotkali się w Kielcach, w związku odbywającymi się tam dniami przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Janos Ader został odznaczony przez Andrzeja Dudę najwyższym polskim odznaczeniem – Orła Białego.

Holecka: – 300 przedstawicieli środowiska naukowego i byłych opozycjonistów w liście skierowanym do resortu edukacji, apeluje do nauczycieli, aby nie strajkowali podczas egzaminów.

ZNP chce 1340 złotych brutto podwyżki! Takie podwyżki to koszt 9,5miliarda złotych, czyli miliard więcej niż na przykład 13 emerytura.

Holecka: – Do 12 kwietnia Wielka Brytania musi zdecydować, w jaki sposób wyjdzie z Unii Europejskiej. – To wynik dwudniowego szczytu, który zakończył się w Brukseli.

3 360 250 Brytyjczyków podpisało się pod pozostaniem w Unii Europejskiej.

Holecka: – W gronie artystów, polityków i przedstawicieli branży internetowej w Warszawie rozmawiano na temat unijnej dyrektywy o prawach autorskich.

Holecka: – Ponad półtora tysiąca żołnierzy z Fort Bliss w Teksasie na poligonie w Drawsku Pomorskim. W tym samym czasie z Holandii przerzucono dla nich 700 sztuk sprzętu. Cała operacja trwała nie dłużej niż dobę. Ćwiczenie to test możliwości szybkiego

wzmocnienia pododdziałów pancernych w rejonie flanki wschodniej w sytuacji zagrożenia...
Ćwiczenia potrważą najbliższych parę tygodni.

Holecka: – Piątek strzelił gola Austriakom!

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Pani minister zabiera głos, ale nauczycielom nie ma nic nowego do powiedzenia, dziennikarzom też, bo nie odpowiada na pytania.

Poparcie dla strajku:

województwo podlaskie – 88%

województwo łódzkie – 88%

województwo lubelskie – 87%

województwo śląskie – 87%

szkoła podstawowa nr 5 Suwałki – 98%

szkoła podstawowa nr 5 Piła – 98%

szkoła podstawowa nr 303 Warszawa – 98%.

Dariusz Martynowicz, nauczyciel języka polskiego w V Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, członek grupy superbelfrzy RP: – Jestem nauczycielem dyplomowanym. To jest ważne, co mówię, bo osiągnąłem właśnie szczyt swojego zarobkowania.

Pan Dariusz nauczyciel języka polskiego w prestiżowym Liceum zarabia na rękę dwa tysiące siedemset. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Werner: – Chciałbym, żeby Brytyjczycy przystąpili do wyborów europejskich i wycofali się z Brexitu: – mówi z Brukseli Donald Tusk, ale to na razie pobożne życzenie. Rozwód przesuwają na kwiecień albo maj, choć po tym szczycie wszystkie opcje są na stole. Unia rozdaje karty, brytyjska premier stoi w drzwiach.

European Council – Brussels 21-22 March 2018

Donald Tusk: – Miło mi państwa poinformować, że osiągnęliśmy porozumienie.

Maciej Knapik: – Po wielu dniach negocjacji Donald Tusk ogłasza: Brexit będzie przesunięty. Tu już po Polsku przewodniczący Rady Europejskiej tłumaczy, że nacisk Europy ma pomóc Brytyjczykom w podjęciu decyzji.

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej: – Brytyjczycy muszą się w przyszłym tygodniu zdecydować, czy są gotowi na przyjęcie tego naszego ustalonego z nimi wcześniej porozumienia.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Wracam i rozpoczynam pracę, by przeforsować umowę brexitową.

Knapik: – Anglicy proszą o czas, warunki dyktuje Europa.

Maciej Sokołowski: – O tym, kto tutaj rozdaje karty, świadczy sam przebieg szczytu. Gdy na jego początku brytyjska premier mówiła o jej planach, zawiodła kolejny raz szefów państw. Nie potrafiła ich nawet przekonać, że ma wpływ na swoich posłów w Izbie Gmin. Dlatego rozczarowani przywódcy przejęli inicjatywę. Premier May opuściła salę i zamiast na kolacji w radzie, musiała czekać w swojej ambasadzie. Dopiero na koniec, gdy inni opuszczali już budynek, Donald Tusk przedstawił jej gotowy dokument, który brytyjska premier mogła jedynie zaakceptować.

Knapik: – Plan zakłada, że do 12 kwietnia Brytyjski Parlament przyjmie obecną umowę brexitową i łagodny rozwód nastąpi 22 maja. Jeśli głosowanie znów będzie na „Nie”, rozwód nastąpi bez umowy albo Londyn znów poprosi Europę o czas tym razem dłuższy i przeprowadzi u siebie wybory do Parlamentu Europejskiego. Premier Morawiecki twierdzi, że to on jest autorem kompromisu, choć decyzję podjęły wszystkie państwa Unii. Co ciekawe: w razie niepowodzenia wina i tak będzie Tuska – słyhać w rządzie. Brexit bez umowy oznacza duże problemy Polaków na wyspach i dla samych Brytyjczyków.

Róża Thun, eurodeputowana Platformy Obywatelskiej: – Wychodząc z Unii Europejskiej, tracimy suwerenność, nie mamy wpływu na politykę unijną, na standardy, na wspólny rynek, musimy się dostosowywać, dlatego że to i tak będzie nasz największy partner gospodarczy... [Ale kto tu wychodzi i kto musi się dostosowywać: Wielka Brytania czy już mowa o Polsce?]

Na wyspach na razie chaos.

Maciej Woroch: – Krytycy premier May mówią o międzynarodowym upokorzeniu, komentatorzy o wstydzie i blamażu polityki uważanej dotąd za najpoważniejszą na świecie. Zwolennicy Brexitu boją się, że opóźnienia doprowadzą do jego odwołania, a jego przeciwnicy w rekordowym tempie podpisują się pod petycją o odwołanie artykułu pięćdziesiątego i pozostanie w Unii Europejskiej.

Knapik: – Miliony podpisów zatkały serwery, a strona Brytyjskiego Parlamentu przestała na jakiś czas działać.

Donald Tusk: – Żeby na serio rozważyli albo wycofali się z Brexitu...

Knapik: – Donald Tusk nakłania Brytyjczyków do pozostania w Unii. Theresa May uparcie to wyklucza. Maciej Knapik, Fakty.

Werner: – Polskie auto elektryczne prosto z Dojczlandu.

Werner: – Jest nagranie, są też zeznania, a w nich pieniądze, koperta i prezes PiS. Austriacki biznesmen opowiada śledczym o wszystkim ze szczegółami. Pytanie: Dlaczego tylko on? Prokurator podejmie decyzje racjonalne, a nie forsowane przez polityków – tłumaczy minister sprawiedliwości.

Kodeks Postępowania Karnego:

Art. 307 Postępowanie sprawdzające

§ 1. Jeżeli zachodzi potrzeba, można zażądać uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie, w tym wypadku postanowienie o wszczęciu śledztwa albo o odmowie wszczęcia śledztwa należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia.

Brak takiego stwierdzenia otwiera ogromną przestrzeń do spekulacji.

Beata Kempa, minister ds. pomocy humanitarnej, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Ja osobiście, ale powtarzam, nie dopatruję się tutaj żadnych elementów, które mogłyby, czy wskazywały na to, że były kwestie dotyczące uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa...

Powodów, by w sprawie Birgfellner – Kaczyński wszcząć śledztwo, nie dostrzega też sam Jarosław Kaczyński. Arleta Zalewska, Fakty.

Werner: – ...Wielkie markety będą płacić, jeżeli nie sprzedadzą jedzenia i nie prześlą go potrzebującym... market będzie musiał zawrzeć umowę z organizacją pozarządową i przekazać partie żywności, która trafi do potrzebujących.

[Oj! Ale popadły „organizacje pozarządowe” – teraz będą musiały udowodnić nam, że cokolwiek robią].

[Jeśli market wyrzuci, a nie przekaże, 10 kilo żywności, to zapłaci złotówkę kary – kto to będzie ważył?]

Werner: – 1:0 [wiemy]

Marzanna Zielińska: – Litr za litrem lejemy na potęgę bez cienia refleksji, aż któregoś dnia z kranu nie polecą ani kropla [żyłem z tym przez trzy lata pobytu w Algierii].

Trzy czwarte powierzchni globu, to woda. Z tej perspektywy można pomyśleć, że mamy jej bezkres. Tyle tylko, że słonej nie da się pić, a ta słodka to zaledwie 3%, większość zamrożona jest w lodowcach, a to, co pozostanie po odliczeniu wody zanieczyszczonej, zdanej do picia jest kilka promili [ale na ekranie widnieje tylko 0,4 promila, czyli żadne kilka promili].

Anna Kamińska, dyrektor departamentu higieny komunalnej Głównego Inspektoratu Sanitarnego: – Jeżeli chodzi o państwa europejskie, jesteśmy na trzecim miejscu od końca, stąd dbałość o środowisko i wodę powinno odgrywać u nas bardzo duże znaczenie.

Raz w roku na całym świecie jest taki dzień, jak dziś, na przemyślenia o tym, skąd mamy wodę, ile sił i środków trzeba włożyć w jej uzdatnianie i oczyszczanie, jak bardzo dużo wody marnujemy każdego dnia i prawie wszyscy, i jak wiele jej potrzebujemy do życia nawet wtedy,

gdy nie zużywamy jej bezpośrednio [płukanie owoców i jarzyn w przetwórstwie]. Wyprodukowanie jednego jabłka, to ponad 80 litrów wody, bochenka chleba – 462 litry, kilograma wołowiny aż 15 000 litrów, pary butów – 8 500 litrów, a samochodu – 379 000 litrów.

Oszczędzając energię, oszczędzamy wodę, kupując mniej, oszczędzamy wodę...

Mądrze korzystać z wody można na każdym kroku: podczas mycia zębów zakręcamy kran, zamiast kąpieli wybieramy prysznic, do podlewania używamy deszczówki i używamy zmywarki do zmywania naczyń.

Bez jedzenia człowiek może przeżyć nawet miesiąc, bez wody zaczyna umierać po trzech dniach.

Każdą kroplę da się zagospodarować. Marzanna Zielińska, Fakty.

[Przekonano mnie dawno przekonanego. Z deszczówką nie wydołę, ale nie mam ogrodu, ani samochodu, choć na to i owo zwrócę większą uwagę. W toalecie trzeba wreszcie fachowo wymienić urządzenie dozujące wodę. Podobnie rozważę objąć zmywaniem w zmywarce garnków, patelni i tych większych gabarytów. Do podlewania kwiatków trudno się będzie przyzwyczaić, żeby nie kranowa. Kranówę próbowałem pić, ale napić się mogę tylko Muszynianką – żona chemik wytłumaczyła mi, że to sprawa elektrolitów w Muszynie.

Może rzadziej się myć? Bo z tą czystością to my już przesadzamy. Jeszcze 75 lat temu sprawdzano mi w szkole tylko czystość uszu i szyi, a znacznie wcześniej Napoleon miał pisać do swej Józefiny, żeby się nie myła przez dwa tygodnie...]



2019-03-23 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2894

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

W ostatnim drużynowym konkursie Polacy pewnie wygrali i zapewnili sobie zwycięstwo w całej edycji pucharu narodów. Jutro ostatni konkurs...

Adamczyk: – Obóz rządzący idzie dobrą drogą, a naszym celem jest sprawiedliwa Polska – mówi Jarosław Kaczyński, [jakby kto jeszcze nie wiedział, to] prezes Prawa i Sprawiedliwości. Wziął udział w regionalnej konwencji we Wrocławiu. Przekonywał, że tylko zwycięstwo PiS w europejskich i parlamentarnych wyborach gwarantuje kolejne reformy i realizację działań prospołecznych państwa.

[Szukałem podobnej retoryki i mentalności i najbardziej Jarosław Kaczyński kojarzy mi się z Władysławem Gomułą].

Adamczyk: – Wciąż nieznaną pozostaje skład list Koalicji Europejskiej [pełnych list Zjednoczonej Prawicy też nie znalazłem. Mówi się tylko, że są].

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Rada krajowa Platformy Obywatelskiej zaakceptowała kandydatów tej partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Pełne listy całej Koalicji Europejskiej mamy poznać na początku kwietnia. Niemal całe przemówienie lidera tej partii poświęcone było Prawu i Sprawiedliwości:

Schetyna: – Koalicja Europejska to polski sposób na pokonanie autokratów, populistów i nacjonalistów... tylko dla PiSu, sądy Kaczyńskiego, tego Kaczyński nie rozumie, państwo PiS, władza PiS, rządy PiS, panowie z PiSu, panie Kaczyński...

Jałtuszewski: – jedyną konkretną obietnicą było rozliczenie PiSu po wyborach:

Schetyna: – Prawo jest bezwzględne i cierpliwe, znajdzie do was drogę...

Jałtuszewski: – W podobnym do Schetyny tonie przemówił prezydent stolicy:

Rafał Trzaskowski: – Polityką PiSu, która jest oparta na kłamstwie, na propagandzie, na manipulacji, na szczuciu, im się tylko oczy zapalają, jak się ma jakiś temat, żeby móc szczuć Polaków jednych na drugich...

Rafał Trzaskowski apelował o Polskę otwartą i tolerancyjną. To on podpisał deklarację dającą przywileje gejom, lesbijkom, transseksualistom i biseksualistom. W tej kwestii widać już rywalizację między Koalicją Europejską a partią Roberta Biedronia, który przedstawił dziś swoją odpowiedź na tak zwaną piątkę PiS.

Robert Biedroń: – Wiosna proponuje już dzisiaj piątkę na rzecz osób LGBT. Symbolem tej propozycji będzie ustawa o równości małżeńskiej.

To ryzykowna dla opozycji strategia – mówią politolodzy, bo badania pokazują, że większość Polaków zdecydowanie nie chce takich zmian... W Brukseli potrzebni są dziś ludzie, którzy będą bronić przed tą ideologiczną ofensywą, uważa prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Jarosław Kaczyński w Wieluniu: – Trzeba bronić polskiej rodziny. Trzeba jej bronić z pełną determinacją, z nawet, więcej powiem: zaciekłością, bo to jest zagrożenie cywilizacyjne, wcale nie tylko dla Polski, Dla całej Europy.

Karol Jałuszewski, Wiadomości.

Adamczyk: – Prawo i Sprawiedliwość jest zdecydowanym liderem najnowszego sondażu pracowni „Estemator”...

Liczba mandatów w Sejmie: PiS – 252, Platforma Obywatelska – 154, Wiosna – 19.

Kukiz'15 – 18, PSL – 16, inni – 1.

Adamczyk: – Nie siądziemy do stolika ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, bo nie chcemy brać uczniów jako zakładników – mówi przewodniczący Solidarności, Piotr Duda. W sprawie postulatów ZNP trwają rozmowy i negocjacje: a co będzie, jeśli do strajku jednak dojdzie?

Adamczyk: – Nie tylko nauczyciele mieli zamrożone pensje podczas rządów PO-PSL. Jest wiele innych grup zawodowych, których wynagrodzenie realnie wzrosło dopiero w ostatnich trzech latach. To między innymi pielęgniarki, lekarze, policjanci czy żołnierze...

Adamczyk: – Kontrole na ulicach, zasunięte witryny sklepowe, wojsko i policja gotowe do interwencji. Zakazy demonstracji w kilku częściach miasta – tak wyglądał dziś Paryż...

Adamczyk: – Setki tysięcy ludzi przeszło przez centrum Londynu, wzywając władze Wielkiej Brytanii do wstrzymania Brexitu i organizowania kolejnego referendum. Ponad 4 miliony osób wysłało mejle do parlamentarzystów z podobnym żądaniem.

Adamczyk: – Chrześcijanie w Nigerii znowu są zabijani...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Po dzisiejszym konkursie skoków narciarskich to już przesądzone. Polska drużyna wywalczyła puchar narodów...

Marciniak: – Jarosław Kaczyński wzywa do walki o duszę każdego Polaka i oskarża opozycję, że zabierze Polakom to, co dał im PiS. Grzegorz Schetyna zapewnia, że nie zabierze, lecz doda, podnosząc płace nauczycieli i przywracając dofinansowanie in vitro. Przywróci też praworządność, pozycję Polski w Unii i wywalczy dla nas w Brukseli kolejne miliardy euro. Robert Biedroń przekonuje, że prawdziwą zmianą jest Wiosna.

Grzegorz Schetyna: – Tu jest Polska – nie Rosja. Tu jest Zachód – a nie Wschód...

Maciej Knapik: – Tak rozpoczynał spotkanie wyborcze Grzegorz Schetyna, PiS, to znaczy Polska poza Unią – usłyszeliśmy – na wzór Brexitu, który właśnie się dokonuje.

Radosław Sikorski – Pani premier Wielkiej Brytanii potulnie stała na zewnątrz pokoju, w którym zapadały decyzje dotyczące przyszłości Wielkiej Brytanii. Tego chcecie dla Polski?

Knapik: – W przemówieniu Grzegorza Schetyny zręby programu na tegoroczne wybory:

- Zrównanie płac polskich z europejskimi
- Silniejsza integracja europejska
- Rozliczenie rządów PiS
- Walka ze smogiem
- Program walki z rakiem
- Przywrócenie programu in vitro

I ważne deklaracje w sprawie 500+:

Ewa Kopacz: – Niczego, co PiS dał, nie odbierzemy, ale przywrócimy to, co PiS zabrał: demokrację, praworządność, trójpodział władzy...

Knapik: – I pieniądze dla nauczycieli:

Schetyna: – Znajdziemy środki, by nauczycielom podnieść zarobki o tysiąc złotych.

Knapik: – Minister edukacji, tu w roli jedynki w wyborach, nie chciała rozmawiać o kryzysie w szkołach. Prezes na konwencji we Wrocławiu zachwalał za to kolejne świadczenia społeczne:

Kaczyński: – Przed nami nowa piątka. Piątka Prawa i Sprawiedliwości. Ona bardzo rozszerzy to wszystko, co uczyniliśmy dotąd.

Knapik: – Ale premier myśląc właśnie o nauczycielach nieco ostudził apetyty:

Morawiecki: – Z tym sercem na dłoni, daliśmy wszystko, co na ten moment jest możliwe...

Biedroń: – Koniec z wiecznym wolontariatem zawodu nauczyciela!

Knapik: – Trzy i pół tysiąca pensji na start – mówi nauczycielom Robert Biedroń. Wiosna prezentuje jedynki na listach wyborczych, a Jarosławowi Kaczyńskiemu mówi głośno: Nie.

Biedroń: – Pana czas próby minął. Koniec gry.

Knapik: – I mocny przekaz europejski:

Biedroń: – My nigdy nie byliśmy na kolanach. Jesteśmy dumnym narodem w centrum Europy. Nie zgadzamy się na politykę kompleksów...

Knapik: – Do Koalicji Europejskiej wrogich emocji tu raczej nie było.

Paweł Kasprzak, Obywatele RP: – Widać, że Wiosna zbiera tych wyborców, których nie jest w stanie zebrać Koalicja Europejska dzisiaj, wszystko jest okej.

Obywatele RP czy strajk kobiet – pozaparlamentarna opozycja, widoczna także, ale w formie protestu przed konwencją PiSu.

Schetyna: – Nie ustąpimy przed kłamstwem i ciemnotą. Nie pozwolimy prześladować żadnej mniejszości, żadnej grupy ani pojedynczej ofiary...

Knapik: – Temat LGBT czy rzekomej seksualizacji dzieci w narracji PiSu dzisiaj zszedł nieco na plan dalszy. Prezes wspominał o tym:

Kaczyński w Wieluniu: – I tu też trzeba o to walczyć, trzeba bronić polskiej rodziny.

Knapik: – Prezes znowu skrzył w kierunku imigracji:

Kaczyński: – Radykalnie nie uznaje równości kobiet i mężczyzn, to jest cywilizacji muzułmańskiej.

Trzaskowski: – Niech PiS przestanie szcuć. Jeżeli przez te ostatnie tygodnie przestanie szcuć, to może będziemy mieli szansę na poważną rozmowę o Europie...

Knapik: – PiS zapowiada dziesiątki spotkań w terenie, a na 6 kwietnia zapowiadana jest konwencja całej Koalicji Europejskiej. Maciej Knapik, Fakty.

Marciniak: – Pierwszy weekend wiosny – czas wyjść na słońce.

Marciniak: – Setki tysięcy demonstrantów na ulicach Londynu – domagają się drugiego referendum w sprawie Brexitu. Miliony podpisują się pod petycją w tej sprawie. I przeciwnicy, i zwolennicy rozwodu z Unią Europejską zgadzają się co do jednego: mają już dość chaosu.

Maciej Woroch z Londynu: – Ten gigantyczny tłum rozczarowanych politykami, Brexitem i niepewnością, na wyjście z impasu w sprawie wystąpienia z Unii Europejskiej ma prostą receptę: ci Brytyjczycy chcą, by to oni mogli zdecydować, czy umowa wynegocjowana przez Theresę May powinna zostać przyjęta czy lepiej Brexit odwołać. I nie ma chyba wątpliwości, którą ze strategii na takiej kartce do głosowania by wybrali.

- Jesteśmy tu po to, by odwołać Brexit. Brexit to katastrofa, szkodzi wizerunkowi naszego kraju, rujnuje naszą gospodarkę, nasze społeczeństwo. Nie chcemy tego i domagamy się posprzątania tego bałaganu.

Woroch: – Na wiecu kończącym marsz przed Parlamentem przemawiali politycy wszystkich partii, bo w szeregach każdej są przeciwnicy wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. Ten marsz planowano, gdy datą Brexitu był jeszcze 29 marca. Po ostatnich rozmowach w Brukseli jego pierwszym możliwym terminem stał się 12 kwietnia i to daje szansę na kolejne opóźnienia i zmianę decyzji sprzed trzech lat. By się tak nie stało, marsz

zwolenników wyjścia z Unii także dziś dotarł w północnej Anglii do Londynu, jednak zdecydowanie mniej liczny. Największe poparcie wycofania się z bałaganu ma teraz petycja, którą poparło 4 452 580 Brytyjczyków, która bije teraz rekordy zebranych podpisów w całej historii parlamentarnych petycji. Szanse na spełnienie żądań przeciwników Brexitu wciąż są niewielkie, ale w brytyjskiej polityce czeka nas emocjonujący i pełen niewiadomych tydzień. Więc niczego na razie nie można wykluczać. Maciek Woroch, Fakty, Londyn.

Marciniak: – Problemy Boeinga 737 max...

Marciniak: – Jest już gotowy raport w sprawie ingerencji Rosji w wybory w Stanach Zjednoczonych. Prokurator specjalny przekazał go departamentowi sprawiedliwości. Demokraci chcą ujawnienia jego w całości.

[Ale jeśli miał miejsce atak cybernetyczny, to już osiągnął zamierzony cel. Teraz będą rozważania czy raport w ogóle ujawnić, a fakt staje się coraz bardziej historycznym faktem].



2019-03-24 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2894

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Pamięć o Polskich bohaterach ratujących Żydów.

Polacy w obronie rodziny i tradycyjnych wartości.

Mecz Polska – Łotwa już o 21:30

Mija 75 lat od wielkiej ucieczki alianckich jeńców z dojczlandzkich obozów Luft 3. 73-osobowa grupa lotników wydostała się z obozu przez wykopany stumetrowy tunel.

Adamczyk: – Ulicami Warszawy przeszedł pierwszy narodowy marsz życia. Uczestnicy, którzy do stolicy zjechali z wielu polskich miast głośno protestowali przeciwko aborcji oraz wprowadzania prawa do adopcji dla par gejów lub lesbijek, za czym lobbują politycy Koalicji Europejskiej.

[Nie byłoby problemu, gdyby nie było dzieci do adopcji. Uczestnicy takiego marszu powinni przede wszystkim głosić, że precz z porzucaniem dzieci, precz z domami dziecka, a każde porzucone dziecko my natychmiast adoptujemy do katolickich rodzin, nawet te upośledzone, z niedorozwojem czy innymi niedoskonałościami].

Adamczyk: – Dorównaniem poziomu życia zachodnim krajom Unii Europejskiej, to jeden z celów polityki rządu zaprezentowanych na ostatniej konwencji Prawa i Sprawiedliwości, a do realizacji tego celu mają prowadzić programy społeczne.

[Nie przez urzędową pomoc społeczną, nie przez dotacje, a przez pozwolenie i umożliwienie Polakom dużo więcej zarabiać. Państwowa praca powinna obejmować tylko taką ilość pracowników, dla której państwo jest w stanie godnie płacić – reszta państwowych firm czy na przykład szkół powinna przejść w ręce prywatne. Jeżeli w państwie pojawia się problem na przykład dojazdu ze wsi do miast, to zadaniem państwa jest spowodowanie, aby każdy mieszkaniec wsi własnym sumptem potrafił organizować sobie taką potrzebę, to jest, aby stać go było na kupno samochodu bądź zapłacić godną dla przedsiębiorcy transportowego cenę biletu, bo to jest jedyna droga rozwoju społeczeństwa. Natomiast jeżeli państwo w omawianym przypadku będzie widziało jedyną metodę w totalnym dotowaniu cen biletów, to będzie to prosta droga do stagnacji gospodarki, a obywateli oduczy inicjatywy. Tak musi być w każdej dziedzinie życia narodu. Pomoc państwa powinna ograniczać się do doraźnych interwencji. Im mniej będzie potrzeba takich doraźnych interwencji, tym wyższą ocenę będzie otrzymywał rząd].

Adamczyk: – Walkę o zwycięstwo w wyborach europejskich zapowiada też Koalicja Europejska, zagadką jednak pozostaje ostateczny kształt list wyborczych nowej formacji oraz program, którym zamierza przekonać do siebie Polaków.

[Program jest zbyt ogólną, a zwłaszcza luźną sugestią. Ja oczekuję propozycji planu działania na okres kadencji. Bowiem gdy Trzaskowski dla Warszawy programował pięć linii metra, to po trzech miesiącach PiS pytał Trzaskowskiego, gdzie te pięć linii metra? Projekt planu działania przewidywałby trzecią linię metra za dwa lata, a piątą w perspektywie. Paradoksalnie w tym zakresie brzmi PiS, który już podaje, co zrobi za dziesięć lat, a co już za dwa lata].

... za rządów PO-PSL budżet państwa ograbiono z blisko 250 miliardów złotych. [Dlaczego tym razem: blisko, a nie jak zawsze: ponad].

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Zaczynamy od dramatycznej ewakuacji na Morzu Norweskim setek pasażerów wielkiego statku wycieczkowego, który zaczął dryfować i w pewnym momencie groziło mu zatonięcie. Był sztorm, silniki się zepsuły, do statku dostawała się woda. Na pomoc wezwano helikoptery...

1400 osób na pokładzie... trzy śmigłowce non stop wywoziły pasażerów w grupach po 15 osób... Na ląd przetransportowano 479, czyli ponad połowę [?] pasażerów... VIKING SKY... trzyletni... prawie pół kilometra długości... w asyście holowników przyplłynął do portu... i jeden Polak.

Marciniak: – Jutro ogłosi wyniki referendum w sprawie strajku w szkołach... Stanowisko Solidarności wobec ZNP jest otwarcie wrogie, [ale cóż się dziwić, skoro ZNP istniało jeszcze za Gomułki]. Rząd będzie mógł mówić o rozsądnej Solidarności i radykałach z ZNP...

Jacek Sasin, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z wczoraj: – Ze strony Solidarności jest chęć takiej jednak rzeczowej rozmowy. Ze strony ZNP, a przede wszystkim przewodniczącego, kierownictwa tego związku, bo w żadnym wypadku nie chcę tego rozciągać na nauczycieli, raczej widać chęć do tego, aby podgrzewać atmosferę...

Maciej Knapik: – Stanowisko przewodniczącego Solidarności wobec ZNP jest otwarcie wrogie...

Marciniak: – Koszty przekopania Mierzei Wiślanej zwrócą się po setkach lat – obliczają ekonomiści, a zwolennicy: że zyska cały region.

Profesor Rydzkowski: – ...Żegluga śródlądowa w Polsce w ogóle nie istnieje. Ona istnieje tylko w nazwie ministerstwa...

Płuska: – ...Kilkadziesiąt kilometrów dalej, w Gdańsku mamy nowoczesny terminal kontenerowy. Przewóz drogą ładunku z Gdańska do Elbląga trwa poniżej godziny – to, według profesora, sensu nie ma. Prace przygotowawcze idą zgodnie z planem. Wkrótce będą przesadzane rośliny zagrożone, we wrześniu trzcina. Kopanie powinno się zacząć jesienią. Paweł Płuska, Fakty.

Marciniak: – marsz życia na ulicach Warszawy...

Marciniak: – Za chaos z Brexitem powinna zapłacić dymisją premier Theresa May. O tym aż huczy w brytyjskich mediach. Mowa jest o buncie w rządzie: 11 ministrów ma się domagać, by dalsze rozmowy z Unią przejął już ktoś inny.

Maciej Woroch: – O tym, że dni Theresy May pod tym adresem [Dauning Street 10] są policzone, w Westminsterze mówiło się od dłuższego czasu, ale teraz, kiedy jedenastu ministrów przyznaje, że już czas, że premier musi odejść, świadkami wyprowadzki z Dauning Street możemy być nawet w ciągu najbliższych kilku lub kilkunastu dni. O buncie [THE SUNDAY TIMES: Cabinet coup to dethrone May for emergency PM] w rządzie piszą niemal wszystkie niedzielne gazety, choć jeden z najważniejszych ministrów przekonuje, że to nie jest dobre rozwiązanie:

Philip Hammond, minister finansów Wielkiej Brytanii: – Tu nie chodzi o premier czy o jakąkolwiek inną osobę, tu chodzi o przyszłość naszego kraju. Zmiana na stanowisku premiera w niczym nie pomoże, tak samo, jak zmiana partii rządzącej...

Woroch: – Na liście jej możliwych następców pierwsze miejsca zajmują minister środowiska – zwolennik twardego Brexitu i zastępca premier – obaj oficjalnie Theresę May wciąż popierają.

Michael Gove, minister ochrony środowiska: – Myślę, że to nie czas, by zmieniać kapitana statku...

David Lidington, szef gabinetu: – Bliska współpraca z premier całkowicie leczy w człowieku z ostatnich skrawków ambicji, by podjąć się tego zadania...

Woroch: – Theresę May od jutra czeka wyjątkowo ciężka praca w nieciekawej atmosferze. Wściekli są na nią posłowie, ministrowie i wyborcy. Dla jednych jest zbyt miękka w sprawach wychodzenia z Unii, a dla drugich zbyt uparta. Aby się jej pozbyć, ministrowie musieliby przekonać ją do dymisji. Theresa May, jak mówią jej doradcy, nie ma zamiaru ustępować, a usunąć ze stanowiska partia jej nie może, bo kilka miesięcy temu wygrała wniosek o votum zaufania, co zagwarantowało jej nietykalność na cały rok. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Marciniak: – Czy jazda na hulajnodze przy pomniku uwłącza upamiętnionym? Policjanci uznali, że tak, wkroczyli do akcji i zabrali do radiowozu...



2019-03-25 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2894

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Trudne rozmowy rządu z nauczycielami.

Donald Trump oczyszczony z zarzutów.

Atak fejsniusem wymierzony w policję.

Sejm miał prawo wskazać 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów. Przepisy o wyborze dokonywane przez Sejm są zgodne z Konstytucją, tak orzekł Trybunał Konstytucyjny. To powinno zamknąć dyskusję na ten temat, ale część opozycji nie uznaje orzeczenia Trybunału, a tym samym kwestionuje zapisy Konstytucji.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – To ważny wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sporze o wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa:

Justyn Piskorski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego: – Z Konstytucji wynika, kto może być wybranym członkiem KRS, ale nie jest określone, jak wybierać sędziów członków KRS do tej Rady.

Plansza:

KONSTYTUCJA RP

Art. 187.

Krajowa Rada Sądownictwa składa się z:

- 1) Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej.
- 2) piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych,
- 3) czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów.
- 4) Ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa.

Maszenda: – Chodzi o artykuł 187 Konstytucji... wchodzi 15 sędziów i nie wspomina, jak chciałaby część środowisk sędziowskich, że mają być oni wybierani przez samych sędziów.

Julia Przyłębska, prezes Trybunału Konstytucyjnego: – Artykuł 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 o Krajowej Radzie Sądownictwa jest zgodny z artykułem 187 ustęp 1 punkt 2 i ustęp 4

Maszenda: – Dzisiejszy wyrok powinien mieć znaczenie dla zajmującego się kwestią organizacji sądownictwa w Polsce Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bo tylko krajowy Trybunał może rozstrzygać, co jest zgodne z Konstytucją danego kraju. Wielokrotnie podkreślały sądy konstytucyjne w krajach Unii, między innymi w Dojczlandzie... Również Komisja Europejska w swoim stanowisku do Trybunału przyznaje, że wybór KRS nie narusza praworządności i nie kwestionuje żadnego przepisu. Pojawia się za to stwierdzenie o – tu cytat: wizerunku niezależności... Stąd też głosy o upolitycznieniu sporu, jak się niedawno okazało,

pełnomocnik sędziów w rozprawie przed Unijnym Trybunałem, Michał Wawrykiewicz, to kandydat Koalicji Europejskiej do Europarlamentu. Opinia TSUE ma być ogłoszona na trzy dni przed wyborami do Europarlamentu. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Adamczyk: – Za tydzień dalszy ciąg rozmów na temat sytuacji w oświacie. Dzisiejsze negocjacje w siedzibie Rady Dialogu Społecznego przerwano, by związkowcy z trzech nauczycielskich central uzgodnili swoje postulaty. ZNP nie zmienia swoich żądań i wciąż grozi strajkiem w czasie egzaminów.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Przyspieszenie 5% podwyżki pensji to główna propozycja rządu dla nauczycieli.

Beata Szydło, wicepremier do spraw społecznych: – Planowana była w styczniu 2020 roku, będzie zrealizowana w styczniu, we wrześniu tego roku i jesteśmy otwarci na rozmowę o propozycji z tego, o której mówił pan premier Morawiecki również, żeby w przyszłym roku średnio dla nauczyciela dyplomowanego było 6 tysięcy złotych...

[6 tysięcy wliczając w to odprawę emerytalną na koniec pracy, ewentualne nagrody jubileuszowe i pamiętając, że nauczycielem dyplomowanym zostaje się po 15 latach pracy, tymczasem chodzi o głodowe pensje stażystów i nauczycieli wchodzących do zawodu].

Diaz: – Trzy centrale związkowe oświaty domagają się większych podwyżek, ale na razie nie mogą porozumieć się między sobą co do szczegółów.

Ryszard Proksa, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”: – Zobaczymy. Jeżeli chodzi o [duży gwar na Sali, niewiele rozumiem].

Jan Guz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych: – Ciągłe jest tysiąc złotych na stole, nie mniej, pamiętajmy, im dłużej będziemy rozmawiali, tym spadek wartości pieniądza w czasie następuje.

[Ale filozof, a głosi nieprawdę, bo ja notuję już 15 miesięcy codzienną wartość złotego i ma on promilowe wahania, często ma wyższą wartość niż w pierwszym miesiącu moich notowań].

Maszenda: – A to niepewność uczniów przestraszonych wizją strajku podczas matur i egzaminów. Związek Nauczycielstwa Polskiego poinformował, że ponad 85% pracowników szkół opowiedziało się za strajkiem. Podobny odsetek placówek edukacyjnych miał przystąpić do sporu zbiorowego. Co innego mówią dane ministerstwa edukacji narodowej. Wynika z nich, że w ponad połowie szkół w ogóle nie przeprowadzono referendum strajkowego:

Zdjęcie ulotki:

Odsetek szkół i placówek oświatowych, gdzie nie przeprowadzono referendum strajkowego

Publiczne przedszkola 71%, które będą pracować bez problemów.

Zdecydowana większość dyrektorów deklaruje, że egzaminy odbędą się bez zakłóceń.

W większości szkół w Polsce nie przeprowadzono referendum strajkowych.

52% szkoły ponadgimnazjalne/ponadpodstawowe, szkoły podstawowe, gimnazja

62% szkoły ponadgimnazjalne, szkoły ponadpodstawowe.

„chciałabym zrobić wszystko, abyśmy nie przekroczyli tych trzech procent”

Teresa Czerwińska, profesor, minister finansów.

Maszenda: – Minister finansów oceniła, że w najbliższych miesiącach deficyt publiczny będzie rósł w związku z realizacją nowych zapowiedzi rządu Prawa i Sprawiedliwości. Teresa Czerwińska liczy jednak, że zmieści się poniżej unijnej granicy na poziomie 3% PKB. Teresa Czerwińska powiedziała też, że pogłoski o jej dymisji są mocno przesadzone i nazwała je burzą w szklance wody. Damian Diaz, Wiadomości.

Adamczyk: – Sukces komisji reprivatyzacyjnej. To po jej ustaleniach na wniosek prokuratury warszawska policja zatrzymała Zbigniewa eL, który brał udział w reprivatyzacji jednej z warszawskich kamienic. Nieruchomość miała trafić w ręce stutrzydziestolatka, choć ten od dawna już nie żył...

Adamczyk: – O stworzeniu wspólnego parlamentu grupy wyszehradzkiej na wzór parlamentu Beneluksu rozmawiali w Pieszczanach na Słowacji przewodniczący państw parlamentów grupy wyszehradzkiej...

Adamczyk: – Theresa May wstrzymała kolejne głosowanie w sprawie wyjścia z Unii Europejskiej. Brytyjska premier oceniła, że w Parlamencie wciąż nie ma poparcia dla projektu tej umowy. Jeśli Izba Gmin jej nie poprze, nie ma mowy o tym, by Wielka Brytania opuściła Unię za porozumieniem stron.

Adamczyk: – Prezydent Andrzej Duda wręczył w Warszawie krzyże komandorskie Orderu Odrodzenia Polski 37-miu bohaterskim Polakom, którzy w czasie drugiej wojny światowej ratowali Żydów.

Adamczyk: – Waży ponad 50 ton, może wystrzelić 6 pocisków na minutę i zasięg to 40 kilometrów, to armato-haubica Krab. Wojsko otrzymało właśnie kolejne takie maszyny.

Adamczyk: – W Świdwinie powstanie nowa siedziba komendy powiatowej policji. Dziś wmurowano akt erekcyjny pod budowę. Do tej pory w zachodnio-pomorskim otwarto już sześć posterunków policji.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Nie zbliżyliśmy się ani o złotówkę. Pożaru nie udało się ugasić – mówią nauczyciele po rozmowach z rządem. Na pytanie: Co leży na stole? Odpowiadają gorzko: Resztki ciastek.

1 kwietnia spotkanie ostatniej szansy. W referendum 90% odpowiedziało jasno: jesteśmy za strajkiem od 8 kwietnia.

[O wszystkim innym też było, ale po staremu, więc nie zapisałem].

Pochanke: – Francuz, który na pół roku utknął w Bydgoszczy. Miał przepłynąć Europę, ale zatrzymała go śluza na rzece Brda. By ruszyć dalej, czekał do wiosny, niestety remont śluzy się przedłużył i o tym jak z podróży dookoła Europy zrobiła się podróż po Bydgoszczy:

Paweł Abramowicz: – Szkwał by to trafił. Gotier czekał pół roku, by zrzucić cumy i ruszyć w wymarzoną drogę dookoła Europy. Nadal pali się do podróży, ale niestety do domu – jak tylko przestanie padać.

Gauthier Mear, francuski żeglarz, sternik barki „NAVI”: – Muszę wrócić do domu przed październikiem, bo później pojawią się śniegi, szlaki będą zamknięte i znów gdzieś utknę i nie będę mógł płynąć tam, gdzie chcę.

Abramowicz: – Chciał ambitnie. Wyruszył z Bretanii i nieco okrężną drogą [przez Szwecję] dotarł do Bydgoszczy. Potem miał płynąć przez Dojczland, Turcję, Morze Śródziemne, ale zatrzymał się na Brdzie. I teraz jest zmuszony skierować ster w przeciwnym, niż zaplanował, kierunku. Wiatry mu nie sprzyjają – wiejące w oczy ekipom pracującym na śluzie, a właśnie ta śluza zabytkowa doprowadziła do uziemienia Francuza, a konkretnie jej przedłużający się remont.

Agnieszka Siłacz, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy: – Część prac właśnie, których nie dało się przewidzieć na etapie projektu, po analizie i wytycznych od konserwatora zabytków wymagała przeprojektowania...

Gauthier: – Nie jestem zły. Gdybym się miał złościć, to w ogóle nie mógłbym myśleć o takiej wyprawie.

Abramowicz: – Niewiele brakowało, aby się udało ruszyć w trasę i znów poczuć bryzę wolności za francuskim sterem. Władze Bydgoszczy wymyśliły, że wyrwą z niemocy podróżnika i jego barkę.

Michał Sztybel, zastępca prezydenta Bydgoszczy: – Wyraziliśmy gotowość pomocy, aby ją po prostu przenieść. Misja była taka, aby przepłynąć, stąd, gdy gość nie zechciał skorzystać z propozycji, rozumiemy, cel chciał osiągnąć tak, jak sobie założył.

Abramowicz: – Na wodzie grunt to optymizm. I choć Francuz minę ma nietęgą, bo jednak trochę stopił, to osiągnął pewien cel, choć go nie planował. Okazał się bowiem najbardziej wyjątkowym podróżnikiem w okolicy.

Gauthier: – Myślę, że byłem jednym z niewielu turystów, którzy spędzili tu całą zimę.

Abramowicz: – Siostra podróżnika, która właśnie go odwiedziła, czyta książkę Albert Camus – Wypnanie i królestwo [Albert Camus – L'exit et le royaume] i jest to tytuł nieco symboliczny, bo Gauthier zyskał niemal królestwo w zamian za wypnanie.

Clothilde Mear: – Bydgoszcz to małe miasto. Każdy tu słyszał o moim bracie, który nagle stał się słynnym Francuzem. To zabawne.

Abramowicz: – Słowa „zabawne” używa dość często pani brat:

Gauthier: – Spędziłem tu zimę i było zabawnie. Zwiedziłem Polskę, poznałem nowych przyjaciół – takie życie.

Abramowicz: – Czyli elegancja Francja – nawet gdy wpuszczona w kanał. Paweł Abramowicz, Fakty.

[Ale to raczej nie barka – a barkas - łódź kabotażowa].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Anita Werner oraz Wiesław Rozłucki, były prezes warszawskiej giełdy i Ludwik Kontecki, były wiceminister finansów

Werner: – Pani minister finansów, która powiedziała dzisiaj: Deficyt budżetowy w kolejnych kwartałach będzie wzrastał. Chciałabym zrobić wszystko, abyśmy nie przekroczyli 3% PKB. Szukamy możliwości finansowania programów, przeglądamy stronę dochodową i wydatkową. Chodzi o program, o piątkę. To brzmi trochę tak, jakby pan premier i pan prezes wsadzili panią minister na minę. Czyż nie tak?

Rozłucki: – Chyba trochę tak. To znaczy zadanie jest trudne, może nawet niewykonalne i to, co pani minister mówi zgodnie z zasadami uczciwości, że się bardzo postara, zrobi wszystko – i w to ja wierzę, że zrobi wszystko, a czy się jej uda, tego nie powiedziała.

Werner: – A dlaczego granica 3% PKB, wytłumaczmy to naszym widzom, jest jak koniec świata?

Kontecki: – [nie rozumiałem] nie jest końcem świata, natomiast żeby nie złamać reguły wydatkowej. Budżetowej reguły finansowej, która stabilizuje finanse publiczne po to, żebyśmy się czuli bezpiecznie, żebyśmy my w Polsce mieli dobrze zarządzane finanse publiczne, to musimy ją przestrzegać. I teraz pani minister ma problem...

Werner: – Pan jest jej autorem zresztą...

Kontecki: – Współautorem, oczywiście duży zespół ludzi pracował nad tą regułą... Po pierwsze, żeby nie złamać reguły i prawa, ona jest zapisana w ustawie o finansach publicznych, która jest pewną konstytucją dla środków publicznych, dla polskiej gospodarki. Pani minister będzie musiała bardzo się postarać, moim zdaniem, tak jak pani powiedziała przed chwilą – jest to zadanie niewykonalne.

Werner: – Nie. Ja tego nie powiedziałam, ja tylko zacytowałam panią minister. „Chciałabym zrobić wszystko, abyśmy nie przekroczyli 3% PKB. Panie prezesie, jak pan to czyta?

Rozłucki: – Zwiększyć przychody, zmniejszyć wydatki – jestem przekonany, że w tym kierunku będzie działać, jeśli będzie się starać, natomiast...

Werner: – Trochę nie wiem, jak to zrobić, żeby zmniejszyć wydatki, skoro tyle tych wydatków jest. Piątka trochę kosztuje.

Kontecki: – Mówimy o 40 miliardach samej piątki, ale dzisiejsze wydatki, czyli wydatki samorządowe, na zdrowie, emerytury – te wydatki w zeszłym roku same wzrosną około siedemdziesięciu miliardów. Ja mam to wszystko policzone. Brakuje, moim zdaniem do tego, żeby utrzymać w ramach tej reguły wydatkowej około 60 miliardów złotych.

[A tu jeszcze nauczyciele liczą na pieniądze].

Rozłucki: – Nie. Tutaj ja myślę, że pan premier Morawiecki powiedział, że się [budżet] spina jeszcze jakiś czas temu. Teraz, a nawet wczoraj powiedział, że postara się, żeby deficyt budżetowy nie przekroczył trzech procent. To znaczy, że ten budżet nie za bardzo się spina.

Werner: – To ja przytoczę to, co powiedział pan premier: „rząd wykorzystał już możliwości budżetowe na realizację programów społecznych i prorozwojowych. Chcę

powiedzieć z punktu widzenia sytuacji gospodarczej, że wzięliśmy wszystko, co jest możliwe na tym etapie dobrej zmiany. Zdecydowaliśmy się na zwiększenie deficytu budżetowego do 2, może nawet 3% PKB”. Koniec cytatu. Czy pan premier jest ryzykantem, czy wizjonerem?

Rozłucki: – No, ja myślę, że wsłuchuje się w obietnice wyborcze, które pomagają wygrać wybory. Widocznie cel nadrzędny, jakim jest wygranie wyborów, pozostawię wszystkie inne cele jako mniej ważne.

Werner: – Ale jeszcze dopytam o jedną rzecz, bo jak rozmawiałam z panem premierem też w Faktach po Faktach, to pan premier mówił mi: „Od czasów Keimsa wiemy, że kiedy nadchodzi spowolnienie gospodarcze, trzeba wykonać impuls fiskalny albo monetarny. My mamy wpływ na wydatki fiskalne”. To do panów przemawia? Ten argument?

Kontecki: – Przemawia i ten argument impuls fiskalny, to jest około 40 miliardów, ale te wydatki rosną o 110 miliardów. W związku z tym różnica jest przekroczeniem, złamaniem tej reguły i dzisiaj 18 uznanych ekonomistów polskich wystosowało pewien apel do rządu, żeby się powstrzymać i nie walczyć o tę wygraną za wszelką cenę, czyli za cenę rozchwiania finansów publicznych.

Rozłucki: – Ja myślę, że za cenę możliwych przyszłych konsekwencji, ponieważ mamy w pamięci wariant grecki. To na razie w tym roku nam nie grozi, ale zawsze warto mieć z tyłu głowy to, że duże transfery społeczne, a transfery mają to do siebie, że trudno je cofnąć. Nawet w trudnych czasach i pamiętajmy o tym, że większość krajów europejskich w czasie dobrej koniunktury, którą mamy teraz, ma nadwyżki budżetowe. My mamy deficyt niewielki, ale deficyt. Co będzie, jak się koniunktura europejska czy światowa pogorszy i rzeczywiście trzeba będzie wtedy zaciskać pasa i tego zapasu w postaci nadwyżki budżetowej nie ma, a wręcz przeciwnie, zobowiązania w postaci transferów społecznych są bardzo wysokie.

Werner: – Czy dzisiaj powiedziałby pan, że widzi pan na horyzoncie wariant grecki w Polsce?

Rozłucki: – Nie. Dzisiaj bym tego nie widział, ja mam nadzieję, że i ten apel, o którym pan minister mówił, może on wywoła pewną reakcję, bo widzimy, jak Grecy cierpią już 10 lat, prawda. Dziesięć lat cierpień za życie ponad stan.

Werner: – Pan, panie ministrze, widzi wariant grecki na horyzoncie? Czy też jeszcze nie?

Kontecki: – Wczoraj przeglądałem historię wariantu greckiego i też się tak zaczynał. Od pewnych, prześcigania się partii politycznych w populizmie. Kto da więcej...

Rozłucki: – Kto da więcej i potem realizacji tych obietnic...

Kontecki: – To trwało ponad 10 lat, żeby dojść do katastrofy. Bowiem Grecja też zaczynała od pułapu 36% długu publicznego do PKB. No, a już najważniejsze dzisiaj od ponad 100, musiała wołać międzynarodowe instytucje finansowe, żeby jej pomogły.

Rozłucki: – To jest grube sto kilkadziesiąt procent...

[...]

Werner: – Co to jest ta reguła, pan już trochę wytłumaczył, ale każdy człowiek w Polsce dziś powinien wiedzieć, co to jest ta reguła wydatkowa, zanim uwierzy w to, że budżet się spina?

Kontecki: – polityka gospodarcza straci wiarygodność – po pierwsze. Po drugie, bardzo możliwe, że nastąpi przecena aktywów walutowych, złoty może się zdeprecjonować, to będzie bardzo silny sygnał dla rynków finansowych, dodatkowo nie wiadomo, co się stanie z takim rentownościami, czyli ceną polskiego długu, bo on będzie musiał wzrosnąć, czyli ta cena może też urosnąć, będziemy płacić za obsługę polskiego długu dużo więcej niż płacimy dzisiaj...

Werner: – Co będzie, jeżeli się przekroczy te 3% PKB?

Kontecki: – Te unijne reguły: przywrócona zostanie ta reguła deficytu w Polsce, której w 2015 Polska zdołała wyjść po kilku dobrych latach zacieśniania finansów publicznych. W momencie, kiedy mamy dobrą koniunkturę, wejście w regułę deficytu, bardzo źle świadczy o zarządzających finansami publicznymi w Polsce.



2019-03-26 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2978

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Rząd przyjął program emerytura+
Acta-2 przyjęte. Czy to początek cenzury Internetu?
Pożegnanie z kibicami [Radwańska, tenis]
Polska grupa zbrojeniowa zacieśnia współpracę z amerykańskim gigantem zbrojeniowym,
Lockheed Martin.

Pierwsza w historii skarga nadzwyczajna rozpatrzona przez Sąd Najwyższy. Skarga wniesiona przez rzecznika praw obywatelskich dotyczyła dwóch sprzecznych ze sobą orzeczeń spadkowych w rodzinie rolników.

Nie będzie dziś trzeciego głosowania nad umową brexitową. Zamiast tego posłowie przejęli inicjatywę, zbuntowali się przeciwko premier i zdecydowali, że jutro w Izbie Gmin rozważą szereg wariantów Brexitu, różnych od planu rządu.

„Głosy orientacyjne” w Izbie Gmin:

- Wniosek o drugie referendum w sprawie Brexitu
- Wniosek o natychmiastowe odwołanie Brexitu
- Wniosek o wybranie „twardego” Brexitu
- Wniosek o „miękki” Brexit

To najprawdopodobniej jeden z najnowszych fejtniusów w historii Stanów Zjednoczonych. Po ponad dwóch latach sugerowania związków prezydenta Donalda Trumpa z Rosją okazało się, że to jedynie stek bzdur. Nieprawdziwe informacje nie przeszkodziły jednak niektórym amerykańskim mediom w budowaniu negatywnego obrazu prezydentury Trumpa.

Kolejne kontrowersje wokół Europejskiego Centrum Solidarności. Placówka przygotowuje się do przeprowadzenia debaty organizowanej przez aktywistów LGBT...

Za cztery dni nastąpi zmiana czasu, zacznie obowiązywać czas letni, a za dwa lata najpewniej po raz ostatni przestawimy zegarki, bo później nie będzie już zmian czasu. Parlament Europejski zatwierdzi w tej sprawie nowe przepisy, a kraje członkowskie zdecydują, który czas wybiorą: letni czy zimowy.

A teraz o pomocy Polakom na Wschodzie. Pod patronatem pary prezydenckiej w nowej edycji pomoc Polakom dotarła do Ukrainy, Mołdawii i Kazachstanu.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Budżet nie jest workiem bez dna i nie jest z gumy – mówi premier do nauczycieli. Nauczycielska cierpliwość też ma granice. Kolejne województwa podliczają wyniki referendum i wszędzie wychodzi strajk. Priorytetem rządu są dzieci i rodzina. Czy te tysiąc złotych podwyżki dla nauczycieli nie jest tak naprawdę dla dzieci i dla rodziny?

Nie takich kozaków nasi funkcjonariusze namierzali. Minister Brudziński zapytany, gdzie jest Marek Falenta...

Sędzia ukarana za wyrok, nie za przestępstwo czy wykroczenie, za orzeczenie, które wydała. Nie spodobało się ministrowi, do akcji wkroczyła Izba Dyscyplinarna. O groźbie, która staje się realna, wyrokach na zamówienie:

Michał Laskowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Wreszcie weźmie sędziów tam w garść i tak dalej – znamy te hasła...

Krzysztof Skórzyński: – Sędzia Alina Czubieniak, o której tu mowa, nie chce zabierać głosu, bo właśnie jako pierwsza w najnowszej historii dostała dyscyplinarny wyrok za wyrok, który wydała.

Bartłomiej Przymusiński, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – To jest przekroczenie Rubikonu. Ukaranie sędziego za to, jakie wydał orzeczenie.

Skórzyński: – Jeszcze raz dla jasności, ta sędzia została ukarana dyscyplinarnie nie za przestępstwo, ale za wyrok, który nie spodobał się ministerstwu sprawiedliwości.

Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – Całe postępowanie dyscyplinarne zostało ukształtowane tak, że o wszystkim decyduje Zbigniew Ziobro.

Skórzyński: – Sprawa, za którą dyscyplinarkę dostała właśnie sędzia z Gorzowa, dotyczy dziesiętnastolatka, który był podejrzany o napastowanie dziesięcioletniej dziewczynki. Prześledźmy sprawę krok po kroku:

- Dziesiętnastolatek zostaje zatrzymany przez policję, a prokurator uznaje, że to człowiek groźny i
- Wnosi o areszt
- Sąd w Międzyrzeczu wydaje decyzję: tak, ma iść do aresztu.

Ten etap podkreślmy grubą linią – do tego momentu, co okaże się kluczowe, chłopak nie miał żadnego obrońcy. Dostał go dopiero po decyzji, że ma iść do aresztu i tu zaczyna się kluczowy element tej historii, bo obrońca od razu

- Odwołuje się do Sądu Okręgowego od decyzji o areszcie

A sprawa trafia właśnie do sędzi Anny Czubieniak. Ta szybko orientuje się, że dziesiętnastolatek jest niepełnosprawny intelektualnie. Nie umie nawet pisać ani czytać, więc sędzia wydaje

- Stwierdzenie upośledzenia
- Uchylenie aresztu

Dlaczego? Nie dla tego, że uznała chłopaka za niewinnego, uznała jedynie, że nie miał od początku obrońcy, a powinien, bo jest upośledzony. Uznała, że procedurę aresztową trzeba po prostu powtórzyć. Tylko tyle.

I za to prokuratura i ministerstwo sprawiedliwości wytoczyły przeciwko sędzi najcięższe działa za to, że wyrok im się nie podobał.

Jan Kanthak, ministerstwo sprawiedliwości: – Bezpieczeństwo najmniejszych dzieci jest dla nas najważniejsze i ministerstwo sprawiedliwości nie będzie przymrużało oka...

Marcin Matczak, profesor, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego: – To sędzia ma rozstrzygać te kwestie, a nie prokurator. Jeżeli prokurator się z tym nie zgadza, to może zaskarżyć taką decyzję do sądu wyższej instancji, a nie donosić na sędziego, który taką decyzję podjął, do Izby Dyscyplinarnej.

Skórzyński: – Na sędzię z Gorzowa skarżył się minister sprawiedliwości do rzecznika dyscypliny, którego powołał minister sprawiedliwości.

Michał Laskowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Jest to zjawisko, które może w istotny sposób krępować sędziów w orzekaniu. Rzeczywiście pod znakiem zapytania staje niezawisłość orzekania.

Skórzyński: – Sędzia Czubieniak dostała karę upominającą. To był jej pierwszy i ostatni komentarz po wyjściu z posiedzenia dyscyplinarnego:

„Nie zamierzam tu nikogo obrażać, ale 35 lat orzekania daje mi jakieś pojęcie o tym, jak stosować prawo. A ta piątkowa rozprawa to było najbardziej żenujące wydarzenie w moim życiu zawodowym”.

Za te słowa sędzi z Gorzowa rzecznik dyscypliny zagroził jej już kolejnym postępowaniem.

Olimpia Barańska-Małoszek, Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – To, co zarzucono sędzi, rzeczywiście wymaga dosadnego komentarza...

Skórzyński: – Wracając do sprawy dziesiętnastolatka, kolejny sąd zastosował areszt, ale na oddziale leczniczym ze względu na upośledzenie, to, na co od początku wskazywała sędzia Czubieniak. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke – Brytyjski Parlament przejmuje kontrolę, premier May ją traci. Jutro seria głosowań [znamy]. Polacy na wyspach mówią: dla nas Brexit to labirynt, my nie znamy wyjścia,

Pochanke: – Pierwsze miejsce, z którego nikt nie jest dumny. Krajowa siódemka – najniebezpieczniejsza droga w Polsce – co tydzień ktoś na niej ginie, codziennie ktoś zostaje ranny. I mimo że siódemka wygląda coraz lepiej i jazda po niej to dramat.



2019-03-27 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2970

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Młodzi nie chcą acta-2 [Jak mają chcieć acta-2, skoro teraz trzeba będzie płacić za kopiowanie na przykład piosenek czy innych utworów chronionych prawami autorskimi, zniknie z Internetu wiele wulgaryzmów czy pornografii].

Inwestycje w polską wieś.

Zawirowania pogodowe, czyli w marcu jak w garncu.

Sejm zajmie się trzynastą emeryturą już na najbliższym posiedzeniu – zapowiada Prawo i Sprawiedliwość.

...na likwidację białych plam na mapie połączeń autobusowych rząd przeznaczy półtora miliarda złotych, a na fundusz dróg samorządowych w ciągu dziesięciu lat trafi 36 miliardów złotych...

Andrzej Duda: – To szansa na zrównoważenie i odpowiedzialny rozwój, który zapewni wszystkim obywatelom perspektywę godnego życia, a lokalnym społecznościom da możliwość uwolnienia własnego potencjału. [Co nie dotyczy godnego życia polskich nauczycieli].

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak:

...Część eurodeputowanych Platformy Obywatelskiej poparła przepisy, które sama Platforma nazywa cenzurą treści w Internecie.

Legutko: – Oni zareagowali, powiedziałbym, schizofrenicznie, to znaczy część była przeciw, część była za, część się wstrzymała...

Norbert Maliszewski, profesor, specjalista do spraw marketingu politycznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego: – Jest to ogromny kłopot polityczny dla tego ugrupowania, dlatego że ono cierpi w badaniach społecznych, jak się patrzy, na brak wiarygodności.

Jeden z eurodeputowanych PO, Marek Plura, który kilka dni temu udostępniał w mediach społecznościowych grafikę o cenzurze, tłumaczy, że acta-2 poparł przez przypadek i publicznie za to przeprosił.

Jeszcze inny europoseł, Jerzy Buzek, wstrzymał się od głosu, tłumacząc to rodzinnym konfliktem interesów...

Karol Gac, publicysta, portal dorzeczy.pl: – To absolutnie podważa wiarygodność Platformy Obywatelskiej, no, bo jak to jest, że patia obiecuje coś jednego dnia po to, aby za chwilę jej posłowie, jej eurodeputowani głosowali całkowicie odmiennie. No, to co można przełożyć na każdą akcję...

Brak wiarygodności Platformy Obywatelskiej na przykładzie programu 500+ – w swoim spocie punktuje Prawo i Sprawiedliwość...

Beata Szydło: – i tak po kolei można by mnożyć: brak wiarygodności, brak myślenia o sprawach Polaków, zajmowanie się tylko sobą...

Również przewodniczący Platformy Obywatelskiej, Grzegorz Schetyna, wielokrotnie zaprzeczał własnym słowom: tak było z problemem migracji w Europie... Tak było też ze stanowiskiem Platformy z przyjęciem płacy minimalnej... Niedawno politycy Platformy nie mogli się też zdecydować czy ostatnie propozycje programowe Prawa i Sprawiedliwości, czyli piątka Kaczyńskiego to polityczna korupcja, czy też realizacja pomysłu PO... Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

[ACTA 2]

Artykuł 1 Niniejszym zatwierdza się w imieniu Unii Europejskiej Umowę handlową dotyczącą zwalczania obrotu towarami podrobionymi między Unią Europejską i jej Państwami

Rozdział I: Postanowienia początkowe i definicje ogólne

SEKCJA 1: POSTANOWIENIA POCZĄTKOWE

Artykuł 1: Stosunek do innych umów

Żadne postanowienie niniejszej Umowy nie stanowi odstępstwa od żadnego zobowiązania Strony wobec jakiegokolwiek innej Strony wynikającego z istniejących umów, w tym porozumienia TRIPS.

Artykuł 2: Charakter i zakres zobowiązań

1. Każda Strona nadaje skuteczność postanowieniom niniejszej Umowy. Strona może wprowadzić do swojego prawa szerzej zakrojone dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej, niż jest to wymagane niniejszą Umową, pod warunkiem, że takie dochodzenie i egzekwowanie nie narusza postanowień niniejszej Umowy. Każdej Stronie pozostawia się swobodę określenia właściwego sposobu wprowadzania w życie postanowień niniejszej Umowy w ramach własnego systemu prawnego i praktyki.

2. Żadne z postanowień niniejszej Umowy nie tworzy zobowiązania co do rozdziału środków pomiędzy dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej a egzekwowanie prawa w ogóle.

3. Cele i zasady określone w części I porozumienia TRIPS, w szczególności w art. 7 i 8, mają zastosowanie odpowiednio do niniejszej Umowy.

Artykuł 3: Stosunek do norm dotyczących dostępności i zakresu praw własności intelektualnej

1. Niniejsza Umowa nie narusza przepisów prawa Stron dotyczących dostępności, nabywania, zakresu i utrzymywania w mocy praw własności intelektualnej.

2. Niniejsza Umowa nie tworzy obowiązku stosowania przez Stronę środków w przypadku, gdy dane prawo własności intelektualnej nie jest chronione na podstawie przepisów ustawowych i wykonawczych danej Strony.

Artykuł 4: Prywatność i ujawnianie informacji

1. Żadne z postanowień niniejszej Umowy nie nakłada na Stronę wymogu ujawniania:

a) informacji, których ujawnienie byłoby sprzeczne z jej prawem, w tym z przepisami chroniącymi prawo do prywatności, lub z umowami międzynarodowymi, których jest stroną;

b) informacji poufnych, których ujawnienie utrudniłoby egzekwowanie prawa lub byłoby w inny sposób sprzeczne z interesem publicznym; lub

c) informacji poufnych, których ujawnienie naruszałoby zgodne z prawem interesy handlowe określonych przedsiębiorstw publicznych lub prywatnych.

2. W przypadku, gdy Strona przekazuje pisemne informacje na podstawie postanowień niniejszej Umowy, Strona otrzymująca te informacje, z zastrzeżeniem swojego prawa i praktyki, powstrzymuje się od ich ujawnienia bądź wykorzystania w celu innym niż ten, dla którego informacje te przekazano, z wyjątkiem sytuacji, gdy nastąpiło to za uprzednią zgodą Strony przekazującej informacje.

SEKCJA 2: DEFINICJE OGÓLNE

Artykuł 5: Definicje ogólne

Jeżeli nie określono inaczej, dla celów niniejszej Umowy:

- a) ACTA oznacza Umowę handlową dotyczącą zwalczania obrotu towarami podrobionymi;
- b) Komitet oznacza Komitet ds. ACTA ustanowiony w rozdziale V (Postanowienia instytucjonalne);
- c) właściwe organy obejmują odpowiednie organy sądowe, administracyjne lub organy ścigania zgodnie z prawodawstwem Strony;
- d) towary oznaczone podrobionym znakiem towarowym oznaczają towary, wraz z opakowaniem, opatrzone bez zezwolenia znakiem towarowym identycznym ze znakiem towarowym należycie zarejestrowanym dla takich towarów lub takim, którego istotne cechy nie odróżniają go od takiego znaku towarowego i który w związku z tym narusza prawa osoby będącej właścicielem przedmiotowego znaku zgodnie z prawodawstwem kraju, w którym wykorzystano procedury określone w rozdziale II (Ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej);
- e) kraj należy rozumieć tak samo jak określono w uwagach wyjaśniających Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu;
- f) tranzyt celny oznacza procedurę celną, w ramach której towary są transportowane pod kontrolą organów celnych z jednego urzędu celnego do drugiego;
- g) dni oznaczają dni kalendarzowe;
- h) własność intelektualna odnosi się do wszystkich kategorii własności intelektualnej stanowiących przedmiot postanowień sekcji 1–7 części II porozumienia TRIPS;
- i) towary w tranzycie oznaczają towary objęte tranzytem celnym lub przeładunkiem;
- j) osoba oznacza osobę fizyczną lub prawną;
- k) pirackie towary chronione prawem autorskim oznaczają towary będące kopiami stworzonymi bez zgody posiadacza praw lub osoby przez niego należycie upoważnionej w kraju wytworzenia i które są wytworzone bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotu, przy czym wytworzenie takiej kopii stanowiłoby naruszenie prawa autorskiego lub prawa pokrewnego zgodnie z prawodawstwem kraju, w którym wykorzystano procedury określone w rozdziale II (Ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej);
- l) posiadacz praw obejmuje federacje i stowarzyszenia posiadające zdolność prawną do dochodzenia praw do własności intelektualnej;
- m) terytorium, dla celów sekcji 3 (Środki stosowane przy kontroli granicznej) rozdziału II (Ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej), oznacza terytorium celne i wszystkie wolne obszary celne⁴ Strony;
- n) przeładunek oznacza procedurę celną, w ramach której towary są przemieszczane pod kontrolą organów celnych ze środka transportu, z pomocą którego dokonano przywozu, do środka transportu w celu wywozu na terenie urzędu celnego będącego urzędem do celów zarówno przywozu, jak i wywozu;
- o) porozumienie TRIPS oznacza Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, stanowiące załącznik 1C do Porozumienia WTO;
- p) WTO oznacza Światową Organizację Handlu; oraz
- q) Porozumienie WTO oznacza Porozumienie z Marrakeszu ustanawiające Światową Organizację Handlu, zawarte dnia 15 kwietnia 1994 r.

Rozdział II: Ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej

SEKCJA 1: ZOBOWIĄZANIA OGÓLNE

Artykuł 6: Zobowiązania ogólne w odniesieniu do dochodzenia i egzekwowania praw

1. Każda Strona zapewnia w swoich ustawodawstwach dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszaniu praw własności intelektualnej objętych niniejszą Umową, w tym dostępność środków doraźnych zapobiegających naruszeniom i środków odstraszających od dalszych naruszeń. Procedury są stosowane w taki sposób, aby uniknąć tworzenia barier dla handlu prowadzonego zgodnie z prawem oraz aby zapewnić zabezpieczenie przed nadużywaniem tych procedur.
2. Procedury przyjęte, utrzymane w mocy lub stosowane w celu wprowadzenia w życie postanowień niniejszego rozdziału są uczciwe i sprawiedliwe oraz zapewniają odpowiednią ochronę praw wszystkich uczestników podlegających takim procedurom. Procedury te nie mogą być niepotrzebnie skomplikowane ani kosztowne, nakładać nierozsądnych terminów ani powodować nieuzasadnionych opóźnień.
3. Przy wprowadzaniu w życie postanowień niniejszego rozdziału każda Strona uwzględnia potrzebę zachowania proporcji między wagą naruszenia, interesami stron trzecich i mającymi zastosowanie środkami, środkami zaradczymi i karami.
4. Żadne postanowienie niniejszego rozdziału nie może być interpretowane w taki sposób, by nakładało na Stronę wymóg nałożenia na swoich urzędników odpowiedzialności za działania podjęte w związku z wypełnianiem ich urzędowych obowiązków.

SEKCJA 2: DOCHODZENIE I EGZEKWOWANIE PRAW W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Artykuł 7: Dostępność procedur cywilnych

1. Każda Strona zapewnia posiadaczom praw dostęp do cywilnych procedur sądowych dotyczących dochodzenia i egzekwowania wszystkich praw własności intelektualnej określonych w niniejszej sekcji.
2. W zakresie, w jakim środki prawa cywilnego mogą być stosowane jako rezultat procedur administracyjnych dotyczących istoty sprawy, każda Strona zapewnia zgodność tych procedur z zasadami odpowiadającymi co do swej istoty tym, jakie są ustanowione w niniejszej sekcji.

Artykuł 8: Nakazy

1. Każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych dotyczących dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, prawo do wydania stronie postępowania nakazu powstrzymania się od naruszenia oraz między innymi do wydania nakazu tejże stronie lub w stosownych przypadkach stronie trzeciej, nad którą odnośny organ sądowy sprawuje jurysdykcję, w celu uniemożliwienia wprowadzenia do obrotu handlowego towarów, które naruszają prawa własności intelektualnej.

2. Niezależnie od innych postanowień niniejszej sekcji Strona może ograniczyć środki zaradcze stosowane przeciw używaniu przez rządy lub osoby trzecie upoważnione przez rząd, bez zgody posiadacza praw, do wypłaty wynagrodzenia, pod warunkiem, że Strony przestrzegają postanowień części II porozumienia TRIPS w sposób wyraźny regulujących takie używanie. W innych przypadkach zastosowanie mają środki zaradcze przewidziane w niniejszej sekcji lub też, jeżeli środki takie są niezgodne z prawodawstwem Strony, wydawane są deklaratoryjne orzeczenia sądowe oraz przyznawane jest stosowne odszkodowanie.

Artykuł 9: Odszkodowania

1. Każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych dotyczących dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, prawo do nakazania sprawcy naruszenia, który wiedział lub miał wystarczające podstawy, by wiedzieć, że zajmuje się działalnością stanowiącą naruszenie, aby zapłacił posiadaczowi praw odszkodowanie odpowiednie dla zadośćuczynienia za szkodę, jakiej posiadacz praw doznał w wyniku naruszenia. Określając kwotę odszkodowania za naruszenie praw własności intelektualnej, organy sądowe Strony mają prawo wziąć pod uwagę między innymi przedstawione przez posiadacza rozsądne obliczenie wartości, które może obejmować utracone zyski, wartość towarów lub usług, których dotyczy naruszenie, wycenionych zgodnie z ceną rynkową lub sugerowaną ceną detaliczną.

2. Przynajmniej w przypadkach naruszeń praw autorskich lub pokrewnych oraz podrabiania znaku towarowego każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych, prawo do nakazania sprawcy naruszenia, by wypłacił posiadaczowi praw swoje zyski, które osiągnął w wyniku naruszenia. Strona może domniemywać, że zyski te stanowią kwotę odszkodowania, o której mowa w ust. 1.

3. Przynajmniej w odniesieniu do naruszenia prawa autorskiego lub praw pokrewnych chroniących dzieła, nagrania dźwiękowe i wykonania, a także w przypadku podrabiania znaków towarowych, każda Strona ustanawia lub utrzymuje w mocy system przewidujący co najmniej jeden z następujących elementów:

a) z góry ustalone odszkodowanie; lub

b) założenia⁶ w celu ustalenia kwoty odszkodowania wystarczającej do zadośćuczynienia posiadaczowi praw za szkodę spowodowaną naruszeniem; lub

c) dodatkowe odszkodowanie, przynajmniej w odniesieniu do prawa autorskiego.

4. W sytuacji, gdy Strona zapewnia środek zaradczy, o którym mowa w ust. 3 lit. a), lub założenia, o których mowa w ust. 3 lit. b), Strona ta zapewnia swoim organom sądowym albo posiadaczowi praw prawo do wyboru takiego środka lub takich założeń jako alternatywy wobec środków, o których mowa w ust. 1 i 2.

5. Każda Strona zapewnia swoim organom sądowym prawo do nakazania, w stosownych przypadkach, na zakończenie cywilnych procedur sądowych dotyczących naruszenia co najmniej prawa autorskiego lub praw pokrewnych, lub znaków towarowych, by strona przegrywająca wypłaciła stronie wygrywającej kwotę kosztów lub opłat sądowych oraz stosownych honorariów adwokackich, lub wszelkich innych wydatków przewidzianych w prawodawstwie danej Strony.

Artykuł 10: Inne środki zaradcze

1. Przynajmniej w odniesieniu do pirackich towarów chronionych prawem autorskim i towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych, na wniosek posiadacza praw, prawo do nakazania zniszczenia towarów stanowiących naruszenie, poza wyjątkowymi okolicznościami, bez jakiegokolwiek odszkodowania.

2. Ponadto każda Strona zapewnia swoim organom sądowym prawo do nakazania, aby materiały i narzędzia, których głównym przeznaczeniem było wytwarzanie lub tworzenie towarów stanowiących naruszenie, zostały niezwłocznie i bez jakiegokolwiek odszkodowania zniszczone lub usunięte z obrotu handlowego w sposób, który zminimalizuje ryzyko dalszych naruszeń.

3. Strona może zapewnić stosowanie środków zaradczych opisanych w niniejszym artykule na koszt sprawcy naruszenia.

Artykuł 11: Informacje o naruszeniu

Bez uszczerbku dla prawodawstwa Strony dotyczącego przywilejów, ochrony poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych, każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych dotyczących dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, prawo do nakazania sprawcy naruszenia lub domniemanemu sprawcy naruszenia, na uzasadniony wniosek posiadacza praw, by przekazał posiadaczowi praw lub organom sądowym, przynajmniej dla celów zgromadzenia dowodów, stosowne informacje, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawodawczymi i wykonawczymi, będące w posiadaniu lub pod kontrolą sprawcy naruszenia lub domniemanego sprawcy naruszenia. Informacje takie mogą obejmować informacje dotyczące dowolnej osoby zaangażowanej w jakikolwiek aspekt naruszenia lub domniemanego naruszenia oraz dotyczące środków produkcji lub kanałów dystrybucji towarów lub usług stanowiących naruszenie lub domniemane naruszenie, w tym informacje umożliwiające identyfikację osób trzecich, co do których istnieje domniemanie, że są zaangażowane w produkcję i dystrybucję takich towarów lub usług oraz na identyfikację kanałów dystrybucji tych towarów lub usług

Artykuł 12: Środki tymczasowe

1. Każda Strona zapewnia swoim organom sądowym prawo do zastosowania szybkich i skutecznych środków tymczasowych:

a) przeciwko stronie lub w stosownych przypadkach stronie trzeciej, nad którą odnośny organ sądowy sprawuje jurysdykcję, w celu uniemożliwienia naruszenia jakiegokolwiek prawa własności intelektualnej oraz w szczególności w celu uniemożliwienia wprowadzenia do obrotu handlowego towarów, których dotyczy naruszenie prawa własności intelektualnej;

b) dla zabezpieczenia odpowiednich dowodów w związku z domniemanym naruszeniem.

2. Każda Strona zapewnia swoim organom sądowym prawo do zastosowania środków tymczasowych bez wysłuchania drugiej strony, w stosownych przypadkach, w szczególności, gdy jakakolwiek zwłoka może spowodować dla posiadacza praw szkodę nie do naprawienia lub gdy istnieje wyraźne ryzyko, że dowody zostaną zniszczone. W przypadku postępowania prowadzonego bez wysłuchania drugiej strony każda Strona zapewnia swoim organom sądowym prawo do podejmowania natychmiastowego działania w odpowiedzi na wniosek o zastosowanie środków tymczasowych i do bezzwłocznego podejmowania decyzji.

3. Przynajmniej w przypadkach naruszeń praw autorskich lub pokrewnych oraz podrabiania znaku towarowego każda Strona zapewnia swoim organom sądowym, w cywilnych procedurach sądowych, prawo do nakazania konfiskaty lub innego rodzaju przejęcia kontroli nad podejrzanymi towarami oraz nad materiałami i narzędziami związanymi z naruszeniem oraz, przynajmniej w przypadku podrabiania znaków handlowych, nad dowodami w postaci dokumentów, oryginałów lub kopii, związanych z naruszeniem.

4. Każda Strona zapewnia swoim organom prawo do wymagania od wnioskodawcy, w związku ze środkami tymczasowymi, aby dostarczył każdy możliwy do pozyskania dowód, by wspomniane organy mogły przekonać się w wystarczającym stopniu, że prawo wnioskodawcy zostało naruszone lub że naruszenie takie zagraża, a także, aby wniósł kaucję lub dokonał innego równoważnego zabezpieczenia wystarczającego dla ochrony pozwanego i zapobieżenia nadużyciu. Taka kaucja lub równoważne zabezpieczenie nie mogą nadmiernie zniechęcać do korzystania z procedur dotyczących takich środków tymczasowych.

5. Jeżeli środki tymczasowe zostaną uchylone lub wygasną na skutek działania lub zaniechania wnioskodawcy, lub gdy następnie ustalono, że nie miało miejsca naruszenie prawa własności intelektualnej, organy sądowe mają prawo nakazać wnioskodawcy, na wniosek pozwanego, aby zapłacił pozwanemu odpowiednie odszkodowanie z tytułu wszelkich szkód spowodowanych przez te środki.

SEKCJA 3: ŚRODKI STOSOWANE PRZY KONTROLI GRANICZNEJ

Artykuł 13: Zakres środków stosowanych przy kontroli granicznej

Zapewniając skuteczne dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej w sytuacjach transgranicznych, w stosownych przypadkach oraz zgodnie z krajowym systemem ochrony praw własności intelektualnej, a także bez uszczerbku dla wymogów ustanowionych w porozumieniu TRIPS, Strona nie powinna wprowadzać nieuzasadnionego rozróżnienia między prawami własności intelektualnej oraz powinna unikać tworzenia barier dla handlu prowadzonego zgodnie z prawem.

Artykuł 14: Małe przesyłki i bagaż osobisty

1. Każda Strona włącza w zakres stosowania niniejszej sekcji towary o charakterze handlowym wysyłane w małych paczkach.

2. Strona może wyłączyć z zakresu stosowania niniejszej sekcji małe ilości towarów o charakterze niehandlowym znajdujące się w bagażu osobistym podróżnego.

Artykuł 15: Przekazywanie informacji przez posiadacza praw Każda Strona zezwala swoim właściwym organom na wezwanie posiadacza praw do przekazania stosownych informacji w celu pomocy tym organom we wprowadzeniu środków stosowanych przy kontroli granicznej, o których mowa w niniejszej sekcji. Strona może również zezwolić posiadaczowi praw na przekazanie stosownych informacji właściwym organom Strony.

Artykuł 16: Środki stosowane przy kontroli granicznej

1. Każda Strona przyjmuje lub utrzymuje w mocy procedury w odniesieniu do wysyłek przywozowych i wywozowych, w ramach, których:

a) organy celne Strony mogą z własnej inicjatywy podejmować działania w celu wstrzymania zwolnienia podejrzanym towarów; oraz

b) w stosownych przypadkach posiadacz praw może zwrócić się do właściwych organów o wstrzymanie zwolnienia podejrzanym towarów.

2. W odniesieniu do podejrzanym towarów w tranzycie lub w innych sytuacjach, gdy towary znajdują się pod kontrolą organów celnych, Strona może przyjąć lub utrzymać w mocy procedury, w ramach których:

a) jej organy celne mogą z własnej inicjatywy podejmować działanie w celu wstrzymania zwolnienia podejrzanym towarów lub w celu ich zatrzymania; oraz

b) w stosownych przypadkach posiadacz praw może zwrócić się do właściwych organów Strony o wstrzymanie zwolnienia lub o zatrzymanie podejrzanym towarów.

Artykuł 17: Wniosek składany przez posiadacza praw

1. Każda Strona zapewnia swoim właściwym organom prawo do wymagania od posiadacza praw, który wnosi o zastosowanie procedur opisanych w art. 16 (Środki stosowane przy kontroli granicznej) ust. 1 lit. b) i ust. 2 lit. b), by przedstawił odpowiednie dowody, tak aby właściwe organy mogły stwierdzić, że według prawa Strony zapewniającej procedury na pierwszy rzut oka doszło do naruszenia prawa własności intelektualnej tego posiadacza, oraz by przekazał wystarczające informacje, co do których można w uzasadniony sposób przypuszczać, że znajdują się w jego posiadaniu, dzięki którym podejrzanym towary mogą być odpowiednio zidentyfikowane przez właściwe organy. Wymóg dostarczenia wystarczających informacji nie może nadmiernie zniechęcać do korzystania z procedur opisanych w art. 16 (Środki stosowane przy kontroli granicznej) ust. 1 lit. b) i ust. 2 lit. b).

2. Każda Strona przewiduje możliwość składania wniosków o wstrzymanie zwolnienia lub o zatrzymanie jakichkolwiek podejrzanym towarów¹⁰ znajdujących się pod kontrolą organów celnych na terytorium Strony.

Strona może przewidzieć możliwość składania takich wniosków w odniesieniu do wielu wysyłek. Strona może postanowić, że na wniosek posiadacza praw wniosek o wstrzymanie zwolnienia lub o zatrzymanie podejrzanych towarów może mieć zastosowanie do wybranych punktów wprowadzenia i wyjścia pod kontrolą organów celnych.

3. Każda Strona dopilnowuje, by jej właściwe organy w rozsądnym terminie informowały wnioskodawcę, czy przyjęły wniosek. W przypadku gdy właściwe organy Strony przyjęły wniosek, informują również wnioskodawcę o okresie ważności wniosku.

4. Strona może zapewnić swoim właściwym organom – w przypadku, gdy wnioskodawca nadużył procedur opisanych w art. 16 (Środki stosowane przy kontroli granicznej) ust. 1 lit. b) i ust. 2 lit. b) lub gdy istnieje uzasadniony powód – prawo do odrzucenia, zawieszenia lub unieważnienia wniosku.

Artykuł 18: Kaucja lub równoważne zabezpieczenie

Każda Strona zapewnia swoim właściwym organom prawo do wymagania od posiadacza praw, który wnosi o zastosowanie procedur opisanych w art. 16 (Środki stosowane przy kontroli granicznej) ust. 1 lit. b) i ust. 2 lit. b), by wniósł możliwą do uiszczenia kaucję lub dokonał innego równoważnego zabezpieczenia wystarczającego dla ochrony pozwanego i właściwych organów oraz zapobieżenia nadużyciu. Każda Strona dopilnowuje, by taka kaucja lub równoważne zabezpieczenie nie zniechęcały nadmiernie do korzystania z takich procedur. Strona może postanowić, że taka kaucja może przyjąć formę gwarancji stwierdzającej, że jeśli właściwe organy ustalą, iż towary nie stanowią naruszenia, pozwany nie poniesie żadnej straty ani szkody wynikającej z jakiegokolwiek wstrzymania zwolnienia towarów lub ich zatrzymania. Strona może, jedynie w wyjątkowych okolicznościach lub na podstawie orzeczenia sądowego, pozwolić pozwanemu na wejście w posiadanie podejrzanych towarów w zamian za wydanie gwarancji lub wniesienie innego zabezpieczenia.

Artykuł 19: Ustalenie naruszenia

Każda Strona przyjmuje lub utrzymuje w mocy procedury, w ramach których jej właściwe organy mogą stwierdzić w rozsądnym terminie po wszczęciu procedur opisanych w art. 16 (Środki stosowane przy kontroli granicznej), czy podejrzane towary naruszają prawo własności intelektualnej.

Artykuł 20: Środki zaradcze

1. Każda Strona zapewnia swoim właściwym organom prawo do nakazania zniszczenia towarów w wyniku ustalenia, o którym mowa w art. 19 (Ustalenie naruszenia), że towary te stanowią naruszenie. W przypadkach, w których towary takie nie zostaną zniszczone, każda Strona zapewnia, poza wyjątkowymi okolicznościami, usunięcie takich towarów z obrotu handlowego, tak aby posiadacz praw uniknął jakiegokolwiek szkody.

2. W stosunku do towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym zwykle usunięcie znaku towarowego umieszczonego na nich bezprawnie nie będzie, poza wyjątkowymi przypadkami, wystarczające do tego, aby zezwolić na dopuszczenie takich towarów do obrotu handlowego.

3. Strona może zapewnić swoim właściwym organom prawo do nałożenia kar administracyjnych w wyniku ustalenia, o którym mowa w art. 19 (Ustalenie naruszenia), tj. że towary te stanowią naruszenie.

Artykuł 21: Opłaty

Każda Strona postanawia, że żadna opłata za wniosek, przechowywanie lub zniszczenie, którą ustalą właściwe organy Strony w związku z procedurami opisanymi w niniejszej sekcji, nie może zostać wykorzystana do nadmiernego zniechęcenia do korzystania z takich procedur.

Artykuł 22: Ujawnianie informacji

Bez uszczerbku dla prawodawstwa Strony dotyczącego prywatności lub poufności informacji:

a) Strona może upoważnić swoje właściwe organy do udzielenia posiadaczowi praw informacji dotyczących określonych wysyłek towarów, w tym opisu i ilości towarów, aby pomóc w wykryciu towarów stanowiących naruszenie;

b) Strona może upoważnić swoje właściwe organy do udzielenia posiadaczowi praw informacji dotyczących towarów, w tym między innymi opisu i ilości towarów, nazwy i adresu nadawcy, importera, eksportera, lub odbiorcy, a także, jeśli jest znany, kraju pochodzenia towarów oraz nazwy i adresu producenta towarów, aby pomóc w ustaleniu, o którym mowa w art. 19 (Ustalenie naruszenia);

c) jeżeli Strona nie udzieliła swoim właściwym organom upoważnienia, o którym mowa w lit. b), przynajmniej w przypadku towarów przywożonych, kiedy właściwe organy Strony skonfiskowały podejrzane towary, lub w innym przypadku dokonały ustalenia, o którym mowa w art. 19 (Ustalenie naruszenia), że towary powodują naruszenie, Strona upoważnia swoje właściwe organy do udzielenia posiadaczowi praw, w terminie trzydziestu dni¹¹ od dokonania konfiskaty lub ustalenia, informacji dotyczących tych towarów, w tym między innymi opisu i ilości towarów, nazwy i adresu nadawcy,

importera, eksportera lub odbiorcy, a także, jeśli jest znany, kraju pochodzenia towarów oraz nazwy i adresu producenta towarów.

SEKCJA 4: DOCHODZENIE I EGZEKOWANIE PRAW W POSTĘPOWANIU KARNYM

Artykuł 23: Przestępstwa

1. Każda Strona ustanawia procedury karne i kary, które są stosowane przynajmniej w przypadkach umyślnego podrabiania znaku towarowego lub piractwa praw autorskich lub pokrewnych na skalę handlową¹². Dla celów niniejszej sekcji działania na skalę handlową obejmują przynajmniej działania prowadzone jako działalność handlowa w celu osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej korzyści ekonomicznej lub handlowej.

2. Każda Strona ustanawia procedury karne i kary, które będą stosowane w przypadkach umyślnego przywozu¹³ i użytku krajowego, w obrocie handlowym i na skalę handlową, etykiet i opakowań

a) które zostały opatrzone bez zezwolenia znakiem towarowym identycznym ze znakiem towarowym zarejestrowanym na jej terytorium lub niedającym się od niego odróżnić; oraz

b) które są przeznaczone do użytku w obrocie handlowym towarami lub w związku z usługami, które są identyczne z towarami lub usługami, dla których taki znak towarowy został zarejestrowany.

3. Strona może ustanowić procedury karne i kary w stosownych przypadkach za nieupoważnione kopiowanie dzieł kinematograficznych podczas seansu filmowego w obiekcie wyświetlającym filmy ogólnie otwarty dla publiczności.

4. W odniesieniu do przestępstw określonych w niniejszym artykule, w odniesieniu do których Strona ustanawia procedury karne i kary, Strona ta zapewnia w swoim prawodawstwie odpowiedzialność karną za pomocnictwo.

5. Każda Strona przyjmuje niezbędne, zgodne z jej zasadami prawnymi środki w celu ustanowienia odpowiedzialności, która może być odpowiedzialnością karną, osób prawnych za przestępstwa określone w niniejszym artykule, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary. Taka odpowiedzialność pozostaje bez uszczerbku dla odpowiedzialności karnej osób fizycznych, które dopuściły się przestępstwa.

Artykuł 24: Kary

Za przestępstwa określone w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2 i 4 każda Strona zapewnia kary, które obejmują pozbawienie wolności oraz kary pieniężne¹⁵ w wysokości wystarczającej do odstraszenia od popełnienia naruszenia w przyszłości, zgodnie z wymiarem kar stosowanych za przestępstwa o odpowiadającym ciężarze.

Artykuł 25: Konfiskata, przepadek i zniszczenie

1. W odniesieniu do przestępstw, o których mowa w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2, 3 i 4, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary, Strona ta zapewnia swoim właściwym organom prawo do wydania nakazu konfiskaty towarów, co do których istnieje podejrzenie, że są towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym lub pirackimi towarami chronionymi prawem autorskim, wszelkich związanych z nimi materiałów i narzędzi wykorzystywanych do popełnienia domniemanego przestępstwa, dokumentacji odnoszącej się do domniemanego przestępstwa oraz majątku pochodzącego z domniemanej działalności naruszającej prawo lub uzyskanego pośrednio lub bezpośrednio w jej wyniku.

2. Jeśli Strona wymaga identyfikacji artykułów podlegających konfiskacie przed wydaniem nakazu, o którym mowa w ustępie 1, Strona ta nie wymaga opisu artykułów, który byłby bardziej szczegółowy niż niezbędny do ich identyfikacji w celu konfiskaty.

3. W odniesieniu do przestępstw, o których mowa w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2, 3 i 4, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary, Strona ta zapewnia swoim właściwym organom prawo do wydania orzeczenia przepadku lub nakazu zniszczenia wszystkich towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym lub pirackich towarów chronionych prawem autorskim. W przypadkach, w których towary oznaczone podrobionym znakiem towarowym lub pirackie towary chronione prawem autorskim nie zostaną zniszczone, właściwe organy zapewniają, poza wyjątkowymi okolicznościami, usunięcie takich towarów z obrotu handlowego w taki sposób, aby uniknąć wyrządzenia jakiegokolwiek szkody posiadaczowi praw. Każda Strona dopilnowuje, aby przepadek lub zniszczenie takich towarów odbyło się bez jakiegokolwiek rekompensaty na rzecz sprawcy naruszenia.

4. W odniesieniu do przestępstw, o których mowa w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2, 3 i 4, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary, Strona ta zapewnia swoim właściwym organom prawo do wydania orzeczenia przepadku lub nakazu zniszczenia materiałów i narzędzi wykorzystywanych głównie do wytwarzania towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym lub pirackich towarów chronionych prawem autorskim oraz, przynajmniej w przypadku poważnych przestępstw, majątku pochodzącego z działalności naruszającej prawo lub uzyskanego pośrednio lub bezpośrednio w jej wyniku. Każda Strona dopilnowuje, aby przepadek lub zniszczenie takich materiałów, narzędzi lub majątku odbyło się bez jakiegokolwiek rekompensaty na rzecz sprawcy naruszenia.

5. W odniesieniu do przestępstw określonych w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2, 3 i 4, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary, Strona ta może zapewnić swoim właściwym organom sądowym prawo do wydania nakazu:

a) konfiskaty majątku, którego wartość odpowiada wartości majątku pochodzącego z domniemanej działalności naruszającej prawo lub uzyskanego pośrednio lub bezpośrednio w jej wyniku; oraz

b) przepadku majątku, którego wartość odpowiada wartości majątku pochodzącego z działalności naruszającej prawo lub uzyskanego pośrednio lub bezpośrednio w jej wyniku.

Artykuł 26: Dochodzenie i egzekwowanie praw w postępowaniu karnym z urzędu

Każda Strona zapewnia swoim właściwym organom, w stosownych przypadkach, możliwość działania z własnej inicjatywy, by rozpocząć dochodzenie lub działanie prawne w odniesieniu do przestępstw określonych w art. 23 (Przestępstwa) ust. 1, 2, 3 i 4, dla których Strona ustanawia procedury karne i kary.

SEKCJA 5: DOCHODZENIE I EGZEKWOWANIE PRAW WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ W ŚRODOWISKU CYFROWYM

Artykuł 27: Dochodzenie i egzekwowanie w środowisku cyfrowym

1. Każda Strona zapewnia w swoim prawodawstwie, w stopniu określonym w sekcjach 2 (Dochodzenie i egzekwowanie praw w postępowaniu cywilnym) i 4 (Dochodzenie i egzekwowanie praw w postępowaniu karnym) dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszaniu praw własności intelektualnej, które odbywa się w środowisku cyfrowym, w tym doraźne środki zapobiegające naruszeniom i środki odstraszające od dalszych naruszeń.

2. W odniesieniu do ust. 1 procedury dochodzenia i egzekwowania każdej Strony stosuje się do naruszenia prawa autorskiego lub praw pokrewnych za pośrednictwem sieci cyfrowych, które może obejmować bezprawne wykorzystanie środków powszechnego rozpowszechniania w celu dokonania naruszenia. Procedury są stosowane w sposób, który pozwala uniknąć tworzenia barier dla zgodnej z prawem działalności, w tym handlu elektronicznego, oraz, zgodnie z prawodawstwem Strony, zachowuje podstawowe zasady, takie jak wolność słowa, sprawiedliwy proces i prywatność

3. Każda Strona dąży do wspierania wspólnych wysiłków przedsiębiorców na rzecz skutecznego zwalczania naruszeń praw związanych ze znakami towarowymi, praw autorskich lub pokrewnych, przy jednoczesnym zachowaniu zgodnej z prawem konkurencji oraz, zgodnie z prawodawstwem Strony, podstawowych zasad, takich jak wolność słowa, sprawiedliwy proces i prywatność.

4. Strona może, zgodnie ze swoimi przepisami ustawodawczymi i wykonawczymi, zapewnić swoim właściwym organom prawo do wydania dostawcy usług internetowych nakazu niezwłocznego ujawnienia posiadaczowi praw informacji wystarczających do zidentyfikowania abonenta, którego konto zostało użyte do domniemanego naruszenia, jeśli ten posiadacz praw złożył wystarczające pod względem prawnym roszczenie dotyczące naruszenia praw związanych ze znakami towarowymi, praw autorskich lub pokrewnych i informacje te mają służyć do celów ochrony lub dochodzenia i egzekwowania tych praw. Procedury są stosowane w sposób, który pozwala uniknąć tworzenia barier dla zgodnej z prawem działalności, w tym handlu elektronicznego, oraz, zgodnie z prawodawstwem Strony, zachowuje podstawowe zasady, takie jak wolność słowa, sprawiedliwy proces i prywatność.

5. Każda Strona zapewnia właściwą ochronę prawną oraz skuteczne środki ochrony prawnej przeciwko obchodzeniu skutecznych środków technicznych¹⁷ stosowanych przez autorów, wykonawców lub producentów nagrań w związku z wykonywaniem swoich praw, które ograniczają podejmowanie wobec ich dzieł, występów i nagrań działań, na które autorzy, wykonawcy lub producenci tych nagrań nie udzielili zezwolenia lub które nie są prawnie dozwolone.

6. Aby zapewnić właściwą ochronę prawną oraz skuteczne środki ochrony prawnej, o których mowa w ust. 5, każda ze Stron zapewnia właściwą ochronę prawną co najmniej w odniesieniu do:

a) w stopniu określonym swoim prawodawstwem: (i) nieupoważnionego obchodzenia skutecznego środka technicznego dokonanego świadomie lub z dużym prawdopodobieństwem świadomie; oraz (ii) oferowania do publicznej sprzedaży urządzenia lub produktu, włącznie z programami komputerowymi, lub usługi jako metody obchodzenia skutecznego środka technicznego; oraz b) produkcji, przywozu lub rozpowszechniania urządzeń lub produktów, włącznie z programami komputerowymi, lub świadczenia usług, które:

(i) są głównie zaprojektowane lub wyprodukowane w celu obchodzenia skutecznego środka technicznego; lub

(ii) mają jedynie ograniczony cel handlowy inny niż obchodzenie skutecznego środka technicznego.

7. W celu ochrony podanych w formie elektronicznej informacji o zarządzaniu prawami każda ze Stron zapewnia odpowiednią ochronę prawną oraz skuteczne środki ochrony prawnej przeciwko każdemu, kto świadomie i bez zezwolenia dopuszcza się jednego z następujących czynów, wiedząc lub – gdy chodzi o środki cywilnoprawne – mając uzasadnione podstawy, by wiedzieć, że czyn ten spowoduje, umożliwi, ułatwi lub ukryje naruszenie jakichkolwiek praw autorskich lub pokrewnych:

a) usuwania lub zmiany jakichkolwiek podanych w formie elektronicznej informacji o zarządzaniu prawami;

b) rozpowszechniania, przywozu w celu rozpowszechniania, nadawania, komunikowania lub publicznego udostępniania artystycznych dzieł, wykonań lub nagrań ze świadomością, że podane w formie elektronicznej informacje o zarządzaniu prawami zostały usunięte lub zmienione bez zezwolenia.

8. Przy zapewnianiu właściwej ochrony prawnej oraz skutecznych środków prawnych zgodnie z postanowieniami ust. 5 i 7 Strona może przyjąć lub utrzymać stosowne ograniczenia lub wyłączenia środków wdrażających postanowienia ust. 5, 6 i 7. Obowiązki określone w ust. 5, 6 i 7 nie naruszają przepisów prawa Strony dotyczących praw, ograniczeń, wyłączeń lub środków obrony przed naruszeniem prawa autorskiego lub praw pokrewnych.

Rozdział III: Praktyki w zakresie dochodzenia i egzekwowania

Artykuł 28: Wiedza fachowa, informacje i koordynacja krajowa w dziedzinie dochodzenia i egzekwowania

1. Każda Strona wspiera rozwój specjalistycznej wiedzy fachowej w ramach swoich właściwych organów odpowiedzialnych za dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej.

2. Każda Strona wspiera gromadzenie i analizę danych statystycznych i innych stosownych informacji dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej oraz gromadzenie informacji na temat najlepszych praktyk zapobiegania naruszeniom i zwalczania ich.

3. Każda Strona, w stosownych przypadkach, wspiera wewnętrzną koordynację i ułatwia wspólne działania swoich właściwych organów odpowiedzialnych za dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej.

4. Każda Strona, w stosownych przypadkach, podejmuje wysiłki, aby wspierać tworzenie i utrzymanie formalnych i nieformalnych mechanizmów, takich jak grupy doradcze, w ramach których jej właściwe organy mogą uzyskiwać opinie posiadaczy praw i innych odpowiednich zainteresowanych stron.

Artykuł 29: Zarządzanie w sytuacjach transgranicznych

1. W celu wzmocnienia skuteczności dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej w sytuacjach transgranicznych, właściwe organy Strony mogą:

a) konsultować się z odpowiednimi zainteresowanymi stronami oraz właściwymi organami innych Stron odpowiedzialnymi za dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej, aby identyfikować poważne ryzyko i przeciwdziałać mu oraz wspierać działania ograniczające je; oraz

b) dzielić się z właściwymi organami innych Stron informacjami na temat dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej w sytuacjach transgranicznych, w tym odpowiednimi informacjami służącymi lepszej identyfikacji i wybieraniu do inspekcji wysyłek podejrzanych o zawieranie towarów stanowiących naruszenie.

2. Jeśli Strona skonfiskuje towary przywożone, które stanowią naruszenie praw własności intelektualnej, jej właściwe organy mogą udzielić Stronie wywozu informacji niezbędnych do identyfikacji stron i towarów związanych z wywozem skonfiskowanych towarów. Właściwe organy Strony wywozu mogą podjąć działania przeciwko tym stronom i przyszłym wysyłkom zgodnie z prawodawstwem tej Strony.

Artykuł 30: Przejrzystość

Aby wzmacniać przejrzystość administrowania systemem dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, każda Strona podejmuje odpowiednie środki, zgodnie ze swoim prawodawstwem i polityką, w celu publikacji lub innego udostępnienia do publicznej wiadomości informacji dotyczących:

a) dostępnych w ramach jej prawodawstwa procedur dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, właściwych organów odpowiedzialnych za to dochodzenie i egzekwowanie oraz punktów kontaktowych, w których można uzyskać pomoc;

b) odpowiednich przepisów ustawowych i wykonawczych, prawomocnych orzeczeń sądowych oraz decyzji administracyjnych ogólnego zastosowania dotyczących dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej; oraz

c) swoich wysiłków zmierzających do zapewnienia skutecznego systemu dochodzenia, egzekwowania i ochrony praw własności intelektualnej.

Artykuł 31: Świadomość społeczna

Każda Strona, w stosownych przypadkach, wspiera przyjmowanie środków wzmacniających świadomość społeczną w zakresie znaczenia poszanowania praw własności intelektualnej oraz szkodliwych skutków naruszeń praw własności intelektualnej.

Artykuł 32: Kwestie związane z ochroną środowiska przy niszczeniu towarów stanowiących naruszenie

Niszczenie towarów stanowiących naruszenie praw własności intelektualnej odbywa się zgodnie z przepisami ustawodawczymi i wykonawczymi dotyczącymi ochrony środowiska Strony, na terytorium której niszczenie to ma miejsce.

[TRIPS Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (ang. Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights)]

[Zamieściłem niemal cały tekst ustawy acta-2, za wyjątkiem dwóch końcowych rozdziałów porządkowych. Zamieściłem, bo mnie zdenerwowało, że tylu się opowiada przeciw, niektórzy za i ci ostatni są za to potępieni. Ustawa powinna się nazywać: O ochronie intelektualnej własności i dorobku intelektualnego. Absurdem jest poddanie pod głosowanie Parlamentu Europejskiego tego typu bardzo specjalistycznych przepisów prawnych. Powaga Parlamentu Europejskiego wymaga innego podejścia do tematu: Parlament powinien się wypowiedzieć generalnie, czy ma być prawnie chroniona własność intelektualna. – Reszta, czyli szczegółowe postanowienia wykonawcze, powinna być oddana do prac wielorakich specjalistów. Żeby wypowiadać się w tej sprawie, trzeba najpierw przeczytać i zrozumieć tych dwadzieścia perę stron tekstu, ponad 5 tysięcy słów prawniczych regulujących bardzo złożony proces gospodarczy i intelektualny. Uczciwość nakazuje każdemu poddać się i zostawić specjalistom przepisy wykonawcze. Ustawa usiłuje regulować ochronę wszelkiej własności prywatnej, ustawa usiłuje zapanować nad światowym rozbojem spryciarzy zarabiających krocie na nieprzejmowaniu się właścicielami – twórcami, autorami wszelkiego autoramentu. Są wielkie problemy w tym zakresie na granicach państwowych przy kontroli celnej. Istnieją giganty przestępcze, które znalazły sens swojej działalności w handlu obcym dorobkiem intelektualnym. I równocześnie są setki milionów internautów, którzy już urodzili się z przekonaniem, że w Internecie wszystko jest dozwolone: można zarażać dosłownie i w przenośni, można deprawować, uczyć przestępczości, Internet przełyka każde sprośności, wulgaryzmy czy obelgi, w Internecie wszystko jest wspólne, a zwłaszcza bezpłatne. Jednocześnie Internet jest niesłychanie pożytecznym źródłem wiedzy. W każdej chwili na każde pytanie Internet daje odpowiedź. Fenomenalna szybkość Internetu jest groźnym narzędziem, równie jak jego olbrzymia pojemność rosnąca na każde żądanie, w Internecie każda informacja może się pojawić na kilka sekund i zniknąć, a w czasie tych sekund może być przejęta przez oczekującego. W walce z Internetem można jedynie liczyć na wstrzeźliwość ludzką. Perfidią jest przekonanie, że ustawami wszelkie problemy się rozwiąże. Okaże się, co kolejne dziesięciolecia przyniosą w tej walce].

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

W Faktach apel: Kochani rodzice, kwiecień może być trudny, Szkoły i przedszkola są gotowe do strajku. W niektórych dzielnicach Warszawy, Gdańska czy Krakowa mogą strajkować wszystkie placówki. To będzie – jak mówią rodzice -jazda bez trzymanki, bo egzaminy to jedno, ale kto zajmie się dziećmi, zwłaszcza najmniejszymi...

Zbiórka dla Łukasza – najślynniejszy wolontariusz świątecznej pomocy sam potrzebuje pomocy...

Nie można zapominać o Brytyjczykach, którzy chcą pozostać w Unii – mówi w Parlamencie Europejskim Donald Tusk i walczy o zgodę na jak najdalsze przesunięcie Brexitu, ale to Brytyjski Parlament będzie głosował i to aż osiem scenariuszy.

Maciej Woroch: – Do ostatniej chwili Theresa May próbowała powstrzymać dzisiejsze głosowania, ale zaledwie kilka godzin temu posłowie zdecydowali, że to oni będą teraz zarządzać Brexitem. Debata w Izbie Gmin trwa od trzech godzin, wieczorem głosowania. Posłowie będą zaznaczać: TAK lub NIE w tych ośmiu warunkach Bexitu:

1. – odwołanie Brexitu, jeśli umowa nie zostanie zatwierdzona
2. – dostęp do jednolitego unijnego rynku
3. – członkostwo w europejskim obszarze gospodarczym
4. – wyjście z Unii Europejskiej 12 kwietnia bez umowy
5. – pozostanie w unii celnej z Unią Europejską
6. – stała unia celna z uczestnictwem w jednolitym rynku
7. – referendum w sprawie umowy brexitorej
8. – dalsze negocjacje z Unią

Z Unii płyną równie pełne nadziei oczekiwania dotyczące tego, co dzieje się teraz w Izbie Gmin, zwłaszcza że niemal 6 milionów Brytyjczyków podpisało petycję, by Zjednoczone Królestwo w Unii pozostało.

Donald Tusk: – Ciągle mam nadzieję, że będziemy się obracać w przestrzeni pomiędzy tak zwanym bil, o uporządkowanym odejściu, po rozwiązania bardziej optymistyczne, czyli jakąś formę przedłużenia czy wręcz pozostania w Unii Europejskiej.

Woroch: – Wynik dzisiejszych głosowań nie jest w stanie zmusić premier May do zmiany zdania, a ona sama dała do zrozumienia, że jeszcze przed piątkiem może trzeci raz poprosić posłów o przyjęcie jej umowy z Unią. Szansa na to, że wtedy ze strachu przed kolejnym opóźnieniem Brexitu posłowie w końcu umowę przyjmą, rosną podobno z godziny na godzinę. Ceną za takie poparcie nawet, jak się mówi – odejście Theresy May ze stanowiska premiera i to jeszcze przed końcem tego roku. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Pochanke: – Prezes [Joanna Bitner] największego sądu w kraju odchodzi. Nominowana przez ministra Ziobrę pani prezes dostaje miazdzącą ocenę pracy. Warszawski Sąd Okręgowy, to – jak pisze ponad stu sędziów – chaos, wakaty, uciekający pracownicy i coraz dłuższy, a nie coraz krótszy, jak obiecywano, czas postępowania. O praktycznym wymiarze reformy:

Plansza:

„(...) utrzymywanie dotychczasowego bezprecedensowego stanu pogłębiającego się chaosu regulacji, polityki kadrowej skutkującej długotrwałymi wakacjami na stanowiskach sędziów, polityki płacowej – skutkującej odpływem pracowników, bez których efektywne wymierzanie sprawiedliwości nie jest możliwe”.

Źródło: iustitia.pl

TVP-INFO – Gość Wiadomości – Danuta Holecka i Jacek Sasin, przewodniczący stałego komitetu rady ministrów

Holecka: – Panie ministrze, wczoraj ogromne emocje przed głosowaniem, podczas głosowania – dyrektywa acta-2 w Parlamencie Europejskim, po przyjęciu nie mniejsze, zwłaszcza młodzi internauci są pełni obaw – Czy słusznie?

Sasin: – Je się nie dziwię tym emocjom, bo sprawa rzeczywiście bulwersująca. Grozi nam wszystkim rzeczywiście cenzura w Internecie. Ta dyrektywa unijna, która została przyjęta przez Parlament Europejski nieuchronnie prowadzi do tego, to zresztą przyznał nawet sam sprawozdawca w Parlamencie Europejskim, dojczylandzki eurodeputowany, pan Was, który mówi, że rzeczywiście to ograniczenie wolności słowa jest tutaj całkowicie realnym i my jako Prawo i Sprawiedliwość byliśmy przeciwko przyjęciu tej dyrektywy, jesteśmy przeciw, będziemy robić wszystko, by jeszcze udało się te zapisy zmienić. Natomiast niestety, trza to powiedzieć z przykrością: eurodeputowani Platformy Obywatelskiej po raz kolejny okazało się, że oszukali Polaków, bo...

Holecka: – Była wyraźna deklaracja...

Sasin: – Nawet mnie zaskoczyli, bo oni tak mają: jedno obiecują, a potem robią co innego. Tak w wielu sprawach tak było, tak było w wieku emerytalnym, tak będzie niewątpliwie przy 500+, jeśli, nie daj Boże, przejęliby władzę, ale tak było również tutaj, że to jest ich model działania: najpierw mówią jedno, a potem robią zupełnie co innego.

Holecka: – Panie ministrze, o acta, ale nie tylko, w TVP-INFO. Panie ministrze, można było złagodzić zapisy tej dyrektywy, bo było wypracowane porozumienie przecież przez Polskę, Finlandię, Italię, Holandię, Hiszpanię, Luksemburg i właściwie do przyjęcia tego wypracowanego porozumienia zabrakło zaledwie pięciu głosów.

Sasin: – Tak, to prawda. Udało się zbudować taką koalicję, oczywiście państw, ale również deputowanych, którzy, no, nie chcieli przyjęcia tak restrykcyjnych zapisów, głównie chodzi tutaj o artykuł 11 i 13 tej dyrektywy, który, no, oczywiście wprowadza: po pierwsze, opłaty za tak zwane linkowanie, czyli ograniczy to bardzo mocno możliwość odwoływania się do różnego rodzaju materiałów czy to filmowych, czy tekstowych, to jest po pierwsze, a po drugie, ta zasada filtrowania tekstów, prewencyjnego filtrowania tekstów, czyli tak naprawdę prewencyjnej cenzury, to już jest naprawdę coś zupełnie niebezpiecznego i może spowodować, że naprawdę bardzo daleko idące ograniczenie wolności słowa. My rozumiemy również, jako Prawo i Sprawiedliwość, że trzeba chronić twórców i ich prawa, ale kiedy mamy położyć na jednej szali, z jednej strony rzeczywiście prawa twórców, prawa w sensie dochodów twórców, z drugiej strony tak fundamentalne prawo jednak, jak prawo do wolności słowa, to nie może być stawiania tutaj na prawa twórców kosztem wolności słowa. Trzeba tę wolność słowa jednak przede wszystkim chronić – to nam przyświecało, kiedy nasi eurodeputowani głosowali przeciwko tym zapisom.

[Wolność słowa jest więc wartością nadrzędną nad ochroną własności prywatnej. Na czym polega wolność słowa w przypadku, gdy kradniemy czyjś dorobek intelektualny czy kulturowy? Przecież tu nie ma już żadnej wolności słowa, tylko jest poparcie dla kradzieży].

No, rzeczywiście deputowani Platformy Obywatelskiej. Którzy, która to partia jeszcze kilka dni temu na swoim koncie, na fejsbuku deklarowała: nigdy nie poprzemy ograniczenia wolności słowa...



2019-03-28 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2991

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Rośnie sprzeciw wobec przywilejów dla gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów.

Co dalej z Brexitem?

Dar Młodzieży zakończył rejs niepodległości.

Przekształcenie użytkowania wieczystego gruntów w prawo własności. Wiele samorządów ociąża się z wystawieniem odpowiednich zaświadczeń, a już za kilka dni upływa termin, w którym doniedawna właściciele mieszkań musieli uiścić opłatę za użytkowanie wieczyste. Czy to oznacza, że przez samorządowców będą musieli zapłacić podwójnie i stracą prawo do najwyższej bonifikaty?

TVP-INFO – Gość Wiadomości – Edyta Lewandowska i Ryszard Legutko, profesor, europoseł, Prawo i Sprawiedliwość

Lewandowska: – Rozmowę chciałabym rozpocząć od Brexitu. W czasie debaty na temat wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, w ostrych słowach krytykował pan między innymi Donalda Tuska, ale także innych polityków europejskich, obciążając ich odpowiedzialnością za ten kryzys.

Legutko: – Donalda Tuska i Junckera, przewodniczącego Komisji Europejskiej. Tylko że zażartowałem, że Donald Tusk nie działa jako przewodniczący Rady, ale uprawia, przepraszam za słowo, swoiste lizusostwo wobec swoich protektorów. No, on jednak jest odpowiedzialny za dobre relacje między rządami. Tymczasem on zaczął coś mówić, że będzie wspierał tych, którzy protestują przeciw Brexitowi w Wielkiej Brytanii. To jest ingerowanie w wewnętrzne sprawy.

On ma organizować współpracę szefów rządów – to jest jego, on ma łagodzić spory, doprowadzić do...

Lewandowska: – Więcej na ten temat w INFO...

Telewizja TRWAM – Głos Polski – Antoni Macierewicz

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze dziewica. Witam państwa w cotygodniowym felietonie „Głos Polski”. Trzy najważniejsze wydarzenia ostatniego tygodnia, a niektóre z nich o znaczeniu dalece przekraczającym ostatni czas. Po pierwsze konwencje Prawa i Sprawiedliwości w ostatnią sobotę, w ostatnią niedzielę, zarówno we Wrocławiu, jak i w Wieluniu pokazujące z jednej strony program Prawa i Sprawiedliwości, mówi się o piątce Kaczyńskiego, mówi się o piątce Prawa i Sprawiedliwości, ale w istocie mówi się o nowym podejściu do spraw społecznych, o przeznaczeniu gigantycznych, olbrzymich sum na wydobycie ludzi z najgorszej sytuacji, na rozwój społeczny, który jest motorem rozwoju gospodarczego i to realizowany już teraz, nie w przyszłości, nie w obietnicach, ale przed wyborami jako decyzja, która będzie rozstrzygała o przyszłości Polski.

Po drugie, i to ma także olbrzymie znaczenie, przekraczające dalece ostatni czas, to jest wielki marsz życia, który przeszedł ulicami Warszawy, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem – tysiące, tysiące ludzi, głównie młodych ludzi – to jest rzecz niebywała zupełnie, młodych ludzi, którzy są już wychowani w Polsce niepodległej, ludzi, którzy wiedzą, że ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest warunkiem w ogóle istnienia narodu polskiego i istnienia państwa polskiego. Ten krzyk, ten apel o to, żeby wreszcie w pełni zrealizować ochronę życia, ma olbrzymie znaczenie, bo zobowiązuje tych, którzy zostaną wybrani do tego, żeby wreszcie ustawodawstwo polskie chroniło naprawdę życie.

[Wtrącając: jakich środków antykoncepcyjnych używa pan, że do tej pory nie ma pan dzieci? ...żeby nie dopuścić do poczęcia własnych dzieci? Czy tak rozumie pan nakaz Kościoła? Przecież nie jest pan wykastrowany. O ochronie życia od poczęcia może pan mówić, gdy będzie pan miał już szóstkę dzieci].

I trzeci, o olbrzymim znaczeniu fakt. Zostało potwierdzone jednoznacznie przez laboratorium brytyjskie, związane zresztą z tamtejszym ministerstwem obrony, że na częściach samolotu TU-154 znaleziono fragmenty trotylu, a także dwóch innych materiałów wybuchowych używanych do konstrukcji urządzeń eksplozyjnych, urządzeń, które zapewne rozsądziły samolot, doprowadziły do śmierci naszej elity.

[Znow wtrącając: Jakież to części samolotu udało się przenieść do Wielkiej Brytanii? Brytyjczycy zbadali ponad dwieście próbek podobno. Może ustalono trotyl z odległości dwóch tysięcy kilometrów telepatycznie? Powtórzę to, co mówiłem od dnia katastrofy smoleńskiej: Podłożony ładunek wybuchowy byłby zdetonowany, gdy samolot był na dużej wysokości, a nie na parę sekund przed dotknięciem kolami pasa lądowania. Ostatnie, co zanotowała „czarna skrzynka”, był krzyk pilota: „O kurwa!” Widział, co za moment się wydarzy. Eksplozja przecięłaby wszystko, a już na pewno pilot nie miałby szans tak zareagować].

Oczywiście wiedzieliśmy o tym wcześniej. Oczywiście już polscy analitycy, już polska policja i polskie laboratoria w 2012 i 2013 roku zanalizowały i sprawdziły, że na ponad kilkuset próbkach obecność materiałów wybuchowych. Ale wtedy włączone zostały hamulce. Wtedy została włączona propaganda, wtedy zostali włączeni oszuści, kłamcy, ci, którzy postanowili działać przeciwko prawdzie o dramacie smoleńskim. I mówimy tu nie o publicystach, nawet nie tam o szeregowych politykach. Mówimy o takich ludziach jak pan Tusk, mówimy o takich ludziach jak pan Seremet, mówimy o takich ludziach jak pan Parulski, mówimy o takich ludziach jak pan Szeląg, mówimy o ludziach odpowiedzialnych za los państwa i wymiar sprawiedliwości i za to za wszelką cenę kłamstwem, propagandą kłamstwa postanowiono ukryć, jak naprawdę zginął Polski Prezydent, zginęła Polska Elita, w tym całe szefostwo Wojska Polskiego. Potwierdzenie tego przez laboratorium brytyjskie, że naprawdę był trotyl, że naprawdę był materiał wybuchowy jest faktem nie do przeoczenia. Jest faktem, który będzie determinował na przyszłość śledztwo w sprawie dramatu smoleńskiego.

[Potrzebna pełna nazwa laboratorium i adres – inaczej to są bajdy uprawiane od lat przez Antoniego Macierewicza. Przecież już nawet Jarosław Kaczyński przestał wierzyć w rewelacje Macierewicza].



2019-03-29 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2998

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Twardy Brexit czy przedłużenie członkostwa w Unii Europejskiej?

Coraz głośniejszy sprzeciw wobec dyrektywy acta-2.

- To jest zamknięcie nas, mieszkańców Unii Europejskiej, w takiej bańce informacyjnej...

Coraz głośniejszy sprzeciw wobec dyrektywy acta -2:

- Ta cenzura jest za daleko idąca...

Szaleńcza szarża na autostradzie.

Brytyjska Izba Gmin trzeci raz mówi: NIE. Parlament odrzucił porozumie przez rząd z Brukselą. Oznacza to twardy Brexit i to już 12 kwietnia

[Izba Gmin nie jest zadowolona z umowy wynegocjowanej z Brukselą przez Theresę May. Powiedzmy, że to jest zrozumiałe. Ale Izba Gmin ustaliła aż osiem możliwości rozstania się z Unią, zdawało się, że wyznaczyła wszystkie możliwe warianty – i o zgrozo – nie wybrała żadnego z nich. Może należało przyjąć zasadę, że każdy poseł ma prawo poprzeć tylko jedno rozwiązanie. Wiedzielibyśmy przynajmniej, który wariant zdobył najwięcej głosów. Posłowie Izby Gmin nie zachowują się poważnie, a z całą pewnością bardzo nieczytelnie, jakby unikali historycznej odpowiedzialności za wybór czegokolwiek. Czy liczą na to, że Unia Europejska po prostu wyrzuci Wielką Brytanię i wówczas żaden poseł nie będzie namacalnie odpowiedzialny za Brexit?]

Dariusz Bohadkiewicz z Londynu: – Teraz możliwe są dwa scenariusze: pierwszy, to oczywiście twardy Brexit, czyli rozwód Londynu z Brukselą już 12 kwietnia bez umowy. Jest możliwy drugi scenariusz, o którym mówiła premier Theresa May – po odrzuceniu umowy, teraz Wielka Brytania ma czas do 12 kwietnia, aby znaleźć nową umowę, zaproponować inne alternatywne rozwiązania. Jeśli to nie nastąpi. To Brexit może być wydłużony.

Lewandowska: – Policja odebrała kolejny najnowocześniejszy śmigłowiec – Black Hawk.

Lewandowska: – To chyba największa budząca dotąd kontrowersje regulacja Parlamentu Europejskiego. Dyrektywa o prawie autorskim, czyli acta-2 podzieliła środowiska artystów i internautów. Ci drudzy są zdecydowanie przeciw, ale nowe uregulowania mają też politycznych sojuszników, między innymi europosłów Platformy Obywatelskiej i szefa Rady Europejskiej, Donalda Tuska.

[Może ci przeciwnicy z Kaczyńskim na czele określą, co ich oburza w nowej dyrektywie. Na razie widzę, że bardzo dużo młodych ludzi jest zniesmaczonych faktem, że teraz nie będzie można brać wszystkiego, jak swoje, czyli kraść czyjaś własność z Internetu. Miliony smartfonów muszą być wypełnione oprogramowaniem i muzyką, które teraz będą dodatkowo kosztować i wielu młodych nie będzie stać na płacenie. Stąd protesty przeciw próbom ukrócenia dotychczasowych zwyczajów. A Prawo i Sprawiedliwość opowie się za wszystkim, co da im dodatkowych wyborców].

Marcin Szypszak, Małgorzata Kałużyńska: – Nowa dyrektywa unijna o prawie autorskim, już dawno żadne rozporządzenie nie wywołało tak wyraźnej fali krytyki:

- Internet to taka nasza wolna przestrzeń i nie powinni tego ograniczać.

We wtorek Parlament Europejski między innymi głosami Platformy Obywatelskiej przyjął regulacje prawne znane jako acta-2, regulujące zasady na przykład udostępniania materiałów w sieci.

Izabela Kloc, Prawo i Sprawiedliwość, kandydatka do Parlamentu Europejskiego: – Godzą jednak w wolność słowa, sprawiają, że jest możliwa cenzura prewencyjna...

[Cenzura prewencyjna będzie uniemożliwiać zamieszczania w sieci bezkarnie wszelkich wulgaryzmów. Wolność słowa nie może polegać na zamieszczaniu w Internecie dowolnych treści nawet będących przestępstwem].

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zagłosowali przeciwko spornym rozwiązaniom. Wątpliwości użytkowników sieci budzą przede wszystkim artykuły 11 i 13. Pierwszy pozwala koncernom medialnym na pobieranie opłat za linkowanie, czyli udostępnienie tekstów z ich portalu przez inne serwisy internetowe.

Drugi nakłada obowiązkowe filtrowanie treści przez internautów pod kątem ich nielegalnego kopiowania.

- Ty, jako użytkownik każdy, czy jesteś duży czy mały, będziesz potrzebował licencji. Praktycznie mogą wszystkie. Rozumiesz? Jeśli będziesz chciał zrobić gdzieś jakieś zdjęcie, będziesz musiał udowodnić, że masz do tego licencję. Będziesz musiał udowodnić, że to jest twoje zdjęcie... [Tylko dlaczego wypowiadający te słowa jest w masce?]

W czasie wtorkowego głosowania zabrakło pięciu głosów, by Parlament zajął się poprawkami do dyrektywy. To między innymi głosy siedmiu posłów Platformy Obywatelskiej, którzy zagłosowali za.

Platforma Obywatelska wcześniej deklarowała, że nie poprze kontrowersyjnych uregulowań.

Boni: – Przeszła dyrektywa, natomiast wątpliwości co do artykułu 13 pozostają.

Tusk: – Nie do końca uzasadnione. Istotą sprawy była jednak ochrona fundamentalnych praw autorskich i wydaje się, że podjęto trafną decyzję.

- Wiele osób nie pamięta, że jeszcze wcześniej przy okazji afery hazardowej w 2009 roku, facet, który dzisiaj jest prezydentem Unii Europejskiej, tak jest nazywany, no, wtedy próbował wprowadzić indeks stron zakazanych. Coś takiego, że po prostu strony internetowe, które byłyby na tym indeksie, byłyby blokowane przez dostawców Internetu.

Nieco później ówczesny rząd PO=PSL poparł kontrowersyjne przepisy dotyczące praw autorskich, tak zwane acta. Wycofał się z tego dopiero po fali protestów, jaka przetoczyła się przez całą Polskę. Marcin Szybszak, Wiadomości.

Lewandowska: – Za co czwarte przestępstwo w Berlinie odpowiadają członkowie arabskich klanów. Jednak w Dojczlandzie wciąż nie brakuje zwolenników otwartych drzwi i karanja Polski, Czech i Węgier za sprzeciw wobec przymusowego przyjmowania uchodźców...

15 maja, niedługo przed wyborami do Parlamentu Europejskiego przed Unijnym Trybunałem Sprawiedliwości odbędzie się rozprawa, w której Polska, Węgry i Czechy odpowiedzą za nieprzyjęcie imigrantów i uchodźców z Bliskiego Wschodu.

Jarosław Guzy, ekspert do spraw międzynarodowych, szef redakcji zagranicznej PAP – To nie są terminy przypadkowe. Mielśmy już sytuację, kiedy przed wyborami samorządowymi mieliśmy też posiedzenie Trybunału w sprawach polskich...

Lewandowska: – Hanna Gronkiewicz-Waltz była najlepiej zarabiającym prezesem Narodowego Banku Polskiego. Wynika z informacji o wynagrodzeniach w przeliczeniu na wielokrotność średniej krajowej. W takim ujęciu więcej niż obecny szef Banku Centralnego zarabiał także profesor Marek Belka, który wyjątkowo hojnie wynagradzał swoich podwładnych.

[Zamiast podać, ile zarabiali, TVP zastosowała monstrualną metodę – jak średnia krajowa była niższa, to w przeliczeniu na wielokrotność średnich krajowych, poprzednicy Głapińskiego zarabiali więcej od niego. Odwrotnie: Choć Głapiński zarabia fizycznie najwięcej, to ilość średnich krajowych jest jednak mniejsza. Gdybyśmy zastosowali tę metodę do pensji nauczycieli, to by się niechybnie okazało, że za Tuska nauczyciele zarabiali więcej niż za Kaczyńskiego. Co TVP jeszcze wymyśli[?]

Lewandowska: – Gigantyczna kampania reklamowa w Warszawie za bezcen? Niemal. Przed wyborami samorządowymi kandydaci Platformy Obywatelskiej dostali 90% zniżkę na umieszczanie na miejskich autobusach reklamy. Takiego rabatu miał im udzielić pracujący w miejskiej spółce partyjny kolega:

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Każdego dnia w Warszawie z miejskich autobusów korzysta milion dwieście tysięcy pasażerów. Przed wyborami samorządowymi na niemal każdym autobusie można było zobaczyć twarz polityków Koalicji Obywatelskiej. Jak się okazuje, reklamowali się za ułamek rynkowej ceny.

Tygodnik dorzeczy dotarł do faktur, z których wynika, że za kampanię wartą nawet 350 tysięcy złotych, Platforma obywatelska zapłaciła 73 tysiące. Na przykład szefowa warszawskiej rady miejskiej Malinowska-Grupińska za ekspozycję na 14 autobusach miała zapłacić zaledwie 200 złotych dziennie.

Straty miasta mogą sięgać kilkuset tysięcy złotych. Ze zniżek na reklamy korzystał też aktualny prezydent stolicy. Radni SLD mieli dwa razy mniejszą zniżkę, a radni Prawa i Sprawiedliwości w ogóle nie byli informowani o możliwości skorzystania z rabatów. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Na taki głos czekają ofiary. Metropolita Łódzki, biskup Grzegorz Ryś zaprasza księży na specjalną pokutną mszę, mówi o konkretnych przypadkach pedofilii w Kościele i przeprasza każdą z ofiar. Czas stanąć w prawdzie – mówi głośno i szczerze.

Pochanke: – NBP ujawnia zarobki z ponad dwudziestu lat. Najwyższą pensję miał Marek Belka, nieco niższą Adam Glapiński, ale nigdy wcześniej takiej pensji jak dziś nie miała szefowa departamentu komunikacji, a to ta pensja była przyczyną burzy.

Pochanke: – Tłumy na ulicach Londynu – to wściekli zwolennicy Brexitu. Dziś Wielka Brytania miała opuścić Unię, ale termin już dawno jest nieaktualny, w dodatku Izba Gmin po raz trzeci odrzuciła umowę wynegocjowaną przez premier May i w tym starciu Wielka Brytania kontra Wielka Brytania jest 3:0.

Maciej Woroch: – Wściekłość zwolenników Brexitu przed Brytyjskim Parlamentem, którzy posłów wyzywają od zdrajców, nie dziwi. Bo dla nich każde opóźnienie to odwołanie Brexitu na dobre. Za niespełna pięć godzin Zjednoczone Królestwo miało przestać być w Unii Europejskiej, ale wszystko wskazuje na to, że próbując ją opuścić, Brytyjczycy na dobre utknęli w chaosie i niepewności.

Richard, zwolennik Brexitu: – Brytyjczycy się postawili i zagłosowali za wyjściem z Unii. Theresa May i rząd odwrócili się od swoich obywateli, odwrócili się do nas plecami.

Głos też w Parlamencie i Theresa May mimo kolejnej porażki (za 286, przeciw 344) wciąż usiłuje zmusić posłów do swojej umowy.

Theresa May: – Obawiam się, że docieramy w Izbie Gmin do granic procesu. Izba odrzuciła wystąpienie z Unii bez umowy, odrzuciła odwołanie Brexitu i wszystkie inne wersje leżące na stole...

Jeremy Corbyn, przewodniczący Partii Pracy: – Czy pani premier wreszcie zaakceptuje, że Izba nie popiera tej umowy? Jeśli nie jest w stanie tego zrozumieć, musi odejść.

Woroch: – 22 maja przynajmniej na razie przepadł jako data Brexitu, mimo rządowego wybiegu i głosowania jedynie nad technicznymi aspektami wyjścia z Unii. Teraz, do 12 kwietnia Londyn ma czas przedstawienia Brukseli alternatywy dla umowy Theresy May. To było dziesiąte głosowanie w związku z Brexitem i choć wydaje się, że możliwości ruchu Theresy May się kończą, to sposobu, by uniknąć kolejnych głosowań, nie ma, podobnie jak sposobu, by uniknąć kolejnych opóźnień Brexitu. Szef Rady Europejskiej, Donald Tusk, zwołał nadzwyczajny szczyt Unii na 10 kwietnia. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Pochanke: – Za co ten pan bierze pieniądze? – pytają sędziowie, mówiąc o wiceprezesa największego sądu w Polsce. Chodzi o Warszawę i wiceszefa pionu karnego. Dwudziestokrotnie starał się o awans i awans dostał dopiero od ministra Ziobry. Jest blisko rządzących, robi zawrotną karierę, a w wydziałach karnych góra niezłałatwionych spraw. [Dariusz Drajewicz].



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3013

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Jarosław Kaczyński: – Prawo i Sprawiedliwość jest partią wolności.

Mocna polityczna deklaracja w obronie wolności.

Europejczycy przeciwko terrorowi poprawności politycznej.

Prawo i Sprawiedliwość na konwencji w mieście Solidarności Gdańsku zapowiada obronę wolności, między innymi w Internecie. To nowe zobowiązanie PiS tworzące wraz z dotychczasowymi nowymi propozycjami piątkę+

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Gdańska konwencja pod hasłem wolności:

Jarosław Kaczyński: – Polska w dzisiejszym świecie. Wolność się cofa, trzeba sobie tak jasno powiedzieć, także w Europie. Pozostanie wyspą wolności. Dzięki komu? Dzięki Polakom i dzięki Prawu i Sprawiedliwości.

[Nawet myśli Stalina – zawsze żywe – nie były tal doniosłe. Chciałoby się zawołać: santo subito!]

Jarosław Kaczyński złożył mocną polityczną deklarację:

Kaczyński: – Prawo i Sprawiedliwość jest partią wolności.

Wolność to jeden z najważniejszych postulatów, z którymi Prawo i Sprawiedliwość idzie do majowych wyborów. Stąd zdecydowany sprzeciw wobec dyrektywy acta2, która może posłużyć do wprowadzenia cenzury w Internecie. W najbliższych latach dokument mają wprowadzić wszystkie kraje członkowskie.

Kaczyński: – Prawo i Sprawiedliwość dokona tego typu implementacji, że wolność będzie zachowana [implementacja (wdrożenie, przystosowanie, realizacja, łac.ang. implementation) – w informatyce – proces przekształcania abstrakcyjnego opisu systemu lub programu na obiekt fizyczny: komputer lub działający program zapisany w konkretnym języku programowania; także obiekt fizyczny będący efektem takiego przekształcenia, ...]

Ale politycy Prawa i Sprawiedliwości podkreślają, że wolność to także równość [i braterstwo] wobec prawa.

Fotyga na konwencji: – Przecież nas nie trzeba uczyć tej równości. Wolni z wolnymi, równi z równymi, zaci z zacynymi, Unia chadziacka...

O wolności też trudno mówić bez równości szans.

Kaczyński: – Tylko tam, gdzie to minimum. Jest zapewnione. Można mówić o wolności. Tej wolności codziennej. Powtarzam, człowiek, który żyje w biedzie [jak polscy nauczyciele], patrzy na biedę swoich dzieci, swojej rodziny – wolny nie jest.

[Długotrwałe oklaski]

Rząd Zjednoczonej Prawicy realizuje właśnie piątkę Kaczyńskiego.

Morawiecki: – Żeby Europa była płaszczyzną wolności i równości, a nie Europą spod lady, dla wybranych.

Czyli kolejne propozycje prospołeczne i prorozwojowe.

Mazurek: – My chcemy, by nasze działania doprowadziły do tego, żeby jakość życia Polaków dorównywała do jakości życia Europejczyków. [Oczywiście wyłączając z tego polskich nauczycieli]. My zasługujemy na to, by żyć na takim samym poziomie, jak inni.

Oprócz 500+ na pierwsze dziecko [i tak dalej. i tak dalej]

Ochotnicza straż pożarna w Lubnie w województwie lubuskim odebrała dziś samochód ratowniczo-gaśniczy.

Brudziński: – Dla nas Polska jest jedna.

Teraz czas na rozszerzenie realizowanej już piątki Kaczyńskiego.

Kaczyński: – Nie będziemy mówili o piątce Prawa i Sprawiedliwości. Będziemy mówili o piątce +, a plus to wolność.

[Długotrwałe oklaski].

Wybory do Parlamentu odbędą się 26 maja. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Lewandowska: – Wolność w Internecie na terenie Polski będzie zachowana – zapewnia prezes Prawa i Sprawiedliwości, po przegłosowaniu przez Parlament Europejski dyrektywy o prawie autorskim. Acta2 budzi szeroki społeczny sprzeciw. [Jakoś nie dostrzegam].

- Ludzie się zaczną buntować...
- Nie wyobrażam sobie, że to zostanie wprowadzone...
- Jestem przeciwko wszystkim aktom prawnym, które mają zamiar ograniczyć naszą wolność w Internecie.

Jan Korab, Maria Ruman: – Skutki przegłosowanej dyrektywy w Parlamencie Europejskim o prawie autorskim nazywanym acta2, nadal budzą negatywne emocje.

- Ludzie powinni mieć swobodę tego, co mówią, to zapewnia Konstytucja...

Acta2 zmusi platformy internetowe do filtrowania treści internautów pod kątem wykorzystania materiałów prasowych, również zdjęć i video. Jutuberzy zauważają, że dojdzie do prewencyjnej cenzury, co jest sprzeczne z Polską Konstytucją.

- Artykuł 54 paragraf 2: cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy jest zakazane.

[Pominięto pozostałą część paragrafu: „Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”. A ponadto:

art. 64. Prawo do własności

Dz.U.1997.78.483 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.
2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.
3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.]

Dyrektywa została przyjęta głosami polityków Platformy Obywatelskiej, którzy słowa o Konstytucji często mają na ustach. Mimo że na oficjalnym profilu Platformy 22 marca zamieszczono taki tekst: Acta2, Platforma Obywatelska nie zgadza się na artykuł 13.

Danuta Hübner, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Barbara Kudrycka, Julia Pitera, Marek Plura, Bogdan Zdrojewski i Tadeusz Zwiewka poparli prawo ograniczające wolność w Internecie.

[Spośród 658 europosłów za nowymi regulacjami głosowało 348. Platforma Obywatelska ma 18 posłów w Parlamencie Europejskim. A więc przeciw lub wstrzymało się od głosu było 310 posłów, czyli gdyby nawet cała Platforma Obywatelska głosowała przeciw acta2, to nic by to nie dało przeciwnikom acta2, bo nadal brakuje 20 głosów i pamiętajmy o wielu wstrzymujących się od głosu].

Jarosław Kaczyński: – Bardzo często. O wolności mówiom, a nawet często o niej krzyczom. Ale. Warto. Cytować, a nawet zapamiętać. Ten fragment tuwimowskich „Kwiatów Polskich”. Który mówi. O słowach wymienionych przez krętaczy. Ci krętacze. Ciągłe działajom. Także w naszym kraju.

[długotrwałe oklaski]

Większość zapytanych przez nas Polaków, dziwiła się, że w Internecie należy zadbać o prawa autorskie:

- Zawód ma spełniać też rozwój inwestycji, tak? Bo to jest jasne.

Ale nie kosztem wolności wszystkich internautów [do kradzenia czyjegoś dorobku].

- To jest krok w tył, a nie krok wprzód.

- Zaczyna się od małych rzeczy, potem się rozszerza, powiększa, jak można nie więcej.

Próby jakiegokolwiek kontroli w Internecie są szybko zauważane. Dziś użytkownicy popularnego serwisu społecznościowego zaalarmowali:

Plansza:

Polska Suwerenna:

Twitter w nocy zbanował dużą ilość kont. Chyba każdemu spadła liczba follow od kilkudziesięciu do nawet kilkuset. Sprawdźcie swoich obserwujących.

Immanuella:

Twitter zawiesił konto @FeusetteK który mnie obserwował, a mnie przez noc ubyło followersów z 13,6 do 13,4 [tysięcy] Czyżby tyle kont zostało zbanowanych?

A jak u Was?

Krzysztof Feusette

@FeusetteK

Uwaga: to konto zostało...

Kaczyński będzie musiał stwittować Twitter do Polski, żeby twitter nie musiał banować followersów.

Plansza:

Pan Cezary Kryztopa:

W nocy ubyło mi kilkuset followersów. Albo była jakaś rzeź na TT [twitterze], albo jakiś szachermacher

Nie będzie internetowej cenzury, zapewnia prezes Prawa i Sprawiedliwości, partii, której wszyscy posłowie [aż piętnastu] zagłosowali przeciwko unijnej dyrektywie.

Jarosław Kaczyński: – Prawo i Sprawiedliwość dokona tego typu implementacji, że wolność będzie zachowana.

Państwa członkowskie po formalnym zatwierdzeniu dyrektywy o prawie autorskim przez Radę Unii Europejskiej, będą miały dwa lata na wdrożenie nowych przepisów do prawa państwowego. Jan Korab, Wiadomości.

Lewandowska: – PiS to wstyd – mówił podczas konwencji Platformy Obywatelskiej we Wrocławiu Grzegorz Schetyna. Lider Koalicji Europejskiej zapowiada walkę o zwycięstwo w najbliższych wyborach. Jest też zapowiedź kolejnego wniosku o odwołanie minister edukacji.

[...]

Lewandowska: – Lider partii [Robert Biedroń] nie chce ujawnić, skąd pochodzą środki na kampanię wyborczą i konwencję tej partii, a tej sprawie przyjrzeni się reporterzy programu „alarm”

Konrad Warzocha, Anna Grochowska: – Imię znają, ale czy wiedzą, kto go finansuje? Trudno stwierdzić. Nam Robert Biedroń nie chce powiedzieć, skąd ma pieniądze na kampanię przed wyborami do Europarlamentu.

Marcin Anaszewicz, wiceprezes Wiosny, wypowiedź z 4.02.2019 r.: – Wszystkie koszty związane z konwencją pokrywa partia polityczna „Wiosna” i rozliczy się zgodnie z prawem.

Nie będzie miała innego wyjścia. Robert Biedroń sprawę odsuwa na koniec roku, bo jak twierdzi, ma do tego prawo.

Biedroń: – Polki i Polacy zbudowali sobie własną siłę polityczną, ze swoich własnych pieniędzy.

Trudno w to uwierzyć, bo składki musiałyby być ogromne. Dlatego Adrian Wachowiak, Polak, mieszkający w Londynie powiedział: sprawdzam i pisemnie zażądał od Biedronia wskazania źródeł finansowania.

Piotr Grzybowski, publicysta, Radio Warszawa: – Absolutnie słuszne pytanie. Powinniśmy jako społeczeństwo patrzeć na ręce każdemu politykowi. Źródła finansowania partii politycznych są legalne, a czy na pewno nie pochodzą z zagranicy – obojętnie której.

Nie doczekał się odpowiedzi, choć wielokrotnie się o nią upominał.

Jacek Liziniewicz, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Coś jest na rzeczy. No, ta kampania i konwencja na Torwarze była imponująca rzeczywiście, z pewnością nie kosztowała pięć złotych.

Robert Biedroń nie lubi niewygodnych pytań. Ale na te dotyczące finansowania „Wiosny” będzie musiał odpowiedzieć. Konrad Warzocha, Wiadomości.

Papież w Maroku...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Na początek barwy kampanii, partyjni liderzy na przedwyborczym froncie. PiS wyciąga na sztandary wolność, PSL chce zmian w Konstytucji – członkostwo w Unii Europejskiej, a lider

PO obiecuje podwyżki dla nauczycieli w tle. Dostaną po tysiącu brutto, jak tylko wygramy wybory parlamentarne.

Plansza:

Grzegorz Schetyna:

Podobno Kaczyński i Morawiecki coś mówili o wolności?

Tak, mają wolność dla Falenty, faszystów i aferzystów od Srebrnej, KNF i PCK. A dla Polek i Polaków - #zakazhandlu, niszczenie vitro i 34 nowe podatki lub podwyżki.

Plac Solidarności [w Gdańsku – wojewoda zakazuje zgromadzeń]

10 kwietnia – rocznica katastrofy smoleńskiej

3 maja – święto Konstytucji

4 czerwca – rocznica częściowo wolnych wyborów

14 sierpnia – początek strajku w Stoczni Gdańskiej

11 listopada – święto niepodległości

[Dlaczego?]

Decyzją wojewody prawo do zgromadzeń mają tylko ci, którym zgodę wyda radny PiSu i wiceszef stoczniowej Solidarności, Karol Burzykiewicz.

[A prezydent Gdańska nie ma nic do gadania?]

Mówiąc wprost: oni, współpracujący z prezydent Gdańska byli działacze Solidarności 4 czerwca w trzydziestą rocznicę święta wolności tu spotkania przy okrągłym stole, tak jak planowali – nie zorganizują.

[Czyli Tusk wraz z prezydentami miast Polski nie będą się mogli spotkać? A sąd?]

Władysław Frasyniuk, działacz opozycji w PRL, wypowiedź z wczoraj: – Każdy kto nie szanuje daty, każdy kto próbuje w tym dniu skłócać nas Polaków, działa na szkodę polskiego społeczeństwa, działa przeciw Solidarności.

Prezydent Gdańska apeluje do wojewody o zmianę decyzji. Arleta Zalewska, Fakty.

Rudnik: – Losy OFE [Otwarty Fundusz Emerytalny] politycznie przypieczętowane. Premier zapowiada ostateczną likwidację Funduszu i to jeszcze przed jesiennymi wyborami. Zgromadzonymi tam pieniędzmi w jednej czwartej będziemy się musieli podzielić z Funduszem Rezerwy Demograficznej, choć na papierze nadal będą nasze. Co to oznacza w praktyce?

Paweł Płuska: – Mateusz Morawiecki tu dziś w Gdańsku kreślił wizję dotyczące naszej przyszłości. Przyszłość naszych pieniędzy, tych, które pozostały jeszcze w OFE, jest już raczej przesądzona. W wywiadzie dla Rzeczypospolitej premier zapowiedział, że jedna czwarta, w tym to [aktywa], co OFE ulokowały w zagranicznych akcjach i obligacjach, trafiłaby do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Reszta na specjalne prywatne konta emerytalne obywateli. Jak to ujął premier, rząd nie chce zabierać, chce oddać pieniądze Polakom.

Jakub Kwaśny, doktor, ekonomista, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie: – Ani dawanie, ani zabieranie, bo one, podejrzewam, zostaną tam, gdzie są, czyli na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, zostaną jedynie przeksięgowane na indywidualne konta emerytalne...

Dziś w tym, co pozostało z OFE, ciągle jest około 160 miliardów złotych, w Funduszu Rezerwy Demograficznej, o którym wspominał premier, 42 miliardy złotych. Dzięki zastrzykowi z OFE [35-40 miliardów złotych] mogłyby zostać podwojone [I starczy na piątkę Kaczyńskiego]. My mamy na tym nie stracić.

Ryszard Petru: – Poprzedni rząd pokazał, gdzie można skoczyć na pieniądze Polaków – mianowicie zagabić pozostałą część pieniędzy z OFE, a przełożenie do Funduszu Demograficznego, to jest kłamstwem i oszustwem. Pieniądze z Rezerwy Demograficznej wszystkie rządy wydawały na bieżące potrzeby.

Rudnik: – Brexit wciąż wielką niewiadomą, ale jego skutki już odczuwalne, między innymi dla unijnych imigrantów, w tym Polaków. Każdy, kto chce pozostać na wyspach i tam pracować, musi się zarejestrować. Pierwszy dzień składania wniosków przynosi wiele problemów:

Maciej Woroch: – Tu w brytyjskim ministerstwie spraw wewnętrznych [Home Office] przekonują, że rejestracja to prosty proces, którego dokonać można w Internecie lub za pomocą aplikacji ściągniętej na telefon. Zgodnie z obietnicami brytyjskich władz każdy obywatel Unii Europejskiej, który legalnie mieszka w Zjednoczonym Królestwie od co najmniej pięciu lat, może się o status osoby osiedlonej ubiegać. Parlamentarna Komisja Praw Człowieka i polonijne organizacje mają jednak zastrzeżenia co do tych obietnic...

Rudnik: – Pierwszą turę wygrała w cuglach, dziś druga tura, sondaże dają jej zwycięstwo – liberalna prawniczka, Zuzana Czaputowa, nazywana słowackim Macronem, najpewniej sięgnie po prezydenturę jako pierwsza kobieta w kraju...

Dzisiaj godzina dla Ziemi... jesteśmy pierwszym pokoleniem, które uświadomiło sobie, że jeszcze można coś zrobić i ostatnim pokoleniem, które może coś zrobić...

Na godzinę dokładnie o 20:30 zgasło lub zgaśnie światło w ponad stu osiemdziesięciu krajach świata. Po tej godzinie myślenia o Ziemi nie wolno wyłączyć...

Rudnik: – Tej nocy zmieniamy czas na letni...



2019-03-31 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3013

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

3 lata programu 500+ i 67 miliardów więcej dla rodzin.

Ukraińcy potrzebują kogoś, kto zapewni im stabilność, bezpieczeństwo i do tego będzie w stanie dokończyć trudne reformy gospodarcze.

Wybory prezydenckie na Ukrainie.

Po latach ekstraklasa znów wróciła do telewizji polskiej.

Lewandowska: – To nic, że Koalicja musi mieć jeden program – powiedział na konwencji SLD przewodniczący partii, Włodzimierz Czarzasty...

Lewandowska: – Na Ukrainie pierwszą turę wyborów prezydenckich wygrał Wołodymyr Zelenski. W drugiej turze zmierzy się z ubiegającym się o reelekcję prezydentem, Petrem Poroszenką...

Lewandowska: – Pierwszy raz w historii Słowacji prezydentem została kobieta – Zuzana Czaputová [ČAPUTOVÁ] – uzyskała 58,4% poparcia...

Lewandowska: – Już jutro kolejna tura rozmów z nauczycielami. Jeśli zakończą się fiaskiem, 8 kwietnia rozpocznie się strajk. ZNP informuje, że weźmie w nim udział 80% szkół, w których odbyło się referendum strajkowe. Według kuratorów oświaty takie głosowanie zorganizowano w niespełna 50% placówek [więc można się nadal nie przejmować...]

Lewandowska: – Miliony internautów i stanowcze: NIE. Chodzi o dyrektywę acta2...

Lewandowska: – Sezon narciarski dobiega końca. W wielu miejscach było ciepło rekordowe, dopisała pogoda, opady śniegu i bogata oferta wypoczynku...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Są propozycje dla nauczycieli – ujawnia rząd na tydzień przed zapowiadany strajkiem. Tysiąc złotych podwyżki utrzymuje twardo szef ZNP i podaje, że strajkować chce blisko 80% placówek...

Rudnik: – Łatwo je spreparować, jeszcze łatwiej w nie uwierzyć, bo fejknewsów [pisze się: fake news] od newsów przeciętny internauta nie jest w stanie ich odróżnić, a spotyka je w sieci na każdym kroku. Superwizjer prześwietlił farmę trolli – fabrykę internetowych kłamstw produkowanych dla zysku na masową skalę.

Paweł Płuska: – Nie gdzieś daleko na wschodzie, ale tu w jednej ze stołecznych willi istniała. Co jak ujawnili dziennikarze Superwizjera, klasyczna farma trolli.

- Cześć.

- Ania, miło mi.

- Bartek.

W pokoju na poddaszu działali twórcy pseudo-wiadomości, kreatorzy nierealnego świata w sieci.

Bertold Kittel, współtwórca reportażu „farma trolli”, „Superwizjer” tvn: – To nie są dziennikarze, to są ludzie klima, którzy po prostu modelują [niedokładnie zrozumiałem to słowo, ale dla mnie brzmiało jak modelują] kłamstwo i nienawiść i na tym zarabiają pieniądze...

[Ale jak zarabiają?]

Płuska: – Gdy reporterka Superwizjera zatrudniała się w farmie trolli, wtedy od nich samych usłyszała prawdę o nich samych:

- To jest takie nowoczesne dziennikarstwo, co z dziennikarstwem prawdziwym nie ma nic wspólnego.

[Rozmówcą jest Dominik S., zastępca redaktora naczelnego portalu newsweb.pl]

- Człowiek siedzi i wymyśla jakieś bzdury. Dziennikarze nad jednym tekstem trzy dni siedzą, a my piszemy po dziesięć dziennie.

Płuska: – Fejknius nie jest oparty na niczym poza celem: chęcią zysku i wywołania określonej reakcji:

Zdjęcie strony internetowej:

Newsweb.pl

Warto wiedzieć więcej

Imigrant chce wyrzucać Holendrów z... Holandii. „Jak się wam nie podoba to won!”

[i odpowiednie zdjęcie, zapewne kradzione z Internetu]

O tym się mówi

PILNE: Rozbił się samolot z Polakami. Wszyscy zginęli

Płuska: – To, że dziennikarz nie musi dzwonić, sprawdzać, wystarczy, że powoła się na jakichś ludzi...

Zdjęcie wiadomości:

Londyn, napad: agresywny przybysz trafił na Polaków. Nie było litości

Próba napadu podjęta przez imigranta zakończyła się zupełnie inaczej niż wszyscy się spodziewali... Polacy pokazali, na co ich stać. Problem przestępczości w

Wielkiej Brytanii gwałtownie...

... najlepiej internautów, którzy wiedzą, gdzie i piszą...

Zdjęcie wiadomości:

Robi się gorąco! Putin zdradził, w jaki sposób zapanuje nad światem

[zdjęcie czołgów]

Trwa nowy wyścig zbrojeń. Biorą w nim udział Stany Zjednoczone, Rosja i Chiny.

Gra toczy się o panowanie nad światem. Władimir Putin zdradził, jak to robi. Zbliża się III wojna światowa?

...na dowód przytoczy swój własny wpis z fejsowego konta i już jest materiał...

Beata Biel, konkret24: – Ja się nawet oglądając, ja się zastanawiam, czy ja byłabym w stanie wymyślić takie rzeczy. No, nie byłabym w stanie. Ale prawda jest taka, że one też bazowały przede wszystkim na tym, co rozpała w danym momencie Polaków.

- Jacyś zamaskowani sprawcy podpalili w dwóch miejscowościach samochody. Policja tam...

- Czyli co? Trzeba przypier... w uchodźców?

- No... Tak pisać, że nie wiadomo, co to sprawcy, ale że tam...

- Ale tak...

- Ale można zasugerować.

Knapik: – Pseudoinformacja pojawia się na portalu. Później wykorzystując fanpejdże w mediach społecznościowych i za pomocą fałszywych kont sztucznie podbija się jej atrakcyjność. W sumie na pseudoniusa powołują się sami na siebie, ale to, co wyprodukowali,

ostatecznie trafia do odbiorcy, do kogoś, komu może się wydawać, że to, co przeczyta, to prawda.

Kittel: – Są w stanie wywołać później reakcję na przykład publicystów...

Knapik: – Cynicznie wykorzystują sieć, by budzić strach, niechęć, podsycać teorie spiskowe, wpływać na opinię publiczną, a nawet na wynik wyborczy.

- A ty będziesz pisała o tym, że gigantyczne kleszcze napłynęły do Dojczlandu razem z uchodźcami.

Płuska: – Bazują na tym, że w czasach szybkiego przeglądania sieci, bez zagłębiania się w szczegóły internauci często nie są w stanie odróżnić prawdy od fałszu. Teraz pomóc w tym chce zarząd spółki, do której należał zamknięty po informacjach Superwizjera portal tworzący fejkniusy.

Albert Wójcik, prezes zarządu HGA Media: – Zainwestujemy w platformę, która będzie krosować tego typu fejsniusy, które pojawiały się...

Płuska: – Dzięki pracy prawdziwych dziennikarzy sieć stała się trochę czystsza. Paweł Płuska, Fakty.

[Ale jak na tym zarabiają? Firma produkująca fejkniusy obiecała, że będzie walczyć z fejkniusami! Paradne. Regularna, legalna firma. Może będzie niszczyć konkurentów? Aż sprawdziłem, ale to dopiero jutro 1 kwietnia. A więc jest taka internetowa sprawa. Nie można napisać: zabawa, bo to zabawne nie jest. Nawet nie jest niegroźne, bo jest groźne – to pełen rozbój wolności słowa w sieci. Jeden z fejkniusów Superwizjera pod zdjęciem Tuska zawierał napis: Ucieszyłem się, jak umarł mój ociec. I było zdjęcie Hitlera. Jest to bezkarna działalność. Nie serfuję po sieci, więc sprawy nie znałem, ale dla mnie zaczyna się problem, gdy TVP-INFO pod tytułem WIADOMOŚCI cytuje raz niusy, raz fejkniusy, zupełnie nie przejmując się, jak ja to przyjmuję. Może też tak jest z tvn? Prawdopodobnie za cytowanie tych niusów-fejkniusów media płacą portalom. Musi to być olbrzymi proceder, bo producenci niusów-fejkniusów dobrze na tym zarabiają, a media mają zapełnione szpalty i czas antenowy nawet nie głównym].

Zuzana Czapotova prezydentem Słowacji.

Na Ukrainie do drugiej tury wyborów prezydenta przystąpią:

Wołodymyr Zelenski 30,4% i Petro Poroszenko 17,8%



2019-04-01 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3013

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Były prezydent Siedlec zaatakowany nożem [Wojciech Kudelski żyje].

Komik wygrywa pierwszą turę wyborów na Ukrainie.

Sanatorium miłości hitem TVP, Trwa casting do kolejnej edycji.

Bez przełomu w toczących się negocjacjach między nauczycielami a rządem, Wicepremier, Beata Szydło przedstawiła 5 kolejnych propozycji, które mają rozwiązać trudną sytuację w oświacie. A niektórzy związkowcy po raz kolejny odrzucili propozycje.

Marcin Szypszak, Anna Pawelec: – Propozycje dla nauczycieli:

1. Podwyżka we wrześniu
2. Dodatkowe środki dla młodych nauczycieli
3. Krótszy staż nauczycielski
4. Określona stawka dodatku za wychowawstwo
5. Zmiany w ocenianiu nauczycieli

Dług publiczny w zeszłym roku spadł poniżej 49% PKB – „Ale to już było i nie wróci więcej...”

Prezydent Andrzej Duda powołał sędziego Trybunału Konstytucyjnego, Grzegorza Jędrejka, w skład Państwowej Komisji Wyborczej. Sędzia Jędrejek [będzie przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej].

Beata Kempa, minister do spraw pomocy humanitarnej z wizytą w Watykanie.

NATO wybuduje w Polsce magazyn dla armii Stanów Zjednoczonych – to już pewne. Sojusz przeznaczy na ten cel ponad ćwierć miliarda dolarów. Budowa bazy ma ruszyć latem i zakończyć się w ciągu dwóch lat.

Lech Wałęsa chce odebrać Solidarności nazwę. Chodzi o obchody trzydziestej rocznicy wyborów z 4 czerwca 1989 roku. Po decyzji wojewody nie zorganizuje jej miasto, a związkowcy. Powód? Solidarność obawiała się jednostronnych manifestacji politycznych, bo wśród organizatorów miejskich obchodów mieli być znani politycy Platformy Obywatelskiej [Donald Tusk].

Maciej Sawicki, Karol Kosidowski: – Dziś prezydent miasta zapewniała:

Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska: – To jest moja decyzja i moja wola, żeby na Placu Solidarności nie odbywały się wiece polityczne. Wiec polityczny 4 czerwca jest zaplanowany, ale w zupełnie innym miejscu.

Chodzi o Plac Solidarności i obchody trzydziestej rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku. Miało je organizować miasto, ale po decyzji wojewody leży to w gestii Solidarności. Związkowcy obawiali się, że miejskie obchody zamiast historycznym wspomnieniom będą wiecem politycznym.

Karol Guzikiewicz, NSZZ Solidarność Stoczni Gdańskiej: – Zróbmy, aby Plac Solidarności był placem wolnym od walki politycznej [Dlaczego? Przecież zawsze był placem walki politycznej].

ECS [Europejskie Centrum Solidarności] przygotowuje się teraz do debaty organizowanej przez aktywistów LGBT.

Adam Borowski, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL: – Na pewno nie jest to europejskie centrum solidarności, tam ten znaczek powinien zostać zabrany.

Zabrać znak Solidarności związkowcom próbuje Lech Wałęsa:

Plansza:

Lech Wałęsa:

Zwracam się do budowniczych Solidarności o zorganizowanie zebrania podpisów w celu wymuszenia zawieszenia używania nazwy Solidarności przez kierownictwo

związku do momentu pozbycia się takich szkodników jak m.in. Guzikiewicz, Duda. Nie można pozwalać na niszczenie naszej spuścizny.

Dziś Lech Wałęsa wspiera środowiska opozycyjne, które walczą z Solidarnością. Przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku Komitet Obrony Demokracji domaga się przeprosin za stwierdzenie, że w szeregach KOD są między innymi byli funkcjonariusze SB i WSI. Solidarność przypomina: grudzień 2016 roku, protest przeciwko obniżeniu esbeckich emerytur:

Jerzy Stańczyk, nadinspektor, były komendant główny policji, wypowiedź archiwalna – Ja skończyłem osiemdziesiąt lat. Za dwa tysiące nie jestem w stanie wyżyć.

W jednym szeregu byli funkcjonariusze służb mundurowych PRL, politycy opozycji i właśnie członkowie Komitetu Obrony Demokracji, a w tym ówczesny delegat opolskiego KOD, w przeszłości oficer SB stanu wojennego, Stefan Mazguła. Tak bagatelizował zbrodniczy charakter wydarzeń z grudnia 1981 roku: „Były tam jakieś bijatyki, były jakieś ścieżki zdrowia, ale generalnie rzecz biorąc, najczęściej jednak dochowano, no, jakiejś kultury.

Kilka miesięcy temu okazało się także, że jednym z członków KODu był Tadeusz Korabli, były oficer Wojskowych Służb Informacyjnych. Maciej Sawicki, Wiadomości.

Adamczyk: – Biało-czerwona flaga i różaniec są symbolami Prawa i Sprawiedliwości, a nie narodowej roli innej tożsamości – tak postrzegają je politycy Koalicji Europejskiej i apelują, żeby się z nimi nie obnosić. Zresztą nie po raz pierwszy, Tym razem słowa mocno wybrzmiały w ustach przedstawicieli Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej.

Maciej Tulicki, Anna Grochowska: – Poseł Nowoczesnej, Jerzy Mejsztowicz, symbolem Prawa i Sprawiedliwości nazwał biało-czerwoną flagę.

Jerzy Mejsztowicz, Nowoczesna, „Twój wybór” TVP3 Warszawa, 21.03.2019 r.: – Rzeczywiście przynajmniej pozór neutralności tego programu i pańskiej osoby, to nie chciałbym, żeby pan w studio obnosił się ze znakiem, który kojarzy pana z Prawem i Sprawiedliwością...

Poseł z wypowiedzi nie chciał się wycofać:

Redaktor: – Co mnie kojarzy?

Mejsztowicz: – W klapie. Ale to jest znaczek Prawa i Sprawiedliwości.

Bielan: – To jest wielka kompromitacja Koalicji Europejskiej. On nazwał flagę polską znaczkiem jednej z partii politycznych. I to nie było żadne przejęzyczenie. Ten pan brnął w tę bzdurę.

[Znaczek jest znaczkiem, a flaga jest flagą].

Podobne skojarzenia jak Mejsztowicz, tyle że z różańcem ma euro-posłanka Platformy Obywatelskiej, Róża Thun.

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska”: – Jest coś na rzeczy, że ten obóz umownie nazywany lewicowym, jakoś ma problem z polskością.

I to nie od dziś. Dla wielu walka z tak ważnymi dla Polaków symbolami przypomina narrację, która wraca co jakiś czas jak bumerang.

Janusz Palikot: – Krzyż nie jest symbolem narodowym.

To Janusz Palikot, któremu w wyborach Polacy pokazali czerwoną kartkę. Podobnie jest z jednym z celebrytów, który tak potraktował polską flagę: [wbił małą polską flagę na patyczku w coś otoczonego trawą a stojącego obok szklanki na stole rozmówców].

Włodzimierz Czarzasty, przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wypowiedź z 31.03.2019 r.: – To jest nasza wojna, wojna o Polskę naszych marzeń...

Wojna Koalicji Europejskiej, ale nie na programy i ofertę dla Polaków, tylko na ideologie.

Wojciech Biedroń, publicysta, „Sieci”: – Trwa nieprawdopodobny wyścig z Robertem Biedroniem, na zaostrzenie narracji lewicowej, na właśnie atakowanie symboli religijnych, na atakowanie symboli, które są z wiązane z polskością, związane z historią.

To zaostrzenie narracji ma swój cel podobnie jak stworzenie Koalicji Europejskiej, jej politycy nawet nie próbują budować rzeczywistości.

- Koalicja Europejska, to jest koalicja techniczna, a nie ideowa. Będzie program, proszę się nie martwić. Zostanie ogłoszony i proszę nie oczekiwać po nim zbyt wiele, ponieważ podmioty tworzące Koalicję Europejską są zbyt różne...

Czarzasty: – Łączymy się po to, żeby odsunąć PiS od władzy, powtórzę trzeci raz: łączymy się po to, żeby odsunąć PiS od władzy. Marcin Tulicki, Wiadomości.

Adamczyk: – Były wielkie emocje i piękne gole Wisły Kraków...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

O wolności i solidarności. Plac Solidarności decyzją władz zarezerwowany wyłącznie dla obecnej Solidarności. Chodzi o gdańskie obchody 4 czerwca. Prezydent Dulkiwicz mówi: to jest haniebna decyzja. Czy symboliczne miejsce w tak ważnym dniu da się zaklepać dla jednej opcji? Czy to ta słynna wolność?

Katarzyna Kolenda Zalewska: – Wzajemna kurtuazja między prezydent Gdańska a przedstawicielem [NSZZ] Solidarności nie przekreśla ostrego sporu w sprawie 4 czerwca. Solidarność uzyskała od wojewody zgodę na organizację cyklicznych zgromadzeń: 10 kwietnia, 3 maja, 4 czerwca, 14 sierpnia, 11 listopada (Plac zablokowany między 6:00 – 22:00) w dniach kluczowych dla historii Polski, w tym najbliższego 4 czerwca. A to oznacza, że absolutnie nikt inny innych uroczystości nie ma prawa tu organizować od szóstej do dwudziestej drugiej.

Aleksandra Dulkiwicz, prezydent Gdańska: – Ja jestem gotowa do rozmowy, ale wtedy, kiedy to wy wykonacie ten krok i wycofacie ten wniosek, na podstawie którego wojewoda wydał tę haniebną, nie boję się tego słowa, tę haniebną decyzję.

Prezydent Gdańska organizuje obchody trzydziestej rocznicy wyborów czerwcowych. Tu na placu zaplanowano symboliczny okrągły stół, na który zaproszono wszystkich historycznych uczestników. Tu mieli się spotykać samorządowcy z całej Polski. Ale Solidarność powiedziała: NIE. Zaprasza do wspólnego złożenia kwiatów o dziesiątej rano. To wszystko. Żadnych innych ważnych uroczystości.

Karol Guzikiewicz, NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej: – Nie będzie tu żadnych okrągłych stołów, nie to miejsce...

KKZ: – Bo jak mówi: 4 czerwca to żadne wielkie święto:

Guzikiewicz: – To nie było zwycięstwo Solidarności, tylko było zwycięstwo Jaruzelskiego, Kiszczaka, ubeków, którzy się przez 30 lat uwłaszczyli...

KKZ: – Mimo to Solidarność zablokuje plac, by nikt inny nie mógł świętować, dla kogo wybory 4 czerwca dały początek wolnej Polsce i doprowadziły do upadku komunizmu.

Władysław Frasyniuk, działacz opozycji w PRL: – Dzień Wolności, to dzień, w którym wolni ludzie poszli do nie w pełni wolnych, demokratycznych wyborów...

KKZ: – Władysław Frasyniuk, legenda opozycji, ostro protestuje przeciwko zawłaszczeniu symbolicznego miejsca przez władze obecnego związku:

Frasyniuk: – To jest odwołanie się do mentalności peerelowskiej. To Guzikiewicz decyduje, kto w tym dniu co ma zrobić? Właśnie takich Guzikiewiczów obalaliśmy 4 czerwca.

Aleksandra Dulkiwicz w specjalnym liście poprosiła wojewodę, by wycofał się z decyzji o zablokowaniu Placu i pokazuje zdjęcie Jana Pawła II, który samotnie modlił się pod pomnikiem, bo komuniści odgradzili Plac od ludzi.

Dulkiwicz: – To takich środków dzisiaj wojewoda, Dariusz Drelich i jego poplecznicy chcą się odwołać? Tak ma wyglądać Plac Solidarności 4 czerwca?

KKZ: – Prezydent Gdańska, z punktu widzenia prawa jest w sytuacji beznadziejnej. Decyzja leży w rękach wojewody powołanego przez rząd PiS, który powołuje się na ustawę o zgromadzeniach również zmienioną przez PiS.

Marek Chmaj, profesor, konstytucjonalista: – Prezydent Gdańska, jak sam będzie chciał zrobić zgromadzenie, będzie musiał sam sobie odmówić. Następnie sam będzie musiał złożyć skargę do Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego...

KKZ: – Wojewoda milczy. Na list Dulkiwicz jeszcze nie zareagował, a Solidarność wycofać się nie zamierza. O tym, dlaczego, tłumaczy radny PiSu:

Guzikiewicz: – Nie ma pod pomnikiem polityki. Pomnik jest rzeczom ponad podziałami.

Dulkiwicz: – Jest polityczny 4 czerwca, ale jest zaplanowany w zupełnie innym miejscu,

KKZ: – Wniosek o zablokowanie Placu Solidarność zgłosiła 21 lutego. Dokładnie dzień wcześniej Donald Tusk w tvn24 mówił, że zamierza wziąć udział w rocznicy wyborów 4 czerwca

Tusk: – Będę zapraszał z całego serca wszystkich Polaków do Gdańska na 4 czerwca, żeby potrzeba tego typu mobilizacji nie tylko politycznej, ale też moralnej...

KKZ: – Zbieżność dat prawdopodobnie nie przypadkowa.

Polityczny dyskurs z udziałem Tuska ma się odbyć na Długim Targu po południu 4 czerwca. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Fakty.

Pochanke: – Byli gotowi rozmawiać dzień i noc, ale spotkanie od razu przerwano. Jest przerwa do jutra i są bojowe nastroje. Przed budynek Centrum Dialogu przyszli dziś rodzice, pytając, gdzie jest premier, gdzie jest prezes...

Po czternastej stanowisko Solidarności się zmieniło:

Ryszard Proksa: – Jeżeli ten postulat, który my jako pierwszy mamy – 15% waloryzacji zostanie jeszcze spełniony, nie widzimy problemu, żeby podpisać porozumienie z rządem.

Pochanke: – Harry Potter spalony na stosie.

Były prezydent ugodzony nożem, operowany, przeżyje.

Jędrejek w PKW.

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNKT WIDZENIA – Piotr Krupa

Helena Szymańska, minister, szef kancelarii prezydenta RP

Krupa: – Pani minister, w całej Polsce odbywają się konferencje: perspektywy dla mieszkańców obszarów wiejskich. Pani minister jest w pewnym sensie gospodarzem tych konferencji, reprezentuje pani pana prezydenta. Jaki jest cel tych spotkań?

Szymańska: – Na początek drobne sprostowanie, ponieważ nie w całej Polsce. W tym pierwszym etapie realizujemy te konferencje na terenie pięciu województw: zaczęliśmy od województwa wielkopolskiego, następnie skierowaliśmy się do warmińsko-mazurskiego, ostatnio odwiedziliśmy województwo zachodnio-pomorskie, w tym tygodniu udajemy się do kujawsko-pomorskiego i odwiedziliśmy jeszcze województwo lubuskie. I w tych pięciu województwach odbędzie się łącznie siedem konferencji. Spotykamy się z samorządowcami po to, żeby przedstawić ofertę, która została wypracowana łącznie w 13 ministerstwach, a obejmuje właśnie perspektywy dla mieszkańców obszarów wiejskich, czyli tak naprawdę są to programy, które można na dzień dzisiejszy już stosować, wdrażać, sięgać po środki, są to po prostu narzędzia, z których mogą skorzystać przede wszystkim samorządowcy, beneficjenci pośredni, a skorzysta na tym mieszkaniem obszarów wiejskich. Tak naprawdę, to te działania można podejmować na terenie całego kraju, natomiast myśmy się skierowali na teren tych pięciu województw z tego względu, że to są tereny byłej Polski popegieerowskiej. To są obszary, które po osiemdziesiątym dziewiątym roku zostały w największym stopniu zdegradowane, ponieważ to tam zlikwidowano zakłady pracy, tam przede wszystkim zamknięto pegieery. Znajdowało się tam mnóstwo właśnie drobnych zakładów typu mleczarnie, gorzelnie, zakłady przetwórstwa żywności, ale tam też zamykano małe szkoły, likwidowano posterunki policji i te obszary wcześniej zostały w ten sposób zdegradowane również demograficznie, bo część ludzi, nie mając pracy tam, wyjechała gdzieindziej, one też się wyludniły i w tej chwili, kiedy jednak dużo w naszym kraju się zmienia i to zmienia się w tą dobrą stronę, chcemy przede wszystkim pokazać, że również mieszkańcy tych obszarów mają prawo do tego, żeby żyć równie wygodnie, równie bezpiecznie i równie dobrze, jak mieszkańcy innych obszarów. I dlatego z jednej strony pokazaliśmy, z czego już można skorzystać, a z drugiej strony, pytaliśmy się samorządowców o to, jakie jeszcze potrzeby mieszkańców ich zdaniem powinny być zaspokojone.

Krupa: – Te wszystkie programy, o których mówicie, są na wyciągnięcie ręki, można z nich skorzystać, tylko dobra wola...

Szymańska: – Tak, ponieważ myśmy celowo wybrali te programy, które aktualnie funkcjonują. W zasadzie nie mówimy tam o planach, to są programy, które są cykliczne i na które nabór tegoroczny już się zakończył, ale będzie do powtórzenia jesienią czy w następnym roku. Natomiast przede wszystkim właśnie jest to oferta, która funkcjonuje dzisiaj, no, może z tym drobnym wyjątkiem, prezentujemy również w bloku: infrastruktura społeczna, projekt, który pan prezydent wniósł do Sejmu i jest jeszcze procedowany, ale ze względu na to, że to będzie bardzo ciekawe narzędzie infrastruktury społecznej, samorządowcy będą mogli skorzystać, tę ofertę prezentujemy również na tych spotkaniach, a mówimy tam o centrach usług społecznych.

Krupa: – Co to będzie to centrum usług społecznych?

Szymańska: – No, mam nadzieję, że to będzie takie miejsce, do którego będzie mógł przyjść każdy mieszkaniem po to, żeby zapoznać się z ofertą, która pomoże rozwiązać jego problemy. To tak bardzo ogólnie, a tak po prostu chodzi o to, że samorządy gminne będą miały możliwość przekształcenia ośrodków pomocy społecznej właśnie w takie centra. Ze względu na działania, które podjął rząd, działania w sferze społecznej, zmniejszyła się strefa ubóstwa, z czego się wszyscy cieszymy i o czym wszyscy wiemy.

Czyli ta pomoc społeczna, która do tej pory była przez samorządy oferowana, tak naprawdę ma coraz mniejszą ilość beneficjentów. Natomiast zawsze pomoc społeczna była też taką trochę nutką mimo wszystko z takim zabarwieniem nie najlepszym. Bo to się kojarzyło może z patologią, może z taką krańcową biedą. A tu chodzi o to, że w centrach usług społecznych to będzie oferta dla wszystkich, oczywiście również dla tych, którzy potrzebują pomocy, takiej materialnie jak do tej pory, ale również takiej pomocy na przykład z funkcjonowaniem właśnie rodziny. Są rodziny wielopokoleniowe, zdarzy się coś takiego, no, zachoruje ktoś, prawda i wtedy można pójść do takiego miejsca i zapytać, z jakiej oferty ja mogę skorzystać. W jaki

sposób państwo możecie pomóc mi, mojej mamie, mojemu tacie czy mojemu dziecku, bo akurat mam tego rodzaju problem i tam będzie można z jednej strony otrzymać poradę, z drugiej strony dowiedzieć się, z jakiego rodzaju wsparcia można skorzystać. Oczywiście to nie musi być tylko wsparcie nieodpłatne, mogą być również coś w rodzaju wsparcia odpłatnego, którego będą świadczyły też inne podmioty, ale informacje będzie można otrzymać w tym miejscu.

Krupa: – To będzie takie miejsce, gdzie będziemy mogli zapytać na przykład o program rodzina 500+? Ale też pomoc prawna, tak?

Szymańska: – Również.

Krupa: – Z inicjatywą pana prezydenta...

Szymańska: – Dokładnie. Cieszę się, że pan o tym wspomina, ponieważ w tej chwili po zmianie ustawy od stycznia tego roku ta pomoc prawna już jest znacznie rozszerzona i może z niej skorzystać już nie tylko ten, który ma problemy natury materialnej i nie stać go na zatrudnienie adwokata, ale ten, który znalazł się po prostu w trudnej życiowej sytuacji i również może z takiej pomocy skorzystać. Tak, jak najbardziej tak, chociaż tu jest zamysł też trochę inny. Ja mogę podać zupełnie inny przykład usług, bo jeżeli dany samorząd gminny dobrze zbada potrzeby swoich mieszkańców, będzie zobowiązany do tego, żeby w formie uchwały rady przyjąć program działania takiego centrum. I tam powinien zastanowić się nad tym, jakich usług oczekują mieszkańcy. Być może to będą na przykład usługi elektryczne, hydrauliczne, drobne naprawy, które potrafią być niesamowitym problemem dla rodzin starszych, a tu byłby taki punkt, do którego też mogą zadzwonić i o to zapytać. I oczywiście dana gmina taki punkt w swoim programie będzie mieć.

Krupa: – To bardzo ciekawe w takim razie, jeżeli będzie elektryk w gminie i będzie dostępny dla tych starszych ludzi, co może być problemem. Jest kilka tematów, kilka takich działów, o których państwo mówicie: infrastruktura mieszkaniowa, infrastruktura, działanie oświatowo-kulturalne, infrastruktura społeczna, cywilizacja zawodowa, nowe możliwości dla obszarów wiejskich. Ja może zapytam o tę infrastrukturę drogową, która jest problemem. Często się mówi o małych miejscowościach, że to są takie miejsca, gdzie zwija się już asfalt i tak chyba po transformacji było. Przyszło, że ten asfalt był zwijany, zamykano połączenia, ludzie zostawiali często odcięci od świata.

[Ale to już piątka Kaczyńskiego a nie prezydenta, Andrzeja Dudy. Zapamiętajmy: Centra Usług Społecznych! – To jest myśl. Tego nawet w PRL nie było jeszcze].



2019-04-02 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3035

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Jego pontyfikat był niezwykle. Pierwszy po 455 latach papież nie Italianiec, który przybył zza żelaznej kurtyny od pierwszego dnia zmieniał watykańskie obyczaje i Kościół [Katolicki]. Jan Paweł II na stolicy piotrowej zasiadał dokładnie 9 666 dni. 2 kwietnia 2005 roku śmierć papieża Polaka wstrząsnęła światem.

[Zmieniał Kościół Katolicki, ale nie zdołał zmienić Polaków, choć się bardzo starał. Dziś po Janie Pawle II, nie wiem, jak na świecie, ale w Polsce zostało samo nieistotne, właśnie takie lukrowane wspomnienia: po 455 latach... 9 666 dni... wstrząsnęła światem, może, ale nie Polakami. Błagał, miłujcie bliźniego swego:]

„Jesteśmy wezwani do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego. Do budowania *cywilizacji miłości*. Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie złorzeczą i błogosławieństwem ziemię zdobywają. Przyszłości nie da się zbudować bez odniesienia do źródła wszelkiej miłości, jakim jest Bóg.”
Nie potrafi przebaczać innym, kto sam nie zaznał przebaczenia.

Wypaczone pojęcia wolności, rozumianej jako niczym nieograniczona samowola, nadal zagrażają demokracji i wolnym społeczeństwom.

„Nie ma wolności bez solidarności! Dzisiaj wypada powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości, więcej! Nie ma przyszłości człowieka i narodu”.

Adamczyk: – Rozmowy rządu z nauczycielami. Mimo deklaracji większych podwyżek, nie ma decyzji o wstrzymaniu strajku.

Bartłomiej Graczak: – ...rząd proponuje wyższe podwyżki, związkowcy proponują już niższe podwyżki, nie tysiąc złotych netto, ale 30% podwyżki. Jest też propozycja prezydenta: chodzi o 50% odliczenie kosztów uzyskania przychodów, a to może się dla nauczycieli przełożyć nawet do 350 złotych w kieszeni.

Ryszard Proksa, przewodniczący oświatowej „Solidarności”: – Nasze minimum negocjacyjne zostało zrealizowane [?]

...większe podwyżki: nie 5%, a ponad 9...

...żeby były liczone tak, jak dla twórców – to prezydent Duda.

Związki zawodowe nie podjęły żadnych decyzji o wstrzymaniu strajku. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Adamczyk: – Afery reprivatyzacyjnej nie było. Takie wrażenie można odnieść po dzisiejszych wyrokach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sędziowie uchylili dwie decyzje komisji badającej warszawską złodziejską reprivatyzację. Chodzi między innymi o nieruchomość, którą przejął handlarz roszczeń Marek eM, a decyzja zwrotowa została wydana na nieżyjącego od 50 lat właściciela.

Sąd po stronie oszustów reprivatyzacyjnych – to na banerze.

[Zauważmy: Felietony, jak poniższy, są opracowywane przez zespoły. Przypuszczam, że treść przygotowuje pani, czyta pan, a że czyta z kartki i musi być niewidoczny, trzecia osoba przygotowuje podkład zdjęciowy. Taki gotowy prefabrykat jest sprzedawany telewizji i emitowany. Jest to swoiste dzieło autorskie. Jednak felieton wymaga dużo zdjęć, muszą być wypowiedzi różnych osób z ulicy, ekspertów, polityków, często trzeba sięgnąć po jakieś trzy minuty sprzed wielu lat – wymaga to potężnych archiwów tekstowych i filmowych, a zwłaszcza systemu wyszukiwania potrzebnych trzech minut, na przykład, co powiedział Cimoszewicz na jakimś zebraniu PZPR w 1976 roku, powiedzmy – może to zapewnić jedynie potężna instytucja z dużymi środkami finansowymi i zapewnia to – TVP. Czyli te prefabrykaty felietonów są produktem maszyny propagandowej telewizji państwowej].

Piotr Pawelec, Agnieszka Bagińska, zdjęcia Rafał Graliński: – W kamienicy przy Łomżyńskiej 44 w Warszawie znów niespokojnie. Po wyroku sądu administracyjnego wraca widmo reprivatyzacji.

W sierpniu ubiegłego roku komisja weryfikacyjna uchylili w całości decyzję zwrotową i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia prezydentowi miasta. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego błędnie.

Sebastian Kaleta, komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji, Prawo i Sprawiedliwość: – Sąd kompletnie zignorował brzmienie przepisów powszechnie obowiązującego prawa.

Sąd Administracyjny przychylił się do wniosku beneficjentów reprivatyzacji oraz miasta. Również w przypadku tej kamienicy przy ulicy Otwockiej 10. Roszczenia kupił handlarz reprivatyzowanej nieruchomości, Marek eM i przekazał swojej matce. Sąd ustanowił go kuratorem dla właściciela, który miał mieć ponad sto lat. W rzeczywistości osoba nieżyjąca od pół wieku. Jednak [Wojewódzki] Sąd Administracyjny orzekł, że stwierdzając nieważność decyzji, komisja nie zbadała prawidłowo okoliczności nieodwracalnych skutków prawnych.

Plansza:

Patryk Jaki:

WSA wylegitymizował dziś decyzję reprivatyzacyjną wydaną na osobę zmarłą... w 1952 roku. Skandal to mało powiedziane. Głupota tego orzeczenia poraża. Ciekawe co na to nasze dumne stowarzyszenie sędziowskie.

Wojciech Biedroń, publicysta, „Sieci”: – W środowisku czyszcicieli kamienic, cwaniaków i złodziei reprivatyzacyjnych pękają dziś korki od szampana. [korki strzelają zazwyczaj, a nie pękają].

Komisja weryfikacyjna już zapowiada, że złoży skargę do NSA na decyzję Sądu Administracyjnego. Piotr Pawelec, Wiadomości.

Adamczyk: – Usiłowanie dokonania zabójstwa i spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń w postaci choroby realnie zagrażającej życiu – takie zarzuty usłyszał w prokuraturze Damian eS. Który wczoraj rano poważnie ranił nożem byłego prezydenta Siedlec, Wojciecha Kudelskiego. [A gdzie dwa miesiące obserwacji w szpitalu psychiatrycznym, jak w przypadku mordercy Pawła Adamowicza? No, tak. Wojciech Kudelski jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, a Paweł Adamowicz był członkiem Platformy Obywatelskiej].

Adamczyk: – Mężczyzna w przeszłości leczył się psychiatrycznie, teraz może mu grozić dożywocie.

Adamczyk: – Mówienie o wyprowadzaniu Polski z Unii Europejskiej, to propaganda polityczna, a nie stwierdzenie faktu – takie głosy płyną nawet z Koalicji Europejskiej. Koalicji, która wciąż nie ogłosiła własnego programu, mimo że wybory do Parlamentu Europejskiego już w przyszłym miesiącu...

Adamczyk: – W Komisji Transportu Parlamentu Europejskiego trwa batalia o „być albo nie być” polskich firm transportowych. To głosowanie nad prawie 1 200 poprawkami zaostżenia przepisów przewozów międzynarodowych. Poprawki to pomysł europosłów głównie Prawa i Sprawiedliwości, aby opóźnić prace nad przepisami forsowanymi przez Dojczów i Francuzów...

Adamczyk: – Likwidacja reklam w mediach i mniej punktów sprzedaży – to rozwiązania, które mają pomóc ograniczyć spożycie alkoholu – w Sejmie o tym problemie rozmawiali parlamentarzyści, naukowcy i biskupi...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Nie będzie strajku, jeśli stanie się cud. Nauczyciele z rządem siedli do długich negocjacji. Trwa trzecia tura. Nauczyciele już nie walczą o tysiąc złotych, robią krok w stronę rządu. Na stole leży też oferta rządu i pomysł prezydenta...

Plansza:

ZNP – podwyżki:

Nauczyciele stażyści 730 złotych brutto, 600 złotych netto

Nauczyciele dyplomowani 990 złotych brutto, 750 złotych netto

KPRM i Solidarność – podwyżki:

Nauczyciele stażyści 360 złotych brutto, 295 złotych netto

Nauczyciele dyplomowani 480 złotych brutto, 404 złote netto

Propozycja prezydenta:

50% koszty uzyskania przychodu

Połowa podatku

Propozycja prezydenta zawisła w próżni, bo zabrakło konkretnych wyliczeń. Jeśli nie będzie porozumienia, 8 kwietnia dojdzie do protestu.

Pochanke: – Zmiany w rządzie potwierdzone, rekonstrukcja będzie przed wyborami i może nie ograniczyć się wyłącznie do ministrów, którzy kandydują do Europarlamentu. Osoba, o którą pytają wszyscy, to Teresa Czerwińska, minister finansów. Na wiadomość o piątce Kaczyńskiego zniknęła. Czy szuka pieniędzy, czy pisze wyniki...

Rekonstrukcja rządu?

Beata Kempa – minister do spraw pomocy społecznej

Anna Zalewska – minister edukacji narodowej

Joachim Brudziński – minister spraw wewnętrznych i administracji

Beata Szydło – wicepremier do spraw społecznych

Elżbieta Rafalska – minister rodziny, pracy i polityki społecznej

Joanna Kopcińska – rzecznik rządu

Stanisław Szwed – Wiceminister rodziny i pracy

Piotr Müller – wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego

Rafał Romanowski – wiceminister rolnictwa
Grzegorz Tobiszowski – wiceminister energii
Anna Krupka – wiceminister sportu i turystyki
Szymon Szynkowski vel Sęk – wiceminister spraw zagranicznych
Patrik Jaki – wiceminister sprawiedliwości
Andżelika Możdżanowska – wiceminister rozwoju
Jarosław Sellin – wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego

Czekają zmiany jeszcze przed majowymi wyborami, że wśród ministrów i wiceministrów, którzy chcą zamienić miejsce w rządzie na mandat w Brukseli, dojdzie do dymisji. Decyzja władz partii o tym, którzy ministrowie opuszczą rząd, jeszcze zanim wyborcy zdecydują, czy mogą przenieść się do Parlamentu Europejskiego, ma zapaść w ciągu tygodnia. Według nieoficjalnych informacji do zapowiadanej rekonstrukcji ma dojść po zarejestrowaniu komitetów i wyborczych list, czyli w drugiej połowie kwietnia. Arleta Zalewska, Fakty.

[Morawiecki, niezadowolony takim egzodusem z rządu, odcina drogę powrotu. Ale też nie może prac rządu zawiesić na kołku].

Pochanke: – Serce Rolling Stones’ów. Odwołane koncerty, zaciśnięte kciuki – Mick Jagger idzie na operację.

Pochanke: – To nie jest partia wolności, to partia ograniczania wolności – mówią o PiSie działacze dawnej opozycji i legendarnej Solidarności. 4 czerwca Plac Solidarności w Gdańsku wojewoda oddał we władanie grupie ludzi, dla których 4 czerwca to zwycięstwo ubeków, a nie Polaków. Czy ktoś się wystraszył Donalda Tuska, który na 4 czerwca zaprosił do Gdańska wszystkich chcących świętować?

[...]

Pochanke: – Miało być tanio, ale nie jest. Ceny prądu elektryzują samorządy. Podwyżki idą w miliony. Blokadę podwyżek miała gwarantować specjalna ustawa, ale nie dopisano do niej rozporządzenia.

[...]

Pochanke: – To nie jest słowo roku, grozi nam chyba słowo dekady: Brexit. Unia Europejska ostrzega, że twardy Brexit nastąpi za dziesięć dni, ale coś czuję, że przez dziesięć dni nie jeden scenariusz Brytyjczycy jeszcze napiszą. Pytanie: Czy zrealizują? Czy Bruksela ma dość?

Maciej Sokołowski: – Wielkiej Brytanii grozi skok w otchłań alarmuje EP Guy Verhofstadt (ALDE, BE) odpowiedzialny ze strony Parlamentu Europejskiego, po tym, jak Izba Gmin kolejny raz odrzuciła wszystkie proponowane rozwiązania. Dyplomaci w Brukseli są coraz bardziej zaniepokojeni, że za dziesięć dni może spełnić się najczarniejszy scenariusz; Bexit bez żadnej umowy. Na kolejne odłożenie Brexitu muszą zgodzić się wszystkie państwa Unii, ale w Brukseli coraz więcej opinii, że nie będzie to łatwe. Coraz silniejsze jest też przekonanie, że byłoby to tylko przedłużanie chaosu i niepewności. Dlatego propozycja z Londynu musiałaby zawierać konkretne działania, które przełamią impas...

Pochanke: – Trzynastowieczna katedra w Gorzowie zdaniem prokuratury spłonęła przez proboszczów. Były i obecny proboszcz dostają zarzuty zaniedbania bezpieczeństwa i narażenia życia i zdrowia wielu ludzi. Przy niesprawnej instalacji i zwarciu to cud, że nikt nie zginął.

Post scriptum: Dotarło do mnie, że jedna francuska minister powiedziała, że nazwała swojego kota – Brexit – bo siedzi w otwartych drzwiach i miauczy, że chce wyjść].



2019-04-03 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3004

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Jarkowe, czyli 13 emerytura.
Bruksela dyktuje warunki Brexitu.
Mecz Legia – Jagiellonia w jedyńce.

Adamczyk: – Trwa kolejna tura negocjacji między rządem a związkami zawodowymi działającymi w oświacie. Związek Nauczycielstwa Polskiego grozi, że jeśli nie uda się zawrzeć porozumienia, 8 kwietnia rozpocznie się strajk...

Adamczyk: – Marszałek Sejmu zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Chodzi o publikację tygodnika NIE [to NIE jeszcze istnieje?] w którym autor, polityk SLD, Andrzej Rozenek, opisuje rzekomy seks marszałka z nieletnią prostytutką z Ukrainy. Polityk SLD powołuje się na byłego funkcjonariusza CBA. Biuro odpowiada: to kłamstwo i pomówienia. [Hi!]

Adamczyk: – Niewielki protest, za to wielkie utrudnienia. Po kolejnym proteście w Warszawie grupy rolników z Agropy Unii. Ich lider nie chce rozmawiać ani z ministrem rolnictwa, ani też z innymi organizacjami rolniczymi. Te krytykują formę protestu.

Sparaliżowane centrum stolicy i trudności z dotarciem do pracy tysięcy warszawiaków...

Adamczyk: – Jest nowy plan wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii. Premier Theresa May prosi unijnych urzędników o dodatkowe tygodnie na negocjacje. Bruksela wstępnie się zgadza, ale dyktuje warunki. Jeśli do Brexitu dojdzie, to tylko na podstawie wynegocjowanej z Unią umowy. W każdym innym wypadku brukselskie elity [przecież brukselscy urzędnicy teraz już są elitami?] straszą wprowadzeniem natychmiastowych kontroli celnych.

Marcin Szewczak, Elżbieta Lahm: – ...Bruksela za wszelką cenę chce udowodnić, że Brytyjczycy są skazani na jej łaskę... Umowę z Unią Brytyjczycy odrzucili, bo nie zapewniała dostatecznego bezpieczeństwa [Proszę, to coś zupełnie nowego!]

Elżbieta Królikowska-Avis, ekspert do spraw brytyjskich: – Gra na zmęczenie Wielkiej Brytanii, a zarazem na pouczenie innych państw Unii Europejskiej: proszę bardzo, spójrzcie, przez jaką drogę krzyżową będziecie przechodzić, gdyby wpadło wam do głowy właśnie wyjść z Unii Europejskiej.

Donald Tusk, wybrany na przewodniczącego Rady Europejskiej [więc nie urzędnik, ale za to elita] z rekomendacji Dojezlandu, nie przebiegał w słowach:

Donald Tusk po angielsku: – Zastanawiałem się, jak może wyglądać specjalne miejsce dla tych... [stare, ale TVP draży dalej przeszłość:]

Brytyjska prasa szybko odpowiedziała, wskazując winnych Brexitu i kłopoty:

„EU DIRTY RATS gangsters Emmanuel Macron and Donald Tusk”

Ale brukselscy urzędnicy nie przestali straszyć Wielkiej Brytanii wprowadzeniem natychmiastowych kontroli celnych po ewentualnym opuszczeniu Unii bez umowy.

Jarosław Wojtas, politolog, Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu: – Przykład Brexitu pokazuje, jak trudny jest to proces i jak bardzo podważa zaufanie do Unii Europejskiej i jak bardzo wyborcom [nie zrozumiałem]

Problem wyjścia lub pozostania w Unii jest poważniejszy, niż na pozór mogłoby się wydawać.

Michał Dembiński, Brytyjsko-Polska Izba Handlowa: – I Parlament, i społeczeństwo jest podzielone nie na dwa, ale na trzy: na zwolenników pozostania w Unii, na zwolenników twardego Brexitu bez porozumienia i wyjścia z Unii na podstawie jakiejś umowy.

Brytyjczycy mają już dość tej niepewności.

Lisa Pullen, mieszkanka Londynu: – Zakończmy to wreszcie. Tak czy inaczej, ale zakończmy. Niech sytuacja się ustabilizuje i patrzmy do przodu, bo przeciąganie tego w nieskończoność, nie przyniesie nam nic dobrego.

Dziś brytyjscy parlamentarzyści zgodzili się na dalsze negocjacje z Brukselą w sprawie Brexitu. Za tydzień nadzwyczajny unijny szczyt. Pytanie: czy wszystkim zależy na zakończeniu tego chaosu? Marcin Szewczak, Wiadomości.

[Teraz już wiemy, że Tusk dręczy Brytyjczyków i Parlamentowi Brytyjskiemu nie zostawia drogi godnego wyjścia].

Adamczyk: – Rafał Wojasiński laureatem nagrody im. Marka Nowakowskiego.

Adamczyk: – Komisja Europejska wszczęła wobec Polski kolejne postępowanie za naruszenie prawa Unii Europejskiej. Tym razem Frans Timmermans twierdzi, że praworządność ma być rzekomo naruszana przy okazji postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów.

Jan Korab, Maria Ruman: – Wygląda na to, że Frans Timmermans, kandydat socjalistów na przewodniczącego Komisji Europejskiej, ze sporu z polskim rządem chce zrobić motor swojej kampanii wyborczej. Dzisiaj przypuścił kolejny atak. Komisja zdecydowała o wdrożeniu unijnego postępowania przeciwko Polsce. Tym razem chodzi o wprowadzone reformą sądownictwa przepisy dyscyplinarne dotyczące sędziów:

Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej: – Głównym celem tej reformy, tak jak pozostałych polskiego sądownictwa jest systematyczne poddawanie sędziów politycznej kontroli władzy wykonawczej.

Decyzją Komisji zdziwiony jest minister sprawiedliwości, Zbigniew Ziobro, przypomina, że na przykład w Dojczlandzie wpływ resortu sprawiedliwości na wybór sędziów jest znacznie większy niż w Polsce. Ale Timmermans nie krytykuje Berlina.

Ziobro: – Czy zgłosił zastrzeżenia w związku z tym, czy uruchomił procedury naruszenia praworządności przez Dojczland?

Holenderski polityk ma uwagi, ale do polskiej Izby Dyscyplinarnej, utworzonej w Sądzie Najwyższym. To dzięki niej z zawodu mają być usuwani sędziowie, którzy dopuścili się oczywistych przestępstw.

Ziobro: – Jeżeli sędzia kradnie wiertarkę w hipermarkecie w Holandii, czy taki sędzia może dalej być sędzią nieskazitelnym? No, naszym zdaniem nie. Dlatego powołaliśmy Izbę Dyscyplinarną, by takie rzeczy się nie zdarzały.

Niektóre wyroki zapadające też w polskich sądach, nadal wywołują wielkie emocje. Tylko w ostatnim tygodniu sędziowie wprawili w osłupienie członków komisji weryfikacyjnej, potwierdzając decyzję reprzywatyzacyjną warszawskiego ratusza w sprawie nieruchomości przy ulicy Otwockiej 10 i Łomżyńskiej 44. Komisja zapowiada złożenie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a mieszkańcy sprywatyzowanych nieruchomości:

- To poszło za łapówki. My jesteśmy o tym przekonani.

Znów czują się zagrożeni.

- Takie mamy wrażenie, że chcą, abyśmy wszyscy się wyprowadzili stąd.

W ramach odkrywania afery reprzywatyzacyjnej prowadzonych jest ponad 200 śledztw. Dziś zostały zatrzymane kolejne trzy osoby.

Prokuratura zarzuca mu przyjęcie korzyści w zamian za wydanie decyzji odszkodowawczych dotyczących nieruchomości warszawskich. Jan Korab, Wiadomości.

[Zamek w Puszczy Noteckiej nadal bez przeszkód się buduje]. Pytanie o brak interwencji w sprawie budowy zamku w Puszczy Noteckiej dziennikarze Alarmu wysłali do piętnastu organizacji ekologicznych znanych z organizacji protestów blokujących wiele inwestycji. Tylko trzy z nich odpowiedziały... [A więc aż 15 organizacji ekologicznych nic nie robi w sprawie budowy zamku, to dlaczego minister ochrony środowiska ma cokolwiek robić w tej sprawie? Logiczne. Prawda?]

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Rozmowy trwają, porozumienia nie ma, strajk wisi na włosku. Jest pięć rządowych propozycji [znamy te propozycje. Ale o czym można rozmawiać przez wiele godzin w tej sytuacji? Nie potrafię sobie wyobrazić takich rozmów: wszyscy powtarzają to samo od wielu dni?]

Pochanke: – Po co księdzu kamera w bucie?

Pochanke: – Komisja Europejska wszczyna wobec Polski kolejne postępowanie, broni sędziów przed politykami, uznając, że Izba Dyscyplinarna to polityczny bat.

[Dawniej sprawami dyscypliny sędziów zajmował się Sąd Najwyższy, ale on nie pozwolił sobą powodować. Ziobro wymyślił, a Duda mianował samych PiSowskich sędziów do specjalnie utworzonej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i teraz zaczyna się karanie sędziów za wyroki, które nie podobają się politykom. Tak więc sędziowie przestali być niezawisli i ich wyroki podlegają cenzurze polityków PiS].

Sędziowie skarżą się na polityczne represje i to nie są sędziowie złodzieje, ani sędziowie przestępcy, a podobno na takich miała być Izba Dyscyplinarna.

Z Brukseli dla Faktów Maciej Sokołowski: – Polscy sędziowie zostali uzależnieni od rządu – twierdzi Komisja Europejska i przedstawia nową listę zarzutów wobec polskich władz, zaczynając od tego, że sama Izba Dyscyplinarna jest uzależniona od polityków, a kończąc na tym, że sędziowie mogą [są] karani za wyroki, które wydają lub tylko za to, że kierują pytania do Unijnego Trybunału.

Frans Timmermans – Ważne jest, abyśmy teraz podjęli działania w tej kwestii, ponieważ niezależność sądów i skuteczna obrona sądowa są podstawą funkcjonowania Unii i systemu demokratycznego.

Sokołowski: – Podobne wątpliwości już wcześniej Sąd Najwyższy przesłał do Trybunału w Luksemburgu. Jego pierwszą opinię poznamy w maju, bo rozprawa już za nami. Na sali [stale Word zmienia mi salę na dużą literę, bo istnieje Emiliano Sala, argentyński piłkarz] mogliśmy usłyszeć podobne obawy o wpływ polityków na polskie sądy i podobne argumenty rządu Prawa i Sprawiedliwości, że reforma wzorowana na innych krajach Unii ma jedynie usprawnić sądownictwo. Jeśli wymiana pism między Warszawą a Brukselą nie doprowadzi do porozumienia, sprawa też trafi do Trybunału i podobnie jak w sporze o wiek emerytalny sędziów może zakończyć się żądaniem natychmiastowej zmiany przepisów oraz groźbą kar finansowych. Dla Faktów Maciej Sokołowski, Bruksela.

Pochanke: – W Sejmie gorąca polityczna trzynastka. O dodatkowej emeryturze premier Morawiecki mówi: Uwaga, jak opozycja wygra, to ją cofnie. [Przecież trzynastka jest jednorazowa i będzie wypłacona jeszcze przed wyborami do Sejmu].

Morawiecki w Sejmie: – Dla kogo mamy prowadzić te programy? Dla mafii watowskich jak w waszych czasach? Nawet już nie możemy, bo oni siedzą w więzieniu.

[Od tego momentu premier mówił już tylko o opozycji:]

Morawiecki: – Rozumiem, że cofną te programy, bo z nimi nie wiadomo nigdy. Rano, jak wstaną, to mówią, że utrzymają, wieczorem mówią, że przytną i zmienią te programy...

Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska w Sejmie: – Przypomina mi się tylko jeden cytat z pana profesora Bartoszewskiego: „Warto być przyzwoitym, choć to się nie opłaca. Opłaca się być nieprzyzwoitym, ale nie warto”. Panie premierze, jak można odebrać jednorazowe świadczenie? Proszę mi to wytłumaczyć?

Morawiecki: – Będzie ten program kontynuowany...

Paulina Henning-Kloska, Nowoczesna w Sejmie: – Wy nie chcecie rozwiązywać żadnych problemów. Wy chcecie zapewnić sobie tylko reelekcję.

Pochanke: – Niech 4 czerwca będzie świętem narodowym – apelują senatorowie Platformy. Chcą skończyć smutny spektakl z radnym PiSu w roli głównej. To Karol Guzikiewicz złożył wniosek na trzydziestą rocznicę czerwcowych wyborów, zaklepał gdański Plac Solidarności od szóstej do dwudziestej drugiej.

Pochanke: – Puste chlewnie, sady, stoły, polski rolnik chodzi goły. Przepraszamy mieszkańców – mówią rolnicy – ale nie możemy inaczej. I totalnie blokują Warszawę.

...chęć między innymi, by supermarkety sprzedawały więcej polskich produktów żywnościowych; chcą też czerwoną grafiką znakować polskie wyroby...

Pochanke: – „Malta” wygrywa z ministerstwem kultury. Skarb państwa ma oddać 300 tysięcy, bo minister Gliński bezprawnie odebrał Festiwalowi Malta dotację...



2019-04-04 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2941

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Jarkowe przyjęte, czyli już w maju prawie 900 złotych dla każdego emeryta.

Uciekli za Szwecji, szukają azylu w Polsce.

Dramat na przejeździe kolejowym.

Były wicepremier minister gospodarki w rządzie PO-PSL, Waldemar Pawlak, zeznawał przed komisją śledczą do spraw wat...

Do jutrzejszego poranka zawieszono rozmowy rządu z nauczycielami na temat sytuacji w oświacie. Wicepremier, Beata Szydło zapowiedziała nowe propozycje dla nauczycieli. Dotychczasową ofertę rządu odrzuca Związek Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych...

Gdyby we wrześniu weszły dotychczasowe rządowe propozycje, nauczycielskie pensje wzrosłyby rok do roku o 15%. Nowa propozycja związkowców, to już nie postulowana wcześniej 30% podwyżka od początku tego roku, ale 15% od stycznia tego roku i tyle samo od września...

Adamczyk: – Ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego czeka na uzasadnienie wyroku sądu, który orzekł, że skarb państwa ma wypłacić fundacji Malta 300 tysięcy złotych wraz z odsetkami. Dwa lata temu resort wycofał się z finansowania festiwalu Malta Poznań [nie resort się wycofał, a ministerstwo, bo Malta też jest resortem kultury, choć w postaci fundacji]...

Adamczyk: – Waszyngton i obchody 70 rocznicy powstania NATO...

Adamczyk: – oburzenie i protesty na sali Parlamentu Europejskiego. Polscy europosłowie zaskarżą przyjęty dziś w Brukseli tak zwany pakiet mobilności. Uderza on bezpośrednio w polskie firmy transportowe, a faworyzuje dojeżdżalskie i francuskie. [To co się stało z 1200 poprawek Prawa i Sprawiedliwości?]

Adamczyk: – Trzy dziewczynki, Rosjanki i ich ojciec zostaną w Polsce do czasu rozpatrzenia wniosku o azyl...

Adamczyk: – Badania IPN w Ravensbruck. Eksperci IPN odnaleźli urny z prochami Polek zamordowanych w dojeżdżalskim obozie koncentracyjnym w Ravensbruck. Grób został zlokalizowany na cmentarzu położonym kilka kilometrów od obozu...

Adamczyk: – Jako pierwsi zrzuciliśmy jarzmo związku sowieckiego, stając się wzorem dla innych, byłych komunistycznych państw. Jak upadał komunizm w '89 roku i czy udało się go pokonać w Polsce przy okrągłym stole, rozmawiali w pałacu prezydenckim naukowcy.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Dramatyczny manewr kierowcy karetki i próba ucieczki przed pędzącym pociągiem...

...Najnowszy nauczycielski postulat to 30% wzrost pensji rozłożony na dwie raty...

Czy bimber będzie legalny?

Wybierzcie hajterów, nie hucpiarzy – mówi Kosiniak-Kamysz i opozycja przedstawia plan na wybory. Koalicja Europejska... choć bardzo się różnią, udało im się znaleźć więcej wspólnego niż wspólne hasło.

Krzysztof Skórzyński: – Nikt nie wie, a coś łączy?

- Wszystko łączy.

Negocjacje nie były krótkie, bo tych pięciu szefów, pięciu różnych partii musiało znaleźć programowe minimum. Przynajmniej kilka punktów, które połączą Platformę z SLD, a PSL z lewicowcami. Udało się znaleźć 10 [jakich?] i zgodzić się co do tego hasła:

Przyszłość Polski Wielki Wybór

Lubnauer: – Powiedzmy jasno: decydujemy o przyszłości Polski. To jest wielki wybór.

Schetyna: – Można być bogatym w różności, można być jednością w różnorodności taką, jaką jest Koalicja Europejska.

Nikt tu nic nie udawał, że na scenie stają politycy, którzy zgadzają się we wszystkim. To byłoby trudne, choćby z tego powodu, że niecałe trzy godziny przed wspólnym wystąpieniem o wspólnym programie, ci sami politycy głosowali w Sejmie nad dodatkową emeryturą, którą rząd wypłaci w maju i nie głosowali wspólnie.

[Wszystko to bardzo drętwo brzmi. Partie podzieliły się społeczeństwem – przynajmniej tak im się wydaje.

Platforma chce być każda i żadna, zawsze nie do końca wyraźna – jak sam Schetyna.

Polskie Stronnictwo Ludowe za wszelką cenę chce być nadal witosowskie, choć sam Witos byłby zatroskany widząc współczesny „lud” – to już nie siermiężny chłop spod strzechy, a uprawiający specyficzne rośliny przemysłowe farmer bądź uprawiający truskawki, sady. Nie ma już furmanek i koni w pracy na polu. Są za to maszyny, traktory, limuzyny, piętrowe domy.

Sojusz Lewicy Demokratycznej właściwie już nie ma dla siebie świata pracy, nie ma robotli Zagłębia. Gdy rządził wcale nie był socjalistyczny, nawet z Kościołem nie za bardzo walczył.

Nowoczesna nie ma w sobie nic z zapowiadanego nowoczesnego organizmu. Ostała się nazwa.

Zieloni. Zielonymi powinny być wszystkie powyższe partie, a właściwie całe społeczeństwo, bo trzeba chronić Ziemię, a na niej resztki puszczy, tlenu, wody.

Program takich organizmów musi być nijaki, bo różnice między nimi są wydumane. Może ustawią się w kolejkę i po kolei będą rządzić? Wiadomo niestety, że „dobra zmiana” okazała się być kpina z Polaków – dorwał się kacyk do władzy i musi Polskę ukształtować tak, by stała się pewnym narzędziem długotrwałych jego rządów. W myśl tego da każdą kiełbasę wyborczą, by wygrać jeszcze tym razem, bo potrzeba mu jeszcze parę lat, by już stale rządził, by był stale wybierany. Widzieliśmy to już kilkakrotnie. Jarosław Kaczyński i jego „dobra zmiana” musi zniknąć. Aby tego dokonać, społeczeństwo wykaże swą mądrość i świadomość przyszłości Polski.

Nawet się nie spostrzegłem, jak zostałem wyprowadzony na manowce. Przecież takie myślenie, taka narracja musi zaistnieć dopiero na wybory do Polskiego Sejmu i Senatu. Zmyliły mnie te rzekome trudności z ustaleniem programu, zmyliło mnie naczelne hasło: „Przyszłość Polski Wielki Wybór”. To będzie dobre potem.

Teraz „idziemy do Parlamentu Europejskiego, żeby wzmocnić Unię Europejską na każdym kroku i w każdej sprawie” – to jest jedynie słuszny program Koalicji Europejskiej. Nieważne, z jakich pozycji to wsparcie jest deklarowane dla Unii Europejskiej. Musimy zdobyć jak najwięcej mandatów, bo Prawo i Sprawiedliwość idzie do Unii, aby złączyć się z podpalaczami i by rozwalać Unię. Walka jest do bólu oczywista].

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNKT WIDZENIA

Dariusz Pogorzelski i Michał Kołodziejczak, prezes AGROunii

[Ponieważ Pogorzelski nie zachowuje się jak dziennikarz, bo usiłuje tłumaczyć i zastępować rząd, posłuchamy jedynie, co ma do powiedzenia Michał Kołodziejczak].

Mam nadzieję, że nie będzie [kolejnego protestu].

Mam nadzieję, że sprawy idą w tym kierunku, że nie będzie trzeba robić więcej protestów, nie będzie trzeba robić więcej utrudnień i tych problemów nie trzeba pokazywać, bo wszyscy o nich słyszą. A tak naprawdę taki był cel protestu, żeby pokazać, gdzie jest problem. Teraz trzeba zacząć brać się do pracy i liczymy na właśnie na ciężką pracę, żeby rolnictwo w Polsce mogło dobrze funkcjonować.

Wczoraj byliśmy u ministra rolnictwa pod ministerstwem, słyszeliśmy nie jeden raz zaproszenia do rozmów i słyszeliśmy też nie jeden raz, że my rozmawiać nie chcemy. To niestety były kłamstwa, bo rozmawialiśmy z ministrem Ardanowskim, najpierw jeszcze z ministrem Jurgielem wiele razy. Rozmowy, wydawało się, że przyniosą odpowiednie efekty, że skutki tych rozmów będą bardziej szybko widoczne. Jednak, kiedy my postawiliśmy takie jasne warunki, panie ministrze, porozmawialiśmy o tym, o tym i o tym i z rozmowy wynikało, że pan minister rozumie i będzie robił to, o czym my mówimy. Będzie wskazywał na te konkretne zmiany. I powiedzieliśmy: trzeba zrobić konkretne trzy rzeczy. Pan minister Ardanowski zachował się tak, jak byśmy wcześniej nie rozmawiali, nie wiedział, o czym mówimy. Z tych rzeczy, które już wcześniej wydawały się jasne i bardzo proste do zrealizowania, nic nie było. Więc te rozmowy z inicjatywy pana ministra zostały przerwane, bo dla nas rozmowa dla samej rozmowy nie jest celem.

Dzisiaj nasi koledzy z rejonu Grójca, z rejonu sadownictwa, w miejscowości Jasienice spotkali się z panem premierem i pan premier zapewnił o tym, że w ciągu siedmiu dni zorganizuje spotkanie z nami, z przedstawicielami AGROunii spotkanie, w którym on też będzie uczestniczył. Więc czekamy na to spotkanie. Bardzo mocno doniesienia medialne nas boją, bo w tej chwili już biuro prasowe premiera zaczyna w pewien sposób odstępować od tych uzgodnień, które zostały zawarte z rolnikami. Pan premier zaczyna mówić, że to spotkanie to może być zainicjowane przez niego, ale może z jakimś pracownikiem ministerstwa rolnictwa, a nie z nim, więc ciągle jesteśmy takim kukułym jajem.

Jest kilka pomysłów, według których moglibyśmy wpływać na ceny i na normalizację handlu owocami, najpierw miękkimi, później resztą owoców w kraju, bo widzimy, że te problemy, kiedy zaczęły się rok temu latem, trwają do dzisiaj.

Ma na to wpływ kilka czynników: W Polsce jest kilka oligopoli, które zaczęły funkcjonować, które umawiają się, w jakich cenach te produkty kupują. Polski rolnik, wiedząc, że nie może nigdzie sprzedać, musi oddawać te produkty za darmo...

Trzeba tutaj dodać jedną rzecz. Od tamtego roku [pierwszy raz nie od Tuska] zaczęło się dziać coś bardzo niepokojącego, bo, może nawet dawniej, ale w zeszłym roku to zaczęło przybierać bardzo mocno na sile, czyli swoisty szantaż przez kupców, którzy zaczęli mówić, tutaj w przypadku malin, miały przez kilka lat tę cenę całkiem niezłą. I bardzo intensywny rozwój rolnictwa na Ukrainie i brak takiej bariery, bo na Ukrainie, trzeba zwrócić uwagę na to, że produkty są produkowane poza wszelkimi standardami i często teraz klienci, nasi klienci mówią tak: jak ty nam nie sprzedasz, to my sobie przywieziemy z Ukrainy. I to jest taki swoisty szantaż, który w tym roku wystąpił z malinami...

Panie redaktorze, takich narzędzi używa każde państwo, bo po pierwsze badanie, sprawdzanie tych malin, dokumentów, wszystkiego co możliwe, by w taki normalny sposób to utrudnić, w taki zdrowy sposób utrudnić. Bo tutaj jesteśmy w programie „Polski Punkt Widzenia” i trzeba zrozumieć, że ten polski punkt widzenia musi być także zachowany w produkcji rolnej, bo wystarczy jeszcze dwa lata w taki sposób gospodarować w Polsce, żeby pozwalać na przywożenie wszystkiego z zagranicy, co się da i polscy rolnicy, producenci całkowicie zniechęcą się do produkowania owoców i nie tylko owoców, ale także innych produktów rolnych, mamy tu na myśli świnię, czyli wieprzowinę. Już dzisiaj wieprzowinę produkujemy tylko około połowy w stosunku do...

Uważam, że takie rozwiązanie [państwowy holding przetwórstwa] wcale nie jest idealne, bo idealnym rozwiązaniem byłoby to, żeby odpowiednimi przepisami, ruchami rządu wpłynąć na to, by to polscy rolnicy byli właścicielami przemysłu, bo wiemy, że zamiar tworzenia każdego przemysłu czy każdej spółki skarbu państwa będzie miał na celu tworzenie zarobku dla państwa i prezesi będą tłumaczyli się tylko i wyłącznie z tego, czy jest zarobek, czy go nie ma. Doskonałym przykładem tego jest cena jabłek w Orlenie [?! Orlen handluje jabłkami?]. Jest ona

bardzo duża, bo Orlen, trzeba zwrócić uwagę, nie jest przystosowany do tego, żeby jabłkami handlować i jest to jakaś próba...

Są jabłka, tylko że różnica cenowa też jest ogromna, bo jest, można powiedzieć, kilku, kilkunastokrotna, jeśli chodzi o cenę. Tutaj państwo mogłoby wyjść naprzeciw oczekiwaniom rolników i w pewien sposób pomóc i wpłynąć na to, żeby taki przemysł był w rękach rolników. Bo dzisiaj mamy jednych ludzi, którzy rządzą, a co będzie, jeżeli...

Panie redaktorze, proszę zwrócić uwagę na to, gdzie zaczyna się problem. Bo problem zaczyna się w samym przetwarzaniu owoców czy warzyw, bo gdyby problemem było przetwarzanie, to tego problemu by nie było. Problem jest gdzieś indziej. Problem jest w dostępie do rynku i do sprzedaży już tego gotowego produktu. Ja pamiętam, jak kilka lat temu byłem w Warszawie na manifestacji, gdzie upominaliśmy się o to, żeby telewizja TRWAM dostała miejsce na multipleksie. I dzisiaj rolnicy są tak odsunięci od rynków sprzedaży tej końcowej do konsumentów w mieście, bo nie ma już miejsca. Jest ten multipleks całkowicie zajęty przez trzy, cztery supermarkety w całym kraju i rolnicy zostali z tego wszystkiego wypchnięci. I jeżeli taka Biedronka, Kaufland powie: nie kupuję, to my możemy złote góry oferować i chcieć sprzedawać...

Ten kanał jest zapchany. I dzisiaj rolnicy nie mają dostępu do...

Są jabłka z Grójca, ale są też inne jabłka również. I wcale nie chodzi o to, że tych jabłek dzisiaj nie ma polskich, tylko chodzi o coś całkiem innego, bo latem jedna z największych sieci w Polsce zaszantażowała dostawców do swoich sieci dystrybucyjnych tym, że jeżeli nie sprzedacie nam za tyle, za ile my chcemy, to my dopłacimy przez pewien okres czasu i ściągniemy dany produkt z Holandii i przyciśniemy was, bo wy w ciągu dwóch, trzech tygodni...

Jest wolny rynek tak bardzo wolny, na ile dane rządy na to pozwalają, bo my się z tym spotykamy, handlując w całej Europie. Tych utrudnień jest naprawdę bardzo dużo. Tutaj Czesi są bardzo dobrym przykładem tego wszystkiego, Dojczland tak samo, bardzo często wymagają dodatkowych badań, ale to, co zrobili Rumuni u siebie, są też w Unii Europejskiej, tak jak i my. I oni wprowadzili taką ustawę, że 51 produktów rolnych na półkach sklepowych tych, które są dostępne u nich w kraju muszą pochodzić właśnie z Rumunii. I takie ustawy mogłyby...

Nie, panie redaktorze, to jest – już tłumaczę – pewna manipulacja. 90%, bo my dokładnie to przedstawialiśmy, nawet w dialogu – 90% pochodzi od polskich dostawców, a to jest różnica. Bo dzisiaj od polskich dostawców 100% ziemniaków w supermarketach w Warszawie, ale prawie 100% ziemniaków to są dostawy zagraniczne, a są od polskich dostawców. I tam, w tej rozmowie z tej sieci handlowej on użył stwierdzenia „od polskich dostawców”. I to jest problem. Tak? I chcielibyśmy także, żeby te produkty od polskich dostawców, których surowiec jest z zagranicy, były znakowane znakiem graficznym, jeżeli te ziemniaki są dzisiaj w Polsce głównie z Dojczlandu, Francji i Wielkiej Brytanii...

Bardzo często to jest pomyłone, ale jest to w taki sposób, że jest to drobny napis z tyłu. My postulujemy już od roku, mogło być wprowadzone kilka miesięcy temu. Niestety, minister z niewiadomych przyczyn ciągle blokuje dostęp tego rozporządzenia i włączenia tego rozporządzenia. Chcemy, żeby ziemniaki, zaczęliśmy do ziemniaków, były znakowane znakiem graficznym mówiącym o tym, z jakiego kraju jest ten produkt – nie tylko flaga Polski, ale jeżeli będzie to z Dojczlandu, to flaga Dojczlandu. I do nas do AGROunii dociera bardzo wiele głosów od ludzi, którzy kupują ziemniaki i zaczęli zwracać uwagę...

[Zmęczylem się. Tu przerwę. Zapytam tylko: Kto tutaj powinien być ministrem rolnictwa – Ardanowski czy Michał Kołodziejczak? Stawiam na Kołodziejczaka].



2019-04-05 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2921

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adameczyk

Porozumienia nie ma. Związkowcy zapowiadają strajk.

Stefan eN z zarzutami.

Mistrzynie mówi: dość i zmienia Warszawę na Śląsk.

Rządowe propozycje zmian od 1,09,2019 r.:

- 9,6% podwyżki od 1 września
- Skrócenie awansu zawodowego
- 300 zł – minimalny dodatek za wychowawstwo
- Zmiana systemu oceniania nauczycieli
- Redukcja obciążeń biurowatycznych

Średnie wynagrodzenie brutto nauczycieli od 1 września 2019 roku

Przy powyższym [rzekomo] tak by wyglądało:

- Nauczyciel stażysta – 3 335 zł (wzrost o 617 zł wynagrodzenia średniego od stycznia 2017 r, do września 2019 r.)
- Nauczyciel kontraktowy – 3 702 zł (wzrost 685 zł)
- Nauczyciel mianowany – 4 802 zł (wzrost o 890 zł)
- Nauczyciel dyplomowany – 6 136 zł (wzrost o 1 136 zł)

[Ciekawe, na ile wyceniono nauczycielom wzrost wynagrodzenia z tytułu redukcji obciążeń biurokratycznych? I jak tu nie strajkować przy takiej bujdzie?]

Adamczyk: – Znakomity wynik finansowy rafinerii w Możejkach – 2 miliardy złotych zysku w ciągu ostatnich trzech lat.

Adamczyk: – Miał być program Koalicji Europejskiej, a powstało 10 punktów, wśród nich postulaty takie jak: silna Polska w silnej Europie, szczęśliwa młodzież w Europie czy tani prąd dla wszystkich.

1. Polska wśród liderów Unii Europejskiej
2. Unia na rzecz wyrównania poziomu życia Europejczyków
3. Fundusze europejskie dla obywateli i samorządów
4. Unia czystego powietrza i taniej energii
5. Unia zdrowszego i dłuższego życia
6. Unia lepszej żywności i równych szans dla rolnictwa
7. Unia europejskich wartości
8. Unia wspólnego bezpieczeństwa
9. Unia Europejska dla młodych
10. Unia spójna transportowa i komunikacyjna

[Rzeczywiście żenujące. Bardziej bezpiecznych dla Koalicji sformułowań nie dałoby się wymyślić. Żadne media nie zamieściły tego programu. Musiałem go przez lupę wyczytywać po fragmencie z filmów].

Adamczyk: – Im bliżej euro-wyborów, tym bardziej Francja i Dojczland dyktują warunki w Parlamencie Europejskim: acta2, norsdtreem-2 czy pakiet mobilności, to ostatnie przykłady unijnych...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Na porozumienie prawie nie ma szans. Strajk nauczycieli wydaje się pewny...

Najbliższy poniedziałek to może być sądny dzień. Każde z miast szuka własnych pomysłów, by pomóc i rodzicom, i nauczycielom...

Pochanke: – Pytanie: Skąd tak piekielna prognoza dla Polski?

Stefan Niesiołowski oskarżony. Broni go Ryszard Kalisz. Są natury korupcyjnej i seksualnej...

Kto miał się wystraszyć, ten się wystraszył, kto miał się ześwinić, ten się ześwinił. – Mocne słowa sędziego, ale sędzia Tuleya wie, o czym mówi, komentując działanie Izby Dyscyplinarnej. Niczego nie ukradł ani spodni, ani wiertarki, a polityczny bat spada na niego co chwila.

Jakub Sobieniowski: – To najważniejsze 34 sekundy wypowiedzi, która oburzyła Zbigniewa Ziobrę:

Igor Tuleya, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie: – Ta sytuacja trwa już cztery lata. Kto miał się wystraszyć, to się wystraszył, kto miał się ześwinić, to się ześwinił. I sędziowie, którzy zostali i robią uczciwie, wykonują swoje zadania, nie ulegną takiej presji i nie dadzą się złamać. Tak, że mogę również dodać, że jeśli wytrzymamy rzeczywiście presję, no, to obywatele będą mieli najlepszych sędziów, jakich mogą mieć.

Zbigniew Ziobro: – Sprawa pana Łączewskiego była rozpatrywana przez sąd dyscyplinarny działający według dotychczasowych zasad pierwszej instancji, czyli przy sędzie apelacyjnym, przy użyciu sądownictwa powszechnego. Efektem tego się ześwińił? Kto tu jest w takim razie tą świnia, gdzie jest koryto i kto się tego koryta trzyma?

W komentarzu do wypowiedzi jednego sędziego, Zbigniew Ziobro mówił o sprawie innego sędziego, tego, bardzo nie lubianego przez PiS i bardzo krytykowanego przez Zbigniewa Ziobrę. To Wojciech Łączewski skazał Mariusza Kamińskiego. Później był oskarżany o nieetyczne zachowania, o rzekomo kompromitujące polityczne wypowiedzi i kontakty za pośrednictwem Internetu z kimś, podającym się za znanego dziennikarza. Rzekomo, bo Wojciech Łączewski podejrzewa, że to pod niego ktoś w Internecie się podszył. Tę sprawę prowadził prokurator, który w końcu stwierdził, że sędzia fałszywie zawiadamiał o włamaniu na konto [myślę, że internetowe konto] i wszczął nowe śledztwo, a sąd dyscyplinarny dzisiaj uznał, że tak nie powinno być. Że ten sam prokurator nie powinien prowadzić obu spraw. A najważniejszy szef tego prokuratora, Zbigniew Ziobro, zareagował tak:

Ziobro: – Te elementy, poza ciężarem gatunkowym, związanym z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, w sposób całkowity dyskwalifikują pana sędziego jako człowieka, który posiadałby pewne elementarne zdolności moralne do tego, by być sędzią, który ocenia i sądzi innych. Jeżeli potrafi być tak bezczelny, w sposób zuchwały, bez cienia, bez zmużenia oka kłamać, okłamywać nieustannie wszystkich wokół.

Zbigniew Ziobro musiał już przeproszać za słowa o lekarzach: Że już nikt nigdy przez tego pana pozbawionym życia nie będzie. A dzisiaj mówi w taki sposób o kimś, kto też nie został skazany prawomocnym wyrokiem.

Ziobro: – Ten człowiek popadł w realny konflikt finansowy. Działał bez skrupułów, bez zmużenia oka, w sposób bezczelny, powodując niezasadne postępowanie karne.

Minister sprawiedliwości mówi tak o sędzim nieskazanym, mówi tak o postanowieniu dyscyplinarnym, które zapadło dzisiaj, a uzasadnienie do niego jeszcze nie jest nawet napisane. I to właśnie niepokoi Komisję Europejską. Czy nowe przepisy dyscyplinowania sędziów nie posłużą do ich zastraszania, tych, których nie lubi władza, zwłaszcza że kolejny już dzień Zbigniew Ziobro nawiązuje do jednej kradzieży przez jednego sędziego.

Ziobro: – Ukradł fragmenty czy jakieś części wiertarki. Jeżeli sędzia kradnie, na przykład wiertarkę w hipermarkecie w Holandii, to...

Ziobro w Sejmie: – To nie posłowie kradli wiertarki...

Ziobro: – Proszę powiedzieć panu Tuleyi, proszę przywołać sprawę wiertarki, czy on powinien być sędzią?

Bronisław Komorowski: – Radziłbym ministrowi Ziobro, aby przestał sobie dowcipkować i gadać o rzeczach nieistotnych, takich jak przykład wiertarki, a polskie miejsce w Europie, bo sprawa jest bardzo poważna. Mamy do czynienia z kolejną odśłoną, a może nawet już ze skutkami niemądrej wojny wypowiedzianej przez rząd polski instytucjom europejskim.

Andrzej Zoll, profesor, były prezes Trybunału Konstytucyjnego: – Trzeba chronić sędziów. Ci sędziowie są także sędziami europejskimi.

Sędziów w Polsce jest dziesięć tysięcy. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Dajcie mi jeszcze kilka tygodni, prosi Wielka Brytania, ale Unia już nie chce co kilka tygodni przedłużać o kilka tygodni. Donald Tusk ma nowy pomysł: Przesuńmy Bexit o rok – możliwe? Pyta w Brukseli:

Maciej Sokołowski: – Chyba że – to słowa, które dziś najczęściej padają i w Brukseli i w Londynie, zarówno Unia, jak i Wielka Brytania chcą uniknąć definitywnych dat i proponują elastyczne rozwiązania. W liście przesłanym do Donalda Tuska brytyjska premier kolejny raz poprosiła o przedłużenie terminu wyjścia do 30 czerwca. Chyba że do tego dnia izba Gmin zatwierdzi umowę z Unią, wtedy Brexit nastąpi wcześniej, dlatego Wielka Brytania zgadza się na udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, chyba że wcześniej wyjdzie z Unii i głosowanie na wyspach zostanie odwołane. Zaakceptować plan muszą wszystkie państwa Unii, ale Bruksela już myśli o własnym scenariuszu, według nieoficjalnych informacji Donald Tusk w rozmowach z szefami państw proponuje dużo dłuższe, ale też elastyczne odłożenie Brexitu. Wyjście z Unii dopiero za rok (12 kwietnia 2020), chyba że Londyn wcześniej zaakceptuje porozumienie. Obie strony chcą, by wszystkie drzwi były jak najdłużej otwarte, ale nie każdej

stolicy podoba się pozostanie w przeciągu i przeciąganie niepewności. Decyzja zapadnie w Brukseli na specjalnym szczycie Unii 10 kwietnia. Dla Faktów, Maciej Sokołowski, Bruksela.

Pochanke: – Trąby powietrzne, gradobicia i plus 40 stopni wiosną, bo wiosny już nie będzie. To prognoza dla Polski za 30 lat, a więc całkiem niedługo. A więc cieszymy się, proszę państwa, z dzisiejszych +20, bo zdaniem naukowców, mogą się zmienić w piekło.

Paweł Płuska: – Szczecińskie jasne błonia, piękna wiosenna pogoda przyciągnęła tłumy, tylko czy to rzeczywiście jeszcze wiosna? Krokusy tu kwitły w lutym. Termometry dziś pokazywały 20 stopni. Ta pogoda cieszy, ale rodzi też pytanie: Jak to miejsce będzie wyglądało za 30 lat?

[...]

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNKT WIDZENIA

Dariusz Pogorzelski i Piotr Łukasz Andrzejewski, sędzia Trybunału Stanu

Pogorzelski: – Panie sędzio, jest pan zaskoczony tymi zarzutami, które wobec Polski w ostatnim czasie sformułowała Komisja Europejska ustami pana wiceprzewodniczącego Fransa Timmermansa, jeśli chodzi o Izbę Dyscyplinarną w Sądzie Najwyższym?

Andrzejewski: – Jestem nieustannie zaskoczony, ale należy się spodziewać dalej idących kroków, które tak naprawdę naruszają praworządność, ale funkcjonowania tych organów, które mamy w Unii Europejskiej w tym dzisiejszym składzie. One wykraczają poza to, do czego Polska zobowiązała się w traktatach...

Pogorzelski: – No, tak. Ale panie sędzio, Komisja Europejska, wielu polityków unijnych zarzuca rządowi polskiemu, Polsce łamanie zasad praworządności, czyli naruszanie jednej z fundamentalnych, jak to się nazywa, wartości Unii Europejskiej. Pan z kolei twierdzi, że poprzez te różne działania Komisja Europejska, jeśli chodzi o Polskę łamie właśnie prawo.

[Nic takiego jeszcze nie zdążył powiedzieć sędzia Andrzejewski].

Andrzejewski: – Jestem jednym z współautorów zapisów polskiej Konstytucji aktualnie obowiązującej, że Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Akcent został pominięty, że przestrzega tylko wiążącego, tylko wiążącego. Ten zakres, do którego pretenduje dzisiaj poddawanie Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pretenduje Komisja Europejska, czyli pan Timmermans, szereg tych ideologicznie uwarunkowanych dzisiaj, prominentnych biurokratów z Unii Europejskiej uważa, że formalne uprawnienie rozpatrywania czegoś przez Trybunał [Sprawiedliwości], przez Komisję [Europejską], daje im uprawnienie do kształtowania treści prawa w Polsce. Tak nie jest. I tak, proszę państwa, usiłuje się wmówić nam, że ponad prawem polskim, ponad polską Konstytucję jest prawo europejskie. Tak nie jest. Zarówno orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego polskiego, jak i cała nauka prawa, jak i wprost treść Konstytucji mówi o tym, że tylko w takim zakresie, gdzie jesteśmy związani tym, co dzieje się w orzecznictwie Unii, na jaki pozwala wola suwerennego scedowania na Unię naszych praw w traktacie lizbońskim albo w innych umowach międzynarodowych.

Pogorzelski: – No, tak. Te zarzuty odnoszą się de facto do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, bo tam jest taki ciąg argumentów, a właściwie zarzutów przygotowanych przez Komisję Europejską, mianowicie: Izba Dyscyplinarna w Sądzie Najwyższym jest powołana przez Krajową Radę Sądownictwa, która z kolei jest ukształtowana na podstawie, zdaniem Komisji Europejskiej, ustawy, która jest niekonstytucyjna. A tymczasem mamy z 25 marca tego roku wyrok Trybunału Konstytucyjnego polskiego, który potwierdza zgodność tej ustawy z Konstytucją, ustawą zasadniczą. Więc panie sędzio, co jest nadrzędnym aktem prawnym w Polsce, kto decyduje o zgodności prawa z Polską Konstytucją, Trybunał?

Andrzejewski: – Polski Trybunał Konstytucyjny, sędziowie i ci politycy, którzy mówią, że jest inaczej, wypowiadają się w sposób ograniczający suwerenność państwa polskiego i nie uznają podległości polskiego Trybunału Konstytucyjnego polskim zasadom prawnym, natomiast odwołują się do niedopowiedzianych sformułowań, które są tylko kompetencjami formalnymi, ale o ograniczonym zakresie tego, o czym może decydować Europejski Trybunał Sprawiedliwości czy Komisja Europejska. Ten słynny artykuł siódmy mówi o aksjologii, o wartościach. Jeżeli jest poważne zagrożenie dla przestrzegania wartości europejskich, to to jest opinia. Natomiast Europejski Trybunał Sprawiedliwości, jeżeli istnieje opinia bardzo ogólna w

Komisji i Komisja Europejska przedstawia to Trybunałowi [Sprawiedliwości] jako łamanie praworządności, to on [TSUE] może jedynie wyrazić swoje niezadowolenie z obowiązującego, żeby Polska zmieniała prawa, nie może dyktować zmiany tego prawa. Równie dobrze jutro możemy się spotkać z tym, że łamanie praworządności w Polsce należy uznać, za łamanie praworządności, że nie może być związków jednej płci, później, że nie można przerywać, jak się chce, życia jako przerywania ciąży. Później, to wszystko, można powiedzieć, łamie wartości dzisiejszej ideologicznie motywowanej...

[...]



2019-04-06 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2921

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Jarosław Kaczyński: – Polacy. Nie dzielom się według miejsca zamieszkania. Polacy som wspólnotom. I że zadaniem władzy jest o tom wspólnotę dbać.

Plan rozwoju wsi i wsparcia dla rolników.

Wielkie wiosenne porządki.

Już jutro w TVP-2 wielki powrót szansy na sukces.

Na konwencji Prawa i Sprawiedliwości padły kolejne konkretne propozycje. Tym razem skierowane głównie do mieszkańców małych miejscowości i wsi. Jarosław Kaczyński zapowiedział więcej pieniędzy dla gospodarstw rolnych. Mówił też o potrzebie wyrównywania szans dla mieszkańców mniej zamożnych regionów.

Liderzy Koalicji Europejskiej w ostrych słowach zapowiadają walkę o zwycięstwo w nadchodzących wyborach do Europarlamentu. Na pierwszej wspólnej konwencji Koalicji mocno wybrzmiał główny cel, czyli atak na Prawo i Sprawiedliwość.

Wybory do Parlamentu Europejskiego wygra Prawo i Sprawiedliwość – tak wynika z prognozy wykonanej przez Parr... w marcu.

PiS – 39,4%; Koalicja Europejska – 36,0%; Wiosna – 7,5%; K'15 – 5,4%

Na ulice francuskich miast znów wyszli zdesperowani ludzie protestując przeciw polityce prezydenta Emmanuela Macrona. Coraz bardziej bezwładne władze zamknęły centrum miasta...

Policja zatrzymała poszukiwanego europejskim nakazem aresztowania Marka Falentę...

Wschodnia flanka NATO silna jak nigdy dotąd – potwierdziło to spotkanie grupy bukaresztańskiej w Warszawie. Polska jako lider regionu ma być włączona do amerykańskiego programu sprzedaży najnowocześniejszych myśliwców bojowych...

A teraz w Wiadomościach o wyjątkowym sposobie przeżywania wielkiego postu. W nocy, w całej Polsce i nie tylko tysiące osób przeszło czterdziestokilometrową trasę ekstremalnej drogi krzyżowej. Chętnych przybywa z każdym rokiem...

Teraz przenosimy się na Śląsk i pytamy: czy z tamtejszą służbą zdrowia wszystko jest w porządku. Media szeroko informowały o nieprawidłowościach w kilku szpitalach...

Zmarł Tadeusz Szyma (1942 – 2019), reżyser, dokumentalista, krytyk filmowy, członek rady programowej TVP...

Policjanci rozbili grupę oszustów podszywających się pod krajowy rejestr sądowy. Śledczy postawili zarzuty czterem osobom, które rozsyłały pisma do firm i instytucji informując o rzekomej konieczności dokonania zmian w rejestrze. Żądali za to nawet 500 złotych...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Jutro o 19:00 rozmowy ostatniej szansy, spotkanie rządu i nauczycieli. Jeśli się nie dogadają, to już w poniedziałek w szkołach będzie strajk. Wygląda na to, że po wielu miesiącach i walki związków o podwyżki płac, kluczowe decyzje mogą zapaść dosłownie w ostatniej chwili. Jutrzejsza noc szykuje się niespokojna...

Otwarcie sezonu – motocykle są wszędzie.

Pierwsza konwencja wyborcza Koalicji Europejskiej. Kandydaci Platformy, Nowoczesnej, PSL, ZSL i Zielonych – co ich połączyło? Radosław Sikorski mówi, że ci, którzy wprowadzali Polskę do Unii, na pewno jej nie wyprowadzą, a Jarosław Kaczyński, jego zdaniem, może...

[Wreszcie pokazano 10 punktów deklaracji].

Falenta był w Walencji...



2019-04-07 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2921

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Porozumienie albo strajk

Propozycje PiS dla rolników

Plansza:

Sławek Neumann:

Szczerze mówiąc, niewiele się po nich spodziewam, ale na dwa dni przed wielkim #StrajkNauczycieli mówić Polakom o programie „Krowa+” i „Świnia+” to tylko #Kaczyński potrafi

[I właściwie nie ma co więcej mówić – na świnie są pieniądze, dla nauczycieli nie ma.

Trzeba odnotować ostatnią propozycję Beaty Szydło: zwiększenie pensum dla nauczycieli, czyli krótko: więcej pracy, większe zarobki, ale kosztem zwolnień innych nauczycieli].

Elżbieta Leszczyńska, wielkopolski kurator oświaty: – To jest egzamin państwowy, bojkotowanie takiego egzaminu też właściwie stawia pod znakiem zapytania właśnie etyczność takiego zachowania.

Plansza:

Informacja MEN dla rodziców

Strajk nie jest powodem do odwołania zajęć oraz nie może stanowić przyczyny zamknięcia tych placówek. Dyrektor ma obowiązek zapewnić dzieciom lub uczniom bezpieczne i higieniczne warunki pobytu na terenie placówki.

Monika Kończyk, doktor, pomorski kurator oświaty: – Taka jest rola każdego nauczyciela, a przede wszystkim odpowiedzialność dyrektora.

Plansza:

(...) Zwracam się do nauczycieli: zatrzymajcie się. Zyskacie tym działaniem szacunek i poparcie w dalszych bataliach o polską szkołę, zyskacie miłość i uznanie swoich wychowanków, potwierdzicie, że jesteście rzeczywiście elitą polskiego społeczeństwa.

Wojciech Starzyński, prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”

Beata Szydło, wicepremier, przewodnicząca Komitetu Społecznego Rady Ministrów, wypowiedź z 2.04.2019 r.: – Jest dobra oferta, jest przede wszystkim realna możliwa do spełnienia...

ZNP oczekuje znacznie więcej. Pierwsza propozycja Związku to tysiąc złotych na rękę do kwoty bazowej, co w niektórych przypadkach oznaczało ponad dwa tysiące złotych podwyżki [?!]. Druga propozycja, to 30% podwyżki rozłożone na dwie raty. Niższe oczekiwania płacowe miała Solidarność.

Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty NSZZ „Solidarność”, wypowiedź z 2.04.2019 r.: – Nasze minimum negocjacyjne jest już zrealizowane...

Związkom nie spodobała się propozycja zwiększenia nauczycielskiego pensum z 22 do 24 godzin.

Plansza:

Średnie wynagrodzenie brutto nauczyciela dyplomowanego po dwóch latach 2019-2023:

2019: pensum 22 – 5603, pensum 24 – 5603; 2020: 6128 i 6335;

2021: 6653 i 7434; 2022: 7179 i 7800; 2023: 7704 i 8100

Proksa: – Sceptycznie się do tego odnosimy, ponieważ to niesie za sobą dość liczne zwolnienia pracowników i na to na pewno się nie zgodzimy.

Ale zdaniem rządu systemowa zmiana jest konieczna. [systemowa zmiana wprowadzonej właśnie „dobrej zmiany”?] W Polsce na nauczyciela przypada 11 uczniów i 564 godzin przy tablicy. W krajach OECD jest to 15 uczniów na nauczyciela i około 778 godzin przy tablicy [albo około, albo dokładnie 778 – nie może być około 778].

Michał Dworczyk, szef kancelarii prezesa rady ministrów, wypowiedź z 5.04.2019 r.: – To jest budowa nowego systemu, to jest dojście do pewnych standardów europejskich...

Kontrakt społeczny dla oświaty to jeden z tematów rozmów ze związkami. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Prawo i Sprawiedliwość przedstawia rozwiązania dla rolnictwa, w tym większe unijne wsparcie dla hodowców. W odpowiedzi politycy Koalicji Europejskiej kpią i szydzą z pomocy dla rolników.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Majowe wybory do Parlamentu Europejskiego mogą mieć kluczowe znaczenie dla negocjacji i podziału funduszy na rolnictwo w przyszłym wieloletnim budżecie Unii Europejskiej.

Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, wypowiedź z 6.04.2019 r.: – Twarda walka w Unii Europejskiej. Koniec dyskryminowania Polski. Yyy. Wielki budżet, my mamy mieć największy udział. Jak go będziemy dzielić, tak żeby wspierać polskie rolnictwo.

Mówił o tym wczoraj na konwencji Prawa i Sprawiedliwości w Kadzidle koło Ostrołęki Jarosław Kaczyński, [jedyne mądry w Polsce] – Dzisiaj niektórzy. Szczególnie. Z Peeselu mówiom, nie załatwiliście. Udajom, że nie wiem, że to się załatwia raz na siedem lat. I właśnie teraz te siedem lat mija i teraz to załatwimy.

Jarosław Kaczyński zapowiedział większe wsparcie finansowe dla rolnictwa i przedstawił konkretne rozwiązania. Wśród propozycji Prawa i Sprawiedliwości między innymi większe dofinansowanie z kolejnych unijnych funduszy. Dofinansowanie również dla mniejszych gospodarstw prowadzących skup własny co najmniej 500 złotych za każdą krowę i 100 złotych za świnie. [A dla nauczycieli nie ma dofinansowania].

Pomysły, które chwala rolnicy i które mogłyby pomóc wielu gospodarstwom, niemal natychmiast próbowali ośmieszyć politycy Koalicji Europejskiej. U polityka Platformy Obywatelskiej [Neumann jw.] nie zaskakuje.

Plansza:

Marek Sawicki:

PJK [prezes Jarosław Kaczyński] się zakiwał w swoich obietnicach, 500+ na każdą krowę 100+ na tuczniaka, ale dla nauczycieli brak. Panie Kaczyński, krowy i tuczniaki z obietnic pana nie rozliczą, ale nauczyciele i rolnicy za lekceważenie i grzech zaniechania, rozliczą pana szybciej niż pan myśli.

Zdaniem politologów Polskie Stronnictwo Ludowe już zaczyna odczuwać skutki przystąpienia do Koalicji Europejskiej i związanym z tym utraty wiejskiego elektoratu.

Prawo i Sprawiedliwość swoje programy społeczne i prorozwojowe za każdym razem przygotowuje tak, żeby trafiły do wszystkich grup społecznych. [Poza nauczycielami].

Tak też jest z już realizowaną piątką.

PJK: – Polacy nie dzielom się wedle miejsca zamieszkania, wszystko jedno czy miasto, czy wieś, czy taki region, czy inny region. Polacy som wspólnotom.

Do wyborów do Parlamentu Europejskiego zostało siedem tygodni. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Adamczyk: – Różnią ich poglądy i wartości, ale łączy ich jeden cel: odsunąć od władzy Prawo i Sprawiedliwość. [Dokładnie tak właśnie].

Adamczyk: – Niebezpiecznie zaostrza się konflikt w Libii. Stolicę Trypolis atakuje samozwańcza libijska armia narodowa. Nie pomagają apele o porozumienie i wstrzymanie walk. Rosną obawy, że konflikt może spowodować kolejną falę uchodźców.

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Właśnie teraz powinny się rozpocząć negocjacje ostatniej szansy nauczycieli i rządu.

[Już wiemy, że nie doszło do porozumienia i strajk rozpoczęty.

Jeszcze było, że rodzice muszą zapewnić dziecku opiekę,

Że syrenki. fiaty, polonezy martwe dusze...

Że Falenta w Walencji groził, że skoczy...

Że wolność, równość praworządność, czyli Timmermans i Biedroń...

Że kilka tysięcy osób przeszło ulicami Warszawy w dorocznym marszu świętości życia.

Że brakuje lekarzy w wielu miejscach w Polsce i w wielu specjalizacjach...

Że wiosenna plaga z wypalaniem traw...

A ja się strasznie martwię, co dalej ze szkołami, z dziećmi, z nauczycielami. Czy dojdzie do 40 dni protestu, jak w przypadku innych zlekceważonych. Do krajowych wyborów tak daleko].

Zagrozenie pożarami w polskich lasach.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Jerzy Buzek, profesor, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, były premier, obecnie przewodniczy w tym Parlamencie Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, eurodeputowany Platformy Obywatelskiej i przez lata działacz Solidarności.

Marciniak: – Od tego trzeba zacząć, ale jako były premier i związkowiec, kibicuje pan dzisiaj nauczycielom czy rządowi podczas tej nocy ostatniej szansy?

Buzek: – Ten spór zbiorowy z rządem trwa już od wielu, wielu miesięcy. I takie sprawy rozwiązuje się, a nie doprowadza do ostateczności. Dzisiaj sytuacja jest bardzo trudna. Ja wiem z doświadczeń Solidarności, to było lata temu, że nawet czasami górnicy decydowali się strajkować za pielęgniarki czy za nauczycielki po to, żeby nie musieć nauczycieli odciągać od klas. To było niesamowite. Dzisiaj antagonizuje się grupy społeczne i to jest bardzo zła sytuacja, zwłaszcza z punktu widzenia przyszłości Polski. Bo nie można oferować jednym grupom, oczywiście należy się tym wszystkim, którzy otrzymali konkretne propozycje, na przykład emerytom [zauważyłem tylko 70 złotych i 880 złotych kiełbasy wyborczej]. Nikt nie mówi, że im się nie należy, ale spór zbiorowy z rządem trwa od wielu, wielu miesięcy i rząd nie próbował go rozwiązać. Więc to jest ostateczność. Zawsze tak było. Strajk jest ostatecznością, to jest po kilkunastu miesiącach rozmów, negocjacji. I proszę pamiętać, że dzisiaj Solidarność także jest w stanie sporu zbiorowego. A więc to nie tylko jeden związek zawodowy.

Marciniak: – Formalnie słyszymy, że Solidarność nie przystąpi do strajku, ale związkowcy – nauczyciele, jeśli strajk będzie, to wezmą w nim udział. Rząd mówi, że próbował, daje nauczycielom, ile może – dzisiaj mówiła to wicepremier Beata Szydło. A pan Broniarz, tak to jest przez rząd formowane, pan Broniarz bierze uczniów za zakładników, ponoć robi wam kampanię wyborczą.

Buzek: – Panie redaktorze, to są doświadczenia sprzed wielu, wielu lat. I doskonale wiadomo, że jak chce się doprowadzić do rozwiązania takiego sporu zbiorowego, to trzeba mieć rzetelne i konkretne propozycje. Propozycja, która padła dwa dni temu: zwiększenie pensum, czyli powiększenie z 18 do 22 czy 24 godzin z podwyżką, to się sprowadza do tego, że za każdą godzinę nauczyciele w zasadzie dostawaliby mniej niż obecnie. Więc to nie mogło doprowadzić do rozwiązania sporu. Natomiast na pewno można było ogłosić, na przykład w telewizji publicznej, że oto nauczyciele dostają podwyżkę, nawet osiem tysięcy w 2024 roku, za pięć lat. Każdy by chciał dysponować takimi pieniędzmi, nawet za pięć lat. A więc to raczej nie prowadziło do rozwiązania sprawy – ja to tak oceniam. Mając doświadczenie i z lat osiemdziesiątych, osiemdziesiątego pierwszego, potem przez cały okres stanu wojennego, kiedy prowadziliśmy jednak cały czas naciski na władzę. A przede wszystkim lata dziewięćdziesiąte oczywiście. Byłem raz po jednej stronie, bo jeszcze byłem aktywnym działaczem Solidarności, prowadziłem zjazdy Solidarności na początku lat dziewięćdziesiątych, a potem byłem w rządzie. I wiem, że takie sprawy trzeba zawczasu rozwiązywać i trzeba je traktować poważnie. Panie redaktorze, od tego zależy przyszłość nas wszystkich. Co mnie najbardziej niepokoi, to taki brak wizji w rządzie. Bo jak ja słyszę pana premiera, który mówi, że innowacyjność jest najważniejsza. Ja się zajmuję tym w Parlamencie Europejskim od piętnastu lat. Byłem także autorem sprawozdania na temat wielkiego programu na sześćdziesiąt parę miliardów euro. Ale podstawą innowacyjności jest dobre szkolnictwo. I podaje się za przykład Finlandię, no, ale w Finlandii ludzie inaczej zarabiają, gdy są w szkołach. Mają specjalne konkursy, się tych nauczycieli odrzucało dwóch czy trzech, przyjmuje się czwartego. To jest wielki zaszczyt i honor. I są spore pieniądze. Jeśli chce się uczyć w Finlandii. I wynikiem jest innowacyjność tego kraju. Więc jeśli mamy takie spojrzenie, to powinniśmy od wielu, wielu miesięcy popatrzeć na zawód nauczyciela jako na coś szczególnego dla nas wszystkich. I ostatnie zdanie: To nie jest sprawa nauczycieli ani środowiska czy rodziców. To jest absolutnie sprawa nas wszystkich, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Bo to nas będzie drogo kosztować, zarówno reforma edukacji, bo jednym z powodów tego spodziewanego strajku, oby do niego nie doszło, bo są rozmowy ostatniej szansy. Jest także zamieszanie krańcowe i brak wizji, którą powoduje tak zwana reforma.

Marciniak: – To przypomnijmy, że rząd Jerzego Buzka, to były cztery reformy: emerytalna, zdrowia, administracji i właśnie oświaty.



2019-04-08 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2921

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Strajk w niemal połowie szkół [tylko?]

PiS proponuje, opozycja drwi.

Pierwsza taka operacja.

Związek Nauczycielstwa Polskiego odrzucił propozycje 15% podwyżek dla nauczycieli w tym roku i rozpoczął bezterminowy strajk. Lekcje odwołano prawie w połowie szkół i choć większość placówek nie przystąpiła do protestu, to strajk jest dużym problemem dla wielu rodziców, którzy sami muszą organizować opiekę dla swoich dzieci.

Bartłomiej Graczak, Kinga Bednarek: – Tydzień negocjacji zakończony porozumieniem, ale tylko z jednym z trzech związków zawodowych.

Beata Szydło: – Pokazaliśmy, że można podpisać porozumienie [sami z sobą], które daje dobrą szansę i perspektywę na przyszłość.

Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty NSZZ „Solidarność”: – Kompromis, który został zawarty, jest do przyjęcia przez radę krajową i przez nasz Związek...

Porozumienie zakłada 9,6% podwyżki od września 2019 r.; skrócenie awansu zawodowego; 1000 złotych dodatkowe świadczenie „na start”; 300 złotych minimalny dodatek za wychowawstwo i redukcję biurokracji [znów musiała być piątka, tylko czyja tym razem?]

Centrale związkowe powiedziały: Nie.

Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego: – To, co strona rządowa prezentuje od 2018 roku, nikogo nie zadowala.

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych: – W tej ustawie stawce rządu z niesolidarną Solidarnością, bo tak ją trzeba nazwać, brać udziału nie będziemy.

Pensje nauczycieli były zamrożone od 2012 roku. Zaczęły rosnać w 2017 roku. Wrześniowa podwyżka to już trzecia transza. W sumie wynagrodzenie zasadnicze wzrosną:

Plansza:

Wzrost pensji brutto nauczycieli w latach 2017-2019

Wynagrodzenia zasadniczego:

Nauczyciela stażysty – 515 zł

Nauczyciela kontraktowego – 529 zł

Nauczyciela mianowanego – 601 zł

Nauczyciela dyplomowanego – 706 zł

Wynagrodzenia średniego:

Nauczyciela stażysty – 617zł

Nauczyciela kontraktowego – 685 zł

Nauczyciela mianowanego – 890 zł

Nauczyciela dyplomowanego – 1136 zł

Tym samym

Pensje nauczycieli od 1 września 2019 r.

Wynagrodzenie zasadnicze brutto:

Nauczyciela stażysty – 2 780 zł

Nauczyciela kontraktowego – 2 860 zł

Nauczyciela mianowanego – 3 248 zł

Nauczyciela dyplomowanego – 3 815 zł

Wynagrodzenie średnie brutto:

Nauczyciela stażysty – 3 335 zł

Nauczyciela kontraktowego – 3 702 zł

Nauczyciela mianowanego – 4 803 zł

Nauczyciela dyplomowanego – 6 137 zł

Dla wielu nauczycieli to za mało, dlatego rozpoczęli strajk.

Wioletta Baran, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 27 im. Władysława Szafera w Katowicach: – Wszyscy przystąpili do strajku, również do strajku przystąpili pracownicy administracji i obsługi. Jestem jedyną osobą, która nie strajkuje...

Ale dla rodziców taka forma strajku to poważny problem:

- Co ja mam zrobić z dziewczynką, skoro w piątek dowiedziałam się, że przedszkole będzie zamknięte?

- Nauczyciele mają słuszne postulaty co do swoich podwyżek, natomiast można to zawsze organizować w inny sposób, bo niestety uderza to w uczniów i rodziców.

Strajk najbardziej dał się we znaki w dużych miastach [ale przecież rzadziej niż w co drugiej szkole].

Błażej Poboży, doktor, wiceprzewodniczący Komisji Edukacji w Radzie miasta stołecznego Warszawy, radny PiS: – Niezgodnie z obowiązującym prawem część szkół w Warszawie, takie otrzymują sygnały mieszkańców, jest zamknięta.

Normalnie funkcjonuje ponad połowa szkół [właśnie].

Maciej Kopeć, wiceminister edukacji narodowej: – Są to dane, które pochodzą z, zostały nam przekazane przez kuratorów, dyrektorów szkół do godziny dwunastej.

Odpowiedzialność, to słowo klucz i wyjaśnienia, dlaczego wiele szkół nie wzięło udziału w strajku.

Zdzisława Kyć, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołczy: – Odpowiedzialność, sumienność i praca dla dobra dzieci...

Strajk ruszył w najtrudniejszym momencie dla uczniów. Istnieje obawa, że nie odbędą się egzaminy. Do środy w szkołach mogą nie powstać komisje egzaminacyjne. Niektórzy nauczyciele otwarcie krytykują strajk:

Isabella Nakonieczna-Choma, przedszkole nr 31 w Szczecinie: – Jest to strajk polityczny i nie ma nic wspólnego z tymi problemami naszymi, które mamy. Nie myśli się tu w ogóle o dzieciach, o naszych tutaj potrzebach...

Dziś rząd ponownie apelował do związków:

Szydło: – Chcemy po raz kolejny zaapelować i zaprosić pozostałe centrale związkowe do prowadzenia rozmów.

Głos zabrał także prezydent, Andrzej Duda. Zapewnia, że rozumie postulaty nauczycieli:

Duda: – Ja się z nimi solidaryzuję [tak bardzo, że lepiej żebym się nie solidaryzował, a coś zrobił].

Ale apeluje o to, aby egzaminy przebiegły zgodnie z planem.

Duda: – Pozwólcie im państwo spokojnie te egzaminy odbyć. Potem będziemy dalej dyskutowali, będziecie państwo najwyżej kontynuowali strajk [przez wakacje i cały rok]. Ja nie mówię, że nie...

Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Adamczyk: – Ten powrót do rozmów może okazać się bardzo trudny, bo lider Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sławomir Broniarz, nawet nie próbuje ukrywać swoich politycznych sympatii. Od samego początku dążył do strajku i w tym dążeniu wspierali go politycy opozycji.

Krzysztof Nowina-Konopka, Anna Pawelec: – Do rodziców argument dobra ich dzieci odmieniony przy okazji strajku przez wszystkie przypadki, nie trafia.

Karolina Elbanowska, Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców: – Zauważyłam u pana przewodniczącego brak troski o dzieci. Wtedy, gdy wysyłano do szkoły podwójny rocznik sześciolatków, nigdy nie interesował się dobrem dzieci...

Związkowcy z ZNP postawili warunki zaporowe, uznał rząd:

Szydło: – Ze strony ZNP, a przede wszystkim pana przewodniczącego zbyt wiele jest polityki, a za mało jest myślenia o uczniach i również nauczycielach.

Polityka w tym sporze jest nazbyt widoczna.

Katarzyna Lubnauer, przewodnicząca Nowoczesnej: – To rząd traktuje uczniów jako zakładników, to rząd specjalnie dołożył benzyny do ognia, żeby ten strajk wybuchł i robi to konsekwentnie od miesięcy.

Schetyna: – My poradzimy sobie i z sytuacją w polskiej szkole, rozwiążemy problem nauczycieli, rozwiążemy problem współpracy rządu z samorządem.

Jak z problemami nauczycieli radziła sobie Platforma Obywatelska, kiedy rządziła. Ich płace od 2012 do 2015 roku, czyli końca rządów PO-PSL były zamrożone. Podniesiony został wiek emerytalny nauczycieli. Zlikwidowano ponad tysiąc szkół i kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy. Wtedy Sławomir Broniarz nie protestował, nie groził strajkiem wtedy, kiedy padały takie słowa:

Joanna Kluzik-Rostkowska, ówczesna minister edukacji narodowej, wypowiedź z 18.04.2015 r.: – Prawie 60% nauczycieli zarabia pięć tysięcy złotych i my to wiemy. I moja prośba do nauczycielskiego związku, na to jest czas po wyborach. Wybory, to jest taki okres, kiedy każdy mówi o swoich argumentach i wtedy...

Teraz w najgorętszym czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego i Platforma Obywatelska, i ZNP uznały, że to ich czas.

Michał Karnowski, publicysta „Sieci”, portal wPolityce.pl: – Ja mam takie poczucie, że w tym jest bardzo dużo polityki, takiej determinacji do tego, żeby jednak do tego strajku doszło.

Ta determinacja widoczna jest po stronie i przywódców związkowych, i polityków opozycji:

Trzaskowski: – My rozumiemy postulaty nauczycieli, tak samo jak olbrzymia większość rodziców.

Choć, jak ujawniły media, to właśnie Rafał Trzaskowski zrezygnował z przyznania podwyżek warszawskim nauczycielom na prośbę związkowców z ZNP. Sławomir Broniarz od 24 lat nie jest nauczycielem. Jest szefem związku, za co pobiera pokaźną pensję. Narzekać nie może. Politycznych sympatii nigdy nie krył i to od czasu PRLu, potem także oficjalnie wprowadzając ZNP do koalicji z SLD.

Aleksander Nalaskowski, profesor, pedagog, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu: – Jest osobą partyjną i to jest osoba, która bez wątplenia upartyjniła bardzo ZNP, to znaczy, uczyniła z ZNP klasyczną partię opozycyjną.

Od wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborów w 2015 roku prezes ZNP wielokrotnie występował u boku polityków Platformy Obywatelskiej, PSL i Nowoczesnej.

Aktywnie angażował się w demonstracje Komitetu Obrony Demokracji. Od tego czasu realizuje program polityczny, którego wcale nie kryje. Nawet jeśli kosztem są dzieci i autorytet nauczycieli. Krzysztof Nowina-Konopka, Wiadomości.

[I jak tu Prawo i Sprawiedliwość miało podnieść pensje swoim przeciwnikom politycznym. Nigdy].

Zdjęcie plakatu na żółtym tle czarnymi literami:

PROTEST STRAJK

Apel do rodziców: Protestujemy, bo chcemy uczyć.

Prosimy, zrozumcie nas!

Drodzy Rodzice!

Czy wiecie, że

- zarobki nauczycieli zaczynają się od 1834 zł?
- z powodu niskich płac wielu z nas rezygnuje z pracy w szkole?

Jednak my chcemy nadal uczyć Wasze dzieci. Dlatego walczymy o godne wynagrodzenia i prestiż naszego zawodu.

Drodzy Rodzice!

Zdajemy sobie sprawę, że nasz protest może wiązać się z pewnymi trudnościami dla Was i Waszych dzieci. Prosimy jednak o wyrozumiałość. Mamy wspólny cel: jest nim dobra edukacja. A dobrej szkoły nie stworzymy bez dobrych i godnie zarabiających nauczycieli. Protestujemy, bo zależy nam na przyszłości edukacji!

Nauczyciele

www.znp.edu.pl

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Przedszkola, szkoły podstawowe, średnie, ośrodki wychowawcze czy doskonalenia zawodowego rozpoczęły strajk. W całym kraju, bezterminowo. Urzędnicy ministerstwa edukacji wyliczyli, że strajkuje niespełna połowa placówek. Inaczej wygląda ten protest w liczbach od samorządowców i związkowców.

Krzysztof Skórzyński: – O ósmej rano było już jasne, taki transparent na tysiącach szkół w Polsce to krótki komunikat: rozmowy się zakończyły, rozpoczął się strajk.

Teresa Kalina, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Szczecinie: – Takiego poniżenia zawodu nauczyciela, z jakim spotkaliśmy się wczoraj, chyba jeszcze nie było dawno.

Krzysztof Ponikowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8 w Szczecinie: – Ta determinacja, chęć pokazania siły nauczycieli, z każdym dniem rosła.

Takie i podobne słowa można by dziś mnożyć w nieskończoność.

Bożena Kowalik, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 6 w Sosnowcu: – Decyzja o strajku była bardzo trudna. Ale mamy poparcie rodziców, mamy poparcie dzieci. Ja jestem w stałym kontakcie ze swoimi dziećmiakami...

Jagienka Zając, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 27 w Gdańsku: – Doszło do takiego momentu, w którym po prostu, no, musimy coś zrobić. Jak nie teraz, to kiedy?

...Jak widać, dane rządowe zasadniczo różnią się od tych, które przedstawili dziś organizatorzy strajku nauczycieli. Pytamy zatem ministerstwo, jak policzyło szkoły i przedszkola, w których ruszył protest?

Wg ZNP 70-80% placówek – wg MEN 48,5% placówek.

Maciej Kopeć, wiceminister edukacji narodowej: – Metodologie tak czy inaczej mogły się różnić. Szkoły, które dziś funkcjonują, w bardzo wielu różnych skomplikowanych złożeniach, to dotyczy kwestii mosów [?] mowów [?]...

Przez dwie minuty wiceminister edukacji o metodzie liczenia mówił tak, by jasne było jak najmniej. Ale czytając między wierszami jest prawdopodobne, że MEN robił wyliczenia zespoły szkół na oddzielne jednostki – inaczej niż ZNP. Dla przykładu: w jednym zespole są dwa technika (ekonomiczne i handlowe) i liceum ogólnokształcące. Referendum strajkowe formalnie przeprowadzono tylko w jednym technikum [dlaczego tylko w jednym?], ale strajkuje przecież cały zespół szkół [skąd to wiemy, że cały?], czyli trzy szkoły. Bo zazwyczaj i w technikum, i w technikum uczą niemal ci sami nauczyciele [Niemał]. Taka metodologia nie daje pełnego obrazu rzeczywistości, a to dalsza wypowiedź tego samego wiceministra:

Kopeć: – Koncentrujemy się, tak jak powiedziałem, zresztą nie na takiej bezpośredniej statystyce...

To dane z miejskich samorządów:

Wrocław – strajkuje 139 szkół (89,1%)

Katowice – strajkuje 128 szkół (83,1%)

Bydgoszcz – strajkują 102 szkoły (91,9%)

Białystok – strajkuje 114 szkół (91,2%)

Warszawa – strajkują 324 szkoły (86,2%)

Gdańsk – strajkuje 131 szkół (63,6%)

Łódź – strajkuje 186 szkół (88,6%)

Sto procent szkół strajkuje w Chorzowie i Żywcu i to wszystko dzieje się w przeddzień egzaminów gimnazjalnych.

Szydło: – Wierzę głęboko w to, że te egzaminy się odbędą. To jest w tej chwili również odpowiedzialność pana Broniarza...

Broniarz: – To może lechce moją próżność, ale nie mam przekonania, że mam aż tak wielki wpływ na środowisko nauczycielskie, żebym był w stanie przekonać nauczycieli do moich racji, jeżeli oni by tych racji nie podzielali.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w wielu szkołach i w Internecie przekazał kilka zdań do uczniów:

Protestujemy w trosce o Waszą przyszłość!

Prosimy, zrozumcie nas!

Potraktujcie ten czas jako lekcję, jak ubiegać się o prawa swoje i innych.

Strajk w szkołach jest bezterminowy. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Kajdanowicz: – Jeśli na rozmowy ostatniej szansy niewiele propozycji przenosi się z piątku, to trudno dziwić się porażce. Jeśli na postulat podwyżki o tysiąc złotych uparcie powtarza się dwieście do dwustu siedemdziesięciu do ręki, to rząd zwiększa złość i determinację nauczycieli, a tak wyglądały ostatnie negocjacje.

[Ale ja już daruję sobie powtórzenia].

Kajdanowicz: – Zespół profesora Maciejewskiego z Gliwic ma na koncie kolejny cud medyczny: przeszczepili chłopcu, który połknął żrącą substancję [granulki tak zwanego kreta do udrażniania kanalizacji], narządy mowy, oddychania, także szpik kostny...

Kajdanowicz: – Tym razem to nie policjanci a taksówkarze zorganizowali warszawiakom akcję „poranek”. Przyjechali z wielu miast protestować pod hasłem: „stop nielegalnym przewozom”. Blokowali ulice, a później pikietowali pod rządowymi budynkami. Mówią, że to ostatni kszyc rozpaczy.

Paweł Płuska: – ... kierowcy Ubera [o nich chodzi: Uber Technologies Inc. – amerykańskie przedsiębiorstwo, z siedzibą w San Francisco, twórca aplikacji mobilnej Uber, która służy do zamawiania usług transportu samochodowego poprzez kojarzenie pasażerów z kierowcami korzystającymi z aplikacji. Usługi firmy Uber są dostępne w wielu miastach świata].



2019-04-09 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2897

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Strajk trwa, ale egzaminy odbędą się.

Po dwudziestu latach szansa na wolność.

Policyjna specgrupa na stołecznych drogach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego po raz kolejny odrzuca propozycje rządu. Za nami drugi dzień strajku nauczycieli. Przed nami kolejne w bardzo ważnym dla uczniów dniu. Centralna komisja egzaminacyjna zapewnia, że strajk nie przeszkodzi w przeprowadzeniu jutrzejszego egzaminu gimnazjalnego. Do pomocy dobrowolnie zgłosiło się kilka tysięcy osób z kwalifikacjami pedagogicznymi. Do egzaminu ma przystąpić 350 tysięcy uczniów.

Bartłomiej Graczak, Kinga Bednarek: – Bez porozumienia. Kolejna runda negocjacji zakończyła się fiaskiem.

Szydło: – Nadal podtrzymujemy te propozycje. Nadal jesteśmy otwarci na to, żeby podpisać porozumienie.

Rząd ponownie przedstawił Związkowi porozumienie, które wcześniej przyjęła komisja Solidarności... [Szczególnie interesująca jest redukcja obciążeń biurokratycznych, ale cóż, musiało być pięć pozycji].

Broniarz: – Zostało nie tylko niezaakceptowane przez nas, ale także zostało odrzucone i to jest najważniejsze, przez ponad 600 tysięcy nauczycieli, którzy od wczoraj strajkują w ponad 15 tysiącach szkół i placówek.

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych: – Spotkanie, z ubolewaniem stwierdzam, było stratą czasu. Rząd nie przedłożył żadnej nowej propozycji...

Według resortu [ministerstwa, bo resort właśnie strajkuje] edukacji strajkuje co druga szkoła. Według związkowców strajkują nauczyciele z 74 procent szkół.

Zofia Gałązka, radca prawny: – Muszą oni pamiętać, że za czas strajku, który jest legalnie zorganizowany, nie dostaną wynagrodzenia.

Mimo trwającego drugi dzień strajku centralna komisja egzaminacyjna zapewnia, że egzamin odbędzie się zgodnie z planem.

Marcin Smolik, doktor, dyrektor centralnej komisji egzaminacyjnej: – My na pewno możemy powiedzieć ze strony centralnej komisji egzaminacyjnej, okręgowych komisji egzaminacyjnych, że my jesteśmy do egzaminów przygotowani, arkusze są wydrukowane, one już dzisiaj czekają na wysyłkę...

Strajk ruszył w najtrudniejszym momencie dla uczniów. Jutro rozpoczynają się egzaminy gimnazjalne, a w przyszłym tygodniu (15-17 kwietnia) egzamin ósmoklasisty.

Aurelia Michałowska, mazowiecki kurator oświaty: – nie ma, przynajmniej w stanie naszej wiedzy obecnej, zagrożenia realizacji egzaminów w najbliższym czasie, zarówno gimnazjalnych jak też ósmoklasisty.

Marzenna Życzko, dyrektor szkoły podstawowej nr 18 im. Orła Białego w Olsztynie: – Egzamin się odbędzie w terminie. Wszyscy uczniowie mają przyjść do szkoły na godzinę ósmą piętnaście...

Jest jednak wiele szkół, gdzie egzamin może się nie odbyć.

Krzysztof Stępniewski, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie: – Tam, gdzie tylko strajkuje część nauczycieli, to pewnie te egzaminy przy pomocy kadry z zewnątrz się odbędą, natomiast tam, gdzie strajkuje całość, no, to wtedy mogą one rzeczywiście być zagrożone.

Nie ma możliwości przesunięcia egzaminów, dla tego rzecznik praw dziecka oczekuje przesłania dokumentów do szkół.

Mikołaj Pawlak, rzecznik praw dziecka: – Muszą być wyniki egzaminów, a nie sytuacja, że nie mogły przystąpić do egzaminu z powodu niezależnego od siebie. To byłoby naruszenie prawa dzieci, prawa do równego traktowania, prawa do edukacji...

Dlatego rządzący dziś ponowili apel do nauczycieli:

Szydło: – By młodzi ludzie mogli napisać te egzaminy spokojnie, a my dorośli będziemy cały czas i powinniśmy cały czas ze sobą rozmawiać.

Wczoraj apelował również prezydent:

Andrzej Duda: – To niezwykle ważne, proszę wszystkich nauczycieli, moich rodaków, żeby młodzież mogła spokojnie te egzaminy odbyć.

Część nauczycieli zawiesi strajk na czas egzaminów, ale nie wszyscy.

Renata Kamińska, sekretarz komisji międzyzakładowej „Solidarność”: – Prośbienie nas w tym momencie o to, żebyśmy przerwali protest, jest niepoważne. [Przecież Solidarność się dogadała z rządem i już nie strajkuje].

Monika Kończyk, pomorska kurator oświaty: – Odpowiedzialny nauczyciel za swojego ucznia nie zostawi go podczas egzaminów najważniejszych.

Dyrektorzy szkół robią, co mogą, by skompletować komisje egzaminacyjne.

Małgorzata Chytróś, dyrektor zespołu szkolno-przedszkolnego nr 6 w Katowicach: – Jeżeli jest taka możliwość, bo tak jak mówiłam, prawie wszyscy nauczyciele strajkują, to nie tylko sytuacja w mojej szkole, ale w miarę możliwości pomagamy sobie.

Egzamin gimnazjalny rozpocznie się o godzinie dziewiątej. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Lewandowska: – Związkowcy z ZNP i Forum Związków Zawodowych odrzucają porozumienia, a strajki nauczycieli popierają nie tylko politycy opozycji, ale także szef Komisji Europejskiej, Frans Timmermans. Trudno uniknąć wrażenia, że do protestu przyłączają się kolejni politycy, których czekają ważne wybory. Także Sławomir Broniarz walczy o fotel szefa ZNP.

Krzysztof Nowina-Konopka, Oliwia Pełka: – Strajk dla nauczycieli, stres dla uczniów, potężny problem dla rodziców. Wszystko jest w rękach Sławomira Broniarza. Szef ZNP wciąż upiera się przy żądaniach... Strajk wybuchł, bo idą wybory... To dokładna realizacja instrukcji Bartosza Kramka z fundacji otwarty dialog w sprawie obalenia rządu. Mowa jest tam o:

Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!

BARTOSZ KRAMEK-PIĄTEK, 21 LIPCA 2017

Czyli jak powstrzymać zamach PiS na rządy prawa w Polsce. Protesty są podstawą oporu społecznego, ale nie wyczerpują katalogu instrumentów, których zastosowanie zwiększa skuteczność obywatelskiego nieposłuszeństwa. Radykalne metody oporu z krajów wschodnich usprawiedliwiają wyjątkowe w historii III RP okoliczności. Władza, która przeprowadza destrukcję życia publicznego i ustroju państwa w stylu wschodnim, musi się liczyć z adekwatną i analogicznie inspirowaną reakcją społeczeństwa. Niniejsze opracowanie prezentuje 16 punktów opartych m. in. na doświadczeniach wyniesionych z misji obserwacji i wsparcia ukraińskiego Euromajdanu.

Urodziłem się u schyłku PRL w 1986 r., a to oznacza, że wychowałem się już w wolnej Polsce. Naiwnie sądziłem, że historia Polski skończyła się wraz z upadkiem komunizmu oraz akcesją do NATO i UE. W ostatnich latach, w świetle agresji na Ukrainę, przewidywaliśmy poważne zagrożenie zewnętrzne ze strony putinowskiej Rosji, ale nigdy - zamachu na konstytucję i rządy prawa ze strony demokratycznie wybranego polskiego rządu.

Moje pokolenie zasadniczo pragnie spokoju, nie polityki - mamy co robić i o co się martwić, a rosnące zamieszanie i napięcie najlepiej oddaje robiące w ostatnich dniach i godzinach zawrotną karierę określenie: *wkurw*. Od polityków nie oczekujemy rewolucyjnych zmian, lecz sprawnego wykorzystywania unijnych funduszy, rozbudowy infrastruktury i modernizacji kraju. Podążania za duchem czasu i rozwiązywania realnych problemów, a nie konfliktów o historię i symbole. Śmiałyśmy się swego czasu z Tuskowego *budowania mostów i ciepłej wody w kranie*, ale dziś widać bardzo wyraźnie, że owe koncepcje uprawiania polityki miały - zwłaszcza w naszych realiach - swój głęboki sens.

Dziś nie możemy pozostać bierni, chociaż wielu z nas odrzuca cała klasa polityczna jako taka. Cynizm, koniunkturalizm i oportunizm, wodzowski styl rządzenia i zarządzania, skompromitowani liderzy, quasi-feudalne relacje i negatywna selekcja w partiach politycznych nie są domeną jednego ugrupowania. Możemy wiele zarzucić poprzednim rządóm, ale są granice, których przekroczyć nie wolno. Odpowiedzialność za obecny kryzys spoczywa na obecnej władzy. Argumenty PiS-u oparte na odwoływaniu się do - nawet jeśli faktycznych - przewin poprzedników nie mają dziś nic do rzeczy; nie stanowią usprawiedliwienia. Na tej samej zasadzie PRL-owska propaganda grzmiała o biciu Murzynów w USA. Wszechogarniająca i podsycana ciągle polaryzacja społeczeństwa staje się nie do zniesienia i grozi skutecznymi prowokacjami; wybuchem niekontrolowanej agresji. Nieprzepracowana trauma smoleńska uczyniła nas zakładnikami chorej psychiki i urojonych krzywd tragikomicznego *prezesa Polski*. Prezesa chcącego odwrócić bieg historii i w XXI wieku zostać neoendeckim Piłsudskim. Z tymi emocjami zapewne będziemy się zmagać na długo po tym jak rząd PiS-u odejdzie do historii, ale priorytetem i nakazem chwili jest powstrzymanie zamachu na niezależne sądy, na fundamenty III RP.

Nigdy nie sądziłem, że przyjdzie mi uczestniczyć w Polsce w protestach w polskich sprawach (do tej pory to Polska i Polacy byli rzecznikami prześladowanych w Ukrainie, Rosji, Kazachstanie, ich wsparciem i przystanią). Polska była modelem, wzorem do naśladowania dla krajów postsowieckich, fenomenem na skalę światową; unikalnym sukcesem pokojowej transformacji z komunizmu do demokracji i gospodarki rynkowej. Cele i metody działania PiS-u (w tym jakże charakterystyczne tworzenie z parlamentu struktury fasadowej i przepychane pod osłoną nocy ustawy) nie są niczym nowym, lecz są one charakterystyczne dla krajów strefy postsowieckiej (z wyłączeniem nowoczesnych państw bałtyckich), a w ostatnich latach - także Węgier i Turcji. O polskim fenomenie i powszechnym na Zachodzie podziwieniu do naszego kraju piszę jako uczestnik wielu parlamentarnych wysłuchań w krajach UE i USA; setek rozmów z politykami, aktywistami i mediami poza naszą granicą. Tak było jeszcze do niedawna. Bo dziś naszemu niedowierzaniu na rozwój sytuacji w Polsce towarzyszy nie mniejsze zdumienie i narastająca irytacja Zachodu. Polska nie jest w ruinie; w ruinie jest nasza reputacja.

Z całym szacunkiem dla wielu ukraińskich przyjaciół i ich reformatorskich wysiłków - obecnie mamy do czynienia z postępującą ukrainizacją polskiej polityki. A przecież nawet Ukraina, choć z ogromnym wysiłkiem, zmierza obecnie na Zachód i niczego nie pragnie bardziej niż pełnoprawnego członkostwa w UE i NATO. Natomiast idee fixe i etapem docelowym drogi, na której znajduje się Polska pod rządami PiS-u jest *suwerenna demokracja* w stylu Putina i Erdogana. Czy to jest kierunek, do którego chcemy zmierzać?

Czy pozwalając Dudzie i PiS-owi na zwycięstwo w wyborach w 2015 roku zmarnowaliśmy bodaj najlepsze 25-lecie naszej historii i przegraliśmy demokrację?

Nie! Ta walka dopiero się rozpoczyna. Rządy Kaczyńskiego nie będą trwały wiecznie, a im więcej błędów popełni i im bardziej rozhušta nastroje społeczne, tym szybciej się one skończą. **Nie oznacza to, że wystarczy biernie oczekiwać na rozwój wydarzeń; przeciwnie: musimy sprawić by władza odczuła konsekwencje swoich działań na własnej skórze. Musimy również sprawić, by ogół społeczeństwa nie mógł zignorować aktualnych wydarzeń i pozostać bierny. Same protesty i apele nie wystarczą, dlatego konieczne jest natychmiastowe powzięcie nadzwyczajnych i stanowczych działań opartych na idei obywatelskiego nieposłuszeństwa.** Nikt nie chce Majdanu i rozlewu krwi w Polsce, ale eskalacja napięcia każe brać niemal każdy, dotąd niewyobrażalny scenariusz pod uwagę - i być na niego gotowym. **Jednocześnie czerwona linia dla nas musi być bardzo wyraźna: to agresja, przemoc i krew.** Czy dla rządu również? Tego nie wiemy; ale pewne jest, że jakiegokolwiek użycie siły - jako czynnik eskalujący dalsze napięcie - nie będzie w interesie sprawujących władzę. Wątpliwa wydaje się być także ochota i lojalność struktur siłowych wobec władzy próbującej użyć przemocy wobec obywateli. **Pewne jest natomiast, że musimy za wszelką cenę utrzymać pokojowy charakter protestów.**

Wzbraniając się przed porównaniami z Majdanem (na którym byliśmy wraz z grupą polskich parlamentarzystów obecni od samego początku), nie mogę - oddając wielki hołd pamięci ofiar Niebiańskiej Sotni - jednocześnie uciec od płynących z niego inspiracji. Pamiętajmy także, że ukraiński Majdan 2013/2014 składał się zasadniczo z dwóch faz, a jego faza pierwsza tzw. Euromajdan była oparta o pozytywne postulaty i obywatelską kreatywność, które łączyły się w stanowczy i mocny, lecz w pełni pokojowy protest przeciwko rządowi.

Ale nie jest to inspiracji źródło jedyne. Mechanizmem zmuszającym do współpracy prezydenta i Kongres w USA jest tzw. **government shutdown**, kiedy brak ustawy budżetowej powoduje wymuszone wakacje pracowników rządowych tj. wstrzymanie funkcjonowania urzędów federalnych (poza krytycznymi dla bezpieczeństwa publicznego sferami). **Co stoi na przeszkodzie byśmy my - społeczeństwo obywatelskie i suweren - wyłączyli rząd? I jak możemy do tego doprowadzić?**

Proponowana lista działań jest próbą odpowiedzi na uporczywie powracające w ostatnich dniach pytanie: *co robić? Jak walczyć? Przecież mają większość, przegłosują wszystko...*

Zawiera ona zarówno oczywiste i powtarzane (a także częściowo realizowane) od czasu do czasu koncepcje (będąc w tym sensie także pewną próbą ich logicznego układu i syntezy), jak również uzupełnia o - według mojej wiedzy - pomysły i instrumenty nowe. Wychodzę

jednocześnie ze świadomego założenia, że sytuacja nadzwyczajna wymaga działań nadzwyczajnych i gotowości do poniesienia możliwych konsekwencji udziału w akcjach sprzeciwu. Przy w pełni otwartej przyłbicy. Niech nas zobaczą i policzą.

- Po pierwsze - mimo wszelkich różnic - konieczna jest ścisła współpraca i koordynacja szeroko rozumianych środowisk opozycyjnych i obywatelskich**, którzy stworzą wspólną strukturę służącą podejmowaniu kluczowych decyzji i wyłonią spośród siebie oficjalną reprezentację. Na Majdanie taką platformą była po części Rada Majdanu i Sztab Sprzeciwu Narodowego. U nas może to być *Front Demokratyczny*, w ramach którego zostaną powołane odpowiednie, tematyczne zespoły zadaniowe odpowiedzialne za realizację działań w poniższych sferach. Ten postulat nie jest niczym nowym, ale zasadniczo warunkuje realizację pozostałych. Ludzie powinni wiedzieć, kto za co odpowiada, tymczasem codziennością na protestach są pytania kto jest organizatorem, czy do kogo uderzyć w danej sprawie. Pewną alternatywą może być realizacja poniższych działań w sposób spontaniczny i zdecentralizowany przez rozmaite organizacje i grupy obywatelskie, które będą się tą listą inspirować.
- Skuteczność wymaga zmobilizowania szerokich mas społecznych, a zanim to nastąpi wielu środowisk, których opór może sparaliżować funkcjonowanie państwa;** wymaga to rozmów prowadzonych przez opozycję i czołowych działaczy społecznych z centralami związków zawodowych (w szczególności ZNP) i przedstawicielami biznesu (Polska Rada Biznesu, Business Centre Club, Konfederacja Lewiatan). Konsekwencje braku niezależnego sądownictwa uderzają we wszystkich. Nauczyciele mają swój dodatkowy, partykularny i pilny interes - walkę z antyreformą systemu edukacji (i w konsekwencji - utratą wielu miejsc pracy). Zgoda może nie być łatwa, a środowiska podzielone, ale braku próby porozumienia historia nam nie wybaczy.
- Strajk generalny nauczycieli, czy też - w przypadku formalnie nie mogących strajkować sędziów sądów powszechnych i administracyjnych - szeroko zakrojony protest w formie przerw w pracy i powstrzymania się od wykonywania czynności służbowych.** Powinno to wywołać poważne i szerokie zaniepokojenie społeczne, którego władze nie będą mogły ignorować; to już nie będzie walka o sądy, to będzie walka o Polskę. Oczywiście postulowany protest sędziów wymaga głębszej analizy tak by nie narażać na niebezpieczeństwo ogółu społeczeństwa. Zasadny wydaje się jego szeroki, lecz jednak selektywny charakter; nadal konieczne będzie choćby podejmowanie decyzji o stosowaniu aresztu tymczasowego w celu izolowania jednostek niebezpiecznych). Co ze strajkiem studentów i nauczycieli akademickich?

4. Warto rozważyć otwartą i zakrojoną szeroko **akcję czasowego powstrzymania się od płacenia podatków i innych należności na rzecz skarbu państwa** pod hasłem np. *Nie płacę na PiS*. Oczywiście można i należy to przemyśleć w szczegółach. Pamiętajmy, że chodzi o presję - zmuszenie rządu do opamiętania, bądź jego pokojową zmianę.
5. **W żadnym wypadku Sąd Najwyższy nie może skapitulować przed przemocą prawną.** Nawet w wypadku pozornego wejścia w życie niekonstytucyjnych ustaw powinny one zostać przezeń oficjalnie uznane - z uwagi na rażącą sprzeczność z konstytucją i paraliż Trybunału Konstytucyjnego - jako pozbawione mocy prawnej i tym samym nieobowiązujące; spodziewane orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie Mariusza Kamińskiego i Julii Przyłębskiej muszą zapaść. Sędziowie nie mogą dobrowolnie oddać gmachu sądu partyjnym nominatom. Przed przemocą fizyczną może chronić sędziów Straż Miejska i sznur obywateli. **Sądy powszechne muszą stosować konstytucję bezpośrednio. Sądy muszą być otoczone szczególną obywatelską opieką, wsparciem symbolicznym i - w razie potrzeby - materialnym, jak i nieustannie dyżurującymi manifestantami.**
6. **Presja społeczna w postaci protestów i manifestacji musi być ciągła i wysoka.** Miasteczka namiotowe, czy też głośne i częste protesty mogą powstać i być prowadzone nie tylko pod Sejmem i Pałacem Namiestnikowskim, ale również Kancelarią Premiera i siedzibą PiS-u na Nowogrodzkiej oraz domem Jarosława Kaczyńskiego. Być może te obiekty i instytucje uda się z czasem całkowicie zablokować paraliżując ich pracę? Na Majdanie udawało się nieraz skutecznie blokować (poprzez wykorzystanie barykad) kwartał rządowy w Kijowie.
7. **Troska o dobrą organizację, wizerunek i atrakcyjność miejsc protestu.** Same protesty muszą zostać uatrakcyjnione i ożywione szerokim wsparciem artystów, jak i swoistą ofertą kulturalną (koncerty) i edukacyjną (wykłady i spotkania poświęcone historii parlamentaryzmu, konstytucji, rządowi prawa etc.). Obywatelskie służby porządkowe (być może przy wsparciu - w wypadku zaangażowania samorządów - straży miejskich) winny dbać bezwzględnie o ich porządek i bezpieczeństwo, z czym powinien się też wiązać zakaz palenia i spożywania alkoholu w ich obrębie. Należy także wypatrywać i sprawnie unikać wszelkich prowokacji poprzez usuwanie jednostek agresywnych i niepoczytalnych. Istotne są sprawnie działające punkty pierwszej pomocy i usuwanie odpadów, jak również punkty szybkiego dostępu do internetu i toalety. Majdan był miejscem wyjątkowym także ze względu na panującą tam kulturę, atmosferę i - mimo wszystko - porządek (którego pilnowała ochotnicza Samoobrona). Był przez

wiele dni miejscem bezpiecznym. Dla zwiększenia poziomu bezpieczeństwa istotna jest obecność (chronionych immunitetem) opozycyjnych parlamentarzystów, czy też ich dostępność w wypadku zaistnienia konieczności interwencji.

8. **Konieczne są konsekwencje personalne dla czołowych polityków i funkcjonariuszy PiS: ich celem jest społeczny ostracyzm.** Metodami takimi jak protesty pod domami (nie pozwólmy spać Kaczyńskiemu kiedy niszczy Polskę!) czy wszechobecne ulotki, postery i billboardy obnażające ich hipokryzję i kompleksy; w tym z wykorzystaniem kompromitujących cytatów własnych (w tym Kaczyńskiego o *zdradzieckich mordach i kanaliach*) docierające codziennie do ich rodzin i sąsiadów. Być może przed domem Kaczyńskiego na Żoliborzu powinny zawisnąć wielkie plakaty ze słowami Lecha Kaczyńskiego o konieczności respektowania konstytucji i wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Większość PiS-u jest nieznaczną, a silna presja i dyskomfort w życiu codziennym odczuwany przez jego parlamentarzystów może spowodować ich *pęknięcie* i przejście na stronę obywateli. Niemal od początku Majdanu z Partii Regionów Janukowycza odchodzili pojedynczy deputowani, a ostateczna zmiana frontu wielu spośród nich przypieczętowała zwycięstwo rewolucji.
9. **Należy bezwzględnie dbać o dobre relacje z policją i innymi siłami porządkowymi.** Policjantom należy dziękować za ciężką pracę i ochronę, przypominać i akcentować pokojowy charakter protestów, oferować im wodę i ciepłe napoje, zwracając jednocześnie uwagę na nakaz lojalności wobec konstytucji i prawa oraz konieczności odmowy wykonywania poleceń służbowych sprzecznych z nimi. Nie mamy i nie chcemy konfliktu z policją. To nie jest ZOMO ani Berkut.
10. **Konieczna jest szeroka akcja edukacyjna.** Przeszkoleni wolontariusze-aktywiści powinni znaleźć się na stacjach metra i na rogu każdej większej ulicy z zestawem odpowiednich petycji, informacji o nadchodzących protestach, ulotek i informatorów tłumaczących zachodzące zmiany, rozwiewających mity o rzekomej dekomunizacji sądownictwa; być może również z gadżetami ośmieszającymi sułtana *Kaczoglu* i *Liliputina*, jak i jego akolitów (w śmiechu i dowcipie jest siła!). Rozprowadzane muszą być egzemplarze konstytucji; organizowane powinny być spotkania informacyjne również w małych miejscowościach. Wykorzystane mogą i powinny być środki z budżetów partii politycznych. Bardzo ważne: media (w tym social media) muszą w sposób przystępny tłumaczyć obywatelom przyczyny protestów i spowodowanych nimi niedogodności. Na Majdanie realizacją tego nurtu myślenia było umieszczone na barykadzie hasło: *змiнюємо країну, перепрошуємо за незручності* (*Zmieniamy państwo, przepraszamy za niedogodności*).

11. **Nie można zaniechać prób prowadzenia rozmów i pertraktacji z potencjalnie konstruktywną częścią obecnej elity rządzącej;** w szczególności mogłaby się nią stać (choć nadzieje maleją) frakcja Gowina, ale mogą też wyłonić się pojedynczy posłowie i grupy przestraszone rozwojem sytuacji. Raz jeszcze: większość PiSu jest krucha, a Kukiz tak łatwo i tanio skóry Kaczyńskiemu nie sprzeda. A ich targi mogą kupić nam czas.
12. **Siłą Polski są samorządy. Szczególna rola przypaść powinna samorządowi m. st. Warszawy.** Rada Miasta winna przyjąć uchwałę o niekonstytucyjności działań PiSu i zapewnieniu szerokiego wsparcia manifestującym. Służby miejskie powinny zabezpieczać miejsca protestów, wspierać nocujących w okolicy Sejmu (i ew. innych gmachów państwowych) w zapewnieniu odpowiedniego zaplecza higienicznego, wody i żywności itp. Miasta i gminy wspierające protest powinny rozważyć charakter ewentualnych akcji strajkowych agend samorządowych. Jeśli szeroki protest społeczny może wyłączyć państwo, to czy miasto nie może wyłączyć Sejmu i Senatu, Ministerstwa Sprawiedliwości, Kancelarii Premiera i Prezydenta? Czy pod pretekstem remontu w siedzibie PiS-u nie może zgasnąć światło? Młodzież nazywa to dziś *trollingiem*, ale czy nie mamy do niego prawa w świetle ewidentnego bezprawia rządzących?
13. **Samorządy prawnicze mogą i powinny powołać specjalne zespoły zadaniowe** wykorzystujące wszelkie możliwe instrumenty prawa cywilnego, karnego i administracyjnego w celu sabotowania bezprawnych poczynań rządu i wyciągania konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych (w tym urzędników realizujących bezprawne, niekonstytucyjne polecenia swoich zwierzchników). Należy wesprzeć próbujących stosować obstrukcję parlamentarną posłów i senatorów chociażby w produkcji nieskończonej liczby poprawek. Wykorzystane muszą zostać również wszelkie instrumenty nacisku, które daje nam prawo międzynarodowe. Jeśli możemy pozywać polskie władze przed trybunały międzynarodowe - róbmy to na potęgę. **Ewentualni szykanowani przez PiS powinni mieć zagwarantowaną bezpłatną pomoc prawną.**
14. **Europa i świat.** Konieczna jest ścisła współpraca z zagranicą (w tym organizacja misji obserwacyjnych do Polski, jak i wysłuchań nt. sytuacji w Polsce na forum Parlamentu Europejskiego, Rady Europy, ale również - parlamentów narodowych najistotniejszych oraz zainteresowanych nami państw). Polskę muszą odwiedzać (i być do tego zachęceni i wspierani organizacyjnie) parlamentarzyści krajów UE, amerykańscy kongresmeni, dziennikarze z całego świata. Prezes Kaczyński, premier Szydło, prezydent Duda, marszałkowie Sejmu i Senatu powinni zostać zasypani nie tylko stanowczymi pismami, ale i prośbami o pilne spotkania ze strony kluczowych polityków UE i ambasadorów najważniejszych państw. Podobnie na dywanik powinni być wzywani

do lokalnych MSZ-ów i szefów rządów ambasadorowie Polski za granicą. To jest do zrobienia pod warunkiem sprawnej i rzetelnej komunikacji z nimi opartej na dobrze udokumentowanych raportach o rozwoju sytuacji w Polsce. Przedstawiciele ambasad i organizacji międzynarodowych muszą spotykać się z protestującymi. **Sankcje międzynarodowe powinny być opcją w grze; być może udałoby się wykorzystać bądź stworzyć mechanizm sankcji personalnych wobec decydentów politycznych i urzędników łamiących prawo.** Że Orban zawetuje? A co stoi na przeszkodzie, by rozpocząć w ramach mechanizmu ochrony praworządności procedurę sankcyjną jednocześnie wobec Polski i Węgier, pozbawiając tym samym obydwaj rządy prawa głosu? Oczywiście sankcje (a nawet sama ich groźba) zostaną wykorzystane przez rządzących jako argument o zdradzie i *targowicy*, a PiS-owskie media zaczną jeszcze bardziej zajadle atakować UE (ruch protestu musi być gotowy z odpowiednią kampanią informacyjną). Niemniej - Polacy bardziej niż Kaczyńskiego kochają unijne dopłaty, drogi i otwarte granice. Sankcje nie mają też ukarać ogółu Polaków, lecz - czasowo - pokrzyżować politykę i skomplikować wydatki rządu oraz uderzyć w poparcie dla niego. A ewentualne sankcje personalne uderzą tylko w polityków PiS.

15. **Internet i media społecznościowe:** należy w pełni wykorzystać ich potencjał. To narzędzia, których znaczenie trudno dziś przecenić, ale zasadniczo chodzi o to samo: widoczność, także w językach obcych; docieranie do nieprzekonanych i pasywnych; zwalczanie szkodliwych mitów, *fejków* i propagandy mediów na usługach PiS; pozyskiwanie wsparcia, w tym finansowego w formie zbiórek, dyskredytowanie - kulturalne - funkcjonariuszy PiS-u. Musimy monitorować media społecznościowe i wykorzystywać narzędzia analityczne - tak skuteczne w ostatniej kampanii prezydenckiej w USA i brexitowej w Zjednoczonym Królestwie. Obecnie pozwalają one na inteligentne dotarcie z naszym przekazem do grup i jednostek szczególnie na niego wrażliwych oraz poszczególnych dyskusji toczących się w sieci.

16. Środowiska zaangażowane, w szczególności biznes, samorzady, ale też ogół protestujących powinny składać się na **specjalny fundusz obywatelski** służący finansowaniu ww. działań. To kluczowe! Mając odpowiednie zasoby, możemy nieomal wszystko. Konieczne jest przy tym bezwzględne zapewnienie transparentności i uniknięcie nieprawidłowości, które podminowały reputację KOD-u.

Hasło *ulica i zagranica* nie jest wezwaniem do zdrady i zamachu stanu. Ma ona swój głęboki sens w realiach parlamentu zdominowanego przez antykonstytucyjną większość. Puczem w postaci parlamentarnego zamachu na sądownictwo są działania PiS-u. W moim głębokim przekonaniu legitymizują one powyższe spektrum

działań. Jako obywatele mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek aktywnie sprzeciwić się bezprawiu i zamachowi na fundamenty naszego państwa. Szeroko zakrojona kampania jest możliwa! Wymaga ona jasnych i znanych wszystkim celów i strategii, zespołu zaangażowanych osób, podziału zadań i determinacji.

Ta walka dopiero się zaczyna. Nie wiemy ile potrwa, ale nie możemy ustąpić. Być może stanowczość podejmowanych działań zmusi PiS do odstąpienia; być może koniec kryzysu zostanie osiągnięty w wyniku negocjacji z rządem, czy grupą renegatów z PiS. Być może dojdzie do samorozwiązania Sejmu i przyspieszonych wyborów. Nie kwestionujemy prawa PiS-u do rządzenia. Kaczyński wygrał wybory i ma prawo uchylać ustawy, ale demokratyczny mandat PiS-u nie daje mu władzy absolutnej. Może postrzegać to jako osławiony *imposybilizm*, ale na tym polega państwo prawa; bez tego nie byłoby nas w UE. Niedawna sejmowa furia Jarosława Kaczyńskiego jest naszym sukcesem - nie tylko obnaża jego prawdziwą motywację, ale i podważa jego autorytet we własnym otoczeniu; impulsywne zachowania prowadzić go mogą do dalszej utraty kontroli nie tylko nad sobą, ale i własnymi współpracownikami, co z kolei oznacza wzrost prawdopodobieństwa popełnienia przez niego dalszych błędów. A pozbawiony silnego przywództwa Kaczyńskiego PiS podzieli się na kilka zwalczających się wzajemnie frakcji. Motorem destrukcji Kaczyńskiego jest nienawiść; zaoferujmy mu nasze współczucie; pozwólmy, żeby jego gniew na urojone krzywdy obrócił się przeciw niemu samemu. A nade wszystko - współpracujemy ze sobą działając systemowo i konsekwentnie. Bo szkoda Polski.

Bartosz Kramek, Przewodniczący Rady Fundacji Otwarty Dialog

[TVP poruszyło memoriał Kramka fundacji otwarty dialog. Przepisałem go w całości. Ale pochodzi on z 2017 roku. Ogłoszony strajk nauczycieli nie znaczy, że ten memoriał jest realizowany. Nauczyciele walczą o godne życie i mają poparcie społeczeństwa. Polacy najwyraźniej nie poszli tą drogą – drogą Majdanu. Zobaczymy, co wykażą kolejne wybory].

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Rozmowy trwały zaledwie godzinę. Propozycje rządowe dla związkowców były nie do przyjęcia, a propozycje związkowców odrzuciła strona rządowa...

Strajk nauczycieli według ZNP:

Kolejne województwa:

Zachodnio-pomorskie: 82,91%;

Pomorskie: 76,83%;

Warmińsko-mazurskie: 75,07%;

Lubuskie: 75,85%;

Wielkopolskie: 74,82%;

Kujawsko-pomorskie: 87,72%;

Mazowieckie: 70,88%;

Podlaskie: 61,14%;

Dolnośląskie: 80,85%;

Opolskie: 73,16%;

Śląskie: 80,59%;

Świętokrzyskie: 73,88%;

Małopolskie: 68,50%;
Podkarpackie: 55,17%;
Lubelskie: 67,55%.
RAZEM: 74,29%.

Rząd zaniżył statystykę, wliczając wiele możliwych placówek pedagogicznych.

Broniarz: – placówek doskonalenia zawodowego nauczycieli, bibliotek pedagogicznych, kolegiów pracujących...

I innych, które de facto szkołami nie są, więc pracują normalnie.

[Cała gospodarka musiała być podporządkowana ministerstwu, stąd w każdym ministerstwie są grupy przedsiębiorstw czy instytucji, którym najbliższym było tematycznie do danego ministerstwa. Dlatego i w resorcie edukacji narodowej jest szereg instytucji, w których nie ma uczniów i nauczycieli – minister może sobie liczyć tak, jak mu bardziej pasuje. Na siłę można przyjąć, że tylko połowa resortu strajkuje, choć strajkuje 75% nauczycieli].

Szydło: – w centrum dialogu czekamy na państwa [o 15:00]

Zauważmy, już nie ma mowy o braku pieniędzy, tylko niewydolnym systemie naliczania pensji. Rząd lawiruje – mówi opozycja.

- To my tworzymy związek, a nie związek tworzy nas [Solidarność].

To głos związkowców z Solidarności z Pomorza, Śląska czy Wielkopolski, którzy domagają się dymisji szefa sekcji oświatowej Solidarności, Ryszarda Proksy, który w niedzielę podpisał z rządem porozumienie.

Nowa propozycja ZNP: podwyżka 30%; w sumie: 600 – 750 złotych netto w trzech ratach po 10%.

Nauczycieli w Internecie wspierali artyści i celebryci. Przed ministerstwem edukacji pikietą także z hasłami poparcia dla strajkujących. Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – Ostatecznie Sprawdzam, będzie jutro punktualnie o dziewiątej, kiedy rozpoczną się egzaminy gimnazjalne. W ilu szkołach? Tego dziś nikt nie wie. Pomagają sobie samorządy, pożyczają sobie nauczycieli, tak by wszędzie, gdzie jest to możliwe stworzyć komisje i przeprowadzić egzamin.

Marcin Smolik, centralna komisja egzaminacyjna: – Ta sytuacja jest bardzo trudna również dla nas...

Arleta Zalewska: – To człowiek, który odpowiada za to, by jutro przed godziną dziewiątą przed każdym z ponad 350 tysięcy uczniów ostatniej klasy gimnazjum znalazł się arkusz z pytaniami.

Smolik: – Tylko dyrektor szkoły ostatecznie będzie wiedział, czy ma nauczycieli, czy nie ma nauczycieli.

To odpowiedź szefa centralnej komisji egzaminacyjnej na niespełna dobę przed rozpoczęciem egzaminu.

Smolik: – Czy w każdej szkole się on odbędzie, bo będzie tam zespół nadzorujący, liczę na to, że będzie to zdecydowana większość, bądź wszystkie szkoły. Gwarancji dać nie mogę.

Tu nikt nie udaje, że problemu nie ma.

- Nigdy nie było tak dramatycznej sytuacji...

Dyrektorzy szkół w całej Polsce przez ostatnią dobę stoczyli prawdziwą walkę o to, by ich uczniowie mogli w terminie przystąpić do pierwszego z trzech testów. W tych szkołach to się udało dzięki współpracy dyrektorów, samorządowców i nauczycieli i tak jak w tej szkole przy wsparciu rodziców.

Monika Nawrocka, dyrektor XVI liceum ogólnokształcącego w Warszawie: – Ja popieram moich strajkujących nauczycieli, rozumiem ich trudną sytuację. Natomiast chcemy, by nasi uczniowie mieli egzamin.

Danuta Kozakiewicz, dyrektor szkoły podstawowej nr 103 w Warszawie: – To prawda, że strajkują nauczyciele, ale mam takie wrażenie, że jak gdyby strajkujemy razem.

[Dyrektorzy szkół, co by nie powiedzieli, chcą mieć problem za sobą, rozwiązany – to ich osobisty interes. Naga prawda jest taka: albo zawałone egzaminy, albo przegrana nauczycieli. Przecież dlatego strajk rozpoczął się w tym terminie, aby zagrożeniem egzaminów wymusić na rządzie potrzebę zapewnienia godnego życia nauczycieli. Zawsze tak postępowali łamistrajkowie i tak uzasadniali, że oni też chcą żyć, nie stracić pensji].



2019-04-10 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2871

TVP-INFO – WIADOMOŚCI –

Miesięcznica katastrofy smoleńskiej

To 9 lat od katastrofy pod Smoleńskiem

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Udało się dzięki wielkiemu zaangażowaniu, pracowitości i dobrej woli nauczycieli, dyrektorów szkół, samorządowców i pracowników kuratorium. Egzaminy gimnazjalne przeprowadzono niemal we wszystkich szkołach w Polsce, za wyjątkiem trzech, co nie oznacza, że strajk się kończy.

Arleta Zalewska: – Ta fotografia [nauczyciele z pomarańczowymi okrągłymi plakietkami, a na nich czarny wykrzyknik], będzie dla wszystkich szkół w Polsce szczególną, bo symbolizuje trzeci dzień strajku nauczycieli i rozpoczęcie egzaminów przez uczniów, których oni przygotowywali przez ostatnie trzy lata.

Justyna Magiera, nauczycielka, szkoła podstawowa nr 65 we Wrocławiu: – Nie ma dysonansu, bo praktycznie walczę o naszą godność. W związku z tym, że dzisiaj się odbywa bardzo ważny egzamin. Życzę im tego, żeby ten egzamin, jak i inne, które będą zdawali w życiu, otworzył im drogę do godnej pracy, w której będą szanowani i wynagradzani.

AZ: – Można jedynie próbować wyobrazić sobie stres, jaki towarzyszył tym bohaterom tegorocznych egzaminów gimnazjalnych. Bo to dyrektorzy szkół przy wsparciu nauczycieli i samorządów skutecznie przygotowali ten dzień dla swoich uczniów. A to tylko próbka porannej atmosfery w szkołach.

Iwona Szumilas-Kasińska, dyrektor gimnazjum nr 16 w Sosnowcu: – To było wysyłanie dwustu mejli i odbywanie trzystu rozmów telefonicznych, wysyłanie kilkunastu pism...

Krzysztof Ponikowski, dyrektor szkoły podstawowej nr 8 w Szczecinie: – Mam nadzieję, że się rozpocznie, bo tyle nerwów i tyle przygotowań, wszyscy dyrektorzy, którzy musieli zorganizować w takim ekspresowym i niestandardowym tempie...

Danuta Kozakiewicz, dyrektor szkoły podstawowej nr 103 w Warszawie: – Myśmy mieli tę świadomość, że jeżeli my zawalimy, to nikt nie będzie w stanie dzieciom pomóc, żeby egzamin się odbył. A tutaj naprawdę nie chodzi o żadnych polityków w tym momencie...

AZ: – Minister Anna Zalewska inaczej niż w ostatnich dniach, dziś dwukrotnie wystąpiła na konferencji:

Zalewska: – Chcę podziękować dyrektorom szkół, wolontariuszom...

Zalewska: – Po to, by podziękować i osobiście ogłosić:

Zalewska: – W całej Polsce tylko w trzech szkołach doszło do nieprzewidzianych sytuacji...

Broniarz: – Anna Zalewska lubi sobie przypisywać cudze sukcesy...

AZ: – A tak wygląda ostateczny bilans:

Egzamin gimnazjalny – dzień 1.

Odbył się w 7 363 szkołach. Liczba uczniów ponad 350 tysięcy. Nie odbył się w trzech szkołach: Darzłubie, Owińska, Podwiesk – nie zdołano skompletować pełnego składu komisji. Wszędzie tam trwa strajk.

Zalewska: – Doszło do takiego zdarzenia. To się już jutro i pojutrze nie powtórzy.

AZ: – Oczekiwanie, że minister edukacji mogła w ostatnich tygodniach osobiście odwiedzić i sprawdzić sytuację w każdej polskiej szkole, jest przesadzone. Ale już oczekiwanie, by zapobiegła takim sytuacjom – zasadne.

Danuta Zaborowska, dyrektor szkoły podstawowej w Powiesku: – Nie odbył się egzamin z języka polskiego.

AZ: – W tej szkole strajkują wszyscy nauczyciele. Dyrektor alarmowała, że egzamin jest zagrożony i że potrzebuje wsparcia z zewnątrz. Szukano pracowników straży pożarnych z wykształceniem pedagogicznym. Zdaniem pani dyrektor nie spełniali wymagań.

Zaborowska: – Ja nie byłam w stanie przeszkolić...

AZ – Najpierw były telefony z kuratorium i potem oskarżenie, że świadomie nie dopuściła do egzaminu.

- Jak to przebiegało?

Zborowska: – Mało przyjemnie.

AZ – Ostatecznie na miejsce przybył przedstawiciel kuratorium...

AZ – Drugi zaplanowany na dzisiaj

Maria Mazurkiewicz, kujawsko-pomorski wicekurator oświaty: – To już niestety nie moja wina.

Zborowska: – Rozgoryczenie, żal i to, że wystawiono dyrektorów na taką trudną sytuację...

AZ – Jutro drugi dzień egzaminów – czwarty strajku nauczycieli. Arleta Zalewska, Fakty.

Kajdanowicz: – Premier Morawiecki zaprasza związkowców do okrągłego stołu w ramach edukacji. Zaproszenie przyjmują z pełną świadomością, że to może być polityczna ucieczka do przodu i gra na czas. Sprawdzą, czy na stole premier położy pieniądze czy dokument, który nazwie porozumieniem.

Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Przegrywamy z trzodą chlewną, przegrywamy z bydłem rogatym. Czekaliśmy, że na którejś konwencji przynajmniej momentami poświęci nauczycielom. Temu co się dzieje. Nie.

[...]

Zalewska, minister: – Wynagrodzenie za czas strajku po prostu się nie należy.

[...]

[Bardzo przykładowy dzień dla Polski miał miejsce. Strajkujący nauczyciele zostali kompletnie sami. Żaden dyrektor szkoły nie opowiedział się po stronie swoich nauczycieli. Dyrektorzy szkół obronili rząd przed koniecznością ustąpienia, obronili też swoje stanowiska i pensje].

Kajdanowicz: – Godzinę temu rozpoczął się szczyt w sprawie Brexitu. Oczywiście jak wszystkie, nadzwyczajny. Premier Theresa May prosi o przedłużenie terminu wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii, przynajmniej do końca czerwca.

Maciej Woroch: – Część z nich, jak prezydent Francji jest zdania, że nie ma co przeciągać sprawy, bo im dłużej trwa ten wyjątkowo skomplikowany rozwód, tym więcej jest z nim problemów i ostrzegają: Brexit bez umowy już za dwa dni wciąż jeszcze jest możliwy. Inni, jak dojczylandzka kanclerz, mówią o kilkumiesięcznym opóźnieniu. Polski premier, że najlepiej by było, gdyby Brexitu dało się uniknąć, a szef Rady Europejskiej proponuje opóźnienie Brexitu o rok...

Kajdanowicz: – 35:35 w wyborach do izraelskiego Knesetu – jest remis, ale ze wskazaniem na Beniamina Netanjahu. Jego partia ma większą zdolność koalicyjną i to ona najpewniej utworzy rząd, a Netanjahu piątą już kadencję będzie premierem.

Tvn24bis – Fakty po faktach – Justyna Pochanke i Wojciech Warski, Business Centre Club, uczestnik rozmów z nauczycielami z ramienia pracodawców oraz Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych

Pochanke: – Minister Zalewska oddycha wyraźnie z ulgą, prezentuje się na konferencji, może się szykować do Brukseli, mówi: egzaminy wystartowały, strajk, no właśnie, czy strajk udaje się obejść?

Wittkowicz: – Trudno powiedzieć, czy udaje się obejść? Na pewno strajk trwa, on nie ma tendencji zmniejszającej się, ale tu mamy ten główny problem, który wiąże się z zewnętrznym systemem oceniania. Okazało się, że ten system zewnętrzny i to widać jak na dłoni, jest zewnętrznym z nazwy, ponieważ on odbywa się kosztem młodszych roczników. Które w tym czasie lekcji nie mają. Odbywa się kosztem bezpłatnej pracy pracowników w polskich szkołach i odbywa się kosztem samorządów, które za darmo udostępniają pomieszczenia, energię i tak dalej... Ja zdaję sobie sprawę, że brak nauczycieli nadzorujących spowodował szukanie różnych rozwiązań na kolanie. Tylko że te wszystkie rozwiązania ze strony ministerstwa edukacji narodowej powinny być zgodne z prawem przede wszystkim. Ponieważ to, że egzamin się

odbył, to jeszcze nie oznacza, że on jest ważny i nie będzie kwestionowany. Na przykład przez rodziców uczniów, którzy będą uważali, że w zespołach znajdowały się osoby nieuprawnione.

Pochanke: – A mają państwo już takie sygnały?

Wittkowicz: – Nie. Ale takie pytania ze strony rodziców jeszcze przed dzisiejszym dniem do nas spływały. I na te fakty zwraca uwagę także rzecznik praw obywatelskich i jego wątpliwości prawnych też nie można ignorować. Szkoda, że minister edukacji narodowej zdecydowała się na konfrontacyjny styl rozwiązania tego problemu, rzucając po prostu 2 kwietnia rozporządzenie, które jest naszym zdaniem i myślę, że nie tylko naszym, kompletnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Pochanke: – Uda się w ten sposób obejść nauczycieli, jak niewygodną przeszkodę?

Warski: – Trudno mi tutaj robić za wróża, który powie, jakie będzie ostateczne rozwiązanie. Czy to będzie próba przeczekania tematu, tak jak to było w przypadku niepełnosprawnych? Czy jednak najdzie rząd jakaś refleksja w którymś momencie, żeby rozwiązać problem. Ponieważ to, że się odbędą egzaminy, kompletnie żadnego problemu, żadnego powodu strajku nie rozwiązuje. Wszyscy są tego świadomi.

Pochanke: – Ale może ten strajk osłabić.

Warski: – Może zmniejszyć uwagę, a przede wszystkim może zmniejszyć presję na rząd. Rząd demonstrował w osobie pani premier Szydło, pani minister Zalewskiej, pani minister Rachwalskiej, rząd cały czas dążył do, jak to się mówi popularnie, policzenia się i stwierdzenia, czy tę sytuację kryzysową jest w stanie przeczekać? To sugeruje, że nie ma czystych intencji, a problem, który my, jako reprezentacja pracodawców, mogę powiedzieć, że my, pracodawcy oceniamy jako problem cywilizacyjny Polski. I bardzo się dziwimy, że ten rząd ochoczo wydaje 50 miliardów na różne cele ogólnie społeczne, niewątpliwie ważne, ale nie tak ważne jak oświata, jak służba zdrowia, jak bezbronność Polski – to są rzeczy, które nie są rozwiązywane przez ten rząd, a wprowadzane są różne programy socjalne, które napędzają wyborców.

Pochanke: – Porozmawiamy w tej chwili o konkretnych pieniądzach. Ile kosztuje żądanie związków?

Wittkowicz: – My zaprezentowaliśmy swoje zmodyfikowane oczekiwania trzydziestoprocentowe, z ofertą, że może być rozłożone na większą liczbę rat. Ale także na ostatnim spotkaniu zaproponowaliśmy, że to może być, trzy albo cztery raty, jeżeli byłaby taka potrzeba. To zostało z klucza odrzucone i to szacujemy, według ministerstwa edukacji narodowej na poziomie około ośmiu i siedem dziesiątych miliardów, których brakuje.

Pochanke: – Niecałe dziewięć, to jest koszt tej podwyżki, czy brakujące?

Wittkowicz: – Nie. To jest koszt tej podwyżki. Natomiast oferta rządowa, ta zmodyfikowana: pięć plus sześć od września kosztuje sześć i pół.

Pochanke: – Czyli zostaje: trzy. Ale wiem, że pracodawcy nie przyszli z pustymi rękami tak naprawdę na negocjacje. Przynieśli przynajmniej ważny gest dobrej woli wart kilka miliardów, o ile pamiętam.

Warski: – Funkcjonujemy w ramach dialogu społecznego. Ja uważam, że jest to dosyć zobowiązujące, bo dialog to nie znaczy, żeby sobie posłuchać i każdy idzie w swoją stronę, tylko dialog to próba porozumienia i znalezienia rozwiązania. Traktuję te słowa śmiertelnie poważnie mimo tego, że wszystko ostatnio było robione, żeby ten dialog został, za przeproszeniem, kopnięty i sprowadzony do fasady. Te pieniądze, jak obliczyliśmy, brakowały do osiągnięcia porozumienia, do domknięcia tego w piątek czy w rozmowach ostatniej szansy w niedzielę, do uniknięcia strajku, to w którymś momencie to było, różnie można liczyć, ale to było nie więcej niż dwa miliardy złotych. Skąd to wynika? Dlatego, że jeżeli za punkt odniesienia przyjmimy te pieniądze, które rząd postanowił wydać na podwyżki, porozumiewając się z Solidarnością, versus [versus, verse – 1. «słowo używane w tekście między pojęciami przeciwstawnymi» 2. «przeciwko – słowo używane między nazwiskami lub nazwami przeciwników»] pieniądze, które brakują i jeszcze właśnie uwzględniając to, że my, strona pracodawców niejednorodnie, cztery do pięciu organizacji się pod tym podpisało, jedna organizacja – związek pracodawców i przedsiębiorców pana Kaźmierczaka nie miał ochoty na takie deklaracje...

Pochanke: – A co to była za deklaracja?

Warski: – To była deklaracja, że my, strona pracodawców proponuje wykorzystanie części funduszu pracy w wysokości takiej, jakiej trzeba, wyobrażamy sobie, że to jest miliard do dwóch

miliardów złotych po to, żeby właśnie przyczynić się, żeby sfinansować podwyżki dla nauczycieli i wtedy... no, niezupełnie. Bo brakowało w końcu – trochę matematyki – w końcu zabrakło tych czterech miliardów, z tego my powiemy: dobrze, dwa dajemy, połowę można wziąć z funduszu pracy...

Pochanke: – Panowie, czyli można powiedzieć...

Warski: – My pracodawcy słowa w tej materii nie podniesiemy, mimo tego, że protestowaliśmy przy wielu innych wydatkach, na przykład finansowania trzynastej emerytury [!] częściowo z tego funduszu.

Wittowicz: – Tak. Ale rząd, to też chcę jasno podkreślić...

Pochanke: – Rozbiło się o dwa miliardy? W momencie, kiedy słyszymy, że ponad dwadzieścia w tym roku, a ponad czterdzieści w przyszłym roku będzie ponad czterdzieści na sfinansowanie tak zwanej piątki-plus.

Wittowicz: – Dokładnie tak. Dlatego nas, mnie przynajmniej jako szefa zespołu negocyjnego Forum Związków Zawodowych, zaskoczył brak merytorycznego odnoszenia się do jakichkolwiek propozycji. Propozycja pracodawców została wysłuchana bez...

Pochanke: – Bez komentarza?

Wittowicz: – Nie. Odpowiedzią była wypowiedź pani premier Szydło, że podtrzymuje swoje pierwotne stanowisko.

Pochanke: – Rząd podtrzymuje postulaty wielomiliardowe. Jesteśmy rządem bardzo odpowiedzialnym za stan finansów publicznych.

[Dwie uwagi: rząd z pewnością wliczył już pieniądze z funduszu pracy właśnie na piątkę Kaczyńskiego i to w większej ilości. Panowanie w następnej kadencji dla PiS jest warte każdej ceny.

Problem z nauczycielami zaczął się od kwestii bardzo odległej, zresztą jak wszystko w „dobrej zmianie” – Kaczyńscy nie mogli znieść, że w nauce historii w szkołach nie mówi się nic o „ich zasadniczych zasługach w przemianach w Polsce”. Trzeba było zacząć uczyć „prawdziwej historii”, której próbki już nawet poznaliśmy. Nową historię Polski można było wprowadzić do szkół przez zmianę programu nauczania. A do uzasadnienia zmiany programu nauczania była potrzebna i przydatna totalna reorganizacja szkolnictwa. W tym zakresie minister Anna Zalewska położyła wielkie zasługi dla Prawa i Sprawiedliwości].



2019-04-11 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2871

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Egzamin gimnazjalny odbył się we wszystkich szkołach bez zakłóceń.

Senator Jan Rulewski odchodzi z Platformy Obywatelskiej.

Nowatorska technika operacji endoprotezy biodra.

Jutro trzecia część egzaminów gimnazjalnych, tym razem z języka obcego. To jeszcze większe wyzwanie dla dyrektorów, bo potrzeba więcej osób ze znajomością języków [już strażak ani kurator nie wystarczy]. ZNP nie zamierza przerywać strajku. Związkowcy wysłali do Beaty Szydło list z informacją o gotowości do spotkania, ale z wyraźnym zastrzeżeniem:

Broniarz: – Żeby pani premier zechciała przedstawić nowe propozycje dla środowiska nauczycielskiego, bowiem tylko w takim przypadku to spotkanie ma jakikolwiek sens.

Beata Szydło: – Zapraszamy do podpisania porozumienia i zapraszamy również do tej drugiej części tego porozumienia, czyli rozmowy przy okrągłym stole o tym, w jaki sposób można zbudować nowy kontrakt społeczny dla nauczycieli, tak żeby zagwarantować podwyżki.

Wicepremier przypomniała również, że prawo nie pozwala wypłacania wynagrodzeń za czas strajku. Damian Dias, Wiadomości.

Holecka: – Skuteczny przebieg egzaminów gimnazjalnych to porażka szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Sławomir Broniarz liczył na to, że postawienie uczniów na szali sporu zmusi rząd do dalszych ustępstw. Jednak tej strategii część związkowców... do eskalacji gróźb, między innymi do niewystawiania świadectw szkolnych i do zablokowania matur.

[Egzaminy się odbywają, ale ktoś fachowy będzie musiał sprawdzić te testy, ocenić i podpisać się na świadectwie. Podpiszą zapewne dyrektorzy szkół, może nawet sprawdzają

napisane testy. Z egzaminem z języków obcych będzie trudniej. Najtrudniej będzie z odpowiedzialnymi ustnymi egzaminami na maturach].

Krzysztof Nowina-Konopka, Anna Kubik: – W sieci twórczość strajkujących nauczycieli. Wśród związkowych liderów nerwowość. Najwyraźniej przeliczyli i mają tego świadomość.

Broniarz: – Są różnorodne pomysły od najbardziej radykalnych po te między innymi łagodzące formę protestu. Ten temat będzie jutro dyskutowany. Dzisiaj nie ma jakiegokolwiek mowy o zawieszeniu strajków.

Akcja, która znajduje kolejnych sojuszników:

Jacek Żakowski, dziennikarz, TOK FM: – Wyrażamy solidarność ze strajkującymi nauczycielami także w imię najlepiej pojętego patriotyzmu...

Politycznym sojusznikiem strajkujących stali się aktywiści KODu. W Gorzowie Wielkopolskim podczas egzaminów puszczały przez megafon odgłosy świń i krów. Ta akcja spotkała się z aplauzem strajkujących. ZNP straszy też, że egzaminy gimnazjalne mogą być nieważne, ale rzecznik spraw dziecka uspokaja:

Mikołaj Pawlak, rzecznik praw dziecka: – Pragnę uspokoić przede wszystkim rodziców i uczniów. Nie ma podstaw prawnych, że mogłyby być nieważne.

Skuteczne zorganizowanie egzaminów przez resort [ministerstwo, kuratorzy i dyrektorzy to jeszcze nie resort – bo resort strajkuje] oświaty przez powołanie tysięcy wolontariuszy wywołało wściekłość wśród strajkujących.

Miłosz Manasterski, agencja informacyjna: – Co by się nie działo, jak by te negocjacje nie przebiegały, uczniowie nie powinni być pokrzywdzeni. Czyli wszystkie strajki powinny być teraz zawieszane na czas egzaminów.

Związkowcy rozważają zawieszenie strajku, tyle tylko że na święta dostaliby pełne wynagrodzenie.

RMF FM: – Zdecydowaliście już, że na święta wielkanocne zawiesić strajk?

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych, wypowiedź dla RMF FM z wczoraj: – Nie, nie ma jeszcze takiej decyzji. To jest przedmiotem analiz gremium statutowych...

Ale przedmiotem analiz są także inne scenariusze:

Na piątek na pewno nie znajdą osób do komisji – ujawniła je małopolska kurator oświaty, która zacytowała esemesy, które mieli wysyłać sobie członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. To plan, jak nie dopuścić uczniów do tegorocznych matur. – Nie ma ocen i rad, nie ma matur. Rady z emerytów z łapanki nie zrobią, do skutku, nie dajcie się. – Co to jest, proszę państwa? Nauczyciele wzywają do tego, żeby zrobić krzywdę uczniom? To rzecz niebywała. To skandal. [Kurator może podsłuchiwać komórki nauczycieli?]

Broniarz: – Do mnie takie esemesy nie docierają...

Sławomir Broniarz twierdzi, że nie rekomenduje takiego scenariusza, choć dalsze słowa mogą budzić obawy:

Broniarz: – Eskalacja tego procesu strajkowego w wielu wypadkach wychodzi poza możliwość sterowania tym zjawiskiem przez organizacje związkowe.

Szef ZNP już wcześniej zapowiedział, że w rękę ma potężny oręż: niewystawienie świadectw uczniom na koniec roku.

Maciej Chudkiewicz, publicysta, TVP3: – To jest zło. Jeżeli ktoś walczy o swoje prawa, to nie może przy okazji brać zakładników.

Część rodziców już zapowiada pozwy przeciw strajkującym. Po stronie rodziców bunt przybiera na sile.

Agnieszka Noga-Kubica: – Ja jako matka mojego dziecka, które ma orzeczenie kształcenia specjalnego, rozpoczynam akcję głodową na terenie placówki.

Rodzice idą jeszcze dalej i do urzędów skarbowych zgłaszają wydatki, jakie ponieśli na korepetycje w związku z przygotowaniem do egzaminów. Druga strona chce zabezpieczyć finansowo strajkujących, za czas strajku pensja się nie należy, dlatego ZNP powołał specjalny fundusz:

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych: – Zakładaliśmy, że za to zapłacimy. Zapłacimy materialnie, zapłacimy finansowo, zapłacimy moralnie, etycznie...

Broniarz: – Jeżeli on tydzień strajkuje, to traci w tym przypadku pięćset złotych...

Prezes Broniarz nic nie traci, nie strajkuje i bez przeszkód pobiera wynagrodzenie – ponad dwanaście tysięcy złotych. Krzysztof Nowina-Konopka, Wiadomości.

Holecka: – Brexit znów odroczony. Tym razem do końca października. Zgodzili się na to przywódcy krajów Unii Europejskiej. Wielka Brytania może jednak opuścić Unię wcześniej, jeśli tylko uzyska porozumienie w swoim Parlamencie.

Maria Stepan, Magdalena Kleszcz: – Dyplomacja na szczycie. Co tak rozbawiło obie panie? Podobno zdjęcia zrobione Theresie May i Angeli Merkel, gdy przemawiały przed swoimi Parlamentami. Wtedy też były ubrane w garsonki tego samego koloru. Brytyjczykom jednak wcale nie do śmiechu.

- To jakiś nonsens, cała ta sprawa to nonsens.

Brexit znów przełożony. Tym razem do końca października... Brytyjczycy też jeszcze nie przegrali, choć, jak podkreślają komentatorzy na wyspach, ten unijny szczyt był upokorzeniem brytyjskiej premier. Nie brakuje też złośliwych komentarzy o samej dacie Brexitu: 31 października, czyli halloween. Brytyjska premier wzywa więc opozycję do ponadpartyjnego porozumienia:

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Wyznaczmy wyjście z tego impasu, tak abyśmy mogli jak najszybciej opuścić Unię i uniknąć konieczności udziału w wyborach do Europarlamentu.

Bo halloween wcale nie musi być datą wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii. Brytyjczycy mogą ją opuścić w każdej chwili, jeśli tylko wreszcie przegłosują umowę rozwodową. Im dłużej jej nie ma, tym większe szanse i nadzieje na to, że w ogóle rozwodu nie będzie.

Tusk: – Ja nigdy nie ukrywałem, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wycofanie tej decyzji o Brexicie, ale na razie nic na to nie wskazuje.

Ryszard Żółtaniecki, doktor, ekspert ds. międzynarodowych, Collegium Civitas: – Czas zamazuje pamięć, stawia przed politykami nowe zadania i nowe wyzwania.

A pół roku do rozwodu to sporo czasu. Pytanie: kogo ta gra na czas prędzej zmęczy, Unię czy Brytyjczyków. Maria Stepan, Wiadomości.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Spółeczny komitet „wspieram nauczycieli” powołany dziś, może być pomocą dla tych, którzy mogą znaleźć się w trudnej sytuacji materialnej. Strona rządowa cały czas podkreśla, że nauczyciele pensji nie dostaną. Co innego mówią samorządowcy.

Joanna Kos-Krauze, reżyser: – Zaklinam was, wytrwajcie. Nie jesteście sami. Ktoś musi nauczyć przyszłe pokolenia odpowiedzialności za wszystko.

Maciej Knapik: – To apel do strajkujących od obywatelskiego komitetu „wspieram nauczycieli”. Powstaje specjalny fundusz na rzecz strajkujących. Nauczyciele muszą walczyć o lepsze pensje – słyszymy z różnych stron.

Anja Rubik, modelka: – To jest pół życia nastolatków i dzieciaków. One pół życia spędzają w szkole pod opieką tych pedagogów.

Nauczyciela musi być stać na normalne życie.

Strzembosz: – Nie może być tak, żeby nie chodził do teatru, do kina, nie czytał książek. Żeby, jednym słowem, był poniżej poziomu przeciętnego rodzica swojego ucznia.

To jeden głos w debacie o strajku, a to drugi, rządowy: kończcie strajk, bo nie dostaniecie wypłat – słyszą strajkujący.

Szydło: – Powrót do pracy

Rząd powołuje się na opinie rządowe: ministerstwa finansów i nadzorowanej przez rząd regionalnej izby obrachunkowej.

Szydło: – Na czas strajku nie mogą być wynagrodzenia wypłacane...

Anna Zalewska: – Wynagrodzenie za czas strajku się po prostu nie należy.

Gdyby minister Zalewska przyjechała na tę debatę samorządowców o oświacie, a nie przyjechała, usłyszałaby, że to nieprawda:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich: – Możemy się dogadać, w myśl przepisów kodeksu pracy, z pracownikiem, że on teraz będzie wykonywał mniej obowiązków, później będzie wykonywał ich więcej.

Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia: – To są między innymi dodatki motywacyjne...

Iwona Waszkiewicz, wiceprezydent Bydgoszczy: – Dyrektorzy szkół będą mogli z tych funduszy korzystać.

To, że ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych odbiera strajkującym prawo do wynagrodzenia, nie oznacza jeszcze, że pieniędzy nie będzie, Decyzja należy do samorządów.

Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy: – To decyzja samorządów.

- I rząd ma się nie wtrącać?

Rząd nie ma prawa się wtrącać. To jest decyzja samorządów.

- Mamy wyraźny taki sygnał ze strony władzy: jeżeli będziecie to robili, to wyciągniemy konsekwencje.

Broniarz: – No, tak. Ale wtedy zasadę samorządności wywracamy do góry nogami.

Zdjęcie ulotki:

#WSPIERAM NAUCZYCIELI

Nauczyciele codziennie wspierają nasze dzieci i wnuki.

Teraz to oni potrzebują naszego wsparcia,

bo strajkując, tracą swoje zarobki. Wspierasz nauczycieli?

Możesz dokonać wpłaty na „Fundusz strajkowy”:

13 1240 5934 1111 0010 8960 6877

Pieniądze zostaną przekazane najbardziej potrzebującym!

Społeczny Komitet „Wspieram Nauczycieli”

Fundusz obywatelski ma wspierać nauczycieli w tych miejscach, gdzie władze lokalne, na przykład z PiSu odmówią wypłat. Istnieje też fundusz związkowy ZNP, ale ten może wspierać tylko członków ZNP. Więc strajkujący członkowie Solidarności, która odcina się od protestów, też w razie czego będą musieli liczyć na hojność obywateli, między innymi Lecha Wałęsy, który już ogłosił, że wpłacił tysiąc złotych.

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych: – Musimy się zawsze trzymać razem...

Związkowcy dziękują za tę inicjatywę, Prawo i Sprawiedliwość nie dziękuje.

[...] Maciej Knapik, Fakty.

[wpłaciłem 100 złotych].

Kajdanowicz: – Dziś wszystkie szkoły bez wyjątku przystąpiły do matematyczno-przyrodniczego egzaminu gimnazjalnego. Uczniowie i rodzice odetchnęli z ulgą, ale to problem mogą mieć maturzyści. Ktoś do egzaminu dojrzałości musi ich dopuścić. Czas mija w przyszłym tygodniu.

Arleta Zalewska: – Od dziś minister edukacji musi się liczyć z tym, że kolejny dzień bez porozumienia będzie zwiększał chaos w szkołach. Napięcie wśród nauczycieli i ryzyko. Tym razem pod znakiem zapytania staje dopuszczenie uczniów do matur. W tym warszawskim liceum decyzja zapadła dziś:

Piotr Krajewski, LXIV liceum ogólnokształcące im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie: – Postanawiamy nie przerywać ani nie zawieszać strajku, dopóki nasze oczekiwania nie zostaną przyjęte przez władze. W praktyce oznacza, że jak strajkujemy, to te rady się nie odbędą.

Beata Zdanowicz, dyrektor szkoły jak wyżej: – Według obowiązujących przepisów oznacza to, że maturzyści nie będą dopuszczeni, niesklasyfikowani, niedopuszczeni do matury.

- Pani nie rozumie nauczycieli?

- Oczywiście, że tak. Sama jestem nauczycielką.

Wyjaśnijmy więc. Nauczyciele w całym kraju, których uczniowie właśnie przygotowują się do majowego egzaminu dojrzałości, powinni w ciągu najbliższych dni zebrać się, żeby najpierw wystawić im końcowe oceny, [23 kwietnia termin ostateczny] rada pedagogiczna i ostatecznie 26 kwietnia zakończenie roku szkolnego, wręczyć im świadectwa. To termin nieprzekraczalny, żeby zgodnie z planem rozpocząć matury:

6 maja – język polski

7 maja – matematyka (poziom podstawowy)

8 maja – język angielski

9 maja – matematyka (poziom rozszerzony)

Krajewski: – My jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Jesteśmy na polu minowym...

Bo dopełnienie tych terminów od nich wymaga przerwania strajku, choćby na kilka godzin [w każdym z powyższych terminów]

To Warszawa, a to liceum w Łodzi:

Dorota Tomala, III liceum ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi: – Nie.

- Dlaczego?

- Dlatego, że jesteśmy na tyle zdesperowani, jakby przekonani do tego, że mamy słuszną strajkując.

Anna Pasikowska, III liceum ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu: – To jest zdanie nas wszystkich, że nie będziemy przeprowadzać klasyfikacji klas trzecich...

Takie decyzje ogłoszone zaledwie w tych kilku szkołach zapadły wbrew stanowisku szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego, czyli organizatora strajku.

Broniarz: – Moje osobiste zdanie jest takie, że nie możemy odebrać młodzieży uczestniczących w egzaminach maturalnych, dostępu do tego egzaminu.

Dariusz Martynowicz, V liceum ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie: – To jest dla tych uczniów największa lekcja w życiu, po prostu lekcja tego, jak być przyzwoitym, lekcja tego, jak chronić pewnych wartości podstawowych. I chcę powiedzieć jedno: my po prostu się nie poddamy. Aby wreszcie zaczęli normalny dialog z nami.

Ta zapowiedź nauczycieli sięgnięcia po broń z kategorii najcięższych, to przede wszystkim sygnał alarmowy wysłany pod adresem rządu. I jak mówią: jest czas, bo ostrzegają z odpowiednim wyprzedzeniem.

Grzegorz Walotek, dyrektor IV liceum ogólnokształcącego i 25 gimnazjum im. S. Staszica w Sosnowcu: – Zależy nam na jak najszybszym porozumieniu...

W odpowiedzi minister edukacji kładzie na stół propozycje już przez nauczycieli odrzucone.

Daniel Zych, LXIV liceum jak wyżej: – Ten protest jest związany z pieniędzmi, a jest związany także z poważnym, moim zdaniem, myśleniem o modelu edukacji...

Arleta Zalewska, Fakty.

Kajdanowicz: – Senator PiS, Grzegorz Bierecki przeprasza, ale nie za słowa, ale za to, że mogły zostać źle odczytane. Mówi o oczyszczeniu Polski z ludzi niegodnych naszej wspólnoty narodowej. Krytykują go nawet partyjni koledzy, ale senator zasłania się kontekstem. Oto wypowiedź i kontekst:

Jakub Sobieniowski: – Za to przemówienie Grzegorz Bierecki dostał pochwałę od marszałka senatu.

Bierecki: – Nie ustaniemy, aż doprowadzimy do pełnego oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej.

Karczewski, marszałek Senatu: – Zapoznałem się z tym wystąpieniem. Mówił właśnie o pojednaniu, o budowaniu wspólnoty...

Marszałek Senatu z PiSu nie wyjaśnił, na czym polegało to budowanie wspólnoty...

Plansza:

„...wypowiedź głupia i nieodpowiedzialna, dająca paliwo naszym oponentom, mam nadzieję, że będzie refleksja i słowo przepraszam...”

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji

Źródło: twitter.com/jbrudzinski

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, PiS: – Takie wypowiedzi winny być jak najszybciej wyjaśnione, aby nie dawać argumentów naszym przeciwnikom.

Grzegorz Bierecki, senator Prawa i Sprawiedliwości: – Słowa wyjęte z kontekstu. Wypowiedź miała kilkanaście minut...

To wyrwanie z kontekstu, to dyżurne wytłumaczenie wielu polityków, którzy powiedzą coś głupiego albo niebezpiecznego, więc watro zauważyć: to nie jest słowo, dwa słowa, tylko myśl, zdanie o oczyszczaniu Polski z kogoś, kto zdaniem senatora PiSu jest niegodny.

Bierecki: – Grozę wzbudzają te słowa wśród tych, którzy czują się winni...

Rafał Grupański, Platforma Obywatelska: – To są słowa z języka nazisty z lat trzydziestych. Znaczy, co sobie pan senator Bierecki wyobraża, że będzie znakowanie drzwi ludzi, którzy mają inne poglądy? Będzie wybijanie szyb w sklepach przedsiębiorców, którzy nie myślą tak, jak Jarosław Kaczyński?

Rządzący mają wyraźny problem z jednoznaczną oceną wypowiedzi senatora...

Beata Mazurek: – Nie akceptuję tego, że recenzowane są tylko wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości, a politycy opozycji mogą mówić, co chcą.

[Niech pani Mazurek wskaże jedną wypowiedź polityków opozycji, której by nie wdeptała w ziemię ona bądź inny polityk PiS, a już za każdym razem na pewno zrobiło to TVP].

[...]

Maciej Woroch: – ... nowa data Brexitu to 31 października, a to oznacza, że na wyspach będą musiały się odbyć wybory do Parlamentu [23-26 maja 2019]. Jeśli Brytyjczycy ich nie zorganizują, to 1 czerwca dojdzie do Brexitu bez porozumienia. Wszystko to się jeszcze może zmienić, jeśli przed Euro-wyborami Parlament w końcu przyjmie umowę wynegocjowaną przez Theresę May i Zjednoczone Królestwo Unii opuści.

[...]



2019-04-12 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2821

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Egzaminy gimnazjalne za nami. Co z maturami?

- Czy matury są zagrożone, panie prezesie?

Broniarz: – Moim zdaniem tak.

Śmiertelne ataki w stolicy. Napastnicy złapani.

Zenek Martyniuk i jego mural.

Ostatni dzień egzaminów gimnazjalnych przebiegł bez przeszkód. Egzaminy odbyły się we wszystkich szkołach, mimo trwającego już piąty dzień strajku nauczycieli. To dobry moment by zakończyć protest – mówi rząd, a Związek Nauczycielstwa Polskiego grozi brakiem klasyfikacji tegorocznych maturzystów, co oznacza niedopuszczenie do egzaminu dojrzałości. ZNP poinformował też, że zwróci się do premiera, by natychmiast rozpocząć rozmowy z udziałem zewnętrznego mediatora.

[...]

Holecka: – Coraz większa i przybierająca coraz ostrzejsze formy presja na nauczycieli, którzy mimo strajku nie chcą utrudniać młodzieży egzaminów. Są między innymi wysyłane do nich wiadomości z instrukcjami, co zrobić, aby doprowadzić do chaosu. Ale nie tylko. Także tworzenie atmosfery, w której ci, którzy nie chcą strajkować, poczuli się jak najgorzej.

[...]

Holecka: – Koalicja Europejska miała zapewnić Platformie Obywatelskiej wygraną z Prawem i Sprawiedliwością, ale na czele sondaży jest ciągle PiS.

[...]

Holecka: – Frans Timmermans, który w tym samym czasie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, prowadzi kampanię wyborczą, łamiąc zasadę neutralności politycznej. Powinien udać się na bezpłatny urlop wzorem innego komisarza, Marosza Szewczowicza – uważa Jadwiga Wiśniewska.

[...]

Holecka: – Sędzia z Zawiercia na Śląsku zdaniem mediów prowadziła samochód na podwójnym gazie. Dziś poniosła podwójną karę. Dziś sąd bezterminowo zawiesił ją w zawodzie, a Sąd Apelacyjny odebrał jej immunitet. I to otwarcie drogi do pociągnięcia sędzi do odpowiedzialności karnej.

[...]

Holecka: – Dwa śmiertelne ataki w Warszawie. Do pierwszego z nich doszło wczoraj wieczorem na terenie parafii na Muranowie. Sprawca wdarł się na plebanię, gdzie zaatakował dwóch mężczyzn. Jeden z nich zginął. Do drugiego śmiertelnego ataku doszło na Sobieskiego na stołecznym Mokotowie.

[...]

Holecka: – Handel i współpraca gospodarcza, to główne tematy rozmowy premierów Polski i Chin oraz Słowacji w Dubrowniku.

[...]

Holecka: – Prawie połowa sprowadzanej do Polski ropy przez PKN Orlen pochodzi spoza Rosji. To efekt rozszerzenia współpracy z największym producentem tego surowca na świecie, Arabią Saudyjską.

[...]

Holecka: – Niezwykłe afrykańskie rekolekcje. Papież Franciszek zaprosił na nie walczących ze sobą przywódców Sudanu Południowego. Ojciec święty nie tylko modlił się o pokój w ich kraju, ale też pocałował stopy zwaśnionych polityków, prosząc ich o pojednanie.

[...]

Holecka: – Rodzina, przyjaciele i współpracownicy pożegnali Tadeusza Szymę, poetę, krytyka filmowego, dziennikarza i wykładowcę akademickiego, który zmarł w wieku 76 lat.

[...]

Holecka: – Dokładnie 58 lat temu pierwszy człowiek w historii, Jurij Gagarin, poleciał w kosmos, a ten wciąż nas fascynuje. Ostatniej nocy chcieli wylądować na Księżycu Izraelczycy. To był dla nich pierwszy taki lot. Nie do końca się udał, bo sonda rozbiła się o powierzchnię Księżyca.

[...]

Holecka: – Ma miliony fanów, swój napój energetyczny, tytuł króla disco polo, a teraz będzie miał też swój mural. Dzięki inicjatywie grupy „nienormalny Białystok” Zenek Martyniuk pojawi się na jednym z białostockich bloków. Oficjalne odsłonięcie dzieła w środę.

[...]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Strajk będzie trwał i będzie wyglądał tak jak do tej pory – to jest decyzja zarządu głównego ZNP. Związkowcy chcą rozmawiać z rządem tu i teraz, proszą o mediatora. Druga strona proponuje okrągły stół – nie wiadomo, kiedy, gdzie i z kim.

Komitet #Wspieram nauczycieli przez jeden dzień zebrał 2 289 192 złote.

[...]

Kajdanowicz: – Marszałek Senatu miał dobre przeczucie. Mówiąc, że zostanie ostro skrytykowany. Trudno się dziwić, bo jedno zdanie później powiedział, że pracował, pracuje i będzie pracował dla idei. Stanisław Karczewski za pracę dla idei dostaje miesięcznie prawie 20 tysięcy złotych.

Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, Prawo i Sprawiedliwość: – Sprawy finansowe, ja znowu zostanę skrytykowany, zhejtowany, bo kiedyś już mówiłem w sporze z rezydentami, mówiłem, że powinno się pracować dla idei. Ja pracowałem dla idei, pracuję dla idei i będę pracował dla idei...

Nauczyciel: – Nie, panie marszałku. Pan pracuje dla Senatu, a dla idei, to może pan sobie segregować śmieci na przykład.

[...]

Kajdanowicz: – Rosyjski żaglowiec Siedow jest już blisko polskiego wybrzeża, ale kilkadziesiąt minut temu premier wydał zakaz wpłynięcia do portu w Gdyni. Na pokładzie mają znajdować się kursanci z Krymu. Wpuszczenia go do portu odmówiła wcześniej Estonia.

[Żaglowiec Siedow, to dojcزلاندzki żaglowiec, który po drugiej wojnie światowej dostał się Związкови Sowieckiemu w ramach odszkodowań za drugą wojnę światową. W ogóle mocarstwa zezwoliły Związкови Sowieckiemu na wywiezienie z Dojcزلاندuskiego, co tylko zdołają wywieźć i tak się też stało. Jakoś po drodze wywieźli między innymi maszyny z zakładów budowy wagonów Cegielskiego w Poznaniu].

Kajdanowicz: – Walka ze smogiem sięga bruku. [bruk pochłaniający smog...]

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNT WIDZENIA

Dariusz Pogorzelski i Stanisław Piotrowicz, poseł, przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka

Pogorzelski: – Panie pośle, zaskoczyła pana decyzja rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? [niezrozumiałe] powiedział, że przepisy o przejściu sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku w wieku 65 lat są sprzeczne z prawem unijnym. Przepisy, które już nie istnieją. Zostały wycofane.

Piotrowicz: – Nie zaskoczyła. Dlatego że odnoszę wrażenie, że ani prawo, ani fakty nie odgrywają tutaj najistotniejszej roli. Odgrywają tutaj względy zupełnie inne. Natomiast, żeby odnieść się do tej kwestii, oczywiście. To postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej stało się bezprzedmiotowe. Bowiem to, co było przedmiotem skargi, zostało przez Polskę wcześniej...

Pogorzelski: – To dlaczego rzecznik generalny, to jest taka instytucja, która ocenia materiał przedstawiony przed Trybunałem i jakby sugeruje, tak można określić, żeby wytłumaczyć ten mechanizm, sędziom Trybunału, jakie powinni zająć stanowisko.

Piotrowicz: – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej składa się z 28 sędziów. Każde państwo członkowskie desygnuje tam jednego sędziego, a konkretnie tych sędziów kierują tam rządy państw członkowskich na określoną kadencję i jedenastu rzeczników generalnych. Rolą rzeczników jest przygotowanie materiału, dokonanie pewnej analizy, z której później korzystają sędziowie. Można powiedzieć, że w praktyce zazwyczaj tak się dzieje, że orzeczenie pokrywa się z tą opinią rzecznika. Ale nie zawsze i nie zawsze tak musi być, ale doświadczenia pokazują, że zazwyczaj tak jest.

Pogorzelski: – No, właśnie. I teraz, jakie to względy są, pan mówił, że z różnych względów nie decydują sprawy prawne.

Piotrowicz: – No, przede wszystkim widać chociażby, że niektórzy politycy Unii są mocno zaangażowani w sprawy wewnętrzne Polski.

Pogorzelski: – Ale nie ma polityków.

Piotrowicz: – Tak, ale w Komisji Europejskiej, a skargę do Trybunału Sprawiedliwości wniosła Komisja Europejska.

Pogorzelski: – Ale na etapie TSUE, na etapie Trybunału wypowiada się rzecznik generalny, to jest polityk.

Piotrowicz: – No, tak. Z drugiej strony wiemy, że dosyć jednostronnie przed rozpoznaniem sprawy wypowiadał się prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nawet postawił w dosyć kłopotliwej sytuacji innych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, eee, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oni byli tym skonfundowani, że taka wypowiedź z jego ust nie powinna nigdy paść. No, sędzia nie powinien przesądzać przed jej rozpatrzeniem. Jedynym miejscem, gdzie sędziowie wypowiadają swoje opinie, to jest wyrokowanie, a nie w toku postępowania czy też jeszcze przed rozpoczęciem tego postępowania. To wszystko wskazywało na to, że tutaj nie dochowano zasady obiektywizmu, przynajmniej w wykonaniu prezesa tego, tego...

Pogorzelski: – Pan zajmował się tą ustawą, też pan dobrze zna mechanizmy pracy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To proszę powiedzieć, no, jak to jest możliwe do uzasadnienia, aby wyrokować nad czymś, czego nie a?

Piotrowicz: – No, więc, niby oficjalnie stanowisko jest takie, że sprawa jest poważna i przy tej okazji, tak to w skrócie mogę powiedzieć, trzeba, żeby Trybunał się wypowiedział, ale żeby to było wskazaniem dla wszystkich innych państw. No i w związku z tym mogę, bo w Polsce zdaniem rzecznika naruszona została niezależność i niezawisłość sędziowska. No i teraz rodzi się pytanie: no niby w jaki to sposób miało się stać? Przecież trzeba podkreślić, że sędziowie nie zostali usunięci wybiórczo: ten się podobał, tamten się nie podobał, gdyby taka sytuacja miała miejsce, no, to zgodziłbym się z takim twierdzeniem.

[PJK uznał za niesłychanie ważne opanowanie Sądu Najwyższego. W tym celu pod dowolnym pretekstem należało usunąć pierwszą prezes, Małgorzatę Gersdorf i liczącą się grupę sędziów Sądu Najwyższego i na ich miejsce wprowadzić sobie posłusznych ludzi. Sposób ich usunięcia wymyślił właśnie Piotrowicz jako przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości, przeprowadzając zmianę Konstytucji RP za pomocą sejmowej ustawy. Konstytucja jednoznacznie ustala siedmioletnią kadencję sędziów Sądu Najwyższego i 70 lat do przejścia w stan spoczynku, czyli na emeryturę. Ustawa obniżyła wiek przejścia w stan spoczynku na 65 lat i usunęła grupę najstarszych sędziów z Sądu Najwyższego, dokładnie na 76 sędziów orzekających, aż 27 ukończyło 65 rok życia. O 35 sędziów powiększono skład Sądu Najwyższego. Obecnie w Sądzie Najwyższym orzeka 84 sędziów. Jeszcze nie wszystkich nowych sędziów zdołał powołać prezydent. W każdym razie PiS ma zapewnioną większość i będzie mógł powołać swojego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego].

Piotrowicz: – Ale przecież w rozwiązaniach prawnych przyjęto, że sędziowie, którzy ukończyli 65 rok, przechodzą w stan spoczynku. [W jakich rozwiązaniach prawnych? Konstytucja nic o tym nie mówi].

Piotrowicz – I teraz się rodzi pytanie, to o co w tym wszystkim chodzi? O niezawisłość sędziowską czy o sędziów samych, czy o jeszcze jakieś inne sprawy. Przecież niezawisłość sędziowskiemu należy wiązać ze swobodą i z obiektywizmem w rozpatrywaniu spraw. Rodzi się pytanie: jeżeli sędzia po osiągnięciu 65 roku przechodzi w stan spoczynku, to w jaki sposób to godzi to rozwiązanie godzi w niezawisłość?

[Godzi w Konstytucję RP, gdzie jednoznacznie określona jest kadencja na siedem lat sędziów Sądu Najwyższego].

Pogorzelski: – Z wypowiedzi rzecznika generalnego chodziło o to, że prezydent wskazywał, który sędzia może zostać, a który nie będzie orzekał?

Piotrowicz: – Nie. To dotyczy konkretnie takiej sytuacji: generalnie założenie było takie, że sędziowie przechodzą w stan spoczynku po osiągnięciu 65 roku życia. Mało tego, gdyby to Trybunał stawał w obronie sędziów, którzy zakładali, że będą pracować, tak jak wcześniej prawo stanowiło – do 70 roku życia. Gdyby stanął w ich obronie, bo to krzywda im się dzieje, bo zamiast do 70 lat będą pracować do 65 tylko, to trzeba dodać, że ustawa wyraźnie stanowiła, że sędziowie będą mieli zachowane pełne dotychczasowe wynagrodzenie, [a nawet duże odprawy, byle tylko sobie poszli, a w Sądzie Najwyższym pojawiliby się ludzie PJK].

[...]



2019-04-13 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2847

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

PJK – Mówimy: nie euro; mówimy: nie europejskim cenom; mówimy: europejskie płace, a nie europejskie ceny.

Polacy nie chcą waluty euro.

- Dobrze jest, jak każdy kraj ma swoją walutę, swoją historię, tradycję...

[Na czym to „dobrze” polega?]

- Generalnie mam wrażenie, że wesprą wszystko, co potencjalnie może zaszkodzić rządowi...

Strajkujący celebryci.

Ziemkiewicz: – Nie obowiązuje logika w lansie. Lans jest taki, że trzeba robić wszystko, co jest modne...

Ekstremalna droga krzyżowa, czyli pielgrzymowanie nocą...

Prawo i Sprawiedliwość złożyło dziś jasną deklarację: tak dla złotówki, nie dla euro. Na konwencji w Lublinie PJK nakreślił cele, jakim są europejskie płace, a nie europejskie ceny. Zjednoczona Prawica zaprezentowała dziś także swoich kandydatów na Lubelszczyźnie.

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Na Lubelszczyźnie Zjednoczona Prawica odkrywa karty i prezentuje tam kandydatów do Parlamentu. Tu listę otworzy Elżbieta Kruk.

PJK: – Potrafi walczyć, jest twarda [Elżbieta Kruk], uparta aż do przesady. I takich ludzi. Potrzeba nam w Unii Europejskiej [zna angielski?].… Bo pamiętajcie, tam trwa i zawsze trwała rozgrywka interesów.

Jałtuszewski: – To będzie jedna z najważniejszych kadencji Parlamentu Europejskiego – podkreśla liderka listy.

Kruk: – Motto naszego programu, to: po pierwsze Polska. Aby móc dalej Polskę zmieniać [nie daj Boże], trzeba wygrać wybory europejskie i zmieniać Unię Europejską.

Jałtuszewski: – W maju najprawdopodobniej dojdzie do poważnych zmian układu sił w Parlamencie Europejskim. To szansa dla Polski, uważają kandydaci PiS na Lubelszczyźnie.

Mazurek: – Dzisiaj Platforma Obywatelska jest we frakcji rządzącej w Parlamencie Europejskim. Jest na tyle nieskuteczna, że nie jest w stanie zabiegać o interesy, które są ważne dla Polaków. [PiS ma tylko o trzech posłów mniej niż Platforma Obywatelska w Parlamencie Europejskim i co zwojował?]

Jałtuszewski: – Zdaniem prezesa Prawa i Sprawiedliwości w maju czeka Polaków wybór między rozwojem Polski, a likwidacją wielu elementów państwa – otwarcie zapowiadaną przez opozycję.

PJK: – Polska…

Jałtuszewski: – Dziś przypomniał, że Platforma Obywatelska zapowiada między innymi likwidację Centralnego Biura Antykorupcyjnego, IPN czy Telewizji Polskiej [znikną przede wszystkim Mariusz Kamiński z CBA, Jarosław Szarek z IPN i Kurski z zapleczem z Telewizji Polskiej].

PJK: – Ostatnio ogłosili, że zlikwidujom. Zresztą i przedtem o tym mówili. Bo ona pokazuje często to, czego oni widzieć nie chcieli.

Jałtuszewski: – Likwidacja grozi też polskiej złotówce – przypomniał PJK, wypowiedź Grzegorza Schetyny wprowadzenia w Polsce europejskiej waluty.

PJK: – Mówimy: nie euro. Mówimy: nie europejskim cenom. Mówimy: europejskie płace, a nie europejskie ceny. [Zacznijcie od nauczycieli – właśnie jest okazja].

Jałtuszewski: – Politycy Zjednoczonej Prawicy wskazują na przykłady państw, które na wejściu do strefy euro straciły.

Kruk: – To, co się stało na Litwie, to, co się stało na Słowacji, co się stało w Grecji w Hiszpanii – wzrost ogromny cen, kryzys gospodarczy, no, mamy dużo dowodów na to, że nie służy euro państwu, które nie jest do tego przygotowane.

Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Lewandowska: – Zbliżenie do poziomu życia i PKB Dojczlandu – to warunek, który według polityków Prawa i Sprawiedliwości musi być spełniony, by Polska mogła przyjąć euro. [Czyli „nie dla euro” czasowo obowiązuje]. Według ekspertów to wyciągnięcie nauki z dwudziestu lat istnienia wspólnej waluty. Dla wielu krajów to okres wzrostu cen, niskiej dynamiki PKB, a w niektórych przypadkach katastrofy finansowej [co Polsce grozi po sfinansowaniu piątki Kaczyńskiego].

Damian Diaz, Adrian Borecki: – W przypadku wyborczego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości nie ma mowy o szybkim wejściu Polski do strefy euro.

PJK: – W czym to jest interesie? No, na pewno nie w Polskim. Natomiast rzeczywiście są duże naciski zewnętrzne na to, głównie ze strony Dojczlandu. Ja sam byłem przedmiotem takich nacisków i to trzeba jasno powiedzieć: nie, bo to nie jest w polskim interesie.

Diaz: – Po dwudziestu latach istnienia euro centrum europejskiej polityki we Fryburgu sprawdziło, kto na wspólnej walucie skorzystał, a kto stracił. Okazało się, że euro było korzystne jedynie dla Dojczlandu i Holendrów. Wszyscy pozostali to przegrani.

Marek Siudaj, redaktor naczelny wGospodarce.pl: – Straty były gigantyczne, tak, że nie do końca jest tak, że euro daje korzyści krajom na takim samym poziomie rozwoju, bo ono najwyraźniej mało komu daje korzyści…

Diaz: – Najwyraźniej widać to było podczas ostatniego kryzysu finansowego [kiedy to było?] Dzięki jednej polityce monetarnej dojrzałości eksport korzystał z optymalnego kursu euro, a rząd w Berlinie z niskich kosztów obsługi długu. W przeciwnej sytuacji były państwa południa Europy, którym oprocentowanie długu rosło, a kurs euro utrudniał odbicie gospodarcze.

Zbigniew Kuźmiuk, europoseł Prawo i Sprawiedliwość, ekonomista: – Własna waluta pozwala nam gonić rozwinięte kraje strefy euro.

Diaz: – W tym samym momencie Polska mogła prowadzić samodzielną politykę monetarną.

PJK: – Żeby używać silnej waluty [a silna waluta to zamieranie eksportu], a euro jest silną walutą, to trzeba mieć silną gospodarkę [To Polska nie ma silnej gospodarki?]

Diaz: – Przekonali się o tym sąsiedzi Polski, którzy weszli do strefy euro. Litwini w grudniu sprawdzili ceny w kilkunastu państwach Unii. 12 z 40 badanych podstawowych produktów spożywczych było najtańsze w Polsce. Dla przykładu: różnica w cenie cukru między naszym krajem a Litwą sięgała 75%, a płatków śniadaniowych 70%.

Morawiecki: – To nie przypadek, że Litwini i Słowacy od kilku lat jeżdżą do Polski na zakupy, a nie odwrotnie, jak to było kiedyś.

[A może sprawa leży w cenie złotówki? ...że Litwini za 1 euro dostają więcej złotych niż to jest gospodarczo uzasadnione? Tak jakby Polsce opłacało się obecnie ściągać do siebie więcej euro? Jaruzelski też płacił każdą cenę za dolara. Przecież na przełomie lat 2018-2019 Narodowy Bank Polski wyzywał się niebezpiecznie dużej ilości euro, to znaczy skupował groźny nadmiar złotych znajdujących się poza granicami Polski, aby utrzymać kurs złotego na niezmiennym poziomie i teraz musimy szybko odtwarzać zasoby euro w NBP do niezbędnego poziomu. A najkorzystniej to robić poprzez sprzedaż właśnie cukru zagranicą i to po detalicznych cenach? I może to jest niezaprzeczalny powód, dla którego powinniśmy przejść na euro? Nawet PJK przyznał, że euro jest bardzo silną walutą, bez wątplenia znacznie silniejszą od złotówki. A nie trzeba tłumaczyć, co silniejszy może zrobić ze słabszym, gdy zajdzie taka potrzeba].

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Grzegorz Schetyna wzywa premiera do zdymisjonowania minister edukacji, a premier i prezes PiS wskazują kolejne zagrożenie dla Polski, którym ma być euro. PJK twierdzi, że przyjęcie tej waluty to drożyzna i ruina. Nie chce europejskiej waluty, obiecuje europejskie płace. Nauczyciele czekają, kiedy prezes zaoferuje to im.

Schetyna: – Mam dla niego prawdziwą piątkę, piątkę dla Jarosława Kaczyńskiego. Pięć pytań, na które powinien odpowiedzieć.

Krzysztof Skórzyński: – Grzegorz Schetyna wiedział, że PJK nie odpowie, choć była teoretycznie szansa, bo jak widać Prawo i Sprawiedliwość dziś ruszyło ze swoją konwencją dopiero po konwencji opozycji. A to było pierwsze pytanie lidera opozycji:

Schetyna: – Po pierwsze, co jest, co musi się stać, żeby wymienić minister edukacji? Czy nie macie nikogo lepszego niż pani Anna Zalewska? Proszę odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli nie macie nikogo lepszego, to znaczy, że musicie natychmiast odejść.

Skórzyński: – Szef Platformy wezwał dziś PJK, by zaangażował się w negocjacje z nauczycielami. Ale w przemówieniu PJK, który jadąc na swoją konwencję, minął ten protest.

„Krowa trawę sobie żuje, euro ściemy nie kupuje”:

Najważniejszy dziś polityczny temat nie pojawił się nawet w jednym zdaniu. Krótko wspominał o nim premier:

Morawiecki: – Nauczyciele nie otrzymali ani grosza podwyżki od naszych poprzedników. I teraz ten diabeł ubrał się nie tylko w ornat, w komżę, jeszcze świecę sobie wziął i ogonem na mszę dzwoni.

Skórzyński: – Za poprzednich rządów pensje nauczycieli wzrosły w sumie o około 40%.

Morawiecki: – Proponujemy okrągły stół.

Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe: – Panie premierze Morawiecki, do stołu, to trzeba usiąść i negocjować...

Skórzyński: – Temat strajku nauczycieli i pieniędzy dla nauczycieli, to było do przewidzenia, zdominował kampanijną sobotę. Nawet u Roberta Biedronia, choć tu w nieco innej odsłonie:

Biedroń: – Kłóć się ciągle o to, czy będzie sześć klas, trzy klasy czy osiem klas. Nikogo nie obchodzi, czego ta szkoła nauczy.

Skórzyński: – Jedynie PJK po tygodniu strajku nauczycieli, gdy nie ma widoku na jego zakończenie, swoje przemówienie w całości poświęcił walucie euro.

[Znamy].

Skórzyński: – PJK wywołał tu temat eurowaluty, bo wie, że przynajmniej dla części wyborców PiSu euro kojarzy się z drożyzną. Kojarzy się źle. Ten sondaż najnowszy dla Gazety Wyborczej nie daje już miażdżącej przewagi nad Koalicją Europejską, (PiS 36%, Koalicja Europejska 33%, Wiosna 14%) a to istotne w kontekście dzisiejszego przemówienia prezesa, bo wywoływanie lęków przed eurowalutą ma podziałać mobilizująco na elektorat PiSu.

[Ale gdzie pozostałe pytania Schetyny do PJK?]

Marciniak: – W kolejnych miastach rodzice demonstrują wsparcie dla strajkujących nauczycieli, inni z niepokojem wyczekują końca strajku.

[...]

Na koncie funduszu [wspieramy nauczycieli] po niecałych dwóch dobach zbiórki, były trzy miliony złotych. Jednak po tygodniu strajku niewypłacone nauczycielom wynagrodzenia liczyć trzeba w setkach milionów.

Jacek Żakowski, publicysta, komitet „wspieram nauczycieli”: – Mamy nadzieję, że dla tych najbardziej potrzebujących naprawdę, czyli dla małżeństw nauczycielskich wystarczy, przynajmniej na początek.

Katarzyna Górniak: – Choć zwolenników strajku widać i słychać bardziej, są i przeciwnicy, którzy pytają, dlaczego podwyżkę mają dostać wszyscy, choć nie wszyscy do pracy się przykładają. I kiedy uczniowie nadrobią program, którego z powodu strajku nie realizują już od tygodnia.

[Dzisiaj pomyślałem, że protestować w obronie nauczycieli powinni wszyscy rodzice uczących się dzieci, a wówczas nauczyciele byłiby z uczniami na lekcjach].

Paweł Nowak, fundacja „rodzice szkole”: – Strajk uderza w dzieci, dzieci nie mają możliwości edukacji, a po tej szkole zależy, żeby przede wszystkim edukować i uderza w rodziców. To na rodziców spada największy ciężar, oni się teraz muszą zająć dziećmi...

[Bo nauczyciele mają za co żyć i strajkują niesłusznie].

Katarzyna Górniak: – Być może konfliktem między rządem a nauczycielami powinien zająć się mediator. ZNP w tej roli widzi [Bodnara]...

[nieciekawie]

Susza... parada równości w Gnieźnie... Nadchodzą nekrofile i zoofile...

Dzień pamięci Zbrodni Katyńskiej...

Niewolnictwo w Europie. Zdawałoby się, że to przeszłość, ale ofiarami handlarzy ludźmi padają także Polacy...



2019-04-14 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2847

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Symboliczny początek Wielkiego Tygodnia.

Polski złoty wsparciem dla narodowej gospodarki.

Niedziela pod znakiem maratonów.

Prawo i Sprawiedliwość domaga się od Koalicji Europejskiej jasnej deklaracji w sprawie przyjęcia euro przez Polskę.

Zdaniem ósmoklasistów Związek Nauczycielstwa Polskiego strajku nie przerywa, więc pewnie znowu, aby egzamin się odbył, potrzebna będzie pomoc ochotników z przygotowaniem

pedagogicznym, a już wkrótce matury – jeden z najważniejszych egzaminów w życiu. Strajkujący otwarcie mówią, że jest zagrożone i szykanują tych, dla których od protestu ważniejsze jest dobro uczniów.

[Uzupełnijmy: ósmoklasiści napisali testy egzaminacyjne. Teraz ktoś znający się na rzeczy musi je ocenić i ktoś musi podpisać świadectwa ukończenia ósmej klasy. Czy może to zrobić wolontariusz nawet ze świadectwem, że jednak jest nauczycielem? Ktoś taki niczym nie związany ze szkołą rozplynie się w tłumie i będzie można poważnie wątpić, czy świadectwo jest prawdziwe, a nie kupione na bazarze. Również pisemna matura ma te same mankamenty, co testy ósmoklasisty, ale prawnie w stopniu bardziej odpowiedzialnym, bo ktoś musi oficjalnie dopuścić ucznia do matury. Znacznie poważniejsza jest sprawa ustnego egzaminu maturalnego. Tu już wymagana jest komisja, która będzie potrafiła zadawać pytania maturzyście i natychmiast oceniać fachowo odpowiedzi, a nawet podjąć polemikę z maturzystą. I na koniec pojawią się w Polsce tysiące świadectw maturalnych, których prawdziwości nikt nie będzie umiał zagwarantować].

Najpierw miało nie być środków w budżecie na 500+. Potem rodzice mieli porzucać pracę i żyć kosztem własnych dzieci, nie wydając nic na ich potrzeby. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Zdecydowana większość rodzin właściwie wydaje pieniądze z programu 500+. Nieprawidłowości dotyczą znikomej liczby rodzin.

[...]

To było hitlerowskie piekło kobiet. W dojezdzlandzkim obozie w Ravensbrück. Polki były najliczniejszą grupą. Dziś w 74 rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej do obozu, oddano hołd ponad 130 tysiącom osadzonych tam kobiet...

Co najmniej 120 osób zginęło, a ponad pół tysiąca osób rannych w trakcie... ataku na Trypolis. Zachodnie agencje wywiadowcze przekonują, że generał Haftar jest wspierany przez Rosję [to Libia]...

Największy samolot świata odbył swój pierwszy próbny lot, startując z kalifornijskiej pustyni Mohave. Ten gigant waży 250 ton. Przypomina katamaran – dwa kadłuby, rozpiętość skrzydeł 117 metrów. Osiągnął prędkość 300 km/h i wzbił się na wysokość 5 kilometrów...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Jutro egzaminy ósmoklasistów, a ponieważ w szkołach jest strajk, to znowu będzie zadanie organizacyjne dla dyrektorów. Związkowcy mówią, że tak być nie musi i pytają, dlaczego premier chce rozmów okrągłego stołu dopiero po świętach?

[Buzek kilka dni temu podejrzewał, że strajk nauczycieli przykrywa rozgardiasz, jaki powstał na skutek tej reformy szkolnictwa].

[Po świętach zaraz rozpoczyna się długi weekend!]

Kongres Europejskiej Partii Ludowej w Helsinkach (7-8 listopada 2018 r.)

Wypowiedź Schetyny:

„Dla Platformy Obywatelskiej dołączenie Polski do strefy euro jest ważnym celem. Po tym, jak odsuniemy od władzy populistów, zaoferujemy polskim obywatelom plan dołączenia do obszaru wspólnej waluty. Uruchomimy narodową debatę, której celem będzie uzyskanie szerokiej społecznej akceptacji tej decyzji”.

Źródło: PAP

Lipnica Murowana, Chełmsko Śląskie – Palma XL i jej twórca [wyższa od kościoła]. Pan Andrzej osobiście pofatygował się na drzewo, by z wysokości nadzorować stawianie do pionu jego działa. Na ziemi wzbudził nim powszechny zachwyty.

DEBATA FAKTÓW – POLSKA SZKOŁA

Grzegorz Kajdanowicz: – To nie będzie rozmowa o strajku nauczycieli, chociaż ten temat oczywiście się pojawi. Chcemy rozmawiać także o tym: kto, kogo i jak uczy w polskiej szkole.

Pierwszą część programu poświęcimy nauczycielom: kim są, jak są wykształceni i ile zarabiają. Druga część szkolnictwa i edukacji według Prawa i Sprawiedliwości. Czy kolejne rządy to kolejna rewolucja czy polskiemu systemowi edukacji należy się już stabilizacja. A trzecią część poświęcimy uczniom: czego się uczą, jak przygotowani do pracy, a także do studiów, wychodzą z polskiej szkoły.

Czas przedstawić moich i państwa gości, to są nauczyciele i eksperci. Po mojej prawej stronie: Dariusz Martynowicz, nauczyciel krakowskiego liceum Witkowskiego. Jarosław Szulski, nauczyciel w gimnazjum i liceum Rejtana w Warszawie. Jakub Brdulak, profesor SGH i Uniwersytetu SWP, specjalista w zarządzaniu jakością w szkolnictwie wyższym. I Wojciech Starzyński, prezes fundacji „rodzice szkole”, członek narodowej rady rozwoju przy prezydencie.

Są z nami także, co widać jest na ławach dla publiczności – uczniowie warszawskich liceów Rejtana, Bednarskiej, Akademii Przyszłości. Są także przedstawiciele strajku uczniowskiego [? Może jednak nauczycielskiego].

Siódmy dzień trwa strajk nauczycieli. Pytanie jest takie: Czy w tych okolicznościach on powinien trwać dalej, czy powinien zostać zawieszony albo zakończony.

Dariusz: – Dzieje się coś bardzo ważnego, tak, aż do skutku.

Jarosław: – Powinien trwać dalej.

Pan profesor: – To ja nie widzę przesłanek, dla których miałyby się zakończyć.

I pan prezes: – Zdecydowanie powinien być zawieszony na okres egzaminów, zarówno w tych ósmoklasistów, jak i na okres matur, nie powinien prowadzić do blokady promocji do następnych klas.

Pierwsza część

Klaudia Student, przedszkole nr 2 w Sopocie: – Zarabiam 1945 złotych i to jest łącznie z wszystkimi dodatkami.

Grzegorz Ejsmont, szkoła podstawowa nr 45 w Białymstoku: – Za goły etat dostajemy jakieś tam 2800, w tych okolicach. Moja wypłata jest w okolicy 3200 z nadgodzinami.

Joanna Nowakowska, przedszkole nr 2 w Sopocie: – z 23-letnim stażem, zarabiam około 2800 złotych na rękę.

Paweł Wróbel, szkoła podstawowa w Widuchowej: – Jestem nauczycielem dyplomowanym, w szkole pracuję osiemnasty rok, zarabiam miesięcznie obecnie około 3500 złotych.

Anna Olszowiec, przedszkole nr 2 w Sopocie: – Jestem nauczycielem kontraktowym i moje zarobki wynoszą 1997 złotych netto z dwoma dodatkami.

Katarzyna Grad, XVI LO w Warszawie: – Pensja nauczyciela, jeśli chodzi o pobory, to są 3200 złotych.

Sylwia Sikora-Kurcz, szkoła podstawowa w Widuchowej: – Jestem nauczycielem kontraktowym, netto, na rękę na konto wpływa mi 1650 złotych, to jest bez do datków, to znaczy bez dodatkowych godzin, to jest kolejne 400 złotych.

Adam Hornung, XVI LO w Warszawie: – Moja pensja zasadnicza, w tym roku nie mam wychowawstwa, to jest 2840 złotych.

Kajdanowicz: – Jak słucham nauczycieli, mam tych wypowiedzi dużo więcej, to się zastanawiam jedynie nad tym, czy oni zarabiają mało, bardzo mało czy po prostu żenująco mało?

Dariusz: – No, tak. Myślę, że w jakimś wymiarze mamy do czynienia z takim lekceważeniem nauczycieli i ono jest też obecne właśnie w płacy. Te pensje są po prostu uwłaczające godność wykonywanego zawodu. Jeżeli nauczyciel, który zaczyna pracę i zarabia 1800 złotych na rękę, to w tym państwie coś nie gra, tak mi się wydaje.

Kajdanowicz: – A ile pan zarabia?

Dariusz: – Ja zarabiam niecałe trzy tysiące.

Kajdanowicz: – Przepraszam, że zaglądam do portfeli, ale jeżeli rozmawiamy na poważnie o płacach nauczycieli, to grajmy w otwarte karty.

[Może teraz pozostali panowie podaliby swoje zarobki? Czy to też uwłaczałoby ich godności?]

Dariusz: – Jestem nauczycielem dyplomowanym z dwunastoletnim stażem i właściwie osiągnąłem szczyt swojego zarobkowania.

Kajdanowicz: – Może pan jeszcze za staż powiększyć, rozumiem, że dodatek stażowy będzie nieco wyższy.

Dariusz: – Dokładnie. To, o czym warto porozmawiać, to jest kwestia jak wyglądają realnie te pensje. Bo mówi się o jakichś dziewiętnastu dodatkach, a tak naprawdę przeciętny polski nauczyciel oprócz pensji zasadniczej ma dwa dodatki: dodatek stażowy i dodatek motywacyjny. Pensję zasadniczą wypłaca mu ministerstwo edukacji narodowej, dodatek stażowy oraz motywacyjny, zwłaszcza ten motywacyjny jest zależny od gminy. I mówienie o 19 dodatkach w wypadku pensji nauczyciela jest po prostu przekłamaniem. Niektórzy mają też wychowawstwo, więc mają też więcej dodatek za wychowawstwo i to tyle.

Kajdanowicz: – rozmawialiśmy przed programem, pan powiedział, że ma pan trójkę dzieci. To jak jest pan w stanie utrzymać rodzinę?

Dariusz: – To jest kwestia, że polski nauczyciel pracuje na kilka etatów zazwyczaj i tych godzin pracy nie jest czterdzieści, czasami 50, a nawet 60 godzin.

Kajdanowicz: – Ale korepetycje, inna szkoła, inna praca?

Dariusz: – Ja jestem w tej sytuacji, że oprócz tego, że pracuję w szkole, zdarza mi się udział korepetycji, ale także, co ważne, szkole innych nauczycieli. Więc tak to wygląda, że w tygodniu często przyjeżdżam do domu wieczorem, natomiast w weekendy i czasami w nocy po prostu sprawdzam [zeszyty uczniów].

Kajdanowicz: – Pan Jarosław Szulski, pan jest nauczycielem w bardzo prestiżowym warszawskim gimnazjum. Z tego, co pan powiedział, do września, bo kończy pan z uczeniem, bo także z takiego powodu, ile pan zarabia?

Szulski: – Przy tym stopniu awansu, który posiadam, to zarabiałbym poniżej dwóch tysięcy złotych.

Kajdanowicz: – Rozumiem, że to jest dla pana problem, to jest jeden z powodów, dla których chce się pan pożegnać ze szkołą?

Szulski: – Powód, dla którego jestem w szkole w coraz mniejszym zakresie, bo muszę zarabiać gdzieś indziej. Nauczyciel dzisiaj, ja bym też chciał, żebyśmy sobie portret nauczyciela też wytworzyli, bo to nie jest tak, że nauczyciel to jest osoba, która marnie zarabia i koniec. Profil tego zawodu jest, myślę, że warto o tym powiedzieć. Dla mnie nauczyciel, który tak mało zarabia, to jest kobieta, co udowadniamy siedząc tutaj w pięciu debatując nad tym zawodem, po drugie, jest to osoba, która się jak nikt, żadna inna grupa zawodowa doksztalca bardzo mocno. Jest w miarę dobrze wykształcony, tak mi się wydaje.

Kajdanowicz: – Podobno prawie wszyscy polscy nauczyciele mają wyższe wykształcenie?

Szulski: – Tak. Część z nich jest nauczycielem, bo naprawdę kocha ten zawód, nie wyobraża sobie innej pracy, a część jest z takiej negatywnej selekcji, jednak mimo wszystko. Ale to jest zupełnie inna sprawa. Jeśli tyle zarabiają, to duża grupa traktuje ten system jako przechowalnię troszkę. A ten system jest świetną przechowalnią, bo na to pozwala, po prostu, żeby słabi nauczyciele w tym systemie pozostawali. Jest to osoba, która nie tylko prowadzi lekcje, a coraz bardziej staje się dla uczniów, dla rodziców towarzyszem, właściwie towarzyszem w bardzo ważnych chwilach życia. Jest powiernikiem bardzo często i rodziców, i uczniów. Dalej, jest tak, że od tego nauczyciela właśnie marnie wynagradzanego zależy 99% tego, co się dzieje w szkole i w klasie. Więc jakby no i to właściwie powinniśmy sobie zadać pytanie: co my wiemy od tych nauczycieli. Prawdopodobnie każdy rok ma oczekiwania wysokie, wspaniale wyedukowani ludzie, świetnie pracujący, indywidualizujący pracę i tak dalej, wychowujący olimpijczyków, odpowiadający na potrzeby indywidualne dziecka. Jakby skąd pomyśl, że da się uzyskać dopłatę...

Martynowicz: – Jest taki moment nauczyciela wolontariusza, my się często z nim spotykamy, takiego trochę taniego wyrobownika na plantacji truskawek, naprawdę...

Kajdanowicz: – A jest takie społeczne oczekiwanie, że nauczyciel będzie pracował za grosze?

Martynowicz: – Tak. Jest takie społeczne oczekiwanie, coraz więcej oczekiwań mamy od rodziców organizowania zajęć poza szkolnych, towarzyszenia tym dzieciom. My chcemy to robić, ale chcielibyśmy po prostu być godnie wynagradzani za tę pracę, za bycie w szkole...

Kajdanowicz: – Panie Jarosławie, jeszcze jedno pytanie do pana. W otwarte karty zagraлиśmy z panem Dariuszem. Zapytam w takim razie pana: Pan powiedział niecałe dwa tysiące. Ile pan musiałby dostać podwyżki, żeby zostać w tej szkole?

Szulski: – No, ze dwa razy tyle, powiedzmy, żeby to było minimum.

Kajdanowicz: – Czyli tak ze cztery tysiące do ręki?

Szulski: – No, tak. To wtedy bym się zastanawiał nad tym.

Kajdanowicz: – Pytanie do pana profesora Brdulaka, to jest pytanie w zasadzie o to, jak powinni być wynagradzani nauczyciele. Nie pytam w tej chwili już o konkretną kwotę, ale ten system? To zasadnicze wynagrodzenie i te 19 mityczne czy papierowe dodatki. No, z tego nie uda się pewnie zrobić więcej. Pewnie są nauczyciele, którzy zarabiają te pięć czy sześć, siedem tysięcy, o których czasem słyszymy ze strony rządowej. Jak to powinno wyglądać?

Brdulak: – Ja chciałbym trochę zmienić profil naszej dyskusji, bo problem pieniądze są istotne, ale cały czas w debacie medialnej, która się toczy, cały czas jest powtarzane.

Kajdanowicz: – Ale strajk jest o pieniądze.

Brdulak: – No, właśnie nie do końca. Ja bym twierdził, że tak naprawdę, w mojej – ja też jestem nauczycielem, akademickim, w ogóle tych nauczycieli jest w naszym otoczeniu zdecydowanie więcej niż tylko grupa zawodowa nauczycieli. Są nauczyciele-trenerzy w klubach sportowych, powiedzmy tak samo nisko wynagradzani jak tutaj. Oni nie strajkują. Oni pracują. Ale też oczekują jakichś rozwiązań systemowych. Jeżeli jest taki komunikat wysyłany, że poprzez pensje – ja się zajmuję zarządzaniem, dla mnie jednostka pieniężna to jest taki najprostszy system informowania się wzajemnie, czy coś ma wartość? Czy nie ma wartości. Jeżeli system mówi, że praca panów, tutaj, nauczycieli, tą wartość ma na tym poziomie, to coś jest nie tak. I chciałbym, żebyśmy zaczęli rozmawiać o tym, że ten system należy w jakiś sposób właśnie zmienić.

Kajdanowicz: – Dlatego właśnie zapytałem: czy zasadnicze prosto dodatki mityczne. Jak powinien wyglądać, może z pana doświadczenia i wiedzy, jak wyglądają one w innych krajach? No, przecież my nie musimy tu odkrywać Ameryki, możemy czerpać z jakichś lepszych, dobrych wzorców?

Brdulak: – Ja bym chciał, żebyśmy zaczęli patrzeć dookoła siebie i zaczęli czerpać z tych wzorców i przenosić te dobre praktyki i doświadczenia innych krajów. Jeżeli chodzi o ten system, to jest też kwestia – ja nie podam konkretnej kwoty, ale to powinna być taka kwota, która by zapewniała to, że nie ma tej negatywnej selekcji. Do tego zawodu trafiają te osoby, które po prostu chcą tam pracować, chcą się rozwijać, chcą się doskonalić, ponieważ w ostatecznym rozrachunku ta negatywna selekcja przenosi się na uczniów. Sfrustrowane dzieci, przepracowane, w sumie nie widzące sensu tak naprawdę tej edukacji, która jest wspaniałą przygodą i ja myślę, że jest ten moment, chyba już, żebyśmy o tym zaczęli rozmawiać. Te pieniądze są absolutnie kluczowe. Znaczący, to jest taki pierwszy krok, który powinien się zadziać [powiedzmy nastąpić]...

Martynowicz: – My jako nauczyciele jesteśmy bardzo gotowi do rozmowy na temat naszej pracy, bo jednak trzeba powiedzieć szczerze, że tak samo jak są dobrzy i źli lekarze...

Kajdanowicz: – Właśnie o to chciałem zapytać. Jeszcze pytanie do pana profesora: Czy dobry i zły nauczyciel, czy ten system powinien być tak skonstruowany, że lepsi nauczyciele albo bardzo dobrzy nauczyciele są premiowani za to finansowo także? Jak to skonstruować? I jak to wymyśleć?

Brdulak: – W każdym razie myślę, że nie jest to takie oczywiste. Ja uczestniczyłem... Muszą się pojawić większe strumienie finansowe i też muszą się pojawić i nie dystrybuowany wszystkim po równo. To powinny być określone mechanizmy premiujące tych, którzy...

Kajdanowicz: – Panie prezesie, jak powinien pana zdaniem wyglądać ten system w konstrukcji wynagradzania nauczycieli?

Starzyński: – Chciałbym zwrócić uwagę, że po raz pierwszy zjawiała się rzecz bardzo korzystna przed strajkami jeszcze. Otóż po raz pierwszy całe społeczeństwo, wszystkie ugrupowania polityczne powiedziały jednoznacznie [poza Kaczyńskim – bądźmy szczerzy] – nauczyciele zarabiają za mało. O nauczycieli trzeba zadbać, żeby zarabiali więcej. Nauczyciele to jest elita polskiego społeczeństwa. [Jak skrupulatnie notuję drugi rok, nigdy nie padły takie stwierdzenia]. I to jest bardzo wielka wartość, która miała miejsce, może ma miejsce jeszcze w

tej chwili. [To teraz pochwały dla minister Zalewskiej:] Próba zablokowania egzaminów gimnazjalnych nie udała się. Próba zablokowania egzaminów matur i promocji do następnej klasy, powoduje, że poparcie i sympatie szerokich kręgów społeczeństwa odwracają się od nauczycieli i za chwilę chęć strajku za chwile uderzy przede wszystkim, jeśli on będzie miał miejsce, przede wszystkim w nauczycieli. Bo uczniowie mają nadzieję, że uda się przeprowadzić te egzaminy. I to jest dramatyczna sytuacja. Bo oczywiście tematy, o których tutaj rozmawiamy, ja zgadzam się całkowicie z panem profesorem, tylko trzeba wreszcie usiąść do stołu i zacząć rozmawiać...

Kajdanowicz: – Panie prezesie, ja bardzo przepraszam...

Starzyński: – Ale ja jeszcze tylko ostatnie zdanie. Pan powiedział tutaj o lepszym wynagradzaniu lepszych nauczycieli. Ale ja pytam się: Kto będzie oceniał, czy ci nauczyciele, który nauczyciel jest lepszy, a który gorszy? Bo jak dotychczas, to nauczyciele tworzą zamkniętą korporację zawodową i nie zgadzają się na to, żeby na ocenę ich pracy miał jakkolwiek uczniowie, rodzice i tak dalej. Zwracam uwagę, że wszyscy, którzy oceniają nauczycieli, to są nauczyciele. Pracownicy kuratorium, ministerstwa – wszystko to są nauczyciele. Stworzyliście państwo system [do kogo on to mówi?], w którym sami się oceniacie i to jest niebezpieczeństwo. Ja nie atakuję nauczycieli [tylko korporację nauczycieli].

Martynowicz: – Jeżeli pan prezes pozwoli, ja odpowiem: Po pierwsze, musi być spełnione pewne minimum socjalne, żebyśmy rozmawiali o godności polskiego nauczyciela. Dlatego że, proszę państwa, jeżeli mamy zmieniać system edukacji, to ten system będą zmieniać przede wszystkim nauczyciele. Jeżeli nie będą zmotywowani, żeby ten system zmieniać, po prostu to się nie uda. Nikt mnie nie przekona do tego, że w sytuacji, kiedy nauczyciel zarabia 1800 złotych, my mamy za to debatować o jakości pracy polskiego nauczyciela. Uwagi typu: państwo stworzyliście sobie korporację, ja bym bardzo chciał zarabiać tak, jak zarabia się w korporacji, tak jak zarabiają moi znajomi w korporacji i wie pan, panie prezesie, miałem propozycję przejścia do korporacji za pięć tysięcy na rękę i nie zrobiłem tego, dlatego że chcę być w polskiej szkole. Po drugie, jednak co to znaczy: państwo sobie stworzyliście? – jestem nauczycielem, a nie politykiem i ja chcę, żeby ktoś, kto ten system dla nas nauczycieli stworzył, a nie żebyśmy sami sobie go stwarzali. My chcielibyśmy też w tym uczestniczyć. To jest taki bardzo wielki moment godnościowy dla polskiego nauczyciela, że my sobie nie damy tego prawa zabrać. Po prostu. Nie damy sobie jakimś politykom jakiegoś systemu wynagradzania nauczycieli, tylko my sami też będziemy w tym uczestniczyć.

Kajdanowicz: – Pan Jarosław chciał jeszcze...

Starzyński: – Jedno zdanie. Ja chciałbym wyraźnie podkreślić. Ja nie atakuję nauczycieli. Wręcz przeciwnie. Zgadzam się, że nauczyciele zarabiają za mało, że powinni zarabiać więcej. Zgadzam się, że nauczyciele powinni stanowić elitę polskiego społeczeństwa i zgadzam się, że to właśnie nie politycy, tylko nauczyciele...

Martynowicz: – Bardzo dziękuję, a wie pan, ile ja dostałem podwyżki 1 stycznia 2019 roku jako nauczyciel dyplomowany na rękę? 140 złotych. Tak właśnie państwo polskie dba o nauczycieli.

Kajdanowicz: – Ja tylko jedną uwagę. Panie prezesie, bo jak pan używa określenia, że to jest korporacja, którą sami stworzyliście, korporacja, która sama siebie ocenia, to wydaje mi się, że trzeba się zastanowić nad językiem, bo za chwilę się okaże, że mamy kolejną jakąś nadzwyczajną kastę. Mieliśmy nadzwyczajną kastę. Jeżeli nauczyciele mieliby być nadzwyczajną kastą, to byłoby to fatalnie.

Jarosław: – Chciałem zapytać, panie profesorze, kto ma decydować o tym, nauczyciel i przedsiębiorstwo – będzie to dosyć proste, że każdy szef, dyrektor szkoły jako pracodawca jest w stanie wypracować ze swoimi pracownikami jakąś metodę oceny pracy. W każdym dobrym zespole tak się robi. To powinno być transparentne, jasne, powinno być to jakby trzema wartościami, które są w szkole najważniejsze. Odnośnie pytania skierowanego do pana i która nie była odpowiedzią na pytanie, tylko znowu jakby, rozliczanie morale z tego strajku – taka narracja temu towarzyszy. Chciałem powiedzieć, że taką odpowiedzią na taką narrację jest skrzywienie wiedzy. I chciałem też panu powiedzieć, że z wiedzy, którą posiadam, kwestia daty matur nie jest niczym trudnym do zmienienia. W związku z tym...

Starzyński: – Pan posiada wiedzę opartą na żadnym systemie prawnym...

Jarosław: – Chcę panu powiedzieć, na jakim systemie prawnym jest to oparte: to jest załącznik do rozporządzenia, który nazywa się kalendarzem szkolnym. To jest jedno. Drugie, to jest komunikat centralnej komisji egzaminacyjnej. Tam są daty egzaminów, a państwo całe systemy zmieniali w jedną noc, więc wydaje mi się, że zmienić termin matur naprawdę odpowiedzialność jest po państwa stronie. Ja nie chcę być moralnie przez państwo oskarżany, że przeze mnie uczniowie nie zdadzą matury. Dlaczego nie rozmawiamy o moralności naszych polityków? Czy pan oglądał w ostatnim tygodniu Wiadomości na przykład?

Starzyński: – Ale ja nie wiem, dlaczego pan mówi: państwo i kieruje ten zarzut do mnie? Bo ja nie jestem tutaj związany z żadnym układem politycznym, natomiast zwracam panu uwagę, że jeśli chcemy budować państwo prawa i chcemy rzeczywiście uczyć młodzieży poszanowania prawa, to nawet, jeśli istnieje możliwość zmienienia terminu matur, to dobrym obyczajem jest, że się ukazuje projekt rozporządzenia, który jest poddany konsultacjom społecznym, one muszą trwać co najmniej dwa tygodnie i dopiero po tych konsultacjach społecznych może być podpisany i tu już tego terminu zaczyna nam brakować, a w takim trybie, chcielibyśmy, żeby było tworzone prawo.

Jarosław: – Ale obóz rządzący zmienia cały system w jedną noc [bez żadnych konsultacji], a z drugiej strony twierdzi, że nie można zmienić terminu matur, które są załącznikiem do rozporządzenia.

Kajdanowicz: – Panowie, panowie. Bo są tu z nami członkowie strajku uczniowskiego. [a jednak uczniowskiego]: Kasper Lemiesz i Krzysztof Sienicki. Chciałem was zapytać, co wy myślicie o tym strajku, co myślicie o tym, ile zarabiają nauczyciele i co myślicie o tym, że egzaminy gimnazjalne się odbyły [ale ocen egzaminu nie ma], może się odbędzie egzamin ósmoklasistów, a mam nadzieję, że także matury.

Michał: – My jako strajk uczniowski solidaryzujemy się z nauczycielami. Generalnie dostrzegamy taką sytuację, że nauczyciele zostali trochę postawieni w sytuacji takiego konfliktu tragicznego. Znaczący, wydaje mi się, że w przyszłych latach poloniści mogą omawiać nie tylko Antygonę na lekcjach, ale również swoją własną sytuację z tego czasu, który teraz trwa. Ponieważ z jednej strony stoi na szali kwestia tego, czy pójść na egzaminy i zadbać bezpośrednio o swoich uczniów, których teraz uczą, czy może nie iść na egzaminy i walczyć o cały system edukacji. W ten sposób walczyć o całe pokolenie w systemie edukacji, który o nich nie dba. I to jest dramat tragiczny właściwie, w którym ci nauczyciele się znajdują. Ja osobiście nie mam dobrej rady na to, co z tą sytuacją należy zrobić. Natomiast wyrażamy jako strajkujący uczniowie pełne poparcie dla nauczycieli i jakiegokolwiek decyzje podejmą. Ponieważ uważamy, że musimy być solidarni w tym wszystkim, co robimy i tylko razem możemy zmienić system edukacji. A jeżeli chodzi o zarobki, to powinny one zdecydowanie być większe, ponieważ, tak jak mówi pan Jarosław, chcemy, aby uczniowie... Uważamy, że każdy uczeń, każda uczennica ma prawo do tego, żeby mieć w swoim życiu towarzyszy – prawdziwych towarzyszy w rozwoju. I żeby taki człowiek miał siłę zastanowić się nad tym, wykazać kreatywnością swojej pracy, to musi być wypoczęty, musi mieć czas na to, żeby się rozwijać, więc musi mieć też dobre zarobki – to jest niezbędną sprawą. I też warto rozmawiać o systemie edukacji, jak powinien on wyglądać, natomiast cokolwiek byśmy nie wymyślili, jakichkolwiek rozwiązań byśmy nie ściągnęli z Finlandii czy innych krajów, to tak długo jak nauczyciele będą źle zarabiać i tak długo jak będzie występować negatywna selekcja, to wszystkie nasze pomysły nie zostaną zrealizowane.

Kajdanowicz: – To poproszę o mikrofon do ręki Kaspra.

Kasper: – Ja się podpisuję też pod tym, co Michał powiedział i myślę, że nauczyciele rozumieją też, że strajk musi być dotkliwy w jakiś sposób. Tak? Jeżeli nie wykorzystają różnych narzędzi...

Kajdanowicz: – żeby była jasność: wy matury już macie za sobą?

Kasper: – udało się, tak. Strajk musi być po prostu dotkliwy. Więc nauczyciele to po prostu rozumieją i w jakiś sposób wykorzystują to narzędzie, że dotknąć... Chcielibyśmy stanąć po stronie nauczycieli, bo rozumiemy, że system edukacji czy pojedyncza szkoła to jest wspólnota uczniów i nauczycieli. Jeśli my nie będziemy się tam dogadywać, to nie zmienimy tego molocha, którym jest system edukacji. Więc chcemy pokazać też politykom, że stoimy

razem ze sobą przy tym samym stole i chcemy razem się zastanawiać, co zrobić z systemem edukacji. Ale najpierw płace.

Kajdanowicz: – Druga część programu przed nami poświęcona reformie według Prawa i Sprawiedliwości i minister edukacji, Anny Zalewskiej.

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNKT WIDZENIA

Dariusz Pogorzelski i Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość

Pogorzelski: – Panie pośle, dzisiaj kolejna konwencja Prawa i Sprawiedliwości i deklaracja prezesa PiS i premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie euro. PJK mówi: przyjmujemy euro, bo takie mamy zobowiązanie, ale przyjmujemy go, gdy będzie to w naszym interesie, gdy osiągniemy poziom zbliżony do Dojczlandu. Czyli kiedy?

Kownacki: – Na pewno będziemy musieli jeszcze trochę na to poczekać. Oby ten poziom był jak najszybciej bliski. Historycznie mało kto wie, że na przełomie XVI i XVII wieku ten poziom rozwoju gospodarczego w Polsce nawet był przez bardzo krótki okres czasu wyższy niż na terenie dzisiejszego Dojczlandu. Więc to nie jest tak, że to jest nieosiągalne.

Pogorzelski: – To było prawie pięć wieków temu, więc za cztery pięć wieków można dogonić z powrotem, tak?

Kownacki: – Nie. Wiele wydarzyło się zła przez te ostatnich kilkaset lat, ale to pokazuje, że Polacy i ta część Europy może się rozwijać.

[Po co sięgać do Sasów. Przed wojną mieliśmy ten sam poziom gospodarczy i zarobków co Dojczland].

Kownacki: – Żeby był silny gospodarczo, to jest potrzebna złotówka. Abstrahując od faktu, że złotówka, waluta każdego państwa to jest atrybut suwerenności państwa, o tym trzeba pamiętać. Ale rzeczywiście pewne zobowiązania traktatowe są, tylko że my nie możemy sobie pozwolić na to, że narzędzie, które nie jest tylko atrybutem suwerenności, bo to była zawsze moneta, ale też pewnym elementem wpływającym na gospodarkę, stymulacji rozwoju gospodarki, żeby dziś pozbawić się tego elementu i wprowadzić euro. Pamiętam ludzi Donalda Tuska sprzed kilkunastu lat, oni już wtedy zapowiadali, że to euro powinno być w Polsce. I gwarantuję panu, że wtedy szansa na to, żebyśmy dogonili Dojczland, musiałoby długo trwać.

Pogorzelski: – Ale odnośnie euro, to jest taki problem, że są plusy i minusy przyjęcia euro. Plusem jest, że przedsiębiorcy unikają ryzyka walutowego. Tak? I znaczna część wymiany gospodarki odbywa się w euro i to dla przedsiębiorców jest korzystne?

Kownacki: – Nie do końca tak, panie redaktorze, będzie to korzystne, jeżeli będziemy zarabiali tyle ile Dojczce, a wtedy możemy mówić, że w Polsce trzeba wprowadzić euro. Po drugie, to nie jest tak z przedsiębiorcami. Dlatego że głównie w okresach kryzysu, wtedy złotówka [zbyt dużo naraz powiedział]. Dzięki temu, że mamy złotówkę, a nie euro, możemy zwiększać eksport i niwelować skutki kryzysu gospodarczego w Polsce, bo są te miejsca pracy dzięki temu, że eksportujemy, bo złotówka jest słaba. To nie jest tak, że przedsiębiorcom to ułatwia funkcjonowanie, bo na przykład dzięki temu, że nie mamy tego euro, możemy eksportować. Nasze produkty są bardziej konkurencyjne na rynku, ale generalnie w ogóle z eksportem Polacy mają pewien problem: słabo idzie z tym eksportem. Gdybyśmy wprowadzili euro, to byśmy nałożyli sobie kaganiec. Ale jeszcze więcej, jeżeli ktoś jest poważnym przedsiębiorcą, nie mówię o drobnym przedsiębiorcy, to różne są mechanizmy walutowe, na przykład ubezpieczenia od kursów walutowych, ubezpieczenia, a nie granie, bo w Polsce w czasie tego dużego kryzysu 2007-2008 ubezpieczano opcje walutowe, ale niestety wiele przedsiębiorstw nawet bardzo dobrych zbankrutowało.

[To wystarczy. Posłuchamy innego tematu].

Pogorzelski: – Panie pośle, pan jest członkiem komisji śledczej, która wyjaśnia Amber Gold. Panie pośle, kiedy będzie raport?

Kownacki: – Naprawdę pracujemy bardzo ciężko, szczególnie pani przewodnicząca, bo ona jest motorem napędowym komisji Amber Gold, najbardziej merytorycznym członkiem tej komisji. Ja wiem, jak ciężko pracuje, jak dzisiaj nawet się podpiera i teraz nawet siedzi i nie ogląda naszego programu, tylko czyta dokumenty, najprawdopodobniej pracuje nad tymi dokumentami do tego raportu, bo, panie redaktorze, to sobie trzeba jasno powiedzieć. To była w perspektywie tych kilku, chyba kilkunastu komisji śledczych, które były w Sejmie, najbardziej

merytoryczna Komisja [Horała i Jaki właśnie głośno protestują]. Ilości dokumentów, które ta komisja miała, nie było nigdy wcześniej. To, w jaki sposób są przesłuchiwanie świadkowie, jacy świadkowie, jaki był dobór świadków i jak od tych mniej ważnych do najbardziej ważnych...

Pogorzelski: – Ale czy raport będzie przed wyborami majowymi do Parlamentu Europejskiego?

Kownacki: – Ja nie sądzę, żeby udało go się... znaczy, on jest naprawdę w takim już ostatecznym opracowaniu, nie sądzę, żeby... Będzie to bardzo trudne. Naprawdę to jeszcze wymaga pewnych kilku, kilku tygodni przeanalizowania, bo pracuje nad tym zespół doradców... [No, tak. Powiedziałbym: picownik].



2019-04-15 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2847

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Rząd naprawia błędy reformy emerytalnej sprzed lat.

Protestujący nie zablokowali egzaminów. Broniarz nie wyklucza nauki w wakacje.

Opozycja wbrew faktom straszy drożyzną.

Pieniądze, które rząd PO – PSL zabrał Polakom z OFE trafią na indywidualne konta. Każdy będzie mógł zdecydować czy przenieść zgromadzone środki na indywidualne konta emerytalne, czy do ZUS. Nieprawdą okazało się, to co mówił Donald Tusk, że pieniądze z OFE nie są własnością Polaków.

[...]

Adamczyk: – Polski rząd chce podniesienia dopłat dla rolników tak, żeby równały do średniej unijnej. Właśnie o tym z unijnym komisarzem do spraw rolnictwa rozmawiał premier, Mateusz Morawiecki. Jednak to, co jest w interesie polskich rolników, próbują wysmiewać Platforma Obywatelska, Nowoczesna czy szerzej Koalicja Europejska.

[...]

Adamczyk: – Punktualnie o dziewiątej w niemal trzynastu tysiącach szkół podstawowych zaczął się egzamin ósmoklasisty. Pierwszy tak poważny sprawdzian w swoim życiu napisało dziś prawie czterysta tysięcy uczniów [to średnio 30 uczniów na szkołę]. Egzamin udało się przeprowadzić bez zakłóceń, mimo trwającego od ośmiu dni strajku części nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

[...]

Adamczyk: – Strajkujący nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego nie składają broni. Matury są poważnie zagrożone – ostrzega szef ZNP, Sławomir Broniarz. Tak stanie się, jeśli nauczyciele nie wystawią ocen końcowych uczniom. W części szkół już zbierają się rady pedagogiczne, w części strajkujący zapowiadają, że tego nie zrobią. Co więcej, protestujący nauczyciele sugerują, że z powodu protestu zaległy materiał uczniowie będą musieli odrobić w czasie wakacji.

[...]

Adamczyk: – W Paryżu płonie Katedra Notre Dame.

[Porażają mnie takie wiadomości. Sam pracowałem z ojcem na kościołach przy remontach dachów. Prace te nie mogą się obejść bez ognia, stąd duże zagrożenie dla kościoła, zwłaszcza zabytkowego, gdzie cała konstrukcja dachu jest wykonana z bardzo już wyschniętego drewna. Administratorzy kościołów nie wyciągają wniosków z kolejnych pożarów, myślą, że im pożar nie grozi. Jakże się mylą. Tradycyjne lanie wodą po dachu równie dużo zniszczeń powoduje we wnętrzu kościoła, co pożar na dachu. Oglądałem taki kościół w Gdańsku. Właściwie wydaje się, że słuszniejsze byłoby pozwolić, aby spłonął dach, bo poniżej jest kamień bądź cegła i wnętrze by przetrwało nieuszkodzone. Tymczasem woda zniszczyła wszystko wewnątrz, zostały surowe mury.

Na kolejnych pokazach straż pożarna prezentuje coraz lepsze zabezpieczenia przed pożarami. Na poddaszu każdego kościoła powinien być zamontowany zbiornik z preparatem zamieniającym się w pianę, która szybko wypełniałaby całe poddasze gasząc ogień. Taki wytrysk piany powinien być uruchamiany z powierzchni terenu. To niewielki koszt. Ile jeszcze zabytkowych kościołów musi spłonąć, żeby takie instalacje powstały? Cóż ja mogę?

Napisałem do gazety – nawet nie wydrukowali. Dziś znów próbowałem po napisaniu powyższego. Media nie oczekują wiadomości od czytelników czy widzów. Znikły wszędzie adresy e-Mail].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Usiądziemy do okrągłego stołu, zapowiada ZNP, ale dlaczego dopiero po świętach? Jest wielki tydzień, niech będą wielkie decyzje. Nauczyciele proszą o pilne spotkanie i godne życie.

A ci z Kamiennej Góry zapraszają do siebie panią wiceminister: Marzenko, wracaj do nas i popracuj dla idei.

[...]

Spółeczny fundusz #wspieram nauczycieli zebrał 5 018 800,29 złotych.

Jutro egzamin z matematyki.

Werner: – Dobra zmiana na święta, czyli pogoda jak marzenie.

Dariusz Prosiecki: – To kolejny rządowy plan finansowy. Tym razem premier pokazując wykresy i wyliczenia sporo mówił o finansach przyszłych emerytów. Nowa koncepcja to likwidacja Otwartych Funduszy Emerytalnych.

Morawiecki: – Chcemy dzisiaj poprzez tę zmianę zaproponować krok, niezbędny krok w kierunku uporządkowania naszego systemu emerytalnego...

Rząd chce przesunąć środki z OFE [Otwarte Fundusze Emerytalne] na Indywidualne Konta Emerytalne. W ten sposób do IKE [Indywidualne Konto Emerytalne] trafić może około 160 miliardów złotych, bo właśnie tyle Polacy mają jeszcze na rachunkach OFE. Pieniądze, które trafią do IKE, będą dziedziczone, a każdy zaraz po osiągnięciu wieku emerytalnego będzie mógł wypłacić zgromadzoną gotówkę i właśnie w tym ekonomiści widzą zagrożenie:

Marek Gora, profesor, ekonomista, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie: – Nie wolno stwarzać sytuacji, w której ludzie będą zachęcani w jakiś sposób do tego, żeby wziąć te środki wcześniej, bo jesteśmy ludźmi i każdy woli kasę wcześniej niż później. Ale to później też nastąpi i może ich zabraknąć i będzie bardzo źle.

[Nie podzielam takiego poglądu. Bo jeżeli „później” nie zdąży nadejść? Tylu nawet nie zdążyło się o tym przekonać. Jakież katastrofalne wydatki czekają starego człowieka? Na trumnę ZUS musi wypłacić. Operację zrobiono mi za darmo. Na co niespodziewanego będę nagle potrzebował kilkadziesiąt tysięcy złotych? Na ucieczkę do Stanów Zjednoczonych? Absurd. Czy lepiej, żeby nadal korzystało z tych pieniędzy państwo i to znienawidzone państwo, a potem, żeby były przedmiotem dziedziczenia? Za moich czasów nie było OFE ani IKE, a mamy z żoną na koncie niemal 200 tysięcy oszczędności. Radziłem się córek, jak mam postąpić z tymi pieniędzmi? Powiedziały: my tych pieniędzy nie potrzebujemy. Tak jak ciułałeś całe życie, to teraz wydawaj je na przyjemności, bo to uprzyjemni, a nawet wydłuży ci życie. Zresztą staremu człowiekowi nie będzie łatwo wydać grubszej kwoty. Przecież nie kupi samochodu, bo po co?]

Prosiecki w dalszym ciągu: – Ale rząd daje też alternatywne rozwiązanie: Pieniądze z likwidowanego OFE nie koniecznie muszą trafić do IKE.

Morawiecki: – czy przesunąć je do ZUSu. To nie jest decyzja państwa polskiego, to nie jest decyzja rządu...

Prosiecki: – To indywidualna decyzja każdego obywatela. Ale warto zauważyć, że właśnie w tym rozwiązaniu tkwi haczyk: za transfer pieniędzy do IKE będzie pobierana 15% opłata, czyli na każdej takiej transakcji będzie zarabiał budżet państwa. Samo przekazanie pieniędzy do ZUS nie będzie opodatkowane, ale, co ważne, aby skorzystać z tej opcji, trzeba będzie złożyć odpowiednią deklarację. Bez niej pieniądze z OFE automatycznie trafią do IKE. I jeszcze jedna ważna różnica: pieniądze, które trafią do ZUS nie będzie można wypłacić, nie będą też dziedziczone.

Marian Noga, profesor, ekonomista, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu: – Jak się osiągnie wiek emerytalny, to i tak trzeba będzie te pieniądze, że tak powiem, biorąc z ZUS opodatkować. Tak, że właściwie rząd w każdej sytuacji będzie na przysłowiowym swoim.

Prosiecki: – O likwidacji OFE i przekazaniu pieniędzy obywatelom PiS mówi już od trzech lat:

PJK: – To będzie taki wielki prezent dla społeczeństwa...

Prosiecki: – Dziś premier przekonywał, że plan rządu znacznie różni się od tego, co kilka lat temu zrobiła poprzednia władza, gdy około 150 miliardów złotych zgromadzonych w OFE, przepisano do ZUSu.

Emerytalna reforma rządu ma się rozpocząć na początku przyszłego roku. Dariusz Prosiecki, Fakty.



2019-04-16 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2770

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska – specjalne wydanie

To była walka o ocalenie jednego z najważniejszych symboli chrześcijańskiej [katolickiej] Europy. 400 strażaków całą noc gasiło pożar katedry Notre Dame.

Katedra Notre Dame to symbol Francji, który wczoraj około dziewiętnastej stanął w płomieniach. Nie znamy przyczyny pożaru. Znamy szacunkowe straty – są ogromne. Ale konstrukcja katedry przetrwała. Ocalała korona cierniowa i relikwie Jana Pawła II. Deklaracje pomocy płyną z całego świata, także z Polski... Runęła iglica i dach średniowiecznej katedry [widziałem na zdjęciu zawałone część sklepienia nawy głównej], ale przed północą było już wiadomo, że stumetrowa konstrukcja Notre Dame oparła się żywiołowi. O czwartej nad ranem ogień został ugaszony... Przystąpiliśmy do ekspertyzy i musimy upewnić się, że całość struktury budynku wytrzyma... Prezydent Emmanuel Makron zapowiedział odbudowę katedry... Polski prezydent zapewnił...

Pożar ikony chrześcijaństwa i katolickiej Francji jest szokiem, ale dla wielu był też symbolem, symbolem niemal całkowitej laicyzacji Francji. Tu praktykujący katolicy stanowią zaledwie kilka procent, a kościoły są burzone albo przerabiane na hotele i restauracje.

... chrześcijaństwo, które we Francji istnieje od ponad tysiąc pięciuset lat, również w bardzo krótkim czasie, dwóch, trzech pokoleń ulega pewnej anihilacji...

... nie bez znaczenia jest, to wszystko, co się wydarzyło, wydarzyło się w okresie wielkiego tygodnia...

... więcej we Francji praktykuje islam niż katolicyzm...

Od ponad stu lat kościoły we Francji są własnością państwa, które często nie dba o zachowanie katolickiego dziedzictwa. Nawet katedra Notre Dame borykała się z ciągłymi problemami finansowymi... coraz więcej kościołów we Francji jest burzonych, przybywa za to meczetów i coraz częściej stają się obiektem ataków i podpałek. W 2018 roku odnotowano ich ponad tysiąc.

Ta rewolucja toczy się przez Europę. Oczywiście laicyzacja, z którą mamy do czynienia, profanacja świątyń we Francji, z którą mamy do czynienia niezależnie od tego, co się stało w katedrze Notre Dame, jest procesem bardzo dramatycznym, z czym, jeśli sobie Europa nie poradzi, to zginie.

List na temat kryzysu wiary w Europie opublikował papież-emeryt...

Nie brak też nadziei, że tragiczny pożar będzie dla Francji wstrząsem i przyniesie otrzeźwienie...

To tyle z pogrążonego w smutku Paryża.

Michał Adamczyk z Warszawy

Drugi dzień egzaminów ósmoklasistów. Po wczorajszym języku polskim, dziś uczniowie rozwiązywali zadania z matematyki. Mimo strajku Związku Nauczycielstwa Polskiego egzaminy odbyły się wszędzie, ale to jeszcze nie koniec problemów dla uczniów. Protestujący zapowiadają bowiem poważne utrudnienia podczas matur.

[...]

Prawie 7 milionów polskich dzieci dostanie co miesiąc 500 złotych. Rząd przyjął przepisy wprowadzające świadczenie „rodzina 500+” także na pierwsze dziecko i to bez względu na dochody rodziców. Pierwsze wnioski będzie można składać drogą elektroniczną za trzy miesiące.

Resort finansów wprowadza nowy próg podatkowy: mowa o osobach, których roczny dochód nie przekracza 42 764,00 złotych. Zapłacą one jedynie 17% podatku.

Zerowy pit dla młodych wejdzie w życie w październiku.

Do konsultacji społecznych trafi ustawa o wygaszeniu Otwartych Funduszy Emerytalnych. Dzięki temu każdy będzie mógł zdecydować czy zgromadzone środki trafią do IKE na indywidualne konto emerytalne, czy również na indywidualne konto w ZUSie.

W wieku 69 lat nagle zmarł profesor Jacek Namieśnik rektor Politechniki Gdańskiej.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Maciej Woroch z Paryża – O jej skutkach wiadomo, że są dla Paryżan wyjątkowo dotkliwe, tak jak widok łamiącej się iglicy katedry, który, jak mówią, złamał im serca. O przyczynach pożaru niewiele wiadomo. Może to jakiś przypadek, gdzieś tam na rusztowaniach jeszcze wczoraj opartych o drewniany dach dziś świadczących o tym, jak mocno Notre Dame została okaleczona. Pożar gasiło 400 strażaków...

Werner: – Dziś warto zapytać, czy polskie zabytki są pod dobrą ochroną? Mamy swoje przykre doświadczenia i mamy swoje cenne skarby. Te największe są zabezpieczone, ale kontrole NIK przyjrzały się tym mniejszym. Gdzieniedzie nie ma nie tylko nowoczesnych systemów, ale nie ma nawet hydrantów.

Renata Kijowska: – Znamy ten ból nierównej walki z ogniem. Tak niedawno płonąła katedra w Gorzowie Wielkopolskim. A tak kościół świętej Katarzyny w Gdańsku. [A moja katedra w Sosnowcu?] Zwykle niefrasobliwość, nieuwaga, bałagan, skąpstwo, błędy ludzi. Najnowsze raporty Najwyższej Izby Kontroli alarmują, że zwłaszcza zabytki drewniane nie są należycie chronione.

Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli: – Niestety, taka tragedia jak we Francji może się powtórzyć w Polsce. Nasze kontrole ujawniły, że nie ma aktualnych przeglądów technicznych, często okazywało się, że wręcz nie mają w pobliżu dostępu do hydrantu.

To na szczęście nie dotyczy najważniejszych skarbów – zapewniają ich gospodarze. O głowy z sali poselskiej z wawelskiego zamku możemy być spokojni. Obok nich czujniki dymu, nad głowami gdzieś na strychu coś, co absolutnie nie może być zabytkowe.

- To jest bateria butli zawierających zapas gazu...

Instalacja prowadzi gaz do komnat, bo użycie wody w trakcie pożaru zaszkodziłoby równie mocno jak ogień.

- To nie jest woda. To jest gaz. Personel kieruje zwiedzających, jeżeli by byli w tym momencie, do wyjść. Drzwi automatycznie się zatrzasną po pewnym czasie, gaz wypełnia salę i pożar jest ugaszony.

Więźba dachowa zamku jest metalowa. W historii zamek płonął nieraz. Czasem ratowały go pomysły Zygmunta Starego.

- To są mury ogniowe... [Mur ogniowy to jest mur wewnątrz budynku w zasadzie bez żadnych otworów na całej wysokości, wybudowany od piwnic aż kilkadziesiąt centymetrów ponad dach i dzieli obiekt na kilka części, w ten sposób ogień nie przeniesie się z jednej części do innej. W Polsce takie mury ogniowe były i są murowane między budynkami w zabudowie szeregowej, zwartej. Jest niemożliwe wykonanie takich murów w kościołach, a sklepienia w kościele są z reguły zbyt cienkie i niewodoszczelne, aby skutecznie oddzielały kościół od dachu].

I remont dziedzińca to oznacza wzmożoną uwagę.

- Pracownicy po każdej kolejnej dniówce przechodzą przez teren budowy i patrzą, czy na przykład nie ma jakiegoś niedopałka [No, chyba żeby akurat tego dnia nie przeszli. Zabroniłbym pracować przy takich odpowiedzialnych remontach palaczom papierosów].

W trakcie remontu także Bazylika Mariacka [od wieków zwana Kościołem Mariackim] w Krakowie. Proboszcz śpi spokojnie.

Dariusz Raś, ksiądz doktor, Bazylika Mariacka: – Myślę, że jesteśmy bezpieczni i również rusztowania objęte są monitoringiem, stałym monitoringiem przyłączonym do sieci tej właśnie sieci państwowej straży pożarnej...

W ciągu roku strażacy gaszą około stu polskich kościołów. [I to jest najlepszym dowodem złych zabezpieczeń].

Szef narodowego instytut muzealnictwa i ochrony zbiorów mówi jednak, że sytuacja z roku na rok się poprawia [jakżeby mogło być inaczej].

Piotr Majewski, doktor habilitowany, dyrektor Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów – Ponad 90% polskich obiektów zabytkowych jest wyposażonych w sygnalizację przeciwpożarową, 80% z tych obiektów jest połączonych tą sygnalizacją z jednostkami straży pożarnej. [I właśnie z tych 10% procent jeden spłonie, potem drugi, trzeci...]

Odbudowywana Katedra w Gorzowie Wielkopolskim po latach zaniedbań teraz będzie miała nowoczesny system pożarowy.

Błażej Skaziński, wojewódzki urząd ochrony zabytków w Gorzowie Wielkopolskim: – Jest tam przewidziany system gaszenia mgłą wodną i szereg też innych środków bezpieczeństwa. [Czyli tryskacze wodne, które równie skutecznie niszczą wnętrze jak ogień. Pocięszająco wygląda zdjęcie puszki Siemens – Uruchamianie gaszenia, system gaszenia gazem].

Są konieczne, ale nigdy wystarczające. Renata Kijowska, Fakty.

Werner: – Wracamy do rozmów. W czwartek kolejne spotkanie z rządem [znów będzie: najpierw podpiszcie porozumienie...]

Maciej Knapik: – Gdy dzisiaj rano premier odsuwał rozmowy z nauczycielami na po świętach,

Morawiecki: – Przyszłą środę lub w czwartek, lub piątek...

Nikt nie wiedział jeszcze, że sprawy gwałtownie przyspieszą. ZNP z własnej inicjatywy wnioskuje o posiedzenie rady dialogu społecznego nie na przyszły, a na ten najbliższy czwartek [godzina 10:00]. Na wiecu poparcia dla strajku w Olsztynie szef ZNP domaga się podwyżek i jeszcze raz mówi: rząd musi znaleźć środki nie tylko na przedwyborczy pakiet obietnic, ale też na edukację.

Broniarz: – Jeżeli ktoś w ciągu pięciu minut rozdaje dwadzieścia siedem miliardów złotych, dzisiaj może powiedzieć, że nie ma. Tylko to były nasze pieniądze. Nasze, nie żadnej partii pieniądze.

Andrzej Duda: – Solidaryzujemy się z nauczycielami zarówno ja, jak i moja żona.

Prezydent apeluje o spokojne rozmowy i chce udostępnić negocjatorom Belweder.

Andrzej Duda: – Aby toczyły się one w eleganckich wnętrzach, które są ku temu odpowiednie, żeby omawiać poważne polskie sprawy. [Kiedyś wystarczyła sala BHP w Stoczni].

Mniej ważne, gdzie, ważniejsze z czym wywołana do tablicy przyjdzie strona rządowa na spotkanie bez nowej oferty, a jedynie z porozumieniem podpisanym już przez Solidarność, które strajkujący odrzucili.

Według sondażu Kantar 47% procent popiera, 49% nie popiera strajku nauczycieli.

Postulat ZNP: podwyżka 30% w sumie 600 – 750 złotych netto w trzech ratach po 10%.

Jutro egzamin z języka obcego. Maciej Knapik, Fakty.

Werner: – 500+, nowe otwarcie. Są duże zmiany i wyższe koszty. Rząd przyjął ustawę i pokazuje liczby: 500+ już na pierwsze dziecko, to dla rządu minus 10 miliardów złotych w budżecie tylko w tym roku. Przeszliśmy rewolucję prorodziną – mówi premier, a o szczegóły pyta:

Arleta Zalewska: – Każde z nich, niezależnie czy pierwsze, drugie, czy czwarte – jak w przypadku pani Moniki, mamy trojaczków i córki Amelii. Od lipca każde dziecko otrzyma 500 złotych i tak co miesiąc do osiemnastego roku życia. Pan Tomasz z żoną i synami, tu na placu budowy, gdzie właśnie powstaje ich nowy dom, z rozszerzenia programu też skorzystają. Mówił jednak: ale:

Tomasz Liniewicz: – Dzielenie wszystkim równo i tak samo nie ma najmniejszego sensu, uważam. Są niektórzy ludzie, którzy w ogóle nie potrzebują tej pomocy, są ludzie, którzy tej pomocy bardzo potrzebują.

Dlatego, jego zdaniem, korzystniejsza byłaby podwyżka kwoty wolnej od podatku albo większe ulgi prorodzinne.

Liniewicz: – Ja bym wolał, żeby rząd ten, poprzedni czy jakikolwiek inny, który będzie, mniej zabierał, niż później rozdawał to, co mi zabierze.

Wchodząc dziś na posiedzenie rządu premier wiedział, że na stole kładzie pewnie najcenniejszy politycznie program PiSu tej i przyszłej kampanii. To pierwsza liczba:

6 800 000 – tyle dzieci, po przyjętej dziś przez rząd zmianach, otrzyma prawo do 500+.

Morawiecki: – Przeszliśmy rewolucję. Pozytywną prorodziną...

A to dwie kolejne liczby, czyli koszty dla budżetu na ten rok, to dodatkowe 10 miliardów złotych, w przyszłym roku 500+ na wszystkie dzieci ma kosztować 41 miliardów złotych.

Morawiecki: – To, że w ramach tego budżetu najprawdopodobniej, to się okaże przed końcem roku, ale najprawdopodobniej bez konieczności nowelizacji. Byliśmy w stanie, będziemy w stanie sfinansować również ten program.

Opozycja na pytanie: skąd PiS weźmie pieniądze na tak gigantyczne wydatki socjalne, wskazuje właśnie na ogłoszone zmiany w Otwartych Funduszach Emerytalnych. I to jeden z nielicznych polityków w Sejmie, który rozszerzeniu 500+ mówi: nie.

Ryszard Petru, Teraz!: – Zamiast 500 złotych na pierwsze dziecko można sfinansować podwyżki nauczycieli.

Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska, na korytarzu w Sejmie: – Nic, co zostało przyznane, nie będzie zabrane [jeżeli ja będę rządziła]. Nie będziemy niczego zmieniać.

Taka deklaracja opozycji wynika między innymi z tego, że niezależnie od oceny programu większość rodzin z niego korzysta.

Posłowie projektem ustawy zajmą się po świętach. Arleta Zalewska, Fakty.

Werner: – Godziny szczytu w PKW. Komitetów wyborczych jest ponad dwa razy więcej niż 5 lat temu. A ponieważ czas właśnie mija, to warto im się przyjrzeć, tym bardziej, że są niespodzianki. Kto oficjalnie stoi już na starcie do Parlamentu europejskiego, sprawdzała:

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – Te wybory będą wyjątkowe, bo dla wielu partii przyniosą odpowiedź na ich szanse w jesiennych wyborach parlamentarnych. Być może dlatego PKW zarejestrowała ponad dwa razy więcej [ale ile?] komitetów niż 5 lat temu. Wśród nich oczywiście najwięksi: PiS i Koalicja Europejska, a także Wiosna, Kukiz'15 czy Lewica razem. Ale także wiele małych, czasem egzotycznych komitetów, takich jak: Jedność narodu, Normalny kraj, Partia kierowców, Ruch prawdziwa Europa-Europa Christi, Związek słowiański, Polska fair play, Polskie rodziny razem, Polexit koalicja.

O północy mija termin składania list poparcia pod nazwiskami kandydatów. Teraz Okręgowe Komisje Wyborcze będą weryfikować i podpisy, i samych kandydatów, czy mają prawa wyborcze, czy nie zostali skazani, (składanie oświadczeń lustracyjnych, decyzja PKW dopuszczająca do kandydowania). Dopiero wtedy PKW poda ilu kandydatów i z jakich list startuje. Wtedy też będzie wiadomo, ile list zarejestrowano we wszystkich 13 okręgach. Dwa główne komitety nie miały z tym problemu, ale tym mniejszym też się udało, zarówno Wiosna, Lewica, jak i Kukiz'15 mają listy we wszystkich okręgach.

I tu niespodzianka, bo z Kukiz'15 wystartuje poseł Marek Jurek, dziś europoseł z listy PiSu. Od niezdecydowanych zależeć może, kto wygra te wybory. Na razie nikt o nich nie zabiega. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Fakty.

Werner: – Diler gwiazd skazany. Cezary Pe ma iść na 6 lat do więzienia. Ma oddać wszystko, co zarobił [na kokainie].



2019-04-17 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2737

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Egzaminy ósmoklasistów zakończone mimo strajku nauczycieli.

Polska solidarna z katolikami w Paryżu.

Wyrok w sprawie zabójstwa Ewy Tyłman.

Sondaż poparcia w wyborach do Parlamentu Europejskiego

PiS 35%; Koalicja Europejska 23%; Wiosna 8%; K'15 6%, Konfederacja 5%.
Kantar Polska
Sondaż poparcia w wyborach do Parlamentu Europejskiego
PiS 41%; Koalicja Europejska 27% i nikt więcej
To CBOS

Siedemnaście nowych wozów strażackich dostaną ochotnicy z okolic Kożuchowa w lubuskim.

W pierwszej bazie lotnictwa transportowego w Warszawie odbyło się wielkanocne spotkanie prezydenta i ministra obrony narodowej.

Dziś w Nowym Jorku pokaz filmu dokumentalnego o Polsce, który zagości na ekranach amerykańskiej telewizji.

Dzwon Zygmunta zabił dla Notre Dame... odezwały się dzwony w całej Polsce...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner
Sąd w sprawie zabójstwa Ewy Tyłman.

PiS na czele, Koalicja Europejska tuż za nim 38 i 35% w sondażu Cantar dla tvn...
[Wyraźnie widzimy, że kto zleca i komu zleca, taki ma wynik sondażu].

TELEWIZJA „TRWAM” – POLSKI PUNKT WIDZENIA

Dariusz Pogorzelski i Jerzy Chróścikowski, przewodniczący senackiej komisji rolnictwa i rozwoju wsi

Pogorzelski: – Jest na krowy, jest na świnie, nie ma na nauczycieli...

Senator: – Ja powiem jedno, PJK, który wypowiedział się na konwencji w sprawie tutaj tak zwanego programu wsi. I bardzo mi się to podobało, mówiąc, jak wygląda polska wieś, jak wszystko pięknie, ale pan prezes mówił o pieniądzach, które mogą być dopiero w perspektywie, czyli nie z tego budżetu. Nawet jeżeli my chcemy ten program uruchomić, to on był już uruchomiony parę lat temu w tej nowej perspektywie, takie zadanie jest wpisane w rozporządzeniu Komisji Europejskiej 1305 z 2013 roku. Te zadanie tak zwany dobry stan zwierząt, niektóre kraje to uruchomiły, niektóre nie, ale trzeba pamiętać o jednym, że budżet jest jeden. Ile zadań uruchomimy, może być 30, ale może być 15 i te zadania, które zostały uruchomione mogą być wpisane. My analizujemy. Co prawda w 2016 roku już prawie sześć razy podchodziliśmy do zmian programu rozwoju obszarów wiejskich i o te zmiany my się domagaliśmy jako związek Solidarność, składaliśmy takie propozycje, żeby wprowadzić tak zwaną ściółkę, bo niektórzy to nazywali potocznie. Jeżeli trzymasz na rusztach świnie, to wykonujesz standard unijny i tak zwanej wzajemnej zgodności i to te normy, które musisz wypełnić. A jeżeli chcesz wyższe normy, to masz przyspieszenie dobro-stanu zwierząt, ponosisz większe koszty i w związku z tym należy ci się wyższa dopłata. Ale to musi rząd nasz wnioskować do Komisji Europejskiej, uzyskać zgodę na to.

Pogorzelski: – Jak to rolnicy odbierają, bo tam jest dużo ironii, szyderstwa w niektórych komentarzach, no, właśnie.

Senator: – Ja odpowiem tak. My jako związek wnioskowaliśmy już kilka razy do pana ministra rolnictwa o te działania, żeby podjąć, żeby skorzystać z tych środków. W obawie tego, że tak bywało, bo w perspektywie trudno rozliczyć wszystkie środki finansowe. Teraz jest wykorzystanie różne, w jednych programach więcej, w drugich mniej, żeby należało jakby przesunąć środki z jednych działań, których może nie wykorzystamy, żeby uzyskać dla tych, którzy naprawdę chcą poprawiać dobro-stan zwierząt, żeby mieć możliwość uzyskania tej większej dopłaty. I również pan prezes Kaczyński, jakby popierając tą naszą inicjatywę, wspominał o tym, że w nowej perspektywie powinniśmy takie działanie zapisać i nie powinno być problemu. Bo teraz już trzeba prosić Komisję [Europejską], później przygotowanie

dokumenty do wdrażania nowej perspektywy, jeśli to będzie zapisane, a Komisja utrzyma, bo zadanie w tym rozporządzeniu, które obowiązuje teraz, pisze się wyraźnie, że będzie ono funkcjonować dalej, to jest szansa i tam nawet jest zapis kwota, 500 euro, maksymalna kwota. Pan prezes powiedział 500 złotych, ale może być więcej. Kwestia, ile się da. A po drugie, pamiętajmy, że to niewielka grupa rolników chce z tego skorzystać. Bo ten, kto ma dużą farmę, powie, że ja nie będę powiększał, bo mam jeszcze większe koszty.

Pogorzelski: – Panie senatorze, dla kogo te pieniądze będą adresowane. Bo z wypowiedzi pana prezesa wynikało, że te pieniądze będą, trafią do tych rolników, właściwie do większości rolników, którzy mają kilkadziesiąt sztuk bydła, którzy produkują we własnym zakresie paszę, którzy mają trzodę chlewną czy bydło z własnego chowu, a to chyba tak do końca nie będzie. To będzie o wiele węższa grupa.

[Tak usiłuje się nam wytłumaczyć, co chciał PJK powiedzieć i skąd weźmie pieniądze. A powiedział: „500 złotych za każdą krowę i 100 złotych za świnie”].



2019-04-18 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2750

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Strajkujący nauczyciele odrzucili kolejną rządową propozycję podwyżek.

Wielki Czwartek obchodzony na pamiątkę ustanowienia kapłaństwa i eucharystii.

Rośnie presja na Berlin, żeby zapłacił za dojeżdżalnicę zbrodnie.

Rząd zaproponował dodatkowe 250 złotych za dodatkowe 90 minut pracy w tygodniu więcej. Fiasko rozmów oznacza, że wciąż niepewna jest sytuacja uczniów, którzy przygotowują się do matury...

Rzecznik PO nie odpowiedział dziennikarzom na pytanie o to, czy jego partia podpisze deklarację, którą zaproponował PJK.

Przyjęcia wspólnej waluty nie chce dwóch na trzech Polaków.

PJK: – Liczymy na to, że ewentualne zobowiązania niektórych formacji politycznych wobec ich zewnętrznych sojuszników, ja tutaj stosuję formę przypuszczeniowom, ee, nie będą miały znaczenia...

Grzegorz Schetyna, przewodniczący Platformy Obywatelskiej, Koalicja Europejska, wypowiedź z 7.11.2018 r. EEP CONGRESS HELSINKI 2018: – Po tym, jak odsuniemy populistów od władzy, proponujemy Polakom plan dołączenia do wspólnej europejskiej waluty...

Paweł Kukiz: – taką deklarację podpiszę...

Cezary Mech, doktor, ekonomista, doradca prezesa NBP: – dopływanie z dużym wysiłkiem do tego Tytanika, oddawanie swoich szalup, tym, którzy chcą ten Tytanik opuścić, a samemu ustawianie się na miejscu orkiestry...

Damian Diaz, Wiadomości.

Holecka: – Wprowadzenie w życie rozwiązań związanych z piątką Kaczyńskiego nie zwiększy zadłużenia Polski, tak szacuje ministerstwo finansów w raporcie o polskich finansach przygotowanym dla Komisji Europejskiej. Zdaniem ekonomistów plan resortu finansów jest realny i sprawi, że nasza gospodarka utrzyma wysokie tempo wzrostu gospodarczego. [Tylko dlaczego nie mówi tego minister finansów? Pani minister znikła zaraz po ogłoszeniu piątki Kaczyńskiego].

Dominik Cierpiot, Anna Grochowska: – Za niecałe dwa tygodnie na kontach pierwszego miliona emerytów [miało być dla wszystkich emerytów] będzie już arkowe, czyli trzynasta emerytura. Jak szacuje ZUS, tyle osób dostanie świadczenie jeszcze przed weekendem majowym. I co ciekawe, ZUS nie będzie z powodu trzynastej emerytury prosił o dodatkowe pieniądze z budżetu państwa.

Wojciech Andrusiewicz, rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: – Obecnie sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest, można powiedzieć, bardzo dobra. Nadal obserwujemy wysokie wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych...

Wbrew czarnym prognozom dotyczącym wzrostu zadłużenia Polski z powodu piątki Kaczyńskiego, całość wydatków została skrupulatnie zaplanowana przez ministerstwo finansów. Zdaniem ministerstwa deficyt wzrośnie w tym roku, ale spore transfery do rodzin sprawią, że część pieniędzy wróci do budżetu i już w przyszłym roku będzie niewielka nadwyżka.

Deficyt/nadwyżka w relacji do PKB: 2019 -1,7%. 2020 +0,25. 2021 -0,3%.

2022 -0,6%. Dozwolony limit w UE -3,0%.

Piotr Bujak, główny ekonomista PKO Banku Polskiego: – Finanse publiczne w Polsce pozostają pod pełną kontrolą i wbrew obawom o eksplozję deficytu finansów publicznych w Polsce w przyszłym roku ten deficyt zostanie zlikwidowany.

Ministerstwo finansów chce uzyskać taki wynik poprzez dalsze uszczelnianie systemu podatkowego czy niewielki wzrost akcyzy na alkohol [i papierosy], co skrytykowała opozycja. W czasach rządów opozycji resort finansów zwiększał przychody budżetowe w bardziej drastyczny dla portfeli Polaków sposób: podwyższono vat, wiek emerytalny, zlikwidowano ulgi dla artystów i dziennikarzy czy ograniczono zasiłek pogrzebowy. A nie było wówczas wielomiliardowych programów społecznych.

Joanna Kopcińska, rzecznik rządu, „Panorama Opinii” z 17.04.2019 r.: – Mimo że wprowadziliśmy w Polsce tak wiele programów socjalnych, społecznych, przekierowaliśmy pieniądze do portfeli obywateli, proszę zauważyć, odnotowaliśmy po 2018 roku rekordowo niski deficyt, tego naszym poprzednikom nie udało się zrobić...

I stopniowo udaje się także wprowadzić programy dla kolejnych grup społecznych, zanedbywanych w ostatnich latach [tylko nie dla niepełnosprawnych i nauczycieli]. Tak jest w przypadku osób niepełnosprawnych[!]

Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej: – Podnieśliśmy zasiłek pielęgnacyjny, zasiłek, o którym nikt nie pamiętał przez dwanaście lat. Pierwszy etap podwyżki odbył się w listopadzie 2018 roku...

Drugi etap w listopadzie tego roku. Dominik Cierpiół, Wiadomości.

Agenci CBA zatrzymali pięć osób, które są zamieszane w proceder umowy przetargowej oraz działanie na szkodę kopalni węgla kamiennego „centrum”...

To fundamentalny i pełen powagi dzień dla Kościoła – przypomnienie ostatniej wieczerzy, na której Jezus ustanowił sakramenty eucharystii i kapłaństwa. Wielki Czwartek rozpoczyna Triduum paschalne, to najważniejsze dla chrześcijan trzy dni w roku, podczas których wierni wspominają mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

To było przełomowe głosowanie w Parlamencie Europejskim. Po raz pierwszy Unia przyznała, że producenci chemii czy żywności stosują podwójne standardy: lepsze produkty pozostawiają na Zachodzie, a gorsze ze zmienionym składem, ale pod tą samą marką wysyłają do Wschodniej i Centralnej Europy.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Trzy godziny rozmów, ale z porozumienia nici. Rząd ma nową ofertę, ale to oferta nie do przyjęcia, bo jak mówią: to nie oferta, to prowokacja. Dziś 11 dzień strajku i tych dni najwyraźniej będzie więcej. Uczniowie proszą premiera, żeby przełożył matury, prezydenci miast proszą nauczycieli, żeby zawiesili strajk.

Wojciech Warski, Business Centre Club: – Na cud nie liczę, ale w człowieku zawsze był jakiś optymizm...

Maciej Knapik: – Optymizm był o dziesiątej. O wpół do pierwszej była już tylko irytacja na postawę strony rządowej.

Warski: – Rząd na pytanie proste: czy w ramach negocjacji jakiegokolwiek pieniądze na rok 2019 dorzuci? Nie odpowiedział. Totalne milczenie. Oglądanie się jednego ministra na drugiego.

Knapik: – To przedstawiciel strony pracodawców w radzie dialogu, tu bardziej jako obserwator niż negocjator, a to już związkowcy. Strajk będzie trwał – słyszymy.

Broniarz: – Tutaj nie ma żadnego klimatu, żadnych okoliczności, które miałyby ten strajk hamować.

Wittkowicz: – Na stole nie ma żadnej sensownej propozycji.

Knapik: – Z drugiej strony zarzut, że to nauczyciele są po prostu uparci.

Szydło: – Stanowisko jest mocno usztywnione. To na pewno nie ułatwia rozmów...

Knapik: – Związkowcy chcą ciągle 30-procentowej podwyżki w 2019 roku: 1 stycznia 2019 – 5%; 1 września – 9,6%; 1 października – 5%; 1 listopada – 5% i 1 grudnia – 5% (do tego, co już wynegocjowane i podpisane przez Solidarność).

Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera: – Z punktu widzenia też budżetowego praktycznie nic to nie zmienia...

Knapik: – W zamian rząd proponuje: dołożyć nauczycielom 2 godziny tygodniowo i za to 250 złotych brutto.

Ryszard Proksa, przewodniczący krajowej sekcji oświaty i wychowania NSZZ „Solidarność”: – Propozycja rządu też przez nas jest nie do zaakceptowania...

Knapik: – Obrusza się nawet ugodowa Solidarność. Bo to żadna podwyżka – mówią nauczyciele – tylko dodatkowe nadgodziny i to kiepsko płatne. Obecnie za jedną nadgodzinę nauczyciel dostaje 33 złote na rękę, a propozycja rządu to 15,50 złotych na rękę.

[...]

Lech Wałęsa: – Posłuchajcie starego Wałęsy albo zróbcie po swojemu. Ja wiem, że nic nie osiągniecie, bo z tymi ludźmi nie da się nic mądrego osiągnąć.

[...]

[Rozpoczął się proces o pobicie Wojciecha Kwaśniaka z KNF – sprawa SKOK Wołomin]. Rozprawę przerwano i odłożono do 13 maja.

KKZ: – Historia rodziny i traumy dopadła Roberta Biedronia po 19 latach, nie tylko jego, a także jego rodzinę. W najgorętszym okresie kampanii pojawiły się oskarżenia, że w przeszłości pobił swoją matkę... sprawcą był ojciec alkoholik... [wystarczy – bywa przykrym zawód dziennikarza].

Werner: – Negocjacje prezesa w siedzibie PiS to złamanie prawa – ogłasza poseł Brejza [powinien to sąd ogłosić, a nie Brejza – tu jeszcze opinia Państwowej Komisji Wyborczej].

Werner: – Potworny wypadek na Maderze... [czy należy to utrwalac? Zapewne wiele było wypadków na świecie dzisiejszego dnia].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz i Andrzej Olechowski, były szef dyplomacji, były szef finansów

Kajdanowicz: – Panie ministrze, mamy dziś kolejne fiasko rozmów rządu z nauczycielami, stąd moje pytanie: Czy pana zdaniem rząd traktuje jeszcze poważnie nauczycieli? Bo jak słyszę, że kolejny raz na stole negocjacyjnym ląduje ta sama propozycja, to mam wrażenie, że to nie są już negocjacje, tylko jakiś rodzaj gry na czas.

Olechowski: – Może pytanie powinno być takie: Czy rząd traktuje nas poważnie i czy traktuje poważnie obowiązek zapewnienia spokoju w Kraju? Bezpieczeństwa i spokoju Rzeczypospolitej. Moje doświadczenie jest głównie z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, a to był okres, gdzie strajki były na porządku dziennym. I pamiętam, jak ważne to było, żeby zrobić wszystko, żeby do strajku nie dopuścić. Jak był, żeby nie pozwolić mu się tak ukorzeni na długi czas, bo to nie wiadomo, co później się będzie działo. Zaczynają się desperackie postawy, ludziom nerwy puszcza po prostu, no, więc starać się jak najszybciej taki strajk zamknąć. I to rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Szukać porozumienia.

Kajdanowicz: – Ale może w tamtych czasach ta desperacja strajkujących była większa?

Olechowski: – Wie pan, ja nie chciałbym, żeby ci strajkujący byli zdesperowani.

Kajdanowicz: – Pamiętam demonstrację górników pod sejmem. Pamiętam, jak pod KP... [niezrozumiałe] przychodzili pracownicy fabryk z Radomia, jak rzucano race, kamienie, jak taranowano bramki, jak naprawdę działy się tam dantejskie sceny [nic nie pamiętam, nie wiem, o czym mowa], palono opony i tam było naprawdę niebezpiecznie.

Olechowski: – Ale też strajkowali ludzie, którzy nie mieli do dyspozycji śrub i ciężkich przedmiotów do rzucania, a też byli traktowani poważnie przez rząd. Rzeczywiście grupa górników czy hutników jest bardziej wymowna niż ogromna rzesza nauczycieli. Przecież my mówimy o poważnym segmencie Polaków, którzy dzisiaj przeżywają traumę dlatego, że strajkują. Ja mam wrażenie, że ten rząd jest sparaliżowany przez swoją arogancję i przez swoje takie przekonanie, że w Polsce może się tylko to dziać, co rząd chce...

Kajdanowicz: – Co mają teraz zrobić nauczyciele? Bo to naprawdę nie są żarty z maturami. Jeżeli połowa uczniów albo 30% uczniów nie zostanie dopuszczona do matury, nie dostanie świadectw, to będą mieli absolutnie uprawnione poczucie niesprawiedliwości. Bo jeżeli część zda maturę i pójdzie na studia, a część nie. No, panie ministrze, tego się nie da obronić. To pójdzie na konto nauczycieli.

Olechowski: – Jeśli mam jakieś doświadczenie, to w gaszeniu strajków, a nie w radzeniu, co dalej robić, żeby je ciągnąć.

Kajdanowicz: – To jak je zgasić?

Olechowski: – Rozmawiać. Przecież z tamtej strony są ludzie, których to dręczy...

Kajdanowicz: – Ale po stronie nauczycieli...

[Dalej zapiszę, jak będzie coś wartościowego na teraz. Ale Olechowski i Kajdanowicz przyznali, że nie wiedzą, co robić, nie wiedzą, co radzić.]

W tej sytuacji ja jestem za:

- a) Problem ósmoklasistów zostawić rządowi, niech się z nim upora w dowolny sposób. Przywrócenie gimnazjów nie jest takie odległe.
- b) Strajk powinni zawiesić ci nauczyciele, od których zależą matury. Przeprowadzić matury demonstracyjnie za darmo.
- c) Nie pozwolić szargać sobą wrogiej partii i gremialnie odchodzić z pracy w szkołach, w których nawet dyrektorzy opowiedzieli się przeciw nauczycielom, a za wrogą partią – Prawem i Sprawiedliwością. Ci dyrektorzy szkół też powinni zostać bez pracy wobec braku personelu.
- d) Nauczyciele, którzy wymówili pracę, powinni nawet w najmniejszych miejscowościach tworzyć niepaństwowe spółdzielcze szkoły przy poparciu samorządów gminnych, w których rękach są pieniądze na szkolnictwo.

[Powyższe wysłałem do Związku Nauczycielstwa Polskiego].

Dziś rozwinę nieco moje propozycje:

- a) Rząd powołał przypadkowych ludzi spoza szkół i przeprowadził atropę egzaminów. Problem ósmoklasistów zostawić rządowi, niech się z nim upora w sobie właściwy sposób. Przywrócenie gimnazjów nie jest takie odległe, a te egzaminy i tak dadzą jedynie wstęp do liceów, a licea szybko zweryfikują te egzaminy.
- b) Strajk powinni zawiesić ci nauczyciele, od których zależą matury. Nauczyciele powinni przeprowadzić matury demonstracyjnie za darmo.
- c) Nie pozwolić szargać i pomiatać sobą wrogiej partii i gremialnie odchodzić z pracy w szkołach – i tak nie otrzymują i nie otrzymają wynagrodzeń za okres strajku, a wymówienia mogą skutkować dopiero z dniem 1 września i za okres wymowień nauczyciele będą musieli otrzymać wynagrodzenie. Więc gremialne zwolnienia z pracy i tak przez najbliższe miesiące pozostaną na papierze, natomiast będzie to bez precedensu wydarzenie w Polsce, a jego echo odbije się na świecie. Dyrektorzy szkół opowiedzieli się przeciw swoim nauczycielom, a za wrogą partią. Ci dyrektorzy szkół też powinni zostać bez pracy wobec braku personelu.
- d) Nauczyciele, którzy wymówili pracę, powinni nawet w najmniejszych miejscowościach tworzyć niepaństwowe szkoły samorządowe, nawet na zasadzie spółdzielni, przy dużym i skutecznym poparciu samorządów gminnych, w których rękach są pieniądze na szkolnictwo. Budynki szkolne są też własnością samorządów, więc gminy mogą je przekazać nowym organizmom. Szkoły winny stać się własnością mieszkańców, lokalnych samorządów, a nie centralnej władzy. Nowe szkoły będą zapewne lepsze od obecnych, gdzie ambicje nauczycieli w pełni

uzewnętrzną się i powstaną różne szkoły o różnym programie nauczania - lepsze, gorsze, ale i te wybitne.

Wysłałem również do:

Sławomir Wittkowitz, Forum Związków Zawodowych

Wojciech Warski, Business Centre Club

RDC – Radio Dla Ciebie: – Jeśli to możliwe, proszę o przekazanie poniższego Panu Maciejowi Rusieckiemu z warszawskiego międzyszkolnego komitetu strajkowego.



2019-04-19 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2790

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Dziś siedemdziesiąta szósta rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Dziś Wielki Piątek – upamiętnienie Męki Pańskiej.

Opozycja zwątpiła w sukces nauczycielskiego strajku.

Prokuratura żąda 25 lat więzienia dla twórców Amber Gold.

Strajk ZNP nie zakończył się, ale być może taka decyzja zapadnie we wtorek po Wielkanocy. Liczba protestujących nauczycieli rośnie. Natomiast niezadowolenie wśród uczniów i ich rodziców, którzy coraz bardziej niecierpliwą się przed majowymi maturami. Najwyraźniej w protest coraz mniej wierzą już nawet politycy Koalicji Europejskiej i krytykujący rząd publicyści...

Grzegorz Schetyna unika jasnej odpowiedzi w sprawie wejścia Polski do strefy euro. [Taki jest Schetyna i ma rację. Każde wypowiedziane zdanie w każdej kwestii natychmiast jest wykorzystane na dziesięć sposobów przez PJK, TVP i ich prasę].

Dobiega końca proces Marcina Pe, twórcy Amber Gold...

Wybory na Ukrainie...

DEKLARACJA NA RZECZ OŚWIATY POLSKIEJ

My, przedstawiciele ugrupowań tworzących Koalicję Europejską, uznając kluczową rolę edukacji w życiu narodu, w obliczu chaosu w oświacie wywołanego przez obecną władzę, deklarujemy, że po wygranych wyborach i utworzeniu nowego rządu, doprowadzimy do:

1. WZROSTU WYNAGRODZEŃ.

Nastąpi podwyżka wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o 30 procent, w trzech ratach (pierwsza od 1 stycznia 2020 r.), w łącznej wysokości:

+ 725 zł brutto DLA NAUCZYCIELA STAŻYSTY	+ 746 zł brutto DLA NAUCZYCIELA KONTRAKTOWEGO
+ 847 zł brutto DLA NAUCZYCIELA MIANOWANEGO	+ 995 zł brutto DLA NAUCZYCIELA DYPLOMOWANEGO

2. ZWIĘKSZENIA AUTONOMII SZKÓŁ.

3. ZMIANY PODSTAWY PROGRAMOWEJ I JEJ DOSTOSOWANIA DO MOŻLIWOŚCI PSYCHOFIZYCZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY.

4. ROZWIJANIA KLUCZOWYCH KOMPETENCJI UCZNIÓW.

5. ZMNIEJSZENIA BIUROKRACJI W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH.

6. ZWIĘKSZENIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNO -PEDAGOGICZNEGO W SZKOŁACH.

7. SYSTEMATYCZNEGO WZROSTU NAKŁADÓW NA EDUKACJĘ.



Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Wielki Piątek, sceny z ewangelii, droga krzyżowa i słowa prymasa o Kościele poranionym grzechem...

Strajk, pat i matury. Co robić, kiedy z porozumienia z rządem w Warszawie nici, a w całej Polsce maturzyści czekają na egzamin. Ja bym uczniów sklasyfikował – mówi dzisiaj szef ZNP. Tyle teorii...

Strajkuje 13 tysięcy placówek, 2 tysiące strajk zawiesiło.

Rząd zaprasza na okrągły stół na stadionie narodowym [!]

Wycie syren przypomniało o tym, co wydarzyło się 76 lat temu. W rocznicę powstania w Getcie Warszawskim...

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz i Kazimierz Michał Ujazdowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, Aleksander Smolar, prezes fundacji Batorego, a w studiu w Gdańsku jest Aleksander Hall, były minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, polityk, historyk, a prywatnie dodam: mąż Katarzyny Hall, minister edukacji w rządzie Platformy Obywatelskiej

Kajdanowicz: – Zakładam, że ostatnio rozmawiacie całkiem sporo o strajku nauczycieli, stąd pytanie: Jak nauczyciele mogą z tej, chyba bardzo trudnej już sytuacji dla nich wybrnąć?

Hall: – Na początku chciałbym powiedzieć, że jestem solidarny z nauczycielami. Premier Morawiecki ma zwyczaj mówić: byłem tym i tym, robiłem to i to. Mogę powiedzieć: także byłem nauczycielem, ale to nie jest argument w tej rozmowie. Dwie rzeczy, wydaje mi się, są oczywiste: władza nie zamierza ustąpić i myślę, że nie ustąpi. Po drugie, nauczyciele, w każdym razie większość zdecydowana strajkujących nauczycieli nie chce zrobić krzywdy maturzystom. I można by powiedzieć, że jeśli te dwa czynniki są dla mnie pewne czy prawie pewne, to na dzisiaj wydaje się, że przewagę ma władza, rząd. Ale bywają pyrrusowe zwycięstwa i moim zdaniem obóz PiSu w tej sprawie zmierza ku pyrrusowemu zwycięstwu. Bo konflikt się nie skończy. Nauczyciele nie skapitulują, chociaż może zmienią formę swojego protestu. Protest – opór będzie trwał, a przede wszystkim będzie się umacniało olbrzymie rozżalenie tego środowiska w stosunku do władzy, poczucie krzywdy i uzasadnione poczucie krzywdy i lekceważenia. To będzie skutkowało zachowaniami przy urnach wyborczych, a trzeba pamiętać, że nauczyciele nie tylko mają swoje rodziny, ale mają także – cieszą się autorytetem w swoich środowiskach i wśród wielu uczniów. Tak, że uważamy, że jeśli nawet władza za chwilę będzie tryumfowała, będzie to tryumf wynikający z... taki tryumf jaki zdarzył się Pyrrusowi.

Kajdanowicz: – Panie ministrze, ja uparcie będę dążył do nieco bardziej konkretnej odpowiedzi na moje pytanie. To znaczy, we wtorek związki zawodowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego będzie podejmował decyzje, co dalej ze strajkiem. Czy uważa pan, że dobrym racjonalnym rozwiązaniem byłoby zawieszenie tego strajku czy na okres matur, czy nawet nieco dłużej, żeby te rady kwalifikacyjne odbyły się, żeby uczniowie mogli spokojnie przystąpić do matur, rozpocząć rekrutacje na uczelnie wyższe?

Hall: – Ja nie jestem tutaj osobą, która ma w tej chwili udzielać rad nauczycielom. Ale bliskie mi jest stanowisko, które prezentuje przewodniczący Broniarz, który mówi, że... no, wyraźnie skłania się do tego, żeby doszło jednak do rad klasyfikacyjnych. Ale trzeba pamiętać, że ten strajk jest strajkiem bardzo szerokim i nie tylko struktury ZNP w nim uczestniczą. [Któż jeszcze poza nieznaną ilością nauczycieli z Solidarności?] To będzie decyzja poszczególnych rad, poszczególnych szkół. I te decyzje mogą być oczywiście różne. [Unik].

Kajdanowicz: – Zwracam się z tym moim pytaniem o to, co może wydarzyć się we wtorek, panie prezesie, myśli pan, że rzeczywiście nauczyciele powinni w tej sytuacji cofnąć się o krok? Przy czym, powiedzmy to głośno, to nie jest żadna porażka, tym bardziej żadna klęska, jak, być może, ktoś chciałby to ogłosić?

Smolar: – Ja podzielam zdanie Aleksandra Halla również, jeżeli chodzi o bardzo delikatny problem doradzania ludziom, którzy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Bardzo trudnej sytuacji życiowej, są pod presją nie tylko władz, ale często środowisk lokalnych i tutaj udzielanie rad, zwłaszcza że i alternatywy są mniej więcej znane. To nie jest tak, że nauczyciele nie wiedzą, jakie są alternatywy i możliwości. Jest rzeczą bardzo ryzykowną, to co mi się wydaje, jest rzeczą bezpieczną, żeby powiedzieć, że wszyscy ci, którzy są solidarni, a ja na pewno do takich należę, z nauczycielami, powinni starać się uogólnić problem, wobec którego stoimy. Zresztą nauczyciele o tym mówią. Chodzi o to, żeby to wyraźnie wyartykułować, że w istocie chodzi o głęboki kryzys całego naszego szkolnictwa. I oczywiście winy są rozłożone. One sięgają głęboko w przeszłość, poczynając od czasów peerelowskich. Tym niemniej obecny rząd sytuację tylko pogorszył, to co pani Zalewska robi...

[To jest obejście pytania i uniknięcie odpowiedzi].

Kajdanowicz: – Panie pośle, co z tym strajkiem pana zdaniem?

Ujazdowski: – Może zostawmy, zatrzymajmy się nad tym wątkiem, bo ja jestem przekonany, że centrale związkowe poradzą sobie z tym problemem i znajdą taką formę kontynuacji akcji strajkowej, która nie będzie rezygnacją, a na pewno osoby solidarne nie powinny robić niczego, co wytwarza demobilizację, tak strajkujących. Natomiast kluczowe jest to, o czym mówiliśmy w ciągu ostatnich paru minut. Tak? PiS w tej sprawie źle służy Rzeczypospolitej [bo w innych sprawach PiS dobrze służy Rzeczypospolitej]. I zaprzecza swoim deklaracjom, bo słyszałem wielokrotnie taką deklarację, iż PiS wyprowadzi Polskę ze statusu peryferyjnego... [Nawet nie wypada komentować].



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2802

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Wielka Sobota – oczekiwanie na cud zmartwychwstania i czas święcenia pokarmów.

Trzy lata temu specjaliści ostrzegli przed pożarem Katedry Notre Dame.

Wielka sobota to również wielkanocna święconka.

Za niecałą godzinę w Bazylice świętego Piotra papież Franciszek rozpocznie uroczystą celebrę wigilii paschalnej – to najważniejsza uroczystość w całym roku liturgicznym zwiastująca zmartwychwstanie Chrystusa.

Skandal we Francji. Jak ujawniły tamtejsze media, trzy lata temu powstał raport specjalistów Uniwersytetu w Wersalu na temat dużego ryzyka pożaru Notre Dame. Dokument utajniono. Ówczesny rząd uznał, że te informacje mogłyby zachęcić islamskich terrorystów do podpalenia świątyni. Dziś o 21:00 w Paryżu na Placu Inwalidów koncert na rzecz odbudowy Katedry.

Bartłomiej Graczak, Adrian Borecki: – Wielka Brytania. Na znak solidarności zabrzmiały kościelne dzwony. Ale we Francji głośno o utajnionym raporcie. Trzy lata temu eksperci alarmowali o dużym ryzyku pożaru na poddaszu oraz braku zabezpieczeń w razie zamachu terrorystycznego.

Janusz Rosikoń, fotograf, wykonywał zdjęcia Notre Dame: – Ufam, że to nie był zamach, ale jest to też pewnego rodzaju znak boży – Francjo, obudź się.

Graczak: – Przyczyną pożaru było zwarcie elektryczne. To na razie wstępna hipoteza. Wiadomo jednak, że francuskie władze oszczędzały na renowacji Katedry.

Wojciech Falkowski, profesor, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie: – Na pewno oszczędzono na bieżącym utrzymaniu i zabezpieczeniu Katedry. To niestety jest przypadek wielu zabytków w całej Europie.

Graczak: – Pożar objął cały dach, wewnątrz oraz jedną z wież. Runęła iglica [najpierw się spaliła] – symbol katedry, Zawaliła się też część sklepień...

Anne Hidalgo, mer Paryża, wypowiedź z 18.04.2019 r.: – Widzieliśmy waszą niezłomną determinację [parę godzin od wybuchu pożaru strażacy złamali się i ogłosili, że nie są w stanie zapanować nad ogniem], widzieliśmy moment, w którym podjęliście wszelkie ryzyko, by uratować Notre Dame.

Graczak: – Z katedry nadal wynoszone są cenne dzieła sztuki. Trwa oczyszczanie wnętrza.

Franck Rieter, minister kultury Francji: – Będziemy musieli stopniowo usuwać gruz, wiedząc jednocześnie, że wszystkie te elementy będą badane w trakcie śledztwa. [Te elementy w jak największej ilości powinny być wbudowane w naprawiane sklepienia]. Odbudowa Notre Dame będzie architektonicznym wyzwaniem. Mają pomóc najnowocześniejsze technologie: skanowanie laserowe, a nawet gry komputerowe. Twórcy gry „Asasin krig” stworzyli niezwykle precyzyjne plany katedry. Ale zdobycze technologii czy błyskawiczna zbiórka pieniędzy nie przyspieszy samej odbudowy. Według prezydenta Francji potrwa ona pięć lat [powiedziałbym jednak, że o dwa i pół miesiąca dłużej, bo co tu wyrokować]. Według ekspertów znacznie dłużej. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Lewandowska: – Sześć NATO-wskich okrętów zawinęło do portu w Gdyni, w tym między innymi amerykański niszczyciel USS Glejwly [Gravelly].

Lewandowska: – Nauczyciele strajkują i świętują. Protest traci jednak na sile nie tylko z powodu świąt. Po tym, jak udało się przeprowadzić egzamin gimnazjalistów i ósmoklasistów, Sławomir Broniarz wciąż straszy – tym razem maturzystów, że nie dostaną świadectw. Tylko, że ma coraz mniejszą siłę przebicia...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

To wyjątkowy w całej Europie zwyczaj, poza Polską właściwie nie święci się pokarmów na Wielkanoc, a u nas to długa, ważna i wcale nie ginąca tradycja. Dla chrześcijan Wielka Sobota to oczekiwanie na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa...

W sporze nauczycieli z rządem mamy kilkudniowy świąteczny rozejm. Czas na decyzję, co dalej ze strajkiem, jest do wtorku. ...głośno o nim mówią biskupi. Szef ZNP odpowiada, że chętnie widziałby prymasa w roli mediatora.

Maciej Knapik: – Wszyscy na tym tracą – mówi metropolita warszawski.

Kazimierz Nycz, kardynał, Metropolita Warszawski: – To jest krzyż dzieci, krzyż młodzieży, krzyż nauczycieli, krzyż odpowiedzialnych za oświatę, w wymiarze kraju i w wymiarze samorządu...

Wojciech Polak, arcybiskup, Prymas Polski: – Jeżeli oczywiście prośba będzie o to obydwu stron sporu, to myślę, że Kościół też mógłby w tym rolę mediatora pełnić...

Szef ZNP odpowiada na propozycję natychmiast i pozytywnie.

Stanisław Broniarz: – Jego postać, jak i czas, w którym ta oferta się pojawia, w pełni zasługuje na to, żeby tą ofertę przyjąć z zadowoleniem...

Knapik: – Związek Nauczycielstwa Polskiego już wcześniej proponował mediatorów, rząd jednak to odrzucił. Dzisiaj PiS milczało na ten temat.

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, Prawo i Sprawiedliwość: – Matury na pewno się odbędą. Państwo polskie nie da się przechytrzyć nikomu...

Knapik: – Nie da się przechytrzyć, jak słyszymy, także tym warszawskim nauczycielom, którzy postanowili kontynuować strajk w około dziewięćdziesięciu stołecznych szkołach ponadgimnazjalnych.

Maciej Rusiecki, warszawski międzyszkolny komitet strajkowy, wypowiedź z wczoraj: – Nie bierzemy udziału również w radach pedagogicznych. Siłą rzeczy nie ma uchwał klasyfikacyjnych.

Knapik: – Prezydent Gdańska z kolei wysłała list od premiera Morawieckiego o rozwiązanie sporu: „Spośród 33 szkół. W których maturzyści czekają na klasyfikację, strajk kontynuuje 27 placówek. Oznacza to, że do matury może nie przystąpić 3,5 tysiąca uczniów”.

Marek Jędraszewski, arcybiskup, Metropolita Krakowski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski: – Byśmy budowali cywilizację miłości. A na pewno szkoła jest takim pierwszym miejscem, gdzie ta cywilizacja powinna mieć miejsce...

Knapik: – Nie wiadomo tylko, czy te słowa kierowane są bardziej do nauczycieli czy do rządu... Co dalej ze strajkiem? Nauczyciele podejmą decyzję we wtorek po świątach. Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – Aleksander Doba rusza na podbój Syberii. Sześć osób – same chłopy...

Kajdanowicz: – Debata między Wołodzymerem Zemenskim a urzędującym prezydentem, Petro Poroszenko była ostatnią okazją, by zmienić układ sił...



2019-04-21 niedziela Wielkanoc

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2802

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Dziś niedziela zmartwychwstania Pańskiego, Najważniejszą uroczystością Kościoła nazywana Wielkanocą, ponieważ cud zmartwychwstania Chrystusa dokonał się nad ranem.

Seria krwawych zamachów na chrześcijan na Sri Lance.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Według sondażowych wyników Zelenski zwyciężca prezydenckich wyborów na Ukrainie.

Bezdomni, samotni nie czuli się opuszczeni. Niemal w całej Polsce Caritas zorganizował świąteczne śniadanie dla potrzebujących.

Wołodzymer Zelenski zwyciężca drugiej tury wyborów na Ukrainie.

Wczoraj po raz dwudziesty trzeci tysiące Francuzów, głównie żółte kamizelki wyszły na ulice w proteście dzięki prezydentowi.

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Masakra na Sri Lance. Langijczycy w rozpacz...

Grzegorz Ryś, arcybiskup, Metropolita Łódzki: – Zapraszamy się wzajemnie. Do świadczenia Jezusa, który żyje. Pobiegnijmy do pustego grobu. Zobaczmy, że jest pusty. Ale potem odkryjemy jego znaczenie w słowie. A potem doświadczymy zmartwychwstania we wspólnocie Kościoła...

Katastrofa w lasach. Ściółka sucha jak pieprz.

Premier, który znowu uderza w sędziów. Wprowadzenie zmian w wymiarze sprawiedliwości porównuje do rozliczenia kolaborantów we Francji po drugiej wojnie światowej. Te słowa padły w Nowym Jorku podczas wizyty, która ma promować Polskę i polską historię. Sędziowie i politycy oburzeni.

Maciej Knapik: – Debata na Uniwersytecie Nowojorskim i temat zmian dokonywanych przez PiS w sądownictwie.

Mateusz Morawiecki: – Dla mnie to jest taka sytuacją, którą możemy porównać z Francją w okresie post-Vichy, kiedy Michel Debré w 1958, kiedy Charles de Gaulle kompletnie przebudował system...

Michał Wawrykiewicz, adwokat: – Panie premierze Morawiecki, jak pan śmie opowiadać takie banialuki. Jak pan śmie wysuwać takie oszczerstwa...

[Należy merytorycznie wytłumaczyć niesprawiedliwość porównania Polski po 1989 roku do Vichy i to przez premiera Polski. Słowa o banialukach są nieporadne].

Igor Tuleya, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie: – My jesteśmy porównywani do nazistowskich kolaborantów odpowiedzialnych za śmierć, za deportację przeszło siedemdziesięciu tysięcy Żydów...

Knapik: – Wypowiedź premiera padła podczas wizyty mającej promować Polskę. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że premier i cały PiS jednocześnie zawzięcie walczy o to, by nie kojarzyć Polski z nazistowskim terrorem w żadnym aspekcie.

Plansza:

Mateusz Morawiecki:

Dojczlandzki Generalplan Ost zakładał eksterminację Polaków w przypadku wygranej III Rzeszy dojczlandzkiej. Płacąc niewyobrażalną cenę. Naród polski nigdy nie poszedł na kolaborację z Dojczlandem Hitlera. Staliśmy po stronie dobra przeciw absolutnemu złu.

Knapik: – Nawet niedawno w dyskusjach izraelskim ministrem, a tu nagle sam porównuje swoich rodaków do kolaborantów z Vichy...

Wołodimir Zełenski – 73,2%. Petro Poroszenko – 25,3%.

Prezydent elekt ma 41 lat. Jest aktorem i komikiem. Przyznaje, że nigdy nie zastanawiał się poważnie nad karierą polityczną, a jego związki z polityką do niedawna ograniczały się jedynie do wyśmiewania polityków. W kabarecie „Na start” zdecydował się po sukcesie serialu „Sługa narodu”. Tam Zełenski gra nauczyciela, który nieoczekiwanie wygrywa wybory prezydenckie. A teraz zapowiada, tu cytat: złamanie zepsutego systemu na Ukrainie.

1700 pożarów [lasów] w ciągu zaledwie trzech tygodni kwietnia. Susza jest tak wielka, że gdyby padało nawet przez kilka dni, niewiele by to zmieniło.

Mają pełne lodówki, choć rzadko jedzenie kupują: friganie żywią się tym, co inni wyrzucają.

[Freeganizm – antykonsumpcyjny styl życia, polegający na ograniczaniu udziału w konwencjonalnej ekonomii. Nazwa tego ruchu powstała w USA jako zbitka słów free – wolny, darmowy, i veganism – weganizm (jednak nie wszyscy jego członkowie są weganami czy wegetarianami).]

Nie dlatego, że oszczędzają, ale dlatego, że nie godzą się na marnowanie żywności, a marnujemy na potęgę, więc śmietniki, zwłaszcza te przy sklepach, są nieprzebrany źródłem zaopatrzenia, Co udowodnił:

Rafał Stangreciak: – Kiedy całe miasto śpi, oni wychodzą na łowy.

- Jedziemy za supermarket, żeby znaleźć coś z jedzonka.

To freeganie. Niezależnie od statusu społecznego i zasobności portfela

- Na biało ubrana

Niezależnie od wieku czy wykształcenia, mają jeden cel: zamiast kupować jedzenie w sklepie, gotują z tego, co sklep wyrzucił.

- Podstawowa zasada jest taka, żeby nie brać jedzenia, które jest sparciałe.

- Proszę bardzo: rarytasy [ogórek i trzy pomidory].

- Czy taka papryka również nie nadaje się do spożycia przez ludzi?

- Te sklepy się nie denerwują na ciebie, że tak przyjeżdżasz w nocy i grzebiesz im tutaj w śmieciach?

- Wychodzi pani z obsługi, ja mówię: dzień dobry, czy na przykład będzie pani wyrzucać jeszcze coś więcej? Ta pani dostaje jeszcze jedzenie ekstra, które za chwilę sklepy miały wyrzucić. To jest zasada Robin Hood'a. Tak? Zabieramy jedzenie, które ktoś myślał, że powinno być wyrzucone, a nadaje się totalnie do wyrzucenia. Robimy przyjęcie. Mam pięć tortów czekoladowych.

- Bardzo mi się to nie podoba, że dobre jedzenie ląduje w koszu, a setki tysięcy ludzi głodują na świecie.

- Ty kupujesz jedzenie, czy korzystasz z tego, co znajdziesz?

- Nie pamiętam, kiedy ostatni raz kupiłem banany, a jem je codziennie...

Często prosto z kontenerów.

- A co mamusia na to?

Pani – Mamusia popiera wszystko, co robię.

- A się nie boisz, że ci jakiś szczur wyskoczy?

- Nie. To nie Nowy Jork.

- O, jakaś zupka? Barszczyk.

- Nie przytruliście się nigdy?

- Odżywiam się tak od paru lat i jeszcze nigdy nie miałem żadnego problemu. No, bo to jest po prostu dobre jedzenie. To jest taniej i wygodniej wyrzucić jedzenie do kosza. Bo żeby komuś oddać, to jest tona papierkologii...

[To był Adam Grycko, freeganin, autor bloga „dreads_n_grass”]

Adam razem z Michelle w cztery godziny na przysklepowych śmietnikach znaleźli około 200 kilogramów produktów, które można w kuchni jeszcze uratować.

- Z jednego wypadu karmię co najmniej kilkadziesiąt osób.

Następnego dnia rano produkty trafiają między innymi do działaczy ruchów miejskich, które gotują dla bezdomnych.

- Gotujemy zwykle zupę albo zupo-potrawkowe...

Cztery godziny później jedzenie trafiło do najbardziej potrzebujących, oczywiście w ekologicznych talerzykach. Dla Faktów Rafał Stangreciak, tvn24.

TELEWIZJA „TRWAM” – Myśląc Ojczyzna – Mirosław Piotrowski, profesor, poseł do Parlamentu Europejskiego

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy. Szczęść Boże. Witam serdecznie wszystkich państwa z Parlamentu Europejskiego w Sztrasburgu. Rozważając tajemnicę Triduum Paschalnego, wchodzimy w radosny czas Zmartwychwstania Pańskiego. To najważniejsze święta, najważniejsze wydarzenia w życiu każdego chrześcijanina. Wielu z nas poprzedziło je rekolekcjami, czyli stosownymi przygotowaniem, aby pełniej święta te przeżywać i na nowo je odkrywać. Pierwszy dzień Triduum Paschalnego – Wielki Czwartek był jednocześnie ostatnim dniem pracy Parlamentu Europejskiego w Sztrasburgu w tej kadencji. Jak zawsze odbyło się wiele debat ważnych i mniej ważnych. Do tych ważniejszych należało omówienie szczytu Rady Europejskiej zdominowanego przez Brexit. Podczas gdy przewodniczący Rady Europejskiej, Donald Tusk publicznie w Sztrasburgu marzył o zjednoczonej Europie z Wielką Brytanią na pokładzie, brytyjski europoseł Najdźel Faradz [Nigel Farage] zapowiadał start w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego w Wielkiej Brytanii z nowo utworzonej partii Brexit. Stwierdził, że wola narodu brytyjskiego wyrażona w referendum jest lekceważona, a uniżone

prośby premier Wielkiej Brytanii, Theresy May o wydłużenie Brexitu kierowane po raz kolejny do Unii Europejskiej dowodzą, że potęga Brukseli zawsze jest górą.

Dodawał, cytując: Brytyjska Premier błaga o przedłużenie artykułu pięćdziesiątego – to było upokarzające dla pozycji naszego państwa w całym świecie. Upadliśmy tak nisko, Koniec cytatu.

[Za każdym razem to premier Wielkiej Brytanii określała, na ile dni termin ma być wydłużony, po czym zwracała się ponownie o kolejne parę tygodni. Dopiero ostatnio Rada Europy zaproponowała, by termin Brexitu wydłużyć nawet o rok, a Wielka Brytania odejdzie, kiedy będzie gotowa].

Zapowiada się więc, że po świętach w kolejnych miesiącach będziemy świadkami dalszego ciągu europejskiej groteski, zatytułowanej „marzenia Tuska kontra pragmatyka Najdżela Faradża”. Trzeba jednak zapytać, ile lat jeszcze będziemy uczestniczyć w tym chocholim tańcu, któremu towarzyszą inne akty prawne Unii Europejskiej. Ot, w ubiegłym tygodniu w trakcie ostatniej, jak wspominałem, sesji Parlamentu Europejskiego tutaj w Sztrasburgu przegłosowaliśmy sprawozdanie dotyczące umowy międzynarodowej w sprawie oliwy z oliwek i oliwek stołowych. W jego uzasadnieniu napisano, że celem jest, cytując: Promowanie koordynacji polityki produkcji, industrializacji, przechowywania i polityki marketingowej dotyczącej oliwy z oliwek, oliwy z wytlóczyn z oliwek i oliwek stołowych, Koniec cytatu. Otóż 752 europosłów z 28 krajów członkowskich zaproszono do Sztrasburga, aby roztrząsać tak ważne problemy z punktu widzenia całej Unii Europejskiej. Ci, którzy uważają, że to przesada, nazywani są antyeuropejczykami. Wielu z nich szykuje się do startu w kolejnych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

[Profesor ziejże cynizmem, bo cóż to za temat – oliwa – dla siedmiuset parlamentarzystów z 28 krajów. Wstyd – rzekomy profesorze! To, że wielu Polaków nie spożywa oliwek, a pan co najwyżej w kolejnych drinkach, nie znaczy, że oliwki są nieistotne. Drzewa oliwne, oliwki, oliwa są powszechnie znane i uprawiane od niepamiętnych czasów. Chrystus przed Ostatnią Wieczerzą modlił się w gaju oliwnym. Dla tego jednego faktu mógłby pan trochę szacunku okazać oliwie. Ale pan nie kojarzy faktów. Dla całej południowej Europy, dla całej północnej Afryki oliwa jest podstawowym tłuszczem spożywczym, oliwki gotuje się nawet na obiad. Nawet kilkusetletnie drzewa oliwne nadal obficie są obsypane owocami. Ojcowie sądzą drzewa oliwne w dniu urodzenia ich synów, aby dorosłym synom służyły.

A może sięgnie pan po dane statystyczne o ilości produkowanej na świecie oliwy, może sprawdzi pan wreszcie, jak olbrzymie obszary są pokryte plantacjami drzew oliwnych. Oliwa, oliwki to bardzo poważna działalność gospodarcza w Unii Europejskiej].

Przygotowywała się do tego założona przeze mnie formacja „Ruch Prawdziwa Europa, Europa Christi” stawiająca sobie za cel przywrócenie chrześcijańskiego myślenia o Europie, to znaczy ładu opartego na chrześcijańskich wartościach.

[Chrześcijańskiego, to znaczy: prawosławia, anglikanizmu, protestantyzmu i innych odłamów, czy tylko katolicyzmu?]

Została ona zarejestrowana niedawno. Wiadomość o tym dotarła do nas 14 lutego, w dniu świętych Cyryla i Metodego, patronów Europy [ale głównie wschodniej Europy].

Mieliśmy więc niewiele czasu, do 16 kwietnia. W tym dniu upływał bowiem termin rejestracji list kandydatów do Parlamentu Europejskiego. W czytaniach wyznaczonych na ten tydzień Ewangelii świętego Jana, pojawił się motyw Judasza. Jakże było to symptomatyczne dla całego procesu tworzenia naszej formacji. Ruszyliśmy jednak do pracy. W ciągu kilku tygodni udało się nam załatwić wszelkie sprawy administracyjne, powołać dosłownych pełnomocników, koordynatorów, skompletować listy kandydatów do Parlamentu Europejskiego i zbierać podpisy. Czyniliśmy to w sojuszu ze Zjednoczeniem Rodzin Chrześcijańskich i Prawicą Rzeczypospolitej z prezesem doktorem Krzysztofem Kawęckim na czele. Aby komitet zarejestrować w całym kraju, trzeba było zebrać minimum po 10 tysięcy głosów w co najmniej siedmiu okręgach. Zbieraliśmy podpisy w całej Polsce i dzięki państwa życzliwości i zaangażowaniu, zgromadziliśmy blisko 100 tysięcy podpisów, za co raz jeszcze [pierwszy raz] bardzo serdecznie dziękuję. Niestety, nie zdołaliśmy zarejestrować list w całym kraju ze względu na dywersję części aktywistów Prawicy Rzeczypospolitej, Marka Jurka. Na kilka dni przed rejestracją, odeszli oni do komitetu Kukiz'15, rozbijając nasze listy. Nie zdołaliśmy też odzyskać wielu podpisów. Zabrakło dosłownie dwóch, trzech dni, aby te straty odrobić. Staraliśmy się do końca. W ostatnim dniu naszego zbierania podpisów do wszystkich Europejczyków dotarła tragiczna wiadomość o pożarze słynnej Katedry Notre Dame – Naszej Pani w Paryżu. Odczytaliśmy to jako znak tego, co od dłuższego czasu w sferze wartości obserwujemy w Unii Europejskiej. Katedrę Notre Dame trzeba odbudować, ale też nie możemy zapominać o odbudowywaniu chrześcijańskich wartości w Europie, czyli o powracaniu do normalności i właśnie tej normalności oraz nadziei płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego, życząc państwu w te święta oraz przez cały rok. Serdecznie dziękuję państwu za uwagę. Szczęść Boże.

[Ostatecznie nie dowiedziałem się, czy ta reszta podpisów na coś się przydała – czy Europa Christi będzie w Parlamencie Unii Europejskiej? Czy jesienią pojawi się w polskim sejmie lub senacie?]



2019-04-22 poniedziałek wielkanocny

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2802

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Fundacja „otwarty dialog” podejrzana o pranie brudnych pieniędzy.

- Można powiedzieć, że to jest jakieś ramię Rosji w Polsce.

Na Sri Lance władze tropią terrorystów po tragicznych zamachach.

- Zginęło prawie 300 osób, ponad 500 zostało rannych.

Śmigus dyngus – wielkanocna tradycja.

- Chłopcy mają z tego dużo radości, a dziewczyny mniej.

Co dalej ze strajkiem nauczycieli? Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiada, że jutro zapadną kluczowe decyzje... [zobaczmy jutro].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Nowy prezydent – nowa Ukraina. Wołodymyr Zełenski to nie polityk, tylko aktor...

Sri Lanka...

Kościół potępia wydarzenia z Pruchnika [torturowana kukła Żyda za śmierć Chrystusa].

Już tylko tydzień na rozliczenie się z podatków...

Nagły pożar i dom w opałach. A jeszcze w większych opałach jego mieszkańcy.



2019-04-23 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2802

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Jarkowe trafi do emerytów już za tydzień.

Sri Lanka pogrążona w strachu i żałobie.

Saharyjski pył nad Polską [sirokko].

888 złotych zostanie wypłacone w tych samych terminach, co emerytury dla:

- Emerytury i renty w systemie powszechnym i KRUS

- Emerytury służb mundurowych

- Emerytury pomostowe

- Świadczenia i zasiłki przedemerytalne

- Renty socjalne

- Nauczycielskie świadczenia kompensacyjne

- Renty inwalidzkie

Razem: 9 800 000 000 złotych

Związek Nauczycielstwa Polskiego nie przerwie prowadzonej od dwóch tygodni akcji strajkowej, co więcej, związkowcy nie wezmą udziału w planowanych przez rząd obradach okrągłego stołu poświęconych edukacji. Te mają się odbyć w najbliższy piątek na stadionie narodowym w Warszawie.

Marcin Szypszak, Maciej Strug: – Miała być rzeczowa i konkretna rozmowa, a areną stadion narodowy w Warszawie. Miała być. Nie będzie.

Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych: – Raczej trudno sobie wyobrazić, że ona będzie w formie wiecu stadionowego...

Oświatowi działacze skupieni wokół Związku Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych takiej dyskusji mówią: nie. Po pierwsze, nie podoba im się forma. Nie chcą między innymi o problemach polskiej szkoły rozmawiali rodzice uczniów czy przedstawiciele organizacji zaangażowanych w proces kształcenia młodych ludzi. Po drugie, już wcześniej mówili, że nie interesuje ich podniesienie pensum, czyli zwiększenie godzin pracy nauczyciela, nawet gdyby dzięki temu zarabiali więcej. Po trzecie wreszcie, gospodarz:

Wittkowicz: – Będziemy proponowali, żeby inicjatorem poważnych rozmów był zarówno prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. I drugi warunek, który stawiamy, to musi się odbyć po zakończeniu strajku.

Związkowcy wciąż stoją przy swoim. Warunek podstawowy: 30% podwyżki ani grosza mniej.

Jan Guz, przewodniczący OPZZ: – Przykro, że święta Wielkiej Nocy nie natknęły rządzących tą dobrocią...

Mówił przewodniczący dzisiejszemu posiedzeniu organizacji związkowych, Jan Guz, ten sam, który, jak wynika z ustaleń portalu niezależna.pl, był aktywnym działaczem PZPR, w połowie lat siedemdziesiątych składał podanie o przyjęcie go do ORMÓ, czyli Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Dziś przeciwnik rządu Zjednoczonej Prawicy, biorący udział w antyrządowych manifestacjach.

Broniarz: – Dzisiaj niczego nie kończymy.

Związkowcy dziś pikietujący przed budynkiem edukacji narodowej stawiają kolejne żądania, coraz to nowe.

Broniarz: – Chcemy żebyście mieli więcej czasu dla ucznia, większą swobodę w kreowaniu istoty tego zawodu, chcemy także mieć wpływ na to, kogo i o czym uczy my i jakie lektury będziemy w tej szkole realizować...

Miłosz Manasterski, Agencja Informacyjna: – Obawiam się, że póki Sławomir Broniarz reprezentuje ZNP, jego celem jest raczej podpalanie Polski niż zakończenie tego sporu.

[Oczywiście. PJK powinien objąć „honorowym” patronatem ZNP. Prawda?]

Nawet kosztem tegorocznych maturzystów, którzy nie wiedzą, czy zgodnie z planem przystąpią dotąd najważniejszego dla nich egzaminu w życiu.

Nerwy puszczają też rodzicom tegorocznych maturzystów i zapowiadają, że będą walczyć o przeprowadzenie egzaminów. Ale ani płacze młodych ludzi, ani nerwy ich rodziców na niewiele się zdają. W wielu szkołach wciąż nie odbyły się rady klasyfikacyjne, a to oznacza jedno:

Wiesław Włodarski, nauczyciel, fragment programu „Newsweek Opinie” z 9.04.2019 r.: – Maturzyści nie ukończą szkoły, czyli nie będą mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości i w przyszłym roku będziemy mieli nie dwa roczniki, tylko trzy, bo oni muszą powtórzyć klasę, żeby skończyć szkołę...

Szefowa rodziny, pracy i polityki społecznej, która dziś spotkała się z przedstawicielami central związkowych, ma nadzieję, że nauczyciele jednak zmienią zdanie i przynajmniej na czas matur zawieszą strajk. Elżbieta Rafalska przypomniała jednocześnie, że na stole leży gotowy projekt porozumienia zakładający między innymi podwyżki na poziomie 15%, ten sam, który podpisała wcześniej oświatowa Solidarność.

Rafalska: – Wierzę, że nauczyciele, którzy działają w dobrych intencjach, chcą, żeby ich uczniowie byli promowani, żeby podjęli studia, żeby nie tracili uczniowie na strajku nauczycielskim, że podejmą najlepsze dla nich decyzje i będą przeprowadzać rady klasyfikacyjne.

Ze strajku do tej pory wycofało się już ponad dwa tysiące szkół. Niedawne badania opinii publicznej wskazywały, że zdecydowana większość społeczeństwa jest przeciwna takiej formie nauczycielskiego protestu. Piątkowe obrady okrągłego stołu mimo rezygnacji związkowców i tak się odbędą. Premier Mateusz Morawiecki zaprosił do dyskusji rodziców, pedagogów, ekspertów, wychowawców, nauczycieli, związkowców i opozycję. Marcin Szypszak, Wiadomości.

Lewandowska - Sąd nad Amber Gold...

Lewandowska – Sri Lanka...

Lewandowska – Otwarty dialog...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Nie chcemy igrzysk, chcemy dobrej szkoły mówią nauczyciele i nie idą na stadion, żeby robić okrągły stół. Przyszli za to dziś przed ministerstwo, a w centrum dialogu próbowali znów dialogu. Strajk trwa już szesnasty dzień, czy ma szansę się skończyć, o tym:

Maciej Knapik: – [...] Do nauczycieli przed ministerstwem dzisiaj nikt nie wyszedł.

Werner: – Podjęliśmy decyzję: będziemy klasyfikować uczniów. – Na taki komunikat maturzyści czekali długo. Pytanie: czy odetchnęli z ulgą. Ich nauczyciele na jeden dzień mają wrócić do pracy. Na razie ścigają się z czasem, bo do końca tygodnia muszą dopuścić uczniów do matur.

To pierwszy nauczyciel z debaty w tvn: – My jako nauczyciele podjęliśmy na tym spotkaniu kluczowe decyzje!

Arleta Zalewska: – To wiadomość:

Nauczycielka: – Nasza decyzja o klasyfikacji

Zalewska: – Na którą czekał każdy z tych strajkujących nauczycieli w całej Polsce, który każdego dnia podejmując decyzję: strajkować czy nie, w praktyce musiał dokonać wyboru, dopuścić swojego ucznia do matury czy nie.

Inny nauczyciel: – Uczeń zawsze jest najważniejszy...

Zalewska: – Ciężar wziął na siebie komitet strajkowy.

Beata Trapnell, nauczycielka: – Po raz kolejny rząd polski nie zdał egzaminu. Tym razem jest to egzamin najważniejszy, czyli egzamin dojrzałości. Zdaliśmy go natomiast my, nauczyciele, podejmując decyzję o tym, że sklasyfikujemy.

[Ale w czyim imieniu Oni mówią? Widzę obok Broniarza...]

Zalewska: – Mówiąc wprost – komitet strajkowy apeluje o to, by nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych na jeden dzień przerwali strajk, by wrócili do pracy i wzięli udział w radach klasyfikacyjnych. Wszystko po to, by dopuścić swoich uczniów do egzaminów maturalnych.

Nauczyciel: – rząd pokazał, że ten uczeń się nie liczy. My pokazaliśmy, że uczeń jest najważniejszy.

Zalewska: – I dlatego ta decyzja, na którą czekali i której oczekiwali przede wszystkim tegoroczni maturzyści.

Maciej Rusiecki, warszawski międzyszkolny komitet strajkowy: – Koleżanki i kolegów nauczycieli prosimy o zebranie kworum i podjęcie uchwały klasyfikacyjnej. I tylko tyle i aż tyle. To jest egzamin dojrzałości, który my, nauczyciele, zdaliśmy.

Katarzyna Dobrowolska, nauczycielka: – Z niewiadomych powodów rząd polski nie dba o dobro uczniów, lekceważy ich i w związku z tym ktoś musi przejąć inicjatywę i my musimy zachować się odpowiedzialnie.

Zalewska: – To bez wątplenia gigantyczne ustępstwo nauczycieli pod adresem szefa rządu, wicepremier i minister edukacji, bo bez tej decyzji dopuszczenie maturzystów w większości szkół do egzaminów w terminie byłoby poważnie zagrożone, a w praktyce w tym stanie prawnym po prostu niemożliwe. A to pierwsze gorące jeszcze reakcje nauczycieli i dyrektorów:

Mariola Włodarczyk, dyrektor III liceum ogólnokształcącego w Łodzi: – To dojrzała decyzja, decyzja nauczycieli. Powiem szczerze, trochę się obawiałam jako dyrektor szkoły, tego, że nie będą klasyfikować swoich uczniów...

Broniarz: – Przyjeliśmy do wiadomości tą informację. To jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rodziców i to jest bardzo odpowiedzialne i bardzo dojrzała decyzja...

Zalewska: – W wielu szkołach zwołano po południu narady. Nauczyciele czekali na oficjalne w sprawie matur stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Agnieszka Kałczyńska-Durlej, międzyszkolny komitet strajkowy we Wrocławiu: – Na dzień dzisiejszy to stanowisko, które wydał ONPS [nie potrafię ustalić, co ten skrót znaczy, może Ogólnopolski Protest Strajkowy?] nie jest dla nas i dla NPS Wrocław do przyjęcia. Czujemy się zdradzeni i nie potrafiłabym pójść do moich nauczycieli i powiedzieć im, żeby poszli na radę klasyfikacyjną.

Joanna Olkusz-Guz, nauczycielka, II liceum ogólnokształcące w Szczecinie: – Wydaje mi się, że tutaj zwyciężył rozsądek i też fakt, że jesteśmy grupą zawodową niezwykle empatyczną, co w tej chwili jest wykorzystywane przez rząd, bo gra się na naszych emocjach...

Zalewska: – Rady klasyfikacyjne zgodnie ze szkolnym kalendarzem powinny odbyć się jutro, najpóźniej w czwartek, bo w piątek maturzyści kończą rok szkolny i odbierają świadectwa.

Werner: – Szturm na Antarktydę. 1500 chętnych na 16 miejsc.

Sirokko w Polsce.

Słup z cenami przy stacji paliw: diesel – 5,44. 95 – 5,51. LPG – 2,59. Diesel Dynamic – 5,66.



2019-04-24 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2886

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Rząd pomorze maturzystom.

Strajk okazał się jedną wielką awanturą polityczną pana Broniarza sterowanego z daleka przez Platformę Obywatelską.

Susza. W tej sytuacji każda iskra to pożar.

Śmiertelna głupota; Jechał od bariery do bariery. Twoja głupota waży 40 ton.

Premier Mateusz Morawiecki przedstawił projekt noweli oświatowej, który umożliwi maturzystom do egzaminów nawet w przypadkach próby blokowania ich przez niektórych

nauczycieli. Jednocześnie premier apeluje do wciąż protestujących, by byli przy uczniach i deklaruje rozmowę o przyszłości szkolnictwa. [Znów na stadionie narodowym?]

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Dla Sebastiana i prawie 300 tysięcy innych tegorocznych maturzystów zapowiedzi strajkujących nauczycieli oznaczałyby brak egzaminu i powtarzanie klasy.

Sebastian Warowy, maturzysta z Namysłowa: – Tak jak wszyscy, z którymi rozmawiałem, popieramy to, że nauczyciele powinni zarabiać więcej, ale nie w taki sposób walki o te swoje płace, gdzie to my młodzi jesteśmy zakładnikami.

Rozwiązaniem ma być przygotowana przez rząd nowelizacja obowiązujących przepisów: w szkołach, w których rady pedagogiczne zgodnie z zapowiedzią części protestujących nie podejmą decyzji o dopuszczeniu uczniów do matury, prawo takie będzie przysługiwać dyrektorowi szkoły, a w skrajnych sytuacjach organowi prowadzącemu samorządu terytorialnego.

Morawiecki: – Państwo polskie musi zagwarantować to, że bez wyjątku w każdej polskiej średniej szkole każdy tegoroczny maturzysta będzie mógł przystąpić do matury...

Niepewność i strach przez strajk ZNP towarzyszyły maturzystom od wielu dni. Mimo dramatycznych apeli uczniów w wielu szkołach wciąż nie odbyły się rady klasyfikacyjne, a to oznaczałoby jedno: vide Wiesław Włodarski parę dni wcześniej.

Uczniowie w szkole: My też mamy prawo do nauki, mamy prawo uczyć się i chcemy [tu uczennica się popłakała i kończyła apel druga uczennica:] Od chwili rozpoczęcia strajku żyjemy w niepewności, która nie sprzyja przygotowaniu do egzaminów. Apelujemy do każdego nauczyciela z osobna o rozważenie swoich decyzji, które mają wpływ na naszą dalszą edukację.

Rok szkolny dla uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych kończy się 26 kwietnia, czyli w najbliższy piątek. Projektem noweli prawa oświatowego w sprawie matur parlament zajmie się już jutro.

[Łatwiej usunąć problem zmieniając przepis niż wyjść naprzeciw zaistniałej sytuacji. W każdym razie o zmianie przepisu należało pomyśleć co najmniej dziesięć dni temu. Premier pomyślał zamiast 14 kwietnia, pomyślał 24 kwietnia. A co? Nie wolno mu? Wszak ma jeszcze 24 godziny czasu. Jutro (25 kwietnia) rekord szybkości zostanie przez Parlament poprawiony. Jutro z rana Sejm zacznie obrady. Potem Senat. Potem podpis prezydenta. Potem opublikowanie w dzienniku ustaw i następnego dnia (26 kwietnia) rano maturzyści w całej Polsce opuszczą szkoły z wydrukowanymi świadectwami dopuszczenia do matury].

Na temat szybkiego przyjęcia przepisu premier rozmawiał z marszałkami Sejmu i Senatu, a także z prezydentem. Andrzej Duda cały czas namawia protestujących do rozmów z rządem.

Andrzej Duda: – Nauczyciel powinien zarobić więcej. Mam nadzieję, że będzie to możliwe, ale siadajmy do stołu [na stadionie narodowym], rozmawiajmy, ja proszę o negocjacje.

W sprawie blokowania matur przez część nauczycieli wątpliwości miał nawet szef ZNP, Sławomir Broniarz, ale protestu wciąż kończyć nie chce.

Broniarz: – Bądźmy razem bez względu na sytuację, która będzie przez najbliższe miesiące się toczyła. To jest ogromna siła, którą teraz pokazaliśmy od kilkunastu miesięcy. Nie zmarnujmy tego, co się stało.

Miłosz Manasterski, publicysta, Agencja Informacyjna: – Strajk, nawet jeżeli ktoś na początku myślał inaczej, okazał się jedną wielką awanturą polityczną pana Broniarza, sterowanego z daleka przez Platformę Obywatelską.

Rząd Zjednoczonej Prawicy konsekwentnie namawia do negocjacji, które w Polsce pozwoliłyby zakończyć spór.

PJK: – W Polsce jedna strona jest zaangażowana w takim wojennym kształcie życia publicznego. I tą stroną jest [Platforma Obywatelska – ależ nie! To] Prawo i Sprawiedliwość.

W piątek w Warszawie mają się odbyć rozmowy przy okrągłym stole oświaty [na stadionie narodowym].

Choć to Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął strajk, w piątkowych rozmowach [raczej wyciu trybun] brać nie chce. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Lewandowska: – Gazoport w Świnoujściu zostanie rozbudowany. Inwestycja, którą częściowo finansuje Unia Europejska, przyczyni się do zwiększenia dywersyfikacji LNG nad Wisłę.

Marcin Szypszak, Karol Kosidowski: – Na miesiąc przed wyborami do Parlamentu Europejskiego Prawo i Sprawiedliwość cieszy się największym sondażowym poparciem.

Plansze:

Sondaż poparcia dla partii politycznych do Parlamentu Europejskiego:

Źródło: INDICATOR dla Wiadomości TVP

PiS – 40,9%. Koalicja Europejska – 36,0%. Wiosna – 7,4%. Kukiz'15 – 4,5%.

Konfederacja [Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy] – 3,1%.

Biało-czerwona mapa Polski [nie wiem, co to jest] – 2,4%

W okręgu nr 8 województwo lubelskie:

PiS – 44,8%. Koalicja Europejska – 26,2%. Wiosna – 5,0%. Kukiz'15 – 4,8%

SLD-Lewica Razem – 4,4%. Konfederacja – 2,8%.

W okręgu nr 9 województwo podkarpackie:

PiS – 46,4%. Koalicja Europejska – 27,2%. Wiosna – 5,6%.

SLD-Lewica Razem – 5,0. Konfederacja – 2,4%.

W okręgu nr 10 małopolskie i świętokrzyskie:

PiS – 46,7%. Koalicja Europejska – 28,4%. Wiosna – 5,7%. Kukiz'15 – 3,5%.

Konfederacja – 3,5%. SLD-Lewica Razem – 1,9%.

W okręgu nr 1 województwo pomorskie:

Koalicja Europejska – 38,4%. PiS – 32,5%. Wiosna – 8,9%. Kukiz'15 – 4,1%.

SLD-Lewica Razem – 2,9%. Konfederacja – 1,1%.

W okręgu nr 2 województwo kujawsko-pomorskie:

Koalicja Europejska – 37,3%. PiS – 34,0%. Wiosna – 5,7%.

SLD-Lewica Razem – 4,1%. Kukiz'15 – 3,4%. Konfederacja – 3,0%.

W okręgu nr 12 województwo dolnośląskie i opolskie;

Koalicja Europejska – 40,8%. PiS – 32,6%. Wiosna – 7,0%. Kukiz'15 – 5%.

SLD-Lewica Razem – 3,0%. Konfederacja – 1,6%.

W okręgu nr 13 województwo lubuskie i zachodniopomorskie:

Koalicja Europejska – 37,85. PiS – 28,8%. Wiosna – 8,0%. Kukiz'15 – 6,2%.

Konfederacja – 3,6%. SLD-Lewica Razem – 3,0%.

W okręgu nr 4 Warszawa z 8 powiatami województwa mazowieckiego:

Koalicja Europejska – 37,8%. PiS – 30,2%. Wiosna – 6,4%. Kukiz'15 – 5,0%.

Konfederacja – 4,0%. SLD-Lewica Razem – 3,8%.

W okręgu nr 5 województwo mazowieckie:

PiS – 38,8%. Koalicja Europejska – 32,4%. Kukiz'15 – 5,4%. Wiosna – 5,0%.

Konfederacja – 4,8%. SLD-Lewica Razem – 4,6%.

W okręgu nr 3 województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie:

PiS – 40,8%. Koalicja Europejska 36,2%. Wiosna – 6,8%. Kukiz'15 – 4,2%.

SLD-Lewica Razem – 1,6%. Konfederacja – 0,6%.

W okręgu nr 7 województwo wielkopolskie:

Koalicja Europejska – 38,2%. PiS – 31,0%. Wiosna – 9,0%. Kukiz'15 – 6,0%.

Konfederacja – 4,0%. SLD-Lewica Razem – 2,0%.

W okręgu nr 6 województwo łódzkie:

PiS – 35,2%. Koalicja Europejska – 33,2%. Wiosna – 6,8%. Kukiz'15 – 4,2%.

SLD-Lewica Razem – 3,0%. Konfederacja – 3,0%.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 26 maja. Marcin Szypszak, Wiadomości.

[Sondaż został tak ustawiony, żeby wykazać tendencje wyborców, na kogo zamierzają głosować: na PiS, czy na Koalicję Europejską. Przy czym PiS powinien się nadal zwać Zjednoczoną Prawicą, bo nadal istnieją koalicjanci PiS, czyli partie Ziobry i Gowina.

Uporządkujmy ten sondaż i przeliczmy na ilość wyborców:

Liczba uprawnionych do głosowania, podana przez Państwową Komisję Wyborczą na dzień 8 maja 2015 r., wyniosła **30 768 394 osób**.

Frekwencja w wyborach samorządowych wyniosła 51,3 proc.
Czyli głosowało 15 784 186 wyborców i tę ilość przyjmujemy za podstawę przeliczeń.

PiS – 40,9%. Koalicja Europejska – 36,0%. Wiosna – 7,4%. Kukiz'15 – 4,5%.
Konfederacja [Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy] – 3,1%.

Biało-czerwona mapa Polski [?] – 2,4%

W okręgu nr 1 województwo pomorskie:

2 110 287 uprawnionych – 3 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 2. PiS – 1.

Koalicja Europejska – 38,4%. PiS – 32,5%. Wiosna – 8,9%. Kukiz'15 – 4,1%.

SLD-Lewica Razem – 2,9%. Konfederacja – 1,1%.

W okręgu nr 2 województwo kujawsko-pomorskie:

1 648 127 uprawnionych – 3 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 2. PiS – 1.

Koalicja Europejska – 37,3%. PiS – 34,0%. Wiosna – 5,7%.

SLD-Lewica Razem – 4,1%. Kukiz'15 – 3,4%. Konfederacja – 3,0%.

W okręgu nr 3 województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie:

2 110 287 uprawnionych – 2 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 1. PiS – 1.

PiS – 40,8%. Koalicja Europejska 36,2%. Wiosna – 6,8%. Kukiz'15 – 4,2%.

SLD-Lewica Razem – 1,6%. Konfederacja – 0,6%.

W okręgu nr 4 Warszawa z 8 powiatami województwa mazowieckiego:

2 200 697 uprawnionych – 5 mandatów

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 3. PiS – 2.

Koalicja Europejska – 37,8%. PiS – 30,2%. Wiosna – 6,4%. Kukiz'15 – 5,0%.

Konfederacja – 4,0%. SLD-Lewica Razem – 3,8%.

W okręgu nr 5 województwo mazowieckie:

2 455 248 uprawnionych – 3 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 1. PiS – 2

PiS – 38,8%. Koalicja Europejska – 32,4%. Kukiz'15 – 5,4%. Wiosna – 5,0%.

Konfederacja – 4,8%. SLD-Lewica Razem – 4,6%.

W okręgu nr 6 województwo łódzkie:

2 036 030 uprawnionych – 4 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 2. PiS – 2.

PiS – 35,2%. Koalicja Europejska – 33,2%. Wiosna – 6,8%. Kukiz'15 – 4,2%.

SLD-Lewica Razem – 3,0%. Konfederacja – 3,0%.

W okręgu nr 7 województwo wielkopolskie:

2 720 826 uprawnionych – 6 mandatów

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 4. PiS – 2.

Koalicja Europejska – 38,2%. PiS – 31,0%. Wiosna – 9,0%. Kukiz'15 – 6,0%.

Konfederacja – 4,0%. SLD-Lewica Razem – 2,0%.

W okręgu nr 8 województwo lubelskie:

1 750 992 uprawnionych – 4 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 1. PiS – 3.

PiS – 44,8%. Koalicja Europejska – 26,2%. Wiosna – 5,0%. Kukiz'15 – 4,8%

SLD-Lewica Razem – 4,4%. Konfederacja – 2,8%.

W okręgu nr 9 województwo podkarpackie:

1 710 529 uprawnionych – 2 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 0. PiS – 2.

PiS – 46,4%. Koalicja Europejska – 27,2%. Wiosna – 5,6%.

SLD-Lewica Razem – 5,0. Konfederacja – 2,4%.

W okręgu nr 10 małopolskie i świętokrzyskie:

3 686 945 uprawnionych – 8 mandatów

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 2. PiS – 6.

PiS – 46,7%. Koalicja Europejska – 28,4%. Wiosna – 5,7%. Kukiz'15 – 3,5%.

Konfederacja – 3,5%. SLD-Lewica Razem – 1,9%.

W okręgu nr 11 województwo śląskie:

3 673 738 uprawnionych – 8 mandatów

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 6. PiS – 2.

TVP pominęło ten okręg

W okręgu nr 12 województwo dolnośląskie i opolskie:

3 147 531 uprawnionych – 7 mandatów

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 3. PiS – 4.

Koalicja Europejska – 40,8%. PiS – 32,6%. Wiosna – 7,0%. Kukiz'15 – 5%.

SLD-Lewica Razem – 3,0%. Konfederacja – 1,6%.

W okręgu nr 13 województwo lubuskie i zachodniopomorskie:

2 160 786 uprawnionych – 2 mandaty

Przewidywany podział mandatów: Koalicja Europejska – 2. PiS – 0.

Koalicja Europejska – 37,85%. PiS – 28,8%. Wiosna – 8,0%. Kukiz'15 – 6,2%.

Konfederacja – 3,6%. SLD-Lewica Razem – 3,0%.

Z powyższego wynika, że PiS będzie miał 25 mandatów i tyle samo Koalicja Europejska.

AKT ARCHIWALNY - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego

Stan prawny aktualny na dzień: **26.04.2019**

Dz.U.2004.25.219 - AKT ARCHIWALNY - Ustawa z dnia z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego

Rozdział 15. Ustalanie wyników wyborów oraz ich ogłaszanie

Art. 125. Ustalenie przez PKW wyników głosowania w skali kraju, zasady podziału mandatów

1.

Po otrzymaniu protokołów wyników głosowania z wszystkich okręgów wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki głosowania w skali kraju i stwierdza, które listy okręgowe komitetów wyborczych spełniają warunek uprawniający do uczestniczenia w podziale mandatów, a następnie dokonuje podziału wszystkich mandatów między komitety wyborcze odpowiednio do łącznej liczby głosów ważnych oddanych na listy okręgowe danego komitetu wyborczego oraz przystępuje do ustalenia liczby mandatów przypadających dla poszczególnych list okręgowych każdego z komitetów wyborczych, które uzyskały mandaty, i przyznania tych mandatów konkretnym kandydatom.

2.

W podziale mandatów uwzględnia się wyłącznie listy okręgowe tych komitetów wyborczych, które otrzymały co najmniej 5 % ważnych głosów w skali kraju.

Art. 126. Wykaz komitetów wyborczych, których listy okręgowe otrzymały wymagany limit głosów lub nie osiągnęły tego limitu

Państwowa Komisja Wyborcza na podstawie danych z protokołów, o których mowa w **art. 123 protokół wyników głosowania w okręgu wyborczym**, ust. 1, sporządza zestawienie obejmujące liczbę głosów ważnych w skali kraju oraz głosów ważnych oddanych na listy okręgowe poszczególnych komitetów wyborczych we wszystkich okręgach oraz ustala wykaz komitetów wyborczych, których listy okręgowe spełniają warunek, o którym mowa w **art. 125 ustalenie przez PKW wyników głosowania w skali kraju, zasady podziału mandatów**, ust. 2, oraz komitetów, których listy okręgowe nie spełniają tego warunku.

Art. 127. Sposób podziału mandatów między uprawnione komitety wyborcze

1.

Państwowa Komisja Wyborcza dokonuje podziału wszystkich mandatów pomiędzy uprawnione komitety wyborcze w sposób następujący:

1)

liczbę głosów ważnych oddanych łącznie na listy okręgowe każdego z komitetów wyborczych dzieli się kolejno przez: 1; 2; 3; 4 i dalsze kolejne liczby aż do chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ilu posłów do Parlamentu Europejskiego jest wybieranych w Rzeczypospolitej Polskiej;

2) każdemu komitetowi wyborczemu przyznaje się tyle mandatów, ile spośród ustalonego w powyższy sposób szeregu ilorazów przypada mu liczb kolejno największych.

2. Jeżeli kilka komitetów wyborczych uzyskało ilorazy równe ostatniej liczbie z liczb uszeregowanych w podany sposób, a komitetów tych jest więcej niż mandatów do rozdzielenia, pierwszeństwo mają komitety wyborcze w kolejności ogólnej liczby oddanych głosów na listy okręgowe tych komitetów. Gdyby na listy okręgowe dwu lub więcej komitetów wyborczych oddano równą liczbę głosów, o pierwszeństwie rozstrzyga liczba okręgów wyborczych, w których na listy danego komitetu oddano większą liczbę głosów.

Art. 129. Ustalenie liczby mandatów przypadających poszczególnym listom okręgowym

1. Państwowa Komisja Wyborcza, po ustaleniu, ile mandatów przypada poszczególnym komitetom wyborczym, sporządza zestawienie obejmujące:

1) liczbę głosów ważnych oddanych łącznie na listy okręgowe każdego z komitetów wyborczych, których listy okręgowe spełniają warunek, o którym mowa w **art. 125 ustalenie przez PKW wyników głosowania w skali kraju, zasady podziału mandatów**, ust. 2, oraz

2) liczby głosów ważnych oddanych na poszczególne listy okręgowe każdego z komitetów wyborczych, o których mowa w pkt 1.

2. Na podstawie zestawienia, o którym mowa w ust. 1, Państwowa Komisja Wyborcza przystępuje do ustalenia liczby mandatów przypadających poszczególnym listom okręgowym. W tym celu, odrębnie dla każdego komitetu wyborczego, liczbę głosów ważnych oddanych na listę okręgową danego komitetu wyborczego kolejno w każdym okręgu mnoży się za każdym razem przez liczbę przypadających danemu komitetowi mandatów, a następnie tak otrzymany iloczyn dzieli się przez liczbę głosów ważnych oddanych we wszystkich okręgach na listy okręgowe tego komitetu wyborczego. Wartość liczby całkowitej (przed przecinkiem) uzyskanego w ten sposób ilorazu oznacza liczbę mandatów przypadających danej liście okręgowej.

3. Jeżeli po przeprowadzeniu postępowania, o którym mowa w ust. 2, w odniesieniu do wszystkich list okręgowych danego komitetu wyborczego nie zostały rozdzielone wszystkie mandaty przypadające temu komitetowi, to pozostałe jeszcze do podziału mandaty przydziela się tym listom okręgowym tego komitetu, dla których wyliczone ilorazy wykazują po przecinku kolejno najwyższe wartości, uwzględniając także i te listy okręgowe, które nie uzyskały jeszcze żadnego mandatu.

Art. 130. Zasady uzyskiwania mandatów przez kandydatów z list okręgowych

1. Mandaty przypadające danej liście okręgowej uzyskują kandydaci w kolejności otrzymanej liczby głosów.

2. Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów uprawniającą do uzyskania mandatu z danej listy okręgowej, o pierwszeństwie rozstrzyga kolejność umieszczenia ich nazwisk na liście.

Lewandowska: – 29 maja przed sejmową komisją śledczą do spraw wyłudzeń vat ma zeznawać Donald Tusk. Dziś na pytania posłów odpowiadał były wicepremier i minister gospodarki w rządach PO-PSL Jacek Piechociński. Ostrzeżenia o obrotach paliwami nazwał czystą publicystyką.

Jan Vincent Rostowski

Kandyduję do Parlamentu Europejskiego z Londynu z 2 miejsca na liście pro-europejskiej i anty-brexitowskiej partii Change UK. Jeśli zostanę wybrany będę reprezentował wszystkich obywateli europejskich w Londynie, po pierwsze, Brytyjczyków ale także Polaków, Francuzów Hiszpanów itd.

Ogromna susza...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Sposób na matury, czyli awaryjny plan premiera. Zmiana ustawy, błyskawiczne głosowanie w Parlamencie i to dyrektorzy szkół będą mogli klasyfikować uczniów do matur. A jak dyrektor nie będzie chciał, zajmie się tym samorząd. I nie trzeba się śpieszyć do piątku, choć Senat zdążyć musi.

Arleta Zalewska: – Czy projekt ustawy trafi do Sejmu jeszcze dzisiaj?

Dworczyk: – Tak. Oczywiście.

AZ: – Gdy Michał Dworczyk przed południem tu w Sejmie informował o uruchomieniu tego rządowego planu awaryjnego, posłowie i senatorowie o nim nie wiedzieli praktycznie nic...

Morawiecki: – Ta propozycja zabezpieczy i zapewni klasyfikację uczniów...

AZ: – Decyzja rządu oznacza tyle: w szkole, w której nauczyciele nie przerwą strajku i nie uda się tam sklasyfikować maturzystów, może to, omijając nauczycieli, zrobić sam dyrektor [dyrektorzy szkół już udowodnili, że wszystko zrobią, czego zażąda – właśnie kto?]

AZ: – To wyznaczony przez wójta, prezydenta miasta nauczyciel.

Morawiecki: – To są rozwiązania krótkie, konkretne, a co najważniejsze, przecinające pewien chaos informacyjny i niepokój naszych maturzystów i ich rodziców, których wiąże się z tym protestem.

Broniarz: – Co robił 4 marca, skoro dzisiaj musi sięgać po takie lex-specialist?

AZ: – Pyta szef ZNP i przypomina, że o strajku nauczycieli i związanymi z nim problemami dla uczniów premier i minister Anna Zalewska wiedzieli od wielu długich tygodni. Po plan awaryjny, sięgają dopiero dziś.

Broniarz: – Premier łamie prawo, stworzył bardzo zły precedens i próbując teraz robić dobrą minę do złej gry, sprawia ogromny kłopot wszystkim, którzy będą musieli to realizować.

AZ: – Projekt ustawy, który w praktyce dopuszcza uczniów do matur, omijając nauczycieli, dziś trafił na biurko marszałka Sejmu. Jutro od rana zajmą się nim w trybie ekspresowym posłowie, a po południu senatorowie. O podpisie pod ustawą premier z prezydentem też już rozmawiał. Z uchwaleniem problemu też już nie będzie, wszystko bez konsultacji na ostatnią chwilę... Debata nad projektem ustawy rozpocznie się jutro dopiero po jedenastej. Arleta Zalewska, Fakty.

Werner: – Jesteśmy zaskoczeni, jesteśmy zdesperowani i mamy własne zdanie – słyhać w terenie wśród nauczycieli, bo nie wszyscy chcą zająć się klasyfikacją uczniów. A kiedy rząd prezentuje swój awaryjny plan. Ci, którzy stoją dziś pod ministerstwem, kipią z wściekłości i pytają: A co rząd zrobi za trzy tygodnie? Powie, że wszyscy zdali maturę?

Nauczycielka: – Łódź strajkuje, nie klasyfikuje.

Maciej Knapik: – Ta decyzja łódzkich nauczycieli pokazuje jasno, że protestem nie steruje Związek Nauczycielstwa Polskiego, bo prezes Broniarz doradzał nauczycielom także dzisiaj: klasyfikujcie uczniów.

Broniarz: – To jest chyba jedyne rozwiązanie, które w tej konkretnej sytuacji nam pozostaje.

Knapik: – Szef ZNP zastrzega, że nauczyciele sami podejmują decyzję i podjęli:

Katarzyna Olejniczak, nauczycielka, centrum kształcenia zawodowego i ustawicznego w Łodzi: – Jesteśmy zdesperowani i przykro nam, że uczniowie muszą też w jakiś sposób tego konsekwencje.

Knapik: – Międzyszkolny komitet strajkowy wczoraj apelował o klasyfikowanie maturzystów. Nauczyciele tej nieformalnej grupie powiedzieli: nie.

Ewa Nawrocka-Grębska, nauczycielka, liceum ogólnokształcące nr IX we Wrocławiu: – Nie ukrywamy, że trochę jesteśmy zaskoczeni. Mamy na ten temat własne zdanie i...

Knapik: – To Wrocław. Wśród 40 szkół rady klasyfikacyjne przeprowadzono w pięciu. Ale i te kalkulacje i dyskusja schodzą na dalszy plan, bo rząd przygotowuje spec-ustawę.

- To niech przygotowuje, to jest rządu sprawa.

- Co będzie z maturami?

Knapik: – Decyzja rządu to oznaka lekceważenia nauczycieli i próba siłowego zduszenia słusznego protestu – mówili na kolejnej manifestacji przed ministerstwem.

- Jeszcze bardziej nas zezłościła. Jesteśmy za dziećmi. Chcemy dzieciom pomóc, ale nie w taki sposób.

- Jeśli pisze się spec-ustawę pod konkretne warunki, to rozumiem, że my w tym chyba nie możemy uczestniczyć.

- Dlaczego tak się stało? Stało się dlatego, że rząd z nami od dwóch tygodni nie rozmawia. Nie z naszej nauczycieli złej woli.

Morawiecki: – Podjąłem decyzję...

Knapik to też kolejne pytania ze strony nauczycieli i dyrektorów szkół.

Justyna Kukułka, dyrektor, V liceum ogólnokształcące w Kielcach: – Problemem jednak będzie zebranie komisji nadzorujących, no i największym problemem będzie jednak zebranie egzaminatorów do egzaminów ustnych.

Janusz Bęben, dyrektor, zespół szkół ponadgimnazjalnych nr 3 w Łodzi: – Nie wpuszczę osoby, nieprzeszkolonej na maturę. To poważna rzecz.

Knapik: – Jak przebiegnie klasyfikacja, to jedno pytanie, a kolejne: jak przebiegną same matury i kto je sprawdzi, kto oceni? Czy znów będą to robiły osoby spoza szkoły, tak jak w trakcie poprzednich egzaminów?

Piotr Szlęzak, warszawski międzyszkolny komitet strajkowy: – To rząd musi tę maturę przeprowadzić. My jesteśmy wynajmowani przez rząd.

Knapik: – Czy wy jesteście w strajku dalej?

Szlęzak: – Jesteśmy w strajku i będziemy...

Knapik: – Czyli kto będzie przeprowadzał matury?

Szlęzak: – Tego nie potrafię powiedzieć. Sytuacja jest dynamiczna.

Knapik: – To klęska rządu, który lekceważył protest i teraz musi się uciekać do prawnych zabiegów. I to nie koniec – mówi ZNP.

Broniarz: – Za dwa, trzy tygodnie może się okazać, że z egzaminów będziemy zwolnieni, że nie będzie już tych egzaminów dojrzałości, a za miesiąc rząd może powiedzieć: dobrze, wszyscy zdali maturę...

Knapik: – We Wrocławiu uczniowie piszą list do premiera i nauczycieli, że dobro ucznia jest najważniejsze. Ale jak mówią: rozumieją też strajkujących.

Marianna, maturzystka, III liceum ogólnokształcące we Wrocławiu: – Zależy nam też na tym, żeby właśnie było porozumienie, a nie tylko przepychana klasyfikacja byle jak.

Knapik: – Jutro ZNP ma podjąć decyzję, co dalej ze strajkiem.

Werner: – ...Pożary [lasów] nie mieszczą się już w statystykach...

Piasek nad Polską widać było z kosmosu...

W najbliższych dniach musimy się nastawić na 27-stopniowy upał i burze, potem będzie padało i oby jak najwięcej...

Jacek Rostowski kandyduje z Londynu do Parlamentu Europejskiego.



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2959

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Broniarz: – Związek Nauczycielstwa Polskiego zawiesza ogólnopolski strajk.

Lewandowska: – Sławomir Broniarz kapituluje.

500+ na każde dziecko.

„Europa da się lubić” 15 lat później.

Maturzyści już teraz mogą przygotowywać się do egzaminów. Związek Nauczycielstwa Polskiego zawiesza ogólnopolski strajk – poinformował jego prezes, Sławomir Broniarz. Protest realnie zagrażał tegorocznym maturzystom, dlatego Sejm od rana pracował nad zmianami w przepisach, które w przyszłości nie pozwolą blokować matur.

[Zarządzony straszny pośpiech w obradach Sejmu i Senatu był po to, aby przepis jutro miał zastosowanie. Nikt nie myślał o przyszłości. Ustawę dla przyszłości można było uchwalić spokojnie w najbliższych miesiącach, a nawet w przyszłym roku].

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Nad nowelizacją przepisów zabezpieczających prawa maturzystów Sejm pracował w rekordowym tempie... To pomoc dla tegorocznych maturzystów [przecież niepotrzebna] ... Nowelizacja została szybko przyjęta przez Sejm i trafiła do Senatu. Jeszcze dziś ma trafić na biurko prezydenta... Jeszcze rano Sławomir Broniarz bagatelizował niepewność maturzystów i potrzebę wprowadzenia nowych przepisów.

Broniarz: – Nie jesteśmy w stanie ani klęski żywiołowej, ani nadzwyczajnej sytuacji losowej...

Po południu Sławomir Broniarz niespodziewanie ogłosił, że ZNP od soboty zawiesza strajk nauczycieli.

Broniarz: – Panie premierze Morawiecki, dajemy panu czas do września...

Równie niespodziewanie wymieniał to, co udało się osiągnąć ZNP w rozmowach z rządem:

Broniarz: – Przez 17 dni posunęliśmy negocjacje z rządem do przodu, ale na ten moment mamy: 10% podwyżki od września; skrócenia awansu zawodowego z 15 do 10 lat; zwolnienie dodatku stażowego dla pracowników nie będących nauczycielami...

Za zawieszenie strajku dziękowała wicepremier, Beata Szydło.

Beata Szydło: – To jest decyzja dobra, ważna, tak jak mówiła pani rzecznik, potrzebna wszystkim, a wydaje się oczywiście maturzystom [albo wydaje się, albo oczywiście].

Dziękował również prezydent, Andrzej Duda.

Andrzej Duda: – Jesteście państwo tymi ludźmi, którzy tych młodych do tej matury przez lata przygotowywali. Pozwólcie im państwo zdać spokojnie. Dziękuję za wszystkie odpowiedzialne decyzje w tym zakresie.

Premier, Mateusz Morawiecki zaprasza związkowców do dalszych rozmów na temat podwyżek i zmian w oświacie.

[Zobaczymy, co będzie jutro na stadionie narodowym].

Morawiecki: – Nasza wyciągnięta dłoń do związkowców również cały czas jest również aktualna. Nasza kompromisowa postawa, postawa dialogu jest cały czas aktualna.

Neoficjalnie pojawiają się nowe propozycje. Zasugerował to dziś również premier wychodzący naprzeciw postulatam nauczycieli. Zdaniem Dziennika Gazety Prawnej miał je zaproponować prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński:

Propozycje dla nauczycieli według „DGP”:

Podstawowe pensum = 18 godzin

lub wyższe pensum = 24 godziny i wyższa pensja [o ile?]

czasowe przywrócenie w „Karcie nauczyciela” wcześniejszej emerytury po 30 latach pracy (20 lat „z kredą”) [Co znaczy „czasowo”?]

Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Rafał Wolski, Przemysław Szymczyk, Krzysztof Jabłoński: – Strajk zwieszony, ale część nauczycieli nie odpuszcza, a Sławomira Broniarza nazywają zdrajcą.

„Nadal trwamy w strajku. (...) Jesteśmy w szoku, nie zgadzamy się z tą decyzją. Prezes Broniarz musi odejść, zdradził nas”.

Oblicza tego strajku bywały różne. To miał być protest-song, usłyszeliśmy jednak piosenkę, z której uczniowie nie mogą być raczej zadowoleni:

Wciąż wyciskasz z buraków sok
Licząc, że się w deklach przemieni.
Zdzierasz gardło, wytężasz wzrok
Myśląc, że wykrzeseś coś z leni.

Źródło: youtube.com/Twój ulubiony nauczyciel muzyki - Michał

Nauczycielskich piosenek było znacznie więcej:

W chlewiku świnka kwiczy, a krówka robi muuu,
bo pięćset też dostanie, a my ani hu, hu.

[...] Rafał Wolski, Wiadomości.

Lewandowska: – 500+ wkrótce na każde dziecko. W Sejmie trwają prace nad rozszerzeniem sztandarowego programu rządu. Możliwe, że jeszcze zakończą się na tym posiedzeniu. To już druga pozycja z tak zwanej piątki Kaczyńskiego.

„W celu ochrony polskiego systemu przesyłowego i instalacji rafineryjnych wstrzymano odbiór zanieczyszczonej ropy w punkcie Adamowo (granica polsko-białoruska).”

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Panie premierze – dajemy panu czas do września i od soboty zawieszają strajk [wiemy].

- Dla mnie to jest szok. Nie rozumiem tej decyzji.

- Decyzja pana Broniarza jest bardzo racjonalną decyzją.

- Słuchajcie, kochani, kto z was jest zadowolony o zawieszeniu decyzji o strajku? – nikt. A kto z was chciałby kontynuować strajk? – wszyscy.

- Co mam wam powiedzieć, po prostu dziękuję wam za to.

Arleta Zalewska: – Trudno o lepszą niż te zdjęcia i skrajnie różne komentarze.

- My nie jesteśmy przegrani. My wygraliśmy, ponieważ pokazaliśmy młodzieży, że trzeba walczyć o swoje racje.

- Żeby rząd nie był za pewny. Pokazaliśmy siłę i do tej siły wrócimy.

- Przysłowiowa śnieżna kula pana przewodniczącego do września to się stopi. Dziękuję.

AZ: – O tych napięciach, emocjach i dylematach szczególnie u progu egzaminu dojrzałości Związek Nauczycielstwa Polskiego wiedział. I dziś musiał i wziął wszystkie te opinie pod uwagę. Decyzja we władzach związku zapadła jednogłośnie.

- Ten strajk był najdłuższym strajkiem w okresie powojennym w oświacie. Powiem, że to był bardzo trudny czas, że wszyscy chcemy być odpowiedzialni za edukację, za jej jakość. A to, co się dzieje, nas po prostu wręcz przeraża.

- A wy wracacie...

AZ: – Nauczyciele wracają do pracy, będą uczestniczyć w posiedzeniach rad klasyfikacyjnych, wystawiać oceny i w końcu przeprowadzą matury. Akcja protestacyjna jednak trwa.

Broniarz: – Pan, panie premierze, z tą jednością nie wygra. I tej siły pan nie pokona.

AZ: – Nie zmienia się jedno: związek nie weźmie udziału w jutrzejszym organizowanym przez rząd okrągłym stole [na stadionie narodowym].

Broniarz: – Panie premierze, siadamy do pracy, my, nauczyciele, ale chcemy, żeby pan zrobił to samo. Chcemy, żeby był pan przygotowany na wrzesień, żeby był pan przygotowany do realizacji także naszych postulatów, bo my z nich nie zrezygnujemy.

AZ: – Drugi etap strajku pod hasłem: szkoła na szóstkę – ZNP chce rozpocząć okrągłym stołem w czerwcu. Nauczyciele na ten stół kładą obok:

- (1) wzrostu nakładów na edukację do 5% PKB
 - (2) wzrost wynagrodzeń nauczycieli i pracowników oświaty
 - (3) odchudzenie podstaw programowych (w tym lekki tornister)
 - (4) kształcenie umiejętności zamiast nauki pamięciowej
 - (5) zmniejszenie biurokracji w szkołach
 - (6) zwiększenie autonomii szkół i nauczycieli
- Arleta Zalewska, Fakty.

Werner: – Maturalny ekspres w parlamencie (głosowało: 403 posłów, za: 235, przeciw: 168, wstrzymało się: 0). Jeden dzień w Sejmie i Senacie, jeden podpis prezydenta i nowelizacja będzie gotowa. Nowa ustawa miała być lekiem na strajk, a tempo jej uchwalania gwarancją sukcesu. Zawieszenie strajku nie zmienia zmian w prawie, a w rządzie zmienia podejście.

Krzysztof Skórzyński: – Większość posłów PiSu nie miała okazji na żywo oglądać wystąpienia szefa ZNP (13:10 – zawieszenie strajku}. Większość z nich siedziała na sali sejmowej i przyjmowała ustawę (13:10 – debata o ustawie), która miała wyrzucić potężną presję na nauczycieli. Czas ma tu znaczenie fundamentalne, bo ZNP ogłosił zawieszenie strajku, zanim PiS tę ustawę przyjął.

Morawiecki: – Z satysfakcją przyjmuję tę deklarację Związku Nauczycielstwa Polskiego...

Szydło: – To jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rodziców i za tę decyzję bardzo serdecznie dziękuję...

Ewa Kopacz, Platforma Obywatelska: – Dzisiaj ci nauczyciele okazali się bardziej odpowiedzialni od tych, którzy rządzą. Bo ci udawali, że problemu nie ma...

KS: – Ustawa, którą w niespotykany nawet w tej kadencji Sejmu tempie przyjmowało PiS, pozwala na to, by w sytuacji, gdy nie ma nikogo, kto wystawi oceny, mógł to zrobić dyrektor szkoły lub nauczyciel wyznaczony przez samorząd, tyle tylko, że nauczyciele swój strajk zawiesili i wystawią oceny sami.

- Czy ta ustawa jest w ogóle potrzebna, skoro związki zawodowe zawieszają protest?

Marek Suski, szef gabinetu politycznego premiera: – Widać, że jest potrzebna, bo gdyby tej ustawy nie było, pewnie by nie było zawieszenia protestu.

KS: – Mimo decyzji o zawieszeniu strajku przepisy dające wyjście awaryjne PiS przyjął. Fakt, że rząd zdecydował, że mimo wszystko w sprinterskim tempie przyjął ustawę, pokazuje, czym zakończyły się prawie trzy tygodnie rozmowy z nauczycielami. Zakończyły się kompletną utratą zaufania między rządem a strajkującymi po osiemnastu dniach odpowiadania: nie – na postulaty nauczycieli.

Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera, wystąpienie w Sejmie: – Kto mógł przypuszczać, że uczniowie znajdują się na linii frontu, na linii sporu podgrzewanego politycznie...

Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska, wystąpienie w Sejmie: – To wy jesteście nieodpowiedzialni, to wy będziecie rozliczeni przez wyborców...

Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna, wystąpienie w Sejmie: – Żyjemy w październikowym państwie PiS [październikowe – zbyt zawile określenie jak na polityka].

KS: – Dziś odbędzie się jeszcze debata nad odwołaniem Anny Zalewskiej, decyzją marszałka Sejmu z PiSu odbędzie się ona w nocy. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Werner: – Groźny Kim [Dzong Un] i wielki Putin. Po pięciu godzinach rozmowy Kim pomachał Putinowi na pożegnanie. Przywódca Korei Północnej chce, żeby prezydent Rosji pomógł mu w relacjach z Ameryką i prezydent Rosji mu pomoże.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz i wicepremier do spraw społecznych, Beata Szydło

GK: – Negocjatorka porozumienia z nauczycielami, którego nie ma i nie będzie. Tak sytuacja wygląda na dziś.

BS: – Nie. Myślę, że jest bardzo duża szansa na to, żeby to porozumienie podpisać ze wszystkimi centralami związkowymi. Cieszę się i przede wszystkim bardzo dziękuję za tą

dzisiejszą decyzję, która jest przede wszystkim ważna dla maturzystów, ale myślę, że to jest też taki dobry moment, do wyciszenia ze sporu po to, żeby przejść do rozmowy i zapraszamy do tego dialogu.

GK: – To jakaś nowa informacja, pani premier, czy pani uważa, że jest szansa na podpisanie porozumienia, bo uważnie słuchałem dziś pana przewodniczącego, Broniarza i on mówił, że oni zawieszają ten protest do września, natomiast nie ma mowy o żadnym porozumieniu. Nie podpiszą żadnego porozumienia, a na pewno nie podpiszą tego porozumienia, które państwo podpisaliście z Solidarnością.

BS: – To jest dobry moment do tego, żeby szukać kompromisu i żeby rozmawiać o możliwości znalezienia porozumienia, bo ono jest przede wszystkim potrzebne. Myślę, że bardzo środowisko nauczycielskie, które też w wyniku tego strajku zostało podzielone, ale też przede wszystkim jest potrzebny, jeżeli rozmawiamy o przyszłości polskiej szkoły, polskiej oświaty. Więc jeżeli pan Broniarz odrzuca w tej chwili tą propozycję, która jest już na stole, która jest przecież również z pełnym oczekiwaniem wzrostu wynagrodzeń. Ja wiem, że...

GK: – To jest poziom, którego oczekiwał ZNP.

BS: – ZNP ustawiło poziom zaporowy. Pan przewodniczący Broniarz wie o tym doskonale...

GK: – Pan przewodniczący Broniarz na pewnym etapie negocjacji wycofał się z części, obniżył tę kwotę...

BS: – O pięć złotych. Bo w przeliczeniu 30% w takim rozłożeniu na nomogramie, jak to zostało zaprezentowane, to było dokładnie 995 złotych. Natomiast myślę, że ten czas mamy za sobą i teraz trzeba rozmawiać o przyszłości. I to jest dobry moment, żeby właśnie obydwie strony zechciały szukać kompromisu. Z naszej strony jest duża otwartość. Chcemy, żeby ta otwartość pojawiła się także ze strony partnerów społecznych.

GK: – A same negocjacje, pani mówi o otwartości, polegały na tym, że na każde sekcje negocjacyjne przychodziliście państwo z porozumieniem podpisanym przez Solidarność i oczekiwaliście, że ZNP też to podpisze. Tak wyglądały negocjacje w wersji rządowej.

BS: – Rząd przedstawił w czasie tych rozmów, które odbyły się w ostatnim czasie, kilka propozycji. Trzy propozycje dokładnie zostały przedstawione, między innymi wzrostu wynagrodzenia jeszcze w tym roku podwójnego, ponieważ przyspieszenie podwyżki wrześniowej ze stycznia 2020 roku jest drugą podwyżką w tym roku i jeszcze do tego w kolejnej rundzie negocjacji została ta propozycja przez nas powiększona. Przedstawiliśmy też propozycję zmiany systemowej, czyli dojścia do wynagrodzenia średniego dla nauczyciela dyplomowanego na przykład do poziomu 8 100 złotych przy dyskusji na temat zmiany, jeżeli chodzi o wysokość pensum. Te propozycje zostały przez ZNP odrzucone. Ale myślę, że i pan Broniarz i partnerzy społeczni wiedzą o tym doskonale, że tak jak zdaje sobie z tego sprawę rząd, że jeżeli nie znajdziemy kompromisu, nie znajdziemy tego porozumienia i w połowie drogi się nie spotkamy, nie porozmawiamy właśnie o zmianie systemu wynagrodzeń nauczycieli, to nawet jeżeli dołożymy kolejne miliardy złotych do tego systemu, to i tak nie przełoży się to na realny wzrost wynagrodzenia nauczycieli. Po prostu ten system już się wyczerpał, on nie daje gwarancji tego, że te wzrosty będą takie, jak oczekuje tego strona związkowa.

GK: – Pani premier, pani wie, że nauczyciele mogli prowadzić ten protest dalej. Matury ustne na pewno by się nie odbyły. Uczniowie zapewne do końca roku szkolnego nie chodziliby do szkoły. I nauczyciele zawiesili ten protest nie dlatego, że się zmęczyli albo znudzili, lecz dlatego że gdzieś na końcu dobro uczniów było dla nich najważniejsze. To teraz dobrze by było, żeby nauczyciele i rodzice wiedzieli, i uczniowie wiedzieli, kto się cofnął, a kto nie. To związkowcy się wycofali, nie wy.

BS: – Ja w każdej swojej wypowiedzi, którą miałam publicznej po zakończeniu naszej negocjacji dialogu społecznego podkreślałam, że mocno wierzę w odpowiedzialność nauczycieli i to, że oni nie pozostawiają swoich uczniów...

GK: – Ale nie można odpowiedzialności składać tylko na stronę nauczycieli...

BS: – Chciałam podkreślić, że między innymi ta dzisiejsza decyzja ZNP potwierdza właśnie to, że nauczyciele potrafili odpowiedzialnie się zachować. A przecież pamiętajmy też o nauczycielach, którzy byli ze swoimi uczniami w czasie egzaminów gimnazjalnych i tych kończących szkołę podstawową i o tej drugiej grupie, która też nie miała łatwo, pamiętamy

doskonale, że były różnego rodzaju naciski ze strony środowiska i ludzi. Trzeba bardzo podziękować i podkreślić, że oni przez cały czas pozostawali właśnie ze swoimi uczniami, mimo że wielu z nich zgadzało się zapewne z postulatami strajkujących kolegów. Ale teraz potrzebujemy uspokojenia sytuacji, wyciszenia, zasypania podziałów w samym środowisku nauczycielskim i jeszcze raz powtórzę, szukania kompromisu. Tutaj nie ma zwycięzców, bo to nie o to chodziło. I nie o to chodzi. Tutaj myślę, że dzisiaj możemy mieć satysfakcję taką, że maturzyści mogą spokojnie przez te kilka następnych dni przygotować się do swoich egzaminów i że będą spokojnie te egzaminy odbyć. A naszym obowiązkiem, czyli strony rządowej i środowiska pedagogicznego strony społecznej jest usiąść do stołu i próbować szukać kompromisu. Zresztą o tym samym, miałam wrażenie, mówił pan przewodniczący Broniarz, który mówi o tym, że trzeba rozmawiać, więc rozmawiajmy od jutra przy okrągłym stole.

[Żeby maturzyści mogli spokojnie się przygotowywać do matury, jest zasługą nauczycieli i w najmniejszym stopniu rządu. Rząd przygotował tymczasem maturzystom ustawę robiącą parodię z matur].

GK: – To ja powiem, co powiedział dziś Sławomir Broniarz: Ludzie widzą, że jest źle i czują okazywaną im pogardę.

BS: – Pan Broniarz, myślę, że przerysowuje całą sytuację. I to nie pomaga w szukaniu kompromisu. Miałam też często wrażenie, że w czasie naszych rozmów, też taka...

GK: – A może te słowa o determinacji nauczycieli...

BS: – też polityka brała nad nim górę. Tutaj nie było takiej sytuacji, nigdy nie zdarzyła się taka sytuacja, że ktokolwiek kogokolwiek chciał upokorzyć. Jeszcze raz mówię: rząd składał kolejne propozycje, które były przez ZNP konsekwentnie odrzucane.

[Tak jak propozycje ZNP były konsekwentnie odrzucane przez rząd].

BS: – Natomiast propozycje ZNP były zaporowymi. To też utrudniało w ogóle negocjacje.

GK: – W rządzie dziś poczucie ulgi, sukcesu i wygranej, bo przeczekaliście nauczycieli albo docisnęliście ich do ściany. Oni w pewnym momencie odpuścili. Zawiesili protest – ja cały czas będę to podkreślał. Nie zrezygnowali z protestu.

BS: – Tak. My wiemy, że ten protest jest zawieszony. Ja dziękuję za te decyzje przynajmniej o zawieszeniu protestu. Natomiast ja mam dzisiaj poczucie przede wszystkim tego, że odpowiedzialność zwyciężyła i że maturzyści i to jest dla mnie satysfakcja, że maturzyści będą mogli spokojnie napisać swoje egzaminy. Szkoda, że ten apel o zawieszeniu protestu nie był wcześniej wysłuchany i że nie stało to się w czasie egzaminów gimnazjalnych i ósmych szkół podstawowych. I myślę, że to też pewnie byłoby wielkim komfortem dla młodzieży. Ale dobrze, że dzisiaj możemy sobie powiedzieć: tak, matury w spokoju się odbędą.

GK: – A jak się nie rozpocznie rok szkolny we wrześniu? I uczniowie nie pójdą do szkoły i nie pójdą przez tydzień, miesiąc dwa albo trzy aż do kampanii do wyborów do Sejmu?

BS: – Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji.

GK: – A jeszcze, przepraszam, pani premier, ale nikt nie wyobrażał sobie takiej sytuacji, że osiemnaście dni będzie trwał protest, dzieci nie będą chodziły do szkoły. W związku z tym, jeśli chodzi o wyobrażnię, to wydaje mi się, że te granice zostały nieco przesunięte.

BS: – Przed nami jest kilka miesięcy na to, żeby znaleźć porozumienie. Ze strony rządu będzie pełna otwartość, tak jak do tej pory. Zrobimy wszystko, żeby to porozumienie osiągnąć.

GK: – Ale to samo powie mi za kilka minut Sławomir Broniarz, gdy siądzie na pani miejscu. Na pewno powie o otwartości, na pewno powie o chęci rozmowy.

BS: – Panie redaktorze – i właśnie dlatego zachęcam pana Broniarza, żeby przyszedł jutro na spotkanie przy okrągłym stole, żebyśmy usiedli i szukali tego kompromisu.

[Jeden Broniarz naprzeciwko 80 wyselekcjonowanych przez PiS przeciwników, co już wykazał pierwszy dzień obrad, gdzie dosłownie nikt nawet nie próbował przyznać racji ZNP].

BS: – Tak powtarzam, kilka miesięcy, można przygotować dobre rozwiązania i pan Broniarz doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że jeżeli nie zmienimy systemu, to pewnie za jakiś czas nawet gdyby znalazły się dodatkowe środki, takie jak on chciałby, żeby były przeznaczone na wynagrodzenie nauczycieli, to za rok, za dwa spotkamy się i będzie znowu problem. Rozwiążmy to kompleksowo. Jest na to w tej chwili czas.

GK: – Czy w rządzie i czy w partii jest świadomość, skąd wziął się ten protest i skąd wzięła się tak wielka desperacja nauczycieli, że pewnie stąd, jak się rozmawia z nauczycielami,

że na pewnym etapie słyszeli panią, jak mówiła pani o nagrodach dla ministrów, że im się po prostu należały. Że zobaczyli, jak w ostatniej chwili, właściwie po przyjęciu budżetu, nagle 40 miliardów złotych znalazło się w celach kampanijnych rozdane, rozdysponowane na różne cele społeczne, tylko nie dla nauczycieli. I oni słyszeli jedną z tych konwencji Prawa i Sprawiedliwości, jak okazało się, że o nauczycielach nie ma ani słowa, a o tym, że będą dopłaty do tuczników i do krów. To pani się dziwi desperacji nauczycieli ich złości?

BS: – Po pierwsze, wszystkie programy powszechne, społeczne...

GK: – A ta sekwencja zdarzeń, co ja powiedziałem?

BS: – Tak. Każda grupa zawodowa ma prawo do protestu – nie ulega to wątpliwości.

[I na tym koniec swobód. Rząd się niczym nie przejmuje i nie przejmie, Rząd będzie robił swoje].

BS: – Natomiast wszystkie programy społeczne, które przygotował rząd Prawa i Sprawiedliwości od 2015 roku miały charakter powszechny. Rzeczą polegała na tym, żeby jak największa grupa beneficjentów mogła z nich skorzystać, bo przypomnijmy sobie, jaka była sytuacja wielu rodzin, wielu ludzi, również nauczycieli, w 2015 roku. I między innymi takie programy, jak 500+ czy jak w tej chwili mamy trzynastą emeryturę, trafia do tych, którzy rzeczywiście mogą...

GK: – Ale to jednorazowe świadczenie, o którym pani mówi, nie trafia do nauczycieli, którzy dziś pracują w systemie edukacji, tylko emerytom.

BS: – Najpierw rozwiązaliśmy w tym pierwszym czasie rządzenia programami powszechnymi te największe problemy. Nauczyciele od 2018 roku mają sukcesywnie wypłacanie podwyżki wynagrodzeń. W porównaniu do grudnia 2017 roku we wrześniu, jeżeli policzymy jeszcze tę podwyżkę, która będzie we wrześniu tego roku, średnie wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego w tym czasie wzrosło ponad 700 złotych. To nie jest tak, że nauczyciele są tą grupą, która nie otrzymywała podwyżek. Ja powiem więcej, jest to grupa jedna z nielicznych grup, która wynagrodzenia z budżetu uzyskuje podwyżki w takiej wysokości. Więc też budzi nasze zastanowienie, dlaczego akurat w takim momencie, kiedy są realizowane podwyżki, następują tak gwałtowne reakcje.

GK: – Może dlatego, że przypomnę, nie będę powtarzał całej tej sekwencji, że słyszeli takie słowa i widzieli takie działania rządu.

[Miałem zamiar zapisać Beatę Szydło do ostatniego jej słowa, ale na parę minut przed końcem wywiadu się zreflektowałem, bo nie ma sensu dalej utrzymywać na piśmie jej słów. Przecież Beata Szydło za niecały miesiąc będzie już posłanką w Parlamencie Europejskim i stanie się tak bez wątplenia, nawet gdyby PiS otrzymało tylko jeden mandat. Nie muszę tego uzasadniać. Jeszcze szybciej Beata Szydło przestanie być wicepremierem, bo premier zażądał, aby podali się już do dymisji wszyscy z rządu kandydujący do Parlamentu Europejskiego. Premier chce niezwłocznie przeprowadzić rekonstrukcję rządu i wcale nie zamierza trzymać nie obsadzonych stanowisk w rządzie na okoliczność chęci powrotu niektórych po przegranych wyborach.

Zresztą w wywiadzie nie padło nic zaskakującego, to już Kajdanowicz miał ciekawsze sformułowania. BS powiada: usiądźmy do stołu i rozmawiajmy. Spotkajmy się w połowie drogi. Jakiej połowie drogi ja pytam? Skoro z jednej strony siedzą urzędnicy i mówią o ośmiu tysiącach nauczyciela kontraktowego za ileś lat, wliczając w te osiem tysięcy przyszłą odprawę emerytalną, nagrody po dwudziestu, trzydziestu latach pracy i kto wie, co jeszcze się wlicza? Może połowę pensji kuratora? Tymczasem po drugiej stronie nauczyciele pokazują aktualne odcinki pensji z dwoma tysiącami z kawałkiem.

Jednocześnie premier skonstatował, że trzeba system szkolnictwa rozważać kompleksowo, urządzić go na nowo, innowacyjnie, mówi to po trzech latach wprowadzania „dobrej zmiany” w szkolnictwie. Widzimy bałagan w szkołach, który widzi również premier. Zabrał się jednak za to przewrotnie, zasiadł na jedno spotkanie z osiemdziesięcioma swoimi poplecznikami i trzyma jedno krzesło, może pięć, nie więcej, dla Broniarza i jego ekipy. Toż to należałoby najpierw wysłać do domu ze czterdziestu obradujących, a na ich miejsce dopuścić czterdziestu strajkujących nauczycieli.

Jednak nie przez ilość uczestników wypracowuje się nowe koncepcje. Komisja Edukacji Narodowej z osiemnastego wielu liczyła kilkanaście osób. A trzy lata temu minister Zalewska sama decydowała, co i jak pozmienia, nie pozwalając sobie nic powiedzieć. Nadal jest przekonana, że spełniła swe dziejowe posłannictwo.

Spójrzmy na problem inaczej. Prezesi spółek skarbu państwa zarabiają do miliona rocznie i tak musi być. Dyrektorka do spraw komunikacji w NBP musi zarabiać powyżej czterdziestu tysięcy miesięcznie i tak jest dobrze, prezes NBP musi mieć jakieś przyjemności. Ministrom „te pieniądze się po prostu należały”. A nauczyciel może zarabiać trochę ponad dwa tysiące i musi się z tym pogodzić. Ale nauczyciel ma posłannictwo i wstydzić się powinien, że odszedł od tablicy, od uczniów – tak uważa PiS.

Zachodzą tu procesy rządzące się swoimi prawami. Sklepiarz bez niczyjej pomocy otwiera sklep w Londynie. Inżynier, lekarz, nawet pielęgniarka są chętnie zatrudniani w całej Europie. Niestety – polskiego nauczyciela potrzebuje tylko Polska. Może jeszcze polskiego pisarza, ale to już jest zupełnie inna bajka.

Jest jeszcze inne zjawisko: W państwie, a dokładniej w Polsce nie wszystko musi być państwowe, również szkoły. Choć wtedy wymykają się spod centralnego sterowania. Protesty i strajki nie mają miejsca w prywatnych firmach, nawet zagranicznych działających w Polsce, a zwłaszcza rząd nie musi powoływać okrągłego stołu, żeby ustalać im płace, one same najlepiej się dogadują i nie potrzebują w tym pomocy. Nie sięgając daleko, są przecież w Polsce znakomicie prosperujące prywatne szkoły. Dziwne, ale jakoś nie strajkują. Stać na te szkoły tylko niektórych. Pozostałym rząd mówi: nie przejmujcie się, my o was myślimy. Damy wam na drugie dziecko i kolejne dzieci, jeśli mało, to proszę, jest wyprawka szkolna za 300 złotych, nawet damy na pierwsze dziecko też 500 złotych, choć tu nam zupełnie inne intencje przyświecają. Nawet żeby sobie nie komplikować, damy wszystkim po równo. Potrzebują, nie potrzebują, dostaną. A co? Stać nas. Uszczelniliśmy vat. Jednego, czego wam nie damy, to zarobić więcej, mieć wysokie pensje, które pozwoliłyby wam dbać samym o swoje sprawy. Musicie być zależni od nas i zachowywać się tak jak my chcemy, czyli potulnie.

A wszystko to się dzieje z jednego głupiego powodu – bo tak chce Kaczyński].



FAKT24

Prezes PiS Jarosław Kaczyński uczył się w dwóch warszawskich liceach: Lelewelu na Żoliborzu i Koperniku na Woli. Jak te dwie placówki zachowały się w obliczu strajku nauczycieli? I czemu Kaczyński trafił do nich obu? Rozwiązaniem zagadki są... problemy w nauce.

„Macierzystym” ogólniakiem Jarosława Kaczyńskiego było XVI Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Lelewela, maturę zdawał zaś w XXXIII Liceum Ogólnokształcącym Dwujęzycznym im. Mikołaja Kopernika. Prezes PiS zawsze z sentymentem wspomina czasy szkolne, ale w książce „Polska naszych marzeń” przyznał, że w nauce nie zawsze wiodło mu się dobrze.

„Moje czasy szkolne kryją pewną tajemnicę. Otóż zdarzyło mi się nie zdać z 10. do 11. klasy i mimo to wylądowałem w ostatniej klasie, a następnie po odkręceniu tego znalazłem się w liceum na Woli” – pisał w 2011 r. „Zdaje się więc, że prawdopodobnie nielegalnie skończyłem 11. klasę i zdałem maturę, a potem poszedłem na studia” - wyjawiał.

W wydanym wcześniej, bo w 2006 r., wywiadzie-rzece „O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich”, Kaczyński rzucał nieco więcej światła na tę sprawę. „Niewiele brakowało, a nie zdałbym z dziesiątej do jedenastej klasy. Postawiono mi dwóje z polskiego, angielskiego i to by jeszcze nie było nieszczęście, bo mogłem mieć dwie poprawki. Ale dostawiono mi dwóje z PW – przysposobienia wojskowego. Do dziś nie wiem, dlaczego, bo ten nauczyciel mówił, że może mnie jeszcze zapytać. Wyraźnie chciano, żebym nie zdał. Rodzice się odwołali do kuratora – był nim późniejszy minister Jerzy Kuberski” - relacjonował.

„Ale los tego odwołania zależał ostatecznie od rady pedagogicznej. I rada pedagogiczna głosowała za oblaniami mnie. A mimo to Kuberski spowodował, że klasy nie powtarzałem. Chyba zorientował się, że trzymanie mnie dłużej w tej szkole nie ma sensu. Tyle że wysłano

mnie do kolejnej szkoły: Mikołaja Kopernika na Woli, gdzie zdałem egzaminy. Nie wiem, jak on to zrobił, bo teoretycznie nie miał do tego prawa” - opowiadał.

Jak dziś zachowały się szkoły, w których kształcił się Jarosław Kaczyński? Liceum im. Lelewela, w którym przyszyły szef PiS dostał trzy dwójki, strajkuje. Natomiast ogólniak im. Kopernika, w którym zdał maturę, nie przyłączył się do strajku nauczycieli.

Autor: JOSIE

[Teraz mówi się, że Kaczyński mści się na nauczycielach za swoje kłęski w szkole.

Kaczyński powyżej wyznaje, że rodzice poszli do Kuberskiego i mówi: nie wiem, jak on to załatwił, ale nie powtarzałem klasy.

Kuberski. Jerzy Kuberski. W każdym okresie jest parę nazwisk, które wszyscy znają, nie trzeba tłumaczyć, kim są. Kuberski też miał swój okres, szybko awansował, pojawił się jako kurator szkolny w Warszawie, potem był sekretarzem oświaty w Komitecie Warszawskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, by dosyć szybko stać się ambasadorem Polski w Watykanie. W czasie, kiedy Kaczyński miał te dwójki, Kuberski był właśnie sekretarzem oświaty w Komitecie Warszawskim PZPR. Rodzice Kaczyńskiego jak po swoje poszli od razu do Kuberskiego i ten załatwił. Kuberski „trząśł” całą oświatą w Warszawie po Uniwersytet Warszawski włącznie. Nie takie sprawy oni wszyscy „załatwiali”, ale załatwiali tym, wobec których mieli poważne zobowiązania. Komuniści w PRL byli okropnymi typami, ale kim musieli być ci, wobec których komuniści mieli poważne zobowiązania? Kaczyński jest równie wielkim postkomunistą jak ci, na których teraz pluje].



Tvn24 bis – Fakty po Faktach – druga część – Grzegorz Kajdanowicz i Sławomir Broniarz

GK: – Słyszał pan moją rozmowę z Beatą Szydło. Przyjmuje pan podziękowania dla nauczycieli, powtarzane kilkakrotnie dzisiaj?

SB: – No, tak. Ale wydaje się, że cały ten galimatias, wszystkie te emocje byłyby zbędne, gdyby rząd 10 stycznia albo 4 marca, pewnie nie trzeba by było uciekać się aż do tak drastycznych form i ta temperatura dialogu, dyskusji, tych emocji byłaby zupełnie inna.

GK: – Stan gry na tę chwilę jest taki, że matury zapewne się odbędą bez problemu, miejmy nadzieję, ale we wrześniu dzieci pewnie znów nie pójda do szkoły.

SB: – Myśmy przyznali, że wartością nadrzędną jest, żeby te matury się odbyły spokojnie, żeby nie doprowadzać do wręcz patologicznej sytuacji, że oto nauczyciel, który nie zna tego dziecka, nigdy go na oczy nie widział, wystawi mu ocenę, jakąś na podstawie średniej arytmetycznej. Myśmy wczoraj otrzymywali bardzo niepokojące głosy rodziców, którzy byli właśnie zaniepokojeni faktem, że propozycja rządowa do tego zmierza. Dziecko ocenia się na podstawie całokształtu jego postawy w szkole, a nie tylko na podstawie średniej, która wynika z kilku ocen czy też braku ocen.

GK: – To dobrze brzmi, tylko panie przewodniczący, ja rozumiem, że trochę przestraszyliście się także gniewu rodziców, dzieci, zupełnie uzasadnionego.

SB: – Patrząc na determinację moich koleżanek i kolegów ze szkoły średniej, wydaje się, że nie do końca to jest uprawniona teza, że przestraszyliśmy się tego gniewu...

GK: – No, dobrze.

SB: – Nie ma sensu kontynuacji protestu w sytuacji, gdy na szali leży interes ucznia, nauczycieli także, a jednocześnie jest fatalny projekt rządowy, który, nota bene, naruszał stronę konstrukcyjną, dlatego że nie był konsultowany. Projekt ten ma dwadzieścia jeden [nie rozumiałem] et cetera, natomiast on dekomponuje całkowicie to prawo oświatowe, które zmierza do tego, żeby klasyfikacja i ocena pracy dziecka odbywała się na dotychczasowych warunkach, a nie tego chaosu i bałaganu, jaki stworzył dzisiejszy Parlament.

GK: – A co pan powie nauczycielom, całkiem sporej grupie, wydaje się, dzisiaj trudno ich policzyć, ale myśmy dzisiaj w Faktach także pokazywali takie grupy nauczycieli, którzy są bardzo rozczarowani i zawiedzeni decyzją Związku Nauczycielstwa Polskiego i byli gotowi kontynuować ten protest w dotychczasowej formie.

SB: – Ja rozumiem te emocje, rozumiem to rozczarowanie, rozumiem to rozgoryczenie, ale decyzja dzisiejsza prezydium, bo to nie jest jednoosobowa decyzja prezesa związku. Ta dzisiejsza decyzja prezydium, po pierwsze, nie wynikała z emocji, nie wynikała z przesłanek chwili, nie wynikała tylko z tej ustawy, która dzisiaj jest procedowana. Wynikała z rzetelnej oceny sytuacji, z jaką mamy do czynienia w szkołach. Od trzech tygodni dzieci nie są uczone...

GK: – A ten protest dopiero się także na emocjach opiera, nauczyciele byli rozczarowani postawą rządu, że nie mają podwyżek, że sytuację materialną, byli bardzo rozczarowani tym, co słyszeli od Prawa i Sprawiedliwości...

SB: – Ale tych emocji...

GK: – Bo tego protestu się nie da omijać.

SB: – Ale chcieliśmy decyzją dzisiejszego prezydium właśnie jak najmniej tych kwestii emocjonalnych, a jak najbardziej było oparte o twarde realia. Nie możemy powiedzieć, że nie realizując przez trzy tygodnie zajęć lekcyjnych, że zdążymy te zajęcia zrobić przez, no, niecałe półtora miesiąca. Nie możemy powiedzieć nauczycielom: no, dobrze, bagatelizujemy kwestię egzaminów maturalnych, bo zależy nam tylko na proteście. Myśmy mówili: jesteśmy otwarci na dzieci. Myśmy ich nigdy nie zostawili. Nam w tych egzaminach gimnazjalnych i podstawowych, zwracam uwagę na bardzo empatyczne, bardzo miłe i sympatyczne zachowanie nauczycieli, którzy dopingowali swoich uczniów, a same egzaminy przebiegały, no, w dosyć kuriozalny sposób, ale nikt dziecka nie zostawił.

GK: – To, jak rozumiem, jak przystępowaliście do tego protestu zupełnie świadomie i przygotowaliście i ostrzegaliście rząd, to w ogóle nie przypuszczaliście, że on może potrwać aż tak długo i że może zostać sprawa postawiona na ostrzu noża. Matury.

SB: – Zwracam uwagę na to, że myśmy mówili, że to jest strajk bezterminowy. Nie mówiliśmy, że to będzie strajk ostrzegawczy, że to będzie strajk jedno czy dwudniowy...

GK: – Ale pan myślał, że on się może zakończyć po trzech dniach, pięciu, tygodniu, że się dogadacie...

SB: – Mój osobisty pogląd nie ma specjalnego znaczenia, ale nie wierzyłem w to, naprawdę, nie wierzyłem w to, żeby rząd po jednym dniu strajku ustąpił. Natomiast zwracałem uwagę na to, że jeżeli jest odrobina refleksji po stronie rządu, jeżeli jest rzetelna ocena sytuacji dotycząca liczby protestujących szkół, liczby protestujących nauczycieli, zagrożeń, jakie ten strajk niesie za sobą, że rząd zechce podejść z zupełnie innym nastawieniem. Pani premier powiedziała przed chwilą, że to strona związkowa się usztywniła, powiem, że rezygnowaliśmy z dziesięciu miliardów złotych...

GK: – Podobno 5 złotych obniżki sobie zafundowaliście, to są słowa pani premier...

SB: – Rozumiem, tylko tyle, że zeszliśmy z tego tysiąca złotych na 30% i to rozłożone na trzy raty, co dało rządowi 10 miliardów złotych oszczędności...

GK: – Czyli te 5 złotych to nieprawda?

SB: – Pani premier mówi tylko o nauczycielach dyplomowanych, a poza nauczycielem dyplomowanym jest jeszcze jedenaście innych stanowisk, więc tutaj te oszczędności wyliczone przez MEN były duże. Jedno chcę powiedzieć: każde wejście rządu na te osiem tur negocjacji było coraz gorsze. Myśmy ustępowali, robili krok, dwa, trzy wstecz, a rząd przychodził i mówił: to my wam podniesiemy pensum, tylko tyle, że wynik tego podniesienia pensum w przeliczeniu na stawkę roboczo-godziny był coraz gorszy. Tutaj nauczyciele arytmetyki mówili wyraźnie: zabierają nam pieniądze, dokładając pracy.

GK: – Co nas czeka we wrześniu znowu? Ja tak zawistowałam na początku, że pewnie dzieci nie pójną do szkoły, to jest możliwe?

SB: – Każdy scenariusz jest możliwy, ja zdaję sobie sprawę, że te emocje dzisiaj one muszą trochę wygasnąć, ale zwrócę uwagę także na fakt, że myśmy nie zakończyli tego sporu. Jesteśmy w sporze zbiorowym, to powoduje, że każde działanie będzie miało zupełnie inny scenariusz, przygotowanie tego wydarzenia. I to też ułatwia działanie w tym obszarze.

GK: – Pytanie: czy pan znajdzie znowu tak wielką solidarność i determinację w nauczycielach i tyłu nauczycieli do tego strajku, którzy będą chcieli jeszcze raz to samo zrobić, wiedząc, że tutaj trzy tygodnie strajkowali, narazili się na gniew rodziców i uczniów i nic nie ugrali.

SB: – To jest bardzo istotne pytanie, ale my nie chcemy do tego czasu czekać z założonymi rękami. Chcemy zaproponować rządowi nową szóstkę, która mówi wyraźnie, że sprawy płac są również istotne, ale chcemy mówić o innej szkole, o szkole, w której nie uczymy encyklopedyzmu, ale umiejętności, także miękkich i na to zwracamy uwagę, nie mówimy tylko o skostniałej i przeładowanej podstawie programowej. Zwracam uwagę może na detal, ale bardzo ciężkie tornistry, z którymi dzieci chodzą do szkoły. Zwracamy uwagę na to, że...

GK: – To wszystko są bardzo racjonalne...

SB: – Zwracamy uwagę także na fakt, że...

GK: – Okrągły stół jutro.

SB: – Ale on jest fatalnie przygotowany. Sama pani premier mówi, że inne były początki, a inny będzie finał jutrzejszy. Rada dialogu społecznego...

GK: – Choćby po to pójście, żebyście nie zostali oskarżeni o to, że nie chcecie rozmawiać.

SB: – My chcemy rozmawiać. Osiem tur negocjacji nic nie przyniosło, Natomiast...

GK: – Ale sami mówicie, że chcecie organizować okrągły stół.

SB: – Ale w tej formule wypracowanie doświadczenie z roku 2008 z panem prezydentem Kaczyńskim. Nie wyważajmy otwartych drzwi. Nie twórzmy jakichś juwentów na stadionie. Nie musi to się odbywać u pana prezydenta, ale w formule rady dialogu społecznego są wszyscy i pracodawcy, i strona związkowa jednoznacznie odrzuciła formułę jutrzejszego spotkania, to po pierwsze. Po drugie sam pan prezydent w dniu wczorajszym zwrócił uwagę na te mankamenty, o których my mówimy także w kontekście okrągłego stołu, także czasu pracy nauczyciela, także pieniędzy. My dzisiaj wiemy, że nikt nie zaneguje faktu, że oświata wymaga zmian, ale tych zmian nie dokonamy podczas jednego wydarzenia na stadionie narodowym. To wymaga czasu. Tylko pani premier była uprzejma całkowicie pominąć to, że w agendzie jutrzejszego okrągłego stołu nie ma spraw płacowych. Rząd to wyrzucił na margines. Mamy rozmawiać w bliżej nieokreślonej formule o czymś, co niczego nie zmieni w tej sytuacji szkolnej.

GK: – Podczas tego długiego protestu wielokrotnie zapewne pan słyszał. Ja na pewno słyszałem: Broniarz jest politykiem, Broniarz ma bliskie związki z politykami, to ja zapytam wprost: Czy pan ma jakieś ambicje polityczne?

SB: – Powiem tak: nie kandyduję do Sejmu, nie kandyduję do Senatu, do Parlamentu Europejskiego i moje związki z politykami są praktycznie żadne. Staramy się i pilnujemy tego jak, przepraszam, wystrzegam się jak diabeł święconej wody, żeby nie być kojarzonym z jakimkolwiek ugrupowaniem partyjnym, z jakimkolwiek politykiem. Staramy się unikać tej stygmatyzacji, tego stemplowania, że działamy na czyjeś zlecenie. No, ale łatwo jest mi dorobić gębę polityka, trudno przekonać, że 600 tysięcy strajkujących nauczycieli też ma takie ambicje polityczne. Rząd nigdy tego nie dowiódł.

GK: – Pan nie ma żadnych ambicji politycznych?

SB: – Nie mam poza Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, który jest jedynym moim forum mojej działalności społecznej nie mam żadnych ambicji w tym zakresie.

GK: – Ponad 20 lat, jeśli dobrze pamiętam, jest pan szefem ZNP – nie, ja już nie o tej polityce tym razem chciałem. Czy panu się zdarzyło negocjować z bardziej opornym na negocjacje, bardziej twardym, nieustępliwym rządem, jak ten Mateusza Morawieckiego w tej sytuacji?

SB: – Moja kariera związkowa zaczęła się w trzydziestym siódmym roku życia, to tak na marginesie. Natomiast zwracam uwagę na to, że bardzo trudne rozmowy były wtedy, kiedy ministrem edukacji była Krystyna Lubacka. Dlaczego? Że wtedy była dziura w banku – 80 miliardów złotych. Dzisiaj mamy 80 miliardów nadwyżki budżetowej, którą, być może trwonimy. Bardzo skomplikowane i trudne rozmowy były z liberalnym rządem Platformy Obywatelskiej. Tylko, że po drugiej stronie był premier, który chciał rozmawiać, aczkolwiek te rozmowy nie były łatwe i była osoba, której roli trudno tutaj przecenić, mianowicie Michał Boni, który miał swoje i ma swoje poglądy w tym zakresie, ale on potrafił znaleźć w sobie na tyle dużo empatii i zrozumienia partnera, bo na tym polega dialog, że był w stanie z nami negocjować.

GK: – I rzeczywiście to był najtrudniejszy rząd, najtrudniejszy potencjalnie partner.

SB: – Liberalne poglądy Platformy Obywatelskiej być może także zaważyły na tym, że w roku 2015 stało się, jak się stało. Ale nie ulega wątpliwości, że były to również rozmowy.

GK: – Sławomir Broniarz, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego był ostatnim gościem Faktów po Faktach.



2019-04-26 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2959

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Maturzyści odetchnęli z ulgą. Debata o oświacie trwa.

Agnieszka Radwańska nie będzie honorową obywatelką Krakowa.

Sadzimy lasy.

Nauczyciele, uczniowie, rodzice, eksperci i politycy w centrum konferencyjnym na PG Narodowym rozpoczęły się dziś obrady okrągłego stołu edukacyjnego. Wśród 80 uczestników, którzy mówili o bolączkach oświaty [przecież dopiero co skończyła się „dobra zmiana” w oświacie], przedstawiali propozycje zmian, zabrakło przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego i Platformy Obywatelskiej [nie było też PJK].

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Przy okrągłym stole panowała zgoda co do tego, że w systemie edukacji najważniejsi są uczniowie [uczniowie są ważni na równi z ich nauczycielami i ich rodzicami]. A ci liczą, że w szkole zdobędą umiejętność przystosowywania się do zmian na rynku pracy.

[My, uczniowie, też w latach pięćdziesiątych ubiegłego wielu robiliśmy konferencje Związku Młodzieży Polskiej i ustalaliśmy program nauczania dla nauczycieli na najbliższy rok nauki].

Uczeń na obradach okrągłego stołu – Uczeń też powinien wiedzieć, jak się uczyć, bo w każdym przypadku w życiu będzie też miał tak naprawdę taką możliwość czy okazję do tego, żeby cały czas używać różnorodnych metod uczenia się.

DD: – Dlatego rozpoczęta w centrum konferencyjnym na PG Narodowym dyskusja, ma rozwiązać nie tylko problem wynagrodzeń nauczycieli, ale i doprowadzić do całościowej przebudowy systemu edukacji.

Morawiecki: – Same podwyżki nie spowodują, że nagle powstaną interaktywne lekcje, że korepetycje przestaną być potrzebne...

Szydło: – System, który w tej chwili jest, który funkcjonuje [a funkcjonuje jako „dobra zmiana” dopiero od roku], jest systemem, który wyczerpał już swoje możliwości...

DD: – Eksperci wskazywali, że jednym z powodów kryzysu [w szkolnictwie] jest biurokracja, która przygniata nauczycieli:

Jarosław Michalski, doktor habilitowany, Akademia Pedagogiki Specjalnej: – Nauczyciel ma pomysł, nauczyciel ma pasję, a przychodzi pan wizytator i mówi: przepraszam bardzo, mnie nie interesują pana [pani] innowacyjne pomysły, tylko zapisy w dzienniku i różne kwestie sprawozdawcze. [Zlikwidować kuratoria i ich wizytatorów].

DD: – Problemem jest też system motywacyjny dla nauczycieli:

Elżbieta Kogowska-Piasecka, nauczycielka: – Bardzo często ci, którzy chcą rozwijać swoje skrzydła, nie mogą tego zrobić, mają je podcinane...

Jerzy Lackowski, doktor, Uniwersytet Jagielloński: – Jeżeli podwyżka, to wszyscy taką samą mają dostać, tak? Tymczasem doskonale wiemy i myślę, że państwo też się ze mną zgodzą, że jakość pracy wśród tych nauczycieli jest bardzo różna. Jakość pracy szkół jest bardzo różna...

DD: – Ale okrągły stół to również głosy o nauczycielskim etosie:

Maria Gudro-Homicka, nauczycielka, fundacja rzecznik praw rodziców: – Jako nauczycielka [była nauczycielka] trochę się wstydzę za moich kolegów nauczycieli, bo mnie inaczej przygotowywano do zawodu, że dziecka i dzieci w szkole nie wolno opuścić [i dlatego sama opuściłam swoich uczniów dla lepszej pensji poza szkołą].

DD: – W dyskusji o oświacie dostrzeżono też pozytywne aspekty wprowadzonej przez rząd reformy edukacji, która zerwała z takim mało ambitnym modelem z czasów PO-PSL.

Andrzej Waśko, profesor, Narodowa Rada Rozwoju przy prezydencie RP: – Żeby uczniowie mieli znajomość języka angielskiego i obsługi komputera po to, żeby emigrować w charakterze taniej siły roboczej do krajów zachodu [zarabiającej dziesięć razy więcej niż w Polsce].

DD: – Nauczycielska Solidarność w dyskusji przyjęła rolę obserwatora:

Monika Ćwiklińska, oświatowa NSZZ „Solidarność”: – Czekamy na szybkie podjęcie rozmów na temat zmiany systemu wynagradzania nauczycieli i powiązania go ze wzrostem gospodarczym.

DD: – Forum Związków Zawodowych uzależnia udział w dyskusji od patronatu prezydenta i dołączenia do stołu organizacji pracodawców. Premier powiedział, że pomysł jest do rozważenia i poprosi Andrzeja Dudę o patronat. Dołączenia do obrad nie planuje natomiast Związek Nauczycielstwa Polskiego.

DD: – Czy oglądał pan obrady oświatowego okrągłego stołu i czy uważa pan, że były one merytoryczne?

Broniarz: – Nie miałem okazji oglądać, znam tylko przekazy Polskiej Agencji Prasowej i z tego, co miałem okazję przeczytać lub współpracownicy mogli mi opowiedzieć...

DD: – Debatę o edukacji zignorowała też większość opozycji:

Sławomir Neumann, przewodniczący klubu PO-KO, wypowiedź dla RMF FM: – Taka debata to jest robienie cyrku na stadionie.

DD: – Szef klubu PO-KO szybko zmienił zdanie, bo jeszcze dziesięć dni temu pisał:

Plansza:

„W związku z propozycją (...) ws, zorganizowania „okrągłego stołu” dotyczącego polskiej oświaty wyrażam gotowość i potwierdzam udział w rozmowach przedstawicieli klubu parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska”, źródło: twitter.com/michałdworczyk

DD: – Rząd wciąż liczy, że nauczycielskie związki i politycy opozycji dołączą do debaty o przyszłości szkół. W kolejnych tygodniach obrady w tak zwanych podstolikach będą dotyczyły kilku obszarów tematycznych. Damian Diaz, Wiadomości.

Holecka: – Wielu nauczycieli jest rozgoryczonych decyzją związków zawodowych o zawieszeniu protestu [i jakże nas to niewymownie cieszy] i tak jak wcześniej rząd, tak teraz krytykuje i to ostro prezesa ZNP, Sławomira Broniarza. To, co smuci jednych, cieszy drugich. Maturzyści po dniach niepewności mogą już myśleć tylko o egzaminach.

Maksymilian Maszenda i Anna Olszak: – Niezależnie od zawieszenia strajku przez związkowców Parlament w ekspresowym tempie przegłosował zmiany prawa oświatowego. Zabezpieczają one w pełni przeprowadzenie matur. Dziś nowelę podpisał prezydent. Maturzyści po tygodniach niepewności odetchnęli z ulgą [dlatego, że prezydent podpisał].

Jakub Połczyński, maturzysta z Krakowa: – Dziś czuję się o wiele lepiej, z tego powodu, że odbieram narodowe świadectwo, to teraz mi dało trochę takiego spokoju...

MM: – Rząd podkreślił, że cały czas jest otwarty na dalszą dyskusję na temat oświaty, nie tylko zainaugurowanym dziś okrągłym stole [ten stół doprawdy jest prostokątny].

Szydło: – Mimo iż dziś nie osiągnęliśmy jeszcze całkowitego rozwiązania problemu, to jednak zrobiliśmy krok naprzód. Bo wczorajsza decyzja o zawieszeniu protestu, za którą jeszcze raz bardzo serdecznie chcę podziękować [to podziękuj po prostu, a nie tylko chciej podziękować], jest dobrą decyzją. Wiem, że nie była łatwa...

[...]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Burzliwą debatę zakończyło głosowanie grubo po północy. PiS obronił w Sejmie minister edukacji. Anna Zalewska zostaje na stanowisku zaledwie kilka tygodni, bo startuje w wyborach do Europarlamentu. Jej następcą zmierzy się z edukacyjnym chaosem i zawieszonym protestem.

Krzysztof Skórzyński: – Nikt po wygranym głosowaniu nie podszedł z kwiatami. Minister, po tym jak PiS obroniło ją przed odwołaniem, nie wyglądała także na najradośniejszego członka rządu. I to raczej nie jest wynik zmęczenia, choć głosowanie odbyło się grubo po pierwszej w nocy.

Katarzyna Lubnauer w debacie Sejmowej: – Jeżeli tyle sukcesów odniosła minister Zalewska, to dlaczego debata jest o tak późnej porze? Myślałam, że chcielibyście się pochwalić tymi wszystkimi sukcesami.

KS: – Symbolem ukrycia przez PiS minister edukacji w dyskusji o edukacji był krążący między Sejmem a Senatem szef kancelarii premiera [Dworczyk], to on był twarzą w sporze między rządem a nauczycielami. Ale dyskusji o swoim odwołaniu minister edukacji nie mogła już zbyć milczeniem.

Anna Zalewska w debacie sejmowej: – Chcę, proszę państwa, zacząć od tego, co dzisiaj jest najważniejsze, od podziękowań dla pana prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, że podjął decyzję o zawieszeniu strajku.

KS: – Strajk nauczycieli był tylko jednym z pretekstów dla wniosku o odwołanie minister edukacji.

Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska, debata w Sejmie: – Z tego miejsca chcę oskarżyć panią minister Annę Zalewską...

Joanna Scheuring-Wielgus, Teraz! debata w Sejmie: – Powinna być pani odwołana za chaos...

Augustyn: – Oskarżam ich o znowę w celu zniszczenia szkolnictwa...

Wielgus: – Za podwójny rocznik, za dwuzmianowość...

Augustyn: – i wreszcie oskarżam was o działanie na szkodę polskich dzieci...

KS: – W długiej litanii oskarżeń, które padały w Sejmie, mają znaczenie te polityczne:

- Nie ukryjecie prawdy...

KS: – Nauczycieli trudno wrzucić do worka z partyjnym szyldem, a to oni wysłali do premiera taki list:

Plansza:

„(...) zwracamy się do Pana, Panie Premierze, o natychmiastowe odwołanie Pani Anny Zalewskiej, Ministra Edukacji Narodowej, oraz podjęcie działań prowadzących do naprawy polskiej oświaty, zdewastowanej w ciągu ostatnich trzech lat”.

[Gdyby to jeszcze PO-PSL zdewastowało, ale my. PiS? To już bezczelność].

Barbara Halska, „nauczyciel roku 2014”: – Zrobiła reformę, którą my nazywamy deformą, ponieważ wywróciła cały świat edukacji do góry nogami...

KS: – Jeśli nauczyciele, „nauczyciele roku” mieli nadzieję, że w ministerstwie edukacji dojdzie do zmiany, to stracili ją około pierwszej w nocy.

Morawiecki: – Dziękuję pani minister, że w tych trudnych latach przeprowadzała polską szkołę przez te pierwsze lata reformy. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy je kontynuować...

KS: – We wrześniu strajk ma być odwieszony, ale jest bardziej niż prawdopodobne, że to już nie będzie problem minister Zalewskiej.

Ryszard Petru, Teraz!: – [Anna Zalewska] Wyjeżdża do Brukseli, tak że za chwilę przestanie być ministrem...

KS: – I Anna Zalewska, i Beata Szydło są numerami jeden na listach wyborczych do Parlamentu Europejskiego. Kolejna, prawdopodobna fala kryzysu w szkołach będzie już po wyborach.

Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe, w debacie sejmowej: – To nie jest już jej problem. Dlaczego? Bo mentalnie jest już w Brukseli.

Anna Zalewska, minister edukacji narodowej, w debacie sejmowej: – W listopadzie 2015 roku dostałam mandat eurodeputowanej. Podjęłam decyzję, wiedząc, że będę odpowiedzialna za trudną reformę, że zostanę ministrem edukacji. I mam z tego satysfakcję. Dziękuję.

KS: – We wrześniu do liceów i technikum trafią dwa roczniki uczniów. To efekt likwidacji gimnazjów. Ale ten największy test zmian w szkolnictwie też odbędzie się już po eurowyborach. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Kajdanowicz: – Gdy protest nauczycieli wciąż jest na ustach wszystkich, na agendę prac Sejmu trafiły kontrowersyjne zmiany w sądownictwie. Posłom PiSu wystarczyło 9,5 godziny, by sędziowie odrzuceni przez KRS w wyborach do Sądu Najwyższego stracili prawo odwołania.

Arleta Zalewska: – Nie ma żadnego wytłumaczenia na to, że zmiany w prawie o ustroju sądów PiS przeprowadza w taki sposób, w zaledwie kilka godzin, bez konsultacji, nie biorąc pod uwagę żadnej krytycznej opinii sędziów i ekspertów. A to tylko dwie z nich:

Małgorzata Gersdorf, profesor, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego: – Nie będą mogli się odwoływać, no, to jest brak prawa do sądu tylko dla jednej grupy...

Ewa Łętowska, profesor, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku: – To znaczy wykluczenia odwołania od decyzji KRSu jest ewidentnie moim zdaniem [po co to: moim zdaniem?] sprzeczne z Konstytucją...

AZ: – Ustawa, którą politycy PiSu zajęli się wczoraj o godzinie szesnastej, a już o pierwszej trzydzieści przegłosował ją Sejm, dotyczy zapisanej w Konstytucji równości w dostępie do sądów. Mówiąc najprościej: sędzia, którego odrzuci Krajowa Rada Sądownictwa, nie będzie mógł się w żaden sposób od tej decyzji odwołać. A wszystkie dotychczasowe odwołania, którymi zajmuje się teraz Naczelny Sąd Administracyjny, przy wejściu ustawy w życie zostaną automatycznie umorzone. I na koniec: sprawą polskich sędziów właśnie w tym kontekście zajmuje się Europejski Trybunał Sprawiedliwości. PiS jednak na to rozstrzygnięcie nie poczekał...

...w tym roku doszło już do co najmniej trzynastu wypadków i kolizji z udziałem kierowców Służby Ochrony Państwa [a dopiero kwiecień]...

Kajdanowicz: – Plan jest bardzo ambitny: posadzimy ponad 300 tysięcy drzew ma być posadzonych podczas akcji „sadzimy las”. Sadzonki można odbierać w całej Polsce aż do wyczerpania zapasów. Akcję rozpoczął prezydent, Andrzej Duda. [Ale przecież ktoś musi wskazać, gdzie można sadzić te drzewa].

[...]

Marek Muchowski, Nadleśnictwo Woziwoda: – Nie jesteśmy w stanie wyprodukować aż tylu sadzonek naraz, jeśli mają być one dobrej jakości. Nawałnica obaliła 20 milionów drzew na obszarze 80 tysięcy hektarów, to tak, jakby w jednej chwili padł las na obszarze równym powierzchni Warszawy.

Kajdanowicz: – PKW wylosowała numery komitetów wyborczych w euro-wyborach. Przedstawiamy te ogólnopolskie:

1. Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy
2. Wiosna Roberta Biedronia
3. Koalicja Europejska PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni
4. Prawo i Sprawiedliwość
5. Lewica razem – Partia Razem, Unia Pracy, Ruch Sprawiedliwości Społecznej
6. Kukiz'15

Dodatkowo wylosowano numery komitetów, które zarejestrowały się w więcej niż jednym okręgu wyborczym:

7. Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowki (zarejestrował listy w sześciu okręgach: w Warszawie, na Mazowszu, na Śląsku, na Pomorzu, w województwie lubelskim i w okręgu obejmującym województwa małopolskie i świętokrzyskie)
8. Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi (zarejestrował listy w dwóch okręgach: w okręgu obejmującym małopolskie i świętokrzyskie oraz w województwie lubelskim). Komitet stworzyły partie: Ruch Prawdziwa Europa, Prawica Rzeczypospolitej i Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin
9. Polexit-Koalicja (zarejestrował listy w dwóch okręgach: w okręgu obejmującym województwa małopolskie i świętokrzyskie i na Pomorzu).



2019-04-27 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2906

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka
Konwencja Prawa i Sprawiedliwości w Poznaniu.

PJK: – Nie – dla Unii dwóch prędkości. Nie – dla Unii dwóch jakości. Tak – dla Unii równości. Tak – dla Unii, która będzie wracała do swoich korzeni.

Schetyna: – Zlikwidujemy węgiel jako paliwo do domów i mieszkań w ciągu najbliższej dekady.

DH: – Platforma Obywatelska zapowiada likwidację przemysłu górniczego.

Wielka majówka Polaków.

PJK: – Przynależność do Unii Europejskiej jest wymogiem polskiego patriotyzmu.

W Poznaniu także konwencja regionalna Koalicji Europejskiej.

DH: – 15 osób zginęło na Sri Lance...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Kampanijna debata o debacie. Kto z kim i czy w ogóle stanie do wyborczego pojedynku na programy...

Paweł Pluska: – Zapłacą przede wszystkim nauczyciele. Ale jak mówią, w walce o to jedno słowo „Godność” było warto...

Tomasz Trela, wiceprezydent Łodzi: – Nauczyciel może być spokojny, bo nie będzie ekonomicznie stratny...

Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia: – Fundusze płacy, którymi dysponują dyrektorzy szkół, nie zostaną zmniejszone.

PP: – Dyrektorzy szkół, tam, gdzie samorządy zdecydują się na podobne działania i przeleją pełne kwoty normalnie przeznaczone na wypłaty, będą mogli zdecydować, co z nimi zrobić.

Nie mogą ich przelać jako wynagrodzenia za pracę, której nie było, ale zdaniem prawników mogą przeznaczyć na choćby jednorazowe nagrody czy dodatki motywacyjne.

Krzysztof Mitoraj, radca prawny: – Ten dodatek motywacyjny będzie dotyczył okresu przed strajkiem, dotyczył pracy tak naprawdę tych nauczycieli, a co za tym idzie, będzie dotyczył również tych nauczycieli, którzy de facto nie strajkowali.

PP: – Takie jest też stanowisko ZNP. Związkowcy uważają, że da się zgodnie z prawem nie uszczuplać wynagrodzeń nauczycieli dzięki pomocy samorządów. Tam, gdzie te nie będą chciały pomóc, pomogą związki.

Magdalena Kaszulanis, Związek Nauczycielstwa Polskiego: – Ci, którzy są członkami związku, mogą skorzystać z funduszu związkowego i zwrócić się do związku o zapomogę, natomiast pozostałe osoby będą mogły o to wsparcie zwrócić się do społecznego komitetu i funduszu strajkowego.

PP: – Na koncie funduszu jest ponad 7 milionów złotych. To może być mało i chyba część polityków PiS ma tego świadomość, stąd takie propozycje:

Jacek Sasin, przewodniczący komitetu stałego rady ministrów: – To jest pole popisu dla pana Broniarza. Jeśli chce rzeczywiście nauczycielom wyrównać ubytek w dochodach, to niech sprzeda być może któryś z ośrodków wypoczynkowych [PiS chętnie kupi, a właściwie fundacja „Złota” kupi] czy wielkiego majątku jaki ten związek zgromadził...

Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe: – Dziwię się politykom PiSu, że dziś są tacy purytańscy, jeśli chodzi o wynagrodzenia dla nauczycieli. Jakoś nie mieli problemu z pobieraniem niesłusznie wypłacanym im nagród...

PP: – A nauczyciele czekają na niższą pensję i na wrzesień, bo jak mówią: to nie koniec strajku tylko przerwa. Mała pauza w walce o godność. Paweł Pluska, Fakty.

DR: – Zakażonych przybywa lawinowo. Takiego wzrostu zachorowań nie było od lat. Główny inspektor sanitarny mówi o dramatycznym trendzie. Odra atakuje u nas, zdobywa kolejne przyczółki w Europie i Stanach Zjednoczonych... Każdy, kto unika szczepień, ma powody, by się bać.



2019-04-28 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2906

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

PJK: – Europejskość to jest po prostu poziom życia. Chcemy go osiągnąć w całej Polsce. Podlasie ma być gospodarczym sercem Europy.

PJK: – Ta ziemia zmieni swoją sytuację jakby została przesunięta na zachód. To będzie wielki węzeł komunikacyjny i nie tylko komunikacyjny Europy.

Inne podejście do Polski wschodniej miały rządy PO-PSL, które w swej strategii stawiały na rozwój dużych metropolii.

Pojawiały się sformułowania, że tutaj jest region raczej niesprzyjający ówczesnym rządzącym, zatem, no, niech sobie zostają z tym słabo rozwiniętym regionem...

...uczynić nasz naród narodem europejskim, ale jednocześnie narodem naprawdę wielkim. I jest na to szansa.

Według rządzących drogą do tego jest zrównywanie płac [zwłaszcza nauczycieli], a nie jak chce Koalicja Europejska przyjmowanie wszystkiego, co proponuje Berlin czy Paryż.

Czy europejskie jest przyzwolenie na pracę, jak jeszcze było kilka lat temu za 5 złotych za godzinę? Nie, to nie jest europejskość.

Za krowy przebierali się też protestujący nauczyciele...

My nie potrafimy zrozumieć tego, że ktoś się śmieje z tego na przykład, że będzie dopłata do produkcji rolnej. Ci, którzy się śmieją, że rolnik powinien otrzymywać za hodowlę świń i bydła...

Taka pogarda i poczucie wyższości wobec mieszkańców wsi czy mniejszych miast, to jest coś, co nam towarzyszyło przez wiele lat...

Mamy w tych dwóch, trzech latach znaczący sukces dotyczący i mleczarstwa, i hodowli bydła i postęp w wyposażeniu gospodarstw rolnych...

Holecka: – Prawo i Sprawiedliwość w Białymstoku, a w Opolu o Prawie i Sprawiedliwości na konwencji Koalicji Europejskiej. Krytyka politycznej konkurencji to najważniejszy wspólny element występujących polityków tej formacji. Grzegorz Schetyna na wystąpieniu przestrzegał, że Polsce grozi zabranie środków europejskich, załamanie praworządności i europejskich zasad.

W Koalicji Europejskiej bez zmian:

Zniszczą naszą demokrację, praworządność, którzy zabierają nam wolność. Chcę, żebyśmy i wszyscy my pokazali tym złym ludziom, gest Kozakiewicza...

Mało jest konkretów w tych kampaniach tej Koalicji Europejskiej, a raczej są to ogólniki, frazesy czy też próby, powiedzmy, zdyskredytowania swoich przeciwników politycznych.

Psioczą na demokrację, psioczą na to wszystko, co jest związane z poczuciem wolności, europejskości...

Walka z Prawem i Sprawiedliwością to jeden z niewielu elementów łączących ugrupowania wchodzących w skład Koalicji Europejskiej...

Musimy odsunąć od władzy PiS. Musimy odsunąć od władzy partię Kaczyńskiego...

Wszyscy politycy Koalicji Europejskiej mówią niemal jednym głosem dokładnie to samo...

Bo chcę walczyć z PiSem. To jest walka na śmierć i życie o przyszłość Polski...

Na każdej kolejnej wspólnej konwencji:

Kolejne wypowiedzi polityków Koalicji Europejskiej krążą gdzieś wokół krytyki postulatów Prawa i Sprawiedliwości, nie tworząc w żadnym wypadku nowej jakości...

W bezpardonowy sposób Prawo i Sprawiedliwość, ale także wyborców zaatakował związany z politykami opozycji były prezes Trybunału Konstytucyjnego, Jerzy Stępień.

Dziś prowadziłem spotkanie z Jerzym Stępiem, który zwrócił uwagę na zapomniany fakt. Otóż PiS przy władzy to w dużej mierze efekt kompleksu chłopca pańszczyźnianego. Dziś to niewolnik, któremu wystarczy 500+ od pana („pana” Kaczyńskiego) i który ucieka od wolności, bo za trudna.

Straszenie PiSem i pogarda dla tej partii to strategia Koalicji Europejskiej i jej sympatyków na kampanię. Czy skuteczna? Przekonamy się 26 maja.

Polska w Europie, Europa dla Polski – to hasło, z którym ruch Kukiz'15 pójdzie do wyborów.

Nie może być tak, że Europę trzyma w garści Komisja Europejska, która tak naprawdę służy interesom dwóch państw, takiemu swoistemu małżeństwu: Macrona z Angelą Merkel.

Ruch Kukiza chce to zmienić, tworząc nową frakcję w Europarlamencie z politykami kilku europejskich państw. Wspólnie z italskim ruchem pięciu gwiazd, którego lider gościł na warszawskiej konwencji.

Italski ruch pięciu gwiazd po ostatnich wyborach stał się trzecią siłą polityczną na italskiej scenie. Kukiz'15 chce się wzorować na ich sukcesie.

Takie ruchy, jak na przykład ruch pięciu gwiazd z Italii osiągnęły sukces. Są w tej chwili partią współrządzającą. Mogą wprowadzać elementy demokracji bezpośredniej...

Partie proponują między innymi głosowanie internetowe w wyborach, nowy model kontroli ruchów migracyjnych w Europie i programy skierowane do młodych Europejczyków.

Kolejnym systemowym punktem ma być ograniczenie roli Komisji Europejskiej i zwiększenie uprawnień Parlamentu Europejskiego.

Lider Wiosny, Robert Biedroń chce legalizacji eutanazji w Polsce...

Krakowskie Łagiewniki, światowa stolica kultu miłosierdzia Bożego...

Prawosławni i wierni innych obrządków rozpoczęli dziś obchody świąt Wielkanocnych, które w tym roku przypadają tydzień później niż u katolików. Jednak istota świąt jest taka sama u wszystkich chrześcijan: upamiętnienie zmartwychwstania Chrystusa, czyli zwycięstwo życia nad śmiercią.

Pogodowa ruletka. W górach też deszczowo, ale spacerowiczów nie brakuje. Każdy czeka na majówkę i liczy na dobrą aurę.

Od środy do piątku możliwe są wzrosty temperatury do nawet 25 stopni, chociaż pogoda będzie w kratkę...

A właśnie 3 maja na warszawskiej Wisłostradzie wielka defilada. Weźmie w niej udział 2 tysiące żołnierzy i mundurowych, ponad 200 pojazdów i 80 samolotów i helikopterów...

Black Hawk już w Polsce...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Pytanie o ciąg dalszy: co po strajku nauczycieli? Szef ZNP przekonuje: walka trwa, czasem lepiej się zatrzymać, by wiedzieć, dokąd iść dalej. To dalej na razie oznacza plany na cztery miesiące. Za tydzień matury, trzeba dokończyć klasyfikacje. W czerwcu własny okrągły stół, we wrześniu być może powrót do protestu...

Atak na synagogę w Kalifornii...

Przedterminowe wybory w Hiszpanii...

216 dni na morzu, 50 tysięcy kilometrów bez zawijania do portu – tylko ona i jej jacht w historycznym rejsie: Joanna Pajkowska jest pierwszą Polką, która samotnie opłynęła świat wokół trzech wielkich przylądków...

Jutrznią paschalną poprzedzoną czuwaniem prawosławni i wierni innych obrządków wschodnich rozpoczęli Wielkanoc...

Diana czy Artur? Urodzi się w domu, a może jednak w szpitalu? A może najmłodszy royal baby już jest na świecie? – Brytyjczycy gubią się w domysłach, bo księżna Megan lubi iść pod prąd...



TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Wielkie remonty na polskich drogach i na kolei.

Hołd dla bohaterów Skarwali.

Rekordowy weekend Telewizji Polskiej.

Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego: – Rząd Platformy Obywatelskiej zamierzał tą inwestycję [via Carpatia] zrealizować w roku 2050 [Skąd takie wiadomości? Plany nie sięgały tych lat]. Czas odległy, rzecz mało prawdopodobna, a dziś już wiemy, że za chwilę zostanie otwarty kolejny przetarg...

Otwierane są także zlikwidowane w ostatnich latach posterunki policji. Dziś symbolicznie rozpoczęto budowę posterunku policji w Sławnie w województwie zachodnio-pomorskim...

Powrót nauczycieli i uczniów do szkół. Matury nie są zagrożone, ale okazuje się, że gdyby nie przygotowana przez rząd ustawa oświatowa, tysiące maturzystów przez strajk ZNP miałyby poważny problem. Teraz Związek Nauczycielstwa Polskiego proponuje strajk italski i ewentualny powrót do skrajnej formy we wrześniu.

- Członkowie Wolnych Związków Zawodowych dziś zostali uhonorowani tablicami pamiątkowymi. Złożono też kwiaty na grobach tych, którzy w WZZ prężnie działali: to między innymi Anna Walentynowicz, Tomasz Wojdakowski i Lech Kaczyński.

Jarosław Szarek, doktor, prezes Instytutu Pamięci Narodowej: – Myślę, że to pierwsza kompania kadrowa naszej współczesnej niepodległości, bo to hasło, które skupiło tych kilkudziesięciu odważnych i prawych ludzi w sierpniu osiemdziesiątego roku podjęły już setki tysięcy robotników.

- Wówczas działacze Wolnych Związków zorganizowali strajk w Stoczni Gdańskiej, który zakończył się podpisaniem porozumień sierpniowych i powstaniem Solidarności. Sylwia Szczęsna, Wiadomości.

[A więc to jednak Kaczyńscy zorganizowali strajk w Stoczni Gdańskiej, tylko dziwne, że kazali Wałęsie podpisywać porozumienia sierpniowe, a nie podpisał ich Lech Kaczyński].

Nie żyje profesor Karol Modzelewski, historyk, jeden z liderów opozycji demokratycznej w czasie PRL, więzień polityczny i kawaler Orderu Orła Białego. Miał osiemdziesiąt jeden lat. Profesor Karol Modzelewski był jednym z inicjatorów studenckich protestów na Uniwersytecie Warszawskim w marcu 1968 roku. W niepodległościowym podziemiu pełnił także rolę pierwszego rzecznika prasowego NSZZ „Solidarność”. Jest uważany za autora nazwy związku „Solidarność”. W okresie PRL był kilkakrotnie więziony i internowany. Po upadku władzy komunistycznej w Polsce sprawował mandat senatora.

prof. Karol Modzelewski

1937 – 2019

Kościół katolicki obchodzi dziś siedemnasty dzień męczeństwa duchowieństwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej. Z rąk okupantów zginęło blisko 20% przedwojennego duchowieństwa. Dzień męczeństwa duchowieństwa polskiego został ustanowiony w 2002 roku i jest obchodzony w rocznicę wyzwolenia obozu w Dachau. To był główny obóz dla duchowieństwa. Wśród około trzech tysięcy uwięzionych zakonników, księży i biskupów katolickich ponad połowa pochodziła z Polski. 799 zginęło.

[„zginęło blisko 20% przedwojennego duchowieństwa” – „799 zginęło” – te dwie wielkości nie korespondują ze sobą. 800 księży nie może stanowić 20% przedwojennego duchowieństwa].

Polska nie wyjdzie z Unii, nie będzie Polexitu – mówi Jean Claude Juncker – te słowa szefa Komisji Europejskiej zostały ostro skrytykowane przez liderów Koalicji Europejskiej, bo jak twierdzą eksperci, burzą one prawdziwą teorię o Polexicie...

[Sędzia piłkarski okradł Lechię w pojedynku z Legią Warszawa...]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Ani razu, ani przez moment nie porównałem polskich sędziów do sędziów z czasów Vichy – premier Morawiecki tłumaczy słowa, które wypowiedział w Ameryce. Wywołały falę oburzenia sędziów, listy protestacyjne i żądania przeprosin. Premier nie przeprasza, premier wyjaśnia.

Arleta Zalewska: – W sporze na linii rządu – polscy sędziowie:

Dariusz Mazur, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”: – Wszyscy są oburzeni... posługując się przy tym pomówieniami, kłamstwem, zniesławieniem całej grupy zawodowej.

- Wyjątkowo bulwersujące...

Robert Kirejew, Sąd Apelacyjny w Katowicach: – Premier polskiego rządu przedstawia opinie, które szkalują dobra imię polskich sędziów...

Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „IUSTITIA”, wypowiedź z piątku: – Porównać nas, sędziów, mając nieco ponad czterdzieści lat, z sędziami, którzy kolaborowali z systemem faszystowskim. To jest rzecz absolutnie bez precedensu. Wstyd, panie premierze.

AZ: – W taki sposób swój sprzeciw od ponad tygodnia wyrażają sędziowie o słowach polskiego premiera o polskim wymiarze sprawiedliwości na debacie w Nowym Jorku... domagają się przeprosin za te słowa:

Mateusz Morawiecki: – Dla mnie to jest taka sytuacja, którą możemy porównać z Francją w okresie post-Vichy, kiedy Michel Debré w 1958 kiedy Charles de Gaulle kompletnie przebudował system...

AZ: – A to już dziś w porannej prasie [Morawiecki – Trzymam gardę wysoko. Żadnych uderzeń w nos nie czuję] mógł przeczytać każdy sędzia:

„Rozumiem, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą (...). Ale ani razu, ani przez moment nie porównałem dzisiejszych sędziów do sędziów z czasów Vichy”.

„Porównałem konieczność przeprowadzenia reformy wymiaru sprawiedliwości (...) do sytuacji w NRD w 1990 r. i do Francji, na początku lat 60”.

[...]

GK: – To nie był łatwy dzień i dla nauczycieli, i dla uczniów, a schody dopiero się zaczęły. Po wielodniowym nauczycielskim strajku uczniowie wrócili do szkół i do nauki. Trzeba nadrobić zaległości, gonić z programem, sprawdzianami i wystawianiem ocen.

[...]

AZ: – Choć z kalendarza wynika, że w szkole uczniów nie było od trzech tygodni, to po drodze były 2 weekendy [4 dni = 6 i 7 oraz 20 i 21], trzy dni egzaminów i w podstawówkach, i w gimnazjach [15, 16, 17], i przerwa świąteczna [8, 9, 10, 11, 12, 24, 25, 26 kwietnia], kiedy i tak lekcji by nie było – uczniowie nie opuścili więcej niż ośmiu dni nauki [to jest 8, 9, 10, 11, 12, 24, 25 i 26 kwietnia].

Renata Jędrusik, nauczycielka historii i geografii, zespół szkół nr 7 we Wrocławiu: – Jest jeszcze ponad półtora miesiąca, więc na pewno zdążymy zrobić to, co należy.

Renata Kijowska: – Ale nic ponad to. Związek Nauczycielstwa Polskiego zachęca nauczycieli do strajku włoskiego [jednak włoskiego].

Broniarz: – Chcemy pokazać, że wszystkie inne czynności, właśnie wycieczki, konkursy, nagrody i spektakle to są dziesiątki godzin. Skoro rząd próbuje nam powiedzieć, że nie ma środków na wynagrodzenia dla nauczycieli, to pracujemy za pieniądze, które pojawiają się na pasku każdego nauczyciela.

RK: – Osiemnaście godzin tablicowych – tyle nauczyciele z siebie dadzą – przypuszcza Tomasz Tokarz, ekspert w dziedzinie edukacji.

Tomasz Tokarz, centrum innowacyjnej edukacji: – Oni nie zamierzają obciążać uczniów konsekwencjami tego strajku i wcale nie chcą robić tak wielu sprawdzianów, kartkówek, nie chcą przyspieszyć z programem, jest powiązane z taką postawą teraz: będziemy robić to, na ile jesteśmy wyceniani... Renata Kijowska, Fakty.

GK: – Gdyby nie on to Solidarność nie byłaby Solidarnością – to Karol Modzelewski jest autorem pomysłu, by związek zawodowy przyjął tę właśnie nazwę. Był też rzecznikiem Solidarności, wcześniej opozycjonistą, więźniem politycznym i wielkim polskim patriotą. Karol Modzelewski zmarł w wieku 81 lat.

Karol Modzelewski: – „Historię robimy wszyscy, prawie nie zdając sobie sprawy z tego, co czynimy”.

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – Nie ma jednak wątpliwości, że Karol Modzelewski doskonale wiedział, co czyni. Po wojnie angażuje się w budowę socjalizmu, ale szybko widzi, że to fikcja. Wraz z Jackiem Kuroniem pisze list otwarty do partii (1965), wskazując na wypaczenia systemu. Trafia za to na ponad 3 lata do więzienia.

Basil Kerski, dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności: – Jeden z najważniejszych dokumentów dysydenckiej postawy lat sześćdziesiątych, takim preludium do demokratycznej opozycji.

KKZ: – Od tego momentu staje się najbardziej represjonowanym opozycjonistą w Polsce – ponad osiem lat więzienia. I od tego momentu staje się też legendą dla wszystkich, którzy walczą z komuną.

Henryk Wujec, działacz opozycji w PRL: – Był tą osobą, na którą można było patrzeć i wiedzieć, jak trzeba się zachować.

KKZ: – W 1968 roku staje po stronie protestujących studentów, a w sierpniu 1980 po stronie strajkujących stoczniovców. I to Karol Modzelewski wymyśla jego nazwę.

Karol Modzelewski: – „Widziałem w Pruszczu Gdańskim i to jest [nie zrozumiałem] taki wielki zakład, była to cukrownia. Było napisane: skrót Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, kreseczka, Solidarność. To oznaczało, że strajk tej cukrowni jest częścią strajku całego Wybrzeża”.

KKZ: – Był pierwszym rzecznikiem prasowym Solidarności, czynnym działaczem związkowym, na kilka dni przed śmiercią mówił z goryczą, że tamtej Solidarności już nie ma.

Karol Modzelewski: – „Tę nazwę ktoś, to chyba przez pomyłkę, chce mieć coś wspólnego z naszą tradycją”.

KKZ: – W stanie wojennym zostaje internowany, a gdy przychodzi szansa na wolność, nie wierzy, że się uda. Przy okrągłym stole nie siada.

Karol Modzelewski: – „Nie wierzyłem. Trudno. Pomyliłem się”.

KKZ: – W wyborach 4 czerwca startuje. Bo komuniści odmówili mu paszportu na wyjazd naukowy do Francji, a koledzy z Solidarności namówili do startu.

Karol Modzelewski: – „My mieliśmy ekipę z portu. Powiedzieli: teraz musisz zostać senatorem. No i zostałem.

KKZ: – Cieszy go wolna Polska, ale rozczarowuje transformacja, bo nigdy nie był zwolennikiem kapitalizmu.

Grzegorz Stoczyński, dziennikarz TOK FM: – Mówił, że z tej triady: wolność, równość, braterstwo, właściwie wyszła nam tylko wolność.

Aleksander Hall, działacz opozycji w czasach PRL: – On był prawdziwym socjalistą.

[I tu pojawia się socjalizm, nie komunizm. Socjalista nie komunista].

KKZ: – Jako jedyny z parlamentarzystów Solidarności nie głosuje za planem Balcerowicza.

Wujec: – Był wtedy bardzo lojalny, mimo tego, że mógł, ze względu na swój autorytet, mimo tego blokować, tego nie robił. Natomiast później bardzo krytykował.

KKZ: – W wolnej Polsce wspiera lewicę, pisze książki, zajmuje się pracą naukową, ale nie rezygnuje z publicznych wypowiedzi:

Karol Modzelewski: – „Odwaga hieny cmentarnej. Jak się nie było odważnym jak lew, to teraz człowiek chce być antykomunistyczny”.

KKZ: – Tak mocno komentuje ustawę degradacyjną. W podobnym tonie ocenia rządy PiSu.

Karol Modzelewski: – „A co dalej, to zależy od Polaków. Wszystkich”.

KKZ: – Apeluje do młodych o większą aktywność, a sam przygotowuje się do wystąpienia w trzydziestą rocznicę wyborów czerwcowych w Gdańsku, bo to piękny moment. Przemówienia nie zdążył już wygłosić. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Fakty.

prof. Karol Modzelewski
1937 - 2019

[Jednak wolałbym usłyszeć wszystko, co miał do powiedzenia Karol Modzelewski na kilka dni przed śmiercią. A tak zostanie już to, co KKZ zapamiętała bądź uznała za ważne do powtórzenia].

GK: – Prezydentowi Warszawy nie udało się na razie zablokować marszu narodowców ani na drodze administracyjnej, ani sądowej. Mają zgodę na marsz stołecznymi ulicami 1 maja. Ale jeśli pojawią się transparenty łamiące prawo czy okrzyki [również łamiące prawo], prezydent marsz może rozwiązać.

[Chciałbym usłyszeć, co wspólnego z 1 Maja mają narodowcy? To międzynarodowe święto ludzi pracy].

Magda Łucjan: – ...Czy w piętnastą rocznicę wejścia Polski do Unii przejdzie ulicami Warszawy marsz organizowany przez środowiska narodowe [zdjęcia: pochód narodowców depcze flagę Unii Europejskiej, transparent: UE = trupia czaszka] marsz suwerenności...

Marsz organizowany w Warszawie przez Konfederację, młodzież wszechpolską i stowarzyszenie „marsz niepodległości” rozpocznie się 1 maja o godzinie 13:00 na Placu Zamkowym i przejdzie Krakowskim Przedmieściem do ulicy Jasnej i to właśnie te miejsca są najbardziej kolizyjne, bo po pierwsze, 30 kwietnia Plac Zamkowy będzie zajęty przez kancelarię prezydenta, która będzie przygotowywać tam obchody z okazji święta 3 Maja. Po drugie, 1 maja w Zamku Królewskim odbędzie się organizowane przez kancelarię premiera spotkanie premierów państw Unii Europejskiej. Ponadto w całym mieście z okazji piętnastolecia Polski w Unii będzie odbywał się festiwal europejski organizowany przez urząd miasta. Według prezydenta Warszawy, jeżeli marsz środowisk skrajnie antyeuropejskich spotka na trasie osoby wyraźnie proeuropejskie, może zrobić się niebezpiecznie. Dla sądu to niewystarczający argument...

Organizatorzy marszu zapowiadają, że weźmie w niej około 10 tysięcy osób. Magda Łucjan, Fakty.

GK: – Z wywiadu Jean Claude Juncker’a dowiedzieliśmy się, że ponad rok temu zapraszał na spotkanie prezesa Jarosława Kaczyńskiego i tego, że na zaproszenie prezes nawet nie odpowiedział. Juncker, to szef Komisji Europejskiej, a PiS, jak nieustająco zapewnia w kampanii, to partia proeuropejska.

Paweł Płuska: – [Wiele cytatów o „Polska sercem Europy”, „Polska w Unii Europejskiej, to polska racja stanu” itp.]

Jean Claude Juncker w wywiadzie dla Rzeczpospolitej z jednej strony mówił, że według niego zwycięstwo PiS w wyborach nie oznacza Polexitu. Z drugiej strony, wskazywał na problemy te także komunikacyjne, Szef Komisji Europejskiej wspomina:

Jarosław Kaczyński jest demokratą?

Ostatni raz spotkałem się z nim w 2005 roku podczas szczytu NATO w Helsinkach, był wtedy premierem. Miałem później wiele spotkań z jego bratem. Z Jarosławem Kaczyńskim nie było już sposobności do rozmów, choć prosiłem go o spotkanie. Wysłałem specjalnego przedstawiciela, który rozmawiał z nim i jego najbliższymi współpracownikami przez cztery godziny.

Kiedy to było?

Rok temu.

Odmówił spotkania z panem?

Nigdy nie przysłał odpowiedzi na moją prośbę o spotkanie.

Źródło: Rzeczpospolita.

[...]

GK: – zaczęło się od niegroźnego zderzenia rowerzysty i kierowcy. Później była wymiana zdań i pogoń parkowymi alejkami. W końcu kierowca auta osobowego potrafił rowerzystę, a gdy ten upadł, przejechał po nim. Napastnik jest w areszcie z zarzutem usiłowania zabójstwa...

Taksówkarzowi grozi kara dożywocia.

GK: – Kontrowersyjne instalacje dwóch artystek wracają na wystawę w Muzeum Narodowym. Trzy dni trwał spór z oskarżeniami o cenzurę w tle. Dyrektor muzeum miał zdecydować o usunięciu dzieł w trosce o dzieci i młodzież zwiedzające muzeum.

[Sporna instalacja to zdjęcia w czerech kolumnach i co najmniej tyłuż rzędach. Kobieta na różnym etapie jedzenia banana].

Sztuka konsumpcyjna, 1972

Fotografia 100x100cm

Źródło; nataliall.com/pl/

[Potem tłumy przed muzeum jedzących banany...]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska ora Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia

PM: – Pytanie może być prawnie kłopotliwe. W czasie strajku nauczycieli samorządowcy mówili wprost, ja też zapytam wprost: Czy jest ryzyko, pani prezydent, że strajkujący nauczyciele w waszych miastach, nie pytam o inne miasta, ale w waszych miastach nie tylko nie dostaną formalnie wynagrodzenia za strajk, bo ustawa tego zakazuje, ale też nie dostaną przyznanego im nieformalnego wyrównania w formie dodatków czy nagród. Czy jest takie ryzyko?

AD: – Myślę, że każde miasto i każdy prezydent bierze odpowiedzialność za swoje czyny, ale też przede wszystkim za słowa. Ja wielokrotnie mówiłam, uważając na to, co mówię, że nie będzie nagród, nie będzie dodatków, natomiast po pierwsze, każdy nauczyciel strajkujący może wystąpić o rozłożenie na maksymalnie 12 rat tego uszczuplenia, które zgodnie z przepisami prawa za czas strajku musi nastąpić. Czyli pierwsza rzecz, rozkładamy na raty to, co musimy odjąć z uposażenia nauczycieli w związku ze strajkiem. [Będzie zależało od dobrej woli dyrektora szkoły]. Druga rzecz, to uszczuplenie finansów będzie zrekompensowane w inny sposób: wypłacane [nie zrozumiałem] dodatkowe lub inny sposób. Wielokrotnie wszyscy mówiliśmy, że wszystkie pieniądze, przeznaczone na wynagrodzenia dla nauczycieli zostają w szkołach w dyspozycji dyrektorów szkół. [Dyrektorzy szkół nie mają prawa w jakiegokolwiek sposób ich wypłacić nauczycielom]. Jest to zgodne z prawem, zgodne z przepisami i dzisiejsze pohukiwanie niektórych przedstawicieli partii rządzącej, po prostu są strachami na lachy, bo my jesteśmy na to przygotowani pod kątem prawnym, legalnym, że jest to możliwe. [Oczywiście prawnie i legalnie dyrektor szkoły będzie miał pieniądze, ale nikt dotychczas nie zezwala mu na użycie tych pieniędzy na poprawę sytuacji nauczycieli].

JS: – Pozwólcie państwo, że na początek wyrażę żal z powodu śmierci profesora Modzelewskiego, honorowego obywatela Wrocławia. To po pierwsze. Po drugie, jest tak, jak Aleksandra Dulciewicz mówi: Każdy sam z samorządu będzie korzystał i szukał korzystnego spektrum instrumentów, podobnie będzie we Wrocławiu. Ja podczas strajku, jeszcze przed strajkiem mówiłem o tym, że po pierwsze, fundusze płac, które są w gestii dyrektorów szkół, bo to dyrektorzy szkół są pracodawcami dla swoich nauczycieli. Ale oni muszą mieć oczywiście wsparcie od organu prowadzącego i tak będzie w przypadku Wrocławia, tak będzie w przypadku wielu pozostałych miast. Oczywiście, że nikt nie może płacić za dni strajkowe i o tym doskonale wiemy i o tym powinien wiedzieć pan minister Dworczyk, kiedy znowu nas – dzisiaj tak delikatnie kiwał i groził palcem. My nie chcemy płacić za dni strajkowe. My chcemy zrekompensować nauczycielom to, co oni stracili, a co i tak będą musieli zrobić. [Kto to jest: my? Bo wygląda mi na to, że pan nic nie robi]. Bo proszę zwrócić uwagę, te trzy tygodnie strajku [nie trzy tygodnie, a osiem dni nauki w szkole] zrobiły jednak pewną istotną wyrwę w programie nauczania. Dzisiaj będzie trzeba dogonić. Więc w związku z tym, my korzystając z dostępnych i określonych jasno zdefiniowanych prawem środków, instrumentów, z całą pewnością będziemy chcieli te wynagrodzenia nauczycielom podwyższać i na to nam pozwala i sytuacja budżetowa i przede wszystkim przepisy prawa, także przepisy prawa tutaj lokalnego. [Ale blagier!]

PM: – Panie prezydencie, ale to ja rozumiem, że samorządy w większości dużych miast wyślą dyrektorom tyle pieniędzy, co zwykle, no, i w takim razie to od dyrektorów zależy, jak oni te pieniądze wydadzą. I jeśli jakiś dyrektor jest skonfliktowany ze strajkującymi, to może im nie dać. Tak? Dobrze zrozumiałem? Panie prezydencie, chcę się upewnić, czy państwo będą

sprawdzali, na co są wydawane te wysyłane przez was pieniądze, co dyrektorzy z nimi zrobili? Czy będzie jakiś monitoring?

JS: – Proszę pamiętać, że dyrektorzy szkół realizują pewną politykę i wizję podmiotu prowadzącego, w tym przypadku samorządu miasta. To po pierwsze. Po drugie, ja nie znam takiego przypadku we Wrocławiu, a mamy ponad 250 placówek, żeby dyrektor był innego zdania podczas tego strajku. Wszyscy dyrektorzy byli ze strajkującymi. [Ale wszyscy dyrektorzy opowiedzieli się przeciwko nauczycielom, dopuszczając, że strażacy i im podobni ludzie z zewnątrz przeprowadzili egzaminy ósmoklasistów – egzaminy odbyły się wbrew woli nauczycieli. To fakt]. Ja sam byłem świadkiem, gdzie dyrektorzy siedzieli na sali z protestującymi. Oni dzisiaj pytają tylko, w jaki sposób to można zrobić, bo oczywiście to jest pewne wyzwanie przed samorządem. Jeżeli rząd był w stanie z dnia na dzień, z dnia na noc załatwić sprawy klasyfikacji [maturzystów], to gdyby chciał i myślał poważnie o nauczycielach i samorządowcach, to może by taką ustawę pozwalającą uregulować te kwestie znacznie szybciej i także przeprowadził z umownej niedzieli na poniedziałek. No, ale skoro tak się nie dzieje, to my skorzystamy z innych instrumentów. Tutaj naprawdę nie ma różnic pomiędzy nauczycielami i dyrektorami. [Żenujące].

PM: – To nie jest tak, że dyrektorzy poczują się, że są między młotem a kowadłem, że to spytałem o ten monitoring, odpowiedzi pańskiej na razie nie ma. Ze strony samorządowców. Z drugiej strony, słyszymy o monitoringach i kontrolach, bo PiS i rząd mówią tak do dyrektorów [szkół], dzisiaj się państwo odnosili, że przyjdzie do was izba obrachunkowa i was skontroluje. Jak wytłumaczyć, że jakieś nagrody czy jakieś dodatkowe wynagrodzenia dostali akurat ci, co strajkowali. No, to możecie mieć kary finansowe czy zakaz sprawowania funkcji – takie są te groźby.

[Nie będę czekał na równie mętne odpowiedzi].

SUPER STACJA – Finał dnia – Piotr Jędrzejek

Uczniowie po trzech tygodniach strajku nauczycieli wrócili do szkół. Związkowcom nie udało się wymóc narzędzi podwyżek, rekomendują więc strajk italski.

Marsz przeciw Unii środowisk narodowych [narodowców, bo to różnica]. Na razie marszu zakazał prezydent Warszawy. Sąd zezwolił. Jutro będzie wynik apelacji. Marsz suwerenności odbędzie się pod hasłem „stop dyktatowi Berlina i Brukseli” ...

Bananowe zwycięstwo [tu zdjęcia bardziej dosadne]. Dyrektor przywrócił ekspozycję podobno gorszących prac polskich artystek. Owoce wygrały z cenzurą.

Kaja, uczennica 5 klasy: – Tak. Bo w sumie ja bym musiała kilka klasówek poprawić, na czym mi bardzo zależy. A z drugiej strony, też się trochę nie chce.

Rok szkolny kończy się za niecałe dwa miesiące, ale oceny muszą być wystawione wcześniej...

Unijne flagi w kancelarii prezesa rady ministrów i w czasie konwencji PiS, to widoczna zmiana, bo jeszcze niedawno ich tam nie było. Pytanie: czy zmienił się stosunek rządzących do europejskiej wspólnoty czy to tylko gra przed euro-wyborami...

Prawo i Sprawiedliwość kreuje PJK jako eksperta od wszystkiego. Na ostatnich konwencjach prezes rządzącej partii chwalił się, że zna polskie drogi lepiej niż wielu profesjonalnych kierowców. PJK bliskie są też problemy pralni i proskami oraz wychowania dzieci...

Sławomir Nitras, poseł PO: – Z pierwszymi sekretarzami, którzy byli po 20 lat sekretarzami [żaden nie wytrwał 20 lat: Bierut od 1945 do 1956; Gomułka od 1956 do 1970; Gierek od 1971 do 1978; Jaruzelski od 1980 do 1989] i ich wożono po Polsce, jest w stanie konkurować, ale na pewno nie tylko z kierowcami TIRów, nawet ze zwykłymi kierowcami.

Debata 12 lat temu: – Ja jeżdżę po Polsce, ale jako kierowca, panie prezesie...

Zasłabł, gdy usłyszał wyrok. 15 lat za podpalenie domu byłej partnerki...

Wyniki hiszpańskich wyborów: po przeliczeniu wszystkich głosów okazało się, że zwycięzcą w wyborach parlamentarnych jest socjalistyczna partia robotnicza [PSOE LA ESPAÑA QUE QUERES]. Zapewniła sobie 123 miejsca w kongresie deputowanych. Teraz rozpoczyna się rozmowy koalicyjne...

Pedro Sanchez, lider socjalistów, premier Hiszpanii: – Tworzymy proeuropejski rząd, aby wzmocnić Europę.

Większość, to 176 mandatów. Frekwencja przekroczyła 73%.

Szok podpalacza, podpalił dom byłej dziewczyny...

Wścikły taksówkarz dogonił rowerzystę, potrącił i przejechał...

Rowerzysta, był pod wpływem alkoholu, staranował w Sopocie na deptaku spacerującą kobietę, która odzyskała przytomność dopiero w szpitalu...

W tramwaju 72-letni mężczyzna został zaatakowany przez chuligana, prawie nikt nie zareagował...

Pokrzywdzony – Nie. Nie chcę żadnej sprawy mieć z tym gościem. Zamykamy tę sprawę. Już napisałem oświadczenie, że nic wspólnego z tym gościem nie chcę mieć i to wszystko.

[Nie. Nie wszystko. Też miałem taką sytuację. Policja chciała mieć tylko moje oświadczenie, że nie wniosę sprawy do sądu z oskarżenia prywatnego. To policję zwalnia z podjęcia jakichkolwiek dalszych kroków. Wołałem wyprowadzić się. Wcześniej w innej sprawie policjanci mówili mi: będzie pan oskarżycielem posiłkowym. A potem przed sądem musiałem stanąć sam, żaden policjant nie przyszedł i oskarżać w nie mojej miejscowości trzy razy młodszego i dwa razy cięższego oskarżonego, w całym czarnym stroju. Zwyczajnie nadal bałem się go. Rozumiem tego staruszka].

TELEWIZJA „TRWAM” – MYŚLAĆ OJCZYŻNA – Krzysztof Bielecki, profesor zwyczajny nauk medycznych, specjalista chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej

Proszę państwa, dobry wieczór. Może narażę się niektórym pruderyjnym widzom czy słuchaczom, ale proszę państwa, Boże Narodzenie, Sylwester, walentynki, imieniny, urodziny, 28 grudnia jest międzynarodowy dzień pocałunku – ustalono – niosą wiele okazji, by się przytulać i całować. Róbmy to jak najczęściej, bo jest to nie tylko przyjemne, ale korzystne dla naszego zdrowia. I parę słów na ten temat chcę powiedzieć. Proszę państwa, zmysł dotyku wykształca się w życiu płodowym już około ósmego tygodnia. To jest pierwszy język, dotyk, za pomocą którego komunikujemy się ze światem zanim nauczymy się mówić. Prawidłowo rozwijające się niemowlę dotyka wszystko dookoła.

[Kiedyś powiedziałaoby się: dotyka wszystkiego – przypadek celownik: kogo czego zanika, jego miejsce zajmuje biernik: kogo co – dotyka wszystko].

I to, co ma dookoła, bierze do ust, żeby tą informację z tego dotyku jakby wyssać i chłonąć tego, co się dzieje wokół niego. Wartość tej percepcji, która jest w przytulaniu czy w dotyku została zauważona przez psychoterapeutów – i tu mam przed sobą zdanie znanej amerykańskiej psychoterapeutki, Virginii Safir, która powiedziała ni mniej, ni więcej, tylko tak: By przeżyć trzeba nam czterech uścisków dziennie. By być zdrowym – osiem uścisków. A żeby się rozwijać – dwanaście. Nic, tylko się przytulać. Ja tak się przejąłem tym artykułem osobiście, że gdzie mogę, próbuję upraktyczyć. Wprawdzie mam pewne opory, ale to tak zwane przytulanie się ma podstawę fizjologiczną tego wszystkiego. Był taki w Ameryce pewien okres zimnego wychowywania dzieci, kiedy uznawano, że to jest niewłaściwe takie przytulanie tych dzieci, jakby na dystans ich chowano. No, szybko z tego zrezygnowano, bo wychowano jakąś zgraję egoistów, która była bez żadnych uczuć.

W czym się kryje magia przytulania? Otóż w czasie przytulania wyzwala się oksytocyna, tak zwany hormon miłości. I teraz poziom tej oksytocyny wzrasta w każdym momencie, kiedy okazujemy sobie czułość, gdy się przytulamy czy całujemy się. Oksytocyna sprawia, że czujemy się bezpieczniej, dodatkowo wydzielają się endorfiny z mózgu i oksytocyna plus endorfiny jakby zmniejszają ryzyko stresu, uspakajają nas. I były badania kliniczne, które wykazano, że to – na Florydzie takie badania wykonywano – że chorym na nadciśnienie wystarczyło codziennie przez 15 minut lekko uciskać plecy i kark, by po trzech tygodniach ciśnienie tętnicze spadło do normy. Bardzo tanie i myślę, że refundowanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia sposób leczenia byłby.

W krajach anglosaskich w żłobkach i przedszkolach zatrudniani są zawodowi przytulacze do dzieci, oczywiście za zgodą rodziców, no, bo jak tak dziecko wstawia się na osiem, dziesięć czy dwanaście godzin i ono cały dzień do nikogo się nie może przytulić, to jest biedne i

nieszczęśliwe, prawda. Wyobrażacie sobie państwo, ci, którzy chowają dzieci w domu. Tacy zawodowi przytulacze jakby zastępują rodzica w tym rozwoju dzieci.

Dotyk do drugiego człowieka sprawia, że ten drugi człowiek staje się jakby podatny na kontakty z nami. I próbowano zrobić tak, że w jednym z eksperymentów amerykańscy psychologowie podchodzili do ludzi i dotykali krótko ramienia i zwiększało szanse na przekazanie w czasie zbiórki pieniędzy przez człowieka, który doznał takiego lekkiego dotyku powodowało, że on chętniej jakby partycypował w tej akcji zbierania pieniędzy.

Celowo poświęciłem te kilka minut temu problemowi, bo to nie jest tylko jakby element wyrażania jakiejś seksowości między ludźmi. Jest to fizjologiczny odruch i tak zwane kangurowanie, jak państwo wiecie, nowonarodzone dziecko kładzie się na piersi matki czy do ojca, żeby sprawić mu ogromną przyjemność. Nie uciekajmy od tych ludzkich odruchów wzajemnego przytulania się, bo to ma swoje pozytywne również medyczne aspekty, do czego państwa gorąco zachęcam. Dziękuję. Proszę to przemyśleć, a na razie zostawiam państwa z tymi refleksjami. Z Bogiem.

[Cóż mogę powiedzieć? Dla mnie co najmniej o sto lat za późno usłyszana wiedza. A na potrzeby tej książki stwierdzę, że wprowadziłbym obowiązkowych przytulaczy we wszystkich polskich partiach politycznych i to koniecznie pochodzących z partii opozycyjnej. Ponadto wyobrażacie sobie, jak by się Kaczyński zmienił, gdyby go ktoś wreszcie przytulił?].

SUPER STACJA – ROZMOWA DNIA – Jacek Żakowski i Krzysztof Gawkowski,
Wiosna

JŻ: – Umarł Karol Modzelewski. Dla Wiosny, jako formacji progresywnej, to był ważny człowiek?

KG: – Można powiedzieć, że gdybyśmy mieli określić Karola Modzelewskiego jako kogoś ważnego, to by było za mało. Karol Modzelewski, można powiedzieć, to ktoś więcej. To człowiek, który niósłby sztandar postępowej formacji jak Wiosna. A my byśmy chcieli, żeby był patronem takiej formacji. To jest człowiek, który dla lewicy znaczy coś więcej...

JŻ: – Dlaczego?

KG: – Z dwóch powodów: po pierwsze, zawsze szedł pod prąd, ale my też idziemy pod prąd. Mówił też rzeczy niepopularne, ale później które się w społeczeństwie sprawdzały. Pokazywał, co się stanie z Polską, która nie będzie dbała o najbiedniejszych, powiedział, że wtedy dojdzie do władzy autorytarna. Skończyło się PiSem. Gdy popatrzymy na jego przeszłość, która od lat sześćdziesiątych, aż po lata dziewięćdziesiąte była jednym okresem, a później po dziewięćdziesiątym kolejnym etapem życia, to był taki człowiek, który potrafił się przeciwstawić w najtrudniejszych momentach potrafił powiedzieć: mam inne zdanie...

[Nie mam dziś już siły, mam przecież 86 lat, dziękuję. Tak się szczęśliwie złożyło, że mój ostatni okres życia mogę całkowicie poświęcić spisywaniu i że mam co spisywać].



2019-04-30 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2950

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Jarkowe już w kieszeniach emerytów.

Czy kontrowersyjna inwestycja w Stobnicy [?] zostanie zatrzymana? [Tak. Jak zostanie ukończona].

Wyjątkowy koncert, czyli 15 lat Polski w Unii Europejskiej.

Dzięki szybkiej zmianie przepisów rząd odebrał strajkującym nauczycielom możliwość zablokowania egzaminów maturalnych. To rozwiązało problem ponad 15 tysięcy maturzystów. Teraz rząd wraz z ekspertami pracuje nad rozwiązaniem całego systemu edukacji. [Będzie kolejna „dobra zmiana”]. A obradom okrągłego stołu przysłuchiwał się:

Konrad Wąż, Agnieszka Bagińska: – Druga tura obrad okrągłego stołu dotyczyła pięciu tematów:

1. „Nauczyciel w systemie edukacji”
2. „Jakość edukacji”
3. „Nowoczesna szkoła”

4. „Uczeń w systemie edukacji”
5. „Rodzic w systemie edukacji”

W obradach, które dziś toczyły się w zakładach pedagogiki specjalnej wzięli udział nauczyciele, samorządowcy, rodzice, ale też eksperci z organizacji pozarządowych, środowisk akademickich i związanych z oświatą instytucji. To kontynuacja rozmów, jakie odbyły się w ostatni piątek na stadionie narodowym. Na spotkaniu zabrakło przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych.

[Wśród obecnych dwudziestu paru osób nie było już premiera, a z rządu był tylko wiceminister oświaty. Ponadto zapowiadano, że teraz będą podstoliki, a wygląda na to, że był tylko jeden].

Tym bardziej, że strona rządowa nie wycofuje się ze swoich propozycji. Nauczyciele już we wrześniu zarobią o 15% więcej. Mimo tego Sławomir Broniarz już wczoraj zalecił nauczycielom strajk italski – mają pracować tylko przy tablicy, 18 godzin tygodniowo.

Plansza:

„(...) pracujemy tylko tyle, ile zobowiązują nas do tego przepisy prawa oświatowego i tylko w oparciu o to, co znajduje się w miejscu naszej pracy i co zapewnia nam pracodawca. Zawieszamy strajk, ale nie protest! Trwa spór zbiorowy”.

Źródło: ZNP

Dla uczniów oznaczałoby to odwołanie wszystkich zajęć pozalekcyjnych, między innymi opłaconych już wcześniej wycieczek. Trzecia tura rozmów odbędzie się 10 maja już po pierwszych maturach. Konrad Wąż, Wiadomości.

EL: – 30 milionów złotych – takie dofinansowanie dzieci i młodzieży zapowiedział w Szczecinie minister, Witold Bańka [kto to?] To część programu za 2 miliardy złotych na rozwój infrastruktury sportowej w Polsce.

EL: – Przypominamy: na rozliczenie PITu zostało niewiele ponad 4 godziny.

EL: – Cesarz Japonii Jąkihito ogłosił formalnie swoją abdykację. Teraz na chryzantemowym tronie zasiądzie najstarszy syn Akihito – 59 letni książę – Naruhito.

EL: – Polska musi pełnić rolę tamy wobec zła, które narasta w Unii Europejskiej i naprawdę zagraża naszej cywilizacji – mówił dziś PJK w przededniu piętnastolecia wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wielu ekspertów podkreśla, że wspólnota jest inna niż ta, do której przystępowaliśmy w 2004 roku.

Maciej Sawicki, Karol Kosidowski: – Ostatni akord przed wylotem do Brukseli. Na koncert z okazji 15-lecia Polski w Unii Europejskiej:

Monika Muszka, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”: – W repertuarze nasze mazowszańskie piosenki, repertuar jest świetny.

MS: – A to już przykład korzyści z przynależności do europejskiej wspólnoty: nowoczesne, zmodernizowane z funduszy unijnych miejskie centrum kultury w Bielsku-Białej.

Od swego wejścia Polski do Unii Europejskiej minęło już 15 lat. Eksperci [PiSu] nie mają wątpliwości, że ta Unia, w której jesteśmy teraz, jest inna od tej, do której wchodziliśmy w 2004 roku:

Zbigniew Krysiak, profesor, [fundacja za 2 tysiące złotych] Instytut Myśli Schumana: – Między innymi odchodzenie od Europy Schumana, czyli wspólnoty narodów i tworzenie zcentralizowanej władzy. To trzeba zmienić.

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Coraz bardziej mamy do czynienia z koncertem mocarstw i my mamy grać czy tańczyć w rytm tej muzyki, którą nam zagrają, wbrew naszym interesom.

MS: – Decyzje Berlina czy Paryża doprowadziły do fali nielegalnej imigracji, która wymknęła się spod kontroli. Europa została dotknięta falą brutalnych zamachów terrorystycznych. Problemy są także z Brexitem. Z kolei wprowadzenie waluty euro w większości krajów członkowskich przyniosło straty, spowolnienie gospodarcze oraz wzrost długu publicznego.

Artur Wróblewski [już nie profesor?] Uczelnia Łazarskiego: – Przede wszystkim jednak ofiarom tego kryzysu była strefa euro, natomiast Polska, można powiedzieć, stanowiła zieloną wyspę na morzu bardzo niespokojnym.

MS: – Stąd Polska wzywa do reformy wspólnoty:

Plansza:

„(...) Unia Europejska musi wrócić do korzeni jako Unia Narodów, które są silne, wolne i równe... UE tkwi w błędnym kole kolejnych kryzysów, a jej odpowiedź na ten stan rzeczy, m.in. centralizacja władzy i lekceważenie narodowej suwerenności jest błędna” – to chyba Morawiecki.

Walkę z nierównościami i problemami rozpoczęła premier, Beata Szydło, odważnie blokując niekorzystne dla Polski decyzje, tłumacząc wewnętrzne reformy, które wybrało społeczeństwo i broniąc dobrego imienia polskiego narodu.

PJK: – Pani premier potrafiła w Parlamencie Europejskim bronić polskich interesów pięknie i godnie – jak prawdziwa polska wielka dama. I nawet przeciwnicy, nawet ci wściekli przeciwnicy ją za to szanują.

MS: – Bo wbrew temu, czym dzisiaj straszy opozycja:

Schetyna: – Tak dzisiaj wygląda Połexit.

MS: – O silnej i mocnej pozycji Polski w Unii mówi szef Komisji Europejskiej, Jean Claude Juncker:

„Polska nie wyjdzie z Unii, nie będzie Połexitu”

„Polska jest z nami, bo dzielimy wspólne wartości”

MS: – Dlatego dziś Prawo i Sprawiedliwość w wyborach do Europarlamentu to teren ludzi sprawdzonych, szanowanych i znanych na arenie międzynarodowej.

PJK: – To będzie także budowa respektu dla tej polskiej delegacji, bo tak to się w Parlamencie Europejskim nazywa i jednocześnie respektu dla Polski.

MS: – Polską wizję Europy popierają Stany Zjednoczone, bo choć nie ma wątpliwości, że członkostwo Polski w Unii jest kluczowe dla bezpieczeństwa, statusu i pozycji naszego kraju, to wspólnota wymaga pewnych zmian.

Andrzej Duda, prezydent RP: – Unia Europejska i instytucje europejskie potrzebują więcej demokracji. Po to, żeby ludzie, zwykli mieszkańcy państw Unii Europejskiej mieli poczucie wpływu na tą rzeczywistość, która jest kreowana i realizowana w brukselskich instytucjach.

MS: – Minione 15 lat, to także laicyzacja Europy Zachodniej. Zamykane są kościoły, budowane są meczety. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zapowiada, że Polska także w tym aspekcie odegra ważną rolę w Unii.

PJK: – Rolę tej tamy wobec zła, które narasta w Unii Europejskiej i które naprawdę zagraża naszej cywilizacji, cywilizacji, która wyrosła z chrześcijaństwa.

Maciej Sawicki, Wiadomości.

EL: – Posłowie Platformy Obywatelskiej apelują do rządu o podjęcie działań, które doprowadzą do zniżek na stacjach paliw. To propagandowa gra – odpowiadają eksperci, przypominając, że w czasach rządów koalicji PO-PSL paliwo było znacznie droższe niż obecnie, a ceny na stacjach benzynowych są jednymi z najniższych w Unii Europejskiej.

EL: – Kolejne zarzuty o prorosyjskość w stosunku do startujących w euro-wyborach Konfederacji Korwin, Braun, Liraj, Narodowcy – tym razem portal niezależna.pl ustalił, że brat jednego z liderów Konfederacji, Krzysztofa Bosaka, jest dyrektorem w firmie należącej do rosyjskiego oligarchy związanego z Kremlem.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Mocny głos PJK. Politycznych przeciwników i co może być po porażce PiSu. Niszczenie demokracji, ofensywa lewactwa, a do tego zabiorą to, co myśmy dali. Prezes tego wiedzieć nie może, ale na potrzeby kampanii może to powiedzieć.

Jakub Sobieniowski: – To nie było zaplanowane. Pytania do PJK o protest niepełnosprawnych w Sejmie i pomoc niewystarczającą według tej niepełnosprawnej. Nawet

Beata Szydło w tym samym miejscu i czasie mówiła o tym, że pieniądze w budżecie są i są pierwsze wypłaty jednorazowego świadczenia dla emerytów.

Beata Szydło: – Dzięki temu, że jest dobra sytuacja, potrafimy rządzić, potrafimy zadbać o finanse publiczne...

PJK do niepełnosprawnej: – Chciałbym panią przekonać do tego, że... Naprawdę lepiej, żebyśmy nie rozmawiali przy kamerach, bo przecież to chodzi o to, żeby to wykorzystać przeciwko nam...

JS: – W przemówieniu PJK najważniejsze było to, jak PJK wyobraża sobie dojście opozycji do władzy:

PJK: – Zabiorom, zabiorom to, co myśmy dali...

Bartosz Arłukowicz, PO: – ...widać, że zapanował strach w PiS-ie i PJK także. Już straszył imigrantami, straszył LGBT, straszył edukacją seksualną i teraz straszy, że wszystko zabiorą...

PJK: – Nie tylko zabiorom, ale tych aktów łamania praw obywatelskich będzie nieporównanie więcej. Oni to już dzisiaj zapowiadają, zapowiadają, że zniszczą demokrację.

JS: – W tym przemówieniu PJK nie próbował zdobyć wyborców z umiarkowanego centrum.

PJK: – Ofensywa lewactwa...

JS: – W tym przemówieniu mówił też, jak widzi Unię Europejską i rolę PiS-u.

PJK: – Rolę tej tamy wobec zła, które narasta w Unii Europejskiej...

GK: – W drugiej turze rozmów było pięć podstolików i podsumowanie polskiej edukacji: o uczniach, rodzicach i nauczycielach. Dyskusja ciągle bez związkowców z ZNP.

GK: – Będą pieniądze dla nauczycieli na rekompensatę za czas strajku. To jest zobowiązanie prezydentów Gdańska, Wrocławia czy Warszawy. Pieniądze trafią do szkół i mają nimi dysponować dyrektorzy. Ale tak nie jest i nie będzie we wszystkich szkołach...

Związek Nauczycielstwa Polskiego wypłaci ze związkowej kasy najbardziej potrzebującym nauczycielom członkom ZNP. Z funduszu strajkowego wsparcie dostaną natomiast tylko ci niezrzeszeni w żadnym związku. W tej kasie jest prawie osiem milionów złotych, wystarczy dla 16 tysięcy nauczycieli.

Trafią przede wszystkim do nauczycielskich małżeństw, do rodziców [będących nauczycielami] samotnie wychowujących dzieci i do osób w trudnej sytuacji. Zapomoga wyniesie 500 złotych. Renata Kijowska, Fakty [z dużymi moimi pominięciami],

GK: – Pogodowa ruletka na majówkę.



KONIEC TOMU DRUGIEGO